

372 Annales Universitatis
Paedagogicae Cracoviensis

ISSN 2083-1765

Studia Linguistica

18 • 2023

372 Annales Universitatis
Paedagogicae Cracoviensis

ISSN 2083-1765

Studia Linguistica

18 • 2023

Komitet Redakcyjny

Stanisław Koziara (redaktor naczelny) stanislaw.koziara@up.krakow.pl

Krystyna Kowalik (zastępca redaktora naczelnego) krystynakowalik@gmail.com

Ewa Młynarczyk (zastępca redaktora naczelnego) ewa.mlynarczyk@up.krakow.pl

Magdalena Puda-Blokesz (sekretarz redakcji) magdalena.puda-blokesz@up.krakow.pl

Agata Wolanin (sekretarz redakcji) agata.wolanin@up.krakow.pl

Rada Naukowa

Leszek Bednarczuk (Kraków), Irena Bogoczová (Ostrawa, Czechy), Marek Cybulski (Łódź), Ewa Horyń (Kraków), Krystyna Kleszczowa (Katowice), Gintautas Kundrotas (Wilno, Litwa), Elżbieta Mańczak-Wohlfeld (Kraków), Andrzej Maria Lewicki (Lublin), Maciej Mączyński (Kraków), Marcelli Olma (Kraków), Elżbieta Rudnicka-Fira (Kraków), Juraj Rusnák (Preszów, Słowacja), Marian Skab (Czerniowce, Ukraina), Diana Stolac (Rijeka, Chorwacja)

Redaktorzy tematyczni tomu 18: Marcin Dziwisz, Renata Dźwigoł, Magdalena Puda-Blokesz

Kolegium recenzentów

Urszula Bijak (Kraków), Maria Biolik (Olsztyn), Dorota Brzozowska (Opole), Renata Bura (Kraków), Stanisław Cygan (Kielce), Grażyna Filip (Rzeszów), Roman Gawarkiewicz (Szczecin), Danuta Grzesiak-Witek (Kielce), Halszka Górny (Kraków), Agata Hołobut (Kraków), Aleksandra Janowska (Katowice), Violetta Jaros (Częstochowa), Maria Jodłowiec (Kraków), Marta Kaźmierczak (Warszawa), Danuta Kępa-Figura (Poznań), Małgorzata Kita (Katowice), Marcin Kojder (Lublin), Ewa Kołodziejek (Szczecin), Anna Kostecka-Sadowa (Kraków), Danuta Kowalska (Łódź), Renata Kucharzyk (Kraków), Janina Labocha (Kraków), Justyna Leśniewska (Kraków), Izabela Łuc (Katowice), Maria Malec (Kraków), Renata Marciniak-Firadza (Łódź), Jolanta Migdał (Poznań), Michał Osłon (Kraków), Błażej Osowski (Poznań), Norbert Ostrowski (Kraków), Marta Pančiková (Czechy), Joanna Pawelczyk (Poznań), Anna Piechnik (Kraków), Iwona Piechnik (Kraków), Agnieszka Piel (Katowice), Anna Piotrowicz (Poznań), Danuta Pluta-Wojciechowska (Katowice), Maciej Rak (Kraków), Wiesław Ratajczak (Poznań), Jarosław Redkwa (Czerniowce, Ukraina), Małgorzata Ročawska-Daniluk (Gdańsk), Dorota Samborska-Kukuć (Łódź), Katarzyna Sicińska (Łódź), Bożena Sieradzka-Baziur (Kraków), Kazimierz Sikora (Kraków), Petar Sotirov (Lublin), Dorota Suska (Częstochowa), Magdalena Szczyrbak (Kraków), Dorota Śliwa (Lublin), Sławomir Śniatkowski (Warszawa), Bożena Taras (Rzeszów), Anna Tyrpa (Kraków), Elżbieta Wąsik (Poznań), Dorota Werbińska (Słupsk), Ewa Woźniak (Łódź), Urszula Wójcik (Częstochowa), Włodzimierz Wysoczański (Wrocław), Aneta Załazińska (Kraków)

Redakcja językowa: Katarzyna Węgrzynek

© Copyright by Wydawnictwo Naukowe UKEN, Kraków 2023

ISSN 2083-1765

DOI 10.24917/20831765.18

Adres redakcji

Instytut Filologii Polskiej

Uniwersytet Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie

ul. Podchorążych 2

30-084 Kraków

tel.: 12-662-61-50; 12-662-63-99

studialinguistica@up.krakow.pl

Zapraszamy na stronę internetową:

<http://www.wydawnictwoup.pl>



Tom XVIII dedykowany pamięci
prof. dra hab. Tadeusza Szymańskiego (1938–2021)
językoznawcy – sławisty, bułgarysty

Profesor Tadeusz Szymański (6 XII 1938–1 VI 2021)

Tadeusz Szymański urodził się 6 grudnia 1938 roku w Lipnicy Górnej w pobliżu Biecza. W 1955 roku podjął na Uniwersytecie Jagiellońskim studia slawistyczne, specjalizując się w języku bułgarskim pod kierunkiem profesora Franciszka Sławskiego, który zainteresował go etymologią polską i słowiańską. Uczęszczał na wykłady profesorów Tadeusza Lehra-Spławińskiego, Tadeusza Milewskiego i Alfreda Zaręby. Pracę magisterską przygotował na temat języka *Damaskinu Swisztowskiego* (1960), ważnego zabytku piśmiennictwa nowobułgarskiego z XVIII wieku.

W 1960 roku rozpoczął zajęcia z gramatyki języka staro-cerkiewno-słowiańskiego w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Katowicach, a w latach 1961–1992 pracował w Zakładzie (następnie Instytucie) Słowianoznawstwa Polskiej Akademii Nauk. W 1967 roku obronił na Uniwersytecie Jagiellońskim pracę doktorską na temat *Słowotwórstwo rzeczownika w bułgarskich tekstach XVII–XVIII wieku* (Prace Komisji Słowianoznawstwa PAN, nr 15, Wrocław 1968), a w 1978 roku uzyskał stopień doktora habilitowanego na podstawie rozprawy *Derywacja czasowników onomatopeicznych i ekspresywnych w języku bułgarskim* (Wrocław 1977). W 1992 roku podjął pracę w Instytucie Filologii Polskiej Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Krakowie (od 1999 Akademii Pedagogicznej, od 2008 Uniwersytetu Pedagogicznego).

W 1995 roku nadano mu tytuł naukowy profesora nauk humanistycznych na podstawie *Studium z bułgarskiej dialektologii historycznej. Z historii dialektu okolic miasta Ruse* (Kraków 1995). W latach 1994–2000 pełnił funkcję dyrektora Instytutu Filologii Polskiej, a następnie kierownika Katedry Języka Polskiego.

W 2003 roku wydał zbiór prac *Ze studiów nad słownictwem słowiańskim* (Kraków). Na zawartość książki składają się artykuły dotyczące etymologii niektórych rzadszych wyrazów występujących w języku polskim i w innych językach słowiańskich, głównie w języku bułgarskim. Część z tych artykułów publikowana była w wydawnictwach bułgarskich po bułgarsku. Do artykułów leksykalnych dołączone zostały trzy dotyczące historii badań nad słownictwem oraz jeden poświęcony antroponimii bułgarskiego miasta Ruse w pierwszej połowie XIX wieku, ale ściśle połączony z problematyką badań słownictwa bułgarskiego.

Profesor Szymański był członkiem kilku językoznawczych korporacji naukowych, m.in. Komisji Słowianoznawstwa PAN Oddziału w Krakowie oraz zagranicznych instytucji slawistycznych (Bułgaria, Macedonia). W 2001 roku został odznaczony Medalem Komisji Edukacji Narodowej, a w Bułgarii Orderem Cyryla i Metodego I stopnia oraz

medalem „Marin Drinov”. W 2009 roku Profesor Szymański przeszedł na emeryturę, zmarł 1 czerwca 2021 roku.

Profesor Tadeusz Szymański był uczniem i współpracownikiem Profesora Franciszka Sławskiego, dostarczając mu materiał słowiański do jego *Słownika etymologicznego języka polskiego* (od 1962 roku), a jako współautor *Słownika prasłowiańskiego* opracował kilkaset haseł do tomów I–VIII (1974–2001). Opublikował w „Języku Polskim” szereg artykułów na temat pochodzenia rzadkich wyrazów dawnych i gwarowych, m.in. *przyd* (1973), *skrzyżał* (1974), *szulęta*, *siewioreczka* (1975), *wydudniały* (1978), *duka(ć)*, *ducza* (1982), *bączal*, *japa* (1983), *(u)świerknąć* (1986). W sumie opublikował około 60 artykułów i recenzji oraz innych mniejszych prac. Był promotorem i recenzentem kilku rozpraw doktorskich i habilitacyjnych oraz kilkudziesięciu prac magisterskich z filologii polskiej.

Szereg ważnych prac poświęcił językowi bułgarskiemu. Pisał o dziedzictwie prasłowiańskim, o archaizmach i dialektyzmach w różnych zabytkach pisanych (Tikwesz, Obretenow), o zapożyczeniach tureckich w języku mieszkańców miasta Ruse i słownictwie handlowym tego miasta i nazwiskach jego mieszkańców. Wiele miejsca poświęcił *Damaskinom* i ich roli w kształtowaniu nowobułgarskiego języka literackiego. We wspomnianych wyżej monografiach (1968, 1977) dokonał dociekliwej analizy słowotwórstwa rzeczowników oraz czasowników ekspresywnych w tym języku na tle słowiańskim.

Kolejną domeną działalności naukowej Profesora Tadeusza Szymańskiego była bibliografia językoznawcza. Przez kilkadziesiąt lat (1962–2018) dostarczał materiału polskiego i bułgarskiego, niekiedy z adnotacjami o zawartości danej publikacji do międzynarodowej „Bibliographie Linguistique” / „Linguistic Bibliography” (wyd. Spectrum – Brill). Poświęcił ogromną ilość godzin pracy w Bibliotece Jagiellońskiej, biorąc do ręki i opisując bibliograficznie tysiące publikacji językoznawczych. Wydawcy tej międzynarodowej bibliografii językoznawczej uhonorowali Profesora, wpisując do tomu za rok 2020, który ukazał się po Jego śmierci, w roku 2021¹, dedykację tej treści:

This volume is dedicated to prof. dr hab. Tadeusz Szymański
Lipnica Górna 1938 – Kraków 2021
Contributor to the Linguistic Bibliography for Poland (1962–2018)
and Bulgaria (1962–2012).

Profesor Tadeusz Szymański był (obok Franciszka Sławskiego i Jerzego Ruska) jednym z największych bułgarystów polskich, a zarazem dociekliwym badaczem słowotwórstwa, leksykologii i etymologii słowiańskiej.

Oprac. Leszek Bednarczuk

¹ *Linguistic Bibliography for the Year 2020 and Supplement for previous Years*, edited by Anne Aarssen, René Genis, Eline van der Veken, Brill, Leiden–Boston 2021.

Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis

Studia Linguistica 18 (2023)

ISSN 2083–1765

DOI 10.24917/20831765.18

Bibliografia prac Profesora Tadeusza Szymańskiego

Monografie

1. *Słowotwórstwo rzeczownika w bułgarskich tekstach XVII–XVIII wieku*, Wrocław 1968, ss. 198 (w serii: Prace Komisji Słowianoznawstwa PAN Nr 15).
2. *Derywacja czasowników onomatopeicznych i ekspresywnych w języku bułgarskim*, Wrocław 1977, ss. 144 (w serii: Komitet Językoznawstwa PAN, Prace Językoznawcze Nr 86).
3. *Studium z bułgarskiej dialektologii historycznej. Z historii dialektu okolic miasta Ruse*, Kraków 1995, ss. 359.
4. *Ze studiów nad słownictwem słowiańskim*, Kraków 2003, ss. 171.

Współautorstwo (rozdziały) w monografiach naukowych

5. *Z problematyki tworzenia czasowników ekspresywnych w dialektach bułgarskich (derywaty z -s- w sufiksie)*, [w:] *Izsledvanija vărchu istorijata i dialektite na bălgarskija ezik. Sbornik v pamet na čl.-kor. Kiril Mirčev*, red. V.I. Georgiev, B. Velčeva, Sofija 1979, s. 380–385.
6. *Roljata na damaskinite v istorijata na bălgarskija knižoven ezik*, [w:] *Părva nacionalna mladežka škola po ezikoznanie. Razvitie na bălgarskija ezik ot IX do XX v.*, red. L. Jordanova, Sofija 1981, s. 49–52.
7. *Obretenovijat sbornik kato izvor na bălgarskata istoričeska dialektologija*, [w:] *Părvi meždunaroden kongres po bălgaristika Sofija 23 maj-3 juni 1981. Dokladi. Istoričeski razvoj na bălgarskija ezik*, t. 3: *Sravnitelno ezikoznanie. Dialektologija*, red. V. Georgiev, Sofija 1983, s. 170–178.
8. *Damaskiny jako źródło do historii bułgarskiego języka literackiego i bułgarskiej dialektologii historycznej*, [w:] *Trzyście wieków Bułgarii. Materiały polsko-bułgarskiej sesji naukowej Warszawa 28–30 X 1981*, red. J. Siatkowski, Wrocław 1983, s. 47–56.
9. *Bułgarskie dialektalne rodopskie stor*, [w:] *Sławistyczne studia językoznawcze*, red. M. Basaj, W. Boryś, H. Popowska-Taborska, Wrocław 1987, s. 387–389. Przedruk w: *Ze studiów nad słownictwem słowiańskim*, Kraków 2003, s. 81–83.
10. *Za praslavjanskite dialektizmi v bălgarskata leksika*, [w:] *Vtori meždunaroden kongres po bălgaristika Sofija 23 maj-3 juni 1986. Dokladi*, t. 2: *Istorija na bălgarskija*

- ezik*, red. D. Ivanova-Mirčeva, Sofija 1987, s. 151–161. Przedruk w: *Ze studiów nad słownictwem słowiańskim*, Kraków 2003, s. 53–60.
11. *Lexical archaism in a Bulgarian text from Tikveš*, [w:] *X Meždunaroden kongres na slavistite Sofija 14–22 septemvri 1988. Rezjumeta na dokladite*, Sofija 1988, s. 250.
 12. *Szkie fonetyki dialektu Ruse w pierwszej połowie XIX wieku*, [w:] *Językowe studia bałkanistyczne*, red. V. Koseska-Toszewa, T. Szymański, t. II, Wrocław 1990, s. 169–178.
 13. *Tzw. „Sbornik Obretena” a „Książka handlowa” Ticho Obretenowa (uwagi o języku)*, [w:] *Kształtowanie się nowobułgarskiego języka literackiego (do roku 1878)*, red. T. Szymański, Wrocław 1990, s. 163–169.
 14. *Ze studiów nad słownictwem zabytku bułgarskiego „Tikveški sbornik”: ruta, rucho, svita*, [w:] *Studia z dialektologii polskiej i słowiańskiej*, red. W. Boryś, W. Sędzik, Warszawa 1992, s. 23–235. Przedruk w: *Ze studiów nad słownictwem słowiańskim*, Kraków 2003, s. 74–78.
 15. *Język prasłowiański w ujęciu Franciszka Sławskiego*, [w:] *Prasłowiańszczyzna i jej rozpad*, red. J. Rusek, W. Boryś, Warszawa 1998, s. 337–341. Przedruk w: *Ze studiów nad słownictwem słowiańskim*, Kraków 2003, s. 123–126.
 16. *Z semantyki i etymologii wyrazów pochodzenia onomatopiecznego w językach słowiańskich*, [w:] *Studia lingwistyczne ofiarowane Profesorowi Kazimierzowi Polańskiemu na 70-lecie Jego urodzin*, red. W. Banyś, L. Bednarczuk, S. Karolak, Katowice 1999, s. 341–346. Przedruk w: *Ze studiów nad słownictwem słowiańskim*, Kraków 2003, s. 109–114.
 17. *Uwagi o czasownikach reduplikowanych w językach południowosłowiańskich*, [w:] *Säkrövište slovesnoe: studia slawistyczne ofiarowane Profesorowi Jerzemu Ruskowi na 70. urodziny*, red. W. Stępnia-Minczewska, W. Boryś, Kraków 2000, s. 213–219. Przedruk w: *Ze studiów nad słownictwem słowiańskim*, Kraków 2003, s. 115–122.
 18. *Lubomira Andrejczina „Kategorie znaczeniowe koniugacji bułgarskiej” dziś*, [w:] *Tradicija i sävremennost v bälgarskija ezik. Sbornik v čest na prof. d-r Ljubomir Andrejčin čl.-kor. na BAN*, red. V. Popova, B. Vălčev, Sofija 2001, s. 26–29.
 19. *Ze studiów nad słownictwem miasta Ruse w pierwszej połowie XIX wieku*, [w:] *Dzieje Słowian w świetle leksyki. Pamięci Profesora Franciszka Sławskiego*, red. J. Rusek, W. Boryś, L. Bednarczuk, Kraków 2002, s. 483–487.
 20. *Uwagi o słownictwie „Inwentarzy mieszczan wojnickich” w XVII wieku*, [w:] *W kręgu zagadnień dydaktyki języka i literatury polskiej. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Edwardowi Polańskiemu*, red. H. Synowiec, Katowice 2002, s. 623–630.
 21. *Słownictwo bułgarskiego biznesmena z miasta Ruse w pierwszej połowie XIX wieku*, [w:] *Języki i tradycje Słowian*, red. E. Tokarz, Katowice 2003, s. 291–299.

Materiały pomocnicze dla studentów

22. *Dialektologia dla językoznawców (ćwiczenia, zaliczenie z oceną)*, [w:] *Filologia polska – nauczycielska, edytorstwo i komunikacja medialna, komunikacja*

społeczna, logopedia. Informator dla studentów. Przedmioty, zagadnienia, teksty, oprac. red. K. Gajda, Kraków 2004, s. 84–85.

23. *Gramatyka języka staro-cerkiewno-słowiańskiego*, [w:] *Filologia polska. Informator dla studentów. Przedmioty, zagadnienia, bibliografia*, red. E. Młynarczyk, M. Buś, Kraków 2008, s. 9–10.

Redakcja/ współredakcja

24. Współredakcja pracy zbiorowej *Językowe studia bałkanistyczne*, t. II, Wrocław 1990 (współredaktor: V. Koseska-Toszeva).
25. Redakcja pracy zbiorowej *Kształtowanie się nowobułgarskiego języka literackiego (do roku 1878)*, Wrocław 1990.
26. Współredakcja tomu czasopisma naukowego „Rocznik Naukowo-Dydaktyczny Wyższej Szkoły Pedagogicznej im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie”, zeszyt 192. „Prace Językoznawcze” IX, 1997 (współredaktorzy: E. Klisiewicz, S. Koziara).
27. Współredakcja tomu czasopisma naukowego „Annales Academiae Paedagogicae Cracoviensis. Studia Linguistica” I, 2002 (współredaktorzy: L. Bednarczuk, M. Mączyński).
28. Współredakcja tomu czasopisma naukowego „Annales Academiae Paedagogicae Cracoviensis. Studia Linguistica” II, 2004 (współredaktorzy: L. Bednarczuk, E. Stachurski).
29. Współredakcja tomu czasopisma naukowego „Annales Academiae Paedagogicae Cracoviensis. Studia Linguistica” III, 2008 (współredaktorzy: S. Koziara, E. Stachurski).

Artykuły i opracowania w wydawnictwach krajowych i zagranicznych

1962

30. *Wypowiedź zależna w Damaskinie swisztowskim*, „Rocznik Sławistyczny” 22, 1962, s. 101–110.

1965

31. *Przymiotniki z sufiksem -en (fem. -na) w Damaskinie swisztowskim*, „Rocznik Sławistyczny” 24, 1965, s. 67–68.

1966

32. *Nomina feminativa w tekstach bułgarskich XVII–XVIII wieku*, „Rocznik Sławistyczny” 26, 1966, s. 101–110.

1967

33. *Wybrane zagadnienia ze słowotwórstwa rzeczownika w zabytkach języka bułgarskiego w XVII–XVIII w.*, „Sprawozdania z Posiedzeń Komisji Naukowych PAN – Oddział w Krakowie” 11/1, 1967, s. 165–168.

1970

34. *Uwagi o roli damaskinów w historii języka bułgarskiego*, „Sprawozdania z Posiedzeń Komisji Naukowych PAN – Oddział w Krakowie” 14/2, 1970, s. 545–547.

1973

35. *Polskie drobiazgi słownikowe. 1. Gwarowe przyd*, „Język Polski” 53, 1973, s. 48–50. Przedruk w: *Ze studiów nad słownictwem słowiańskim*, Kraków 2003, s. 6–7.

1974

36. *Polskie drobiazgi słownikowe. 2. Gwarowe skrzyżal*, „Język Polski” 54, 1974, s. 49–52. Przedruk w: *Ze studiów nad słownictwem słowiańskim*, Kraków 2003, s. 8–11.

1975

37. *Polskie drobiazgi słownikowe. 3. Kaszubskie šuląta*, „Język Polski” 55, 1975, s. 41–45. Przedruk w: *Ze studiów nad słownictwem słowiańskim*, Kraków 2003, s. 12–15.
38. *Polskie drobiazgi słownikowe. 4. Gwarowe siewioreczka*, „Język Polski” 55, 1975, s. 207–209. Przedruk w: *Ze studiów nad słownictwem słowiańskim*, Kraków 2003, s. 16–18.
39. „*Bezsuffixnite*” nazvanija za dejstvie v bălgarskija ezik kato slovoobrazovatelna problema, „Bălgarski ezik” 25, 1975, s. 547–551.

1976

40. *Główne modele derywacyjne czasowników onomatopeicznych w języku bułgarskim*, „Bjuletin za šăpostavitelno izsledvane na bălgarskija ezik s drugi ezici” I/2, Sofija 1976, s. 181–195.
41. *Derywacja czasowników onomatopeicznych i ekspresywnych w języku bułgarskim (podstawy teoretyczne)*, „Sprawozdania z Posiedzeń Komisji Naukowych PAN – Oddział w Krakowie” 20/2, 1976 (1977), s. 32–33.

1977

42. *Z problematyki czasowników ekspresywnych w języku bułgarskim i polskim*, „Slavia Meridionalis” I, 1977, s. 125–128.

1978

43. *Polskie drobiazgi słownikowe. 5. Gwarowe wydudniały, wydudlały, wyduczniały*, „Język Polski” 58, 1978, s. 200–205. Przedruk w: *Ze studiów nad słownictwem słowiańskim*, Kraków 2003, s. 19–23.

1980

44. *Prasłowiańskie dial. wsch. zolkъ*, „Rocznik Sławistyczny” 40, 1980, s. 43–44. Przedruk w: *Ze studiów nad słownictwem słowiańskim*, Kraków 2003, s. 79–80.
45. *Za etimologijata na bălg. dial. zonă*, „Bălgarski ezik” 30, 1980, s. 211–214. Przedruk w: *Ze studiów nad słownictwem słowiańskim*, Kraków 2003, s. 69–73.

1981

46. *Za etimologijata na bălg. dial.* duda, „Bălgarski ezik” 31, 1981, s. 143–144. Przedruk w: *Ze studiów nad słownictwem słowiańskim*, Kraków 2003, s. 91–93.
47. *Akad. Stefan Mladenov kato etimolog*, „Bălgarski ezik” 31, 1981, s. 326–331. Przedruk w: *Ze studiów nad słownictwem słowiańskim*, Kraków 2003, s. 127–133.
48. *Rosyjskie dial. egatî, jagatî i pokrewne*, „Slavia Orientalis” 30, z. 4, 1981 (1983), s. 409–411. Przedruk w: *Ze studiów nad słownictwem słowiańskim*, Kraków 2003, s. 98–100.

1982

49. *Leksikalni beleżki* (creslo, buka), „Bălgarski ezik” 32, 1982, s. 349–352. Przedruk w: *Ze studiów nad słownictwem słowiańskim*, Kraków 2003, s. 87–90.
50. *Jeszcze o etymologii* dukać, duka, ducza, „Język Polski” 62, 1982, s. 312–316. Przedruk w: *Ze studiów nad słownictwem słowiańskim*, Kraków 2003, s. 24–27.

1983

51. *Polskie drobiazgi słownikowe. 6. Gwarowe* bączal, japa, „Język Polski” 63, 1983, s. 96–101. Przedruk w: *Ze studiów nad słownictwem słowiańskim*, Kraków 2003, s. 28–30, 31–33.
52. *Iz starata bălgarska leksika*, „Palaeobulgarica” 7, z. 2, 1983, s. 55–58. Przedruk w: *Ze studiów nad słownictwem słowiańskim*, Kraków 2003, s. 48–52.
53. *Kăm etimologijata na bălg. dial.* otava, „Bălgarski ezik” 33, 1983, s. 213–214. Przedruk w: *Ze studiów nad słownictwem słowiańskim*, Kraków 2003, s. 66–68.
54. *Iz praslavjanskata mitologičeska terminologija v bălgarskija ezik: živ ogăn*, „Bălgarski ezik” 33, 1983, s. 408–410. Przedruk w: *Ze studiów nad słownictwem słowiańskim*, Kraków 2003, s. 84–86.

1984

55. *Leksikalni văprosi v trudovete na Ljubomir Miletič*, „Bălgarski ezik” 34, 1984, s. 14–21. Przedruk w: *Ze studiów nad słownictwem słowiańskim*, Kraków 2003, s. 134–142.
56. *Iz bălgarskite dialektni archaizmi*, „Bălgarski ezik” 34, 1984, s. 349–352. Przedruk w: *Ze studiów nad słownictwem słowiańskim*, Kraków 2003, s. 61–65.

1986

57. *Po văprosite za proučvaneto na praslavjanskata leksika*, „Bălgarski ezik” 36, 1986, s. 8–15. Przedruk w: *Ze studiów nad słownictwem słowiańskim*, Kraków 2003, s. 38–47.
58. *Polskie drobiazgi słownikowe. 7. Gwarowe* oświerczyć, świerknąć, uświerknąć, „Język Polski” 66, 1986, s. 208–211. Przedruk w: *Ze studiów nad słownictwem słowiańskim*, Kraków 2003, s. 34–37.
59. *O dialektyzmach prasłowiańskich w słownictwie bułgarskim*, „Sprawozdania z Posiedzeń Komisji Naukowych PAN – Oddział w Krakowie” 30/2, 1986 (1988), s. 72–73.

1987

60. *Українське зоня 'śnieć, Ustilago' (glosa do Słownika etymologicznego języka ukraińskiego, tom II)*, „Slavia Orientalis” 36, nr 3–4, 1987 (1988), s. 537–540. Przedruk w: *Ze studiów nad słownictwem słowiańskim*, Kraków 2003, s. 94–97.

1989

61. *Jordan Zaimov (23 IV 1921–11 XII 1987)*, „Onomastica” 34, 1989, s. 277–280.

1991

62. *O dialektyzmach i archaizmach prasłowiańskich w słownictwie bułgarskim*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego” 158. „Prace Językoznawcze” 95, 1991, s. 123–130.
63. *Czy pierwsza palatalizacja została przeprowadzona niekonsekwentnie?*, „Studia z Filologii Polskiej i Słowiańskiej” 28, 1991, s. 179–187. Przedruk w: *Ze studiów nad słownictwem słowiańskim*, Kraków 2003, s. 101–108.
64. *Przyczynek do historii bułgarskiej antroponimii (o nazwach osobowych mieszkańców miasta Ruse w latach 1838–1846)*, „Onomastica” 36, 1991 (1992), s. 159–175. Przedruk w: *Ze studiów nad słownictwem słowiańskim*, Kraków 2003, s. 143–154.

1994

65. *Kām proučvanijata na leksikata na pismenija bālgarski pametnik Tikveški sbornik: ruta, rucho, svita*, „Makedonski pregled” 17, z. 2, 1994, s. 5–12.
66. *O wielbłądzie w uchu igielnym*, „Język Polski” 74, 1994, s. 379–381.

1997

67. *Uwagi o czasownikach z suf. *-d-ati*, „Rocznik Naukowo-Dydaktyczny. Prace Językoznawcze Wyższej Szkoły Pedagogicznej im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie”, z. 9, 1997, s. 261–263.

2002

68. *Księgi miejskie Wojnicza jako nowe źródło do dawnego słownictwa polskiego (uwagi wstępne)*, „Annales Academiae Paedagogicae Cracoviensis” 6. „Studia Linguistica” 1, 2002, s. 403–408.

2004

69. *Ze słownictwa mieszczan wojnickich w XVII i XVIII wieku*, „Annales Academiae Paedagogicae Cracoviensis” 19. „Studia Linguistica” 2, 2004, s. 497–501.

2008

70. *Z zapożyczeń tureckich w języku mieszkańców miasta Ruse w pierwszej połowie XIX wieku*, „Annales Academiae Paedagogicae Cracoviensis” 51. „Studia Linguistica” 3, 2008, s. 333–340.

2009

71. *Profesor Mieczysław Basaj (1932–2008)*, „Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego” 65, 2009, s. 21–24.

Prace słownikowe (leksykograficzne)

Słownik prasłowiański, red. Franciszek Sławski, t. 1–8, Ossolineum, Wrocław 1974–2001: udział w przygotowaniu haseł do wszystkich poszczególnych tomów oraz w opracowaniu tychże tomów (hasła sygnowane T. Sz.) – zob. <http://www.leksykografia.uw.edu.pl/slovníki/27/slovník-praslovianski-wrocław-1974-2001>

Pozostałe publikacje naukowe

1. Recenzja książki: Radojica Jovičević, *Lična imena u staroslovenskom jeziku*, Beograd 1985, „Onomastica” 32, 1988, s. 257–263.
2. Recenzja książki: Nikolaj P. Kovačev, *Čestotno-tălkoven rečnik na ličnite imena u bălgarite*, Sofija 1987, „Onomastica” 35, 1990, s. 167–171.
3. Recenzja książki: Jordan Zaimov, *Bălgarski imennik*, Sofija 1988, „Onomastica” 36, 1991 (1992), s. 264–270.
4. Recenzja książki: Maciej Kawka, *Dyskurs szkolny. Zagadnienia języka*, Kraków 1999, „Konspekt” 2000, nr 2, s. 96–97.
5. Przedmowa do: Barbolova Zoja, *Imenata za zabradka v bălgarskija ezik. Etnolingvističen analiz*, Sofija 2006.
6. Recenzja książki: Wanda Łomnicka-Dulak, *Matusine słówecka. Słownik gwary górali nadpopradzkich*, Piwniczna Zdrój 2005, „Rocznik Sądecki” 37, 2009, s. 372–377.

Oprac. Magdalena Szymańska, uzup. Renata Dźwigoł, Krystyna Kowalik

Zbigniew Babik

Uniwersytet Jagielloński, Kraków, Polska

ORCID 0000-0002-8809-3461

***Ruczaj* i **ręczaj* w słownictwie i nazewnictwie polskim. Próba nowego spojrzenia z perspektywy słowiańskiej¹**

Słowa kluczowe: leksyka hydrograficzna, białorutenizmy, toponomastyka

Keywords: hydrographic lexis, Byelorussian loanwords, toponomastics

Rzeczownik *ruczaj* -u ‘strumyk, (bardzo) małych rozmiarów ciek naturalny’ ma we współczesnej polszczyźnie status powszechnie znanego starszym i średnim pokoleniom² wyrazu poetyckiego (książkowego), którego użycie w tekście nieodpowiedniego rejestru mogłoby rozbawić lub wręcz zaniepokoić odbiorcę. Tak też kwalifikowany jest przez ważniejsze słowniki polszczyzny II połowy XX – początków XXI w. (SJPDor VII: 1383 (bez kwalifikatora); SJPszym III: 143; SWJP: 983; NSPP: 887; PSWP XXXVII: 218; USJP IV: 228; ISJP II: 518; WSJP s.v.). Znajdujemy go również w kilku słownikach XIX – I połowy XX w. (SWil II: 1422; SW V: 763; Karłowicz 1907: 69–70³). Najstarszym notującym ten wyraz a powszechnie znanym słownikiem jest oparty na większej kwerendzie słownik Samuela B. Lindego (1812: 139, s.v. **ruczay*), brak go natomiast

¹ Autor składa podziękowania za konsultacje lub pomoc logistyczną Renacie Burej i Elżbiecie Solak (IFS UJ), Urszuli Bijak, Elżbiecie Supranowicz i Rafałowi Szeptyńskiemu (IJP PAN) oraz Ewie Tomczyk (Biblioteka Wydziału Filologicznego UJ). Za przekazane (i wykorzystane) uwagi dziękuje także anonimowemu recenzentowi.

² Zaskoczeniem było dla mnie stwierdzenie powszechnej nieznamości wyrazu w młodszych pokoleniach. Sondaż przeprowadzony na grupie dziewięciorga studentów filologii urodzonych około roku 2000 wykazał, że nikt z tego grona słowa nie kojarzył, a przynajmniej nie potrafił podać jego właściwego znaczenia. Jedna z osób podała topograficzne znaczenie ‘uroczyisko’.

³ Tylko w przytoczonym za Kolbergiem tekście piosenki *Idźże Kasiu do gaju, szukaj ziółka ruczaju*. SW (l.c.) podawał także znaczenie ‘rozmaryn’ (zapewne właściwe pierwotnie postaci *rozmaju* w innych wariantach tego tekstu).

w starszych dużych słownikach Jana Mączyńskiego (1564), Grzegorza Knapusza (1621) i Michała A. Troca (1744–1764). Początkowo etymolodzy i leksykografowie nie zgłaszali wątpliwości co do rodzimości polskiego *ruczaju* (por. Brückner 1927: 467; Szober 1929: 601–602; Nitsche 1964: 161, 292; Udolph 1979: 258, 261), jednak z czasem, wobec utrzymującego się – mimo poważnego postępu badań leksykograficznych – braku jednoznacznie rodzimych poświadczeń leksykalnych w pierwszych wiekach dokumentacji naszego słownictwa (por. niżej), jego geneza i historia w polskim języku literackim stały się przedmiotem kontrowersji.

W inspirowanym monografią Adama Wolffa i Ewy Rzetelskiej-Feleszko (1982) artykule o reliktach leksykalnych w toponimii staromazowieckiej Andrzej Bańkowski (1984: 137–138) wystąpił z tezą, że *ruczaj* jest w polszczyźnie – ze względu na *u* – zapożyczeniem wschodniosłowiańskim („używane głównie przez autorów kresowych i całkiem nie znane gwarom polskim”, por. tamże: 137), natomiast rodzima postać wyrazu z samogłoską nosową zachowała się w mazowieckich nazwach miejscowych *Ręczaje* w gm. Poświętne pow. wołomińskiego (dokumentacja od XV w., por. Bijak 2001: 173; NMPol XI: 10, dziś *R. Polskie* i *R. Nowe*) i *Ręczaje*, potem *Ręczaj*, przejściowo wieś, dziś cz. wsi Grzegorzewice w gm. Żabia Wola pow. grodzkiego (notowanej dopiero w XIX w., por. Wójcik 2002: 134; NMPol XI: 10). Interpretację tę powtórzył po latach w hasłach swego słownika etymologicznego Bańkowski (2013: 64–65, s.v. *ręczaj*, 168, s.v. *ruczaj*), konsekwentnie abstrahując od możliwości istnienia słowiańskich postaci z *u* przed denazalizacją nosówki tylnej w poszczególnych językach. Proponowana etymologia obu ojkonimów została w zasadzie przyjęta we współczesnej toponomastyce polskiej (Bijak 2001: 173; Wójcik 2002: 134; Babik 2009: 68–69; NMPol l.c.; Babik 2018: 101–102); co do ich odapelatywnej genezy można było mieć początkowo pewne wątpliwości (w językach słowiańskich zachowały się ślady podobnego derywatu o znaczeniu ‘rączka, uchwyt’, potencjalnie fundującym nazwy osobowe), w praktyce usunęło je jednak (por. Babik 2018: 101–102) odkrycie w ostatniej dekadzie, w tej samej strefie mazowieckiej, dwu dalszych współrzędnych nazw geograficznych, mianowicie części Karczewizny w gm. Łochów pow. węgrowskiego *Ręczaje -czaj*, gwar. *Réncaje -caj* (UN-Matr CXLVII: 9; UNMasz CXLVII: 8; nienotowanej w PRNG) i pół *Zręczaje* k. dawnego folwarku Augustów na dzisiejszej Pradze Północ (Friedrich 2014: 39; mamy tu zapewne postać z wchłoniętym przyimkiem *z*)⁴. Pewien margines wątpliwości wprowadzie pozostaje (są to, jak na razie, nazwy wyłącznie obiektów „suchych”), inne objaśnienia tych nazw wydają się jednak jeszcze mniej prawdopodobne⁵.

⁴ Książka ta jest pośmiertnym wydaniem obronionej w 1933 r. na UW, a napisanej pod kierunkiem Witolda Doroszewskiego rękopiśmiennej pracy dyplomowej Henryka Friedricha. O naszej nazwie pisał on: „Łączę to z rdzeniem **ru-* w wyrazie *ruczaj* < **rukěj*. Brückner łączy tu wyrazy *ryk*, *ryczce* (uwzględniając -*k-* za sufiksalne) i przypisuje znaczenie ‘rączności’; sufiks -*aj* jak w *obyczaj*”.

⁵ Nazwisko *Ręczaj* udało się odszukać (dzięki zasobom Geneteki) w nieodległym od arealu **ręczaju* Kawęczynie (parafia Mikołajew) w pow. sochaczewskim (Magdalena Glantz, urodzona

Zawartość kartoteki *Słownika gwar polskich PAN* (fiszki 735–747 pliku *rubel-rusza*) zasadniczo potwierdza opinię Bańkowskiego o nieznanomości *ruczaju* w rdzennych gwarach polskich. Poświadczenia pochodzą jedynie z gwar kresowych (np. Łopatow-szczyzny, z zachowaniem pierwotnego ruskiego przycisku na drugiej sylabie, por. Zda-niukiewicz 1972: 197), por. też piosenkę z tekstem „w ciemnym gaju przy ruczaju” zapisaną w Kraczkowej w pow. łańcuckim. Kilka fiszek potwierdza jego nieznanomość w wybranych miejscowościach (małopolskiej Więciórce, Facimiechu i Sidzinie w ba-daniach Mariana Kucały, podlaskiej Huszczy w badaniach Mieczysława Buczyńskiego, pomorskich Suminach w pow. tucholskim), niektóre zawierają przekazy wyrazów o znaczeniu ‘rączka, uchwyt’. Również w materiałach MAGP XI: 90 (komentarze do mapy 524 ‘strumień’) stwierdzono znajomość wyrazu „tylko u Polaków z dawnych kresów pn.-wschodnich”.

Rozpowszechniony pogląd o leksykalnym poświadczeniu *ruczaju* w staropol-szczyźnie (tak np. WSJP PAN s.v.) pozbawiony jest realnych podstaw (Babik 2009: 68–69). *Słownik staropolski* (SStp VIII: 42) dokumentuje go zapisem z zachowanego w późniejszych kopiach łacińskojęzycznego tekstu nadania bojarskiego dla kościoła w Radoszkowiczach na środkowej Białorusi z 1485 r. (KodWil I: 400, nr 343), dodając uwagę „może nomen proprium”. Cały kontekst onomastyczny tego dyplomu jest (li-tewsko-)ruski, a postać pojawia się w kontekście tekstowym typowym dla przytoczeń onimizowanych nazw toponimicznych (*Circa fluvium dictum Wyaszyna [Vjazyn(j)]a⁶ et torrentem Wiaty ruczay* [w innej kopii *ruczany*; zapewne *V(i)jaty(j) Ručaj⁷*]). Obecność w tym okresie nazwy wodnej pochodzenia polskiego jest na owym terenie wysoce nieprawdopodobna; w najbardziej optymistycznym wypadku można byłoby na jej podstawie wnioskować o obecności wyrazu w piętnastowiecznej polszczyźnie pół-nocnokresowej (o ile o takim odrębnym tworze w tym czasie można w ogóle mówić).

Równie bezwartościowy jako dowód trwałego miejsca wyrazu w szesnastowiecznej polszczyźnie jest jedyny przekaz zamieszczony w SłXVI (XXXVII: 125). Pochodzi on ze s. 424 *Kroniki polskiej...* (1582) wywodzącego się ze środkowopolskiego Strykowa Macieja Stry(j)kowskiego, pojawia się w niej jednak w opisie Witebska: „Wżákże [książę Olgierd Giedyminowicz] iednák dwie Cerkwi w Witebfku Greckim xtałtem kofztownie zmurował / [...] iednę w niznym Zamku / á drugą w polu zá Ruczaiem álbo przyko-pem zamkowym” (z pochyleniem *á* w formie instr. sg.!)⁸. Z biografii Strykowskiego

z Małgorzaty Ręczaj w 1830 r.). Jednak przy tak słabej dokumentacji nazwiska fundowanie przez nie wszystkich czterech toponimów mazowieckich wydaje się nieprawdopodobne. Jeśli są współ-rdzenne, należałoby przyjąć niezależne, odaplatywne pochodzenie nazwiska i toponimów. Lepiej poświadczono antroponim *Ruczaj* (jako nazwisko por. Snazw VIII: 179), jednak i tu większość starszych poświadczeń skupia się poza dzisiejszą wschodnią granicą Polski (Geneteka). Nazwi-ska *Ręczajewska* i *Ręczajski* (AntrPol IV: 209; Snazw VIII: 101) pochodzą zapewne od ojkonimu.

⁶ Była to dzisiejsza Wiazynka, dopływ Rybczanki: [https://pl.wikipedia.org/wiki/Wiazynka_\(rzeka\)](https://pl.wikipedia.org/wiki/Wiazynka_(rzeka)) (dostęp czerwiec 2023).

⁷ Nie natrafiłem na ślad takiego przymiotnika (potencjalnie „tematyzowanego” part. praes. act. **vijęts*) we wschodniosłowiańskim (zwłaszcza w źródłach brus.), por. jednak *vijátka* ‘blu-zeczka’ (SRNG IV: 311: Jarosławskie).

⁸ Prawdopodobnie z tego miejsca zaczerpnął wyraz Jerzy Samuel Bandtkie (1806: 1295, s.v. *ruczay*), opatrując go mylną glosą ‘der Sumpf, Morast’ (‘grzęzawisko, bagno’) i kwalifikatorem „obs.”

wiadomo o jego służbie wojskowej m.in. w Witebsku, przytoczył zatem zapewne lokalny uzus w odniesieniu do fosi zamkowej. Nie sposób przy tym rozstrzygnąć, czy chodziło o nazwę własną, np. pierwotną nazwę strumienia zasilającego fosę – użycie majuskuły w druku, jak widać z cytatu, nie jest tu rozstrzygające – czy raczej lokalne określenie apelatywne tej fosi. Brak wyrazu w innych miejscach dzieła oraz dodanie dodatkowej glosy („przykop zamkowy”) tym bardziej przemawiają przeciwko jego obecności w słowniku samego Strykowskiego, który najwidoczniej odczuł potrzebę dodatkowego wyjaśnienia znaczenia użytej formy.

Niewątpliwa jest natomiast obecność wyrazu w polszczyźnie „litewskiej” XVII w. W kartotece *Słownika języka polskiego XVII i 1. połowy XVIII wieku* (fiszki 121–139 pliku *ruchomy-ruszyć*) zamieszczono cytaty z wydanych drukiem w 1968 r. pamiętników urodzonego w Wilnie w 1593 r. Macieja Vorbe(c)ka-Lettowa (wiele użyć w opisie realiów geograficznych basenu Biesiedzi na wschodniej Białorusi, pod datą 1644) oraz pojedyncze użycia z opisu fundacji zboru kalwińskiego w Birżach (*Sprawy wojenne...*, wydanie 1859 r.) autorstwa hetmana Krzysztofa Radziwiłła (z birżańskiej linii Radziwiłłów), z rękopiśmiennych dekretów sądowych zamku żmudzkiego (opisu terenu nad rzeką Dubissą, r. 1655), również dotąd rękopiśmiennych pamiętników Jana Władysława Poczubuta(-Odlanickiego) z lat 1640–1684 (bez uściślenia daty), a także kilkakrotne użycia z dwóch przekładów literatury obcej – *Bohатыra straszneho...* Francesca Andreiniego autorstwa Krzysztofa Piotra Piekarskiego (1652) i *Królewica Indyjskiego...* Jana Damasceńskiego (1688) pióra wykształconego w Wilnie i najczęściej przebywającego na Litwie ks. Mateusza Ignacego Kuligowskiego (dwa ostatnie źródła wprowadzono także do korpusu tekstów barokowych KorBa). Wszyscy oni, jak widać, byli mniej lub bardziej związani z ówczesną Litwą; Piekarski (†1672), o którego młodych latach wiadomo niewiele, począwszy od 1639 r. piastował szereg godności w woj. brzeskolitewskim, co musiało wiązać się z częstymi pobytami na jego terenie. Kartoteka zawiera także przymiotnik *ruczajny* (zapewne o wodzie źródlanej), zaczerpnięty z *Onomasticum...* (1641) aptekarza Pawła Guldeniusza (urodzonego w Królewcu, wychowanego m.in. w Wilnie)⁹. Brak w kartotece przekazów datowanych na wiek XVIII, natomiast Linde (1812: 139) dokumentował wyraz cytatami z wychodzącej w Warszawie w latach 1791–1792 „Gazety Narodowej i Obcej” oraz tekstu działającego na Litwie i Białorusi Michała Dudzińskiego (*Zbiór rzeczy potrzebniejszych...*, 1776).

Szczególna rola w rozpowszechnieniu wyrazu w polszczyźnie przypada chyba jednak dopiero poezji Adama Mickiewicza. Według SJAM (VII: 505) użył on *ruczaju*, rymowanego zazwyczaj z *gajem*, w zaledwie trzech utworach, jednak dwa z nich¹⁰

(„przestarzały”). Kontekst użycia w *Kronice...* moim zdaniem możliwość takiej interpretacji znaczenia dopuszcza (podobnie Bańkowski 2013: 168, który nie wskazuje jednak Strykowskiego jako bezpośredniego źródła – odpowiedni tom SłXVI wydano dopiero w 2016 r.). Wiadomo, że Bandtkie jakieś dzieła Strykowskiego (a *Kronika...* należy do najbardziej znanych) na potrzeby swego słownika ekscerpował (używał w nim niekonsekwentnie skrótu „Stryjk.” ~ „Stryik.”, por. Kaszewski 2011: 78), choć nie podał informacji umożliwiających ich łatwą a pewną identyfikację (tamże).

⁹ O „etniczności” i dwujęzyczności Guldeniusza por. Friedelówna 1991.

¹⁰ Nieistotne z naszego punktu widzenia użycie w znaczeniu przenośnym (*Krwawym płomieni ruczajem obleje*) pochodzi z *Konrada Wallenroda* (V w. 27).

mogły samodzielnie stać się wehikułami zapewniającymi mu status poetyzmu i powszechną do niedawna znajomość wśród wykształconych Polaków. Dwukrotnie wyraz został użyty w *Panu Tadeuszu* (1834), w księgach I (w. 24) i II (w. 136). Zawierający go opis dworu Sopliców (księga I) należał do fragmentu, którego pamięciowego opamięnowania wymagano od uczniów polskich szkół podstawowych jeszcze w latach 60. XX w.¹¹ Zapewne w jeszcze większym stopniu dotyczyło to przełomu XIX i XX w., gdy poznawanie tego poematu stało się w pewnych kręgach elementem domowej edukacji patriotycznej. Drugim ważnym utworem jest ballada *Lilije* (1822) ze zbioru *Ballady i romanse* (w. 4 i 320), w której zawierający wyraz dwuwiersz *Zabiwszy grzebie w gaju / Na łączce przy ruczaju* znalazł się bezpośrednio po skrzydlatych już słowach *Zbrodnia to niesłychana / Pani zabija pana*. Natomiast pochodzący z Mazowsza Cyprian Norwid wyrazu tego nie używał (por. ISJCN).

Bardzo jednoznaczne okazały się wyniki eksperymentu polegającego na maszynowym przeszukaniu zawartości wszystkich tomów *Słownika geograficznego Królestwa Polskiego...* po formie nom. sg. *ruczaj*¹². Jako neutralny stylistycznie termin hydrograficzny został on użyty w hasłach każdego z piętnastu tomów dzieła, w sumie kilkadziesiąt razy, ale ani razu nie użyto go przy opisie terenów leżących na pierwotnym polskim obszarze językowym (wyłącznie dzisiejsze Litwa, Ukraina, Białoruś, jedno hasło z Augustowskiego). Jako że autorami poszczególnych haseł byli przeważnie znający teren z autopsji autochtoni, można stąd wnioskować o dość powszechnej znajomości terminu u wykształconych Polaków pochodzących z Kresów i zarazem braku tego rodzaju dowodów jego używania przez mieszkańców rdzennych ziem polskich II połowy XIX w.

Słownik warszawski (SW V: 763) dla znaczenia 'strumyk' powołuje się na Michała Dudzińskiego, Adama Mickiewicza i (s.v. *ruczajek*) Józefa I. Kraszewskiego (którego rodzice pochodzili z Grodzieńszczyzny, a więc wyraz mógł poznać w domu). SJPDor (VII: 1383) dokumentuje *ruczaj* cytatami z Mickiewicza (*Lilije*), Kraszewskiego (*Historia kołka w płocie*, 1860, inny cytat) oraz niezwiązanych z Kresami późniejszych autorów zmarłych już w XX w. – Józefa Weyssenhoffa (1860–1932; *Soból i panna*, 1911; fabuła umiejscowiona na Litwie kowieńskiej), Stefana Żeromskiego (1864–1925; *Dzieje grzechu*) i Emila Zegadłowicza (1888–1941; *Uśmiech*). Korpus fotodokumentacyjny polszczyzny zawiera jedynie *ruczajek* z pamiętników żyjącego w latach 1802–1889, a wychowanego na terenie dzisiejszego obwodu grodzieńskiego Ignacego Domeyki (z myślą o wydaniu pamiętników drukiem – 1963). Natomiast polski korpus narodowy (NKJP) zawiera głównie późne przekazy z tekstów II poł. XX i początków XXI w.

Nieprzekonująco natomiast brzmi dzisiaj opinia o postaci z *u* jako obligatoryjnym ritenizmie. Wprawdzie nieporozumieniem okazała się argumentacja Wiesława Borysia

¹¹ Zwróciła na to moją uwagę mgr Ewa Tomczyk.

¹² Jest to możliwe dzięki wyszukiwarce pod adresem http://dir.icm.edu.pl/pl/Sownik_geograficzny/. Wyszukanie innych form przypadkowych wymaga ich osobnego zadania.

(2005: 526¹³) odwołująca się do rzekomego przekazu staropolskiego (por. Babik 2009: 68–69, zob. wyżej), postać taka występuje jednak w starszej i nowszej toponimii ziem polskich, tworząc areał usytuowany – wbrew oczekiwaniom – zdecydowanie na zachód od areału postaci z nosówką. W okresie międzywojennym znano tylko dwie pochodne nazwy, mianowicie przekazaną w 1836 r. na mapie¹⁴ nazwę pustkowia (małej kolonii jednodworczej) *Ruczaj* pod Rojowem (Gęstwą) w pow. ostrzeszowskim (Kozierowski 1922: 254) i wymienioną w źródle w kontekście dzisiejszej wsi Maków (dziś gm. loco), a skopiowaną w latach 1511–1512 z zaginionego obecnie oryginału dokumentu powstałego w 1456 r. nazwę lasu w Skierniewickiem (Ulanowski 1920: 161¹⁵), lokalizowanego przez Stanisława Kozierowskiego (1928: 80) w okolicy Stachlewa (gm. Łyszkowice). Tylko te dwie nazwy włączył Jürgen Udolph (1979: 258–261) do polskiej części swego ogólnostowiańskiego opracowania refleksów apelatywu rekonstruowanego jako **ručějь*. Bańkowski próbował osłabić wymowę tylko drugiej z tych nazw, sugerując modyfikację brzmienia podczas kopiowania (kopista znałby już nowszą postać wyrazu / nazwy). Badacz ów zapewne nie zdawał sobie sprawy, że postać z *u* istniała niewątpliwie w terenie, skoro przetrwała w tym gnieździe co najmniej do XX w., w II połowie tegoż stulecia i później ukazując się na mapach (np. Mp70-Sk) jako nazwa wypływającego w Makowie, płynącego na północ (z lekkim odchyleniem ku zachodowi) przez m.in. pola Stachlewa i uchodzącego na południe od wsi Parma lewego dopływu Zwierzyńca (basen Bzury), którego długość oszacowano w ESHP (s.v. *Ruczaj* (1)) na niespełna 13 km. Modyfikacja zapisu musiałaby zatem bazować na rzeczywistym brzmieniu nazwy w terenie, niezrozumiałe jednak, dlaczego rzekomy rutenizm miałby wypierać postacie rodzime w Polsce środkowej i zachodniej, oszczędzając areał mazowiecki. Nic zresztą, jak widzieliśmy, nie wskazuje na szerszą znajomość postaci *ruczaj* w środkowej Polsce w początkach XVI w. Warto dodać, że w słowniku etymologicznym toponimy z *u* zostały już całkowicie pominięte, a pojawienie się odpowiedniego wariantu w polskim datował autor na II połowę XVIII w. (!) (Bańkowski 2013: 168, s.v. *ruczaj*).

Bańkowski przeoczył także *Ruczaje -ów* (gwar. *Rucaje -uf*), opublikowaną w 1971 r. (UN LXXX: 18, 19; UNMasz LXXX: 17, 18) nazwę pól w sąsiadujących ze sobą wsiach Skrzatki i Zajączki Bankowe (dziś gm. Godziesze Wlk. pow. kaliskiego). Przekazy te zebrano podczas eksploracji terenowej prowadzonej na początku lat 60. XX w., w oczekiwanych na tym terenie brzmieniach gwarowych z refleksem lokalnego mazurzenia. Z tej racji mało prawdopodobne jest niedawne przeniknięcie ich do gwary z języka ogólnego. Kolejny ślad wyrazu – umieszczoną na archiwalnej rękopiśmiennej (rosyjskojęzycznej) mapie pomiarowej wsi Stojanów (dziś gm. Goszczanów pow. sieradzkiego) z 1875 r.

¹³ Sformułowanie autora, jakoby wyraz „zwykle uważano za pożyczkę ruską”, jest co najmniej nieściśle (por. wyżej). PSWP (XXXVII: 218) traktował go bezzasadnie jako pożyczkę ukraińską (źródło należy widzieć w (staro)białoruskim, i to raczej w gwarach północno-zachodnich).

¹⁴ Chodziło o bliżej nieopisaną (zapewne rękopiśmienną) mapę z bydgoskiego archiwum pruskiej Komisji Generalnej dla Prowincji Poznańskiej i Prus Zachodnich.

¹⁵ *cum excrescentiis ad villam Macowo et Kothowykqthy se protendentes ac prato in silva Ruczay situato*. Nieściśle, choć z powołaniem na to samo źródło przytaczają ten fragment Wolff i Rzetelska-Feleszko (1982: 151).

nazwę pola *Za Ručaemž* – opublikował w 2019 r. na swym blogu internetowym sie-radzki entuzjasta Piotr Tameczka¹⁶. Nieco mniej pewny jest *Głęboki Ruczaj*, notowany w okresie powojennym jako nazwa części Ożarowa w gm. Mokrsko pow. wieluńskiego (UN LII 20; PRNG), który może być późniejszą transformacją **Głębokiej Strugi* utrwalonej w podawanym z tejże wsi przez Kozierowskiego (1926: 113) toponimie (nazwie roli) *Ku Głębokiej strudze*. Skupianie się tych nazw na stosunkowo niewielkim terenie (por. niżej ryc. 1.) przemawia przeciwko ich późnemu powstaniu w oparciu o formę języka literackiego. Dysponujemy zatem aktualnie co najmniej czterema bardziej wiarygodnymi śladami nazewniczymi apelatywu *ruczaj* w Polsce środkowej, Sieradzkim i południowej Wielkopolsce.

Niezupełnie jasna jest natomiast wczesna historia *Ruczaju* jako nieformalnej nazwy jednej z dzielnic Krakowa. Można ustalić, że powstałe w późnych latach 80. XX w. eponimiczne osiedle mieszkaniowe Ruczaj(-Zaborze) w południowej części Dębnik nazwano według pobliskiej ulicy. Wyodrębniona w 1952 r. z ul. Pychowickiej ul. Ruczaj znajduje się dziś w dzielnicy Cegielniana, dochodząc od zachodu do rzeki Wilgi. Wcześniej (por. Mp20-Krk1996: 8f–9f) nazwę tę nosiła też dzisiejsza ul. Norymberska, wyodrębniona między latami 1996 a 2006 (por. Mp20-Krk2006: 10L–11L), a także ulice Kamieniarska i Rostworowskiego, już w latach 90. XX w. łączące Norymberską z Ruczajem. Według E. Supranowicz (1995: 139) nazwa „pochodzi od okolicznej nazwy terenowej *Ruczaj*”. Jednakże śladu takiej nazwy terenowej brak w UN-owskich zbiorach z II poł. lat 50. XX w. (por. UN i UNMasz I, passim), w okolicy nie potwierdzono też takiego hydronimu, choć równolegle do połączenia ulicy z Tyniecką płynie niewielki strumień uchodzący do Wisły (por. Mp20-Krk: 7f). Przeciwko „ludowemu” charakterowi tej nazwy przemawiałyby też izolacja nazwy na tle autentycznej toponimii małopolskiej i znaczna odległość od areału bardziej wiarygodnych wystąpień tej nazwy w toponimii (por. wyżej) przy jednoczesnej bliskości dużego miasta stanowiącego zarazem ważne centrum kulturalne. Jako nazwa ulic *Ruczaj* pojawia się współcześnie zaskakująco często, m.in. w Warszawie, Milanówku, Porębie Wlk. k. Oświęcimia, Suchym Lesie k. Poznania, Koszycach Wlk. k. Tarnowa (dane z Internetu), we wszystkich tych wypadkach brak jednak informacji o wcześniejszych nazwach terenowych, zapewne mamy zatem do czynienia z typowymi nominacjami administracyjnymi.

Drugim przykładem wątpliwym jest używana w początkach II poł. lat 40. XX w. polska postać nazwy Unisławic, przysiółka wsi Ługi w gm. Wąsosz pow. górowskiego (wcześniej przysiółek nosił niem. nazwę *Wilhelmsbruch*, notowaną od XVIII w.). Informację o niej zamieszczono w SNGŚ XIV: 135 (s.v. *Unisławice*), uchylając się jednak od interpretacji tej postaci. Z konstrukcji hasła wynika jedynie, że była to tzw. nazwa przejściowa, której istnienie pod datą 1945 odnotowano w opracowywanych na polonistycę wrocławskiej zbiorach nazewnictwa śląskiego (skrót „URM”, bez dalszych informacji). Zapewne mamy tu do czynienia z powojennym chrztem (we wcześniejszych źródłach, odnotowujących – o ile takie funkcjonowały – oboczne brzmienia polskie, odnoszonej do tej osady postaci **Ruczaj* brak), niemniej okoliczności jego

¹⁶ <https://toponimiasieradzka.blogspot.com/2019/09/stojanow-1875.html> (dostęp marzec 2023).

nadania są niejasne. Miejscowość leży niespełna 10 km na południowy zachód (w linii prostej) od Rawicza i najbardziej skrajnie położonych wsi chazackich. Być może był to tzw. chrzest spontaniczny (nazwa nadana przez pierwszych powojennych osadników), odrzucony następnie przez KUNM, trudno jednak ustalić pochodzenie i podłoże gwarowe twórców nazwy (czy byli do repatrianci z Kresów płn.-wsch?).



Ryc. 1. Kółka ciemniejsze – nazwy pochodne od **ręczaj*, kółka jaśniejsze – nazwy pochodne od **ruczaj*, kółka czarne – nazwy białoruskie, kółka puste – nazwy (wybór) podejrzane o motywację w XX w. wyrazem zapożyczonym. Mapkę wykonał Z.B.

Wykazywany przez PRNG *Ruczaj*, nazwa części wsi Karwica i pobliskiej leśniczówki w gm. Ruciane-Nida pow. piskiego, a także strumienia ok. 10 km długości (ESHP s.v. *Ruczaj* (2)), ukazuje się późno, dopiero w latach 80. XX w. (WUN III: 152, wielkoskalowe mapy 1:10000), i należy uznać go za twór powojenny, podobnie jak nazwę dzielnicy Szklarskiej Poręby *Ruczaj* (PRNG, nieodnotowaną w SNGŚ, może również ponowioną z wcześniejszej nazwy ulicy) oraz *Ruczaj*, nazwę własną (?) „powierzchniowego pomnika przyrody” k. Wilkanowa w gm. Świdnica pow. zielonogórskiego (Żuraszek-Ryś 2016: 77), wreszcie nazwy leśnictw *Zielony Ruczaj* i *Jeleni Ruczaj* na Ziemiach Zachodnich (Internet).

Za współistnieniem wariantów wyrazu z wokalizmami **u* oraz **ɤ* przemawiają również przekazy (także leksykalne) z innego, odległego areału słowiańskiego odróżniającego refleksy tych samogłosek, mianowicie obszaru bułgarsko-macedońskiego. Zaraz po wojnie Franciszek Sławski umieścił nasz wyraz wśród przykładów tego typu dubletów wokalicznych (1948: 268), wskazując za wcześniejszą literaturą (Načov 1908: 490)¹⁷ wariant *rěčej* (okolice miasta Resen w pld.-zach. Macedonii, por. też BER VI: 382 s.v.: „JuZ”, czyli w istocie chyba Macedonia¹⁸) obok *rùčej* (z dialektu miasta Swisztow nad Dunajem). Ten ostatni, notowany też przez niektóre powojenne słowniki bułgarszczyzny literackiej (RSBKE III: 127, z kwalifikatorem „rusycyzm”), bywał podejrzewany o przejęcie z rosyjskiego. Jednak z kolei nie uwzględniają go bułgarskie słowniki wyrazów obcych (RČDBE; Gaberov, Stefanova 2002), a również w bułgarskim słowniku etymologicznym (BER VI: 356–357) potraktowany został jako rodzimy. Toponim *Ručej* w południowej Bułgarii, prawdopodobnie „organicznego” charakteru, wprowadził do szerszego obiegu Paweł Deliradew (1953: 34; por. Udolph 1979: 259). Wariant bułgarski z *u* wykazuje (wykazywał w XIX–XX w.) prawdopodobnie bardzo małe zasięgi terenowe, co tłumaczyłoby brak pochodnych nazw w znakomitej większości opublikowanych toponomastycznych monografiach regionalnych i syntezie hydronimii pióra Jordana Zaimowa (2012). Najwięcej nowszych przekazów zebrano jednak na obszarze macedońskim (Vidoeski 1999: 133). Warianty *račej* i *răčej* ‘potok’ odnotowano we wsiach Slimnica i Ezerec (na terytorium Grecji, w okolicach Kastorii), zaś *račaj* ‘ts.’ w Bobošticy (okolice Korczy w Albanii). Toponim *Pód račaj* stwierdzono we wsi Višin pod Strumicą (tamże). We wszystkich tych gwarach rdzenne *a* (*ǣ*) może być w tej pozycji traktowane jako refleks **ɤ*, natomiast prapostać sufiksu *-ej* jest niepewna¹⁹. Widoeski nie odnotował natomiast w swej monografii wariantu z rdzennym *u*.

Na innych obszarach odróżniających te dwa wokalizmy wyraz prawdopodobnie nie zachował się. Dotyczy to przede wszystkim areału połabsko-pomorskiego (brak odpowiednich rekonstruktów w opracowaniu Wernera Mühlnera [2002]), w tym Pomorza Środkowego i Zachodniego w granicach Polski (Rzetelska-Feleszko, Duma 2013) oraz słoweńskiego (por. Udolph 1979: 258–261). Zapewne brak ich także w gwarach kajkawskich, czakawskich, sztokawskich i torlackich, a więc na większości terytorium

¹⁷ Ostatecznym źródłem obu przekazów jest chyba sam Nikola Naczow (zob. jego 1898: 330, gdzie postać z *u* została podana bez oznaczonego akcentu), od którego przejął je Todor Panczew (1908: 283, 284). Grigorian (1975: 190) mylnie sugerował macedońską proveniencję wariantu z *u*.

¹⁸ Wcześniej (Babik 2018: 102) mylnie lokalizowałem ten przekaz w pld.-zach. Bułgarii. Biorąc pod uwagę wokalizmy tamtejszych gwar, jego *ɤ* stanowi swego rodzaju graficzną standaryzację bułgarską. W dialektologii macedońskiej odpowiedni refleks gwar ochrydzkich (gdzie brak zasadniczo śladów rezonansu nosowego) oznacza się dziś jako *ǣ* oponujące z *a*.

¹⁹ W tej części areału macedońskiego przejawiała się tendencja do zmiany *a > e* po (dawnych) palatalnych, w tym zwłaszcza po *č*. Została ona odnotowana w opisach wszystkich punktów OLA na pograniczu macedońsko-albańsko-greckim (FO OLA: 635, 700, 717, 742, 757, 766, 772, 779, 787, 820). Mimo to w tej strefie notowano też warianty wyrazu na *-aj* (Boboštica).

b. Jugosławii (Udolph 1979: 258–261). Z języków zachodniosłowiańskich mieszających *u i *o w u mamy natomiast pewną liczbę nie zawsze pewnych przekazów. Według Václava Machka (1957: 426) czes. ludowe *ručej* ogranicza się do regionu Moraw zwanego Valašsko, ale Vilém Dušan (1848: 323) przytaczał tę formę także z morawskiej Rusawy. Raisa Mal'ko (1974: 61) podawała go, jako książkowy, z PSJČ (IV-2: 1051, za wieloma autorami) i słownika Josefa Jungmanna (1837: 948)²⁰ oraz właśnie morawskiego słownika gwarowego Františka Bartoša (1906: 367). Postać *Ručej* notowano w nowszej mikrotoponimii czeskiej²¹, nie ma natomiast jej śladów w zbiorach morawskich²². Josef Holub i František Kopečný (1952: 317) wyraz używany współcześnie przez pisarzy uważali za książkowy rusycyzm.

Słowacki *ručaj*, który ze względu na a książkowym rusycyzmem raczej być nie może, notowano od I poł. XIX w. (Dušan 1848: 323: *ručaj* 'horský potok', *ručajně* 'jarobujně jako Wáh'; Kálal 1924: 587 z uzusu inteligencji wsi Slovenské Pravno w środkowej Słowacji i tekstów pochodzącego z Orawy pisarza Pavla Országha-Hviezdoslava, z regionu Turiec także *ručej* 'potok górski'; SSJ III: 888: *ručaj* jako książkowe z wielu autorów XIX–XX w., też w użyciach przenośnych). Nie został jednak odnotowany w nowym słowackim tezauruse gwarowym (SSN III: 773, gdzie jedynie *ručaj* 'uchwyt'). Nie zdołałem sprawdzić, czy występuje w obfitym, ale zasadniczo niedostępnym badaczom zbiorze słowackich nazw terenowych (w przejrzanach monografiach hydronimicznych nie wystąpił).

Natomiast górnołużycki *ručej*, ukazujący się po raz pierwszy u Christiana Pfuha (1866: 613) z głosami 'Bergbach, Schnellbach', z asteryskiem („für den gewöhnlichen Gebrauch nicht geeignet”) i kwalifikatorem „*Sl(avisch)*”, jest niewątpliwym przejęciem z Jungmanna (1837: 948), gdzie hasło opatrzone identycznymi dwiema głosami niemieckimi. Wybór takiego kwalifikatora wynikał zapewne z podania przez Jungmanna informacji o obecności odpowiedników w rosyjskim i polskim. Jako pożyczkę książkową kwalifikuje wyraz HEW: 1249, potwierdzając brak poświadczeń z żywego języka.

Centrum występowania wyrazu i pochodnych nazw leży na obszarze wschodniosłowiańskim, gdzie we wszystkich językach występują one w kontekstach rodzimych. W staroruskim (por. SRJazXI–XVII XXII: 263) zaświadczone warianty *ručajb* (przekazy pod latami 945 i 1548, ale pierwszy z nich to być może już onimizowany hydronim, por. niżej) i *ručejb*, z oczekiwaną przy rekonstrukcji sufiksalnego jeru ruchomością

²⁰ W hasle przytoczono oddające łac. *torrens* formy dawne, gwarantujące rodzimość w czeszczyźnie. Zapis <*ručei*> (nom. sg.; Ps. 125:4) pochodzi z niedatowanego rękopiśmiennego psalterza o archaicznym języku i pisowni, wskazujących najprędzej na XV (XVI?) w. Ciekawszy jest nom. pl. <*rucie*>, pochodzący z psalmu 17:5 wydrukowanego w tzw. *Biblii weneckiej* (1506 r.). Postkonsonantyczna jota bywa w tym zabytku zapisywana jako <*i*>, co wbrew Jungmannowi – emendującemu ją na *ručege* – pozwala potraktować ten przekaz jako regularną formę *ručje* (z ruchomością *e* pochodzącego z **u*). Bělič i in. (1978: 435) podają też stczes. *ručěj*, którego ř- pozostaje całkowicie izolowane na tle słowiańskim, odzwierciedlając może wpływ innej rodziny wyrazowej. Brzmienie jest niewątpliwie realne, przetrwało bowiem również w czeskich nazwach terenowych *Řičej* i *Řičeje*, por. <https://spjc.ujc.cas.cz/prehled.php>, hasła na Ř- (dostęp marzec 2023).

²¹ <https://spjc.ujc.cas.cz/prehled.php>, hasła na R- (dostęp marzec 2023).

²² <https://spjms.ujc.cas.cz/alphabet/R> (dostęp marzec 2023).

samogłoski we wszystkich najstarszych przekazach (gen. <ruč'ja> i <ruč[']ja> r. 1134, loc. <ruč'ju> i nom. <ručeeкѣ> XV w. w kopii 1640 r.). Również forma gen. sg. <ručija> z *Latopisu nowogrodzkiego I* (sub anno 1105) może polegać na „cerkiewizacji” brzmienia *ručja zgodnie ze stosunkiem zachodzącym między formami tych dwu tradycji (zwłaszcza w produktywnych gerundiach na dawne *-bje²³).

Stosunkowo najslabiej poświadczono wyraz w ukraińskim (por. ESUM V: 150). Marian Jurkowski (1971: 27, 40) z głównych słowników XIX i XX w. cytował tylko postać *ručáj -ú*, jednak w nowszych opracowaniach regionalnych pojawił się i wariant na -ěj (Čerepanova 1984: 201; Hromko i in. 1999: 178, 179; Danyljuk 2013: 122, 123; wpływ postaci rosyjskiej?). Nie znalazłem żadnych przekazów z terenów gwar ukraińskich na terenie Polski (również u Łesiowa 1972), brak też nazw w dużym zbiorze mikrotoponimii obwodów wołyńskiego i rówieńskiego (SMMPZU), na których terenie notowano apelatywy. Udolph (1979: 259) nie znalazł na Ukrainie żadnej pochodnej nazwy²⁴, jednak notuje je już opublikowany w tymże roku SHU (s. 480: baseny Horynia i Siewierskiego Dońca, okolice Bohusława na Kijowszczyźnie; por. też Pavlenko 2013: 132, 184). Najstarsze (ale czy już onimiczne?) przekazy, lokalizowane w kontekście Kijowa, widnieją w latopisach pod datami 945 i 988 (dokumentacja jest bardzo obfita, por. ESLHNPR: 127–128).

W słowniku języka starobiałoruskiego (HSBM XXX: 489: teksty cyrylicie XVI–XVII w.) dominuje postać na -aj (obie formy niekiedy w tym samym tekście; jeden zapis z 1538 r. ma <o>, zapewne hiperpoprawne). Forma ta dominuje też współcześnie; Iwan J. Jaśkin (2005: 586–587) dokumentował ją apelatywami i nazwami z kilku obwodów Białorusi (por. też MikrBel: 213; MM: 164; Hulickaja 1987: 135, brahińskie; Eütchoŭ 1992: 122, homelskie; Hulickaja 1992: 141, jelskie; Kuz'mič 1996: 207, mozyrskie; Bobryk 1997: 154, 155, łojewskie; ĖSBM XI: 221–222). Postać *ručěj* zaświadcza słabiej (HSBM XXX: 489: Skoryna, zabytki m.in. z lat 1578 i 1582; dziś rejony zabiński i iwowski). Pochodne toponimy występowały m.in. w rej. uszackim (Jaśkin 2005: 586–587) i brahińskim (Hulickaja 1987: 135). Zaświadcza też nijakie *ručćó* (rej. wierchniedźwiński; MM: 164), *ručća* (Bobryk 1997: 155) i pluralne *ručćý* ‘miejsce, gdzie łączy się kilka strumyków’ (rej. sławhorodzki i uszacki). Z ciekawszych derywatów najlepiej zaświadcza postacie *ručáíná* ‘strumyk okresowy’ (Jaśkin 2005: 586–587: sławhorodzkie, smiłowickie; Eütchoŭ 1988: 143, rej. wietkowski), ‘źródliśko’ (rzeczyckie, sławhorodzkie, czerwieńskie), ‘większy strumień, płynący z hałasem’ (sławhorodzkie) oraz *ruččávina* ‘wyciek strumienia ze źródliśka’ (witebskie), ‘niewielki ciek wodny’ (rej. głębocki; ze sławhorodzkiego też *ruččévina* i *ruččávíná*).

²³ Zapewne z tej formy zrekonstruowano graficzny nom. sg. *ručii*, który stał się już źródłem nieporozumień (por. Bańkowski 1984: 138, przyp. 115, z literaturą). Dodajmy, że zawierającym *-bъ formom cerkiewnym pisanym <-ii> w gwarach bułgarskich odpowiadają postacie realnie zakończone na -ej (zob. np. SP VIII: 318, s.v. *gvozdbъ*).

²⁴ Zapewne właśnie to, obok przyjęcia w książce błędnych założeń metodologicznych, było powodem osobliwego ujmowania przez tego badacza historii owych wyrazów w słowiańszczyźnie (późne rozwinięcie produktywności w toponimii, bałtyjskie pochodzenie sufiksu *-ějъ, niezależne powstanie wyrazu w różnych językach słowiańskich itp., por. Udolph 1979: 259, 261). Przy obecnym stanie wiedzy pomysły takie wypada uznać za całkiem już zdezaktualizowane.

Na terenie białoruskim w granicach Polski postacie te zostały odbite w toponimii czterokrotnie (SNTPWP: 437, 438). *Ruč'ej* -'/a²⁵ to nazwa bagna w Ruskiej Budzie (gm. Krasnopol pow. sejneńskiego), zaś w pow. sokólskim wystąpił drugi wariant: *Ruč'ai* -'/u (łąka i kolonia w Olszance, gm. Suchowola), *Ručaina* -y (łąka i zarośla w Makowlanach, gm. Sidra, nazwa zaczerpnięta zapewne z lokalnej gwary polskiej) oraz *Ruč'aina* -y (rzeczka i pastwisko we Wroczyńszczyźnie, gm. Dąbrowa Biał.). Czesław Łapicz (1981: 58) notował tu wszystkie trzy postacie apelatywu (z -a- tylko derywat *ručaj'ok*), z semantyką 'mała wąska rzeczka' (wyróżnik podstawowy) i 'woda szybko płynąca, rwąca' (wyróżnik fakultatywny).

Na rosyjskim obszarze językowym zdecydowanie dominuje postać na -ej (z -e- zazwyczaj ruchomym), zaświadczona tu w obu możliwych wariantach akcentowych. *Ručáj* był w SRNG (XXXV: 277) notowany tylko ze słownika Akademii Nauk z 1847 r., ze słownika Władymira I. Dahla (jako przestarzałe) i niewielkiej enklawy na Syberii (okolice Irkucka, r. 1963). *Rúčěj* natomiast występuje w dość zróżnicowanych znaczeniach przede wszystkim w części europejskiej Rosji. Znane są tutaj znaczenia 'strumień' (np. jarosławskie) oraz 'źródło' (nowogrodzkie, archangielskie, południowouralskie, jarosławskie), 'niewielki ciek wypływający ze źródła' (worieskie) i 'głębokie miejsce w rzece' (orłowskie), a także rozwinięte z nich znaczenia „suche” – 'niewielkie wyłobienia na zboczu góry' (archangielskie, ołonieckie), 'jar, wąwóz (ovrag)' (jarosławskie, krasnojarskie, tomskie, wołogdziańskie), 'bruzda między grządkami' (nowogrodzkie, leningradzkie, jarosławskie), *rúč'i* 'grządka' (SRNG XXXV: 278). Osobliwością jest punktowo zaświadczone 'miejsce bagniste, podmokłe' (jarosławskie, lata 80. XX w.). Zaświadczone też derywaty *ručéina* 'niewielka rzeczka' (irkuckie) i *ručéina* 'ts.' (pskowskie, jarosławskie), *ručéjčik* (kurskie, w folklorze). Dla derywatu *ručéek* zapisano także znaczenie 'rynna do odprowadzania świeżo upędnego dziegciu' (swierdłowski), 'podłużne zagłębienia w górnej i dolnej części międlicy' (nowogrodzkie). Przynależność tutaj nazwy jednej z zabaw dziecięcych (tamże, s.v. *rúčéek* 5.) nie jest dla mnie oczywista. Pochodne, niezbyt liczne w zasięgu zamieszczonej mapy toponimy cytował Udolph głównie z SG (IX: 883), WRG (IV: 123), RGN (VII: 718) i monografii Galiny P. Smolickiej (1976: 44, 58, 94, 106).

Wyrazy te należy zatem sprowadzać do trzech lub czterech odrębnych praform – **ručajb* (pol. **ruczaj* rekonstruowane z toponimii), **rųčajb* (maced. *račaj*, zapewne i pol. **ręczaj* rekonstruowane z toponimii), **ručьjb* (bułg. *rúčej*) i ewentualnie **rųčьjb* (maced. *rųčej* i *račej*). Natomiast większość znanych przekazów nie daje się jednoznacznie przypisać jednej praformie ze względu na dwuznaczność refleksu wokalizmu rdzennego. Wynika stąd również, że dostępne dane nie dają wystarczających podstaw do orzekania o stosunku ilościowym postaci na **ruč-* i **rųč-* w materiale słowiańskim. Nie możemy oprzeć się na tym kryterium przy próbie wytypowania postaci pierwotnej. Dotychczas

²⁵ Funkcja „nadmiarowego” apostrofu, służącego w tym źródle w zasadzie oznaczaniu palatalności poprzedzającej spółgłoski, nie jest w tych zapisach jasna.

badacze zakładali zazwyczaj pierwotność wokalizmu *u, łącząc wyraz bądź z rodzinami dźwiękonaśladowczych *rukati, *ručati 'ryczeć (o zwierzętach, wtórnie także o wezbranej wodzie płynącej)', por. Sławski 1948: 268; SP I: 86; ĚSBM XI: 221–222; Boryś 2005: 512; WSJP PAN s.v.), bądź z bułg. *rùkvam*, *rùkna* 'wylewam, wytryskuję' (o wodzie naturalnych cieków), s.-ch. *prerŭčiti prerŭčim* 'przelać' (Vasmer 1955: 553; Udolph 1979: 261). Geneza tych ostatnich nie jest jasna (BER VI: 341, s.v. *rùkvam*), nie można wykluczyć, że te czasowniki łączą się również z *ruk- 'ryczeć, grzmieć (o wezbranej wodzie)' > 'wzbierać, wylewać'. Zwolennicy rekonstrukcji nosówki (Holub, Kopečný 1952: 317; Bańkowski 1984: 137–138; BER VI: 382) łączyli z przymiotnikiem *rǫčъ (pol. *rączy*), który jednak, wbrew stanowisku F. Sławskiego (1948: 268), jest niewątpliwym derywatem nazwy 'ręki' (rozwój semantyczny od dobrze udokumentowanego 'zręczny' > 'szybki w tym, co robi, w pracy' > 'szybki') i odnosił się pierwotnie do ludzi, później zwierząt (koni itd.)²⁶. Można mieć wątpliwości, czy już w dobie prajęzykowej nabył zdolność określania płynącej wody²⁷. Bańkowski, zapewne nabrawszy wątpliwości co do dawności tego znaczenia, sugerował później związek z obrazem 'pięciopalczastej ręki', rekonstruuując pierwotne znaczenie 'strumień wypływający kilkoma strużkami, na podobieństwo rozłożonej ręki' (2013: 64, s.v. *ręczaj*); takiego odcienia znaczeniowego (zwłaszcza postaci syngulatywnej) nie widać niestety zupełnie w dostępnym mi materiale. Aleksandr G. Preobrażeński z kolei (1914: 228) widział tu pierwotne znaczenie 'rękaw' (> 'odnoga rzeczna'). Część etymologów nie zajęła zdecydowanego stanowiska (np. Machek 1957: 426; ESUM V: 150). Wydaje się, że zróżnicowanie wokalizmu dokonało się w odległej epoce, gdy obie postacie rdzenia występowały w rodzinie wyrazowej wyczuwanej jako macierzysta dla tych wyrazów; oboczność *u : *ǫ znajdowałaby uzasadnienie w naturalnej (onomatopeicznej) motywacji, zaś brak wyrazistych śladów historycznych postaci werbalnych z nosówką może wynikać z trudności rozpoznania jej na gruncie większości języków.

Dotychczas badacze tych wyrazów w zasadzie (por. jednak ĚSSJa XXV: 13, s.v. *neručъ; Vasil'ev 2012: 552) nie brali pod uwagę możliwości, że postacie z sufiksem *ajb < *ějъ (i *bjъ) utworzono od bliskoznacznego apelatywu hydrograficznego *rVčъ (lub *rVč'ъ). Tymczasem potencjalnie deminutywna semantyka tych wyrazów i obecna wiedza o wchodzących w grę sufiksach upoważnia do takiego przypuszczenia, które może być wsparte również konkretnymi śladami postaci morfologicznie pierwotniejszej.

²⁶ Por. Machek 1957: 426, s.v. *ručē*; Boryś 2005: 512; ESUM V: 150–151; Bańkowski 2013: 25 (z błędną uwagą o tylko zachodniosłowiańskim zasięgu); Králik 2015: 514, s.v. *ručī*. Do semantyki refleksów historycznych przymiotnika por. jeszcze np. ESUM V: 150–151; SRNG XXXV: 280, s.v. *ručij*; SSN III: 774, s.v. *ručī*. Inaczej, ale nieprzekonująco o przymiotniku Szober (1929: 601–602) czy ĚSBM (XI: 222, s.v. *ručy*).

²⁷ Wbrew spotykanym informacjom (por. Jurkowski 1971: 27), w Polsce motywowanych tym przymiotnikiem, a powstałych w sposób „naturalny” hydronimów najprawdopodobniej nie ma. Widniejący w *Słowniku geograficznym i Hydronimii Wisły* potok *Rączy* (dopływ Rogoźnika w Str. Bystrym) to w rzeczywistości odkształcony błędem zecerskim *Raczy* (gwar. *Rači* -ego -im, zatem – wobec twardości spółgłoski przed e – mamy tu refleks tzw. „archaizmu podhalańskiego”, recte **Rac'i*), por. Rymut, Majtán 1998: 207, s.v. *Raczy*. *Rączy Potok* w dorzeczu śląskiej Piławy (wykazywany przez HO 56, odc. 72, bez nazwy niemieckiej, pominięty w SNGŚ XI i XVII) jest niewątpliwie powojennym chrztem. Innych nazw typu *Rączy -a -e* baza ESHP nie wykazuje.

Z macedońskiego Widoeski przytoczył *rač* ‘rzeczka, potok’ ze wsi Ramne w Ochrydzkiem (1999: 133), znajdujące formalny odpowiednik w smoleńskim *ruč* m. ‘strumień’ (SRNG XXXV: 277, z okolic Rudni). Śladami podobnej struktury mogłyby być też pewne derywaty rosyjskie i białoruskie bez śladu *-j-* (*ručevina*, obok którego zaświadczone jednak również *ručjevina*; przymiotnik *ručevój* ‘źródłany (o wodzie)’). Z białoruskiego (Jaškin 2005: 586–587) można przytoczyć postacie bez geminacji (*ručávina*, już od XVI w., por. HSBM XXX: 488–489; *ručý*; *ručýšča*) oraz derywaty formalnie na **-bje* zaświadczone w nieco odmiennym znaczeniu ‘miejsce, gdzie płynie ruczaj’ (*ručča* w rej. Ložno), ‘miejsce obok strumienia’ (*ruččo* w rej. postawskim i sławhorodzkim). Nie jest jasna geneza postaci *ručvó* obok *ručavó* ‘farwater (termin flisacki)’ (rej. sławhorodzki, por. ĚSBM XI: 222, s.v. *Ručvó*). Lepiej udokumentowany jest rosyjski apelatyw *néruč’* f. ‘większych rozmiarów strumień’ (por. ĚSSJa XXV: 13, za Dahlem z gwar orłowskich i woroneskich, pominięty jednak w SRNG), odbity też w hydronimii tych terenów (WRG III: 403; Smolickaja 1976: 53). Refleks praformy **nerǫčb* jest też prawdopodobny w starszej toponimii polskiej (Kozierowski 1922: 71)²⁸. Derywaty z sufiksem **-bjb*, często przekształcenia osnów męskich na **-i-* (SP I: 83–84), zwykle nie wykazują wyraźnych różnic względem semantyki wyrazów motywujących. Natomiast **-ějб*, najlepiej zaświadczony w funkcji formantu nazw czynności lub jej wykonawcy, funkcjonował też jako formant strukturalny i hipokorystyczny, która to funkcja mogła rozwinąć się z dawnej deminutywnej, również częściowo zaświadczonej (SP I: 86–87).

Z powyższych uwag wynika, że uprawdopodobnienie odziedziczenia przez polszczyznę rodzimego refleksu apelatywu **ručajb* i utrwalenia go w tutejszej toponimii nie jest, wbrew pozorom, równoznaczne z przyjęciem rodzimości dzisiejszego *ruczaju*. Mimo zachowania rodzimych refleksów w onomastyce, dawnym języku czy gwarach, rzeczywistym źródłem postaci używanej w nowszych fazach języka literackiego, podobnie jak w bułgarskim czy czeskim, wydają się języki wschodniosłowiańskie. Dalsza dyskusja tego zagadnienia byłaby możliwa w oparciu o bardziej – w miarę powiększania zasobów cyfrowych – szczegółowe badania korpusowe i kwerendy internetowe²⁹, obejmujące przede wszystkim poświadczenia wyrazu w tekstach XIX w. Zadanie to wykracza już jednak poza zakres niniejszego przyczynku.

Wykorzystane kartoteki i bazy danych

ESHp – *Elektroniczny słownik hydronimów Polski*, <https://eshp.ijp.pan.pl/> (dostęp marzec 2023).

Geneteka. Portal Polskiego Towarzystwa Genealogicznego, <https://geneteka.genealodzy.pl/> (dostęp marzec 2023).

²⁸ Chodzi o nazwę wyspy opływanej ramionami Obry między dzisiejszymi Mochami, Solcem i Ciosańcem w dwóch zapisach <*in Nieracz*> i <*w Nieraczu*> z ksiąg ziemskich wschowskich za lata 1650–1659. Nie jest jednak pewne, czy za grafią z <*a*> ukrywa się w nich nosówka.

²⁹ Z poszukiwań z użyciem wyszukiwarek internetowych musiałem tutaj, z braku miejsca, całkowicie zrezygnować.

- ISJCN – *Internetowy słownik języka Cypriana Norwida*, red. J. Puzynina, T. Korpysz, <https://www.sownikjezykanorwida.uw.edu.pl/> (dostęp marzec 2023).
- Kartoteka *Słownika gwar polskich PAN*, <https://rcin.org.pl/dlibra/publication/37156?/> (dostęp marzec 2023).
- Kartoteka *Słownika języka polskiego XVII i 1. połowy XVIII wieku*, <https://rcin.org.pl/dlibra/publication/20029?/> (dostęp marzec 2023).
- KorBa – *Elektroniczny korpus tekstów polskich z XVII i XVIII w. (do 1772 r.)*, https://korba.edu.pl/query_corpus/ (dostęp marzec 2023).
- NFJP – *Narodowy Fotokorpus Języka Polskiego*, <https://www.nfjp.pl/> (dostęp marzec 2023).
- NKJP – *Narodowy Korpus Języka Polskiego*, <http://www.nkjp.pl/> (dostęp marzec 2023).
- PRNG – *Państwowy Rejestr Nazw Geograficznych*, <https://www.geoportal.gov.pl/dane/panstwowy-rejestr-nazw-geograficznych/> (dostęp marzec 2023).
- WSJP PAN – *Wielki słownik języka polskiego*, red. P. Żmigrodzki, <https://wsjp.pl/> (dostęp marzec 2023).

Rozwiązanie skrótów

- AntrPol IV – *Antroponimia Polski od XVI do końca XVIII wieku*, red. A. Cieślíkowa, t. IV (*Pl–St*), Kraków 2013.
- BER VI – *Български етимологиѝен рѣчник*, red. M. Račeva, T.A. Todorov, t. VI (*pùskam – slovàr2*), Sofija 2002.
- ESLHNPR – *Етимологиѝний словник литопсыных географичных назв пивденноји Руси*, red. O.S. Stryżak, Kyjiv 1985.
- ESUM V – *Етимологиѝний словник украјинськоји мовы у семі томач*, red. O.S. Mel'nyčuk, t. V (*R–T*), Kyjiv 2006.
- ÈSBM XI – *Èтымалаѝчны слоўнік беларускаји мовы*, red. H.A. Cychun, t. 11 (*R*), Minsk 2006.
- ÈSSJa XXV – *Èтимологиѝескіј словар славіянских јазыков. Праславіянскіј лексіѝескіј фонд*, red. O.N. Trubačev, випуск 25 (**neroditi–*novotъnъ(jъ)*), Moskva 1999.
- FO OLA – *Fonološki opisi srpskohrvatskih/hrvatskosrpskih, slovenačких i makedonskih govora, obuhvaćenih opšteslovenskim lingvističkim atlasom*, red. P. Ivić, Sarajevo 1981.
- HEW – Schuster-Šewc H., 1978–1996, *Historisch-etymologisches Wörterbuch der ober- und niedersorbischen Sprache*, Bautzen.
- HO – *Hydronimia Odry. Wykaz nazw w układzie hydrograficznym*, red. H. Borek, Opole 1983.
- HSBM XXX – *Hіstaryčny слоўнік беларускаји мовы*, red. A.M. Bulyka, випуск 30 (*Ralec''–rušat'*), Minsk 2010.
- ISJP II – *Inny słownik języka polskiego*, red. M. Bańko, t. II (*P–Ż*), Warszawa 2000.
- KodWil I – *Kodeks dyplomatyczny katedry i diecezji wileńskiej*, wyd. J. Fijałek, W. Semkowicz, t. I, Kraków 1932–1939.
- MAGP XI – *Mały atlas gwar polskich*, red. M. Karaś, J. Reichen, t. XI, cz. II: wstęp do tomu XI, Wykazy i komentarze do map 501–550, Wrocław–Kraków 1968.
- MM – *Слоўнік мікратапонімаў Магілёўшчыны*, Mahilëŭ 2004.
- MikrBel – *Mikratapanimija Belarusi. Materyjaly*, Minsk 1974.
- Mp20-Krk – *Kraków. Plan miasta*. 1 : 20 000 [bez daty, lata 90. (?) XX w., wydawnictwo Copernicus].
- Mp20-Krk1996 – *Kraków – Nowa Huta. Plan miasta*. 1 : 20 000, Wrocław–Warszawa 1996.

- Mp20-Krk2006 – *Kraków plus 3. Plan miasta*. 1 : 20 000, Warszawa 2006 [wydawnictwo Demart].
- Mp70-Sk – *Okolice Skierniewic, powiat skierniewicki. Mapa turystyczna z przewodnikiem turystycznym*. 1 : 70 000, Warszawa [bez daty, II dekada XXI w., wydawnictwo Agencja Regraf].
- NMPol XI – *Nazwy miejscowe Polski. Historia – Pochodzenie – Zmiany*, t. XI (Rę-Rs), red. K. Rymut, B. Czopek-Kopciuch, U. Bijak, Kraków 2015.
- NSPP – *Nowy słownik poprawnej polszczyzny*, red. A. Markowski, Warszawa 1999.
- PSJČ IV-2 – *Příruční slovník jazyka českého*, díl IV, část 2 (*Průsvitněti-Ř*), Praha 1944–1948.
- PSWP XXXVII – *Praktyczny słownik współczesnej polszczyzny*, red. H. Zgółkowa, t. 37 (*roz-prysk-samotny*), Poznań 2002.
- RČDBE – *Rečnik na čuždite dumi v bēlgarskija ezik*, red. S. Ilčev, Sofija 1982.
- RGN VII – *Russisches geographisches Namenbuch*, red. H. Bräuer, Band 7 (*Petjuki-Rujasola*), Berlin 1975.
- RSBKE III – *Rečnik na sčvremenija bēlgarski knižoven ezik*, III, red. S. Romanski, Sofija 1959.
- SG – *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, red. B. Chlebowski, W. Walewski, t. I–XV, Warszawa 1880–1902.
- SHU – *Slovník hidronimiv Ukrajiny*, red. K.K. Cilujko, Kyjiv 1979.
- SJAM VII – *Słownik języka Adama Mickiewicza*, red. K. Górski, S. Hrabec, t. VII (*Prę-R*), Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1971.
- SJPDor VII – *Słownik języka polskiego*, red. W. Doroszewski, t. VII (*Pri-R*), Warszawa 1965.
- SJPSzym III – *Słownik języka polskiego*, red. M. Szymczak, t. III (*P-Ż*), Warszawa 1981.
- ŁXVI XXXVII – *Słownik polszczyzny XVI wieku*, red. K. Mrowcewicz, t. XXXVII (*Rozum-Rżysko*), Warszawa 2016.
- SMMPZU – *Slovník mikrotoponimiv i mikrohidronimiv pivnično-zachidnoji Ukrajiny ta su-mižnych zemel'*, red. H. Arkušin, t. I–II, Luc'k 2006–2007.
- Snazw VIII – *Słownik nazwisk współcześnie w Polsce używanych*, wyd. K. Rymut, t. VIII (*R-Sr*), Kraków 1994.
- SNGŚ XI, XII i XVII – *Słownik etymologiczny nazw geograficznych Śląska*, red. S. Sochacka, t. XI (*Poż-Roz*), Opole 2004, t. XII (*Roż-Sów*), Opole 2005, i suplement (*A-Ż*), Opole 2016.
- SNTWP – *Słownik nazw terenowych północno-wschodniej Polski*, wyd. N. Barszczewska, J. Głuszkowska, T. Jasińska, E. Smułkowa, t. I–II, Warszawa 1992.
- SP I i VIII – *Słownik prastowiański*, red. F. Sławski, t. I (*a-b*), Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1974, t. VIII (*goda-gyža*), Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 2001.
- SRJazXI–XVII XXII – *Slovar' russkogo jazyka XI–XVII vv.*, red. G.A. Bogatova, выпуск 22 (*Raskidatsja-Rjaščenko*), Moskva 1997.
- SRNG IV i XXXV – *Slovar' russkich narodnych govorov*, выпуск четвѣrtyj (*v-voenki*), red. F.P. Filin, Leningrad 1969; выпуск tridcat' pjatyj (*revet'-rjaščik*), red. F.P. Sorokoletov, Sankt-Peterburg 2001.
- SSJ III – *Slovník slovenského jazyka*, red. Š. Peciar, III. diel (*p-r*), Bratislava 1963.
- SSN III – *Slovník slovenských nářečí*, red. A. Ferenčíková, III (*P(poza)-R*), Bratislava 2021.
- SStp VIII – *Słownik staropolski*, red. S. Urbańczyk, t. VIII (*Rozpróchniec – Szyszki*), Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1977.
- SW V – *Słownik języka polskiego*, red. J. Karłowicz, A. Kryński, W. Niedźwiedzki, t. V (*Próba-R*), Warszawa 1912.

SWil II – *Słownik języka polskiego etc.*, red. M. Orgelbrand, część II (P–Z), Wilno 1861.

SWJP – *Słownik współczesnego języka polskiego*, red. B. Dunaj, Kraków 1999.

UN I, LII i LXXX – *Urzędowe nazwy miejscowości i obiektów fizjograficznych*, 1 (*Miasto Kraków i powiat krakowski*), red. M. Karaś, A. Zaręba, Warszawa 1963; 52 (*powiat wieluński, województwo łódzkie*), Warszawa 1974; 80 (*Powiat kaliski i powiat miejski Kalisz, województwo poznańskie*), red. W. Kuraszkiewicz, Warszawa 1971 [plus odpowiednie maszynopisy].

UNMasz CXLVII – tzw. maszynopis „profesorski” pow. węgrowskiego [niepublikowany maszynopis w archiwum IJP PAN].

UNMatr CXLVII – matryca tomiku *Urzędowe nazwy miejscowości i obiektów fizjograficznych*, 147 (*powiat węgrowski, województwo warszawskie*), Warszawa 1971 [niepublikowany maszynopis w archiwum IJP PAN].

USJP IV – *Uniwersalny słownik języka polskiego*, red. S. Dubisz, t. 3 (R–V), Warszawa 2003.

WRG III i IV – *Wörterbuch der russischen Gewässernamen*, red. M. Vasmer, H. Bräuer, Band 3 (L–P), Berlin–Wiesbaden 1966; Band 4 (R–U), Berlin–Wiesbaden 1968.

WUN III – *Wykaz urzędowych nazw miejscowości w Polsce*, t. III (P–Ż), Warszawa 1982.

Bibliografia

Babik Z., 2009, *Pożegnanie z lasem. Nad „Słownikiem etymologicznym języka polskiego” profesora Wiesława Borysia*, Kraków.

Babik Z., 2018, *Wkład Andrzeja Bańkowskiego w badania nad słowiańskim złożem apelatywnym w toponimii polskiej*, [w:] *Przeszłość w języku zamknięta*, red. U. Wójcik, V. Jaros, Częstochowa, s. 95–107.

Bandtkie J.S., 1806, *Słownik dokładny języka polskiego i niemieckiego do podręcznego używania dla Polaków i Niemców ułożony*, t. I–II, Breslau.

Bańkowski A., 1984, *Ciekawe relikty leksykalne wśród staromazowieckich nazw polnych*, „Język Polski” LXIV, s. 122–143.

Bańkowski A., 2013, *Etymologiczny słownik mowy polskiej*, t. 3 (R), Częstochowa.

Bartoš F., 1906, *Dialektický slovník moravský*, Praha.

Bělič J., Kamiš A., Kučera K., 1978, *Malý staročeský slovník*, Praha.

Bijak U., 2001, *Nazwy miejscowe południowej części dawnego województwa mazowieckiego*, Kraków.

Bobryk U.A., 1997, *Materyjaly da „Sloŭnika hidranimaŭ Homel’sčyny”. Loeŭski raën, „Belaruskaja mova” XXIII*, s. 126–162.

Boryś W., 2005, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Kraków.

Brückner A., 1927, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Kraków.

Čerepanova E.A., 1984, *Narodnaja geografičeskaja terminologija Černigovsko-Sumskogo Poles’ja*, Sumy.

Danyljuk O.K., 2013, *Slovnyk narodnych heohrafičnych terminiv Volyni* (2. wyd.), Luc’k.

Deliradev P., 1953, *Prinos kŭm istoričeskata geografija na Trakija*, II, Sofija.

Dušan W., 1848, *Slovníček slowenský (dokončení)*, „Časopis Českého museum” XXII ročník, dílu druhého svazek třetí, s. 305–337.

Eŭtuchou U.D., 1988, *Materyjaly dlja Sloŭnika hidranimaŭ Homel’sčyny. Vetkaŭski raën, „Belaruskaja mova” XVI*, s. 131–146.

- Eŭtuchoŭ U.D., 1992, *Matèryjaly dlja Sloŭnika hidranimaŭ Homel'sščyny. Homel'ski raën, „Belaruskaja mova”* XIX, s. 108–125.
- Friedelówna T., 1991, *Paweł Guldeniusz – przykład dwujęzyczności toruńskich mieszczan w XVII wieku*, [w:] *Polszczyzna regionalna Pomorza IV*, red. K. Handke, Warszawa, s. 45–49.
- Friedrich H., 2014, *Nazwy miejscowe północnych okolic Warszawy*, Warszawa.
- Gaberov I., Stefanova D., 2002, *Rečnik na čuždite dumi v bŭlgarskija ezik s priloženija* (5. wyd.), Veliko Tŭrnovo.
- Grigor'jan È.A., 1975, *Slovar' mestnych geografičeskich terminov bolgarskogo i makedonskogo jazykov*, Erevan.
- Holub J., Kopečný F., 1952, *Etymologický slovník jazyka českého*, Praha.
- Hromko T.V., Lučyk V.V., Poljaruš T.I., 1999, *Slovník narodnych heohrafičnych terminiv Kirovohradščyny*, Kyjiv–Kirovohrad.
- Hulickaja V.A., 1987, *Matèryjaly dlja Sloŭnika hidranimaŭ Homel'sščyny. Brahinski raën, „Belaruskaja mova”* XV, s. 110–141.
- Hulickaja V.A., 1992, *Matèryjaly dlja Sloŭnika hidranimaŭ Homel'sščyny. El'ski i karmjanski raëny, „Belaruskaja mova”* XIX, s. 125–167.
- Jaškin I.Ja., 2005, *Sloŭnik belaruskich mjascovych heahrafičnych tèrminaŭ. Tapahrafija, hidralohija*, Minsk.
- Jungmann J., 1837, *Slownjk česko-německý etc.*, díl III (P–R), Praha.
- Jurkowski M., 1971, *Ukraińska terminologia hydrograficzna*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk.
- Kálal M., 1924, *Slovenský slovník z literatúry aj nářečí*, Banská Bystrica.
- Karłowicz J., 1907, *Słownik gwar polskich*, tom piąty do druku przygotował Jan Łoś (R S Ś T), Kraków.
- Kaszewski M., 2011, *Kwalifikatory w słowniku Jerzego Samuela Bandtkiego – rodzaje, funkcje, frekwencja*, „Poznańskie Studia Polonistyczne. Seria językoznawcza” 18 [38] z. 2, s. 77–90.
- Knapiesz G., 1621, *Thesaurus Polonolatinograecus seu Promptuarium linguae Latinae et Graecae etc.*, Kraków.
- Kozierowski S., 1922, *Badania nazw topograficznych na obszarze dawnej zachodniej i środkowej Wielkopolski*, t. II (M–Z), Poznań.
- Kozierowski S., 1926, *Badania nazw topograficznych na obszarze dawnej wschodniej Wielkopolski*, t. I (A–O), Poznań.
- Kozierowski S., 1928, *Badania nazw topograficznych na obszarze dawnej wschodniej Wielkopolski*, t. II (P–Ż), Poznań.
- Králik L., 2015, *Stručný etymologický slovník slovenčiny*, Bratislava.
- Kuz'mič L.P., 1996, *Matèryjaly da Sloŭnika hidranimaŭ Homel'sščyny. Leľčycki, mazyrski, akcjabrski raëny, „Belaruskaja mova”* XXII, s. 124–253.
- Linde S.B., 1812, *Słownik języka polskiego*, cz. III (R–T), Warszawa.
- Łapicz C., 1981, *Terminologia geograficzna w ruskich gwarach Białostockizny na tle wschodniosłowiańskim*, Warszawa–Poznań–Toruń.
- Łesiów M., 1972, *Terenowe nazwy własne Lubelszczyzny*, Lublin.
- Machek V., 1957, *Etymologický slovník jazyka českého a slovenského*, Praha.

- Mal'ko R.N., 1974, *Geografičeskaja terminologija češkogo i slovackogo jazykov (na obščeslavjanskom fone)*, Minsk.
- Mączyński J., 1564, *Lexicon Latino Polonicum Ex Optimis Latinae Linguae Scriptoribus Concinatum* etc., Królewiec.
- Mühlner W., 2002, *Beiträge zur altpolabischen Lexik. Zeugnisse der Toponymie*, „Onomastica Slavogermanica” XXII, s. 49–106.
- Načovъ N.A., 1898, *Kritična bělěžka vъrchu knižovnija ni ezikъ*, „Periodičesko spisanie na Bъlgarskoto knižovno društvo v Srēdecъ”, godina edinadeseta, knižka LV–LVI, s. 312–331.
- Načovъ N.A., 1908, *Bělěžka na bъlgarskata zamjana na ж s u*, [w:] *Jagić-Festschrift. Zbornik u slavu Vatroslava Jagića*, Berlin, s. 466–494.
- Nitsche P., 1964, *Die geographische Terminologie des Polnischen*, Köln–Graz.
- Pančevъ T., 1908, *Dopъlnenija na bъlgarskija rečnikъ otъ N. Gerovъ*, Sofija.
- Pavlenko S., 2013, *Mikrotoponimy Černihovo-Siverščyny*, Černihiv.
- Pfuhl Ch.T., 1866, *Lauzitsisch Wendisches Wörterbuch*, Budissin.
- Preobraženskij A., 1914, *Ėtimologičeskij slovar' russkogo jazyka*, tom vtorój (P–S), Moskva 1910–1914.
- Rymut K., Majtán M., 1998, *Gewässernamen im Flußgebiet des Dunajec (Nazwy wodne dorzecza Dunajca)*, Stuttgart.
- Rzetelska-Feleszko E., Duma J., 2013, *Nazwy terenowe Pomorza Zachodniego zawierające elementy słowiańskie*, t. II (Q–Ż), Warszawa.
- Sławski F., 1948, *Oboczność q : u w językach słowiańskich*, „Slavia Occidentalis” XVIII, s. 246–290.
- Smolickaja G.P., 1976, *Gidronimija bassejna Oki. Spisok rek i ozer*, Moskva.
- Supranowicz E., 1995, *Nazwy ulic Krakowa*, Kraków.
- Szober S., 1929, *Kilka etymologij*, „Prace Filologiczne” XIV (2), s. 599–606.
- Trotz M.A., 1764, *Nowy dykcyonarz to iest mownik polsko-niemiecko-francuski* etc., Lipsk.
- Udolph J., 1979, *Studien zu slavischen Gewässernamen und Gewässerbezeichnungen. Ein Beitrag zur Frage nach der Urheimat der Slaven*, Heidelberg.
- Ulanowski B., 1920, *Wizytacja dóbr arcybiskupstwa gnieźnieńskiego i kapituły gnieźnieńskiej z XVI wieku*, Kraków.
- Vasil'ev V.L., 2012, *Slavjanskie toponimičeskie drevnosti Novgorodskoj zemli*, Moskva.
- Vasmer M., 1955, *Russisches etymologisches Wörterbuch*, Band 2 (L–Ssuda), Heidelberg.
- Vidoeski B., 1999, *Geografskata terminologija vo dijalektite na makedonskiot jazik*, Skopje.
- Wolff A., Rzetelska-Feleszko E., 1982, *Mazowieckie nazwy terenowe do końca XVI wieku*, Warszawa.
- Wójcik U., 2002, *Nazwy miejscowe dawnego województwa rawskiego*, Warszawa–Kraków.
- Zaimov J., 2012, *Rečnik na vodnite imena (geografsko opisanie, stroež i proizvod)*, t. 2 (K–R), Veliko Tŕnovo.
- Zdaniukiewicz A.A., 1972, *Gwara Łopatowszczyzny. Fonetyka, fleksja, słownictwo*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk.
- Żuraszek-Ryś I., 2016, *Nazwy terenowe i wodne z okolic Zielonej Góry, Zielona Góra*.

***Ruczaj* and **ręczaj* in the Polish vocabulary and onomastics. Attempt at a new look from the perspective of Slavic**

Abstract

Onomastic data entitle to believe that Old Polish inherited from Common Slavic two variants of a term for '(small) stream', namely, **ręczaj* < **rǫčajъ* and **ruczaj* < **ručajъ*. Both seem attested only by proper names (15th–20th centuries), the former primarily by four toponyms in southern Mazovia (*Ręczaje* 3x and *Zręczaje*), while the latter left traces in the toponymy of Central Poland and of the southern part of Greater Poland. None of them has been confirmed lexically in the „native” Polish dialects of the 20th century.

Starting from the 17th century, texts of some authors rooted in the North-Eastern periphery of Middle Polish (Lithuania, Byelorussia) attest a term *ruczāj -aju* 'stream', which is to be regarded as a loan from Old Byelorussian. One is inclined to connect its subsequent penetration, as a poetical word, into the literary Polish (the late 19th century) with its multiple occurrences in key instances of poetry by Adam Mickiewicz, the most outstanding writer of the Polish Romanticism, whose roots lay precisely in the Byelorussian ethnic territory.

In the historical Slavic languages we find reflexes of the related variants **rǫčajъ*, **ručajъ*, **ručъjъ* (and **rǫčъjъ*?) and probably **(ne)rǫčъ* (~ **(ne)ručъ*?), the latter presumably constituting a starting point for the former four. A reliable reconstruction of the primary form together with its true etymological cognates seems, however, very difficult, if not impossible at all.

Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis

Studia Linguistica 18 (2023)

ISSN 2083–1765

DOI 10.24917/20831765.18.2

Leszek Bednarczuk

Polska Akademia Umiejętności, Kraków, Polska

ORCID 0000-0002-9722-6916

Kilka uwag o fonetyce ligi bałkańskiej

Słowa kluczowe: lenicja, (pre)nazalizacja, rotacyzm, samogłoska zredukowana**Keywords:** lenition, (pre)nasalisation, rhotacism, reduced vowel

Na podobieństwa strukturalne między używanymi na Półwyspie Bałkańskim językami różnych rodzin zwracali już uczeni w XIX wieku (Jernej B. Kopitar, Franc Miklosich), ale koncepcję językoznawstwa bałkańskiego (*linguistique balkanique*) wprowadził jako pierwszy Kristian Sandfeld (1926 / 1930), a wyrażenie *balkanische Sprachbund* użył Nikolai Trubetzkoy (1928: 20). Od tego czasu w publikacjach anglojęzycznych (i innych) rozpowszechnił się termin *Balkan Sprachbund*. Natomiast w języku polskim utarła się nazwa bałkańska *liga językowa*. Za definicyjną cechę każdej ligi językowej Zbigniew Gołąb (1968: 264) uważa izogramatyzm, czyli identyczny schemat strukturalny w dwu lub więcej językach, według którego morfemy łączy się w jednostki morfologiczno-syntaktyczne wyższego rzędu. Zjawisko to zilustrował na przykładzie zbieżności strukturalnych macedońsko-arumuńskich (1959), które obejmują również pozostałe języki ligi bałkańskiej, a przede wszystkim bułgarski. Na bałkański charakter tego języka zwracał uwagę profesor Tadeusz Szymański w przy różnych okazjach, zwłaszcza w pracach o damaskinach i gwarowym słownictwie bułgarskim.

Jak wiadomo, obok zbieżności morfo-syntaktycznych i leksykalnych języki ligi bałkańskiej wykazują również pewne podobieństwa fonetyczne, które ostatnio omówiła do ciekliwie Irena Sawicka (2015). Spośród nich szereg obserwacji poświęciła samogłosce centralnej, którą nazywa „szwa nosowa” (Sawicka 2015: 128–131). Chodzi o samogłoskę zapisywaną w bułgarskim jako <ъ>, albańskim (toskijskim) <ë>, rumuńskim <ă>, <î> o centralnym miejscu artykulacji, interpretowaną przez innych badaczy jako samogłoska zredukowana, jak angielskie [ə], czy tzw. szwa samogłoskowe w epoce praindoeuropejskiej. W opinii Sawickiej powstała ona z sekwencji samogłoska ustna, która otrzymała

z rezonans pod wpływem następującej spółgłoski nosowej, który następnie utracił, i jako realnie istniejąca zredukowana samogłoska nosowa w żadnym z wchodzących w rachubę języków / dialektów bałkańskich nie występuje. Jedno nie ulega wątpliwości, że jest to wspólna innowacja wymienionych języków, a jej źródła upatruje się w języku bułgarskim (i pobliskich dialektach macedońskich), bowiem w literackim języku macedońskim, greckim i w dialekcie północnoalbańskim głoska ta nie występuje.

Za specyfikę fonetyki bałkańskiej uważa badaczka wahanie grup spółgłoskowych typu *nt / nd / d* (Sawicka 2015: 140–146). Zjawisko to łączy badaczka z lenicją interwokalicznych dźwięcznych zwartych, które w grece bizantyjskiej dały w każdej pozycji spiranty, zachowując ją jednak po spółgłosce nosowej (także w nagłosie), np. την πέτρα [tin_~bedra] ‘ten kamień’, στον τόπο [ston_~dopo] ‘na miejscu’, στον κήπο [ston_~gipo] ‘w ogrodzie’. Grupy te niekiedy dają nowe [b], [d], [g]. Najstarsze przykłady pochodzą z (antycznego) dialektu pamfilijskiego, np. πέντε > *πενδε [wymowa dzisiejsza] > πεδε ‘pięć’; końcówki 3. pl. czasownika -αντι, -ωντι > -αδι, -οδι. Zmiana ta znajduje paralele w innych językach Azji Mniejszej (Schwyzer 1939: 210), a podobne wahanie zostało poświadczane w onomastyce trackiej, np. Δεντ/δν-, *Brinca / Bringa* (Metzinger 2016: 29). Jak wiadomo, zmiana -*nt-* > -*nd-* dokonała się również w języku albańskim, np. *dhëndër* ‘zięć, narzeczonny’ < pie.**g'en(ə)ter-*; także w nagłosie w wyniku aferezy samogłoski, np. *mbas* ‘po(za)’ < **en-apo-k'id*, *ndej* ‘rozciągać’ < **en-tenja*, *nga* ‘skąd’ < **en-ka-*. Interwokaliczne spółgłoski zwarte dźwięczne uległy lenicji spirantycznej (jak w grece), a następnie zniknęły już w epoce przedhistorycznej, np. *det* ‘morze’ < **dheḷbeto-*, *be* ‘przysięga’ = słow. *běda*, *dhi* ‘koza’ = niem. *Ziege*. Oba procesy objęły również zapożyczenia łacińskie w tym języku, np. *imperator* > *mbret* ‘król’, *inter* > *ndër* ‘pod, między’, *angustus* > *ngushtë* ‘wąski’, *bubulcus* > *bujk* ‘wieśniak’, *medicus* > *mjek* ‘lekarz’, *cogito* > *kujtoj* ‘myśle’.

Żywa do dziś lenicja dźwięcznych okluzywów (i spirantów) zachodzi w dialektach zachodniomacedońskich, np. *vodica* > *vojca*, *ponedelnik* > *poneelnik*, *gleđaš* > *gleaš*, *sejda* > *set*; *blagoslov* > *blaoslof*, *koga* > *koa*, *viĝat* > *viat*, *preĝeska* > *preeska*. Najwięcej przykładów przytacza Božidar Vidoeski (2000: 69, 81, 98) z regionu Debaru, Strugi i Ohridu, ale -*d-* znika również na prawie całej peryferii południowej od Dramska na wschodzie po położoną w Albanii Bobošćicę, np. *gospodin* > *gospoin*, *gradina* > *granja*, *zavediš* > *zaveš*, *da-odiš* > *da-oš* itp. (Vidoeski 2000: 253). Spółgłoski interwokaliczne znikają przede wszystkim na pograniczu albańskim w Macedonii zachodniej, a proces ten widoczny jest w XIX-wiecznych tekstach i folklorze macedońskim w Albanii oraz w Grecji nad dolnym Vardarem, gdzie obok *muva*, *suvo*, spotykamy: *drugo* > *drujo*, *rogozina* > *rozina*, *sega* > *seja*, *sea*, *Bogorodica* > *Borodica*; *gospodin* > *gospoin*, *vidiš* > *viš*; *takovi* > *takoi*, *glava* > *glaa*, *tovar* > *toar* itd. (Mazon 1936: 46–50).

Z wahaniami grupy *nt / nd / d* pozostaje w związku rozwój samogłosek nosowych w dialektach Macedonii Egejskiej. Jak wykazał na bogatym materiale Jerzy Duma (1991: 63–112), rezonans nosowy, który znikł w literackich językach bułgarskim i macedońskim, zachował się głównie przed spółgłoską zwartą dźwięczną w postaci spółgłoski nosowej, np. **mōdrъ* > *mъndur*, **pēdъ* > *penda*, także z wtórną spółgłoską nosową, np. *fambrika*, *Jungoslavija*, pod wpływem greckim i albańskim, co obszernie omówiła I. Sawicka (1991: 113–124).

Jako kolejny bałkanizm fonetyczny traktować należy zmianę interwokalicznego *-n-* w *-r-* w literackim (toskijskim) języku albańskim oraz w historii i etnolektach języka rumuńskiego, głównie w istrorumuńskim i częściowo w dakorumuńskim (Bednarczuk 2021). Według opinii większości badaczy zmiana *-n-* > *-r-* w dialektach obu języków ma wspólną genezę, otwartym pozostaje jednak pytanie o jej źródło (centrum irradycji) i przebieg tego procesu. Dyskusję na ten temat podsumował Georg R. Solta (1980: 182–184), uznając samą zmianę za fonetyczny bałkanizm, i opowiedział się za (pra) rumuńską genezą tego procesu. Innego zdania był natomiast Alexandre Rosetti (1924; 1968: 246–249, 515–519), który odrzucał związek tego w obu językach.

W istrorumuńskim zmiana łacińskiego *-n-* > *-r-* ma charakter regularny, np. *anel-lus* > *arel* ‘pierścionek’, *bonus* > *bur* ‘dobry’, *luna* > *lure* ‘księżyc’, *panem* (acc.) > *para* ‘chleb’ (Kovačec 1998; Filipi 2002–4). Etnolekt ten wyprowadza się z regionu Prizrenu (pd. Kosowo), a dziś wykazuje on pewne nawiązania do gwar północno-zachodnich (Maramuresz, Krisz, Oltenia). Można więc przypuścić, że izofona *-n-* > *-r-* objęła mowę przodków albańskich Tosków oraz Istrorumunów i tych Dakorumunów, którzy dotarli do regionu Maramuresz, a dokonała się po oderwaniu się od wspólnoty prarumuńsko-albańskiej przodków dakorumuńskich Wołochów i albańskich Gegów.

Wydaje się, że przejście *-n-* > *-r-* w rumuńskim pozostaje w związku ze zmianą *-l-* > *-r-* na gruncie romańskim (Bourciez 1946: § 464), które poza rumuńskim (np. łac. *malum* > *măr* ‘jabłko’, ale *caballum* > *cal* ‘koń’) zostało poświadczane w dialektach włoskich, m.in. w Ligurii (już w st.genueńskim, np. *filio* > *fir*, *scala* > *scara*, *volere* > *vorer*) i innych regionach północnej Italii (Piemont, Novara, Ticino, Mediolan, Lucca, Elba) oraz w Calabrii i w różnym nasileniu na Sycylii, w Campanii i Lazio (Rohlf 1966: 306–8). Można więc podejrzewać, że rotacyzm interwokalicznego *-l-* sięga epoki dialektów staroromańskich.

Co się tyczy zmiany *-n-* > *-r-* w dakorumuńskim, to była ona rozpowszechniona w XVI i pocz. XVII w. w Maramuresz i Transylwanii, np. *lumină* / *lumină* ‘światło’, („Catechismul românesc”, 1544, por. Rosetti 1968: 516), a sięgała na wschodzie po Bukowinę i Mołdawię, nie weszła jednak do rumuńskiego języka literackiego ukształtowanego w XVIII w. na Wołoszczyźnie. Do dziś przykłady jej spotykamy w gwarach na zachód od rzeki Bistrica, np. *bire* < *bene*, a najliczniej występują one w regionie Maramuresz i w górach Apuseni (pd.-zach. od Klużu). Stąd według Witolda Truszkowskiego (1992: 58–59) mogły być przeniesione przez wędrownych pasterzy do opisanej przez niego gwary wsi Dragusz w pobliżu Braszowa (Oltenia), np. *nimăruia* literackie *nimănu* ‘nikomu’. Jak zauważył Tache Papahagi (1925) w regionie Maramuresz formy z *-n-* były tam wówczas osobliwością (archaizmem) mowy kobiet i dzieci, podczas gdy dorośli mężczyźni unikali ich, tworząc nawet formy hiperpoprawne z *-n-* w miejsce etymologicznych z *-r-*, np. *mușuroi* > *mușunoi* ‘mrowisko’, *usturoi* > *ustunoi* ‘czosnek’ itp.

Zmianą *-n-* > *-r-* w albańskim dialekcie toskijskim interesowano się od dawna, a na jej podobieństwo do dialektów nowoceltyckich zwrócił uwagę Holger Pedersen (1909: 152–155), wspominając również o rumuńskim (tamże: 141). Uczony ten stwierdził, że zlenizowane *-n-*, głównie po spółgłosce, zmieniło się w *-r-* w dialektach północnoirlandzkich, np. *gnaoi* [gr̥i] ‘dobrze wygląda’, *cnú* [kr̥u] ‘orzech’, *tnúth* [tr̥u] ‘pożądanie’, *mná* [mr̥a] ‘kobieta’, w szkockim *cnó* [kro], *mnaoi* [mr̥ui] (pl.), manx *cro*,

mraane; podobnie w bretońskim, np. śr.bret. *cnouenn* > n.bret. *kraouenn* ‘orzech’, *tnou* > *traouñ* ‘dolina’.

Rotacyzmem toskijskim zajmowali się wybitni badacze języka albańskiego, objaśniając go najczęściej na gruncie rodzimym (Decnicka 1968: 42–44; Çabej 1976: 132–134; Demiraj 1988: 236–239, 303). Dotychczasowe badania wykazały, że w pratoroskijskim zmianie uległy wyrazy odziedziczone z epoki praindoeuropejskiej, np. geg. *dimën* / tosk. *dimër* ‘zima’, oraz zapożyczenia łacińskie, np. *venë* / *verë* < *vinum*, *krishtenë* / *krishterë* < *christianus*, i najstarsze greckie, np. *mokën* / *mokër* ‘kamień młyński’ < *μῆχανή* ‘narzędzie’. Nie objęła ona już jednak zapożyczeń słowiańskich (od VII w.), np. *sanë* ‘siano’ < **sěno*, *zakon* ‘zwyczaj’ < **zakonъ* ‘prawo’, ani nowszych greckich, np. *tigan* ‘patelnia’ < *τήγανον* oraz tureckich, np. *bina* ‘budynek’ < *bina*. Zmiana dokonała się przed zanikiem nieakcentowanej i końcowej samogłoski. Ostatnio na temat toskijskiej zmiany *-n-* > *-r-* ukazała się dysertacja Katie Albany (2015), której autorka również opowiada się za rodzimym pochodzeniem zmiany *-n-* > *-r-* (nie wspominając o rumuńskim), a sam proces trafnie nazywa „lenicją”.

Bibliografia

- Albany K., 2015, */n/: /r/ correspondences in Albanian dialects: understanding the n > r sound change*, New York.
- Bednarczuk L., 2007, *Związki i paralele fonetyczne języków słowiańskich*, Warszawa.
- Bednarczuk L., 2021, *Albańsko-rumuńska izofona -n- > -r- i inne bałkanizmy fonetyczne*, „Prilozi” (Macedonian Academy of Sciences and Arts. Department of Linguistics and Literary Science. Contributions) XLVI, 1, s. 65–69 (in honorem prof. Zuzanna Topolińska).
- Bourciez E., 1946, *Éléments de linguistique romane*, Paris.
- Çabej E., 1976, *Studime gjuhësore*, Prishtinë.
- Demiraj Sh., 1988, *Gjuha shqipe dhe historia e saj*, Tiranë.
- Desnickaja A., 1968, *Albanskij jazyk i ego dialekty*, Leningrad: [Десницкая А., 1968, *Албанский язык и его диалекты*, Ленинград].
- Duma J., 1991, *The development of vowels *ǣ, *ǫ in the South-East Slavic*, [w:] *Studies in phonetic typology of the Slavic languages*, red. I. Sawicka, A. Holvoet, Warszawa, s. 63–112.
- Filipi G., 2002–4, *Istroruminsjki lingvistički atlas / Atlasul Lingvistic Istroromân / Atlante Linguistico Istrorumenno*, Pula.
- Gołąb Z., 1959, *Some Arumunian-Macedonian isogrammatisms and the social background of their development*, „Word” XV, 3, s. 415–435.
- Gołąb Z., Heinz A., Polański K., 1958, *Słownik terminologii językoznawczej*, Warszawa.
- Kovačec A., 1998, *Istrorumunjsko – hrvatski rječnik (s gramatikom i tekstovima)*, Pula.
- Matzinger J., 2016, *Die altbalkanischen Sprachen*, Wien.
- Mazon A., 1936, *Documents, contes et chansons slaves de l’Albanie du Sud*, Paris.
- Papahagi T., 1925, *Graiul și folklorul Maramureșului*, București.
- Pedersen H., 1909, *Vergleichende Grammatik der keltischen Sprachen*, I, Göttingen.
- Rohlfs G., 1966, *Grammatica storica della lingua italiana e dei suoi dialetti, I: Fonetica*, Torino.
- Rosetti A., 1924, *Études sur le rhotacisme en roumain*, Paris.
- Rosetti A., 1968, *Istoria limbii române*, București.

- Sandfeld K., 1926 / 1930, *Balkanfilologien*, Copenhagen / *Linguistique balkanique. Problemes et resultats*, Paris.
- Sawicka I., 1991, *The problem of the prenasalization of stops in Southern Slavic*, [w:] *Studies in phonetic typology of the Slavic languages*, red. I. Sawicka, A. Holvoet, Warszawa, s. 113–124.
- Sawicka I., Sujecka J., 2015, *Wprowadzenie do bałkanologii*, Warszawa.
- Schwyzer E., 1939, *Griechische Grammatik*, I, München.
- Solta G.R., 1980, *Einführung in die Balkanlinguistik mit besonderer Berücksichtigung des Substrats und des Balkanlateinischen*, Darmstadt.
- Trubetzkoy N., 1928, *Proposition 16*, [w:] *Premier congrès international des linguists à La Haye*, Nimègue, s. 20.
- Truskowski W., 1992, *Studia socjolingwistyczne z dialektologii rumuńskiej*, Kraków.
- Vidoeski B., 2000, *Fonološki bazi na govorite na makedonskiot jazik*, Skopje.

On certain phonetic balkanisms

Abstract

The focus of this article is the origins of (1) reduced vowels in languages of the Balkan Sprachbund, (2) lenition of soft stops, (3) its (pre)nasalization, (4) the change of *-n-* into *-r-* in the Tosk dialect of Albanian and a similar process in Old Romanian as well as the Istro-Romanian, Maramuresh and Oltenian dialects of this language, a parallel change of Latin *-l-* into *-r-* in common Romanian and certain Italian dialects.

Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis

Studia Linguistica 18 (2023)

ISSN 2083–1765

DOI 10.24917/20831765.18.3

Marzena Błasiak-Tytuła

Uniwersytet Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie, Polska

ORCID 0000-0002-4827-8314

Olha Shevchuk-Kliuzheva

Uniwersytet Kijowski im. Borysa Hrinchenki, Kijów, Ukraina

ORCID 0000-0003-2963-4720

Dopełniacz w nauczaniu dzieci z Ukrainy języka polskiego jako drugiego. Wnioski z analizy kontrastywnej języka polskiego, ukraińskiego oraz rosyjskiego

Słowa kluczowe: dopełniacz, nauczanie języka polskiego jako drugiego, analiza kontrastywna, nauczanie kontrastywne, dzieci z Ukrainy

Keywords: supplementation, teaching Polish as a second language, contrastive analysis, contrastive teaching, Ukrainian children

Wybuch wojny w Ukrainie 24 lutego 2022 r. spowodował masowy napływ ukraińskich uchodźców do Polski. Osiedlenie się w Polsce osób z Ukrainy (głównie kobiet z dziećmi) spowodowało m.in. nagłe i znaczące zmiany w funkcjonowaniu wielu przedszkoli w Polsce. Nauczanie dzieci z doświadczeniem migracji jest zadaniem wymagającym szczególnej uwagi i wrażliwości ze strony nauczycieli i pracowników placówek oświatowych. Wymaga empatii, jak również elastyczności i otwartości na różne kultury i style życia. Zmiana miejsca zamieszkania, kultury, języka i stylu życia może wpłynąć na rozwój emocjonalny i poznawczy dziecka. Obliguje to zatem nauczycieli do dostosowania metod i technik nauczania do indywidualnych potrzeb dzieci.

Dla dzieci przybyłych z Ukrainy język polski staje się kolejnym nabywanym językiem. Znajomość tego języka warunkuje funkcjonowanie dziecka z doświadczeniem migracji w przedszkolu i szkole. Z badań wynika, że jednym z głównych utrudnień w realizacji kształcenia uczniów-obcokrajowców, według nauczycieli, są problemy językowe oraz trudności w porozumiewaniu się dzieci z doświadczeniem migracji (Błeszczyńska 2010). Stąd też istnieje konieczność poświęcenia większej uwagi

metodyce szczegółowej nauczania dzieci z Ukrainy języka polskiego jako drugiego¹ (dalej: JPjD).

W nauczaniu wschodniosłowian języka polskiego jako obcego² (dalej: JPjO) Dominika Izdebska-Długosz (2022) proponuje dydaktykę polszczyzny w kontraście z językiem ojczystym³, wyjściowym (dalej: J1) uczącego się. Nauczanie języka w kontraście (ang. *contrastive analysis*) polega na porównaniu struktury języka docelowego⁴ z J1 i wyborze takiego materiału, który sprawia największą trudność uczącym się. Identyfikacja różnic i podobieństw ma na celu pomóc uczniom zrozumieć i nauczyć się struktury języka docelowego. Podobieństwa między pierwszym językiem (dalej: J1) a nabywanym językiem obcym (dalej: JO) / językiem drugim (dalej: J2)⁵ są przyczyną powstania interferencji⁶, czyli odchylenia od normy języka. Zjawisko to powstaje w wyniku nakładania się struktury jednego systemu językowego na drugi. Już w latach 50. Robert Lado (1957) przedstawił hipotezę kontrastywną, według której trudności językowych w nauce JO jest tym więcej, im większe są różnice strukturalne pomiędzy dwoma językami. Interferencja jest rodzajem transferu negatywnego, którego rezultatem będą liczne błędy językowe hamujące proces przyswajania kolejnego języka zarówno w mowie, jak i w piśmie. Interferencje występują we wszystkich podsystemach przyswajanego języka i są rozumiane jako nieświadomy, nieumyślny i bezwiedny wpływ jednego systemu językowego na drugi. By zapobiec popełnianiu przez uczących się JO dużej liczby błędów, w trakcie realizacji fazy automatyzującej podczas kursu językowego, często stosuje się gramatyczne dryle tłumaczeniowe. Dryl gramatyczny⁷

¹ Termin *język polski jako drugi* odnosi się do nauczania osób z doświadczeniem migracyjnym (Miodunka 2010; Gębał 2016).

² Języka polskiego jako obcego uczą się cudzoziemcy za granicą (np. zagraniczne szkoły z językiem polskim jako obcym) oraz migranci, którzy nie planują dłuższego pobytu w Polsce (Gębał 2016).

³ „Język ojczysty jest pierwszym poznany i ‘doświadczany’ (doznawany) przez człowieka językiem, w którym się porozumiewa z otoczeniem. Ma on znaczący udział w poznawaniu świata i kształtowaniu struktury osobowości, sprawiając, że człowiek się z nim utożsamia, a w dorosłym życiu zazwyczaj w nim myśli, śni, liczy i modli się” (Lipińska 2003: 15).

⁴ Język docelowy może być tożsamy zarówno z językiem obcym, jak i językiem drugim. Jest to język, do którego dąży się, bez określenia sposobu jego akwizycji.

⁵ Języka obcego, czyli nieojczystego, uczymy się w szkole lub na kursach językowych w kraju lub za granicą. Język drugi przyswajany jest natomiast w naturalnym otoczeniu, w kraju, w którym jest on językiem urzędowym, językiem większości (por. Lipińska 2003, Gębał 2016).

⁶ Interferencja językowa została szeroko omówiona w literaturze językoznawczej. Na temat tego zjawiska napisali m.in. Uriel Weinreich (1974), Hanna Komorowska (1980), François Grosjean (1982, 2008), Terence Odlin (1989), Marian Bugajski (1992).

⁷ Dryl gramatyczny był powszechnie stosowany w latach 50. i 60. XX w., kiedy dominowała metoda audiolingwalna w nauczaniu języków obcych. Podejście komunikacyjne, które rozwinęło się w drugiej połowie XX w., odrzuciło sztywny dryl gramatyczny, uznając go za nieskuteczną technikę nauczania. W ostatnich latach podkreśla się jednak wagę i znaczenie ćwiczeń automatyzujących, przyjmując, że „dryl gramatyczny jest niezbędnym elementem zajęć językowych” (Seretny, Lipińska 2005: 129). Z punktu widzenia neurobiologicznego uczenie się JO jest również procesem kształtowania (wzmacniania, integrowania oraz tworzenia nowych połączeń) sieci nerwowych. Gdy dociera do nas jakiś nowy bodziec, uruchamia się cała sieć neuronalna

ma na celu zapisanie w pamięci uczącego się odpowiedniego wzorca językowego z J0. W procesie dydaktycznym ważne są również zadania tłumaczenia z jednego języka na drugi, w których uczący się wykształca umiejętność dostrzegania pułapek interfe-rencyjnych. Podobieństwo między J1 i J2 ułatwia kształcenie i nabywanie sprawności receptywnych, jednak znacząco zakłóca akwizycję sprawności produktywnych. Dzięki analizom kontrastywnym możliwy jest do zastosowania w nauczaniu JPj0/JPjD kontrast językowy, który pozwoli minimalizować czy nawet zapobiegać błędom transferu negatywnego.

Dzieci z doświadczeniem migracji nabywają J2 zarówno samoistnie w warunkach naturalnych, jak również w procesie edukacyjnym. W nauczaniu zinstytucjonalizowa-nym konieczna jest refleksja nad strukturami gramatycznymi oraz działania wyma-gające zaplanowanego wcześniej użycia danych struktur językowych. W tworzeniu programów nauczania oraz działaniach metajęzykowych warto zatem uwzględnić zbiór błędów prognozowanych w toku analiz konstruktywnych oraz lapsusów wyse-lekcionowanych z badań empirycznych. Struktury językowe powinny być wprowadzane w ustalonej, odpowiedniej kolejności, która przede wszystkim uwzględnia linearność i sekwencyjność narastania informacji językowych, jak również hierarchię zjawisk gramatycznych (por. Cieszyńska-Rożek 2013: 324–335; Orłowska-Popek 2017). Dobór pierwszych słów oraz reguł gramatycznych musi uwzględniać frekwencję występowania w otoczeniu dziecka z doświadczeniem migracji oraz odwoływać się do jego codzien-nych doświadczeń. Obserwując rozwój mowy dziecka, można zauważyć, że niektóre z przypadków rzeczownika rozwijają się coraz bardziej, co oznacza, że stopniowo jest ich coraz więcej w wypowiedziach oraz że ich funkcje się rozszerzają. Jednym z takich dynamicznych przypadków gramatycznych jest dopełniacz. Edward Łuczyński pod-kreśla, że „dopełniacz rzeczownika należy do przypadków wyjątkowo wielofunkcyjnych, a więc zapotrzebowanie na formy dopełniaczowe w wypowiedziach dziecięcych ciągle rośnie wraz z rozwojem mowy” (Łuczyński 2010: 14). Dopełniacz należy również do systemu centralnego polszczyzny obok trzech innych przypadków: mianownika, biernika oraz miejscownika. Frekwencja tych czterech przypadków wynosi 90 procent wszystkich form fleksyjnych używanych w polszczyźnie, z czego aż ponad 60 procent użyć stanowi dopełniacz i mianownik (Janowska i in. 2016; Gębał, Miodunka 2020). Pozwala to wytłumaczyć kolejność wprowadzania przypadków rzeczownika w naucza-niu JPjD i po mianowniku zapoznawać dzieci właśnie z dopełniaczem.

Dopełniacz w języku polskim, ukraińskim oraz rosyjskim

Deklinacja rzeczowników w języku polskim, ukraińskim oraz rosyjskim ma wiele cech wspólnych, jak również specyficznych wyłącznie dla danego systemu językowego. Morfologiczną kategorią imienną w tych trzech językach jest przypadek. Paradigmat

związana z zapamiętywaniem. W synapsach łączących komórki nerwowe pojawiają się wtedy pęcherzyki, które wydzielają neuroprzekaźniki. Neuronaukowcy z Instytutu Nauki i Technologii w Austrii (Vandael i in. 2020) odkryli, że pęcherzyki synaptyczne nie giną, dodatkowo pojawiają się nowe, kiedy czynność jest powtarzana. Wyniki te potwierdzają słuszność i ważność drylu gramatycznego.

przypadków został odziedziczony z języka indoeuropejskiego (zob. Stieber 1979). W języku polskim oraz ukraińskim wyróżniamy siedem przypadków, język rosyjski ma ich sześć, ponieważ nie stosuje on formy wołacza, jego funkcję pełni mianownik.

Kategoria przypadku, właściwa m.in. rzeczownikom, pełni funkcję syntaktyczną i służy sygnalizowaniu zależności gramatycznych pomiędzy członami grupy imiennej. Jedną z wartości kategorii przypadku jest dopełniacz, który reprezentuje określoną klasę kontekstów i pełni funkcję wewnątrztekstową. Dopełniacz należy do klasy przypadków gramatycznych, co oznacza, że morfem przypadku jest najczęściej wskaźnikiem relacji syntaktycznej pozbawionym funkcji nominatywnej. Dopełniacz jest podstawowym środkiem oznaczenia użycia rzeczownika w pozycji składniowo zależnego członu grupy imiennej (Laskowski 1998).

W polszczyźnie podstawą podziału rzeczowników na deklinacje jest ich rodzaj gramatyczny. Morfemy, które są wykładnikami dopełniacza, pełnią funkcję składniową, a o ich doborze decyduje rodzaj gramatyczny oraz semantyka rzeczownika. Końcówki rzeczownikowe dopełniacza deklinacji żeńskiej to w lp. *-y* lub jej wariant fonetyczny *-i*, w lm. *-ø*, *-i/-y*; rzeczowniki rodzaju męskiego w lp. otrzymują wykładniki formalne *-a*, *-u*, *-y/-i*, *-i/-y*, w lm. *-ów*, *-i/-y*. Dla rzeczowników męskoosobowych zakończonych w M. l. poj. na *-a* charakterystyczna jest końcówka *-y/-i*, z kolei dobór końcówek *-a* i *-u* jest warunkowany semantycznie. Końcówka *-a* jest typowa dla rzeczowników rodzaju męskoosobowego i części rzeczowników męskożywotnych, natomiast końcówka *-u* dla rzeczowników męskonieżywotnych. Rzeczowniki rodzaju nijakiego otrzymują w lp. końcówki *-a*, *-um*; w lm. *-ø*, *-i/-y*, *-ów* (Tab. 1). Na temat rozwoju formy dopełniacza oraz problematyki doboru końcówek powstało już wiele publikacji, co wskazuje na ważność i złożoność zagadnienia (Mańczak 1953; Kobylińska 1968; Łuczyński 1973; Gawęda 1981; Kuryłowicz 1987; Olma 2002; Kleszczowa 2019).

Tabela 1. Końcówki rzeczownikowe dopełniacza w języku polskim

Przypadek	Deklinacja żeńska		Deklinacja męska		Deklinacja nijaka	
	lp.	lm.	lp.	lm.	lp.	lm.
D.	<i>-y/-i</i> , <i>-i/-y</i>	<i>-ø</i> , <i>-i/-y</i>	<i>-a</i> , <i>-u</i> , <i>-y/-i</i> , <i>-i/-y</i>	<i>-ów</i> , <i>-i/-y</i>	<i>-a</i> , <i>-um</i>	<i>-ø</i> , <i>-i/-y</i> , <i>-ów</i>

Rzeczowniki ukraińskie dzielimy na cztery deklinacje (Ukrains'kyj pravopys, 2019). Do deklinacji I należą rzeczowniki rodzaju żeńskiego oraz męskiego zakończone w M. lp. na *-a* oraz *-я*, które w dopełniaczu otrzymują następujące końcówki w lp.: *-u*, *-i*, *-ї*, w lm.: *-ø*, *-eŭ*, *-iŭ*. Według wzorca deklinacji II odmieniają się rzeczowniki rodzaju męskiego z końcówką zerową i końcówką *-o* oraz rzeczowniki rodzaju nijakiego zakończone na *-o*, *-e*, *-e*, *-я*. W lp. w dopełniaczu występują końcówki: *-a*, *-я*, *-y*, *-ю*, w lm.: *-iŭ*, *-ø*, *-iŭ* (*-iŭ*), *-eŭ*. Deklinacja III obejmuje rzeczowniki rodzaju żeńskiego zakończone w M. lp. na spółgłoskę, natomiast w lm. na *-i*. W lp. w dopełniaczu rzeczowniki otrzymują końcówki: *-i*, w l.m.: *-eŭ*, *-iŭ*. Do deklinacji IV należą wyłącznie rzeczowniki rodzaju nijakiego zakończone na *-a* oraz *-я*. W lp. forma dopełniacza zakończona jest końcówką *-ят-у* (*-ат-у*), *-ен-і*, w lm. natomiast *-ø*.

Tabela 2. Końcówki rzeczownikowe dopełniacza w języku ukraińskim

Przypadek	Deklinacja I		Deklinacja II		Deklinacja III		Deklinacja IV	
	lp.	lm.	lp.	lm.	lp.	lm.	lp.	lm.
D.	-u, -i, -i	-ø, -eŭ, -iø	-a, -я/ -y, -ю	-ø -iø (-iø), -eŭ	-i	-eŭ, -iø	-ят -u (-am -u), -ен -i	-ø

W języku rosyjskim występują trzy typy deklinacji, według których odmieniają się rzeczowniki (Beloshapkova i in. 1989). Do deklinacji I należą rzeczowniki rodzaju żeńskiego, męskiego oraz wspólnego z końcówką *-a* lub *-я*, które w dopełniacu lp. otrzymują końcówki *-bi*, *-u*, natomiast w lm. *-ø*, *-b*. Deklinacja II obejmuje rzeczowniki rodzaju męskiego z końcówką zerową *-ø* oraz rzeczowniki rodzaju męskiego i nijakiego z końcówką *-o* lub *-e*. Końcówki dopełniacza lp. dla tych rzeczowników to *-a*, *-я*, natomiast w lm.: *-eŭ*, *-oø*, *-eø*. Do deklinacji III przynależą rzeczowniki rodzaju żeńskiego z końcówką zerową *-ø*, które w dopełniacu lp. otrzymują końcówkę *-u*, a w lm. *-eŭ*.

Tabela 3. Końcówki rzeczownikowe dopełniacza w języku rosyjskim

Przypadek	Deklinacja I		Deklinacja II		Deklinacja III	
	lp.	lm.	lp.	lm.	lp.	lm.
D.	<i>-bi</i> , <i>-u</i>	<i>-ø</i> , <i>-b</i>	<i>-a</i> , <i>-я</i>	<i>-eŭ</i> , <i>-oø</i> , <i>-eø</i>	<i>-u</i>	<i>-eŭ</i>

Badania D. Izdebskiej-Długosz (2021) z udziałem studentów ukraińskojęzycznych wykazały, że w D. lp. rzeczowników polskich popełniali oni najwięcej błędów w r.m. Największą trudność sprawiały im rzeczowniki nieżywotne, których odmiana wymaga wyboru końcówki *-a* lub *-u* w związku z kryterium semantycznym. Błędy fleksyjne popełniane przez Ukraińców polegają m.in. na transferze końcówki *-u* w dopełniacu. Jest to końcówka, która częściej występuje w języku ukraińskim, dlatego używając formy dopełniacza Ukraińcy mogą popełniać błędy typu: *nie lubię seru*, *nie chcę chlebu*. Wpływ języka rosyjskiego z kolei będzie prowadził do nadużywania końcówki *-a*, np.: *kawa bez cukra*, *nie ma samolota*, mimo że w języku ojczystym Ukraińców w wyrazach podobnych występuje często ta sama co w języku polskim końcówka *-u*⁸. Ałła Krawczuk (2011) z kolei podkreśla, że Ukraińcy mają trudność z wyborem właściwej końcówki również w języku ukraińskim. Równie kłopotliwa jest forma dopełniacza w lm. r.m. rzeczowników o wygłosie miękkim, zamiast końcówki *-i* (np. *ludzi*, *nauczycieli*), Ukraińcy mogą nadawać końcówkę *-ów* lub *-e* (np. *dla ludzie*, *dla nauczycielów*) (por. Izdebska-Długosz 2021)⁹.

⁸ Jest to przykład błędów dysymilacyjnych, które wynikają z dążenia do odróżniania języków nawet w tych miejscach, gdzie występują formy zbieżne/identyczne (Izdebska-Długosz 2021: 196).

⁹ W literaturze poświęconej glottodydaktyce polonistycznej znajduje się wiele pozycji naukowych dotyczących błędów w polszczyźnie popełnianych przez Ukraińców, m.in.: Czernysz 2005; Baraniwska 2007; Zielińska 2010; Izdebska-Długosz 2014, 2016; Górka 2015.

Deklinacja męska jest kłopotliwa nie tylko dla dorosłych Ukraińców, ale również dla polskojęzycznych dzieci w wieku 5 i 6 lat. Z badań Iwony Kaproń-Charzyńskiej oraz Joanny Kamper-Warejko (2017) wynika, że dzieci w tym wieku nie mają większych problemów z utworzeniem form dopełniacza liczby pojedynczej od rzeczowników charakteryzujących się regularnym paradygmatem. Błędne formy fleksyjne stanowiły zaledwie 4% wszystkich form w tej grupie i najwięcej z nich utworzono w ramach deklinacji męskiej. Zdecydowanie większe trudności sprawia dzieciom dopełniacz liczby mnogiej (48% niepoprawnych form), a w obrębie trzech deklinacji najbardziej kłopotliwe są rzeczowniki rodzaju żeńskiego. Duże problemy sprawiają dzieciom wyrazy o osobliwej odmianie. Pozwala to przypuszczać, że również dzieci z Ukrainy uczące się JPjD mogą popełniać najwięcej lapsusów w dopełniaczu rodzaju męskiego oraz liczby mnogiej.

Wnioski z analizy kontrastywnej

Do analizy kontrastywnej wybrano 100 wyrazów, które często występują w słownictwie dzieci w wieku przedszkolnym i szkolnym (zob. Aneks). Wchodzą one w skład następujących pól semantycznych: zabawki, zwierzęta, osoby, jedzenie i napoje, ubrania, przybory szkolne, meble, pomieszczenia i wyposażenie, części ciała. Wyrazy wyselekcjonowano na podstawie opracowań oraz słowników frekwencyjnych (Zarębina 1971; Polański 1980, 1985; Zgółkowa, Bułczyńska 1987; Świącicka 1998; Zgółkowa 2016). Celem analizy było porównanie i wyłonienie grupy wyrazów, które w formie dopełniacza otrzymują inne końcówki w języku ukraińskim i rosyjskim niż w języku polskim. Wybór zarówno języka ukraińskiego oraz rosyjskiego do badania został podyktowany faktem, że dla wielu Ukraińców język rosyjski jest językiem pierwszym (Levchuk 2016: 201, 203; Shevchuk-Kliuzheva 2020). Wytypowanie odmiennych reguł fleksyjnych, które występują w największej liczbie wyrazów, ma wspomóc dobór materiału językowego do programu nauczania JPjD dzieci z Ukrainy.

W analizowanym materiale część form fleksyjnych jest wspólna dla trzech języków, np.: pol. *psa*, ukr./ros. *nca*; pol. *kota*, ukr./ros. *kota*; pol. *konia*, ukr./ros. *коня*; pl. *nosa*, ukr./ros. *носа*, co pozwala na realizację interkomprehensji jako konsekwencji pozytywnego transferu. Wówczas mamy do czynienia ze zdolnością rozumienia języków bez uprzedniego uczenia się ich, ponieważ niektóre cechy języka docelowego są już znane uczącym się. Oznacza to, że osoby mówiące w różnych językach są w stanie zrozumieć słowa, frazy i wypowiedzi drugiej osoby dzięki podobieństwom między językami, którymi się posługują. W związku z tym wyrazy te nie powinny być brane pod uwagę podczas budowania programu nauczania JPjD dla dzieci z Ukrainy.

Intekomprehensja może jednak być również przyczyną transferu negatywnego, czyli błędów językowych wynikających z wprowadzenia elementów J1 do J2, które nie są zgodne z regułami gramatyki lub znaczeniem w języku docelowym. Pierwsza różnica w analizowanym materiale dotyczy szesnastu rzeczowników rodzaju żeńskiego w języku polskim oraz ukraińskim, które w polszczyźnie w dopełniaczu lp. otrzymują końcówkę *-i*, natomiast w j. ukraińskim należą one do deklinacji I i zakończone są morfemem *-u*, np.: pol. *kaczki*, ukr. *качки*; pol. *dziewczynki*, ukr. *дівчинки*; pol. *bułki*, ukr.

булки; pol. *czapki*, ukr. *шанки*; pol. *kurtki*, ukr. *куртки*; pol. *rękawiczki*, ukr. *рукавички*; pol. *skarpetki*, ukr. *шкарпетки*; pol. *linijki*, ukr. *лінійки*; pol. *książki*, ukr. *книжки*; pol. *gumki*, ukr. *гумки*; pol. *poduszki*, ukr. *подушки*; pol. *szklanki*, ukr. *склянки*; pol. *miski*, ukr. *миски*; pol. *ręki*, ukr. *руки*; pol. *nogi*, ukr. *ноги*; pol. *podłogi*, ukr. *підлоги*. Z kolei dwa wyrazy w polszczyźnie w D. lp. otrzymują końcówkę *-y*, natomiast w języku ukraińskim *-i*: pol. *owcy*, ukr. *вівці* oraz pol. *ulicy*, ukr. *вулиці*. Wymienione polskie wyrazy będą zrozumiałe dla dzieci, natomiast mogą one, w wyniku transferu negatywnego, przenosić końcówkę fleksyjną z języka ukraińskiego nie tylko na poziomie fonologiczno-fonetycznym, ale również ortograficznym podczas nauki pisania w języku polskim.

Kolejną grupę stanowią wyrazy rodzaju męskiego, które w języku polskim w D. lp. otrzymują końcówkę *-u*, natomiast w języku rosyjskim *-a*: pol. *samolotu*, ros. *самолѐта*; pol. *soku*, ros. *сока*; pol. *domu'*, ros. *дома*; pol. *ogrodu*, ros. *огорода*; pol. *garażu*, ros. *гаража*; pol. *balkonu*, ros. *балкона*. Polskie rzeczowniki nieżywotne będą stanowiły grupę szczególnie lapsogenną dla dzieci z Ukrainy (por. Izdebska-Długosz 2021: 194–196). Końcówka *-a* może być transferowana z języka rosyjskiego również w przypadku polskich wyrazów rodzaju żeńskiego, np.: pol. *toalety* (ros. *туалета*); pol. *komody* (ros. *комода*).

Największą liczbę wyrazów o odmiennych końcówkach fleksyjnych, liczącą aż dwadzieścia dwa leksemy, stanowiły rzeczowniki rodzaju męskiego, które w D. lm. w polszczyźnie otrzymują końcówkę *-ów*, natomiast w języku ukraińskim odmieniają się według deklinacji II i otrzymują końcówkę *-ie*: pol. *wózków*, ukr. *візків*; pol. *psów*, ukr. *псів*; pol. *kotów*, ukr. *котів*; pol. *ptaków*, ukr. *птиків*; pol. *lwów*, ukr. *левів*; pol. *baranów*, ukr. *баранів*; pol. *królików*, ukr. *кроликів*; pol. *ślimaków*, ukr. *слимаків*; pol. *lisów*, ukr. *лисів*; pol. *chłopców*, ukr. *хлопців*; pol. *dziadków*, ukr. *дідусів*; pol. *soków*, ukr. *соків*; pol. *chlebów*, ukr. *хлібів*; pol. *serów*, ukr. *сирів*; pol. *pomidorów*, ukr. *помідорів*; pol. *ogórków*, ukr. *огірків*; pol. *klejów*, ukr. *клеїв*; pol. *zeszytów*, ukr. *зошитів*; pol. *flamastrów*, ukr. *фломастерів*; pol. *ogrodów*, ukr. *городів*; pol. *balkonów*, ukr. *балконів*; pol. *nosów*, ukr. *носів*; pol. *palców*, ukr. *пальців*. Dominująca języku ukraińskim w D. lm. r.m. końcówka *-ie* przypomina polską *-ów*, co może skutkować nadużywaniem tej ostatniej i dodawaniem jej do polskich rzeczowników o wygłosie miękkim w miejsce końcówki *-i*. Warto również odnotować, że szesnaście z wymienionych rzeczowników w języku rosyjskim w D. lm. otrzymuje końcówkę *-ов*: *псов, котов, львов, баранов, кроликов, слизняков, лисов, соков, хлебов, сыров, помидоров, огурцов, фломастеров, огородов, балконов, носов*. Tworząc materiały do nauczania JPjD, warto zatem uwzględnić różnice między trzema końcówkami D. lm. rzeczowników rodzaju męskiego (pol. *-ów*, ukr. *-ie*, ros. *-ов*), by zadbać o poprawną odmianę polskich wyrazów nie tylko w mowie, ale również w piśmie.

Osobną grupę rzeczowników, które mogą również podlegać silnej interferencji w liczbie mnogiej, stanowią nazwy osób i członków rodziny, np.: pol. *panów*, ukr. *панів*, pol. *pań*, ukr. *пані*; pol. *tat*, ukr. *тату/татів*; pol. *tatów*, ukr. *тат*. Polski wyraz w D. lp. *taty* w wyniku transferu negatywnego może otrzymać końcówkę *-a* z języka ukraińskiego (*tata*).

W D. lm. rodzaju żeńskiego można odnotować odmienną wymianę morfologiczną w języku polskim i ukraińskim, co może prowadzić do błędów w tematach

fleksyjnych. W polskich rzeczownikach r.ż. w temacie samogłoskowym przed końcówką D. lm. zachodzi wymiana morfonologiczna $\emptyset$: *e*, w języku ukraińskim z kolei zachodzi wymiana $\emptyset$: *o*. W zgromadzonym materiale znalazło to odzwierciedlenie w aż piętnastu wyrazach: pol. *lalk-i* : *lalek- $\emptyset$* , ukr. *ляльк-у* : *ляльок- $\emptyset$* ; pol. *kaczk-i* : *kaczek- $\emptyset$* , ukr. *качк-у* : *качок- $\emptyset$* ; pol. *dziewczynk-i* : *dziewczynek- $\emptyset$* ; ukr. *дівчинк-у* : *дівчинок- $\emptyset$* ; pol. *bułk-i* : *bułek- $\emptyset$* , ukr. *булк-у* : *булок- $\emptyset$* ; pol. *czapk-i* : *czapek- $\emptyset$* , ukr. *шапк-у* : *шанок- $\emptyset$* ; pol. *kurtk-i* : *kurtek- $\emptyset$* , ukr. *куртк-у* : *курток- $\emptyset$* ; pol. *rękawiczki* : *rękawiczek- $\emptyset$* , ukr. *рукавичк-у* : *рукавичок- $\emptyset$* ; pol. *skarpetki* : *skarpetek- $\emptyset$* , ukr. *шкарпетк-у* : *шкарпеток- $\emptyset$* ; pol. *linijk-i* : *linijek- $\emptyset$* , ukr. *лінійк-у* : *лінійок- $\emptyset$* ; pol. *książki* : *książek- $\emptyset$* , ukr. *книжк-у* : *книжок- $\emptyset$* ; pol. *gumki* : *gumek- $\emptyset$* , ukr. *гумк-у* : *гумок- $\emptyset$* ; pol. *poduszki* : *poduszek- $\emptyset$* , ukr. *подушк-у* : *подушок- $\emptyset$* ; pol. *łyżki* : *łyżek- $\emptyset$* , ukr. *ложк-у* : *ложок- $\emptyset$* ; pol. *miski* : *misek- $\emptyset$* , ukr. *миск-у* : *мисок- $\emptyset$* ; pol. *butelki* : *butelek- $\emptyset$* , ukr. *пляшк-у* : *пляшок- $\emptyset$* .

Podsumowanie

Interferencja językowa, w tym gramatyczna, może prowadzić do błędów w komunikacji, utrudniając zrozumienie i skuteczne wyrażanie się w języku obcym/drugim. Aby uniknąć interferencji, ważne jest regularne ćwiczenie i stosowanie zasad gramatyki języka docelowego oraz praktykowanie użycia struktur językowych w rzeczywistych sytuacjach komunikacyjnych. W pewnych okolicznościach interferencja może być wynikiem interkomprehensji, zwłaszcza wtedy, gdy uczący się JD/JO nie rozróżnia dokładnie, które wyrazy i struktury są charakterystyczne dla jednego języka, a które dla drugiego. Może to prowadzić do mieszania słownictwa, konstrukcji gramatycznych, czy wymowy z dwóch różnych języków.

Dzieci z Ukrainy, które posługują się językiem ukraińskim i/lub językiem rosyjskim oraz uczą się języka polskiego, korzystają z wiedzy i umiejętności nabytej w J1, by rozumieć i używać elementów J2. Podobieństwo tych trzech języków będzie skutkowało wieloma miejscami lapsogennymi, co z punktu widzenia edukacji dziecka będzie wysoce problematyczne. Jednakże transfer negatywny nie jest nieuchronną konsekwencją interkomunikacji i może być ograniczony poprzez świadome i celowe nauczanie odrębnych zasad gramatycznych i uświadamianie różnic między językami, a także poprzez praktykę, która umożliwia bardziej świadome i precyzyjne korzystanie z każdego języka osobno. Taki rodzaj nauczania wymaga jednak odpowiednio opracowanego programu, którego stworzenie staje się możliwe dzięki analizom kontrastycznym.

Podjęta w artykule eksploracja, polegająca na porównaniu formy dopełniacza rzeczowników w trzech językach (polskim, ukraińskim, rosyjskim), miała na celu identyfikację różnic między nimi. Analiza kontrastyczna może pomóc w przewidywaniu trudności, jakie mogą pojawić się podczas nauki JD/JO. Może również wspomóc proces nauczania JD/JO, poprzez uwydatnienie różnic między językami i skupienie uwagi na konkretnych elementach, które wymagają większej czujności ze strony uczącego się języka.

Bibliografia

- Baraniwska O., 2007, *Polsko-ukraińskie interferencje gramatyczne i leksykalne w nauczaniu języka polskiego jako obcego*, [w:] *Literatura, kultura i język polski w kontekstach i kontaktach światowych. III Kongres Polonistyki Zagranicznej*, Poznań 8–11 czerwca 2006 roku, red. M. Czermińska, K. Meller, P. Fliciński, Poznań, s. 747–753.
- Beloshapkova V., Bryzgunova Ye., Zemskaya Ye. i in., 1989, *Sovremennyy russkiy yazyk, Uchebnyk dlya filologicheskikh spetsial'nostey universitetov*, Moskwa.
- Błaszczńska L.M., 2010, *Dzieci obcokrajowców w polskich placówkach oświatowych – perspektywa szkoły. Raport z badań*, Warszawa.
- Bugajski M., 1992, *Interferencja jako przyczyna zmian językowych*, [w:] *Język a kultura*, red. J. Maćkiewicz, J. Siatkowski, t.7, Wrocław, s. 87–93.
- Cieszyńska-Rożek J., 2013, *Metoda Krakowska wobec zaburzeń rozwoju dzieci. Z perspektywy fenomenologii, neurobiologii i językoznawstwa*, Kraków.
- Czernysz T., 2005, *Polsko-ukraińskie pułapki językowe: korzyści i trudności nauczania języka polskiego w kontekście bliskości lingwogenetycznej i typologicznej*, [w:] *Nauczanie języka polskiego jako obcego i polskiej kultury w nowej rzeczywistości europejskiej. Materiały z VI Międzynarodowej Konferencji Glottodydaktycznej*, red. P. Garncarek, Warszawa, s. 477–481.
- Gawęda E., 1981, *Tendencje normatywne w zakresie wariantywnych form gen. sg. masc. rzeczowników*, „*Studia Polonistyczne*” IX, s. 159–170.
- Gębał P.E., 2016, *Nauczanie języka polskiego jako obcego, drugiego i odziedziczonego na tle rozwoju glottodydaktyki ogólnej i polonistycznej. Rozważania terminologiczne*, „*Studia ad Didacticam Litterarum Polonarum et Linguae Polonae Pertinentia*” VII, s. 52–66.
- Gębał P.E., Miodunka W.T., 2020, *Dydaktyka i metodyka nauczania języka polskiego jako obcego i drugiego*, Warszawa.
- Górska A., 2015, *Błędy studentów z Ukrainy – zapobieganie i eliminacja w grupach o zróżnicowanych możliwościach (na podstawie doświadczeń Centrum Partnerstwa Wschodniego Uniwersytetu Opolskiego)*, „*Acta Universitatis Lodzianensis. Kształcenie Polonistyczne Cudzoziemców*”, t. 22, s. 358–370.
- Grosjean F., 1982, *Life with two languages: An introduction to bilingualism*, London.
- Grosjean F., 2008, *Studying Bilinguals*, Oxford.
- Izdebska-Długosz D., 2014, *Najczęstsze błędy gramatyczne w pracach pisemnych ukraińskojęzycznych studentów*, „*Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Rzeszowskiego*”, nr 83, Seria Filologiczna. Glottodydaktyka 6, s. 144–155.
- Izdebska-Długosz D., 2016, *O błędach rodzaju gramatycznego w polszczyźnie studentów ukraińskojęzycznych*, [w:] *Pogranicza (nie tylko) Podkarpacia*, red. J. Pastarska, S. Uliasz, A. Luboń, Rzeszów, s. 47–60.
- Izdebska-Długosz D., 2021, *Nauczanie polskiej deklinacji i składni w grupach wschodniosłowiańskich*, „*Acta Universitatis Lodzianensis. Kształcenie Polonistyczne Cudzoziemców*”, nr 28, s. 117–132.
- Izdebska-Długosz D., 2022, *Nauczanie i uczenie się języków obcych w kontraście z językami wschodniosłowiańskimi w opinii Słowian wschodnich – raport z badań*, „*Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia ad Didacticam Litterarum Polonarum et Linguae Polonae Pertinentia*”, nr 13, s. 30–43.
- Izdebska-Długosz D., 2023, *Nauczanie i uczenie się języków obcych w kontraście z językami słowiańskimi w opinii Słowian wschodnich – raport z badań*, „*Annales Universitatis*

- Paedagogicae Cracoviensis. Studia ad Didacticam Litterarum Polonarum et Linguae Polonae Pertinentia", nr 13, s. 30–43.
- Janowska I., Lipińska E., Rabiej A., Seretny A., Turek P. (red.), 2016, *Programy nauczania języka polskiego jako obcego. Poziomy A1–C2*, Kraków.
- Kaproń-Charzyńska I., Kamper-Warejko J., 2017, *Kształtowanie się systemu językowego w zakresie kategorii przypadku rzeczowników u dzieci 5- i 6-letnich*, Toruń.
- Kleszczowa K., 2019, *Pięćdziesiąt lat minęło. O polskim dopełniaczu liczby pojedynczej raz jeszcze*, „Annales Academiae Paedagogicae Cracoviensis, Studia Linguistica”, nr 14, s. 79–85.
- Kobylińska J., 1968, *Rozwój form dopełniacza liczby pojedynczej rzeczowników rodzaju męskiego w języku polskim*, Wrocław–Warszawa–Kraków.
- Komorowska H., 1980, *Nauczanie gramatyki języka obcego a interferencja*, Warszawa.
- Kononenko I., 2018, *Podstawy analizy kontrastywnej języka polskiego i ukraińskiego*, „Poradnik językowy”, nr 6, s. 35–46.
- Krawczuk A., 2011, *Leksykologia i kultura języka polskiego*, t. 2: *Kultura języka*, Kijów.
- Kuryłowicz J., 1987, *Słowiański genetivus po negacji*, [w:] *Studia językoznawcze. Wybór prac opublikowanych w języku polskim*, red. J. Kuryłowicz, Warszawa, s. 462–465.
- Lado R., 1957, *Linguistics across cultures; applied linguistics for language teachers*, Ann Arbor.
- Laskowski R., 1998, *Kategorie morfologiczne języka polskiego – charakterystyka funkcjonalna*, [w:] *Gramatyka współczesnego języka polskiego*, red. R. Grzegorzczakowa, R. Laskowski, H. Wróbel, t. 2: *Morfologia*, Warszawa, s. 151–224.
- Levchuk P., 2016, *Język polski w warunkach ukraińsko-rosyjsko-polskiej trójjęzyczności. Motywacja i preferencje językowe*, [w:] *Bilingwizm polsko-obcy dziś. Od teorii i metodologii badań do studiów przypadków*, red. R. Dębski, W.T. Miodunka, Kraków, s. 201–214.
- Lipińska E., 2003, *Język ojczysty, język obcy, język drugi. Wstęp do badań dwujęzyczności*, Kraków.
- Łuczynski E., 1973, *Zagadnienie repartycji końcówek dopełniacza liczby pojedynczej rzeczowników rodzaju męskiego we współczesnym języku polskim*, „Prace językoznawcze”, nr 2, s. 73–90.
- Łuczynski E., 2010, *Akwizycja gramatyki języka polskiego*, „Psychologia rozwojowa”, t. 15, nr 1/2010, s. 9–18.
- Mańczak W., 1953, *O repartycji końcówek dopełniacza -a:-u*, „Język Polski” XXXIII, s. 111–127.
- Miodunka W.T., 2010, *Polszczyzna jako język drugi. Definicja języka drugiego*, [w:] *Silva rerum philologicarum. Studia ofiarowane prof. M. Strycharskiej-Brzezynie z okazji Jej jubileuszu*, red. J.S. Gruchała, H. Kurek, Kraków, s. 233–245.
- Odlin T., 1989, *Language transfer*, Cambridge.
- Olma M., 2002, *Dopełniacz liczby pojedynczej rzeczowników męskich w XVI- i XVII-wiecznych tekstach małopolskiej literatury plebejskiej*, „Annales Academiae Paedagogicae Cracoviensis 6. Studia Linguistica” 1, s. 259–288.
- Orłowska-Popek Z., 2017, *Programowanie języka w terapii logopedycznej. Na przykładzie rozwoju języka dzieci niesłyszących*, Kraków.
- Polański E., 1980, *Części mowy oraz ich frekwencje w zasobie leksykalnym uczniów*, [w:] *Z teorii i praktyki dydaktycznej języka polskiego*, t. 3, red. J. Kram, E. Polański, Katowice, s. 125–146.
- Seretny A., 2006, *Metody nauczania języków obcych a nauczania języka polskiego – zarys*, [w:] *Z zagadnień dydaktyki języka polskiego jako obcego*, red. E. Lipińska, A. Seretny, Kraków.

- Seretny A., Lipińska E., 2005, *ABC metodyki nauczania języka polskiego jako obcego*, Kraków.
- Shevchuk-Kliuzheva O., 2020, *The sociolinguistic aspect of Ukrainian Russian child bilingualism on the basis of survey of Ukrainian families*, „Cognitive Studies | Études cognitives”, (20), Article 2323, <https://doi.org/10.11649/cs.2323>.
- Stieber Z., 1979, *Zarys gramatyki porównawczej języków słowiańskich*, Warszawa.
- Święcicka M., 1998, *Wyrazy częste w słownictwie dzieci w wieku przedszkolnym*, [w:] *Varia Linguistica*, red. Ł.M. Szewczyk, Bydgoszcz, s. 99–112.
- Ukraïns'kyj pravopys, 2019, NAN Ukraïny, Kyiv.
- Vandael D., Borges-Merjane C., Zhang X., Jones P., 2020, *Short-Term Plasticity at Hippocampal Mossy Fiber Synapses Is Induced by Natural Activity Patterns and Associated with Vesicle Pool Engram Formation*, „Neuron”, nr 107(3), s. 509–521.
- Vykhovanets' I., 2004, *Teoretychna morfolohiya ukrayins'koyi movy* / I.R. Vykhovanets', K.H. Horodens'ka; za red. I.R. Vykhoantsya. – Kyiv.
- Weinreich U., 1974, *Languages in contact: Findings and problems*, 8th edition, Mouton.
- Zarębina M., 1971, *Najczęstsze wyrazy polszczyzny mówionej*, „Język Polski” LI, s. 336–347.
- Zarębina M., 1985, *Próba statystycznej analizy słownictwa polszczyzny mówionej (Synteza danych liczbowych)*, Wrocław.
- Zgółkowa H., 2016, *Słownictwo dzieci w wieku przedszkolnym. Listy frekwencyjne*, Poznań.
- Zgółkowa H., Bułczyńska K., 1987, *Słownictwo dzieci w wieku przedszkolnym. Listy frekwencyjne*, Poznań.
- Zielińska M., 2010, *Nauczanie języka polskiego w polskich szkołach sobotnio-niedzielných na Ukrainie*, [w:] *Kształcenie językowe w dobie kultury masowej, polisensorycznej*, red. U. Kopeć, Z. Sibiga, Rzeszów, s. 173–181.

The genitive in teaching polish as a second language to Ukrainian children. Conclusions from a contrastive analysis of Polish, Ukrainian and Russian

Abstract

The similarities between the first language and the acquired second language are the cause of the interference. Inflectional errors committed by Ukrainians learning Polish include the adoption from Ukrainian or Russian of inflectional endings in the complement of the noun belonging to the multifunctional case.

The article presents a contrastive analysis of Polish, Ukrainian and Russian on the example of the complement form of a hundred nouns. In this way, the differences between the three Slavic languages could be described, which in turn enables the selection of teaching material for Polish as a second language, which could cause the greatest difficulties for Ukrainian children. After all, when teaching Polish to children, it is important that the right language pattern is established from the beginning.

JĘZYK POLSKI			JĘZYK UKRAIŃSKI		JĘZYK ROSYJSKI	
	MIANOWNIK LP.	DOPEŁNIACZ LP.	MIANOWNIK LP.	DOPEŁNIACZ LP.	MIANOWNIK LP.	DOPEŁNIACZ LP.
1	LALKA	LALKI	ЛЯЛКА	ЛЯЛЬКИ	КУКЛА	КУКЛЫ
2	AUTO	AUTA	АВТО	АВТА	АВТОМОБИЛЬ	АВТОМОБИЛЯ
3	SAMOLOT	SAMOLOTU	ЛІТАК	ЛІТАКА	САМОЛЕТ	САМОЛЕТА
4	RAKIĘTA	RAKIĘTY	РАКЕТА	РАКЕТИ	РАКЕТА	РАКЕТЫ
5	WÓZEK	WÓZKA	ВІЗОК	ВІЗКА	КОЛЯСКА	КОЛЯСКИ
6	PIES	PSA	ПЕС	ПСА / СОБАКИ	ПЕС	ПСА / СОБАКИ
7	KOT	KOTA	КІТ	КОТА	КОТ	КОТА
8	SŁOŃ	SŁONIA	СЛОґ	СЛОґА	СЛОґ	СЛОґА
9	KOŃ	KONIA	КІґ	КІґА	КОґ	КОґА
10	PTAK	PTAKA	ПТАХ	ПТАХА	ПТИЦА (rz.)	ПТИЦЫ
11	LEW	LWA	ЛЕВ	ЛЕВА	ЛЕВ	ЛЬВА
12	BARAN	BARANA	БАРАН	БАРАНА	БАРАН	БАРАНА
13	KRÓLIK	KRÓLIKA	КРОЛИК	КРОЛИКА	КРОЛИК	КРОЛИКА
14	ŚLIMAK	ŚLIMAKA	СЛИМАК	СЛИМАКА	СЛИЗНЯК	СЛИЗНЯКА
15	NIEDŹWIEDŹ	NIEDŹWIEDZIA	ВЕДМІДЬ	ВЕДМІДЯ	МЕДВЕДЬ	МЕДВЕДЯ
16	LIS	LISA	ЛИС	ЛИСА	ЛИС	ЛИСА
17	JĘŹ	JĘŹA	ЇЖАК	ЇЖАКА	ЕЖИК	ЕЖИКА
18	ŚWINIA	ŚWINI	СВИґЯ	СВИґИ	СВИґЬЯ	СВИґЬИ
19	KACZKA	KACZKI	КАЧКА	КАЧКИ	УТКА	УТКИ
20	KROWA	KROWY	КОРОВА	КОРОВИ	КОРОВА	КОРОВЫ
21	MYSZ	MYSZY	МИША	МИШИ	МЫШЬ	МЫШИ

22	МАҒРА	МАҒРУ	МАҒПА	МАҒПИ	ОБЕЗЬЯНА	ОБЕЗЬЯНЫ
23	KURA	KURY	KURKA	KURKI	КУРИЦА	КУРИЦЫ
24	KOZA	KOZY	KOZA	KOZI	КОЗА	КОЗЫ
25	OWCA	OWCY	WIECJA	WIECJI	ОВЦА	ОВЦЫ
26	PAN	PANA	PAN	PANA	-	-
27	PANI	PANI	PANI	PANI	-	-
28	СНЮРІЕС	СНЮРСА	ХЛОПЕЦЬ	ХЛОПЦЯ	МАЛЬЧИК	МАЛЬЧИКА
29	DZIEWCZYŃKA	DZIEWCZYŃKI	ДІВЧИНКА	ДІВЧИНКИ	ДЕВОЧКА	ДЕВОЧКИ
30	MAMA	MAMY	MAMA	MAMI	MAMA	MAMY
31	TATA	TATY	TATO	TATA	ПАПА	ПАПЫ
32	BABCIA	BABCI	BABUJA	BABUSI	БАБУШКА	БАБУШКИ
33	DZIADEK	DZIADKA	DIDUSZ	DIDUSIA	ДЕДУШКА	ДЕДУШКИ
34	SIOSTRA	SIOSTRY	SESTRA	SESTRY	СЕСТРА	СЕСТРЫ
35	BRAT	BRATA	BRAT	BRATA	БРАТ	БРАТА
36	MLEKO	MLEKA	МОЛОКО	МОЛОКА	МОЛОКО	МОЛОКА
37	WODA	WODY	ВОДА	ВОДИ	ВОДА	ВОДЫ
38	SOK	SOKU	SOK	SOKU	СОК	СОКА
39	CHLEB	CHLEBA	ХЛІБ	ХЛІБА	ХЛІБ	ХЛІБА
40	SER	SERA	SIR	SIRA	СЫР	СЫРА
41	JAJKO	JAJKA	JAJCE	JAJCIA	ЯЙЦО	ЯЙЦА
42	MAKARON	MAKARONU	МАКАРОНИ	МАКАРОНИВ	МАКАРОНЫ	МАКАРОНЫ
43	POMIDOR	POMIDORA	ПОМИДОР	ПОМИДОР	ПОМИДОР	ПОМИДОР
44	OGÓREK	OGÓRKA	ОПРІОК	ОПРІОКА	ОГУРЕЦ	ОГУРЦА
45	JABŁKO	JABŁKA	ЯБЛУКО	ЯБЛУКА	ЯБЛОКО	ЯБЛОКА
46	BUŁKA	BUŁKI	БУЛКА	БУЛКИ	БУЛКА	БУЛКИ
47	CZAPKA	CZAPKI	ШАПКА	ШАПКИ	ШАПКА	ШАПКИ

48	KURTKA	KURTKI	KURTKA	КУРТКИ	КУРТКА	КУРТКИ	КУРТКА
49	SUKIENKA	SUKIENKI	SUKNIA	СУКНИ	ПЛАТЬЕ	ПЛАТЬЯ	
50	RĘKAWICZKA	RĘKAWICZKI	РУКАВИЧКА	РУКАВИЧКИ	РУКАВИЧКА	РУКАВИЧКИ	
51	SKARPETKA	SKARPETKI	ШКАРПЕТКА	ШКАРПЕТКИ	НОСОК	НОСКА	
52	SZKOŁA	SZKOŁY	ШКОЛА	ШКОЛИ	ШКОЛА	ШКОЛЫ	
53	OŁÓWEK	OŁÓWKA	ОЛІВЕЦЬ	ОЛІВЦЯ	КАРАНДАШ	КАРАНДАША	
54	KLEJ	KLEJU	КЛЕЙ	КЛЕЮ	КЛЕЙ	КЛЕЯ	
55	LINIKA	LINIKI	ЛІНІЙКА	ЛІНІЙКИ	ЛЕНЕЙКА	ЛЕНЕЙКИ	
56	ZESZYT	ZESZYTU	ЗОШИТ	ЗОШИТА	ТЕТРАДЬ	ТЕТРАДИ	
57	KSIĄŻKA	KSIĄŻKI	КНИЖКА	КНИЖКИ	КНИЖКА	КНИЖКИ	
58	NOŻYCZKI	NOŻYCZEK	НОЖИЦІ	НОЖИЦЬ	НОЖНИЦЫ	НОЖНИЦ	
59	FLAMASTER	FLAMASTRA	ФЛАМАСТЕР	ФЛАМАСТЕР	ФЛАМАСТЕР	ФЛАМАСТЕРА	
60	GUMKA	GUMKI	ГУМКА	ГУМКИ	ЛАСТИК	ЛАСТИКА	
61	STÓŁ	STOŁU	СТІЛ	СТОЛА	СТОЛ	СТОЛА	
62	KRZESŁO	KRZESŁA	КРІСЛО	КРІСЛА	КРЕСЛО	КРЕСЛА	
63	PÓŁKA	PÓŁKI	ПОЛІЦЯ	ПОЛІЦІ	ПОЛКА	ПОЛКИ	
64	SZAFKA	SZAFY	ШАФА	ШАФИ	ШКАФ	ШКАФА	
65	OKNO	OKNA	ВІКНО	ВІКНА	ОКНО	ОКНА	
66	SZUFLADA	SZUFLADY	ШУХЛЯДА	ШУХЛЯДИ	ЯЩИК	ЯЩИКА	
67	ŁÓŻKO	ŁÓŻKA	ЛІЖКО	ЛІЖКА	КРОВАТЬ	КРОВАТИ	
68	PODUSZKA	PODUSZKI	ПОДУШКА	ПОДУШКИ	ПОДУШКА	ПОДУШКИ	
69	KOŁDRA	KOŁDRY	КОВДРА	КОВДРИ	ОДЕЯЛО	ОДЕЯЛА	
70	DOM	DOMU	ДІМ	ДОМУ	ДОМ	ДОМА	
71	KUCHNIA	KUCHNI	КУХНЯ	КУХНІ	КУХНЯ	КУХНИ	
72	JADALNIA	JADALNI	ЇДАЛЬНЯ	ЇДАЛЬНІ	СТОЛОВАЯ	СТОЛОВОЙ	
73	OGRÓD	OGRÓDU	ГОРОД	ГОРОДА	ОГОРОД	ОГОРОДА	
74	GARAŻ	GARAŻU	ГАРАЖ	ГАРАЖА	ГАРАЖ	ГАРАЖА	

75	TOALETA	TOALETY	ТУАЛЕТ	ТУАЛЕТ	ТУАЛЕТ	ТУАЛЕТ
76	BALKON	BALKONU	БАЛКОН	БАЛКОН	БАЛКОН	БАЛКОНА
77	ŚCIANA	ŚCIANY	СТІНА	СТІНИ	СТЕНА	СТЕНЫ
78	KOMODA	KOMODY	КОМОД	КОМОДА	КОМОД	КОМОДА
79	ULICA	ULICY	ВУЛИЦЯ	ВУЛИЦІ	УЛИЦА	УЛИЦЫ
80	LAMP	LAMPY	ЛАМПА	ЛАМПИ	ЛАМПА	ЛАМПЫ
81	łyżka	łyżki	ЛОЖКА	ЛОЖКИ	ЛОЖКА	ЛОЖКИ
82	NÓŻ	NOŻA	НІЖ	НОЖА	НОЖ	НОЖА
83	SZKLANKA	SZKLANKI	СКЛЯНКА	СКЛЯНКИ	СТАКАН	СТАКАНА
84	MISKA	MISKI	МИСКА	МИСКИ	МИСКА	МИСКИ
85	BUTELKA	BUTELKI	ПЛЯШКА	ПЛЯШКИ	БУТЫЛКА	БУТЫЛКИ
86	PATELNI	PATELNI	ПАТЕЛЬНОЯ	ПАТЕЛЬНИ	СКОВОРОДА	СКОВОРОДЫ
87	PODŁOGA	PODŁOGI	ПІДЛОГА	ПІДЛОГИ	ПОЛ	ПОЛА
88	OKO	OKA	ОКО	ОКА	ГЛАЗ	ГЛАЗА
89	UCHO	UCHA	ВУХО	ВУХА	УХО	УХА
90	NOS	NOSA	НОС	НОСА	НОС	НОСА
91	RĘKA	RĘKI	РУКА	РУКИ	РУКА	РУКИ
92	NOGA	NOGI	НОГА	НОГИ	НОГА	НОГИ
93	GŁOWA	GŁOWY	ГОЛОВА	ГОЛОВИ	ГОЛОВА	ГОЛОВЫ
94	SZYJA	SZYI	ШИЯ	ШИЇ	ШЕЯ	ШЕИ
95	PALEC	PALCA	ПАЛЕЦЬ	ПАЛЬЦЯ	ПАЛЕЦ	ПАЛЬЦА
96	ŁOKIEĆ	ŁOKCIA	ЛОКІТЬ	ЛІКТЯ	ЛОКОТЬ	ЛОКТЯ
97	KOLANO	KOLANA	КОЛІНО	КОЛІНА	КОЛЕНО	КОЛЕНА
98	STOPA	STOPY	СТОПА	СТОПИ	СТОПА	СТОПЫ
99	WŁOS	WŁOSA	ВОЛОСИНА	ВОЛОСИНИ	ВОЛОСИНА	ВОЛОСИНЫ
100	ZĄB	ZĘBA	ЗУБ	ЗУБА	ЗУБ	ЗУБА

	JĘZYK POLSKI		JĘZYK UKRAIŃSKI		JĘZYK ROSYJSKI	
	MIANOWNIK LM.	DOPEŁNIACZ LM.	MIANOWNIK LM.	DOPEŁNIACZ LM.	MIANOWNIK LM.	DOPEŁNIACZ LM.
1	LALKI	LALEK	ЛЯЛЬКИ	ЛЯЛЬОК	КУКЛЫ	КУКОЛ
2	AUTA	AUT	АВТА	АВТ	АВТОМОБИЛИ	АВТОМОБИЛЕЙ
3	SAMOLOTY	SAMOLOTÓW	ЛІТАКИ	ЛІТАКІВ	САМОЛЕТЫ	САМОЛЕТОВ
4	RAKIETY	RAKIET	РАКЕТИ	РАКЕТ	РАКЕТЫ	РАКЕТ
5	WÓZKI	WÓZKÓW	ВІЗКИ	ВІЗКІВ	КОЛЯСКИ	КОЛЯСОК
6	PSY	PSÓW	ПСИ	ПСІВ / СОБАК	ПСЫ	ПСОВ / СОБАК
7	KOTY	KOTÓW	КОТИ	КОТІВ	КОТЫ	КОТОВ
8	SŁONIE	SŁONI	СЛОНИ	СЛОНІВ	СЛОНЫ	СЛОНОВ
9	KONIE	KONI	КОНИ	КОНЕЙ	КОНИ	КОНЕЙ
10	PTAKI	PTAKÓW	ПТАХИ	ПТАХІВ	ПТИЦЫ	ПТИЦ
11	LWY	LWÓW	ЛЕВИ	ЛЕВІВ	ЛВЫ	ЛВОВ
12	BARANY	BARANÓW	БАРАНИ	БАРАНІВ	БАРАНЫ	БАРАНОВ
13	KRÓLIKI	KRÓLIKÓW	КРОЛИКИ	КРОЛИКІВ	КРОЛИКИ	КРОЛИКОВ
14	ŚLIMAKI	ŚLIMAKÓW	СЛИМАКИ	СЛИМАКІВ	СЛИЗНЯКИ	СЛИЗНЯКОВ
15	NIEDŹWIEDZIE	NIEDŹWIEDZI	ВЕДМЕДІ	ВЕДМЕДІВ	МЕДВЕДИ	МЕДВЕДЕЙ
16	LISY	LISÓW	ЛИСИ	ЛИСІВ	ЛИСЫ	ЛИСОВ
17	JEŹE	JEŹY	ЇЖАКИ	ЇЖАКІВ	ЕЖИКИ	ЕЖИКОВ
18	ŚWINIE	ŚWIŃ	СВИНИ	СВИНЕЙ	СВИНЬИ	СВИНЕЙ
19	KACZKI	KACZEK	КАЧКИ	КАЧОК	УТКИ	УТОК
20	KROWY	KRÓW	КОРОВИ	КОРІВ	КОРОВЫ	КОРОВ
21	MYSZY	MYSZY	МИШИ	МИШЕЙ	МЫШИ	МЫШЕЙ
22	MAŁPY	MAŁP	МАВПИ	МАВП	ОБЕЗЬЯНЫ	ОБЕЗЬЯН
23	KURY	KUR	КУРКИ	КУРОК	КУРИЦЫ	КУРИЦ
24	KOZY	KÓZ	КОЗИ	КІЗ	КОЗЫ	КОЗ

25	OWCE	OWIEC	ВІВЦІ	ОВЕЦЬ	ОВЦЫ	ОВЕЦ
26	PANOWIE	PANÓW	ПАНИ	ПАНИВ	–	–
27	PANIE	PAŃ	ПАНИ	ПАНИ	–	–
28	CHŁOPCY	CHŁOPCÓW	ХЛОПЦІ	ХЛОПЦВ	МАЛЬЧИКИ	МАЛЬЧИКОВ
29	DZIEWCZYNI	DZIEWCZYNEK	ДІВЧИНКИ	ДІВЧИНОК	ДЕВОЧКИ	ДЕВОЧЕК
30	MAMY	MAM	МАМИ	МАМ / МАМІВ	МАМЫ	МАМ
31	TATOWIE	TATÓW	ТАТИ	ТАТИВ	ПАПЫ	ПАП (pap)
32	BABCIE	BABC	БАБУСІ	БАБУСЬ	БАБУШКИ	БАБУШЕК
33	DZIADKOWIE	DZIADKÓW	ДІДУСІ	ДІДУСІВ	ДЕДУШКИ	ДЕДУШЕК
34	SIOSTRY	SIOSTR	СЕСТРИ	СЕСТЕР	СЕСТРЫ	СЕСТЕР
35	BRACIA	BRACI	БРАТИ	БРАТИВ	БРАТЬЯ	БРАТЬЕВ
36	MLEKO	MLEKA	МОЛОКО	МОЛОКА	МОЛОКО	МОЛОКА
37	WODA	WÓD	ВОДИ	ВОД	ВОДЫ	ВОД
38	SOKI	SOKÓW	СОКИ	СОКІВ	СОКИ	СОКОВ
39	CHLEBY	CHLEBÓW	ХЛІБИ	ХЛІБІВ	ХЛЕБА	ХЛЕБОВ
40	SERY	SERÓW	СИРИ	СИРІВ	СЫРЫ	СЫРОВ
41	JAJKA	JAJEK	ЯЙЦЯ	ЯЄЦЬ	ЯЙЦА	ЯИЦ
42	MAKARONY	MAKARONÓW	МАКАРОНИ	МАКАРОНІВ	МАКАРОНЫ	МАКАРОН
43	POMIDORY	POMIDORÓW	ПОМИДОРИ	ПОМИДОРІВ	ПОМИДОРЫ	ПОМИДОРОВ
44	OGÓRKI	OGÓRKÓW	ОГРОКИ	ОГРКІВ	ОГУРЦЫ	ОГУРЦОВ
45	JABŁKA	JABŁEK	ЯБЛУКА	ЯБЛУК	ЯБЛОКИ	ЯБЛОК
46	BUŁKI	BUŁEK	БУЛКИ	БУЛОК	БУЛКИ	БУЛОК
47	CZAPKI	CZAPEK	ШАПКИ	ШАПОК	ШАПКИ	ШАПОК
48	KURTKI	KURTEK	КУРТКИ	КУРТОК	КУРТКИ	КУРТОК
49	SUKIENKI	SUKIENEK	СУКНІ	СУКОНЬ	ПЛАТЬЯ	ПЛАТЬЕВ
50	RĘKAWICZKI	RĘKAWICZEK	РУКАВИЧКИ	РУКАВИЧОК	РУКАВИЧКИ	РУКАВИЧЕК

51	SKARPETKI	SKARPEK	ШКАРПЕТКИ	ШКАРПЕТОК	НОСКИ	НОСОВ
52	SZCZÓŁ	SZCÓŁ	ШКОЛИ	ШКІЛ	ШКОЛЫ	ШКОЛ
53	OŁÓWKI	OŁÓWKÓW	ОЛІВЦІ	ОЛІВЦІВ	КАРАНДАШИ	КАРАНДАШЕЙ
54	KLEJE	KLEJÓW	КЛЕЇ	КЛЕЇВ	КЛЕИ	КЛЕЕВ
55	LINIJKI	LINIEK	ЛІНІЙКИ	ЛІНІЙОК	ЛЕНЕЙКИ	ЛЕНЕЕК
56	ZESZYTY	ZESZYTÓW	ЗОШИТИ	ЗОШИТІВ	ТЕТРАДИ	ТЕТРАДЕЙ
57	KSIAŻKI	KSIAŻEK	КНИЖКИ	КНИЖОК	КНИЖКИ	КНИЖЕК
58	NOŻYCKI	NOŻYCEK	НОЖИЦІ	НОЖИЦЬ	НОЖНИЦЫ	НОЖНИЦ
59	FLAMASTERY	FLAMASTRÓW	ФЛОМАСТЕРИ	ФЛОМАСТЕРІВ	ФЛОМАСТЕРЫ	ФЛОМАСТЕРОВ
60	GUMKI	GUMEK	ГУМКИ	ГУМОК	ЛАСТИКИ	ЛАСТИКОВ
61	STOŁY	STOŁÓW	СТОЛИ	СТОЛІВ	СТОЛЫ	СТОЛОВ
62	KRZESŁA	KRZESEŁ	КРІСЛА	КРІСЕЛ	КРЕСЛА	КРЕСЕЛ
63	PÓŁKI	PÓŁEK	ПОЛІЦІ	ПОЛІЦЬ	ПОЛКИ	ПОЛОК
64	SZAFY	SZAF	ШАФИ	ШАФ	ШКАФЫ	ШКАФОВ
65	OKNA	OKIEN	ВІКНА	ВІКОН	ОКНА	ОКОН
66	SZUFLADY	SZUFLAD	ШУХЛЯДИ	ШУХЛЯД	ЯЩИКИ	ЯЩИКОВ
67	ŁÓŻKA	ŁÓŻEK	ЛІЖКА	ЛІЖОК	КРОВАТИ	КРОВАТЕЙ
68	PODUSZKI	PODUSZEK	ПОДУШКИ	ПОДУШОК	ПОДУШКИ	ПОДУШЕК
69	KOŁDRY	KOŁDER	КОВДРИ	КОВДР	ОДЕЯЛА	ОДЕЯЛ
70	DOMY	DOMÓW	ДОМИ	ДОМІВ	ДОМА	ДОМОВ
71	KUCHNIE	KUCHNI	КУХНИ	КУХОНЬ	КУХНИ	КУХОНЬ
72	JADALNIE	JADALNI	ЇДАЛЬНИ	ЇДАЛЕНЬ	СТОЛОВЫЕ	СТОЛОВЫХ
73	OGRODY	OGRODÓW	ГОРОДИ	ГОРОДІВ	ОГОРОДЫ	ОГОРОДОВ
74	GARAŻE	GARAŻY	ГАРАЖІ	ГАРАЖІВ	ГАРАЖИ	ГАРАЖЕЙ
75	TOALETY	TOALET	ТУАЛЕТИ	ТУАЛЕТІВ	ТУАЛЕТЫ	ТУАЛЕТОВ
76	BALKONY	BALKONÓW	БАЛКОНИ	БАЛКОНІВ	БАЛКОНЫ	БАЛКОНОВ

77	ŚCIANY	ŚCIAN	СТІНИ	СТІН	СТЕНЫ	СТЕН
78	KOMODY	KOMÓD	КОМОДИ	КОМОДІВ	КОМОДЫ	КОМОДОВ
79	ULICE	ULIC	ВУЛИЦІ	ВУЛИЦЬ	УЛИЦЫ	УЛИЦ
80	LAMPY	LAMP	ЛАМПИ	ЛАМП	ЛАМПЫ	ЛАМП
81	ŁYŻKI	ŁYŻEK	ЛОЖКИ	ЛОЖОК	ЛОЖКИ	ЛОЖЕК
82	NOŻE	NOŻY	НОЖИ	НОЖІВ	НОЖИ	НОЖЕЙ
83	SZKLANEK	SZKLANEK	СКЛЯНКИ	СКЛЯНОК	СТАКАНЫ	СТАКАНОВ
84	MISKI	MISEK	МИСКИ	МИСОК	МИСКИ	МИСОК
85	BUTELKI	BUTELEK	ПЛЯШКИ	ПЛЯШОК	БУТЫЛКИ	БУТЫЛОК
86	PATELNIIE	PATELNI	ПАТЕЛНІНІ	ПАТЕЛЕНЬ	СКОВОРОДЫ	СКОВОРОД
87	PODŁOGI	PODŁÓG	ПІДЛОГИ	ПІДЛОГ	ПОЛЫ	ПОЛОВ
88	OCZY	OCZU	ОЧІ	ОЧЕЙ	ГЛАЗА	ГЛАЗ
89	USZY	USZU	ВУХА	ВУХ	УШИ	УШЕЙ
90	NOSY	NOSÓW	НОСИ	НОСІВ	НОСЫ	НОСОВ
91	RĘCE	RAK	РУКИ	РУК	РУКИ	РУК
92	NOGI	NÓG	НОГИ	НІГ	НОГИ	НОГ
93	GŁOWY	GŁÓW	ГОЛОВИ	ГОЛІВ	ГОЛОВЫ	ГОЛОВ
94	PLECY	PLECÓW	ПЛЕЧІ	ПЛЕЧЕЙ / ПЛІЧ	ПЛЕЧИ	ПЛЕЧ
95	PALCE	PALCÓW	ПАЛЫЦІ	ПАЛЫЦІВ	ПАЛЫЦЫ	ПАЛЫЦЕВ
96	ŁOKCIE	ŁOKCI	ЛІКТІ	ЛІКТІВ	ЛОКТИ	ЛОКТЕЙ
97	KOLANA	KOLAN	КОЛІНА	КОЛІН	КОЛЕНИ	КОЛЕН
98	STOPY	STÓP	СТОПИ	СТОП	СТОПЫ	СТОП
99	WŁOSY	WŁOSÓW	ВОЛОССЯ	ВОЛОССЯ	ВОЛОСЫ	ВОЛОС
100	ZĘBY	ZĘBÓW	ЗУБИ	ЗУБІВ	ЗУБЫ	ЗУБОВ

Jagoda Cieszyńska-Rożek

Uniwersytet Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie, Polska

ORCID 0000-0002-4411-1568

Wczesne objawy zakłóceń procesu nabywania systemu językowego

Słowa kluczowe: nabywanie systemu językowego, objawy prodromalne, wczesna stymulacja rozwoju mowy

Keywords: language acquisition, prodromal symptoms, early stimulation of speech development

Wstęp

Rewolucja technologiczna wprowadziła niemowlęta w cyfrowy świat w takim tempie, że rozwijają one percepcję ekranu zanim wypowiedzą pierwsze słowa. Percepcja ekranu buduje niewłaściwe połączenia między kształtującą się korą wzrokową i słuchową, upośledzając trwale procesy widzenia oraz uwagi (Eliot 2010). Brak doświadczeń społecznych we wczesnym okresie życia może zaburzyć struktury rozwijającego się mózgu (Kandel 2020). W ciągu ostatnich lat coraz większa grupa dzieci cechuje się opóźnionym rozwojem mowy, co może mieć przyczyny zarówno zewnętrzne, jak i wewnętrzne pochodne.

Neurobiologia i neurokognitywistyka otworzyły nowe możliwości diagnozowania aktywności kory mózgowej oraz podejmowania skutecznej interwencji w sytuacji braku rozwoju komunikacji na wczesnym etapie wieku niemowlęcego (Tomalski, Dopierała 2018; Wysocka i in. 2020).

Wzajemne relacje między neurobiologią a oddziaływaniem otoczenia, określone terminem *neurośrodowiska*, oznaczają wzajemne dwustronne zależności między kształtowaniem się struktur mózgu a ich funkcjonowaniem w reakcjach na płynące informacje (Kandel 2020; Cieszyńska-Rożek 2022a). Nie chodzi jedynie o dostarczanie niemowlęciu bodźców, ale o kształtowanie przestrzeni wokół dziecka do podejmowania spontanicznych aktywności w kontaktach społecznych z różnymi interlokutorami, odpowiadanie na pobudzenia i modyfikowanie reakcji w zmieniających się sytuacjach. Dzieci efektywnie uczą się mowy jedynie dzięki bezpośrednim interakcjom z ludźmi (nie

za pośrednictwem telewizji lub innych mediów) (Ferjan-Ramirez, Kuhl 2017; Wysocka i in. 2020). Michael Tomasello (2003) podkreśla, że dzieci nabywają system językowy podczas dialogu z opiekunem, gdy słowa i zwroty są im intencjonalnie przedstawiane w określonych sytuacjach.

Badania podłużne pokazały, że zróżnicowane, indywidualne doświadczanie języka domowego miało wpływ zarówno na zmienność neuronalną (rozwój pęczka łukowego łączącego obszary Broki i Wernickego oraz lewego dolnego płata czołowego), jak i na poziom opanowania mowy (Romero i in. 2018).

Dialog niemowlęcia z opiekunem jako fundament rozwoju mowy

Neurotypowe¹ niemowlęta podczas percepcji kierowanych do nich wypowiedzi aktywują nie tylko struktury pierwszorzędowej kory słuchowej, ale także inne obszary kory, przetwarzające język u osób dorosłych. Eksperymenty prowadzone przez Stanisława Dehaene (2023) wykazały pobudzenia pola Broki (ośrodek nadawania mowy) w lewej dolnej korze przedczołowej u dwumiesięcznych dzieci, słuchających wypowiedzi matek². Badacz, skanując mózgi w odstępach 3 sekundowych, stwierdził, że ośrodki przetwarzające mowę są jednym „z najwcześniej dojrzewających i najlepiej połączonych obszarów kory przedczołowej u niemowląt” (Dehaene 2023: 323). Pomiar tempa aktywacji pokazał, że jest ono istotnie wolniejsze niż u dorosłych, co jest bezpośrednią wskazówką dla formowania tzw. mowy rodzicielskiej³. Ośrodki odbioru mowy w korze mózgu niemowląt potrzebują aż jednej trzeciej części sekundy, aby rejestrować zmianę głosu. S. Dehaene (2023: 325) podkreśla, że „w wieku dwóch miesięcy mózg emitował już globalną świadomą reakcję na nowość – sygnaturę świadomości”. Do takiej reakcji konieczny był sekundowy przekaz, co oznacza, że u badanych dzieci zjawisko to trwało trzy, cztery razy dłużej niż u dorosłych. Dzieje się tak dlatego, że wyższe piętra szlaków słuchowych mielinizują się stopniowo i w ciągu dwu pierwszych lat życia bardzo wolno. Mielina jest otoczką izolującą wokół włókien łączących neurony, dzięki której zwiększa się tempo przesyłania informacji z 3 metrów na sekundę do 110 metrów.

Mózgi badanych niemowląt cechowały się zdolnością do przechowywania informacji słuchowej w pamięci operacyjnej przez kilkanaście sekund. Powtórzenie stymulacji po czternastosekundowej przerwie powodowało większą aktywność pola Broki niż za pierwszym razem (Dehaene 2023).

Badania funkcji wzrokowych potwierdziły wrodzone kompetencje do przetwarzania twarzy, ale także w tej sytuacji potrzebny jest czas ekspozycji dwa, trzy razy dłuższy niż u dorosłych. Dopiero w wieku 10–12 miesięcy dziecko osiąga możliwości równe dorosłym w eksperymentach badających tempo wykrywania twarzy.

¹ Neurotypowy rozwój (*neurotypical*) oznacza stan, w którym nie stwierdzono odchyień neurologicznych od wyznaczonej dla danego wieku normy.

² Niemowlęta zostały odizolowane od innych dźwięków poprzez zastosowanie słuchawek.

³ *Mowa rodzicielska* (*child-direct speech, parentese parent-directed approaches, parental speech*) – termin stosowany we współczesnym piśmiennictwie; odnosi się do budowania intencjonalnych wypowiedzi kierowanych do niemowląt w celu kształtowania rozwoju mowy. Zob. bibliografia w Ramirez i in. 2020, także np. Kuhl 2010; Leffel, Suskind 2013.

Doświadczenia percepcyjne niemowląt w szczególny sposób kształtują te struktury mózgu, które przetwarzają bodźce społeczne. Od końca drugiego trymestru życia niemowlęta stopniowo mniej zwracają uwagę na oczy oglądanych twarzy w porównaniu z percepcją poruszających się ust (Tomalski, Dopierała 2018; Cieszyńska-Rózek 2022b).

Prowadzone badania potwierdziły także, iż muzyka aktywuje jedynie struktury kory prawej, a to wyklucza stosowanie tych bodźców jako stymulacji rozwoju mowy (Dehaene 2023).

Mowa ma strukturę sylabiczną, w produkcjach niemowląt wyraźnie słychać wysoką reprezentację połączeń spółgłoski z samogłoską, co intuicyjnie naśladują rodzice, wchodząc z dzieckiem w dialog. Ponieważ reakcje niemowląt na dźwięki mowy można rejestrować na bardzo wczesnym etapie, Patricia Kuhl (2010) przeprowadziła eksperymenty udowadniające tezę o wpływie wczesnej stymulacji rozwoju mowy na kształtowanie się struktur mózgu. Im wyższa jest umiejętność różnicowania sylab przez niemowlęta, tym pod koniec pierwszego roku życia większa łatwość uczenia się słów (Kuhl 2010).

Badania aktywności mózgu prowadzone *in vivo*, wykorzystujące metody funkcjonalnej spektroskopii bliskiej podczerwieni (*functional near-infrared spectroscopy*, fNIRS) pokazały struktury neuronalne, aktywowane podczas interakcji z rodzicem. Ze względu na nieinwazyjność, mobilność i wysoką precyzję pomiaru metoda ta stosowana jest obecnie w niezwykle dynamicznie rozwijającej się dziedzinie neurokognitywistyki. Wyniki prowadzonych eksperymentów umożliwiły wczesne diagnozowanie zakłóceń rozwoju, a także konstruowanie holistycznej stymulacji rozwoju mowy.

Daniel L. Everett (2019) stwierdził, że najważniejszą rolę, jaką pełni sylaba w wypowiedziach, to linearne porządkowanie dźwięków, ułatwiające percepcję i rozumienie. Sylaba jest jednostką rytmiczną, „brzmi w taki sposób, żeby ułatwić słyszenie i zapamiętywanie” (Everett 2019: 282). Już u noworodków obserwowana jest wysoka aktywność lewej kory podczas słuchania kierowanych do nich przekazów językowych. Wzrastająca z wiekiem aktywność struktur kory i synchronizacja pobudzeń słuchowych oraz ruchowych obszarów u neurotypowych niemowląt w reakcji na dźwięki mowy stanowią dowód na istnienie bardzo wczesnego okresu uczenia się języka oraz ścisłego powiązania percepcji (słuchowej i wzrokowej) oraz motoryki.

Wczesna ekspozycja na język okazała się predyktorem umiejętności językowych i poznawczych dzieci, a także ich późniejszych osiągnięć akademickich (Romeo i in. 2018). Wyniki badań pokazały, że rozwój szlaków językowych jest uwarunkowany środowiskowo, przede wszystkim przez wczesną interakcję dialogową.

Aby kontakt z dzieckiem nosił cechy naprzemiennej konwersacji, konieczny jest kontakt twarzą w twarz, ciągłość, natychmiastowe reakcje na zdarzenia (dźwięki, obrazy, doznania), co nazywane jest trafnością kontekstową, wspólne pole uwagi oraz świadomy sposób budowania wypowiedzi. Tę ostatnią cechę logopedia nazywa programowaniem języka. Nie chodzi o bierną ekspozycję na mowę ani o spontaniczne dziecięce produkcje sylab (gaworzenie samonaśladowcze) bez kontaktu z drugą osobą, ale o dialog ze wszystkimi jego koniecznymi cechami. Melodia i rytm wypowiedzi dorosłych umożliwiają niemowlętom słuchanie i powtarzanie sylab, a tym samym stworzenie podstaw do nabywania języka.

Im wcześniej dziecko nauczy się naprzemiennnej komunikacji ze swoimi rodzicami, tym ma większe szanse na prawidłowy rozwój intelektualny, emocjonalny i społeczny. D. Everett (2019: 229) uważa rozmowę za „szczytową formę doświadczenia lingwistycznego”. Już dwumiesięczne dziecko jest gotowe do prowadzenia dialogu poprzez naśladowanie mimiki, a dwa, trzy tygodnie później do naprzemiennego wokalizowania w kontakcie z rodzicem. To kluczowy etap uczenia się języka.

Badano także wpływ stosowania tzw. mowy rodzicielskiej (*child-direct speech, parentese*), charakteryzującej się większą głośnością, wolniejszym tempem, przesadną intonacją wobec niemowląt w wieku sześciu miesięcy ($n=71$). Rodzice dzieci z grupy eksperymentalnej uczyli się, w jaki sposób mówić do dzieci sześć-, dziesięć-, czternasto- i osiemnastomiesięcznych. Porównanie rozwoju słownictwa niemowląt w grupie eksperymentalnej i kontrolnej pokazało pozytywny wpływ treningu dorosłych na rozwój mowy ich dzieci (Ramirez i in. 2020).

Objawy prodromalne zaburzeń komunikacji

We wczesnym okresie życia, już w drugim miesiącu po narodzinach można zidentyfikować wczesne wskaźniki, zwane prodromalnymi, które choć są nieswoistymi objawami przyszłych zaburzeń rozwoju mowy, pozwalają na podjęcie natychmiastowej interwencji terapeutycznej (Rybakowski i in. 2014).

Wiele wskaźników prediagnostycznych, analizowanych w odniesieniu do wczesnego okresu życia dziecka, dotyczy nietypowego rozwoju zdolności tworzenia wspólnego pola uwagi, którego wartość predykcyjna w stosunku do dalszego rozwoju społecznego i komunikowania się została już dość dobrze poznana (Rybakowski i in. 2014: 658).

Od 2018 r., szczególnie intensywnie podczas lockdownu diagnozowałam rozwój komunikacji niemowląt (Cieszyńska-Rożek 2022a). Notowałam prodromalne objawy zaburzeń rozwoju niemowląt w pierwszym półroczu życia, mogące wskazywać na spektrum autyzmu (część z nich nie była uwzględniana przez innych autorów):

- unikanie spojrzenia na twarz opiekuna,
- brak naprzemiennych interakcji,
- preferencje patrzenia na źródło światła (lampa, okno),
- brak prób naśladowania mimiki,
- brak wokalizacji,
- brak uśmiechu społecznego,
- odwracanie głowy od twarzy opiekuna w pozycji na rękach,
- brak wodzenia wzrokiem za osobą,
- brak wsłuchiwania się w głos rodzica,
- zaciśnięte palce dłoni,
- brak rozwarcia palców w pozycji leżenia na brzuchu (Cieszyńska-Rożek, Korendo 2021a, 2021b).

Wymienione wczesne wskaźniki nieprawidłowego rozwoju są łatwe do uchwycenia nie tylko dla diagnozujących specjalistów, ale także dla rodziców, co powinno

przyspieszyć proces rozpoczęcia stymulacji. Wystąpienie nawet jednego objawu powinno skutkować natychmiastowym włączeniem wielomodalnej stymulacji, powodującej zmiany zachowania i umożliwiającą wprowadzenie dziecka na prawidłową ścieżkę rozwoju (Cieszyńska-Rożek 2021, Cieszyńska-Rożek, Korendo 2021a).

Konieczność stosowania całościowej stymulacji wynika z faktu, iż w pierwszych miesiącach życia niemowlęcia tworzą się połączenia między różnymi, nawet odległymi ośrodkami w korze mózgowej, których aktywność stanowi bazę do nabywania systemu językowego, a tym samym całego rozwoju poznawczego (Johnson, de Haan 2018).

Aby oddziaływania interwencyjne odniosły skutek, konieczne jest przekazanie rodzicom informacji o zasadach prowadzenia stymulacji słuchowych i wzrokowych, a przede wszystkim informacji, jak mówić do niemowląt (Ramirez i in. 2020).

W pierwszych dwóch trymestrach wieku niemowlęcego dziecko powinno opanować następujące umiejętności poznawcze:

- patrzeć na twarz opiekuna i nawiązywanie kontaktu wzrokowego,
- wpatrywanie się w poruszające się usta dorosłego,
- uśmiech społeczny na widok twarzy rodzica/opiekuna,
- wokalizowanie na widok twarzy innej osoby,
- powtarzanie samogłosek,
- głuzenie,
- naśladowanie ruchów warg, języka i mimiki,
- śledzenie ruchu biologicznego (poruszających się postaci),
- patrzeć na własne dłonie i zabawa palcami (Cieszyńska-Rożek 2022a).

Głuzenie, czyli powtarzanie sekwencji dźwięków, rozpoczyna się już w drugim miesiącu życia, a powtarzanie sylab w oparciu o prymarne spółgłoski pojawia się od piątego miesiąca. Sześciomiesięczne niemowlęta, dzięki dojrzewaniu aparatu mowy (krtani, jama gardłowa, jama ustna, język), potrafią już wypowiadać wiele nowych sylab. Na rozwój wczesnych zachowań komunikacyjnych mają wpływ reakcje opiekunów. Naśladowanie dźwięków wydawanych przez dziecko jest ważnym etapem kształtowania się umiejętności prowadzenia dialogu. Doświadczenia te kształtują nie tylko percepcję dźwięków mowy, ale także artykulację i wzorce intonacyjne. Liczba i jakość wypowiedzi rodziców kształtuje umiejętności językowe dzieci, a wpływ ten jest zauważalny także u uczniów początkowych klas szkoły podstawowej (Eliot 2010). Okazało się, że styl wychowania jest ważnym prognostykiem poziomu opanowania mowy. Badacze zwracają uwagę na korelację między dojrzewaniem struktur odpowiedzialnych za przetwarzanie języka a zwiększeniem ekspozycji na dialog (Romeo i in. 2018). Różnice w doświadczeniu komunikacji dialogowej we wczesnym dzieciństwie mogą leżeć u podstaw późniejszych indywidualnych różnic, zarówno neuroanatomicznych, jak i behawioralnych (Romeo i in. 2018). Im wcześniej dziecko nauczy się rozmawiać z rodzicami, tym większe ma szanse na prawidłowy rozwój intelektualny, emocjonalny i społeczny.

W latach 2020–2021 podczas lockdownu zbadałam w trybie online siedmioro dzieci od drugiego do szóstego miesiąca życia (Cieszyńska-Rożek 2022a). Obserwacje zachowań niemowląt w kontakcie z opiekunem podczas spotkania uzupełniane były przekazanymi przez rodziców nagraniami filmowymi. Analiza sygnałów

behawioralnych pozwoliła stwierdzić brak oczekiwanych normatywnie umiejętności społecznych, co miało negatywny wpływ na społeczno-emocjonalne reakcje rodziców. Wszystkie matki zgłaszały obniżenie nastroju, smutek, bezsenność, lęk spowodowany brakiem komunikacji z dzieckiem oraz poczucie bezradności, wynikające z niemożności uzyskania fachowej pomocy. Rodziców wszystkich dzieci niepokoił przede wszystkim brak kontaktu wzrokowego, uśmiechu społecznego i nieobecność jakichkolwiek wokalizacji. Brak odpowiedzi niemowlęcia hamował spontaniczną komunikację dorosłego, co nie pozwalało na stymulację struktur mózgu odpowiedzialnych za nabywanie języka.

We współczesnych klasyfikacjach diagnostycznych (DSM-5)⁴ zwraca się uwagę na trzy współwystępujące wymiary wskazujące na spektrum autyzmu. Są to zaburzenia procesu nabywania systemu językowego oraz innych zachowań komunikacyjnych, trudności w funkcjonowaniu społecznym oraz brak rozwoju zabawy i zainteresowań właściwych dla wieku. Brak początków rozwoju mowy (wokalizacje, głużenie) i pierwszych zachowań komunikacyjnych (uśmiech, naśladowanie mimiki, podążanie wzrokiem) stwierdzony u badanych dzieci umieszczał je w grupie zagrożenia autyzmem. Rodzice otrzymali indywidualne programy stymulacji słuchowej i wzrokowej, które były modyfikowane w zależności od obserwowanych postępów.

Komunikacyjne zachowania neurotypowych niemowląt jako podstawa nabywania systemu językowego

Noworodek ma około dwunastotygodniowe doświadczenia słuchowe i wykazuje wyraźne preferencje w odbiorze dźwięków werbalnych i niewerbalnych. Percepcja mowy kierowanej do dziecka jest źródłem doświadczeń pobudzających nie tylko korę słuchową (płat skroniowy), ale całą korę mózgową i mózdzek. Obserwując ruchy warg, języka, żuchwy, gałek ocznych, kierunek patrzenia, gesty opiekuna, dziecko aktywuje korę wzrokową (płat potyliczny). Naśladując mimikę i artykulację, niemowlę aktywuje korę ruchową (płat ciemieniowy) oraz mózdzek. Wówczas tworzą się istotne dla nabywania mowy długie sieci neuronalne kończące się w korze czołowej. Aktywność struktur mózgu związanych z językiem wzrasta w miarę poziomu opanowania kolejnych etapów rozwoju mowy (Johnson, de Haan 2018).

Badania aktywności kory mózgowej prowadzone *in vivo*, dzięki wykorzystaniu funkcjonalnej spektroskopii bliskiej podczerwieni (*functional near-infrared spectroscopy*, fNIRS) wykazały zwiększoną synchronizację neuronalną w obszarze lewej dolnej okolicy czołowej podczas dialogu *twarzą w twarz*. Nie zaobserwowano podobnego zjawiska w przypadku dialogu prowadzonego bez kontaktu wzrokowego (Wysocka i in. 2020).

Podstawowymi strukturami umożliwiającymi nabywanie systemu językowego są bruzda skroniowa górna (*superior temporal sulcus*, STS), zwana centralnym węzłem mózgu społecznego, oraz pole twarzy w zakręcie wrzecionowatym (*fusion face area*,

⁴ Diagnostic and Statistical Manual of Mental Disorders (klasyfikacja zaburzeń psychicznych Amerykańskiego Towarzystwa Psychiatrycznego, obowiązująca od 2013 r.).

FFA). Obserwowano wzrost aktywności lewej kory oczodołowo-czołowej, a także obszaru Broki podczas percepcji twarzy osoby mówiącej (Johnson, de Haan 2018).

Badania zachowań komunikacyjnych niemowląt pokazują bardzo wczesne reakcje na prozodię i sylabę (Haman 2017). Dzięki zmiennemu konturowi melodii wypowiedzi dzieci uczą się wyodrębniania słów w strumieniu mowy i przypisywania im znaczeń w odniesieniu do sytuacji, w których uczestniczą. Wczesna i intensywna percepcja mowy kierowanej do niemowlęcia ma wpływ na kształtowanie się innych, wyższych czynności mózgu, w tym emocji i zachowań społecznych (Eliot 2010).

Stanisław Milewski (2004, 2017) notował w przekazach językowych opiekunów ponad 45% słów jednosylabowych i ponad 35% dwusylabowych. Dzięki takiemu intuicyjnemu programowaniu języka niemowlęta szybko uczą się słów i wypowiadają kilka, czasem kilkanaście słów jeszcze przed pierwszymi urodzinami.

Już sześciomiesięczne niemowlęta potrafią kojarzyć nazwę z obiektem w otoczeniu, kierując wzrok na przedmioty nazwane przez dorosłego (Bergelson, Swingley 2012).

Drugi rok życia jest czasem intensywnego rozbudowywania słownictwa z jednoczesnym kształtowaniem się podstaw gramatyki. Aby dziecko abstrahowało reguły deklinacji i koniugacji i potrafiło dokonać transferu umiejętności, używając nowych wyrazów, powinno uczestniczyć w dialogu z dorosłymi, a nie być jedynie odbiorcą przekazów. Mowa kierowana do dziecka (*child-directed speech, parentese*) stała się przedmiotem badań, których celem było opisanie wzorców postępowania dla rodziców (Leffel, Suskind 2013; Suskind i in. 2015). Istotna jest nie tylko liczba wypowiedzi, ale przede wszystkim ich jakość. Dzieci matek z wykształceniem średnim i wyższym mają zasób słownictwa dwukrotnie większy niż dzieci z rodzin z wykształceniem podstawowym, poziom edukacji rodziców nie zawsze jednak skutkuje dłuższym czasem interakcji z dziećmi (Haman 2017).

Wyniki badań longitudinalnych pokazały, że interakcje społeczne, których niemowlęta doświadczają w codziennym życiu w wieku jedenastu i czternastu miesięcy, wpływają na zdolność językową w wieku dwudziestu czterech miesięcy (Ramírez-Esparza i in. 2017). W tych eksperymentach badano związki między stylem mowy (mową *parentese* vs. mową standardową) a kontekstem społecznym (w dialogu w porównaniu z interakcjami z grupą). Stwierdzono, iż warunkiem skutecznego uczenia się nowych słów jest intencjonalność przedstawiania obiektów przez dorosłych i starsze rodzeństwo.

W dalszej części artykułu opisuję rozwój mowy dziewczynki i chłopca, uczestniczących w badaniach longitudinalnych. Dzieci były stymulowane bodźcami dźwiękowymi od szóstego miesiąca życia prenatalnego. Oddziaływania polegały na słuchaniu (słuchawki były przykładane bezpośrednio do powłok brzusznych matki) specjalnie przygotowanych nagrań z wydłużonym czasem trwania głosek (samogłosek, sylab, wyrażen dźwiękonaśladowczych). Doświadczenia słuchowe z okresu prenatalnego są zapamiętywane i mają wpływ na nabywanie systemu językowego w pierwszym roku życia (Eliot 2010; Dehaene 2023). Podstawową techniką budowania systemu językowego był dialog prowadzony nie tylko przez matki, ale także przez ojców. W rozmowach rodzice najpierw wypowiadali samogłoski i ich sekwencje, potem sylaby. Jeszcze przed ukończeniem pierwszego roku życia, gdy dzieci wypowiadały już pierwsze słowa, rodzice stosowali zabawy, podczas których pojawiały się gry językowe, programujące

fleksję i składnię. W procesie stymulacji rozwoju systemu językowego zastosowano Symultaniczno-Sekwencyjną Naukę Czytania® (Cieszyńska-Rożek 2013, 2023). Dziewczynka uczyła się czytać od trzeciego roku życia, chłopiec w wieku szesnastu miesięcy. Wcześniej opanowana umiejętność czytania ma wpływ na rozwój poziomu intelektualnego. „Zdolność czytania jest imponującą umiejętnością wymagającą aktywacji wielu poziomów hierarchicznego układu przetwarzania wzrokowego” (Allen 2011: 191). Richard E. Nisbett (2010) podkreśla, że środowisko kształtuje inteligencję dziecka, jej poziom zależy od doświadczeń, zdobywanych w procesie samodzielnie podejmowanych działań. John S. Allen (2011: 191) podkreśla, że „umiejętność czytania i pisanie można traktować jako [...] model rozwoju mózgu (zarówno w sensie funkcjonalnym, jak i strukturalnym), odbywający się pod wpływem zdobywania złożonych umiejętności kognitywnych”.

Rozwój mowy Leny

Lena po ukończeniu trzeciego miesiąca życia powtarzała w kontakcie z rodzicami samogłoski *a, u, i, e*. W wieku dwunastu miesięcy w jej słowniku notowano już ponad 100 wyrazów. Od czternastego miesiąca życia zaczęła rozwijać się fleksja. Przykładowa wypowiedź w wieku piętnastu miesięcy, podczas zabawy w telefonowanie do babci: *Jinak ‘jednak’ nie fłysi ‘słyszysz’ ona*. W wieku szesnastu miesięcy nastąpił dynamiczny rozwój systemu językowego we wszystkich podsystemach.

Jeszcze przed drugimi urodzinami, w wieku dwudziestu dwóch miesięcy, Lena bawiąc się, nazywała zdarzenia wyobrażone. Tak wysoki poziom zabawy imaginacyjnej wskazuje na ponadprzeciętny rozwój systemu językowego i wysoki poziom funkcji intelektualnych. Oto fragment dialogu z matką podczas zabawy tematycznej.

Lena bawi się w czyszczenie noska prosiaczkowi z *Kubusia Puchatka*. Pokazuje paluszek (czysty) i woła do matki:

L: *Jaka koza! Zobacz, jaka koza.*

M: *Skąd taka koza?*

L: *Bo Lena wzięła, bo prosiak wydmuchał. Dlatego jest koza.*

M: *A skąd ta koza?*

L: *Bo jest na paluszku. Lena wyrzuciła (imituje wycieranie palca). Jeszcze wydmuchaj prosiaczku (ponownie pokazuje palec) O! Jaka koza wielgachna! He, he, he, koza na paluszku jest! Yyy! Jaka duża! Musi Lena tu wrzucić (wyrzuca, a następnie pyta) Gdzie jest prosiaczek?*

M: *Położyłaś go na szafeczce.*

Dziewczynka bierze prosiaczka i szuka Kubusia Puchatka.

L: *Gdzie jest miś Kubuś? O, tam jest miś! Wskoczył hop! Prosto do góry! Prosto do góry! Prosiak się ubrudził, zobacz. Bo wpadł do kałuży. Bo do błotka wpadł.*

M: *Co robił w błotku?*

L: *Taplał się.*

Przykłady pokazują wiodącą rolę dorosłego stymulującego i podtrzymującego naprzemienny dialog. Dzieci wcześniej rozwijające wszystkie trzy podsystemy języka

są gotowe do opanowania umiejętności czytania, dynamicznie rozwijającej słownictwo. Lena rozpoczęła naukę czytania w trzecim roku życia, czytała proste teksty przed czwartymi urodzinami, a w piątym roku życia samodzielnie czytała książki. Będąc w klasie trzeciej, zajęła pierwsze miejsce w ogólnopolskim konkursie czytelniczym przeznaczonym dla dzieci z klasy czwartej i piątej.

Rozwój mowy Tytusa

Tytus po ukończeniu dwóch miesięcy naśladował podczas dialogu z rodzicami samogłoskę *o*, a w wieku trzech miesięcy samogłoski *a*, *e*, *u*. Gaworzenie samonaśladowcze pojawiło się w wieku sześciu miesięcy, wyrażenia dźwiękonaśladowcze nazywające zwierzęta – w dziewiątym miesiącu, a pierwsze słowa – w dziesiątym miesiącu życia. Dynamikę rozwoju systemu językowego pokazują przykłady wypowiedzi w wieku siedemnastu i dwudziestu miesięcy.

Tytus (1;5) podczas spaceru:

Baba stoi tu! Tycio idzie z babą.

Tytus (1;5) w czasie posiłku:

Baba pije kawę. Dziadzius pije wodę.

Tytus (1;8) podczas spaceru:

Tycio z babusią pójdzie na spacer, na polko.

Kulka 'kurka' biegnie, kulki 'kurki' biegną.

Pojechało auto białe, a tu stoi celwone 'czerwone'.

Piesek znowu sceka 'szczeka'. Tlochę 'trochę'.

A to? Co to było?

Tytus (1;8) podczas zabawy:

Babunia jest zyłařą 'żyrafą', Tycio jest muflonem.

Mamusia śpi, tatuś śpi, śpią.

Rozmowy z rodzicami przy śniadaniu:

Tytus w wieku dwudziestu miesięcy (pokazując potrawy na talerzu): *A to midolek 'pomidorek', a to jajo, no pewnie. A to selek 'serek' i dzanecka 'grzaneczka' i chlebek i wofietka 'rzodkiewka', a to kompocik do jajek.*

Ojciec: *A z czego jest kompocik?*

T: *Z labalbalu 'rabarbaru'.*

T: *Mamusia je jajeczko.*

Matka: *Tak. Mamusia też lubi.*

T: *I ma duzo 'dużo'.*

M: *Ale jest dobre! Co?*

T: *A tam jajeczek. I jesce Tycio wydubie 'wydłubie'. Na siadanie 'śniadanie'.*

Do Ojca (wyciągając rękę ze skorupką na palcu): *skolupka 'skorupka', o, oblać.*

M: *A co będziesz dzisiaj robił? Co byś chciał robić?*

T: *Malować, na polku, kredy.*

M: *Kredą na polku? A jak będzie padało? Jak będzie deszczyk?*

T: *Nie, potem.*

M: *Potem już nie będzie. Masz rację.*

T: *Łabędzie karmić 'karmić' i kacki 'kacki'. Bułeczke 'bułeczkę' kupić.*

Podczas dialogu z rodzicami możliwe jest korygowanie błędów w sposób naturalny, poprzez wypowiadanie prawidłowej formy. Niezwykle ważna dla rozwoju intelektualnego jest umiejętność zadawania pytań. Matka podczas rozmowy powtarza pytania w innej formie, ułatwiając ich rozumienie.

Tytus odczytywał samogłoski w wieku szesnastu miesięcy, w wieku dwóch lat rozpoznawał globalnie wyrazy (imiona, nazwy osób, nazwy pokarmów, napojów i zabawek) oraz sylaby ze spółgłoskami prymarnymi, pierwsze zdania czytał przed trzecimi urodzinami, książki w wieku czterech lat. Tworzył samodzielnie komiksy w wieku dziewięciu lat. Testowe badania rozwoju intelektualnego przeprowadzane w siódmym i dziewiątym roku życia wskazały na inteligencję wysoką (IQ=143).

Zakończenie

Wczesne diagnozowanie zaburzeń nabywania systemu językowego opiera się na stwierdzeniu braku oczekiwanych etapów w rozwoju niemowlęcia. Obserwacja nieswoistych objawów jest wystarczającą przesłanką do podjęcia wczesnej interwencji, której celem jest stymulacja funkcji słuchowych i wzrokowych w aktach komunikacji z opiekunami. Techniki wykorzystywane przez rodziców i logopedów zostały skonstruowane na podstawie wiedzy o kształtowaniu się odpowiedzialnych za rozwój mowy struktur kory mózgowej oraz dzięki obserwacji reakcji dzieci neurotypowych. Zastosowana wczesna stymulacja wzrokowa i słuchowa ułatwiła rodzicom nawiązywanie komunikacji, co znacząco zwiększyło liczbę i jakość prowadzonych dialogów. U wszystkich dzieci pojawiły się oczekiwane etapy rozwoju, choć zmiany następowały w różnym tempie w zależności od wieku rozpoczęcia stymulacji.

Badania longitudinalne dzieci neurotypowych pozwoliły także stwierdzić pozytywny wpływ wczesnej stymulacji rozwoju mowy oraz nauki czytania na rozwój intelektualny i osiągnięcia edukacyjne.

Bibliografia

- Allen J.S., 2011, *Życie mózgu. Ewolucja człowieka i umysłu*, tłum. K. Dzieciół, Warszawa.
- Bergelson E., Swingle D., 2012, *At 6–9 months, human infants know the meanings of many common nouns*, „Psychological And Cognitive Science” 109 (9), s. 3253–3258, DOI: 10.1073/pnas.1113380109.
- Cieszyńska-Rożek J., 2013, *Metoda Krakowska wobec zaburzeń rozwoju dzieci. Z perspektywy fenomenologii, neurobiologii i językoznawstwa*, Kraków.

- Cieszyńska-Rożek J., 2021, *Speech development in polish children abroad – normative phenomena or developmental disorders?*, [w:] „Nowa Logopedia” 10: *Neurocognitive Dimensions of Speech Therapy*, red. H. Pawłowska-Jaroń, A. Siudak, Kraków, s. 13–26.
- Cieszyńska-Rożek J., 2022a, *Neurośrodowiskowe przyczyny opóźnionego rozwoju mowy w wieku niemowlęcym*, „Poznańskie Studia Polonistyczne. Seria Językoznawcza” 29 (49), nr 1, s. 176–196.
- Cieszyńska-Rożek J., 2022b, *Neurobiologiczne podstawy rozwoju poznawczego*. Język, Kraków.
- Cieszyńska-Rożek J., 2023, *Symultaniczno-Sekwencyjna Nauka Czytania. 20 lat później*, Kraków.
- Cieszyńska-Rożek J., Korendo M., 2021a, *Bilingual children with Asperger syndrome diagnostic difficulties*, [w:] „Nowa Logopedia” 10: *Neurocognitive Dimensions of Speech Therapy*, red. H. Pawłowska-Jaroń, A. Siudak, Kraków, s. 27–42.
- Cieszyńska-Rożek J., Korendo M., 2021b, *Dymensjonalna diagnoza rozwoju dziecka*, Kraków.
- Dehaene S., 2023, *Świadomość i mózg. Odczytywanie kodu naszych myśli*, tłum. D. Rossowski, Kraków.
- Eliot L., 2010, *Co tam się dzieje? Jak rozwija się mózg i umysł w pierwszych pięciu latach życia*, tłum. A. Jankowski, Poznań.
- Everett D.L., 2019, *Jak powstał język. Historia największego wynalazku ludzkości*, tłum. A. Tuz, Warszawa.
- Ferjan-Ramirez N., Kuhl P.K., 2017, *The brain science of bilingualism*, „Young Children” 72, s. 38–44.
- Ferjan-Ramirez N., Ramirez R.R., Clarke M., Taulu S., Kuhl, P.K., 2017, *Speech discrimination in 11-month-old bilingual and monolingual infants: a magnetoencephalography study*, „Developmental Science” 20(1), DOI: 10.1111/desc.12427.
- Haman E., 2017, *Wczesny rozwój leksykalny: środowiskowy kontekst i poznawcze konsekwencje*, [w:] *Język i komunikacja – perspektywa lingwistyczna i logopedyczna*, red. M. Kurowska, J. Zawadka, Warszawa, s. 28–44.
- Johnson M., de Haan M., 2018, *Neurokognitywistyka rozwoju. Wprowadzenie*, tłum. A. Niedźwiecka, Gdańsk.
- Kandel E.R., 2020, *Zaburzony umysł. Co nietypowe mózgi mówią o nas samych*, tłum. D. Rossowski, Kraków.
- Kuhl P.K., 2010, *Brain Mechanisms in Early Language Acquisition*, „Neuron Review” 67, s. 713–727.
- Leffel K., Suskind D., 2013, *Parent-directed approaches to enrich the early language environments of children living in poverty*, „Seminars in Speech and Language” 34(4), s. 267–278.
- Milewski S., 2004, *Mowa dorosłych kierowana do niemowląt (studium fonostatyczno-fonologiczne)*, Gdańsk.
- Milewski S., 2017, *Mowa kierowana do małych dzieci – charakterystyka leksykalna*, [w:] *Język i komunikacja – perspektywa lingwistyczna i logopedyczna*, red. M. Kurowska, J. Zawadka, Warszawa, s. 45–63.
- Nisbett R.E., 2010, *Inteligencja. Sposoby oddziaływania na IQ*, Sopot.
- Ramirez N.F., Lytle S.R., Kuhl P., 2020, *Parent coaching increases conversational turns and advances infant language development*, „Proceedings of the National Academy of Sciences of the United States of America” 117(7), s. 3484–3491, DOI:10.1073/pnas.1921653117.
- Ramírez-Esparza N., García-Sierra A., Kuhl P.K., 2017, *Look Who's Talking NOW! Parentese Speech, Social Context, and Language Development Across Time*, „Frontiers in Psychology” 8, s. 1–12, DOI:10.3389/fpsyg.2017.01008.

- Romeo R.R., Segaran J., Leonard J.A., Robinson S.T., West M.R., Mackey A.P., Yendiki A., Rowe M.L., Gabrieli J.D.E., 2018, *Language Exposure Relates to Structural Neural Connectivity in Childhood*, „Journal of Neuroscience” 38(36), s. 7870–7877, DOI: <https://doi.org/10.1523/JNEUROSCI.0484-18.2018>.
- Rybakowski F. i in., 2014, *Zaburzenia ze spektrum autyzmu – epidemiologia, objawy, współzachorowalność i rozpoznawanie*, „Psychiatria Polska” 48(4), s. 653–66.
- Suskind D., Suskind B., Lewinter-Suskind L., 2015, *Thirty Million Words. Building a Child's Brain*, New York.
- Tomalski P., Dopierała A., 2018, *Rozwój funkcjonalny mózgu na przykładzie korowych mechanizmów percepcji twarzy i mowy niemowląt*, „Polskie Forum Psychologiczne” XXIII, nr 1, s. 64–77.
- Tomasello M., 2003, *Czy małe dzieci posiadają składniową kompetencję osób dorosłych?*, tłum. W. Kubiński, [w:] *Akwizycja języka w świetle językoznawstwa kognitywnego*, red. E. Dąbrowska, W. Kubiński, Kraków, s. 144–222.
- Wysocka J., Golec K., Pluta A., 2020, *Zastosowanie techniki fNIRS w badaniach mechanizmów neuronalnych poznania społecznego. Przegląd najważniejszych badań*, „Polskie Forum Psychologiczne” XXV 1, s. 21–39.

Early signs of disruption of the language system acquisition process

Abstract

The article discusses the prodromal signs of language system acquisition disorders, allowing to start early stimulation of infants. The results of the diagnosis of developmental disorders of a group of infants (n=7) from 2 to 6 months of age are presented to which effective auditory and visual stimulation was applied, are presented. The speech development of two neurotypical children stimulated prenatally by the auditory program applied to the infants is presented. These children received the same stimulation in infancy as the children in the experimental group, in order to test its effectiveness. The dynamic speech development of these children made it possible for them to learn to read early using the simultaneous-sequential method before starting preschool education. The ability to read had a positive impact on intellectual development.

Adam Fałowski

Uniwersytet Jagielloński, Kraków, Polska

ORCID 0000-0002-3836-2221

Z polskich drobiazgów słownikowych Tadeusza Szymańskiego: *japa*

Słowa kluczowe: język polski, gwary, leksyka, etymologia, *japa***Keywords:** Polish language, dialects, lexis, etymology, *japa*

Profesor Tadeusz Szymański dobrze przysłużył się polskiej etymologii. Przede wszystkim jako jeden z członków krakowskiego zespołu opracowującego *Słownik prastłowiański* (SP), ale też jako autor publikowanych w czasopiśmie „Język Polski” artykułów poświęconych wybranym polskim wyrazom gwarowym. Wśród tych wyrazów będących przedmiotem studiów krakowskiego językoznawcy znalazły się m.in.: *bączal*, *dukać*, *duka*, *ducza*, *japa*, *oświerczyć*, *świerknąć*, *uświerknąć*, *przyd*, *siewioreczka*, *skrzyżał*, *wydudniały*, *wydudlały*, *wyduczniały*, kasz. *śuląta*, *wica*. W niniejszym szkicu chciałbym skupić się na jednym z wymienionych powyżej leksemów, stanowiących obiekt zainteresowania T. Szymańskiego, przede wszystkim po to, by pokazać nieprzeciętne umiejętności i kompetencje Profesora jako etymologa, ale także by poddać weryfikacji tezę, że etymologia jest dyscypliną językoznawstwa, która stanowi permanentny proces badawczy, nieustannie stwarzający możliwość uzupełnień i modyfikacji wydawałoby się już pewnych i niepodważalnych konstatacji etymologicznych.

Wyraz *japa* znany jest gwarom małopolskim i mazowieckim, przede wszystkim w znaczeniu ‘usta, gęba’ (MSGP 89; SGM 2: 126), ale też ‘pysk, paszcza’, ‘duży otwór’, ‘szeroko otwarte usta’, ‘duża dziura’ (KSGP). Występuje również w wariantach *dziapa*, *hapa* ‘gęba, pysk, morda, japa’, ‘gapa’ oraz *ziapa* ‘gęba szeroko otwarta, japa; otwarta rana cięta, rozpadlina na ciełe’, pogardliwe ‘człowiek niedorozwinięty’ (SW 1: 634; 2: 135; 8: 491; KSGP). Z gwar przedostał się do żargonów, por. *japa* ‘usta, twarz’, *japać* ‘palić papierosy’ (STGP: 199) oraz do polszczyzny potocznej, por. *japa* ‘rubasznie: usta, twarz’, *japsko* ‘grubiańsko: ucztą’, *japować* studenckie ‘przeklinać, kłąć’ (SPLP 3: 494;

495). W SJPDor hasło *japa* ‘o ustach, twarzy’ opatrzone kwalifikatorami przestarzałe i rubaszne (zob. także SEPP: 165).

Poza polszczyzną można go spotkać jedynie w językach wschodniosłowiańskich, chociaż najczęściej w odmiennym znaczeniu, por. ukr. dial. *japa* (poleskie) ‘narośl na pniu drzewa, na liściu dębu’, ‘opuchlizna na ciele’, ‘pręga na skórze zwierzęcia powstała od silnego uderzenia batem’ (ESSJ 6: 49–50; Szymański 1983: 100; SP 6: 132; ESUM 6: 548), *jápyna* ‘narosty na drzewie’, *japynuvátyj* ‘pokryty narostami (o drzewie)’ (Hrinczenko 4: 541), *jápka* ‘narośl na drzewie’ (ESUM 6: 549), *japúka* ‘wielka narośl na pniu drzewa’, brus. dial. *jápa* ‘pysk zwierzęcia’, (poleskie) *japa*, *ŭjapa* ‘narośl na drzewie, np. na brzozie, olszy, klonie, jesionie’, ‘opuchnięte miejsce na ciele zwierzęcia lub człowieka’, ‘przepuklina u zwierzęcia’ (ESSJ 6: 50; Szymański 1983: 99–100; SP 6: 132). Osobne zagadnienie stanowią refleksy południowosłowiańskie. Brak jest jednoznacznego stanowiska w kwestii, czy należą tu: sch. *jápiti* ‘stać otworem, np. o drzwiach; być otwartym, o ranie’, *jápaga*, *japàga* ‘dół, jama w ogóle; głęboka jama, dół w lesie’, *jàpuža* ‘głęboki dół w lesie’ (SP 6: 132).

Etymologia wyrazu rysuje się bardzo niejednoznacznie. Wywodziło go: **a)** z niem. *jappen* ‘łapać’, *nach Luft jappen* ‘łapać powietrze’, *er konnte kaum noch jappen* ‘ledwie dyszał’ (SW 2: 135; SEBań 1: 571), co T. Szymański zanegował „ze względu na zbyt szeroki zasięg wyrazu w dialektach, jak i z uwagi na dokładny odpowiednik w gwarach białoruskich” (Szymański 1983: 99), **b)** z ps. dial. (wsch.) **ěpa* < **oipā*, por. łot. *iēpa* ‘bąbel na skórze’ (O. Trubaczow – ESSJ 6: 50; Szymański 1983: 100), **c)** z języka dziecięcego w znaczeniu pol. dial. ‘usta gęba’, ‘pysk, paszcza’, ‘duży otwór’, brus. dial. ‘pysk zwierzęcia’, podobnie jak również dziecięce łot. *iēpa*, bez związku z ps. **ěpa* wsch. ‘narośl na drzewie; nabrzmienie, opuchnięte miejsce na ciele’ (F. Sławski – SP 6: 132). Franciszek Sławski odrzuca także zdecydowanie pomysł o pokrewieństwie etymologicznym z faktami południowosłowiańskimi (zob. wyżej). Natomiast ESUM (6: 548) uznał wyraz za niejasny.

Wydaje się, że T. Szymański, który opowiadał się za stanowiskiem b), przedstawił na poparcie swojej tezy bardzo ważki i przekonujący argument o charakterze semantycznym, wskazując na paralelny rozwój znaczeniowy ps. **ěpa* i ps. **gōba*: ‘narośl na drzewie, nabrzmienie, zgrubienie’, por. lit. *guĩbas* ‘wyniosłość, wypukłość, narośl np. drzewna, guz, nabrzmienie’, łot. *guĩba* ‘nabrzmienie, guz, wzniesienie, zmarszczka’ > ‘warga, obrzmiała, wydatna część twarzy’ > ‘usta, jama ustna’ (SEBr: 138–139; SESł 1: 265, 271; Szymański 1983: 100). Brakujące do tej pory ogniwo tego łańcucha ewolucyjnego dla **ěpa* w postaci ‘warga’ udało mi się odnaleźć w wydany w 2009 r. *Leksykonie lwowskim*, por. *jápa* (przeważnie w liczbie mnogiej *jápy*) ‘warga’ (LL: 652).

Można więc uznać, opowiadając się za koncepcją Trubaczowa-Szymańskiego, że sprawa genezy omawianego wyrazu została pomyślnie rozwiązana. Jednakże w etymologii nic nie jest nigdy pewne i ostateczne. W tym wypadku newralgicznym punktem etymologicznego wywodu okazała się interpretacja faktów południowosłowiańskich (serbskich i chorwackich), co do których T. Szymański i F. Sławski zajęli skrajnie odmienne stanowiska. Ten pierwszy w ślad za Olegiem Trubaczowem uznał je za etymologicznie zbieżne z ps. **ěpa* (zob. Szymański 1983: 101), ten drugi natomiast zajął pozycję całkowicie przeciwną, pisząc: „Na pewno nie należą tu sch. *jápiti* ‘stać

otworem, np. o drzwiach; być otwartym, o ranie' (por. o nim uwagi Skoka, o. c. 755) i dial. *jàpaga*, *jăpaga* 'jama' (których związku z **ěpa* nie wyklucza Szymański)" (SESŁ 6: 132). Spróbujmy bliżej przyrzeć się tej spornej kwestii.

Obaj krakowscy badacze powołali się w swoich sądach na dane *Słownika etymologicznego* Petara Skoka. Autor wymienionego słownika w komentarzu etymologicznym do rzeczownika *jàpaga* powołuje się na stanowisko Franza Miklosicha, który zestawiał wymieniony wyraz sch. z tur. *yap-mak* 'pokryć; okryć; przykryć, nakryć', i Antonina Matzenauera, przywołującego w charakterze paralelnej formacji czagatajskie *jap* 'fosa, rów' (Skok 1: 755), a pod hasłem *jàpija* (= *jap̃ja*; = *àpija*) 1. 'materiał na budowę domu', 2. 'w ogóle materiał', 3. '(metafora) człowiek', piszącego tak:

Balkanski turcizam (*yapu* pored *yapi* 'Gebäude' od *yapmak* 'pokriti') iz oblasti građevinarstva: bug. *jap̃ja*, arb. *jap̃i* f. Od istoga tur. glagola je i Vukov *jápiti* (*od-se*) 'stajati otvoren (subjekt vrata, rana)'. Upada u oči da je turski glagol dobio kod nas protivno značenje od značenja u turskom jeziku. To se može objasniti time što je *jápiti* obrazovano na *-iti* ne od tur. infinitivne osnove, nego od imperativa *kapuju yap* 'zatvori vrata koja su bila otvorena' (Skok 1: 755).

Obu krakowskim slawistom umknęła jednak jedna ważna rzecz. W języku serbskim i chorwackim obok *jápiti* występuje także oboczna postać *zjápiti* 'ziać (o przepaści); być rozchylonym', także *zjâp* 'czeluść' (Frančić 2: 1271). W słowniku P. Skoka nie ma osobnego hasła dla tego czasownika, ale oto czego możemy się dowiedzieć, studiując hasło *zjâti* (*zijati*) 'gapić się, rozdziawiać gębę':

Osnova *zja-* raširuje se već u praslav. sa *p* (upor. *drijeti* i *dropiti*, *drpati*) *zjápiti*, *zjâpim* (*raz-*) 'biti otvoren, japiti' prema iterativu *razjapljívati* (Lika), bug. *zjâpam*. [...]. Krivim rastavljanjem (deprefiksacijom) od *raz-japiti* < *raz-zjapiti* stvoren je *jápiti* (Vuk, subjekti vrata, rane) 'isto', *jape vrata* 'stoje širom otvorena' s prefiksom *od-* *odjapiti* = *odapiti* (Vuk) 'otvoriti', *odjapiti se* 'kad se ženska otkrije'. Odatle na *-aga* *jàpaga* (Dalmacije, Pavlinović, Topolovac, Bosna, 18 v.) 1. 'jama među škripima u šumi', 2. pl. toponim. Miklošičevo tumačenje od tur. *japmak* 'pokriti' ne ide, jer se dočetak *-aga* ne nalazi kod turcizama a i semantički ne poklapa se (Skok 3: 655–656).

Widzimy więc, że tureckie pochodzenie form *jápiti*, *jàpaga*, na które wskazywano w tomie I słownika, zostaje zdecydowanie odrzucone. Dla etymologii pol. *japa* może to mieć bardzo poważne konsekwencje, przede wszystkim takie, że należy postać z nagłosowym *ja-* (*japa*) rozpatrywać w ścisłym związku z *ziapa*.

Pol. dial. (Podkarpacie, Podlasie) *ziapa* 'gęba szeroko otwarta', 'otwarta rana cięta, rozpadlina na ciele', 'nazwa pogardliwa dla człowieka' (KSGP) powstało drogą derywacji wstecznej od czasownika dialektalnego (Śląsk pd., Małopolska pn.-wsch.) *ziapać* 'ciężko oddychać, dyszeć, ziajać', a także 'pyskować, wygadywać', 'patrzeć na kogoś ze złością, nieżyczliwie' (KSGP; MSGP 354), por. też *ziapak* 'gapiący się z otwartymi ustami' (KSGP). Jak podaje ESBM (3: 359), identyczna forma rzeczownika występuje w brus., por. *zjapa* 'paszcza', ros. dial. *zjapa* (kałuskie, dońskie) 'krzykacz', natomiast czasownik

znany jest większości języków słowiańskich, por. sł. *ziapat* 'krzyczeć, wrzeszczeć', bułg. pot. *zjápam* 'rozdziawiać usta, gapić się', mac. *zjapa* 'ziać, zionąć; rozdziawiać usta', ros. dial. *zjápat*, *zépát* 'krzyczeć; wrzeszczeć; ziewać', ukr. dial. *zipáty* 'krzyczeć, wrzeszczeć', z ps. **zěpati* (< **ǵhoj-p-*) 'ciężko oddychać, łapać powietrze ustami', z licznymi paralelami indoeuropejskimi (zob. także SEBor: 741; Králik: 685).

Wszystko zdaje się wskazywać na to, że taki sam proces perintegracji (absorpcji morfologicznej), jaki dokonał się na gruncie języka serbskiego i chorwackiego (zob. powyżej), mógł mieć miejsce także na obszarze wschodniosłowiańskim. Świadczy o tym obecność licznych formacji czasownikowych w rodzaju ukr. dial. *rozdżápljuvaty*, *rozdżápyty* 'otwierać, rozchyłać, rozwierać', *rozdżápljuvatysja*, *rozdżápytysja* 'otwierać się, rozchyłać się, rozwierać się' (Hrincenko 4: 42), *rozdżápyty* 'rozdziawić, szeroko otworzyć', *rozdżápyty*, *rozzjápyty* 'ts.', *rozdjápyty* 'otworzyć (drzwi lub okna)' (ESUM 5: 108), brus. dial. *razzjápic* 'szeroko otworzyć usta', *razъjapénic* 'szeroko rozewrzeć (drzwi)', *razzjápicca* 'otworzyć się, rozewrzeć się', 'rozdziawić usta', 'podnieść wrzask, wszcząć kłótnię' (ESBM 11: 55), ros. dial. *razzjápit* 'rozdziawić', *razzépát'sja* 'rozwrzeszczeć się' (SRNG 33: 345, 347), także pol. dial. (okolice Biłgoraja) *rozdziapic* 'otworzyć (usta)' (KSGP).

Powyższe rozważania skłaniają do sformułowania następujących wniosków:

1. Wydaje się chyba zasadne (za F. Sławskim) oddzielenie od siebie pod względem etymologicznym ps. **ěpa* wsch. 'narośl na drzewie; nabrzmienie, opuchnięte miejsce na ciele' i pol. (oraz brus.) dial. *japa* 'usta, gęba; pysk, paszcza; duży otwór; duża dziura' z uwagi na całkowicie przeciwstawne znaczenie: 'narośl, nabrzmienie, opuchlizna; warga', a więc 'coś, co wznosi się nad powierzchnią' i 'otwór, jama, dół, czelusć, otwarta rana', czyli 'coś, co znajduje się pod powierzchnią'.
2. Należy odrzucić tezę F. Sławskiego o pochodzeniu wyrazu (w znaczeniu 'usta, gęba; pysk, paszcza; duży otwór; duża dziura itd.') z języka dziecięcego.
3. Dane serbskie i chorwackie wypadają według wszelkiego prawdopodobieństwa uznać za etymologicznie tożsame z polskimi i wschodniosłowiańskimi (w tymże znaczeniu).
4. Etymologicznie *japa* w znaczeniu 'usta, gęba; pysk, paszcza itd.' jest ściśle powiązane z *ziapa* 'ts.'.
5. Postać *japa* (z nagłosowym *ja-*) jest wynikiem procesów perintegracyjnych, które dokonały się paralelnie w czasownikach typu **ra(o)z-zjapiti* na gruncie południowosłowiańskim i wschodniosłowiańskim.
6. Geografia pol. dial. *japa*, podobnie jak *ziapa*, zdaje się wskazywać na to, że być może mamy do czynienia z rutenizmem.
7. Trudno zająć jednoznaczne stanowisko w kwestii roli, jaką mogły tu odegrać fakty języka niemieckiego, por. zwłaszcza dniem. *japen*, *jappen* 'rozdziawiać gębę; łapać, chwytać pyskiem; mocno dyszeć' (Lübben: 163), co w etymologii niemieckiej bywa łączone z niem. *gaffen* (dniem. *gapen*) 'gapić się' (zob. Kluge).

Biorąc pod uwagę opinię, którą wyraziłem na początku tego artykułu, że w etymologii nic nie jest ustalone raz na zawsze, można założyć z dużym prawdopodobieństwem taką sytuację, że ktoś następny, kto zechce poddać rewizji dotychczasowe ustalenia co do genezy pol. *japa* 'usta, gęba itd.', nie zgodzi się z powyższymi tezami i przedstawi całkiem inne propozycje i rozwiązania. Ale na tym właśnie polega istota dyskusji naukowej.

Rozwiązanie skrótów

brus. – białoruski
 bułg. – bułgarski
 dniem. – dolnoniemiecki
 lit. – litewski
 łot. – łotewski
 mac. – macedoński
 niem. – niemiecki
 pol. – polski
 ps. – prasłowiański
 ros. – rosyjski
 sch. – serbskochorwacki
 ślc. – słowacki
 tur. – turecki
 ukr. – ukraiński

Rozwiązanie skrótów – źródła

- ESBM – *Ètymalagičny sloŭnik belaruskaj movy*, red. V.U. Martynaŭ, t. I, Minsk 1978: [*Этымалагічны слоўнік беларускай мовы*, ред. В.У. Мартынаў, т. I, Мінск, 1978].
- ESSJ – *Ètimologičeskij slovar' slavânskikh âzykov. Praslavânskij leksičeskij fond*, red. O.N. Trubacev, t. I, Moskva 1974: [*Этимологический словарь славянских языков. Праславянский лексический фонд*, ред. О.Н. Трубачев, т. I, Москва 1974].
- ESUM – *Etimologičnij slovník ukraïns'koï movi*, red. O. Mel'ničuk, t. I–VI, Kiïv 1982–2012: [*Етимологічний словник української мови*, ред. О. Мельничук, т. I–VI, Київ 1982–2012].
- Frančić – Frančić V., 1987, *Słownik serbsko-chorwacko-polski*, t. I–II, Warszawa.
- Hrinczenko – Grinčenko B., 1907–1909, *Slovar' ukraïns'koï movi*, t. I–IV, Kiïv: [Грінченко Б., 1907–1909, *Словарь української мови*, т. I–IV, Київ].
- Králik – Králik L., *Stručný etymologický slovník slovenčiny*, Bratislava 2015.
- LL – Hobzej N., Šimovič O., Āstrems'ka T., Didik-Meuš G., 2009, *Leksikon l'viv's'kij: поважно і на жарт*, L'viv 2009: [Хобзей Н., Сімович О., Ястремська Т., Дидик-Меуш Г., 2009, *Лексикон львівський: поважно і на жарт*, Львів].
- Lübben – Lübben A., 1980, *Mittelniederdeutsches Handwörterbuch*, Darmstadt.
- MSGP – *Mały słownik gwar polskich*, red. J. Wronicz, Kraków 2010.
- SEBań – Bańkowski A., 2000, *Etymologiczny słownik języka polskiego*, t. I–II, Warszawa.
- SEBor – Boryś W., 2005, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Kraków.
- SEBr – Brückner A., 1927, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Kraków.
- SEPP – Fałowski A., 2022, *Słownik etymologiczny polszczyzny potocznej PWN*, Kraków.
- SESł – Sławski F., *Słownik etymologiczny języka polskiego*, t. I–V, Kraków 1952–1982.
- SGM – *Słownik gwar małopolskich*, red. J. Wronicz, t. I–II, Kraków 2016–2017.
- Skok – Skok P., 1971–1974, *Etimologijski rječnik hrvatskoga ili srpskoga jezika*, t. I–IV, Zagreb.
- SP – *Słownik prasłowiański*, red. F. Sławski, t. I–VIII, Wrocław 1974–2001.
- SPLP – *Słownik polskich leksemów potocznych*, red. W. Lubaś, t. III, Kraków 2004.

- SRNG – *Slovar' russkikh narodnyh govorov*, red. F.P. Filin, t. I, Leningrad 1965: [*Словарь русских народных говоров*, ред. Ф.П. Филин, т. I, Ленинград 1965].
- STGP – Stępnia K., 1993, *Słownik tajemnych gwar przestępczych*, Londyn.
- SW – *Słownik języka polskiego*, red. J. Karłowicz, A. Kryński, W. Niedźwiecki, t. I–VIII, Warszawa 1900–1927.

Bibliografia

- Szymański T., 1973, *Gwarowe przyd*, „Język Polski” LIII, s. 48–50.
- Szymański T., 1974, *Gwarowe skrzyżal*, „Język Polski” LIV, s. 49–52.
- Szymański T., 1975, *Gwarowe siewioreczka*, „Język Polski” LV, s. 207–209.
- Szymański T., 1975, *Kaszubskie śuląta*, „Język Polski” LV, s. 41–45.
- Szymański T., 1978, *Gwarowe wydudniały, wydudlały, wyduczniały*, „Język Polski” LVIII, s. 200–205.
- Szymański T., 1982, *Jeszcze o etymologii dukać, duka, ducza*, „Język Polski” LXII, s. 312–316.
- Szymański T., 1983, *Polskie drobiazgi słownikowe. 6. Gwarowe bączal, japa*, „Język Polski” LXIII, s. 96–101.
- Szymański T., 1986, *Polskie drobiazgi słownikowe. 7. Gwarowe oświerczyć, świerknąć, uświerknąć*, „Język Polski” LXVI, s. 208–211.

Źródła internetowe

- Kluge – *Etymologisches Wörterbuch der deutschen Sprache*, von F. Kluge, Strassburg 1883, <https://archive.org/details/etymologisches00klug/page/130/mode/2up> (dostęp 17.09.2022).
- KSGP – *Kartoteka Słownika gwar polskich*, <https://rcin.org.pl/dlibra/publikation/37156?language=en> (dostęp 17.09.2022).
- SJPDor – *Słownik języka polskiego*, red. W. Doroszewski, t. I–XI, Warszawa 1958–1969, <http://www.sjpd.pwn.pl> (dostęp 15.09.2022).

About some Polish items from the dictionary by Tadeusz Szymanski: *japa*

Abstract

The article deals with the Polish dialectal word *japa*, which was the subject of interest of T. Szymanski. It presents a point in the discussion concerning the etymology of the mentioned dialectal word. The author has come to the following conclusions: 1) it is necessary to consider separately etymologically the Proto-Slavic **ěpa* ‘a growth on a tree, a swollen place on the body’ and the Polish and Belorussian dialectal word *japa* which means ‘mouth; a large hole’, 2) it is unlikely to be a word derived from a child language, 3) the Serbian and Croatian items should be considered as etymologically identical to the Polish and East Slavic ones, 4) *japa* ‘mouth, map, etc.’ is close to *ziapa* with the same meaning, 5) the form with onset *ja-* (*japa*) is a result of changing word structure, 6) regional spreading of the Polish dialectal words *japa* and *ziapa* could indicate on their Ruthenian roots, 7) it is difficult to establish conclusively whether German word forms *japen*, *jappen* which mean ‘to open one’s mouth; to catch, grasp with one’s mouth’ have played any part in this process.

Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis

Studia Linguistica 18 (2023)

ISSN 2083–1765

DOI 10.24917/20831765.18.6

Magdalena Graf

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Polska

ORCID 0000-0002-0540-355X

Ewa Nowak-Pasterska

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Polska

ORCID 0000-0003-0336-8129

Nazwiska delegatów na Polski Sejm Dzielnicowy w Poznaniu w 1918 roku

Słowa kluczowe: onomastyka, antroponimia, nazwisko, Polski Sejm Dzielnicowy w 1918

Keywords: onomastics, anthroponymy, surname, The Polish District Parliament in 1918

W prezentowanym artykule chcielibyśmy przedstawić kilka uwag natury onomastycznej na temat nazwisk zawartych w *Dzienniku Polskiego Sejmu Dzielnicowego w Poznaniu w grudniu 1918 r.*, wydanym pod redakcją prof. Andrzeja Gulczyńskiego przez Wydawnictwo Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk w stulecie odzyskania niepodległości przez Polskę¹. Spis delegatów wszystkich dzielnic zaboru pruskiego wybranych na Polski Sejm Dzielnicowy w Poznaniu, umieszczony w *Dzienniku*, jest imponujący pod względem liczebności – liczy bowiem blisko półtora tysiąca nazwisk i imion wraz z towarzyszącą im informacją geograficzną wskazującą powiat i miejscowość, z której pochodzi delegat. Mając przed oczyma listę nazwisk przedstawicieli wielu miast i powiatów, wchodzących w skład nie tylko Wielkopolski, lecz także Śląska, Prus Królewskich, Pomorza Gdańskiego, Prus Książęcych, Warmii, Mazur, a nawet niektórych obszarów niemieckiej Nadrenii i Westfalii, zdecydowaliśmy, że poddamy je ogólnemu oglądowi,

¹ *Dziennik Polskiego Sejmu Dzielnicowego w Poznaniu, w grudniu 1918*, wydany nakładem Drukarni i Księgarni św. Wojciecha, znajduje się w zbiorach Biblioteki Kórnickiej PAN, zob. Wielkopolska Biblioteka Cyfrowa: <https://www.wbc.poznan.pl/dlibra/publication/35689/edition/52799/content> (dostęp 11.03.2023). Por. także wydanie z okazji stulecia odzyskania przez Polskę niepodległości: *Dziennik Polskiego Sejmu Dzielnicowego w Poznaniu w grudniu 1918*, wyd. A. Gulczyński, Poznań 2018. W niniejszym artykule obserwację nazwisk opieramy na oryginale dokumentu z 1918 r., a wydanie jubileuszowe traktujemy pomocniczo.

pozwalającemu nakreślić wstępną charakterystykę strukturalno-motywacyjną tych nazwisk, zaś przedmiotem wnikliwszej analizy uczynimy przede wszystkim nazwiska delegatów poznańskich. Szczególną uwagę kierujemy ku nazwiskom, które mają poświadczenie w *Słowniku nazwisk mieszkańców Poznania od XVI do XVIII wieku* (SNmP I, II) – jak dotąd jedynym, zakrojonym na szeroką skalę antroponomastykonie stolicy Wielkopolski.

Nazwisko w dzisiejszym rozumieniu to oficjalna, dziedziczna lub nadawana na drodze administracyjnej, rodzinna nazwa własna podlegająca ochronie prawnej, nienacechowana semantycznie ani emocjonalnie, występująca obok imienia. Tak rozumiane nazwisko jest rezultatem długotrwałego procesu – w literaturze antroponomastycznej przyjmuje się, że stopniowe przechodzenie od systemu jedno- do dwuimiennego miało swój początek już w XIII w. Jego nasilenie nastąpiło w połowie tego wieku. To wtedy pojawiły się pierwsze patronimika występujące w formie pełnej bądź skróconej obok imienia chrześcijańskiego lub słowiańskiego (np. *Floryan Szawłowic*, *Trojan Trojanowic*)², zmniejszył się też udział apelatywów w funkcji pierwszego określenia na rzecz coraz częstszych identyfikacji z apelatywem na drugim miejscu. Od połowy XIV w. na drugim miejscu po imieniu notuje się również odmiejscowy przymiotnik zakończony na *-ski* i *-owski*, którego pojawienie się poprzedzały identyfikacje analityczne z przymkiem (np. *Tomisław de Marcinkowo*), typowe w wieku XIII, choć notowane aż do wieku XVI. Wbrew stereotypowej opinii, syntetyczne identyfikacje odmiejscowe wskazywały nie tylko szlachtę posiadającą majątki, lecz także osoby pochodzące z danej wsi lub miejscowości (np. *Petrus Chełmowski*). Onimizacja występujących obok imienia dodatkowych określeń o wartości identyfikacyjnej następowała stopniowo. O ile w XIV w. drugie określenie człowieka mogło być jeszcze okazjonalne, o tyle w wiekach następnych system dwunazwowy upowszechnił się tak dalece, że w wieku XVIII notuje się zbliżony do współczesnego sposób nazywania ludzi, panujący nie tylko wśród szlachty, lecz także mieszczaństwa, a niekiedy również chłopstwa. Stabilizacji zantroponimizowanych określeń dodatkowych, tzw. protonazwisk, a w dzisiejszym rozumieniu – nazwisk, sprzyjały praktyki kancelarii miejskich oraz parafii (po soborze trydenckim parafie miały obowiązek prowadzenia metryk chrztów, ślubów i pogrzebów) (Kaleta 1998: 23–93; Kowalik-Kaleta 2007: 40–311; Rymut 2005: 145–150)³. Warto też może nadmienić, że obecne znaczenie wyrazu *nazwisko* ukształtowało się dopiero w XX w., wcześniej zaś wyraz ten oznaczał tyle co wyraz ‘nazwa’. Dopiero w drugiej połowie wieku XIX w *Słowniku wileńskim* pod hasłem *nazwisko* można odczytać ‘przezvisko, imię, nazwa familii’ (SWil: 752).

Koncepcja nazwiska jako elementu identyfikacji prawnej pojawiła się w drugiej połowie XVIII w.⁴ Wcześniej funkcjonowało ono na zasadach prawa zwyczajowego, które

² Ten model identyfikacji jest jednak właściwy wiekom późniejszym.

³ O współwystępowaniu syntetycznych formacji nazwiskowych obok analitycznych z przymkami, a także obok pierwotnych formacji jednoimiennych czy deskrypcji jednostkowych, w wielkopolskim materiale nazewniczym na przykładzie rot sądowych – zob. Czachorowska 1998. Przykłady nazwisk cytowanych w tej części artykułu podajemy za Kazimierzem Rymutem (2005) i Magdaleną Czachorowską (1998).

⁴ *Kodeks Zamoyskiego* z 1776 r., odrzucony przez sejm w 1780 r., regulował i chronił polskie nazwiska szlacheckie i osób nobilitowanych, dowodził traktowania nazwiska jako wartości

nie zawierało przepisów regulujących kwestię posiadania nazwisk, ani tym bardziej zasad stabilizacji ich formy i postaci. Mimo iż już pod koniec XVI w. szlachta dostrzegała i rozumiała wartość stałej identyfikacji osoby, to jednak mieszczenie ani tym bardziej chłopci nie posiadali niezmiennego w swej formie nazwiska (Grzybowski 1957: 485–514). Do pewnej stabilizacji antroponimów przyczyniły się pierwsze przepisy prawne regulujące posiadanie nazwisk, wprowadzone na ziemiach polskich przez zaborców (*Kodeks józefiński*, *Kodeks Napoleona* czy *Kodeks austriacki*), nakładające na grupy nieidentyfikujące się dotąd nazwiskami, tj. Żydów i chłopów, obowiązek posługiwania się stałymi antroponimami. W zaborze pruskim na podstawie edyktów królewskich z lat 1796 i 1797, a także edyktu z roku 1812 nakazano przybranie nazwisk, prawdopodobnie jednak Żydzi robili to opornie, ponieważ jeszcze w 1847 r. zarządzono sankcje za nieposiadanie nazwiska. W zaborze austriackim analogiczne przepisy pojawiły się w 1787 r., a w zaborze rosyjskim w 1821 r.⁵ Działania administracyjne nie przyniosły jednak oczekiwanego rezultatu, o czym świadczyć mogą m.in. późniejsze pruskie rozporządzenia grożące karą za brak nazwiska czy jego samowolną zmianę. Ustalenie dostatecznie ścisłych przepisów, będących niejako końcowym etapem długotrwałego procesu regulacji prawnej nazwisk, nastąpiło najwcześniej w zaborze pruskim w 1875 r., zaś pełne regulacje obowiązujące na terenach byłych zaborów rosyjskiego i austriackiego zostały zaprowadzone dopiero w latach 1926 i 1928 (Grzybowski 1957: 514). Mimo iż stan prawny nie był wolny od luk, warto podkreślić, że autorzy tych kodyfikacji zakładali, że imię i nazwisko są elementami identyfikacji prawnej, a ich forma powinna być stała (Grzybowski 1957: 508–510). Tuż po odzyskaniu przez Polskę niepodległości istotnym aktem prawnym w zakresie nazwisk była ustawa z 24 października 1919 r. w przedmiocie zmiany nazwisk⁶. W okresie późniejszym funkcjonowały także przepisy dotyczące metryk urodzenia dzieci nieznanych rodziców na obszarze byłego zaboru rosyjskiego⁷. W II Rzeczypospolitej pojawiła się także i upowszechniła koncepcja nazwiska

moralnej i rodzinnej, przewidywał m.in. karę w postaci utraty nazwiska za usiłowanie popełnienia przestępstwa lub popełnienie go; dodatkowo projekt jednej z reform przewidywał obowiązek przybrania stałych nazwisk przez Żydów (zob. *Zbiór praw sądowych na mocy konstytucji roku 1776 przez J.W. Andrzeja Zamoyskiego koronnego ułożony*, <https://books.google.pl/books?id=CDZNAAAcAAJ>, dostęp 15.03.2023).

⁵ W zaborze austriackim były to patenty cesarzy Józefa II (z 1787 r.) i Franciszka I (z 1805 r.), w zaborze rosyjskim najpierw wydano ukaz o obowiązku przybrania nazwisk, a następnie postanowienie księcia namiestnika w 1821 r. (zob. Grzybowski 1957: 506).

⁶ *Ustawa z dnia 24 października 1919 r. w przedmiocie zmiany nazwisk*, Dziennik Ustaw. Poz. 478, nr 88, <https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=WDU19190880478> (dostęp 15.03.2023).

⁷ *Ustawa z dnia 1 lipca 1926 r. o aktach urodzenia dzieci nieznanych rodziców na obszarze byłego zaboru rosyjskiego*, Dziennik Ustaw. Poz. 413, nr 72, <https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=WDU19260720413> (dostęp 22.06.2023). Na temat sytuacji prawnej nazwisk w Rzeczypospolitej w latach dwudziestych zob. Woźniak 2016: 119–135, zaś o preferencjach urzędników w zakresie wyboru typów semantycznych i strukturalnych nazwisk dzieci nieznanych rodziców zob. Woźniak, Zarębski 2016: 103–116. Autorzy przywołują przykłady „rutynowych” wyborów nazwisk, przejawiające się m.in. w dominacji modelu nazwiskotwórczego na *-ski*, czy wyborach typu strukturalnego nazwiska zgodnego z tendencjami regionalnymi przedwojennej Polski.

jako przedmiotu prawa własności. Wzorowano ją na prawie francuskim, w świetle którego nazwisko pojmowane było jako własność przysługująca rodzinie, sygnalizująca więź rodzinną i oznaczająca członków rodziny (por. Konic 1924: 134).

Nazwiska delegatów na Polski Sejm Dzielnicowy w Poznaniu w 1918 r. to antropo-nimy w fazie pełnej stabilizacji procesu nazwiskotwórczego⁸. Ustalenie ich etymologii może odbywać się na podstawie dostępnych opracowań słownikowych z zakresu antroponomastyki, w których znajdują się informacje o podstawie etymologicznej motywującej nazwisko. Jednak w wielu wypadkach działanie takie może okazać się niewystarczające, a odnalezienie rzeczywistej motywacji danego nazwiska w momencie jego powstawania – bez możliwości prześledzenia w źródłach archiwalnych śladów nosiciela danego nazwiska – często bywa niepewne bądź staje się wręcz niemożliwe. Pamiętać należy, że każde nazwisko ma swoją indywidualną historię, w wiekach XVII czy XVIII mogło jeszcze być formowane, a jego postać ulegać mogła rozmaitym zmianom. Dopiero XIX w. przyniósł wspomniane wcześniej przepisy prawne państw zaborczych nakazujące, by nazwiska były stałe (zmiana formy nazwiska mogła nastąpić tylko za zezwoleniem władz). Nie przeszkadzało to jednak Polakom w dążeniu do formowania swoich nazwisk na wzór modelowego nazwiska z sufiksem *-ski*, na początku XX w., ale także w Polsce międzywojennej, wciąż kojarzonego ze szlacheckim pochodzeniem i wciąż pożądanego, również przez nowe grupy społeczne zaznaczające się po odzyskaniu niepodległości – inteligencję i klasę robotniczą. W wykazie delegatów na Sejm Dzielnicowy odnajdujemy przykłady nazwisk zawierających podstawy apelatywne, urobionych według modelu na *-ski*, np.: *Baranowski, Czajkowski, Gqsiorowski, Domagalski, Głowiński, Jączyński, Kamiński, Kowalski, Lesiński, Ziółkowski*⁹. O tym, jak powszechne było przekonanie o atrakcyjności tych nazwisk, świadczą choćby słowa Jana Stanisława Bystronia (1936: 112–113), który w znanej pracy *Nazwiska polskie* pisze o powszechnym „przyozdabianiu” przez mieszczan swych nazwisk „tą uprzywilejowaną końcówką”:

[...] już w XVI wieku spotykamy starą szlachtę, która nie waha się nazwisko swe zaopatrzyć końcówką *-ski*, skoro następnie szerokie masy mieszczaństwa, a potem i włościan, przyozdabiają swe nazwiska tą uprzywilejowaną końcówką, skoro wreszcie w czasach dzisiejszych zmiany, przeprowadzone drogą urzędową, dążą do uzyskania nazwiska „szlacheckiego”.

⁸ Pisownia imion takich jak *Emilja, Marjan, Zofja* w wydaniu *Dziennika* z 1919 (zob. *Dziennik*) dokumentuje ówczesną pisownię głoski *i* oddawanej za pomocą litery *j* w imionach tego typu. Jeszcze w XX w. po odzyskaniu niepodległości pisownia polska nie była w pełni znormalizowana. Pewne uporządkowanie udało się uzyskać dopiero w 1936 r., kiedy ustalono m.in. pisownię imion typu *Maria* w sposób taki jak dzisiejszy (Klemensiewicz 1999: 661–666).

⁹ Swoistą ciekawostką jest fakt, że nazwiska *Jączyński* i *Lesiński* AntrP notuje tylko na obszarze Wielkopolski (w XVI i XVII w.). Trzeba też dodać, że nazwisko *Gqsiorowski* posiada dwie możliwe podstawy – zwykle wyprowadza się je od nazw miejscowych *Gqsiorowo, Gqsiorów, Gqsior* (zob. NmPol), nie można jednak wykluczyć nazwy osobowej *Gqsior*, poświadczonej wśród nazwisk dawnych mieszkańców Poznania (zob. SSNO II: 93; AntrP I: 506; SNmP II: 36).;

Proces zawłaszczania modelowej cząstki *-ski* przez warstwy nie tylko szlacheckie, pierwotnie identyfikujące się deskrypcjami toponimicznymi, notuje też znakomite dzieło *Liber generationis plebeanorum* Waleriana Nekandy Trepki (znane również pod tytułem *Liber chamorum*) z pierwszej połowy XVII w., poświadczające częste przypadki przybierania nazwisk na *-ski* przez ludność mieszczańską i chłopską (Trepka 1963). Badacz poznańskiej antroponimii, Andrzej Sieradzki podkreśla z kolei, że już w połowie XVI w. daje się zaobserwować znaczny wzrost frekwencji nazwisk na *-ski*, *-owski*, *-ewski*, *-iński* w poznańskich dokumentach (Sieradzki 2013: 55–62, 189–193.).

Zgoła odmiennym problemem w odradzającej się Polsce pozostawał fakt istnienia licznych nazwisk o różnych podstawach motywacyjnych, których pisownia lub struktura w trakcie zaborów ulegały zmianie (np. zniemczeniu). Mimo że obowiązująca w 1919 r. ustawa o nazwiskach zastrzegała, iż niepolskie „brzmienie” nazwiska nie jest dostatecznym powodem do jego zmiany, z perspektywy językowej uzasadnione było sprowadzenie ich postaci graficznej do polskiego wariantu. Repertuar genetycznie niemieckich nazwisk delegatów poznańskich nie jest liczebny, jednak przyjrzenie się niektórym nazwiskom pozostałych uczestników Sejmu Dzielnicowego, które wykazują w różnym nasileniu cechy niemieckie, pozwala uchwycić pewne procesy. Niewykluczone, że takie nazwiska jak: *Bratt* z podwójnym *t* w wygłosie, nadwyżkowym z punktu widzenia polskiego systemu; *Dalke* i *Janke* z nietypowym dla polskiej antroponimii niemieckim sufiksem hipokorystycznym *-ke*; niemieckie nazwisko *Gutsch(e)*; *Hylla* z podwójnym *ll*; zniemczone nazwisko *Paszke* współwystępujące obok polskiego *Paszek*; czy też nazwiska równe apelatywom niemieckim typu: *Klein*, *Müller*, *Schreiber* – mogły zostać uformowane jako efekt germanizowania nazwisk, które to w wiekach wcześniejszych prawdopodobnie przybierały pisownię: *Brat*, *Dal(e)k*, *Chyła/Hyła*, *Guc(z)/Guć*, *Janek/Janik*, *Pasz(e)k/Paszka/Paszko* bądź postać polską: *Mały*, *Młynarz* czy *Pisarz*¹⁰. Spis delegatów notuje zarówno *Joannę Wilk*, jak i *Jana Wolfa*. Chwiejna była również pisownia nazwisk wyraźnie niemieckich – bliska oryginalnej (*Franciszek Kaiser*, *Nikodem Schroeder*, *Alfons Schulz*, *Jan Schmidt*) lub przejawiająca cechy spolszczenia polegające na typowych dla tego procesu substytucjach głosek (*Paweł Kajzer*, *Jan Szroeder*, *Antoni Szulc*; *M. Szmytke* – tu jednak z niemieckim sufiksem *-ke*).

¹⁰ Nazwisko *Brat* notowane już w SSNO, motywowane apelatywem *brat* (NAp: 17); *Dalke* notowane jest w słownikach niemieckich, zaś w AntrP widnieje w postaci *Dalk*, *Dalek*, brak natomiast formy zniemczonej *Dalke*, motywowanej słowiańskimi imionami typu *Dalimir*, *Dalibor* (DFN: 154), formy *Dalek*, *Dalka*, *Dalko* mogły być motywowane apelatywem *daleki* (NAp: 49); *Gutsch(e)* na gruncie niemieckim motywowane skróconą formą imienia *Gottschalk* (DFN: 268; NCh: 47, por. też hasło *Got* w NG: 74, *Gotschalk* NG: 76), SNmP notuje formy *Guc(z)/Guć*, AntrP formę *Guc(z)*; nazwiska *Chył*, *Chyła* notowane w SSNO, w AntrP również *Hyła*, motywowane apelatywem *chylić się* (NAp: 35); *Janke* na gruncie niemieckim stanowi zdrobniałą formę imienia *Johannes* (DFN: 318), w systemie polskim od staropolszczyzny obecne są nazwy *Janek*, *Janik*, *Janko*, a także *Janka* (SSNO), w dobie średniopolskiej już tylko *Janek*, *Janik*, *Janka* (AntrP); *Paschke* w jęz. niemieckim to nazwisko o pochodzeniu odmiejscowym lub odmiennym (*Pasch*, *Paschke* DFN: 454), w języku polskim notowane już w staropolszczyźnie w formach: *Paszek*, *Pasz*, *Paszka*, *Paszko* (SSNO) motywowanych imieniem *Paweł* (NCh: 106) lub prastłowiańską podstawą apelatywną **pako* ‘znów’ (NAp: 205).

Wśród nazwisk delegatów poznańskich na Sejm Dzielnicowy uwagę zwraca fakt ich względnie oryginalnej, niezmienionej znacząco (bądź wcale) przez adaptację morfologiczno-fonetyczną postaci: *Banc*, *Duxa*, *Hedinger* (tu z nagłosowym *H*- dodanym do oryginalnego nazwiska *Edinger*), *Jeske*, *Krause*, *Laube*, *Leitgeber*, *Meissner*, *Seyda*, *Seydlitz*, *Stolpe*, *Walich*, *Zenker*. Pewne cechy uproszczenia pisowni na gruncie polskim przejawiają jedynie nazwiska *Jeske* (por. niem. nazwisko *Jeschke*) i *Zenker* (por. niem. nazwisko *Zänker*), za to przejawem podkreślenia obcości jest być może zapis genetycznie niemieckiego nazwiska *Bank* przez *c* (w spisie delegatów widnieje *Edmund Banc*)¹¹. Wskazanej wyżej prawidłowości również nieco wymyka się nazwisko delegatki *Zofii Starkowej* – jednak wyłącznie w zakresie sufiksальной derywacji antroponimicznej wykazującej cechy marytonimiczności w zakończeniu *-owa*, bez którego nazwisko *Stark*, podobnie jak przykłady powyżej, funkcjonuje w oryginalnej postaci niemieckiej.

Odrębne zagadnienie stanowiły również nazwiska motywowane apelatywną warstwą słownictwa o charakterze pierwotnie przezwiskowym, przez ich nosicieli pojmowane jako gorsze, robotnicze i chłopskie. W nowo powstałej Rzeczypospolitej nazwiska te mogły być bardzo częste, ponieważ obowiązujący przepis prawny dopuszczał ich zmianę tylko w nielicznych wypadkach i w drodze kosztownego postępowania administracyjnego, za zgodą ministra spraw wewnętrznych. Jak pisze Andrzej Gulczyński, pozwolenie na zmianę można było uzyskać m.in. „w przypadkach, w których chodzi o nazwiska mogące wskutek swego brzmienia dać powód do złośliwych uwag, kpin i ośmieszania”¹² (Gulczyński 2003: 101). W spisie delegatów na Sejm Dzielnicowy antroponimy tego typu stanowią pokaźną grupę. Dominują tu nazwiska pierwotne na gruncie antroponimicznym, są też nieliczne formy wtórne, prawdopodobnie derywowane antroponimicznie, np.: *Baran*, *Bociek*, *Broda*, *Buda*, *Cebula*, *Cegła*, *Chmara*, *Czaja*, *Czapla*, *Czubek*, *Drewniak*, *Gbur*, *Grosz*, *Grzęda*, *Guzik*, *Kiszka*, *Kluska*, *Knebel*, *Kocur*, *Kot*, *Kurka*, *Lisek*, *Mucha*, *Owczarek*, *Owsiany*, *Pacyna*, *Piątek*, *Ptak*, *Puszcza*, *Rak*, *Ręka*, *Robota*, *Rogala*, *Rudy*, *Ryba*, *Siwek*, *Skorupa*, *Słowik*, *Sokół*, *Sójka*, *Szajka*, *Szopka*, *Środka*, *Śrubka*, *Świst*, *Wodny*, *Wolny*, *Wrzeszcz*, *Wycisk*, *Wyrobek*, *Wziątek*, *Zajac*, *Ziółko*, *Zmarzły*, *Żdziebło*, *Żelazek*¹³.

Mając świadomość wszystkich możliwych trudności, jakie napotyka badacz onomasty próbujący prześledzić motywację nazwiska, ustalić jego pierwotną i ostateczną postać, w niniejszym artykule prezentujemy jedynie ogólną analizę motywacyjno-etymologiczną badanych nazwisk delegatów na Sejm Dzielnicowy. Opieramy ją na instrumentarium badawczym dyscypliny wypracowanym w toku licznych analiz, pozwalających przedstawić proces kreacji antroponimów. Wyodrębniamy zatem

¹¹ Zob. przywołane nazwiska w obrębie haseł w DFN: *Bank* 92, *Dux* 184, *Edinger* 188, *Jeschke* 320, *Krause* 362, *Laube* 379, *Leitgeb* 384, *Meissner* 414, *Seide* 560, *Seidlitz* 560, *Stark* 582, *Stollpe* 592, *Wallis* 636, *Wallisch* 637, *Zanker*, *Zänker* 676.

¹² O ułatwienie przeprowadzania tego typu zmian postulowali posłowie Klubu Stronnictwa Chłopskiego, w efekcie ich starań ułatwiono procedurę administracyjną, a obywateli zwolniono z wysokich opłat (Gulczyński 2003: 112; Kaleta 1998: 104–108).

¹³ Nazwiska takie jak *Baran*, *Chmara*, *Rogala* zaliczane są także do klasy antroponimów heraldycznych, która z kolei zasilana jest różnymi podstawami motywującymi: wyrazami pospolitymi, różnymi nazwami osobowymi, imionami słowiańskimi i chrześcijańskimi, nazwami toponimicznymi, nazwami etnicznymi (zob. NH: 2, 9, 50).

nazwiska równe podstawom je motywującym (zarówno apelatywnym, jak i proprialnym, w tym sensie są to nazwiska prymarne) oraz nazwiska derywowane na gruncie onimicznym (nazywane także sekundarnymi). Zasadniczo nazwiska te dzieli się na:

1. odapelatywne (czyli pochodzące od wyrazów pospolitych), tj. motywowane apelatywną warstwą języka (tu w tradycyjnych, starszych klasyfikacjach nazwisk wydziela się rozmaite grupy apelatywów, które mogły być podstawą antroponimizacji; najczęstsze z nich to nazwy cech ludzkich i nazwy zawodów oraz funkcji społecznych),
2. od nazw własnych, tj. motywowane różnymi nazwami własnymi (miejscowymi, pełnymi i skróconymi imionami słowiańskimi i imionami tradycji judeochrześcijańskiej, nazwami etnicznymi, a także różnymi nazwami heraldycznymi) (zob. Taszycy 1924; Bystroń 1936; Bubak 1986).

Wśród nazwisk delegatów na Polski Sejm Dzielnicowy dominują nazwiska o apelatywnych podstawach, stanowią one 59% zbioru, np.: *(Jan) Białasik, (Wacław) Cegiełka, (Wincenty) Dłużak, (Idzi) Kaczmarek, (Jan) Kłosowski, (Józef) Makosz, (Piotr) Mizerski, (Bolesław) Napierała, (Paweł) Nogosek, (Antoni) Owsiany, (Józef) Piernikarczyk, (Ignacy) Pisarczyk, (Błażej) Rak, (Paweł) Setnik, (Alojzy) Swoboda, (Piotr) Włodarz*. Kolejną grupę stanowią nazwiska z podstawami pochodzącymi od imion (ok. 16%) oraz od nazw miejscowych (ok. 15%). Nazwiska odimienne to np.: *(Franciszek) Abramczak, (Stefan) Adamiec, (Piotr) Bartkowiak, (Jan) Faustyniak, (Jan) Filipiak, (Marcin) Jaśkowiak, (Benedykt) Józefowski, (Jan) Kasprzak, (Jan) Leonard, (T.) Maciejewski, (Kazimiera) Pawlicka, (Kazimierz) Tomaszewski, (W.) Urbanowicz*. Drugi typ onimiczny reprezentują m.in. nazwiska: *(Antoni) Bielski, (Antoni) Bogucki, (Bolesław) Brodnicki, (Marcin) Dąbrowski, (Franciszek) Grunwald, (Władysław) Jeziorkowski, (Stanisław) Kobyliński, (Telesfor) Nawrocki, (Leon) Ossowski, (Emilia) Parczewska, (Jan) Pelpliński, (Leon) Raczkowski, (J.) Trzebiatowski, (Stanisław) Żurawski*. Niecałe 9% liczy zbiór nazwisk motywowanych podstawami genetycznie niemieckimi, np. *(Karol) Appelbaum, (Józef) Braun, (Antoni) Dehmel, (Jan) Eckert, (Witold) Hedinger, (Józef) Heft, (Władysław) Herz, (Teodor) Krause, (Stefan) Laube, (Roman) Leitgeber, (Czesław) Meissner, (Michał) Meller, (Robert) Neumann*. Należy zauważyć, że taki podział procentowy poszczególnych klas nazwisk ma w miarę reprezentatywny charakter – jest bowiem zbliżony z danymi wskazywanymi w opracowaniach poświęconych antroponomii polskiej, zawierających analizy antroponomastykonów wybranych miast i regionów¹⁴.

Przedstawione wyniki traktujemy jednak do pewnego stopnia umownie, nie zominając o sygnalizowanym już w pracy problemie wielomotywacyjności polskich

¹⁴ Podobną klasyfikację nazwisk, opartą na kryterium motywacyjno-etymologicznym, prezentuje m.in. praca Elżbiety Rudnickiej-Firy poświęcona antroponomii dawnego Krakowa (Rudnicka-Fira 2004). Przeprowadzona analiza frekwencyjna pozwoliła wyodrębnić najczęstszy typ krakowskiego nazwiska – odapelatywny, zaraz po nim uplasowały się nazwiska odmiejscowe, odimienne, genetycznie obce, a także sporadyczne odeniczne i odherbowe. Nieco trudniej porównać analizę nazwisk prezentowanych w artykule do prac antroponomastycznych opartych na strukturalno-semantycznym kryterium podziału nazwisk, jednak i w tego typu pracach można doszukać się podobnych tendencji – dominacji nazwisk polskich, mających odapelatywne podstawy motywacyjno-etymologiczne (por. m.in. Jaracz 2001; Lech 2004).

nazwisk, tj. wypadkach motywowania nazwiska przez dwie lub więcej podstawy motywacyjno-etymologiczne. Brak pełnej informacji źródłowej dotyczącej nosicieli badanych antroponimów pozwala wskazać motywacje alternatywne, np. *Łoński* – oprócz motywacji odmiejscowej możliwa jest motywacja apelatywna, por. staropolskie *łoński* ‘zeszłoroczny’, czy *Wiencek* – staropolska nazwa osobowa motywowana podstawą apelatywną *więce-* z prastłowiańskiego **vētje* ‘więcej’ lub imieniem chrześcijańskim *Więcesław* (NAP, NCh, NODm). Nieliczne nazwiska, tzw. hybrydy, stanowiące swoiste połączenie niemieckiej podstawy motywującej i polskiego sufiksu modelującego nazwisko, prezentują takie przykłady, jak: *Langosz*, *Schulwitz* (dodatkowo ze zgermanizowaną pisownią sufiksu *-(o)wicz*), *Szulczewski*, *Szreybrowski*, *Zandrowicz*¹⁵.

Wśród nazwisk poznańskich delegatów na Polski Sejm Dzielnicowy znalazły się takie, które poświadczą *Słownik nazwisk mieszkańców Poznania XVI–XVIII wieku*: (Kazimierz) *Biały*, (Stanisław) *Bresiński* {*Brzeziński*}, (Wacław) *Cegiełka*, (Bernard) *Chrzanowski*, (Jan) *Ciesielski*, (Stefan) *Dobrowolski*, (Franciszek) *Duxa*, (Wal.) *Grzeškowiak*, (Wł.) *Heliński*, (Jan) *Jakubowski*, (Edward) *Jeske*, (Aleksander) *Jordan*, (Stanisław) *Kozierowski*, (Teodor) *Krause*, (Stanisław) *Laube*, (Roman) *Leitgeber*, (Zenon) *Lewandowski*, (Wojciech) *Maciejewski*, (Kazimierz {*Franc.*}) *Maliński*, (Czesław) *Meissner*, (Antoni) *Michalak*, (Stanisław) *Michalak*, (Jan) *Mucha*, (Stanisław) *Nowicki*. Spośród nich najstarsze nazwiska, funkcjonujące w polskim systemie antroponimicznym już w staropolszczyźnie (SSNO) to poświadczone w drugiej połowie XIV w. onimy, takie jak: *Biały*, *Brzeziński*, *Ciesielski*, *Jakubowski*, *Krause*, *Mucha* czy notowane w pierwszej połowie wieku XV onimy: *Cegiełka*, *Chrzanowski*, *Maliński* czy *Maciejewski*. Zazwyczaj nazwiska te wykazują żywotność aż po czasy współczesne. Nieliczne jednak nie mają poświadczeń w dobie średniopolskiej (AntrP ich nie notuje w takiej postaci, w jakiej identyfikowali się nimi delegaci poznańscy), za to występują współcześnie, również w rejonie stolicy Wielkopolski i jej okolic (np. *Laube*, *Krause*).

Do nazwisk wykazujących krótszą niż staropolska obecność w systemie należą te, których najwcześniejsze ślady znajdujemy w AntrP – pochodzące z wieku XVI (np. *Kozierowski*), XVII (np. *Lewandowski*, *Michalak*), a nawet XVIII (np. *Dobrowolski*). W spisie delegatów sejmowych z powiatu poznańskiego widnieje także nazwisko właściwe wyłącznie dobie nowopolskiej (*Edward Jeske*), niepoświadczone w wiekach wcześniejszych, funkcjonujące jednak po dziś dzień, także w Poznaniu (por. *Jeske* w SNW – liczba poświadczeń dla dawnego woj. poznańskiego: 210). W *Słowniku nazwisk współcześnie w Polsce używanych* znaleźć można też wszystkie omawiane tu nazwiska, niektóre z nich jednak cechują się szczególnie wysoką frekwencją w dawnym powiecie poznańskim na tle liczby ich nosicieli w całej Polsce. Za takie uznać można nazwiska: *Kozierowski* (28,6% wszystkich poświadczeń przypada dawnemu woj. poznańskiemu), *Jeske* (analogicznie 26%; jeśli uznać je za wariant występującego w spisie delegatów nazwiska *Jeske*), *Meissner* (analogicznie 24%), *Laube* (analogicznie 19%). Jeśli wziąć po uwagę wariantywność nazwisk *Maliński* / *Malinski*, to drugie, choć rzadkie, jest reprezentowane w dawnym woj. poznańskim aż przez 30% poświadczeń z obszaru

¹⁵ Por. nazwiska niemieckie: *Lang* (DFN: 377; NG: 156), *Schulte*, *Schultheis(s)* (DFN: 551; NG: 233), *Schreber*, *Schreiber* (DFN: 548), *Zander* (DFN: 676).

całego kraju (główny wariant *Maliński* – analogicznie 11%). Być może w pewnej mierze charakterystyczny dla regionu poznańskiego jest także wariant nazwiska *Brzeziński* z pisownią *Brzeziński* (analogicznie to aż 14%, podczas gdy liczba poznańskich poświadczeń nazwiska *Brzeziński* to zaledwie 3% wszystkich nosicieli tego nazwiska w Polsce, podobną wartość wykazuje rzadki wariant *Brzezinski* – poświadczenia z terenu poznańskiego to 4% w skali kraju).

Źródłem wariantów współczesnych nazwisk są dawne sposoby ich zapisu, co prześledzić się daje m.in. na przykładzie nazwiska jednego z delegatów poznańskich na Polski Sejm Dzielnicowy w 1918 r. W spisie przedstawicieli miasta i powiatu w pozycji 14. widnieje Teodor Krause z Poznania. Jego nazwisko posiada bogatą egzemplifikację w antroponomastykonie poznańskim. Poświadczenia źródłowe pochodzą z XVI, XVII i XVIII w., notują licznych tutejszych mieszczan, kupców, aptekarzy i innych rzemieślników, którzy pełnili funkcje miejskie i należeli do lokalnych cechów, a także ich rodziny (o czym świadczą formy zależnościowe *Krauzowa*, *Krauzówna*). Genetycznie niemiecką nazwę osobową *Krause* zapisano na wiele różnych sposobów (*Krausa*, *Krause*, *Kraussa*, *Krauza*, *Krauze*), lecz zaadaptowano ją także w pełni do polskiego paradygmatu fleksyjnego (żeńskie deklinacji rzeczownikowej na *-a*, por. formy zależne *Krauzy*, *Krauzie*, bądź przymiotnikowej odmiany nazwisk na *-e* – *Krausego*). Obecnie w polskim systemie funkcjonują cztery odrębne nazwiska, z których najczęstszym jest *Krauze* (5392 poświadczenia w SNW) i *Krause* (3942 poświadczenia), znacznie rzadszym *Krauza* (621 poświadczeń), zaś zupełnie rzadkim *Krausa* (46 poświadczeń). Największą frekwencję w rejonie Poznania wykazuje jednak wariant noszony przez delegata na Sejm Dzielnicowy – *Krause*¹⁶. Jeśli prześledzić dane z SNmP, widać, że nazwisko to było popularne w środowisku miejskim szczególnie w wieku XVII, choć pierwszy raz zanotowano je w już w XVI w., z kolei pierwsze poświadczenie w staropolskim systemie antroponimicznym datuje się na 1393 r. (SSNO).

Innym przedstawicielem nazwiska ugruntowanego w poznańskiej tradycji antroponimicznej może być delegat Czesław Meissner. Jego nazwisko, znane polskiemu systemowi już w staropolszczyźnie, poświadczane zostało wielokrotnie w miejskich źródłach archiwalnych. Właściwe było przede wszystkim wiekowi XVIII, nosił je m. in. znany poznański złotnik Michał Meissner (działający w mieście w latach 1684–1730) (Nowak-Pasterska 2020: 279). Warianty dawnych zapisów doprowadziły do współwystępowania współczesnych odrębnych nazwisk takich, jak: *Meisner* (312 poświadczeń, z czego w dawnym woj. poznańskim 29), *Meissner* (analogicznie 629, 150), *Mejsner* (249, 1), *Meysner* (39, 24), *Majsner* (377, 187), *Maisner* (8, 2). Frekwencja nazwiska na terenie poznańskim znów pozwala na domniemanie, że mogło ono być typowym antroponimem dla tego regionu (najwyższe dane w tym zakresie wykazują współczesne nazwiska *Meysner* – 61,5% wystąpień z obszaru całej Polski przypada rejonowi Poznania – oraz *Majsner* – niemal 50%) (SNW; SNmP II: 620–621; Nowak-Pasterska 2020: 279).

¹⁶ Zob. pkt. 1. artykułu hasłowego KRAUSE, KRAUSA, KRAUZA w SNmP II: 412–413; SNW: Krause [3942 poświadczenia (Po: 510)]; Krauze [5392 poświadczenia (Po: 393)]; Krausa [46 poświadczeń (Po: nnot)]; Krauza [621 poświadczeń (Po: nnot)].

Niezmiernie interesującą dla badacza antroponimii kwestią jest obecność żeńskich nazwisk w spisie delegatów na Polski Sejm Dzielnicowy. Zagadnienie to jest także przedmiotem zainteresowania badaczy reprezentujących różne dyscypliny, choćby z tego powodu, że w okresie poprzedzającym obrady Sejmu Dzielnicowego po raz pierwszy kobiety w Polsce uzyskały pełnię praw wyborczych¹⁷. Wybory do sejmu, choć odbywające się na innych niż współcześnie zasadach, były zatem pierwszą okazją do praktycznego zastosowania przepisów. Warto to podkreślić, gdyż jest to fakt przez wielu badaczy zapoznany – dość wspomnieć, że nie przywołują go choćby autorzy opracowań poświęconych ruchowi emancypacyjnemu w Polsce (Niewiadomska-Cudak 2013: 55–64.). W niniejszym szkicu podejmujemy ten wątek, wyzyskując przede wszystkim perspektywę onimiczną, bo choć mamy do czynienia z nazewnictwem dwudziestowiecznym, a więc z ukształtowanym i spetryfikowanym systemem, wciąż trudno jednoznacznie odpowiedzieć na pytanie: ile kobiet zostało wybranych na delegatki do Sejmu Polskiego? W literaturze przedmiotu podawane są zazwyczaj dwie liczby: według Mieczysława Jabczyńskiego wśród 1399 delegatów było 129 kobiet, natomiast zdaniem Zbigniewa Dworeckiego (dane za: Kopczyńska 2018: 16) panie stanowiły ponad 10% delegatów, bowiem było ich 140¹⁸. Powiat poznański reprezentowało 11 pań: *Zofia Bajońska, Zofia Sokolnicka, Ludwika Rybicka-Dobrzyńska, Zofia Starkowa, Anna Smoczyńska, Józefa Olejniczak[ówna], Jadwiga Woźniakowa [Woźniczkowa], Agn[ieszka] Urbankówna, Aniela Tułodziecka, Zofia Rzepecka, Franc[iszka] Skołudzianka*. W tej części naszego artykułu chciałbyśmy poświęcić uwagę sposobom identyfikowania kobiet w spisie delegatów na Polski Sejm Dzielnicowy, choć już przytoczony za opracowaniem A. Gulczyńskiego rejestr ukazuje problemy, z jakimi zmierzyć się muszą ich badacze. Warto na wstępie zadać pytanie o przyczynę tak różnorodnej konwencji zapisu nazwisk kobiet. Poza zagadnieniami, które zostały już przywołane, należy poświęcić kilka słów procesowi kształtowania się w Polsce nazwisk kobiet. Przede wszystkim antroponimia historyczna w istotnym stopniu odzwierciedlała sytuację prawną kobiet, które nawet po osiągnięciu pełnoletności nie uzyskiwały pełnej osobowości prawnej i niemal przez całe życie były – w różnym, uwarunkowanym pozycją społeczną stopniu – zależne od mężczyzn. Relacje te odzwierciedlał system antroponimiczny, a więc istniejące sposoby identyfikowania kobiet jako córek i żon (także wdów)¹⁹. Jak widać w spisie wszystkich delegatek były również formy feminatywne, stąd obecność takich sufiksów jak: *-owa/-ina* w nazwiskach kobiet zamężnych (np. *Józefiakowa, Kaletkowa, Lejowa, Pajkertowa, Pawlakowa, Smykalina*) i sufiksów *-ówna/-anka* dla nazwisk panien (np. *Kapicówna, Kurkowiakówna, Kwiatoniówna, Porankiewiczówna, Pawlakówna, Skołudzianka*) – co ciekawe, podobnie

¹⁷ W wykazie zasad, zgodnie z którymi dokonano wyboru delegatów, w paragrafie 2, punkcie 2. czytamy, że: „Uprawnieni do głosowania są: Każdy Polak i Każda Polka po skończonym 20. roku życia” (*Dziennik*: 8).

¹⁸ Zapewne z pomyłki drukarskiej wynikają dane o 141 delegatkach z Wielkopolski [sic!] (por. Wyder 2017: 54).

¹⁹ Jak wskazuje Zofia Kaleta, w czasie zaborów obowiązywał zakaz stosowania żeńskich końcówek nazwisk żon oraz córek. Przepis ten został zniesiony przez Sejm II Rzeczypospolitej ustawą z dnia 1 sierpnia 1919 roku, a przywrócenie form feminatywnych przywoływało sięgającą XIV w. narodową (czyli polską) tradycję antroponimiczną (Kaleta 1998: 111).

jak ma to miejsce w wypadku współcześnie tworzonych derywatów, pomimo ustalonych zasad przyłączania określonych formantów, preferowane były postaci z -ówna i -owa. Przepisy zalecały też stosowanie sufiksu żeńskości -a w nazwiskach typu *Smoczyńska*, *Rzepecka*, czyli zakończonych na -ski/-cki, i w nazwiskach o postaci przymiotnikowej (np. *Konieczna*, *Paprotna*). Reguły te dotyczyły również nazwisk obcych, np. *Lossowa*, *Liebekowa*. Obok nich w spisie odnajdujemy nazwiska pozbawione wykładników żeńskości, np. *Gertruda Kot*, *Emilia Labusz*, *Agnieszka Malik*, *Anna Müller*, *Helena Pawlak*, *Emilia Pawletko*, *Anna Skubała*, *Anna Stręcioch*, *Joanna Wilk*. Ich obecność nakazuje ostrożność w przypisywaniu do określonej kategorii (męskie/żeńskie) nazwisk bez widocznych wykładników rodzaju naturalnego, które w spisie pozbawione są imion ułatwiających klasyfikację, np. *Guder*, *Jordan*, *Skowronek*, *Strzelewicz*, *Zandrowicz*, *Drewniak*, *Tomala*, lub mają jedynie inicjalną postać imienia, która może odsyłać zarówno do żeńskiej, jak i męskiej postaci, np. *Krygier K.*, *Stangreszak P.*, *Szukała Franc.*, *Bordala Wł.*, *Gabrylewicz B.*, *Gałqzka Em*²⁰.

Jak zauważa Anna Wójtewicz (2017: 113):

Dla części mieszczanek praca była oczywistą koniecznością [...]. Pracowały również kobiety ze środowisk robotniczych, chociaż sprzeciw wzbudzało zarobkowanie mężatek. Po wyjściu za mąż żony robotników zazwyczaj przestawały pracować.

Konstatacja ta znajduje odzwierciedlenie w analizowanym materiale onimicznym, bowiem identyfikowane za pomocą nazwisk z formantami -ówna/-anka delegatki to przedstawicielki środowiska robotniczego, ale też i panny. Zamążdżenie jednak nie pozbawiało ich możliwości wzięcia czynnego udziału w życiu politycznym, o czym świadczy fakt, iż znaczna część nazwisk kobiet to formy odmężowskie, np. *Jerzykiewiczowa*, *Gdeczykowa*, *Kozłowiczowa*, *Pawlakowa*. Na co także warto zwrócić uwagę, to obecność mian obojga małżonków, np. *Bonin Adolfi Boninowa Wł[adysława]*; *Dobek Cyryl*, *Dobkowa Maria*; *Eckert Jan*, *Eckertowa Stefania*.

Porównanie obu zestawień – czyli spisu z roku 1918 oraz jego najnowszego wydania – pozwala też dostrzec interesujące różnice, bowiem w wykazie opracowanym przez A. Gulczyńskiego część nazwisk żeńskich zyskuje istotne, onimiczne uzupełnienia, jak ma to choćby miejsce w wypadku *Jadwigi Woźniakowej*, która w najnowszej wersji spisu figuruje jako *Jadwiga Woźniczkowa* [*Woźniakowa*]. Z perspektywy onimicznej mamy tu do czynienia z dwoma (lub nawet trzema) różnymi podstawami: *Woźniak*, *Woźniczka* oraz *Woźniczak*/*Woźniczek*, co znacznie utrudnia jednoznaczną identyfikację. W opracowaniu poświęconym delegatkom Izabella Kopczyńska w różnych partiach tekstu podaje oba nazwiska, czyli: *Jadwiga Woźniak* (żona szewca) oraz *Jadwiga Woźnicz-kowa* (mieszkająca na poznańskim Chwaliszewie pod numerem 22), co mogłoby być onimicznym sygnałem, że mamy do czynienia z dwiema różnymi osobami. Niezależnie

²⁰ Niekonsekwencja zapisu dotyczy też postaci skrótu, przykładowo imię *Franciszek*/*Franciszka* w wykazie obecne jest w pełnej formie (np. *Duxa Franciszek*) oraz w 2 skróconych wariantach: *Fr.* oraz *Franc.*, do imienia tego odsyła też zapewne część zapisów inicjalnej spółgłoski, np.: *Skołudzianka Franc.*, *Ks. Maliński Franc.*, *Jakubowski Fr* (*Dziennik*: 106).

od końcowych rozstrzygnięć, obserwacje tego typu potwierdzają tylko hipotezę o nieustabilizowanym sposobie oficjalnej identyfikacji kobiet na początku XX w.

„Czy warto sprawdzać i korygować źródło przygotowane przez organizatorów Sejmu? Na pewno” – pisze we wstępie do wydania *Dziennika* A. Gulczyński, a onomastom pozostaje jedynie przyłączyć się do tego głosu. Konieczne korekty czy uzupełnienia dotyczą nie tylko – sygnalizowanej przez wydawcę – części toponomastycznej, ale również aspektu antroponimicznego i wiążą się z nowymi źródłami do badań nazwisk Polaków, które pojawiły się w ostatnim czasie. Pozwalają one uzupełnić lakoniczną, typową dla tego rodzaju dokumentów notację o wartościowy komentarz socjoonimiczny. Warto też zauważyć, że zapis nazwisk w oryginalnym druku wykazu oddaje najprawdopodobniej ich odręczną transkrypcję dokonaną przez nosicieli, stąd część z nich może budzić wątpliwości co do prawidłowego odczytania rękopisu, np. *Ks. Donat* czy *Ks. Janka K.* Obligatoryjnym elementem noty w tekście drukowanym zdaje się być nazwisko i miejsce zamieszkania delegatki/delegata²¹ – wpisy pozbawione informacji topograficznej mają jednostkowy charakter. Za fakultatywną uznać należy informację o imionach delegatów, stąd wpisy pozbawione tej wzmianki nie należą do rzadkości (np. we wpisach odnoszących się do osób posiadających tytuł szlachecki lub naukowy oraz znacznej części duchownych przy ich nazwiskach pojawia się ta informacja, np. *Dr. Jarczyk Henryk, Mec. Szychowski Julijan*), co wpływa na zapis imienia w skróconej postaci lub jego całkowitą nieobecność, np. *Hr. Łącki Stan., Ks. Malicki Franc., Ks. Smorawski K., Dr Rybicka-Dobrzańska, Dr. Bajoński*. Warto więc na zakończenie zauważyć, że zawarty w *Dzienniku* materiał onimiczny może też być doskonałym punktem wyjścia do dalszych analiz dotyczących np. późniejszych sposobów polonizowania nazwisk niemieckich czy ujednolicania pisowni nazwisk rodzimych. Zatem dla onomastów *Dziennik Polskiego Sejmu Dzielnicego* wciąż stanowi niewyczerpane źródło inspiracji.

Rozwiązanie skrótów

AntrP – *Antroponimia Polski od XVI do końca XVIII wieku. Wybór artykułów hasłowych oraz wykazy nazwisk wraz z chronologią i geografią*, red. A. Cieślíkowa, H. Górny, K. Skowronek, t. 1–6, Kraków 2007–2016.

DFN – *Duden – Familiennamen. Herkunft und Bedeutung von 20 000 Nachnamen*, bearb. von R. und V. Kohlheim, Mannheim–Leipzig–Wien–Zürich 2005.

Dziennik – Dziennik Polskiego Sejmu Dzielnicego w Poznaniu, w grudniu 1918, wyd. Drukarnia św. Wojciecha, Poznań 1918, [on-line:] Wielkopolska Biblioteka Cyfrowa, <https://www.wbc.poznan.pl/dlibra/publication/35689/edition/52799/content> (dostęp 11.03.2023).

NAP – *Słownik etymologiczno-motywacyjny staropolskich nazw osobowych*, część 1: *Odaplatywne nazwy miejscowe*, oprac. A. Cieślíkowa przy współudziale J. Szymowej i K. Ry-muta, Kraków 2000.

NCh – *Słownik etymologiczno-motywacyjny staropolskich nazw osobowych*, część 2: *Nazwy osobowe pochodzenia chrześcijańskiego*, oprac. M. Malec, Kraków 1995.

NG – *Słownik etymologiczno-motywacyjny staropolskich nazw osobowych*, część 5: *Nazwy osobowe pochodzenia niemieckiego*, oprac. Z. Klimek, Kraków 1997.

²¹ Delegaci otrzymywali legitymacje, w których miały się znaleźć: imię, nazwisko delegowanego oraz miejsce i powiat zamieszkania (*Dziennik*: 8).

- NH – *Słownik etymologiczno-motywacyjny staropolskich nazw osobowych*, część 6: *Nazwy heraldyczne*, oprac. M. Bobowska-Kowalska, Kraków 1995.
- NODm – *Słownik etymologiczno-motywacyjny staropolskich nazw osobowych*, część 3: *Od-miejscowe nazwy osobowe*, oprac. Z. Kaleta przy współudziale E. Supranowicz, J. Szymowej, Kraków 1997.
- NmPol – *Nazwy miejscowe Polski. Historia, pochodzenie, zmiany*, red. K. Rymut, B. Czopek-Kopciuch, U. Bijak, t. 1–14, Kraków 1996–2017.
- SNmP – *Słownik nazwisk mieszkańców Poznania XVI–XVIII wieku*, t. 1, oprac. I. Sarnowska-Giefing, Poznań 2011; t. 2, oprac. I. Sarnowska-Giefing, A. Kołodziejczyk-Trawińska, A. Kulupa, M. Graf, E. Nowak-Pasterska, Poznań 2014.
- SNW – *Słownik nazwisk współcześnie w Polsce używanych*, red. K. Rymut, t. I–X, Kraków 1992–1994.
- SSNO – *Słownik staropolskich nazw osobowych*, red. W. Taszycki, t. I–VI, Wrocław 1965–1983, Suplement t. VII, opr. pod kier. M. Malec, Wrocław 1984–1987.
- SWil – *Słownik języka polskiego*, oprac. A. Zdanowicz, M.B. Szyszka, J. Filipowicz, W. Tomaszewicz, F. Czepieliński, W. Korotyński, t. I–II, Wilno 1861, <https://eswil.ijp.pan.pl/index.php> (dostęp 15.03.2022).

Bibliografia

- Bubak J., 1986, *Proces kształtowania się polskiego nazwiska mieszczańskiego i chłopskiego*, Kraków.
- Bystroń J.S., 1936, *Nazwiska polskie*, Lwów–Warszawa.
- Czachorowska M., 1998, *System antroponimiczny w wielkopolskich rotach sądowych*, Bydgoszcz.
- Dziennik Polskiego Sejmu Dzielnicowego w Poznaniu w grudniu 1918*, wyd. A. Gulczyński, Poznań 2018.
- Grzybowski S., 1957, *Nazwisko jako element identyfikacji w dawnym prawie polskim*, „Onomastica”, z. 3, s. 485–514.
- Gulczyński A., 2003, *Zmiana nazwiska w polskim prawie administracyjnym*, „Czasopismo Prawno-Historyczne”, nr 55, z. 1, s. 99–148.
- Jaracz M., 2001, *Nazwiska mieszkańców Kalisza od XVI do XVIII wieku*, Bydgoszcz.
- Kaleta Z., 1998, *Nazwisko w kulturze polskiej*, Warszawa.
- Klemensiewicz Z., 1999, *Historia języka polskiego*, Warszawa.
- Konic H., 1924, *Prawo osobowe*, cz. I, Warszawa.
- Kopczyńska I., 2018, *Poznanianki na Polskim Sejmie Dzielnicowym*. „Przegląd Wielkopolski”, z. 3, s. 16–23.
- Kowalik-Kaleta Z., 2007, *Historia nazwisk polskich na tle społecznym i obyczajowym (XII–XV w.)*, t. 1, Warszawa.
- Lech D., 2004, *Nazwy osobowe dziewiętnastowiecznych mieszkańców Opola (ze słownikiem etymologicznym nazwisk)*, Opole.
- Niewiadomska-Cudak M., 2013, *Walka o prawa wyborcze kobiet w Polsce*, „Pedagogika Rodziny”, z. 3/1, s. 55–64.
- Nowak-Pasterska E., 2020, *Antroponimia złotników poznańskich XVI–XVIII wieku. Studium onomastyczno-kulturowe*, Poznań.
- Rudnicka-Fira E., 2004, *Antroponimia Krakowa od XVI do XVIII wieku. Proces kształtowania się nazwiska*, Katowice.

- Rymut K., 2005, *Nazwiska*, [w:] *Polskie nazwy własne. Encyklopedia*, red. E. Rzetelska-Feleszko, Kraków, s. 143–160.
- Sieradzki A., 2013, *Poznańskie derywaty nazwiskowe XVI–XVIII wieku*, Poznań.
- Słownik etymologiczno-motywacyjny staropolskich nazw osobowych*, cz. 7: *Suplement. Rozwiązanie licznych zagadek staropolskiej antroponimii*, red. A. Cieślíkowa, Kraków 2002.
- Taszycki W., 1924, *Polskie nazwy osobowe*, Kraków; przedruk w: tegoż, *Rozprawy i studia polonistyczne*, t. IV, Wrocław 1968, s. 21–40.
- Trepka W.N., 1963, *Liber generationis plebeanorum (Liber chamorum)*, red. W. Dworaczek, Wrocław.
- Woźniak E., 2016, *Socjolingwistyczne aspekty zmiany nazwisk w okresie dwudziestolecia*, „Onomastica” LX, s. 119–135.
- Woźniak E., Zarębski R., 2016, *Pomiędzy rutyną a inwencją. O urzędowych wyborach nazwisk w dwudziestolecu międzywojennym*, „Roczniki Humanistyczne”, z. 6, s. 103–116.
- Woźniak E., Zarębski R., 2018, *Stereotyp nazwiska polskiego w dwudziestolecu międzywojennym*, „Zielonogórskie Seminaria Językoznawcze”, s. 425–436.
- Wójtewicz A., 2017, *Kobiety w przestrzeni dziewiętnastowiecznego społeczeństwa. Rekapitulacja*, „Litteraria Copernicana”, nr 2 (22), s. 103–118.
- Wyder G., 2017, *Wielkopolskie działaczki w ruchu narodowo-demokratycznym na terenie Poznańskiego na przełomie XIX i XX wieku. Szkic do działalności politycznej kobiet*, „Czasopismo Naukowe Instytutu Studiów Kobiectych”, nr 1 (2), s. 48–72.

Źródła internetowe

- Dziennik Polskiego Sejmu Dzielnicowego w Poznaniu, w grudniu 1918*, Wielkopolska Biblioteka Cyfrowa, <https://www.wbc.poznan.pl/dlibra/publication/35689/edition/52799/content> (dostęp 11.03.2023).
- Zbiór praw sądowych na mocy konstytucji roku 1776 przez J.W. Andrzeja Zamoyskiego koronnego ułożony*, Warszawa 1778, <https://books.google.pl/books?id=CDZNAAAACAAJ> (dostęp 15.03.2023).
- Ustawa z dnia 24 października 1919 r. w przedmiocie zmiany nazwisk*, Dziennik Ustaw. Poz. 478, nr 88, <https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=WDU19190880478> (dostęp 15.03.2023).
- Ustawa z dnia 1 lipca 1926 r. o aktach urodzenia dzieci nieznanych rodziców na obszarze byłego zaboru rosyjskiego*, Dziennik Ustaw. Poz. 413, nr 72, <https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=WDU19260720413> (dostęp 22.06.2023).

Names of delegates to the Polish District Parliament in Poznań in 1918

Abstract

The subject of the article are names of delegates to the Polish District Parliament in Poznań in 1918. The authors undertook an anthroponomastic analysis which allowed to classify surnames on the basis of their motivation and etymology. The influence of German spelling on Polish names and manifestations of Polish spelling of surnames after Poland regained independence were also discussed. The analysis is preceded by comments on the history of Polish surnames. Particular attention was also paid to female names, because in 1918 women obtained full electoral rights and could become delegates to the Parliament.

Krystyna Herej-Szymańska

Instytut Sławistyki PAN, Kraków, Polska

Rodzina słowiańskich wyrazów dźwiękonaśladowczych opartych na pierwiastku **gra-*. Słowotwórstwo i semantyka**Słowa kluczowe:** słowiański, onomatopeja, słowotwórstwo, semantyka**Keywords:** Slavic, onomatopoeic word, word-formation, semantic

Artykuł o tej treści i tytule *Słowiańskie dźwiękonaśladowcze *gra-* opublikowany został w 2006 r. w księdze ku czci Żanny Żanowny Warbot w Moskwie¹. Ponieważ książka ta ma w Polsce bardzo nikły zasięg, postanowiłam udostępnić tę publikację czytelnikowi polskiemu. Uzupełniłam materiał wyrazami wyekscerpowanymi ze słowników słowiańskich, które od tego czasu ukazały się drukiem i są dostępne w Krakowie, natomiast nie znalazłam nowej literatury na ten temat.

Celem artykułu jest przedstawienie rozwoju słowotwórczego i semantycznego rodziny wyrazów utworzonych od pierwiastka wymienionego w tytule². Podstawą jest interiekcja *gra!*, zapisana tylko w serbsko-chorwackim i bułgarskim. Sch. *gra!* RSAN objaśnia jako wykrzyknik naśladujący głos gawrona, w dialektach również wrony (Zlatanović 2011). Także bułg. *zpa*, *zpa-a-a*, *zpa- zpa*, *zpa- zpa- zpa* RBE określa jako dźwięk naśladujący głos wrony, gawrona. W słowniku Gierowa (1895) natomiast *zpa*, *zpa!* figuruje jako interiekcja naśladująca głos gęsi.

Derywatem od tej interiekcji o zasięgu ogólnosłowiańskim jest czasownik **grakati* *grakaję* : *gracę*. Zaświadczony jest w pol. dial. *grakać* 'krakać, o wronie' (Karłowicz 1900; Dejna 1976; SOWM), dłuż. *grakaś* 'ts.' (Muka 1911), czes. dial. *hrakat* 'krzyczeć na kogoś' (Habovštiak 1965), śla. dial. *hrákat* 'trzaskać z bata pasterskiego z krótką

¹ *Ad fontes verborum, исследования по этимологии и исторической семантике, к 70-летию Жанны Жановны Варбот*, Moskwa 2006, s. 115–126.

² Ze względów technicznych zrezygnowałam z podawania akcentów. Nie są one cechą relevantną w cytowanym materiale ani pod względem słowotwórczym, ani semantycznym.

rękojeścią' (Kálal 1924; Ripka 1981), sł. *grakati* 'krakać, o gawronach, kawkach', sch. *grakati* 'ts.', 'krzyczeć, wrzeszczeć' (RSAN; RJAZ), zapisane również z dialektów (Mitrović 1984; SDZ XXXIV: 52; Peić, Bačlija 1990; Sekulić 2005; Dinić 2008, Zlatanović 2011), cs. *grakati* 'crocitare, np. o wronie' (Miklosich 1862–1865), bułg. *зракам* 'ts.' (RBE; BD I: 245, VI: 165), 'wołać na kogoś' (Gerov 1895), maced. *зрака* 'krakać' (RMJ; RMNP), strus. *grakati* 'ts.' (Sreznevskij 1893; SRJXI–XVII), ros. dial. *зракать* 'ts.' (Dal' 1903; SRNG), w dialekcie Pskowa 'głośno rozmawiać, krzyczeć' (OpytDop; SRNG), 'stukać' (SlSmol), 'gapić się, patrzeć bez celu' (Rastorguev 1973), brus. dial. *зракать* SPZB 'ts.' (Nosovič 1870), 'krakać' (SPZB). Jest to niewątpliwie derywat prasłowiański, o czym świadczy zasięg i jednolite znaczenie.

Tylko w dwóch językach występuje perfectivum od tego czasownika **graknǫti*. Bułg. dial. *зракна* oznacza nie tylko perfectivum do wymienionego czasownika, ale także 'rzucić się gromadnie do kogoś, aby się nim nacieszyć lub chcieć coś od niego' oraz 'zawołać na kogoś' (Gerov 1895; BD IX: 237). Brus. *зракнуць* znaczy tylko 'mocno uderzyć, uderzyć z wielkim hałasem, stuknąć' (TSBM; Bâl'kevič 1970; MatMahil; Mat-Minsk I; SlSennen).

Kolejnym derywatem o większym zasięgu jest **grakъ*. Na obszarze bułgarsko-macedońskim *зрак* stanowi *nomen actionis* i oznacza 'nieprzyjemny, ostry dźwięk wydawany przez ptaka, zwykle wronę i gawrona, krakanie'. Zapisany jest tylko w słownikach języka literackiego. W językach wschodniosłowiańskich natomiast *зрак* jest *nomen agentis* i oznacza gawrona (SRNG; Mirtov 1929; SlDon; SlSmol; Rastorguev 1973; SUM; Hrin; Želehovskij 1886; TSBM, Nosovič 1870; SPZB; Bâl'kevič 1970; SlSennen). Ponadto w rosyjskiej gwarze Smoleńska ma również znaczenie 'krzyżownica, którą kładzie się na stogu lub słomianym dachu' (SlSmol), a w gwarach białoruskich 'człowiek niesprytny, gapa, gamoń' (Nosovič 1870; MatMahil: 26).

W poszczególnych językach słowiańskich spotyka się poza tym osiem derywatów występujących pojedynczo lub w dwóch językach. Sześć z nich pochodzi od **grakati*: dial. ukr. i brus. *зрак!* interiekcja naśladująca odgłos szybkiego upadku (Hrin; NarLeks: 172), brus. *зракатаць* 'chrypieć' (Zajka 2011), sch. i maced. *зракот* 'krakanie' (RSAN; RMJ), sch. *graktati* intens. (RSAN; RJAZ; SDZ XXXIV: 52), dłuż. *grakawa* 'kłótniwa kobieta' (Muka 1911), bułg. dial. *зракол* m., częściej *зраколе* 'brzydko napisane litery' (BD III: 209). Pozostałe dwa utworzone są od **grakъ*: bułg. dial. *зрака* 'wrona' (BD II: 147), brus. dial. *зракаваты* 'gapowaty, głupawy' (NarSlova 67).

Wariantem sufiksu *-kati -če* : *-kaje* w czasownikach dźwiękonaśladowczych jest sufiks **-čiti -či*³. Zaświadczony jest w czasowniku **gračiti gračq*, występującym na obszarze bułgarsko-macedońskim i w gwarach rosyjskich. Bułg. *зрача* -uu znaczy 'wydawać charakterystyczne ostre dźwięki „gragra” – o ptakach, zwykle wronie i gawronie, krakać' (RBE; Gerov 1895; Stojkov 1968; BD VIII: 224). W dialektach ponadto znaczy 'gaworzyć, o dziecku' (RBE; Gerov 1895). W dialekcie mołdawskim czasownik ten

³ Zob. SP I: 49. ESSJ VII: 100 uważa **gračiti* za denominativum od **gračъ*, jednakże od nazw zwierząt nie tworzy się czasowników oznaczających ich głosy (zob. np. prace poświęcone czasownikom denominalnym oraz Janusza Strutyńskiego *Sposoby naśladowania głosów ptaków w języku polskim* (ZNUJ CXIV: 85–117).

oznacza wydawanie głosu przez gęś, kaczkę, indyka (BD X: 98). Maced. *зпачу* oznacza głosy różnych ptaków (RMJ; RMNP; Reiter 1964). W gwarach rosyjskich *зпачуть-чу-чушь* znaczy 'krzyczeć, śmiać się, żartować' (Dal' 1903; SRNG) oraz 'grabić, kraść' (OpytDop; SRNG).

Zapewne z kontaminacji **grakati* i **gračiti* powstał czasownik **gračati gračaja*, występujący w dialektach słowackich i serbsko-chorwackich. Sł. dial. *hračāt* znaczy 'turkotać na drodze, o wozie' (Ripka 1981), a *gračac gračam = kráčat* 'kroczyć' (Buffa 1953). Sch. dial. sztokawskie *gračati gračam* znaczy 'skrzeczeć, rzegotać, o żabie' (RJAZ), a *gráčati se gráčam se* we Vranju 'pchać się, tłoczyć się, cisnąć się' (RSAN).

Za pomocą suf. -jъ utworzony jest od czasownika **grakati* południowo i wschodniosłowiański **gračъ*. Bułg. *зпач* jest *nomen actionis* i oznacza 'krakanie'. W pozostałych językach jest to *nomen agentis* na oznaczenie gawrona: sch. *gráč* m., strus. *gračъ* m. (Sreznevskij 1893; SRJXI–XVII), ros. *зпач*, ukr. dial. *зпач* m. (Želehovskij 1886).

Do tej rodziny należą również pojedyncze derywaty białoruskie: *зпачыны* 'dotyczący gawrona, odnoszący się do gawrona' i *зпачанё* 'małe gawrona' (TSBM).

O dawności formacji *gra-k-*, czy też jej powszechności, mogą świadczyć odpowiedniki pozasłowiańskie: łac. *gracillo* 'gdakać', *graculus* 'kawka' i irl. *grāc* 'krakanie' (zob. Berneker 1908–1913: 344).

Drugim derywatem od interiekcji *gra!* o zasięgu ogólnosłowiańskim jest **grajati*⁴. Występuje w sł. *grájati -jam : -jem* 'ganić, przyganiać', 'lżyć', *grajati se* 'kłócić się' (SSKJ; Pleteršnik 1894; Megiser 1967, 1977), cs. *grajati grajā* 'crocitare' (Miklosich 1862–1865), sch. *grajati* 'czynić wrzawę, krzyczeć, hałasować', 'krakać, ćwierkać, pisać, o różnych odgłosach ptaków', dial. 'mówić, gadać, opowiadać' (RSAN; RJAZ; Karađić 1935), bułg. dial. *зпая* 'rozmawiać, mówić, gadać' (Mladenov 1927–1951), strus. *grajati* 'krakać' (Sreznevskij 1893; SRJXI–XVII), ros. dial. *зпаять* 'ts.', 'kwakać, o kaczce', 'krzyczeć', 'mówić', 'głośno się śmiać', 'wyśmiewać się z kogoś, ośmieszać kogoś', 'kłócić się, wymyślać sobie nawzajem' (Opyt; OpytDop; SRNG; Mel'ničenko 1961; Merkur'ev 1979; SIUrala). W dialektach rosyjskich występuje również forma powstała z kontrakcji *зпамъ зпаю* 'krakać' (SRNG), 'żartować, śmiać się; głośno się śmiać; swawolić, zbytkować' (SRNG; Opyt). Moim zdaniem należy tu również polskie używane w języku myśliwskim *grac* 'o psach myśliwskich, zwłaszcza o ogarach: szczekać ostro i zaciekle podczas gonu', 'o tokujących samcach niektórych ptaków, np. głuszców, cietrzewi: wydawać charakterystyczny głos' (Linde 1854; Hoppe 1966). Ponadto Samuel Linde w swoim słowniku podaje osiemnastowieczne przykłady świadczące raczej o dźwiękonaśladowczym charakterze wyrazu, a nie o jego pochodzeniu z **jъgrati*: w piersiach, w gardle *gra* 'chrapliwie się odzywa', trunek *gra* 'robi', armaty *grajā* 'są w robocie, biją z nich'. Tu też należy dial. małopolskie *grac* 'gęgać, o odgłosie dzikiej gęsi' (Dejna 1976) i kasz. *grac* 'szumieć, o morzu, wodzie, lesie (moře, las *graje*) oraz o pszczołach gotujących się do rojenia' (Pobłocki 1887; Ramuht 1893; Lorentz 1958; Sychta 1967). Czasownik ten ma dokładny odpowiednik w lit. *gróju gróti* 'krakać', 'wyć' i stwn. *kräen* 'krakać'.

⁴ Słowniki etymologiczne języków słowiańskich podają tylko jego odpowiedniki z języków południowo- i wschodniosłowiańskich oraz pol. *zgraja* (np. Berneker 1908–1913: 344; Vasmer 1950, I: 305; Skok 1971, I: 605, a także Vaillant 1966, III: 265–266).

Od tego czasownika powstały derywaty **grajb* i **graja*. *Grajb* jest zaświadczone we wszystkich językach wschodniosłowiańskich w znaczeniu 'ptasia wrzawa', a w dialektach południoworosyjskich również jako *nomen agentis* 'gawron' (Dal' 1903). *Graja* występuje tylko w pol. *zgraja* (w XVII w. *graja* – Linde 1854) 'gromada, tłum, wielka liczba osób odznaczających się cechami ujemnymi', 'stado, sfora', sło. *grája* 'nagana', 'łzenie; obelga, zniewaga' oraz sch. dial. *graja* 'krakanie' i *grája* 'mówienie' (Karađić 1935).

Może tu też należy bułg. dial. *грайна къща* 'dom znajdujący się w pięknym miejscu i mający piękny, wesoły wygląd' (Gerov 1895).

Kolejnym rozszerzeniem dźwiękonaśladowczego pierwiastka *gra-* o zasięgu ogólnosłowiańskim jest *-ch-*, jednakże nie ma ani jednego derywatu o takim zasięgu. Interiekcja *grach!*, oznaczająca głos lochy z prosiętami, zapisana jest tylko z polskiego dialektu kieleckiego (Karłowicz 1900). Czasownik **grachati* występuje tylko w dialekcie serbsko-chorwackim i rosyjskim: czakawskie *grahot grahon* znaczy 'szeptać' (ČDL), a nowogrodzkie *грахатъ* 'śmiać się' (SRNG). Nieco większy zasięg ma perfektywne **grachnŭti*: sch. wyjątkowo u Iwo Andricia *grahnuti suzam* 'wybuchnąć łzami' (RSAN), bułg. dial. *грахна* 'zmęczyć się bardzo, paść' (Gerov 1895; BD I: 77), ros. dial. *грахнѹтъ* w okolicach Tambowa, Kurska i Orłowa 'zaśmiać się, wybuchnąć śmiechem' (SRNG), nad Donem 'powalić, zwalić' (SRNG; Mirtov 1929), na północy 'uderzyć, o gromie' (SGRS), brus. dial. *грахнѹць* 'energicznie powalić' (MatMahil: 26; NarSlovatv: 92). Pozostałe derywaty występują sporadycznie: sch. dial. *grahotati grahočēm* 'hałasować, czynić wrzawę', 'wydawać głos, o niektórych ptakach, np. o sokole' (RSAN), maced. *граому* 'dźwięczeć, dzwonić głośno; tętnić' (z tego sch. *grahot* 'grzechot, odgłos padających kamieni, kości, orzechów' [RSAN] i utworzone według tego samego modelu ros. dial. *grachotka* 'grzechotka' [Grek-Pabisowa, Maryniakowa 1980], sch. dial. *grāorit -orim* 'grzechotać' [Elezoviĥ 1932], stąd dial. *grahor* 'wrzawa, gwar, hałas' [RSAN], ros. dial. *грахонѹтъ* 'śmiać się' [SRNG], sch. przestarz. *graha* 'krzyk, wrzask' [RSAN], bułg. dial. *грахалка* 'zgrubienie na żyłę, zgruczołała żyła' [Gerov 1895], *граханясалo* '(drzewo) przegniłe od wewnątrz' [Mirčev 1936]).

Podobnie ma się rzecz z rozszerzeniem *-g-*, które spotyka się w językach słowiańskich wszystkich trzech grup, jednakże żaden derywat nie ma takiego zasięgu. Podstawowy czasownik **gragati* występuje tylko w gwarach białoruskich: *грагаць* znaczy 'krakać' i przenieśnię ekspresywnie 'gadać szybko, paplać' (SPZB). Derywowany od niego za pomocą suf. *-or-* **gragoriti* ma zasięg południowosłowiański: sch. dial. *gragoriti -im* 'gdakać' (RSAN; HDZ VII: 457), bułg. dial. *грагоря* 'mamrotać, bełkotać' (RROD), maced. dial. *грагору* 'czynić wrzawę, hałasować', 'mamrotać, bełkotać' (RMJ). Derywatem wstecznym od tego czasownika jest bułgarskie i macedońskie *грагор* 'żwir, szuter, drobne kamienie' (Gerov 1895; Mladenov 1927–1951; RMJ). Ponadto w dialektach macedońskich rzeczownik ten oznacza 'wrzawę, gwar, hałas' oraz 'bełkotanie, mamrotanie' (RMJ). W dialektach morawskich występuje czasownik *gragorat* w znaczeniu 'gdakać' i *pogragorat* 'si' 'pogadać sobie' (Bartoš 1906).

Sporadycznie spotyka się rozszerzenie pierwiastka *gra-* sufiksem *-c-ati*: czes. dial. *hřacat -am* 'walić, tłuc, uderzać' i 'głośno puszczać wiatry, pedere' oraz perf. *hřacnŭt* 'paść z hukiem' (Malina 1946), bułg. dial. *грацам* 'patrzeć, gapić się' (GerDop), ponadto rozszerzone sufiksem *-k-* sła. *grackat* 'iść powolnym, ciężkim, niepewnym krokiem' (SSJ).

Jak widać z przedstawionego materiału, semantyka omówionych wyrazów jest dosyć bogata. Spróbujmy prześledzić jej rozwój.

Podstawowym znaczeniem jest ‘głos gawrona, wrony’. Oddaje to interiekcja *gra!*, powtarzana wielokrotnie w języku bułgarskim i serbsko-chorwackim. Czasownikiem nazywającym wydawanie tego głosu jest przede wszystkim ps. *grakati* (zob. SP VIII: 185), kontynuowane w języku polskim, dolnołużyckim, słoweńskim, serbsko-chorwackim, cerkiewno-słowiańskim, bułgarskim, macedońskim, staroruskim, rosyjskim i białoruskim. W serbsko-chorwackim, staroruskim i rosyjskim jest nim także czasownik *grajati* (zob. SP VIII: 184), również prasłowiański, ale w tym znaczeniu występuje tylko w tych trzech językach. Ponadto tę samą funkcję pełni ros. *зрать*, bułg. *зрача*, sch. *graktati* i brus. *зрараць*. Wydawanie tego głosu nazywają *nomina actionis*: bułg.-maced. *зрак*, sch. i bułg. *зрач* oraz sch. *graja*. Warto dodać, że poza Słowiańszczyzną w tym samym znaczeniu występuje irl. *grāc*.

Od czasowników pochodzą *nomina agentis* nazywające gawrona, czyli ‘tego, który graczę’. Jest to wschodniosłowiańskie *зрак* (ros., ukr., brus.), południowo- i wschodniosłowiańskie *зрач* (sch., strus., ros. i ukr.), ros. *зрәй* oraz białoruskie nazwy małych gawrona: *зракавянё* i *зрачанё*.

Od *grakati* pochodzi nazwa wrony w bułg. *зпака*, czyli ‘ta, która graczę’. Niektórym Słowianom interiekcja *gra!* kojarzy się również z odgłosem różnych innych ptaków: gęsi Polakom (*grac*) i Bułgarom (*зрача*), kaczki Bułgarom (*зрача*) i Rosjanom (*зрарать*), indyka Bułgarom (*зрача*), kury Czechom (*gragorat*) oraz Serbom i Chorwatom (*gragoriti*), a tak samo kojarzyła się również starożytnym Rzymianom (*gracillo*), sokoła Serbom i Chorwatom (*grahotati*), tokujących samców – głuszców i cietrzewi – polskim myśliwym (*grac*). Serbom i Chorwatom kojarzy się ponadto z ćwierkaniem i pianiem (*grajati*). Wreszcie Słowianie wschodni ogólnie ptasią wrzawę nazywają rzeczownikiem *зрәй*.

Podobnie jak nazwy gawrona i wrony, od grakania utworzona jest również nazwa gila w języku białoruskim (*зрачун*). Warto dodać, że i w łacinie mamy nazwę ptaka, pochodzącą od tej interiekcji, mianowicie kawka to *graculus*.

Interiekcja *gra!* budzi u Słowian skojarzenia również z najróżniejszymi innymi odgłosami, co znajduje wyraz przede wszystkim w czasownikach nazywających te odgłosy. Są odgłosy zwierząt innych niż ptaki, mianowicie głos lochy z prosiętami (pol. *grach!*), skrzek, rzegotanie żaby (sch. *grāčati*), brzęczenie pszczoł gotujących się do rojenia (kasz. *graj*) oraz ostre i zaciekle szczekanie psów myśliwskich podczas gonu (pol. *grac*). To ostatnie znaczenie wraz z czasownikiem stało się podstawą dla znaczenia ‘stado, sfera’ (pol. *graja*, *zgraja*), a to z kolei przeniesiono na ludzi z negatywnymi konotacjami i powstało ‘gromada, tłum o cechach ujemnych’.

Wrzawa czyniona przez większą liczbę ptaków, psów czy pszczoł przypomina nieco hałas podnoszony przez większą liczbę ludzi, nic więc dziwnego, że oddają ten hałas wyrazy inne nieco strukturalnie, ale utworzone od tego samego pierwiastka, mianowicie sch. *grajati*, *grahotati*, *graha* i *grahor* oraz maced. *зраропу* i *зрароп*. Rosjanie w podobny sposób oddają śmiech (*зрать*, *зрачить*, *зрахать*, *зрахнуть*, *зрахонить*) oraz głośny śmiech (*зрарать*).

Wiele hałasu może uczynić również jedna osoba, która ‘mówi, gada, opowiada, trąkocze’, co nazywają podobne wyrazy: **grajati* (sch., bułg. ros.), sch. *graja*, brus. *зрараць*

i czes. *pogragorat' si*. Bliskie semantycznie jest 'krzyczeć na kogoś, wołać, głośno rozmawiać, krzyczeć', nie dziwi zatem, że nazywają je podobne czasowniki: **grakati* (czes., sch., bułg., ros.), bułg. *гpакна* i ros. *гpачить, гpясть*. Bardzo bliskie temu jest znaczenie 'ganić, przyganiać, lżyć', występujące w sł. *grajati* oraz 'nagana; lżenie, obelga, zniewaga' w sł. *graja*, a także 'wyśmiewanie się z kogoś, ośmieszanie kogoś' w ros. *гpясть*.

Jeżeli dwie osoby jednocześnie krzyczą na siebie, powstaje kłótnia. Znaczenie 'kłócić się' ma ros. *гpясть* i sł. *grajati se*. Natomiast 'kobieta kłótniwa' to, co ciekawe, dłuż. *grakawa*, niemające motywacji semantycznej w podstawie derywacyjnej. Jeśli chodzi o głosy ludzkie, to z grakaniem kojarzone jest również znaczenie 'bełkotać, mówić niewyraźnie, mamrotać' (bułg. *гpагоpя*, maced. *гpагоpи, гpагоp*), 'gaworzyć' (bułg. *гpача*) oraz 'szeptać' (sch. *grahati*). Należy tu również odgłos wydobywający się z człowieka mimo woli, mianowicie 'charczenie' (pol. *grać* – w piersiach, gardle) oraz 'chrypienie' (brus. dial. *гpакатаць*).

Bliskie temu przedostatniemu jest znaczenie 'bulgotać' (pol. *trunek gra*). Onomatopeja *gra*, bądź też wrzawa czyniona przez większą liczbę stworzeń, *grakanie*, kojarzy się również z szumem morza, wody, lasu (kasz. *graje*). Macedończykom kojarzy się wreszcie z dźwięčeniem, głośnym dzwonieniem (*гpаому*).

Drugim podstawowym znaczeniem w tej rodzinie wyrazowej jest odgłos upadku czegoś ciężkiego na twardą powierzchnię. Jest ono odzwierciedlone w interiekcji *гpак!* (ukr. i brus.) oraz w ros. *гpахнуть* i czes. *hřácnút*. Znaczeniem nieco zmodyfikowanym i przenośnym jest 'zmęczyć się bardzo, paść', zawarte w bułg. *гpакна*.

Odgłos upadku czegoś ciężkiego przypomina odgłos mocnego uderzenia, nic więc dziwnego, że prawie takie same derywaty mają również znaczenie 'mocno uderzyć, uderzyć z wielkim hałasem': czes. *hřácat*, ros. *гpакать*, brus. *гpакнуць*.

Łagodniejszą formą mocnego uderzania jest stukanie, oddawane przez ros. *гpа-катъ* i brus. dial. *гpакатаць*. Podobne głosowo i podobnie też nazywane jest turkotanie wozu na drodze (sła. *hračát*), strzelanie raz po raz (pol. *armaty grają*) i trzaskanie z bata pasterskiego o krótkiej rękojeści (sła. *hrákát*). Ze stukaniem kojarzy się również odgłos padających kamieni, kości, orzechów, przedmiotów zderzających się (sch. *grāoriti, gra-hot*), a co za tym idzie, również 'drobne kamienie, żwir, szuter' (bułg.-maced. *гpагоp*) oraz 'grzechotka' (ros. *гpахотка*), czyli 'to, co ten odgłos powoduje'.

Prócz tych podstawowych znaczeń, które wynikają bezpośrednio ze skojarzenia z odgłosem słyszonym jako *gra*, istnieje jeszcze kilkanaście znaczeń wtórnych, rozwinętych w różnych kierunkach z tych podstawowych, a występujących sporadycznie, przeważnie w pojedynczych językach. Przyjrzyjmy się im kolejno.

Nagły ruch występuje w znaczeniu 'rzucić się do kogoś' (bułg. *гpакна*) oraz 'gwałtownie zacząć wylewać łzy' (sch. *grahnuti suzam*). Podobny rozwój znaczeniowy występuje i w innych czasownikach, np. pol. *gruchnąć* 'zabrznieć głośno, gwałtownie, raptownie' : 'gwałtownie uderzyć' : 'upaść, runąć' : 'nagle, gwałtownie pójść, pobiec dokąd, rzucić się, runąć' (SP VIII: 252), ps. **buchati* 'mocno bić, walić powodując hałas, łomotać' : 'gwałtownie rozprzestrzeniać się' (SP I: 436), pol. *runąć* 'gwałtownie, całym ciężarem przewrócić się, upaść' : 'gwałtownie, z impetem zerwać się i ruszyć pędem w jakimś kierunku; rzucić się, uderzyć na kogoś, na coś' (SWJP). Niejako pochodną tego znaczenia jest 'pchać się, tłoczyć się, cisnąć się', należące do sch. *gracati se*.

Znaczenie 'grabić, kraść' występuje w ros. *зрaчить*. Trudno wyjaśnić jego rozwój, ale spotykamy je i w innych czasownikach pochodzenia dźwiękonaśladowczego, np. pol. *buchnąć* 'uderzyć silnie czymś ciężkim' : pot. 'ukraść', *gwizdnąć* 'wydać gwizd' : pot. 'uderzyć kogo' : pot. 'ukraść', *świsnąć* 'wydać świst, świsty' : pot. 'ukraść' (SWJP).

Od znaczenia 'wrona' wykształciło się przenośne 'człowiek niesprytny, gapa, gamoń' (brus. *зрaк*), a od tego 'gapowaty, głupawy' (brus. *зрaкaвaты*). Dokładną paralełą semantyczną jest wschodniosłowiańskie **gava* 'wrona, Corvus cornix' : 'człowiek nie-uważny, nieostrożny, gapa', ros. *ворона* 'wrona' : przen. pot. 'gapa, o człowieku' (SP VII: 70), pol. *gapa* pot. 'człowiek nierozgarnięty, nieuważny, fujara, oferma' : dial. 'wrona', a także pol. *gawron* 'pospolity ptak z rodziny krukowatych' : przen. 'człowiek gapowaty, gapa, gamoń, fujara' (SJP).

Znaczenie 'gapić się, patrzeć bez celu' występuje w ros. *зрaкaть*, brus. *зрaкaць* i bułg. *зрaцaм*. Jest wyjątkowe wśród znaczeń tych czasowników, dotyczących różnych odgłosów. Jednak i tu znajdujemy paralele semantyczne: ros. *зeвaть*, pot. 'patrzeć na coś z próżnej ciekawości, gapić się' : dial. 'krzyczeć głośno' (SRJ), pol. *gapić się* 'przyglądać się czemuś bezmyślnie, głupkowato' : ros. dial. *зaнyть* 'wrzeszczeć', ros. *зyнaть* 'krzyczeć na całe gardło' : lit. *žiopsoiti* 'gapić się'⁵.

W znaczeniu 'krzyżownica, którą kładzie się na stogu lub słomianym dachu', zapisane zostało ros. *зрaк*. Być może przyrząd ten przypomina gawrona z rozłożonymi skrzydłami.

Znaczenie 'przegniłe od wewnątrz (drzewo)' ma tylko bułg. *зрaхaняcалo*. Wydaje się ono dalekie wszelkim odgłosom, a jednak jego rozwój ma dokładne paralele, np. ps. **буčaти* 'wydawać niski, przeciągły głos, ryczeć, beczeć, o bydle; brzęczeć, o owadach' : 'psuć się, butwieć' (SP I: 433), **botěti* 'wzdymać się, puchnąć, nabrzmiawać, pęcznieć', zach. i pld. 'rozkładać się, gnić, próchnieć' : **botati* 'uderzać z łoskotem, stukać' (SP I: 341), pol. *dudnieć* 'wydawać głuchy odgłos, dźwięczeć głucho, huczeć, o grzmocie' : *dudniawa* 'wypróchniałe drzewo', *wyudniałe drzewo* 'wygniłe drzewo'⁶.

W znaczeniu 'zgrubienie na żyłę' występuje bułg. *зрaхaлka*. Taki rozwój semantyczny, od czasownika dźwiękonaśladowczego ku różnego rodzaju obrzmieniom, opuchnięciom, kulistym zgrubieniom, jest bardzo częsty, np. wspomniane wyżej **botěti* : *botati*, ponadto ps. **bqbъnati* 'głucho brzmieć, dudnić' : 'puchnąć, nabrzmiawać' (SP I: 349), **bqbati* 'uderzać wywołując głuchy hałas; dudnić, huczeć' : **bqba* 'kulisty, guzowaty przedmiot; pęcherz, bąbel lub inna narośl na ciele', również w odpowiednikach łot. *bambat* 'stukać, łomotać' : *bamba* 'kulka, balon' (SP I: 346, 347), **bręknąti* 'wydać dźwięk, o metalowych przedmiotach' : 'obrzmiawać, nabrzmiawać, pęcznieć' (SP I: 372), **buchati* 'mocno bić, walić powodując hałas' : 'gwałtownie rozprzestrzeniać się, puchnąć, nabrzmiawać' (SP I: 436), bułg. dial. *зрyхaл* m. 'spuchnięty chory gruczoł' (BD II: 148) < *зрyхaм* 'bić, uderzać' (SP VIII: 252) i wiele innych, wreszcie Pokorny (1949: 93–94) rekonstruuje rdzeń indoeuropejski *baxmb-* 1. 'wydawać głuche dźwięki' oraz *baxmb-* 2. 'obrzmiawać, puchnąć', *beu-*, *bheu-* 1. 'o głuchych dźwiękach' : *beu-*, *bheu-* 2. 'obrzmiawać, puchnąć'⁷.

⁵ Przykłady przytoczono za Sławski 1952, I: 256.

⁶ Dokładnie o tym rozwoju znaczenia zob. Szymański 2003: 19–27.

⁷ Cytuję za: SP I: 349.

Niejasne są dla mnie trzy pozostałe znaczenia: 'iść powolnym, ciężkim, niepewnym krokiem' (sł. *hračat', grackat'*, co jest synonimem *kračat'*), w jakiś sposób zbliżone do niego 'brzydko napisane litery' (bułg. *гракол, граколе*) i wręcz przeciwne 'znajdujący się w pięknym miejscu i mający piękny, wesoły wygląd (dom)' (bułg. *грайна къща*).

Pora na wnioski. Widzimy, że pod względem formalnym, słowotwórczym, rodzina wyrazów opartych na pierwiastku dźwiękonaśladowczym *gra-* jest modelowa. Od tego pierwiastka tworzy się czasowniki za pomocą paradygmatu w funkcji formantu słowotwórczego (**grajati*), sufiksu *-k-* (**grakati*) i jego wariantu *-č-* (**gračati*), sufiksu *-ch-* (**grachati*), *-g-* (*gragati*) i sporadycznie *-c-* (**gracati*), czyli tak, jak to się normalnie dzieje w przypadku czasowników onomatopeicznych, ale nie wszystkie pierwiastki dźwiękonaśladowcze łączą się ze wszystkimi sufiksami (zob. np. Szymański 1977: 17–67). Dalszy rozwój derywatów również nie odbiega od normy. Pod względem semantycznym natomiast jest to rodzina rozbudowana. Przede wszystkim oddaje głosy ptaków, głównie wrony i gawrona, rzadko też kaczki, gęsi, indyka, kury, sokoła, tokującego głuszca i cietrzewia, nazywa również ćwierkanie i pianie, a także ogólnie ptasią wrzawę. Znajdujemy w niej również odgłosy innych zwierząt, jak lochy z prosiętami, skrzek, rzegotanie żaby, brzęczenie pszczoł gotujących się do rojenia oraz zaciekle szczekanie psów myśliwskich. Słyszymy w niej wrzawę ludzi, ich śmiech, kłótnię, a także krzyk, głośnie opowiadanie, trajkot jednej osoby. Pojedynczo, na małym obszarze, pojawia się niewyraźna mowa, bełkot, gaworzenie, szept, a także chrypienie, charczenie, bulgotanie oraz szum morza, lasu. W rodzinie tej są również odgłosy powstałe przy upadku czegoś ciężkiego na twardą powierzchnię, przy mocnym uderzaniu, stukaniu, strzelaniu raz po raz, trzaskaniu z bata o krótkiej rękojeści, padających kamieniach, kościach, orzechach, zderzających się przedmiotach, jest turkotanie wozu. Są również znaczenia wtórnie wykształcone, nazywające nagły ruch w jakimś kierunku, kradzież, gapienie się, próchnienie, wypukłość. Są wreszcie nazwy działacza, wydającego omówione odgłosy: ptaków (gawrona, wrony, gila), kobiety kłótlivej, a także przedmiotów, powodujących powstanie odgłosu: zwirow, grzechotki. Jest też przenośna nazwa człowieka nierozgarniętego. Wyjątkowa jest nazwa przedmiotu przypuszczalnie przypominającego gawrona oraz nazwa właściwości 'nierozgarnięty'.

Rozwiązanie skrótów

BD – *B'lgarska dialektologija. Proučvaniâ i materialî*, Sofiâ 1962–: [*Българска диалектология. Проучвания и материали*, София 1962–].

BelBlaž – Belović S., Blažeka Đ., 2009, *Rječnik govora svjetog Đurđa. Rječnik Ludbreške Podravine*, Zagreb.

ČDL – *Čakavisch-deutsches Lexikon*, Köln–Wien 1983.

Dal – Dal' V., 1903, *Tolkovyj slovar' živogo velikorussskogo âzyka*, t. I, S., Peterburg–Moskva: [Даль В., 1903, *Толковый словарь живого великорусского языка*, t. I, С., Петербург–Москва].

ESSJ – *Ėtimologičeskij slovar' slavânskîh âzykov*, red. O.N. Trubačev, t. VII, Moskva 1980: [*Этимологический словарь славянских языков*, ред. О.Н. Трубачев, t. VII, Москва 1980].

- GerDop – *Dop'lnenie na b'lgarskiâ rečnik' ot N. Gerov', s'bral', naredil' i izt'lkuval'* T. Pančev', Plovdiv' 1908: [*Допълнение на българския речникъ отъ Н. Геровъ. Събралъ, наредилъ и изтълкувалъ Т. Панчевъ, Пловдивъ 1908*].
- HDZ – *Hrvatski dijalektološki zbornik*, Zagreb 1956–.
- Hrin – *Slovar' ukrainskogo âzyka sobrannyj redakciej žurnala „Kievskaa Starina”*, redaktiroval', s'dobavleniem' sobstvennyh' materialov' B.D. Grinčenko, t. I, Kïev 1907: [*Словарь украинскаго языка собранный редакціей журнала „Кіевская Старина”, Редактировалъ, съ добавленіемъ собственныхъ матеріаловъ Б.Д. Гринченко, т. I, Кіевъ 1907*].
- MatMahil – *Materyâly da ablasnoga sloŭnika Magilëŭščyny*, Mïnsk 1981: [*Матэрыялы да абласнога слоўніка Магілёўшчыны, Мінск 1981*].
- MatMinsk – *Materyâly dlâ sloŭnika mïnska-maladzečanskîh gavorak*, Mïnsk 1974: [*Матэрыялы для слоўніка мінска-маладзечанскіх гаворак, Мінск 1974*].
- NarLeks – *Narodnaâ leksika*, Mïnsk 1977: [*Народная лексіка, Мінск 1977*].
- NarSlova – *Narodnae slova*, Mïnsk 1976: [*Народнае слова, Мінск 1976*].
- NarSlovatv – *Narodnaâ slovatorčasc'*, Mïnsk 1979: [*Народная словатворчасць, Мінск 1979*].
- Opyt – *Opyt' oblastnago velikorusskago slovarâ, izdannyy Vtorym Otdeleniem' imperatorskoj Akademii Nauk'*, Sanktpeterburg' 1852: [*Опытъ областнаго великорусскаго словаря, изданный Вторымъ отделеніемъ Императорской Академіи Наукъ, Санктпетербургъ 1852*].
- OpytDop – *Dopolnenie k' Opytu oblastnago velikorusskago slovarâ. Izdanie Vtorago otdeleniâ Imperatorskoj Akademii nauk'*, Sanktpeterburg 1858: [*Дополненіе къ Опыту областнаго великорусскаго словаря. Изданіе Второго отделения Императорской Академіи Наукъ, Санктпетербургъ 1858*].
- PřírSlov – *Přírúční slovník jazyka českého*, t. I, Praha 1935.
- RBE – *Rečnik na b'lgarskiât ezik*, red. K. Čolakova, t. I, Sofiâ 1977: [*Речник на българският език, ред. К. Чолакова, т. I, София 1977*].
- RJAZ – *Rječnik hrvatskoga ili srpskoga jezika. Na svijet izdaje Jugoslavenska akademija znanosti i umjetnosti*, Zagreb 1880–.
- RMJ – *Rečnik na makedonskiot jazik*, red. B. Koneski, t. I, Skopje 1961: [*Речник на македонскиот јазик, ред. Б. Конески, т. I, Скопје 1961*].
- RMNP – *Rečnik na makedonska narodna poeziâ*, t. I, Skopje 1983: [*Речник на македонска народна поезија, т. I, Скопје 1983*].
- RROD – *Rečnik na redki, ostareli i dialektni dumi v literaturata ni ot XIX i XX vek*, Sofiâ 1974: [*Речник на редки, остарели и диалектни думи в литературата ни от XIX и XX век, София 1974*].
- RSAN – *Rečnik srpskohrvatskog kniževnog i narodnog jezika. Srpska akademija nauka*, red. M. Pešikan, Beograd 1959: [*Речник српскохрватског књижевног и народног језика. Српска академија наука, ред. М. Пешикан, Београд 1959*–].
- SDZ – *Srpski dialektološki zbornik*, Beograd 1905–: [*Српски диалектолошки зборник, Београд 1905*–].
- SGRS – *Slovar' govorov russkogo severa*, t. III, Ekaterinburg 2005: [*Словарь говоров русского севера, т. III, Екатеринбург 2005*].
- SJP – *Słownik języka polskiego*, red. W. Doroszewski, t. I, Warszawa 1958.
- IDon – *Slovar' russkih donskih govorov*, t. I, Rostov-na-Donu 1975: [*Словарь русских донских говоров, т. I, Ростов-на-Дону 1975*].

- SlSennen – *Sloŭnki Senneniščyny*, t. I, Minsk 2013: [*Слоўнікі Сенненічыны*, t. I, Мінск 2013].
- SlSmol – *Slovar' smolenskikh govorov*, Smolensk 1976: [*Словарь смоленских говоров*, Смоленск 1976].
- SlUkrVoronež – *Slovar' ukrainskikh govorov voronežskoj oblasti*, t. I, Voronež 2008: [*Словарь украинских говоров воронежской области*, t. I, Воронеж 2008].
- SlUrala – *Slovar' russkikh govorov Srednego Urala*, t. I: A–I, Sverdlovsk 1964: [*Словарь русских говоров Среднего Урала*, t. I: A–И, Свердловск 1964].
- SlVologda – *Slovar' oblastnogo vologodskogo nareč'ia*, Sankt-Peterburg 2006: [*Словарь областного вологодского наречия*, Санкт-Петербург 2006].
- SlVoronež – *Slovar' voronežskikh govorov*, t. 2, Voronež 2007: [*Словарь воронежских говоров*, t. 2, Воронеж 2007].
- SOWM – *Słownik gwar Ostródzkiego, Warmii i Mazur*, t. I, red. Z. Stamirowska, Wrocław 1987.
- SP – *Słownik prasłowiański*, red. F. Sławski, t. I, Wrocław 1974.
- SPZB – *Sloŭnik belaruskikh gavorak paŭnočna-zahodnâj Belarusi i âe pagraničča*, t. I, Minsk 1979: [*Слоўнік беларускіх гаворак паўночна-заходняй Беларусі і яе пагранічча*, t. I, Мінск 1979].
- SRJ – *Slovar' russkogo âzyka*, red. S.G. Barhudarov, t. I, Moskva 1957: [*Словарь русского языка*, ред. С.Г. Бархударов, t. I, Москва 1957].
- SRJXI–XVII – *Slovar' russkogo âzyka XI–XVII vv.*, t. I, Moskva 1975: [*Словарь русского языка XI–XVII вв.*, t. I, Москва 1975].
- SRNG – *Slovar' russkikh narodnyh govorov*, red. F.P. Filin, Moskva–Leningrad 1965–: [*Словарь русских народных говоров*, ред. Ф.П. Филн, Москва–Ленинград 1965–].
- SSJ – *Slovník slovenského jazyka*, red. Š. Peciak, t. I, Bratislava 1959.
- SSKJ – *Slovar slovenskega knjižnega jezika*, red. M. Klopčič, t. I, Ljubljana 1979.
- SUM – *Slovník ukraïns'koï movi*, red. I.K. Bilodid, t. I, Kiïv 1979: [*Словник української мови*, ред. І.К. Білодід, t. I, Київ 1979].
- SWJP – *Słownik współczesnego języka polskiego*, red. B. Dunaj, Warszawa 1996.
- TSBM – *Tłumačal'ny sloŭnik belaruskaj movy u pâci tamah*, red. K.K. Atrahovič, t. I, Minsk 1977: [*Тлумачальны слоўнік беларускай мовы у пяці тамах*, ред. К.К. Атраховіч, t. I, Мінск 1977].
- ZNUJ – *Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego*.

Inne skróty

brus. – białoruski

bułg. – bułgarski

cs. – cerkiewnośłowiański

czes. – czeski

dial. – dialektyczne

dłuż. – dolnołużyczki

irl. – irlandzki

łac. – łaciński

łot. – łotewski

maced. – macedoński

pol. – polski
 ros. – rosyjski
 sch. – serbsko-chorwacki
 sła. – słowacki
 słe. – słoweński
 strus. – staroruski
 stwn. – starowysokoniemiecki
 ukr. – ukraiński

Bibliografia

- Bartoš F., 1906, *Dialektický slovník moravský*, Praha.
- Berneker E., 1908–1913, *Slavisches etymologisches Wörterbuch A-morž*, Heidelberg.
- Bezljaj F., 1977, *Etimološki slovar slovenskega jezika*, t. I, Ljubljana.
- Bâl'kevič Ī.K., 1970, *Kraěvy sloŭnik ushodnâj Magilëŭščyny*, Mìnsk: [Бялькевіч І.К., 1970, *Краёвы слоўнік усходняй Магілёўшчыны*, Мінск].
- Buffa F., 1953, *Nárečie Dlhej Lúky v Bardejovskom okrese*, Bratislava.
- Dejna K., 1976, *Słownik województwa kieleckiego*, „Rozprawy Komisji Językowej ŁTN” XXII, s. 135–268.
- Dinić J., 2008, *Timočki rečnik*, Beograd: [Динић Ј., 2008, *Тимочки речник*, Београд].
- Elezović G., 1932, *Rečnik kosovsko-metohiskog dijalekta*, t. I, Beograd 1932: [Елезовић Г., 1932, *Речник косовско-метохишког дијалекта*, т. I, Београд].
- Gerov N., 1895, *Rečnik' na b'lgarskij âzyk'*, t. I, Plovdiv': [Геров Н., 1895, *Речникъ на българскый языкъ*, т. I, Пловдивъ].
- Grek-Pabisowa I., Maryniakowa I., 1980, *Słownik gwary starowierców mieszkających w Polsce*, Wrocław.
- Habovštiak A., 1965, *Oravské nárečia*, Bratislava.
- Herej-Szymańska K., 2006, *Słowiańskie dźwiękonaśladowcze *gra-*, [w:] *Ad fontes verborum, исследования по этимологии и исторической семантике, к 70-летию Жанны Жановны Варбот*, Moskwa, s. 115–126.
- Hoppe S., 1966, *Słownik języka łowieckiego*, Warszawa 1966.
- Karađić V.S., 1935, *Srpski rječnik istumačen nêmačkiĵem i latinskiĵem riječima*, t. 4. izd., Beograd: [Караџић В.С., 1935, *Српски рјечник истумачен њемачкијем и латинскијем ријечима*, т. 4 изд., Београд].
- Karłowicz J., 1900, *Słownik gwar polskich*, t. I, Kraków.
- Kálal M., 1924, *Slovenský slovník z literatúry aj nářečí*, Banská Bystrica.
- Linde S.B., 1854, *Słownik języka polskiego*, t. I, Lwów.
- Lorentz F., 1958, *Pomoranisches Wörterbuch*, t. I, Berlin.
- Malina L., 1946, *Slovník nářečí mistřického*, Praha.
- Megiser H., 1967, *Slovenish-deutsch-lateinisches Wörterbuch*, Wiesbaden.
- Megiser H., 1977, *Thesaurus polyglottus*, Ljubljana 1977.
- Mel'ničenko G.G., 1961, *Kratkij âroslavskij oblastnyj slovar'*, Âroslavl': [Мельниченко Г.Г., 1961, *Краткий ярославский областной словарь*, Ярославль].

- Merkur'ev I.S., 1979, *Živaâ reč' kol'skih pomorov*, Murmansk: [Меркурьев И.С., 1979, *Живая речь кольских поморов*, Мурманск].
- Miklosich F., 1862–1865, *Lexicon paleoslovenico-graeco-latinum*, Vindobonae.
- Mirčev K., 1936, *Nevrokopskiât govor*, Sofiâ: [Мирчев К., 1936, *Неврокопский говор*, София].
- Mirtov A.V., 1929, *Donskij slovar'*, Rostov na Donu: [Миртов А.В., 1929, *Донский словарь*, Ростов на Дону].
- Mitrović B., 1984, *Rečnik leskovačkog govora*, Leskovac: [Митровић Б., 1984, *Речник лесковачког говора*, Лесковац].
- Mladenov S., 1927–1951, *B'lgarski t'lkoven rečnik s ogled k'm narodnite govori*, Sofiâ: [Младенов С., 1927–1951, *Български тълковен речник с оглед към народните говори*, София].
- Muka E., 1911, *Słownik dolnoserbbskeje rečy a jeje narečow*, t. I, Petrohrad–Praha.
- Nosovič I.I., 1870, *Slovar' belorusskago narečîâ*, Sankt-Peterburg: [Носович И.И., 1870, *Словарь белорусскаго наречія*, Санкт-петербургъ].
- Peić M., Bačlija G., 1990, *Rečnik Bačkih Bunjevaca*, Novi Sad.
- Pleteršnik M., 1894, *Slovensko-nemški slovar*, t. I, Ljubljana.
- Pobłocki G., 1887, *Słownik kaszubski*, Chełmno.
- Pokorny J., 1949, *Indogermanisches etymologisches Wörterbuch*, t. I, Bern.
- Ramułt S., 1893, *Słownik języka pomorskiego czyli kaszubskiego*, Kraków.
- Rastorguev P.A., 1973, *Slovar' narodnyh govorov zapadnoj Brânščyny*, Minsk: [Расторгуев П.А., 1973, *Словарь народных говоров западной Брянщины*, Минск].
- Reiter N., 1964, *Der Dialekt von Titov-Veles*, Berlin.
- Ripka J., 1981, *Vecný slovník dolnotrienčanských nářečí*, Bratislava.
- Scâškovič T.F., 1971, *Matèryâly da sloŭnika Grodzenskaj voblasci*, Minsk: [Сцяшкови́ч Т.Ф., 1971, *Матэрыялы да слоўніка Гродзенскай вобласці*, Мінск].
- Sekulić A., 2005, *Rječnik govora bačkih Hrvata*, Zagreb.
- Skok P., 1971, *Etimologijski rječnik hrvatskoga ili srpskoga jezika*, t. I, Zagreb.
- Sławski F., 1952, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, t. I, Kraków.
- Sreznevskij I.I., 1893, *Materialy dlâ slovarâ drevnerusskago âzyka po pis'mennym' pamâtnikam'*, t. I, Sanktpetersburg: [Срезневский И.И., 1893, *Материалы для словаря древнерусскаго языка по письменнымъ памятникамъ*, t. I, Санктпетербургъ].
- Stojkov S., 1968, *Leksikata na banatskiâ govor*, Sofiâ: [Стойков С., 1968, *Лексиката на банатския говор*, София].
- Sychta B., 1967, *Słownik gwar kaszubskich na tle kultury ludowej*, t. I, Wrocław 1967.
- Szymański T., 1977, *Derywacja czasowników onomatopeicznych i ekspresywnych w języku bułgarskim*, Wrocław.
- Szymański T., 2003, *Ze studiów nad słownictwem słowiańskim*, Kraków.
- Vaillant A., 1966, *Grammaire comparée des langues slaves*, t. III, Lyon–Paris.
- Vasmer V., 1950, *Russisches etymologisches Wörterbuch*, t. I, Heidelberg.
- Zajka A., 2011, *Dyâlektny sloŭnk Kasaŭščyny*, Slonim: [Зайка А., 2011, *Дыялектны слоўнк Касаўшчыны*, Слонім].
- Zlatanović M., 2011, *Rečnik govora juga Srbije*, Vrañe: [Златановић М., 2011, *Речник говора југа Србије*, Врање].

Zlatković D., 2014, *Rečnik pirotskog govora*, t. I, Pirot: [Златковић Д., 2014, *Речник пиротског говора*, т. I, Пирот].

Želehovskij Ê., 1886, *Malorusko-německij slovar*, t. I, L'viv: [Желеховский Ё., 1886, *Малоруско-німецький словар*, т. I, Львів].

Slavic onomatopoeic word-family based on the root morpheme **gra-*. Word-formation and semantic

Abstract

Words containing the sound imitation element **gra-*, extracted from dictionaries of all Slavic languages and dialects are presented. Their word-forming development is discussed from interjection through verbs calling the making of this interjection or sounds reminiscent of it, to the names of the activist, i.e. the person who makes this interjection. Then the semantic development of the discussed words is presented. The basic meaning is 'voice of a crow', from which the utterance of such or similar voice developed, and then the name of the one who uttered that voice. The second basic meaning in this word family is the sound of something heavy falling on a hard surface. In addition to these basic meanings, which result directly from the association with the sound heard as a *gra-*, there are more than a dozen secondary meanings, developed in different directions from the basic ones. Formally, this family of words is model. In terms of semantic, however, it is very extensive. A comparative method was used.

Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis

Studia Linguistica 18 (2023)

ISSN 2083–1765

DOI 10.24917/20831765.18.8

Ewa Horyń

Uniwersytet Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie, Polska

ORCID 0000-0001-5549-5977

Marceli Olma

Uniwersytet Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie, Polska

ORCID 0000-0003-4729-2840

Mirosław Michalik

Uniwersytet Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie, Polska

ORCID 0000-0002-9260-3014

Medyczne oraz lingwistyczne konteksty rozważań nad leksemem *język* i jego potencjałem frazeologicznym

Słowa kluczowe: leksem *język* i jego derywaty, nazwy gwarowe, historia języka polskiego, frazeologia, terminologia medyczna

Keywords: lexeme *język* and its derivatives, dialectal names, the history of the Polish language, phraseology, medical terminology

Język jest część ciała rzadka / śliska / obrotna/ ná kształt gębki
w pośrzedku vst położona: który jest naczyniem poznania rozma-
itych smakow z potraw [...] także do formowania mowy człowiekowi
bardzo jest potrzebny¹.

I. Język – aspekt medyczny

Wprowadzenie

Język (łac. *lingua*), mimo że jednoznacznie i najczęściej jest kojarzony z procesem mówienia, tj. jednostkowym aktem nadawczo-odbiorczym, w którym:

¹ Sakowicz 1620, za: Wysocka 1980: 87.

[...] nadawca, chcąc przekazać odbiorcy pewną informację, wybiera z kodu językowego odpowiednie słownictwo i struktury gramatyczne, uruchamia narządy mowne mające zrealizować formę wybranych jednostek językowych, w wyniku czego wysyła fale akustyczne do ucha odbiorcy, w którego narządach odbiorczych dokonuje się recepcja dźwięku i jego interpretacja mentalna (Grzegorzczkowska 2007: 14),

z punktu widzenia anatomii stanowi początkowy odcinek przewodu pokarmowego (Sokołowska-Pituchowa (red.) 2019: 476). Będąc narządem artykulacyjnym, stanowi fragment kompleksu oddechowo-pokarmowo-obronnego, zaadaptowanego dla potrzeb ludzkiej komunikacji (Sambor 2021: 19). Ów kompleks, postrzegany z perspektywy nadawania dźwięków mowy, to trakt głosowy, czyli – jak podaje Jerzy Kuczkowski – miejsce „powstawania głosu oraz kształtowania się jego rozchodzenia” (Kuczkowski 2016: 259), składające się z części: oddechowej (inicjującej czynność głosową), fonacyjnej (generującej ton krtaniowy) oraz artykulacyjno-rezonacyjnej (modelującej dźwięki i głównie nadającej im kształt głosek) (Kuczkowski 2016: 259). Trakt głosowy wymiennie nazywany jest obwodowym narządem mowy, a najwyżej położonym jego piętnem jest nasada, czyli ponadgłośniowa część drogi głosowej, w której akustycznie opracowywany jest ton podstawowy i tworzone są głoski (Kuczkowski 2014: 120). Największą część nasady to jama ustna, a najważniejszym organem biorącym udział w tworzeniu głosek jest właśnie język.

Anatomia, fizjologia i patologia języka

Język jest narządem mięśniowym pokrytym błoną śluzową, wypełniającym przy zwar tych szczękach praktycznie całą jamę ustną właściwą. Według Ireny Styczek (1983: 93), język jest „najbardziej ruchomym narządem mowy”, dzięki czemu odgrywa ważną rolę podczas mówienia, a także żucia i połykania². Z kolei kubki smakowe brodawek języka są narządem smaku.

Narząd ten rozwija się w 4. tygodniu życia zarodkowego – „z 1. łuku gardłowego powstaje wyniosłość językowa wraz z 2 guzkami po jego bokach – dają one początek trzonowi języka. Natomiast nasada języka kształtuje się z dwóch wyniosłości rozwijających się z 2. i 4. łuku gardłowego” (Siebert, Kamińska 2016: 120).

Wyróżnia się trzy części języka: nasadę (łac. *radix linguae*), trzon (łac. *corpus*) i koniec, czubek języka (łac. *apex*). Na trzonie języka znajduje się grzbiet języka (łac. *dorsum linguae*) oraz powierzchnia dolna (łac. *facies inferior linguae*). Obie powierzchnie przechodzą w siebie wzdłuż brzegów języka (łac. *marginis lingua*). Na języku znajduje się bruzda graniczna (łac. *sulcus terminalis*), która jest połączeniem obu części – trzonu i nasady; jej kształt przypomina literę V, zwróconą szczytem ku tyłowi. Bruzda jest najsilniej zaznaczona u płodu. Im człowiek starszy, tym staje się mniej wyraźna. Przed bruzdą graniczną znajduje się 7–14 wyniosłości błony śluzowej, zwanych brodawkami okolnymi (łac. *papillae vallatae*). Na ich bocznych ścianach występują kubki smakowe z receptorami smaku. Oprócz brodawek okolnych wymienia się jeszcze brodawki: nitkowate (łac. *papillae filiformes*), stożkowate (łac. *papillae conicae*), grzybowate (łac.

² Szerzej na ten temat: Knychalska-Karwan 2000.

papillae fungiformes), liściaste (łac. *papillae foliatae*). Trzeba wspomnieć, iż górna powierzchnia nasady języka pokryta jest skupieniami tkanki limfatycznej, która tworzy tak zwany migdałek językowy (łac. *tonsilla lingualis*).

Za ruchomość tego narządu odpowiadają mięśnie języka. Wyróżnia się dwie grupy mięśni: zewnętrzne i wewnętrzne, czyli własne, niemające przyczepu kostnego, zaczynające się i kończące się w języku, nadające mu kształt. Do mięśni zewnętrznych zalicza się: 1) mięsień bródkowo-językowy (łac. m. *genioglossus*), parzysty, ustawiony pionowo, którego najniższe włókna, biegnące do nasady, wysuwają język ku przodowi, pozostałe – odciągają język od podniebienia i wciskają go na dno jamy ustnej; 2) mięsień gnykowo-językowy (łac. m. *hyoglossus*), biegnący ku górze i do przodu, dochodzący do bocznej części rozciągnięta języka, pociągający język ku tyłowi i dołowi oraz obniżający jego brzeg; 3) mięsień rylcowo-językowy (łac. m. *styloglossus*), biegnący ku dołowi i przodowi i u brzegu języka splatający się z włóknami mięśnia gnykowo-językowego, pociągający język ku tyłowi i ku górze. Z kolei do mięśni wewnętrznych wlicza się: 1) mięsień podłużny górny (łac. m. *longitudinalis superior*) i mięsień podłużny dolny (łac. m. *longitudinalis interior*), biegnące wzdłuż górnej i dolnej powierzchni języka, splatające się z mięśniami zewnętrznymi i skracające język; 2) mięsień poprzeczny (łac. m. *transversus linguae*), zaczynający się na przegrodzie języka, splatający z włóknami mięśnia pionowego i kończący w błonie śluzowej brzegu języka; zwęża i pogrubia język; 3) mięsień pionowy języka (łac. m. *verticalis linguae*), mający swój początek i koniec w błonie śluzowej górnej i dolnej powierzchni języka, spłaszczający, poszerzający i nieco wydłużający ten narząd.

Mięśnie ruchowe języka są unerwiane przez nerw podjęzykowy, XII (łac. n. *hypoglossus*), natomiast nerwami czuciowymi są: 1. nerw językowy (łac. n. *lingualis*), będący jedną z gałęzi czuciowych grupy tylnej gałęzi nerwu żuchwowego, stanowiącego z kolei jedną z trzech głównych gałęzi nerwu trójdzielnego, V (łac. n. *trigeminus*), 2. językowo-gardłowy, IX (łac. n. *glossopharyngeus*), 3. błędny, X (łac. n. *vagus*) (Sokołowska-Pituchowa (red.) 2019: 482–485).

Język w stanie spoczynku nie wymaga aktywnego skurczu mięśni języka, jednak wszystkie jego mięśnie zostają w stanie napięcia spoczynkowego (Styczek 1983).

Podjęty temat badawczy, ale i działania praktyczne, tj. medyczne, logopedyczne, ogniskujące się w tej przestrzeni, wymuszają poddanie deskrypcji jeszcze dwóch struktur nasady (jamy ustnej) wiążących się z nazywaniem języka – okolicy podjęzykowej (łac. *regio sublingualis*) oraz podniebienia miękkiego (łac. *palatum molle*).

Okolica podjęzykowa (łac. *regio sublingualis*) to dno jamy ustnej znajdujące się między żuchwą a dolną powierzchnią języka. Błona śluzowa wyściełająca tę przestrzeń jest uwypuklona ku górze przez leżącą pod nią śliniankę podjęzykową. Tworzy się w ten sposób fałd podjęzykowy (łac. *plica sublingualis*). Błona śluzowa, która pokrywa dolną powierzchnię języka, wytwarza w linii pośrodkowej fałd nazywany wędzidełkiem języka (łac. *frenulum linguae*), który łączy ją z dnem jamy ustnej i naciąga się przy uniesieniu języka ku górze; jego zadaniem jest ograniczanie ruchu wierzchołka języka ku tyłowi. Bocznie od wędzidełka języka po obu stronach przebiegają fałdy strzępiaste (łac. *plicae fimbriatae*), które są najsilniej rozwinięte u noworodków i dzieci, później zanikają (Sokołowska-Pituchowa (red.) 2019: 486–487).

Podniebienie miękkie (łac. *palatum molle*), będące przedłużeniem podniebienia twardego (łac. *palatum durum*), jest narządem ruchomym, który tworzy fałd mięśniowo-śluzówkowy z kluczowym dla nas języczkiem podniebiennym na końcu (Kuczkowski 2014). Od języczka rozpoczynają się łuki: łuk podniebiennie-językowy, który dochodzi do brzegu nasady języka, i łuk podniebiennie-gardłowy, który dochodzi do bocznej ściany gardła. Pomiędzy łukami znajduje się zagłębienie, w którym leży migdałek podniebienny. Podniebienie miękkie z języczkiem wykonuje swoją pracę dzięki pięciu parom mięśni podniebiennych: mięśniowi dźwigaczowi podniebienia miękkiego (łac. m. *levator veli palatini*), mięśniowi napinaczowi podniebienia miękkiego (łac. m. *tensor veli palatini*), mięśniowi podniebiennie-językowemu (łac. m. *palatoglossus*), mięśniowi podniebiennie-gardłowemu (łac. m. *palatopharyngeus*), mięśniowi języczka (łac. m. *uvulae*) (Sokołowska-Pituchowa (red.) 2019: 479–481).

Z fizjologicznego punktu widzenia język to najbardziej ruchomy narząd mowy. Jego ważną funkcją jest również odczuwanie smaków. Kubki smakowe znajdujące się na powierzchni języka pozwalają wyczuć takie smaki, jak: słodki, słony, kwaśny i gorzki. Ponadto wyróżniono także smak metaliczny i umami. Kubki smakowe rozpoznające poszczególne rodzaje smaków rozmieszczone są na całości języka, a w niewielkim stopniu także na podniebieniu. Drugą funkcją, równie ważną, jest przyjmowanie, przeżuwanie i rozdrabnianie pokarmów. Język pomaga mieszać pokarm ze śliną i przesuwają kawałki pożywienia w stronę przełyku. Nie byłoby produkcji śliny, gdyby nie gruczoły ślinowe. Ślina przede wszystkim ułatwia przyjmowanie pokarmów, nawilża kęsy pokarmowe, dzięki czemu stają się one łatwiejsze do połknięcia. Zawarty w ślinie enzym, amylaza ślinowa, odpowiada za początkowy etap trawienia cukrów. Z kolei substancje bakteriobójcze (lizozym, laktoferyna, system sjałoperoksydazy) ograniczają wzrost bakterii w jamie ustnej, chroniąc przed szkodliwymi patogenami. Jony węglanowe i fosforanowe gwarantują utrzymanie prawidłowego pH w jamie ustnej (Kuczkowski 2014; Michajlik, Ramotowski 1998; Sokołowska-Pituchowa (red.) 2019).

Referując z kolei zagadnienia wiążące się patomorfologią i patofizjologią języka, najpierw wymienimy choroby tego narządu mięśniowego, zwracając uwagę na te, które są najczęstszymi problemami z pogranicza otorynolaryngologii i logopedii, by przejść do problemu deskrypcji zjawisk patofonetycznych, ze szczególnym zwróceniem uwagi na patofizjologię i patomorfologię artykulacyjną.

Do zjawisk patologicznych wiążących się z językiem zalicza się: objawy podmiotowe ze strony jamy ustnej, np. uczucie suchości (łac. *xerostomia*), zwiększone wydzielanie śliny (łac. *ptyalismus*, *siallorrhea*), zaburzenia smaku (łac. *dysgeusia*), zapalenie języka (łac. *glossitis*), język geograficzny (łac. *lingua geographica*), język pofałdowany (łac. *lingua plicata*, *fissurata*), język włochaty (łac. *lingua villosa*), nieżytowe ostre zapalenie jamy ustnej (łac. *stomatitis acuta catarrhalis*), wysiękowe zapalenie jamy ustnej (łac. *stomatitis exsudativa vesiculosa*), zanikowe zapalenie jamy ustnej (łac. *stomatitis atrophica*), ropne podśluzówkowe zapalenie jamy ustnej (Łatkowski (red.) 2004; Zakrzewski (red.) 1981).

Przyjęta perspektywa logopedyczna skłania do zwrócenia tutaj uwagi na zaburzenia rozwoju języka pod postacią wad wrodzonych. Należą do nich: przyrośnięcie języka (*ankyloglossia*), szczególnie duży język (*macroglossia*), szczególnie mały język

(*microglossia*), rozszczep języka (*fissura tongue*) oraz, bardzo rzadko, rozdwojenie języka (*lingua plichta*) w wyniku niepełnego połączenia wyniosłości bocznych, język podwójny (*double tongue*), torbiele i przetoki języka (Ronin-Walknowska 2014: 49).

Z punktu widzenia logopedii choroby i nieprawidłowości funkcjonowania nasady (gardła i jamy ustnej z jamą nosową) skutkują przede wszystkim zakłóceniami realizacji płaszczyzny fonetyczno-fonologicznej języka, czyli zaburzeniami artykulacji. Jakość wymawianych głosek zależy od wielu, często nakładających się na siebie, czynników. Nie tylko wady anatomiczne, lecz także nieprawidłowości czynnościowe, np. zakłócenia przebiegu tzw. czynności prymarnych, parafunkcje, zaburzone napięcie mięśniowe, zaburzenia integracji odruchów ustno-twarzowych, wydzielania śliny, nadwrażliwość w obrębie obszaru orofacjalnego, mogą mieć wpływ na tworzenie odmiennych od normatywnych realizacji fonemów (Sambor 2021).

Ogląd nieprawidłowości wymowy, których patomechanizm ma związek z anatomią i fizjologią języka, z pewnej perspektywy historycznej, typologicznej i praktyczno-terapeutycznej każe łączyć to szerokie zjawisko głównie z dyslalią oraz dysglosją. Trzeba w tym miejscu wspomnieć, iż wśród rodzajów dyslalii można wyodrębnić „szczegółowe zaburzenia artykulacji”. Nazwy określonych zaburzeń pochodzą z języka greckiego, zostały przetłumaczone na język polski i do niedawna były powszechnie stosowane w logopedii. Wśród nich można wymienić: sygmatyzm (łac. *sigmatismus*), czyli nieprawidłową realizację 12 głosek dentalizowanych: [s], [z], [c], [ʒ], [ś], [ź], [ć], [ʒ], [š], [ž], [č], [ž]; rotacyzm (łac. *rhovacismus*), czyli nieprawidłową realizację głoski [r]; kappacyzm (łac. *kappacismus*) – nieprawidłową realizację głoski [k]; gammacyzm (łac. *gammacismus*) – nieprawidłową realizację głoski [g]; lambdacyzm (łac. *lambdacismus*) – nieprawidłową realizację głoski [l]; betacyzm (łac. *betacismus*) – nieprawidłową realizację głoski [b]; mowę bezdźwięczną – wymawianie głosek dźwięcznych jak ich bezdźwięcznych odpowiedników. Standardy postępowania logopedycznego (2015) do dysglosji włączają z kolei nieprawidłowe realizacje fonemów spowodowane wadami zgryzu, ankyloglosją, nowotworami jamy ustnej, rozszczepem wargi i podniebienia, laryngektomią.

II. Leksem *język* i jego derywaty w dziejach polszczyzny oraz we frazeologii

Zamieszczony już na wstępie cytat pochodzący z początku XVII stulecia odzwierciedla niegdysiejszy sposób konceptualizacji języka jako wieloczynnościowego organu anatomicznego o swoistym kształcie, właściwościach, funkcjach oraz umiejscowieniu.

Najnowsze leksykony potwierdzają, iż rzeczownik *język* jest wyrazem polisemicznym – SJP PWN podaje sześć jego współczesnych znaczeń i jedno znaczenie dawne. Warto je wszystkie tutaj przytoczyć, gdyż stanowią one tło do dalszych rozważań.

Leksem *język* według SJP PWN oznacza:

1. ruchliwy narząd położony na dnie jamy ustnej ssaków, płazów, gadów i ptaków, biorący udział w przyjmowaniu pokarmów, ponadto u ludzi jeden z najważniejszych organów mowy;
2. system znaków dźwiękowych służących do porozumiewania się przez członków danego narodu, społeczeństwa;

3. sposób porozumiewania się ludzi pewnego środowiska lub zawodu oraz zapisu i przekazywania informacji w jakiejś dziedzinie wiedzy;
4. sposób formułowania wypowiedzi w mowie lub piśmie, charakterystyczny dla danego człowieka, autora, dzieła, epoki;
5. utrwalony społecznie zespół znaków dotyczących jakichś działań człowieka lub wyrażających jego emocje oraz każdy układ elementów rzeczywistości, któremu człowiek nadał jakąś treść;
6. przedmiot, część jakiegoś urządzenia, fragment terenu, itp., o wąskim, wydłużonym kształcie;
7. *daw[niej]* jeńca schwytanego dla powzięcia wiadomości o nieprzyjacielu.

Niektóre z wymienionych znaczeń rozpatrywanego leksemu sięgają odległej przeszłości, pozostałe wykrystalizowały się w dziejach polszczyzny, wykazując paralele w stosunku do innych języków nowożytnych.

Wedle ustaleń etymologów (SEBr, SESł, SEBoR) rzeczownik *język* jest wyrazem ogólnosłowiańskim (np. cz., sł. *jazyk*, ros. *язык*, bułg. *езук*, srb. *jezik*) oznaczającym zgodnie ze swoim prastłowiańskim źródłosłowem (**ęzykъ* < *finzū* < **ŋġ*^h ū-) 'narząd w jamie ustnej' i może też 'mowę określonego ludu, plemienia'. Wyraz ów należy do dziedzictwa praindoeuropejskiego (**dŋġ*^h ū-), na gruncie poszczególnych języków europejskich jego nagłos uległ jednak różnym przekształceniom (np. niem. *Zunge*, ang. *tongue*), nie wyłączając przekształceń nieregularnych (np. w wyniku skojarzenia z lizaniem – łac. *lingua*, lit. *liežūvis*).

Użytkownicy polszczyzny, jak wynika z przywołanych za SJP PWN definicji, posługują się do dziś leksemem *język* zarówno w znaczeniu konkretnym, anatomicznym, jak i abstrakcyjnym. Inaczej przedstawia się sytuacja w niektórych językach zachodnioeuropejskich, które mają dziś odrębne leksemy dla każdego z owych dwóch znaczeń (np. niem. *Zunge* i *Sprache*, ang. *tongue* i *lingua*, wł. *favella* i *lingua*, hiszp. *lengua* i *idioma*). Podobne rozróżnienie znane jest współczesnemu językowi ukraińskiemu (*язик* i *мова*).

Wyraz *język* zaznaczył swoją wielowiekową obecność w dawnej i współczesnej polszczyźnie (por. SStp, SXVI, Cn 1, SXVII/XVIII, SL, SWil, SW, SJPD). SStp odnotowuje go wyłącznie w znaczeniu anatomicznym 'narząd mięsisty w jamie ustnej', *lingua*'; takie znaczenie utrwalają również: SXVI, Cn 1, Cn 2, SL, SWil, SW, SJPD. SXVI oprócz znaczenia anatomicznego przytacza dodatkowe: 'język traktowany jako organ kierujący procesem mowy: mówienie, mowa, zdolność mówienia', z kwalifikatorem *jęz.* [termin językoznawczy] 'zespół wyrazów, zwrotów i form używanych w celu porozumiewania się, mowa', a. 'charakterystyczny dla danych osób sposób wysławiania, wyrażania się', 'niewielki mięsień zwisający w tyle podniebienia miękkiego; języczek', 'przedmiot przypominający kształtem język'. Inne dawne słowniki również podkreślają wartość semantyczną *języka*, związaną z czynnością mowy: 'mowa' (Cn 1); 'jest to mięsista część w ustach, do dolnej szczęki jednym końcem umocowana, która się za pomocą różnych muszkułów różnie poruszać może. Wszystkim zwierzętom służy do uczucia smaku, a ludziom i do gadania' (SL); SWil podobnie; dodatkowo także: 'mowa, którą się naród od narodu różni', 'sposób mówienia' (SWil); 'inaczej *mowa* 'zasób wyrazów, zwrotów i form, używanych w celu porozumiewania się' (SJPD).

Polszczyźnie ogólnej prócz neutralnego leksemu *język* znany jest jego augmentatywny synonim *jęzor*, powstały na drodze derywacji wymiennej, oraz pozostający z nimi w związku formalno-semantycznym rzeczownik *ozór* (notowany we wszystkich słownikach języka polskiego, poczynając od SSTp). Obie wymienione formy pochodne częściej bywają wykorzystywane w kontekście zwierząt, kiedy natomiast zostają użyte w odniesieniu do człowieka, zyskują wówczas potoczne i/lub rubaszne nacechowanie stylistyczne.

Słowniki gwarowe (SGP, IAW PAN) notują ponadto kilka wariantów fonetycznych i ortograficznych: *jęzór*, *jęzur*, *jezór*, *ozor*, które czasem nabierają znaczeń wtórnych, przenośnych, odzwierciedlonych w licznych związkach frazeologicznych. Gwarom znany jest też ekspresywny derywat afiksalny *języczysko* (SW z kwalifikatorem *gwar[owe]*, SGP, IAW PAN).

O skojarzeniu nazwy narządu anatomicznego z czynnością lizania wspomniano już wcześniej w kontekście niektórych języków europejskich. Warto analogiczne zjawisko wskazać w polszczyźnie gwarowej, której nieobcy jest leksemem *lizanka* w znaczeniu 'język' (notują IAW PAN, PSLGied, SW opatruje kwalifikatorem środowiskowym – [wyraz] *złodziejski*).

Alternatywnymi nazwami języka jako ważnego organu mowy są również notowane przez SW (z kwalifikatorem *gwarowy*) oraz SGP dwie nazwy motywowane przez rodzimy czasownik *bełkotać* ('mówić w sposób bardzo niewyraźny' – WSJP PAN z kwalifikatorem *pot[otoczne]*). Pierwsza z nich – *bełkot* – jest jednocześnie abstrakcyjną nazwą czynności oraz pospolitą nazwą osobową. Rzeczownik *bełkotowski* ma z kolei charakter żartobliwy, do jego utworzenia wykorzystano sufiks *-owski*, przynależący do najbardziej produktywnych formantów wykorzystywanych w obrębie polskiej onimii.

Rzeczownik *język* oraz jego morfologiczne warianty *jęzor*, *ozór* stanowiły w dziejach polszczyzny bazę derywacyjną dla licznych wyrazów pochodnych.

Deminutivum rzeczownikowe *języczek* mógł mieć zarówno znaczenie anatomiczne (1. 'mały język', 2. 'uvula'³, 3. 'clitoris' – SW, PSLGied), niejednokrotnie nabierał również nowych znaczeń, odnosząc się do różnych przedmiotów o kształcie języka (np. *języczek u wagi/ kompasu/ sprzączki*). Leksykony (np. SW, SJPD, WSJP PAN) poświadczają także jego użycie w obrębie słownictwa bartniczego, botanicznego, cukierniczego, drukarskiego, rolniczego, fizycznego i myśliwskiego.

Znaczenie osobowe niosą nieobce gwarom nomina attributtiva: *jęzornik*, *jęzornica*, *języczara*, *ozornica* (wszystkie w znaczu. 'mężczyzna / kobieta wygadana, pyskata i wyszczekana' – SW, SGP, IAW PAN)⁴, niegdysiejsza polszczyzna ogólna znała z kolei

³ *Języczek* podniebienny, zwany też *języczkiem podniebienia*, *języczkiem w gardle* i *języczkiem w szyi*, miał w dziejach polszczyzny również inne synonimy, by wymienić wśród nich tylko wyrażenia i leksemy: *czopek podniebienia*, *czopek na podniebieniu*, *narostek*, *zatyczka nosa*, *jagoda*, *jagoda w gardle*, *żagielek*.

⁴ Do grupy nazw nosicieli cech zaliczyć też można rzeczownik *języcznik*, ale nie ma on znaczenia osobowego. Używany bywa na gruncie botaniki, gdzie oznacza rodzaj paproci z rodziny zanakcicowatych (*Asplenium scolopendrium*), nazywanej też *jelenim językiem* (zob. Spólnik 1990: 22, 94). Jak podaje Anna Spólnik, *Jeleni język* (*Języcznik zwyczajny*) to „Powszechna dla tego gatunku nazwa do wieku XVIII. Niemal wszystkie zielniki podkreślają podobieństwo długich liści

przymiotnik *jęzorzysty* i jego synonimiczny odpowiednik – przymiotnik skłonnościowy *jęczycziwy* ('wszystkomówny' z kwalifikatorem *staropolski* oraz 'pyskaty, wygadany, oszczerczy' – SW, SJPD z kwalifikatorem *daw[ne]*). Od wymienionego przymiotnika utworzono funkcjonujące w dawnej polszczyźnie oraz w gwarach nomen abstractivum *jęczycziwość* (w znac. 'wygadanie, ciętość, ostrość języka' – SJPD z kwalifikatorem *daw[ne]*, SGP, IAW PAN) oraz nomen attributivum *jęczycziwiec* (IAW PAN).

Od wyrazu *język* utworzony został też notowany przez SW z kwalifikatorem chronologicznym i stylistycznym (*staropolski*, *zartobliwy*) derywat czasownikowy *jęczyczyć* (w znac. 'mówić') i używane do dziś formacje przedrostkowe *wyjęczyczyć się* ('wyrazić słowami to, co się myśli' – WSJP PAN), a zwłaszcza *przejęczyczyć się* ('popęlić błąd językowy polegający na przekręceniu wyrazu lub na niewłaściwym jego użyciu przez nieuwagę' – WSJP PAN). *Przejęczyczenie* to kolejny funkcjonujący współcześnie derywat, którego rdzeń stanowi omawiany leksem.

Rzeczownik *język* w niegdyśszej nomenklaturze medycznej stanowił pierwszy człon złożenia współrzędnych z zakresu anatomii człowieka, np. *języko-gardłowy*, *języko-połykowy*, *języko-kościowy*, *języko-podniebienny* czy *języko-jęczyczkowy* (PSLGied), a nawet jednostek chorobowych – *językolenie*⁵. Współcześnie na bazie rzeczownika *język* współfundowane są rodzime odpowiedniki latynizmów odnoszących się do dyscypliny naukowej sytuującej w centrum swoich rozważań badania nad systemem porozumiewania się za pomocą znaków mownych: *językoznawca*⁶, *językoznawczyni*, *językoznawstwo*, *językoznawczy*, *językoznawczo*.

Utworzone od rzeczowników *język* i *jęzor* przymiotniki, jak poświadczają leksykony, mogły mieć zróżnicowaną postać morfologiczną i wariantywne znaczenia.

Derywat *językowy* przynależący do przymiotników relacyjnych (w znac. 'mający związek z językiem') w polszczyźnie ogólnej stanowi komponent wyrażenia odnoszących się do mowy (np. zwrot *językowy*, *poprawność językowa*, *poradnia językowa*), w profesjonalizmie medycznym z kolei współtworzy od dawna rodzime wielowyrazowe terminy z zakresu anatomii (np. *myszka językowa*, *kość językowa*, *mięsień twarzowo-językowy*, *tętnica językowa*, *migdałek językowy*). W lingwistyce oraz w medycynie znajdują też zastosowanie derywaty prefiksalne i komponowane od przymiotnika *językowy*, np. *nerw podjęzykowy*, *spółgłoski środkowojęzykowe*. SJPD operujący kwalifikatorem *rzadkie*

do języków, nazwa znana innym językom słowiańskim, przyjmuję więc, że nazwa utworzona od kształtu długiego liścia podobnego do języków" (Spółnik 1990: 94).

⁵ Opracowania gromadzące słownictwo z zakresu medycyny (np. PSLGied, PSM, Wysocka 2007) przynoszą informacje na temat budowy języka oraz licznych jednostek chorobowych i zabiegów chirurgicznych pozostających w związku z rozpatrywanym tu narządem anatomicznym, praktycznie każdej nazwie łacińskiej z komponentem *glossa/ lingua* odpowiada polski ekwiwalent, np. *radix linguae* – korzeń języka, *frenulum linguae* – więzadełko / wędzidełko / uzdeczka języka, wędzidełko / ścięgno / węzeł / ściągawka / językowa, więz podjęzyczny, wędzidełko podjęzykowe, *aglossia* – brak języka, *glossoplegia* – porażenie języka, *glossotomia* – nacięcie języka i wiele innych. Na tle tych nazw wyróżnia się *glossopathia* – fobia przemawiania, a zatem termin związany ze znaczeniem abstrakcyjnym rzeczownika *glossa*.

⁶ SJPD jako jedyny leksykon notuje również odprzymiotnikowy derywat *językowiec*, ale opatruje go kwalifikatorem *rzad[ki]*.

poświadcza ponadto istnienie formacji *ujęzykować* ('rozwinąć w kim zdolność posługiwania się językiem') oraz *ujęzykowanie* ('zdolność posługiwania się językiem, mowa').

Znane dawnej polszczyźnie derywaty *językowaty* oraz *języczasty* są przez SW traktowane jako formacje równoznaczne, zdają się one sygnalizować relację podobieństwa między desygnatem określanego rzeczownika i desygnatem podstawy (Grzegorczykowa 1979: 68). Do takich wniosków skłania chociażby cytata zamieszczony w SW: „Ryba języczasta morska ma kształt języka albo podeszwy”.

Formalną i semantyczną zależność od wyrazu podstawowego wykazuje notowany przez leksykony przymiotnik *języczny* (SW, SJPD, IAW PAN). Bywa on do dziś wyłącznie składnikiem formacji komponowanych z pierwszym członem liczebnikowym (np. *jednojęzyczny*, *dwujęzyczny*, *trójjęzyczny* itp.), w przeszłości oznaczał człowieka 'niepowściągliwego w języku i złośliwego' (SJPD z kwalifikatorem *daw[ne]*) i jako taki mógł podlegać niekiedy procesowi substantywizacji, np.: „Języczny nie zatrzyma tajemnicy” (SW). Inne z dawnych przysłów dowodzi, iż leksem *języczny* odnosić się mógł również do człowieka skłonnego do obmowy: „Kiedy kto bizko mieszka języcznego człeka, nie trzeba psa, lepiej go i z domem oszczeka” (SW).

SW z kwalifikatorem *rzadko używane* notuje również kilka wyrażen, które, jak można wnioskować, odsyłały do niegdysiejszej moralności lub wręcz mieściły się w obrębie dawnej leksyki prawnej. Frazeologizm *grzechy języczne* ('słowne, mowne') został objaśniony przez autorów ciągiem synonimów: *kłamstwo*, *krzywoprzysięstwo*, *swary*, *bluźnienie*, *przeklinanie*. Z kolei wyrażenie *języczna wina* zdaje się oznaczać niegodziwość związaną z obmową czy pomówieniem, a *języczna kara* i *języczne pieniądze* zostają objaśnione jako 'kara za obmowę'.

W SW znaleźć można jeszcze dwa osobliwe wyrażenia, których komponentem jest przymiotnik *języczny* implikujący zdolność porozumiewania się za pomocą mowy: *języczne schowanie*, *języczne zamknienie* – oba w znaczn. 'knebel' (z kwalifikatorem *gwarowy*, notuje też IAW PAN).

Od przymiotnika *języczny* pochodzi rzeczownik abstrakcyjny utworzony w sposób regularny przy pomocy sufiksu *-ość*. Leksem *języczność* notowany jest w SW, dziś stanowi on drugi człon odliczebnikowych formacji komponowanych typu *jednojęzyczność*, *dwujęzyczność*, *wielojęzyczność*.

Leksem *język* jako składnik połączeń wyrazowych odznacza się dość bogatą dokumentacją zarówno w zbiorach z zakresu frazeologii (Skorupka 1953: 10)⁷, jak i w korpusie przysłów⁸. Należy podkreślić, iż wyróżnikiem tego narządu anatomicznego, na tle funkcji innych części ciała, jest jego udział w procesie artykułowania dźwięków

⁷ Jak zaznacza Stanisław Skorupka (1953: 10), „do najbogatszych i najproduktywniejszych frazeologicznie należą nazwy organów i części ciała. [...] Powodem ich żywotności frazeologicznej jest to, że stanowią one naturalne narzędzia działania człowieka, są podstawą zmysłowego poznawania rzeczywistości otaczającej człowieka, są wreszcie naturalną podstawą przenośni. [...] Wyrazy takie jak oko, ucho, ręka, noga, głowa, język, nogi, piersi itp. wchodzi w skład setek wyrażen i zwrotów stałych i tworzą tysiące połączeń luźnych”.

⁸ Do jednostek frazeologicznych włączamy również paremie, które współcześnie uznawane są za „minimalne teksty utrwalone w społecznym zasobie tekstów i formuł tekstowych” (Lewicki, Pajdzińska 2001: 315).

mowy⁹. Dlatego też w zebranych materiale największą liczbę użyć mają połączenia odnoszące się do deskrypcji mówienia (Pajdzińska 1991: 53; Szpila 2017: 143). Wśród nich występują frazeologizmy o potocznej proveniencji typu: *mleć, bajać, pytlować, pleść, trzepać, chlapać // chlapnąć* itp. *językiem, jęzorem, ozorem* 'mówić dużo, szybko, bez zastanowienia; paplać, trajkotać, gadać' (WSFP, SFWP), *namleć językiem, ozorem* 'powiedzieć wiele rzeczy bez zastanowienia, zwykle niepotrzebnie' (WSFP), *miele językiem* (NKPP), *Miele językiem jak: cielę ogonem / na kołowrotku / pytel / w żarnach / we młynie / wiatrakiem* (NKPP), *mówić, pleść, gadać co ślina / żal, fantazja* itp. *na język przyniesie* (SFS, SFWP, WSFP, NKPP), *strzępić, zdzierać język* 'mówić dużo a niepotrzebnie; tłumaczyć co komu bezskutecznie' (SFS, SFWP, WSFP), *szkoda sobie język strzępić* 'nie warto mówić; szkoda słów' (SFWP, WSFP).

Ponadto zgromadzony materiał frazeologiczny rejestruje przykłady odnoszące się do stopnia poprawności realizacji fonicznej (Pajdzińska 1991: 54): *język komu kołowacieje, przestarz[ale] kołem lub kołkiem staje, plącze się, daw[ne] w pantoflach chodzi* 'ktoś nie może mówić, mówi niewyraźnie, jąka się z powodu zmieszania, zaskoczenia, strachu itp., ktoś nie mógł się wysłowić, zaczął się jąkać' (WSFP, NKPP), 'ktoś nie może mówić, mówi niewyraźnie z powodu niedowładów języka lub pod wpływem alkoholu' (SFS).

W grupie tej mieszczą się także frazeologizmy wskazujące na stronę fizyczną aktu mowy – jej początek: *język się komuś rozwiązuje, coś rozwiązuje komu język* 'ktoś staje się nagle wymowny' (SFS), 'coś skłania, skłoniło kogoś do mówienia, czyni go, uczyniło go rozmownym' (WSFP; por. też SFWP, NKPP); kontynuację: *nie tracić języka w gębie*, a także koniec mówienia: *stracić język w gębie, ugryźć, zapomnieć, nie mieć języka w gębie* 'nie móc wymówić ani słowa; nic nie odpowiedzieć' (SFS, WSFP) // *zapomnieć, zapominać języka w gębie* 'zamilknąć, nie mogąc wypowiedzieć ani słowa, zmieszać się, osłupieć ze zdumienia; nie wiedzieć, co w danej sytuacji powiedzieć' (SFWP, WSFP, NKPP), *ukąsić się w język* 'zamilknąć w porę, nic nie powiedzieć' (SFS, WSFP, SFWP, NKPP), *mieć coś na języku, na końcu języka* 'chcieć coś powiedzieć i nie móc sobie tego przypomnieć lub nie móc znaleźć odpowiedniego słowa', 'w ostatniej chwili powstrzymać się od powiedzenia czegoś' (WSFP, SFWP, NKPP).

W zamieszczonym w leksykonach materiale można wyszczególnić również jednostki, które wskazują na stopień trudności wykonania czynności mówienia (Pajdzińska 1991: 58): *kaleczyć, łamać // potłamać, szczerbić język* 'mówić źle jakimś językiem, zniekształcać wyrazy danego języka' (SFS, WSFP, NKPP), *mówić, posługiwać się, porozumiewać się, przemawiać łamanym językiem* 'mieszanym, niepoprawnym' (SFS). W przypadku innych frazeologizmów komponent rzeczownikowy *język* stanowi barierę w procesie tworzenia mowy¹⁰, stąd frazeologizmy typu *trzymać język za zębami, na wodzy, na uwięzi* 'milczeć,

⁹ Słowniki frazeologiczne utrwalają grupę połączeń o wartości 'organ anatomiczny', np.: *czerwony, biały, obłożony język* (SFS), *czubek, koniec, koniuszek, grzbiet języka* (SFS), *wywalić, wywieść język* (zwykle o zwierzęciu) (SFS), *język komuś przysycha do podniebienia* 'komuś bardzo chce się pić, ktoś odczuwa pragnienie' (WSFP), *język wysechł komuś na wiór* (WSFP), a także: *biec // biegać // gonić // latać // lecieć z wywieszonym językiem* 'iść, bieć, biegać bardzo szybko (mimo zmęczenia), śpiesząc się, chcąc gdzieś zdążyć lub załatwić' (WSFP), 'być w intensywnym, męczącym ruchu' (SFS, SFWP).

¹⁰ SFS rejestruje także frazeologizm, który we współczesnej polszczyźnie jest już rzadko spotykany, a mianowicie: *przyciąć komu języka* 'spowodować, aby zamilkł' (SFS).

nie odzywać się niepotrzebnie, dochowywać tajemnicy' (WSFP), a także *na smyczy, na uździe* 'nie odzywać się niepotrzebnie; dochować tajemnicy' (SFS, SFWP, NKPP).

Warto nadmienić, iż w grupie frazeologizmów zawierających składnik *język* zachowały się również te, które dodatkowo sygnalizują nieetyczne zachowania mowne, jak nieumiejętność dochowania tajemnicy: *nie móc, nie potrafić, nie umieć utrzymać języka za zębami* 'nie umieć dochować tajemnicy, nie móc powstrzymać się od mówienia' (WSFP); gadulstwo: *puścić wodze, cugle językowi* 'stać się bardzo rozmownym' (WSFP), *co na sercu u trzeźwego, to na języku u pijanego* (SFS), *język kogo świerzbi, pali, piecze, śwędzi* 'ktoś nie może oprzeć się chęci mówienia, wygadania się z czym' (SFS, WSFP, SFWP, NKPP); obmowa: *mieć za długi język; przykrócić komuś język* (WSFP, NKPP), *nie umieć utrzymać języka za zębami* (WSFP), *dostać się na (ludzkie, złe) języki* (WSFP, SFWP), *brać, wziąć kogoś na języki; ostrzyć na kimś język; obnosić kogoś na językach* 'obmawiać kogoś, plotkować' (WSFP, SFWP, NKPP); tendencja do utarczek słownych, kłótni: *bitwa, gra, pojedynek, szermierka na języki* (SFS), *bić się, ciąć się na języki* 'kłócić się, sprzeczać się, polemizować ostro' (SFS), *ostrzyć sobie język na kogo* 'szykować się na polemikę z kim, na drwinki z kogo' (SFS, NKPP); rzucanie oszczerstw, szkalowanie kogoś: *biec, gonić, lecieć (latać), pójść z językiem* 'z donosem, skargą, obmową, wiadomością' (SFS), *Z językiem biegać* (NKPP), *jaszczurczy, psi, smoczy język* 'o człowieku złośliwym, rzucającym oszczerstwa' (SFS), *Język sieje, ucho zbiera* (NKPP), *Ludzkie języki są to krzyżyki* (NKPP), *Ludzkie języki nie próżnują* (NKPP), *Ma język jak brzytwę / kosę / miecz / paprzyca / tarkę* (NKPP), *Bardziej boli od języka jak od miecza* (NKPP), *Często język ucina głowę* (NKPP), *Zły język gorszy od ognia* (NKPP), *Zły język i żywego namaca, i w grobie* (NKPP), *Zły język wiele może* (NKPP), *Ma żądlto w języku* (NKPP), *Człowiek języczny nie będzie poszczęcion* (NKPP), *Gdy język nieuważnie gada, skóra za niego często odpowiada* (NKPP), *Gdzie smak w języku, tam w sercu przywara* (NKPP), *I mój język nie słomiany* (NKPP), *Język bez pamięci tajemnice nie strzyma* (NKPP), *Język – broń niepoślednia* (NKPP), *Język dobrze wprawny dziesięciu przegada* (NKPP), *Nic szkodliwszego nad język człowieczy* (NKPP), *Rozpuścił język* (NKPP), *Szermować językiem* (NKPP), *Taki człowiek niebezpieczny, co ma język obosieczny* (NKPP), *Ugryźć językiem* (NKPP), *Złego języka żadną nauką nie poskromisz* (NKPP); dwulicowość: *daw[ne] dwa języki w gębie nosi* (SFS, NKPP); kpina, lekceważenie: *pokazać język* (komuś, czemuś) 'zakpić z kogoś, czegoś, odnieść się do kogoś, czegoś prześmiewczo' (WSFP); negatywna ciekawość: *pociągnąć, ciągnąć kogoś za język* 'wybadać, badać, wypytywać, wypytywać kogoś, skłonić, skłaniać kogoś do wyjawienia czegoś' (SFS, WSFP, SFWP, NKPP).

Pomiędzy rozpatrywanymi frazeologizmami znajduje się kilka takich, za pomocą których wyraża się pozytywne uczucia (por. Jovanović-Mihaylov 2020: 6). Na emocje pozytywne, np. miłość, przyjaźń, przywiązanie, otwartość, wskazują frazeologizmy typu *mieć, znaleźć z kimś wspólny język, mówić z kimś wspólnym, tym samym językiem* 'móc łatwo porozumieć się z kimś, mając wspólne poglądy, przeżycia, wartości itp.' (WSFP, SFWP, SFS), *Co w sercu (w myśli), to na języku* 'o mówieniu o tym, co się myśli, czuje, szczerze, otwarcie' (WSFP); zaś na umiejętność zachowania dyskrecji: *Jest to cnota nad cnotami trzymać język za zębami* (SFS, WSFP).

Wśród badanych jednostek wystąpiły również te odnoszące się do właściwego użycia języka. Są to frazeologizmy, które można zastosować, aby uzyskać informację

od adresata: *chwycić, zachwycić, dostać, wziąć, zasięgnąć języka* ‘dostać wiadomość’ (SFS, NKPP), ‘zdobyć jakieś wiadomości, dowiedzieć się czegoś’ (SFWP), *Koniec języka za przewodnika* (SFS, NKPP) ‘jeżeli się nie zna drogi, najlepiej zapytać o nią’ (WSFP).

Co ciekawe, wśród zebranych frazeologizmów utrwaliły się połączenia określające sposób / styl mówienia o kimś lub o czymś. Tutaj mowa precyzyjniej dookreślona jest poprzez dodatkowe przydawki, stąd *ezopowy język*¹¹ ‘sposób, styl mówienia, pisanie nie wprost; sposób, styl mówienia, pisania kamuflujący pewne treści, tajemniczy, zagadkowy’ (SFWP), *mieć giętki język, język bogaty, ubogi* (SFS), *mieć gładki, dowcipny, obrotny, ostry, złośliwy język; być ciętym itd. w języku* ‘mieć ostry, dowcipny sposób mówienia, odznaczać się dowcipem, ostrością itp. w wypowiedzi’ (SFS), *mieć cięty, ostry, uszczypliwy, złośliwy język, języczek* ‘umieć odpowiedzieć złośliwie, uszczypliwie, ale zarazem inteligentnie i dowcipnie’ (WSFP), *mieć niewyparzony język* a) ‘mówić o czymś wprost, zwykle o czymś niemiłym, nieprzyjemnym’, b) ‘wyrażać się w sposób dosadny, używać wulgarnych słów’ (WSFP, SFWP) / *pot[oczne] jęzor, posp[olite] pysk* (WSFP); *ktoś (jest) mocny, obrotny w języku pot[oczne] w gębie, posp[olite] w pysku* ‘o kimś elokwentnym, umiejącym przekonać do swoich racji’ (WSFP), *język pieścizłotliwy, rubaszny, wulgarny* itp. ‘o silnym zabarwieniu emocjonalnym (dodatnim lub ujemnym)’ (SFS)¹².

Okazuje się, że ów komponent somatyczny stanowi tworzywo przekleństw: *Bodaj ci język usechł, bodaj ci język odjęło!* (SFS, WSFP); *Niech dostanie pypcia na języku* (WSFP) // *Pryszcza na języku dostać* (NKPP).

Niewątpliwie przytoczone frazeologizmy zawierające w swoim składzie jedną z nazw części ciała – *język* – stanowią dość różnorodną część materiału frazeologicznego współczesnej polszczyzny (por. też Janus 2012: 40–45; Błaszczuk 2014: 118–119). Wiąże się to zapewne z tym, że wśród somatyzmów zdecydowanie najliczniejszą grupę konstituują te zawierające „część ciała służącą do wydawania głosu: płuca, krtań, gardło język, zęby, usta” (Krawczyk 1982: 141). Jak konstatuje Grzegorz Szpila (2017: 135), uwzględniający opinie innych badaczy:

Tego typu frazeologizmy znajdują się w zasobach frazeologicznych bardzo wielu języków, nie tylko indoeuropejskich, a w nich powszechne występowanie leksemów somatycznych tłumaczy się tym, że stanowią one najstarszy zrąb słownictwa każdego języka,

¹¹ Zdaniem Macieja Czeszewskiego i Katarzyny Foremniak (2011: 123–124) frazeologizm ten „rozwinął się szczególnie w piśmiennictwie i życiu publicznym we współczesnych systemach totalitarnych, służąc komunikacji międzyludzkiej w obszarach objętych zakazem lub cenzurą, wszędzie tam, gdzie nie można było pisać lub mówić wprost o jakichś negatywnych zjawiskach. W kawałach i dowcipach służył również kpinie z systemu i z jego przedstawicieli”.

¹² SFS rejestruje również jednostki, takie jak: *język ojczysty; język obcy*, np. *włoski, czeski, angielski; znać, poznać, studiować języki; uczyć się języków* (obcych) (SFS), które wskazują na znaczenie: ‘narzędzie porozumiewania się drogą akustyczną (mówienie) bądź graficzną (pisemną)’. Mowa zaś właściwa danej grupie społecznej lub zawodowej odzwierciedlona jest w przypadku takich połączeń jak np.: *język sceniczny, studencki, szkolny, techniczny, złodziejski* (SFS). SFS zarejestrował także połączenia typu *język potoczny, mówiony* ‘używany w codziennym porozumiewaniu się, w żywej mowie’ (SFS), *języki klasyczne* ‘starożytne’ (SFS), *język wykładowy* ‘w którym prowadzone są lekcje, wykłady w szkole, uczelni’ (SFS), *język autora, utworu* (SFS), *język ogólnonarodowy* (SFS), *język literacki* ‘język warstw wykształconych’ (SFS).

występują licznie w poszczególnych leksykonach, odnoszą się do ludzkiego ciała, które można określić jako obiekt uniwersalny oraz tym, że frazeologia ma w przeważającej mierze charakter antropocentryczny. Leksemy odnoszące się do części ciała ludzkiego, które kodują „somatyczne doświadczenie”, stanowią źródło metafor służących opisywaniu „zjawisk abstrakcyjnych, tj. o charakterze umysłowym czy emocjonalnym”. Nie dziwi więc wybór cielesnych leksemów do opisu innych pojęć i znaczeń, jako że ciało stanowi filtr wielorakich doświadczeń konceptualizowanych za pomocą domen uchwytanych zmysłowo.

Podsumowanie

Ekscerpca materiałów historycznych oraz współczesnych opracowań z zakresu anatomii człowieka dowodzi niezbicie, że za sprawą rozwoju nauk medycznych język jako część ludzkiego ciała doczekał się w stosunku do minionych stuleci uszczegółowionej charakterystyki uwzględniającej jego fizjologię, zaburzenia rozwojowe, a zwłaszcza fundamentalne funkcje pełnione w obrębie układu pokarmowego i aparatu mowy. Przyjęta z kolei perspektywa lingwistyczna pokazuje, iż leksem *język* przynależący do dziedzictwa praindoeuropejskiego był już w staropolszczyźnie wyrazem polisemicznym. Na plan pierwszy wysuwały się od najdawniejszych czasów dwa równoważne znaczenia (1. ‘część ciała’ oraz 2. ‘system znaków służący porozumiewaniu się, mowa’) poświadczane w leksykonach i utrwalone w bogatym zbiorze utartych połączeń wyrazowych odzwierciedlających typowy dla słownictwa somatycznego wysoki stopień łączliwości frazeologicznej. Obok znaczeń prymarnych w polszczyźnie rzeczownik *język* używany bywał także w znaczeniach przenośnych, nie wszystkie z nich przetrwały jednak do dziś (np. wyszedł z użycia rzeczownik *język* w znac. ‘jeniec schwyty w celu zdobycia wiadomości na temat wroga’). Pamiętać warto, że słowniki ogólne języka polskiego oraz słowniki gwarowe notują też kilka wariantów morfologicznych tego leksemu (np. *jęzor*, *jęzór*, *ozor*, *ozór*), a ponadto nacechowane żartobliwie formy synonimiczne (np. *lizanka*, *bełkot*, *bełkotowski*). Rzeczownik *język* stanowił w przeszłości bazę derywacyjną dla wielu wyrazów pochodnych, wśród których znajdowały się zarówno formacje modyfikacyjne (augmentativa i diminutiva, np. *jęzorzyśko*, *języczek*), przymiotniki relacyjne i skłonnościowe (*językowy*, *języczny*, *języczliwy*), jak również nazwy osobowe (np. *jęzornik*, *jęzornica*) i formacje komponowane, szczególnie liczne w profesjolekcie medycznym (np. *językobolenie*). Większość notowanych w słownikach historycznych derywatów od rzeczownika *język* to wyrazy przestarzałe, podobnie jak niektóre wyrażenia (np. *języczna kara*, *języczne winy*, *języczne pieniądze*, *języczne zamknięcie*) odzwierciedlające elementy niegdyśiejszego systemu wartości oraz sankcji będących konsekwencją odstępstwa od przyjętych norm społecznych. W miejsce wychodzących z użycia derywatów i połączeń wyrazowych z rzeczownikowym komponentem *język* pojawiają się we współczesnej polszczyźnie konstrukcje nowe, które są niekiedy kalkami form obcojęzycznych (np. *językoznawca*, *językoznawstwo*) lub derywatami wykorzystującymi potencjał morfologiczny języka polskiego (np. *językoznawczy*). O będącym konsekwencją technologicznego postępu poszerzeniu zakresu znaczeniowego leksemu *język* świadczy niezbicie notowane przez

WSJP PAN wyrażenie *język programowania* w znaczeniu ‘sztucznie skonstruowany system znaków i reguł służący do obsługi urządzeń elektronicznych i porozumiewania się za ich pomocą’.

Analiza zebranego materiału pokazała ponadto, że leksem *język* także na gruncie frazeologii trwale zapisał się jako jednostka polisemantyczna. Wystąpił w połączeniach, którym przypisuje się różne znaczenia. Znaczna część przywołanych frazeologizmów tworzy bogaty zbiór jednostek odnoszących się do czynności mówienia – jej poprawnej realizacji fonicznej, stopnia trudności wykonania owej czynności, strony fizycznej aktu mowy czy sposobów mówienia o kimś lub o czymś. Wśród frazeologizmów somatycznych z komponentem *język* utrwały się również takie, które podkreślają właściwe użycie języka, a także przywołują negatywne bądź pozytywne konotacje. Należy również podkreślić, iż frazeologizmy z komponentem *język* stanowią tworzywo dla licznej grupy przysłów, o czym świadczą zaprezentowane przykłady.

Reasumując, stwierdzić wypada, iż bogactwo lingwistycznych kontekstów, których jądrem semantycznym jest tytułowy leksem, wynika wprost ze znaczenia tego organu w życiu jednostek i społeczności, również interpretowanego filogenetycznie. Nim człowiek stał się *Homo loquens*, musiały zaistnieć odpowiednie warunki paleoneurologiczne, kulturowe, ale również paleolaryngologiczne. Zdaje się, że proces antropogenezy, którego jednym z efektów była mowa artykułowana, znacznie przyspieszył za sprawą gatunku *Homo erectus*, żyjącego na Ziemi 1,5 mln – 300 tys. lat temu. Hominidy te miały długi kanał głosowy, który powstał na skutek znacznego obniżenia się krtani w stosunku do wcześniejszych jednostek ewolucyjnych. Utworzona w ten sposób przestrzeń fonacyjna i rezonacyjna stwarzała fizjologiczne i akustyczne warunki do fonacji i artykulacji. Same ruchy artykulacyjne, czyli *de facto* praca języka, mogły przebiegać już płynnie i szybko m.in. za sprawą dobrze rozwiniętych kolców podbródkowych, mocujących mięśnie tego organu (Kuckenburger 2006: 62; Tomczyk 2008: 78; Tattersall 2010: 99)¹³. Jeśli hipoteza ta okazałaby się prawdziwa, język jako narząd mowy służył człowiekowi już ok. 300 tys. lat. Trudno się zatem dziwić, że jego istnienie, skomplikowana anatomia, a ponadto różnorodność pełnionych funkcji odcisnęły tak trwałe piętno na płaszczyźnie morfologicznej, leksykalnej oraz frazeologicznej niegdysiejszej i współczesnej polszczyzny.

Rozwiązanie skrótów

Cn 1 – Knapiesz G., 1643, *Thesavrvs Polonolatinograecvs Sev Promptvarivm Lingvae Latinae et Graecae in tres Tomos diuisum : Polonorum, Roxolanorum, Sclauonum, Boëmorum vsui accommodatum* [...], t. 1, *Opera Gregorii Cnapii* [...], Kraków, <https://crispa.uw.edu.pl/object/files/416379/display/Default> (dostęp 10.12.2022).

Cn 2 – Knapiesz G., 1644, *Thesavri Polonolatinograeci Gregorii Cnapii* [...] *Tomvs* [...], t. 2, *Latinopolonicvs, Simul idem Index verborum primi Tomi, ab Auctore confectus & secundae*

¹³ Kolce podbródkowe to małe wyrostki kostne na żuchwie, które przyczepiają mięśnie istotne dla ruchów języka, a tym samym również do artykulacji. Przez wiele lat uznawano ich występowanie za materialny dowód na umiejętności artykulacyjne posiadaczy takich pozostałości kostnych (Kuckenburger 2006: 65–66).

editioni correctae ac multum auctae, accommodatus [...], Kraków, <https://crispa.uw.edu.pl/object/files/400425/display/Default> (dostęp 10.12.2022).

IAW PAN – *Indeks alfabetyczny wyrazów z kartoteki „Słownika gwar polskich”*, t. I–II, red. J. Reichan, Kraków 1999.

NKPP – *Nowa księga przysłów i wyrażen przysłowiowych polskich*, red. J. Krzyżanowski, t. I–IV, Warszawa 1969–1978.

PSLGied – Giedroyc F., 1931, *Polski słownik lekarski*, t. I–II, Warszawa.

PSM – *Polski słownik medyczny*, red. D. Aleksandrow i in., Warszawa 1981.

SEBor – Boryś W., 2010, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Kraków.

SEBr – Brückner A., 1927, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Warszawa.

SESł – Sławski F., 1952–1982, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, t. I–V, Kraków.

SFS – Skorupka S., 1985, *Słownik frazeologiczny języka polskiego*, t. I–II, Warszawa.

SFWP – Bąba S., Liberek J., 2002, *Słownik frazeologiczny współczesnej polszczyzny*, Warszawa.

SGP – Karłowicz J., 1900–1911, *Słownik gwar polskich*, t. I–VI, Kraków.

SJP PWN – *Słownik języka polskiego PWN*, <https://sjp.pwn.pl/> (dostęp 10.12.2022).

SJPD – *Słownik języka polskiego*, red. W. Doroszewski, t. I–XI, Warszawa 1958–1968.

SL – S.B. Linde, *Słownik języka polskiego*, t. I–VI, Warszawa 1807–1814.

SStp – *Słownik staropolski*, t. I–XI, red. S. Urbańczyk, Kraków 1953–2002, <https://pjs.ijp.pan.pl/sstp.html> (dostęp 10.12.2022).

SW – *Słownik języka polskiego (tzw. warszawski)*, red. J. Karłowicz, A. Kryński, W. Niedźwiedzki, t. I–VIII, Warszawa 1900–1927.

SWil – *Słownik języka polskiego*, red. A. Zdanowicz i in., t. I–II, Wilno 1861, <https://eswil.ijp.pan.pl/index.php> (dostęp 10.12.2022).

SXVI – *Słownik polszczyzny XVI wieku*, red. M.R. Mayenowa, F. Peplowski, K. Mrowcewicz, P. Potoniec, K. Wilczewska, L. Woronczakowa i in., t. I–XXXIX, <https://spxvi.edu.pl/wersja-cyfrowa/> (dostęp 10.12.2022).

SXVII/XVIII – *Elektroniczny słownik języka polskiego XVII i XVIII wieku*, red. W. Gruszczyński, <https://sxvii.pl/> (dostęp 10.12.2022).

WSFP – *Wielki słownik frazeologiczny PWN z przysłowiami*, oprac. A. Kłosińska, E. Sobol, A. Stankiewicz, Warszawa 2011.

WSJP PAN – *Wielki słownik języka polskiego PAN*, red. P. Żmigrodzki, <https://wsjp.pl/> (dostęp 10.12.2022).

Bibliografia

Błaszczak M., 2014, Związki frazeologiczne z komponentem somatycznym jako nazwy uczuć w „Chłopach” Władysława Stanisława Reymonta, „Poznańskie Studia Polonistyczne. Seria Językoznawcza”, t. 21, s. 117–135.

Czeszewski M., Foremniak K., 2011, *Ludzie i miejsca w języku. Słownik frazeologizmów eponimicznych*, red. nauk. M. Bańko, Warszawa.

Grzegorzczak R., 1979, *Słowotwórstwo współczesnego języka polskiego: rzeczowniki sufiksalne rodzime*, Warszawa.

Grzegorzczak R., 2007, *Wstęp do językoznawstwa*, Warszawa.

- Janus D., 2012, *Polsko-niemiecka frazeologia somatyczna w słownikach Michała Abrahama Troca i Samuela Bogumiła Lindego*, Gdańsk.
- Jędrzejko E., 2001, Człowiek miarą wszechrzeczy. Antropocentryzm i historycznokulturowe aspekty staropolskiej frazeologii somatycznej, „Prace Filologiczne” XLVI, s. 227–240.
- Jovanović-Mihaylov V., 2020, Analiza kognitywno-semantyczna polskich oraz serbskich związków frazeologicznych z komponentem somatycznym określających stany emocjonalno-uczuciowe, „Studia z Filologii Polskiej i Słowiańskiej” 55, s. 1–22.
- Knychalska-Karwan Z., 2000, *Język. Fizjologia i patologia*, Kraków.
- Krawczyk A., 1982, Cechy części ciała jako tworzywo semantycznej struktury związków frazeologicznych (na materiale gwarowym), [w:] *Z problemów frazeologii polskiej i słowiańskiej I*, red. M. Basaj, D. Rytel, Wrocław, s. 135–143.
- Kuckenburger M., 2006, *Pierwsze słowo*, Warszawa.
- Kuczkowski J., 2014, Anatomia i fizjologia obwodowego i ośrodkowego narządu mowy. Patofizjologia narządu mowy, [w:] *Biomedyczne podstawy logopedii*, red. S. Milewski, J. Kuczkowski, K. Kaczorowska-Bray, Gdańsk, s. 104–140.
- Kuczkowski J., 2016, *Anatomiczno-fizjologiczne podstawy głosu*, [w:] *Logopedia artystyczna*, red. B. Kamińska, S. Milewski, Gdańsk, s. 258–275.
- Łatkowski J.B. (red.), 2004, *Otorynolaryngologia dla studentów medycyny i stomatologii*, Warszawa.
- Lewicki A.M., Pajdzińska A., 2001, *Frazeologia*, [w:] *Współczesny język polski*, red. J. Bartmiński, Lublin, s. 315–333.
- Michajlik A., Ramotowski W., 1998, *Anatomia i fizjologia człowieka*, Warszawa.
- Pajdzińska A., 1985, Nazwy narządów mowy w związkach frazeologicznych polskich, czeskich i słowackich, [w:] *Z problemów frazeologii polskiej i słowiańskiej III*, red. M. Basaj, D. Rytel, Wrocław, s. 147–157.
- Pajdzińska A., 1991, Nazwy mówienia w języku polskim, [w:] *Język a Kultura*, t. 2: *Zagadnienia leksykalne i aksjologiczne*, red. J. Puzynina, J. Bartmiński, Wrocław, s. 53–64.
- Ronin-Walknowska E., 2014, Rozwój języka i jego funkcji w życiu płodowym, [w:] *Biomedyczne podstawy logopedii*, red. S. Milewski, J. Kuczkowski, K. Kaczorowska-Bray, Gdańsk, s. 47–61.
- Sakowicz K., 1620, *Problemata abo pytania o przyrodzeniu człowieczym*, Kraków.
- Sambor B., 2021, *Wymowa młodych aktorów. Analiza wyników badań realizacji fonemów spółgłoskowych*, Katowice.
- Siebert B., Kamińska B., 2016, Wczesne uwarunkowania rozwoju twarzoczaszki i narządu żucia, [w:] *Wczesna interwencja logopedyczna*, red. K. Kaczorowska-Bray, S. Milewski, Gdańsk, s. 118–140.
- Skorupka S., 1953, *Z zagadnień frazeologii. I. Bogactwo frazeologiczne języka*, „Poradnik Językowy”, z. 8, s. 3–10.
- Sokołowska-Pituchowa J. (red.), 2019, *Anatomia człowieka. Podręcznik dla studentów medycyny*, Warszawa.
- Spólnik A., 1990, *Nazwy polskich roślin do XVIII wieku*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź.
- Styczek I., 1983, *Logopedia*, Warszawa.
- Szczyszek M., 2022, Czy i jak w polskim parlamencie można złapać języka? Czyli o frazeologizmach z komponentem język oznaczających uzyskanie informacji (na podstawie Korpusu dyskursu parlamentarnego z lat 1918–2021), „Świat i Słowo” 39, s. 15–34.

- Szpila G., 2017, *Dolnołużycka frazeologia somatyczna*, „Slavia Occidentalis” 74/1, s. 135–155.
- Tattersall I., 2010, *Dzieje człowieka od jego początków do IV tysiąclecia p.n.e.*, tłum. E.K. Suśkiewicz, Warszawa.
- Tomczyk J., 2008, *W poszukiwaniu korzeni mowy artykułowanej*, [w:] *Swoistość człowieka? Język*, red. J. Tomczyk, G. Bugajak, Warszawa, s. 67–93.
- Tyrpa A., 2005, *Frazeologia somatyczna: związki frazeologiczne o znaczeniach motywowanych cechami części ciała w gwarach polskich*, Łask.
- Wysocka F., 1980, *Polska terminologia lekarska do roku 1838*. T. 1: *Anatomia: proste prymarne nazwy nie motywowane*, Wrocław–Warszawa.
- Wysocka F., 2007, *Polska terminologia lekarska do roku 1838*. T. 3: *Anatomia, nazwy dwuwyrazowe*, Kraków.
- Zakrzewski A. (red.), 1981, *Otolaryngologia kliniczna*, Warszawa.

Medical and linguistic contexts of reflections on the lexeme *język* and its phraseological potential

Abstract

The object of description in the following paper is the lexeme *język*. Linguistic analysis has been broadened by medical context, in which the author presents the content regarding the tongue as the first part of the digestive system, as a sense of taste, and finally, as vocal apparatus. For this purpose, the most important issues connected with the structure, physiology and pathology of the tongue have been presented. The second part of the discussion has been dedicated to the place of the noun *język*, along with its synonyms and derived forms in old and contemporary general Polish language, as well as dialects. The final part contains remarks on the functioning of the word *język* in Polish phraseology. This lexeme, as a polysemantic unit, happens to be the component of numerous petrified word combinations, whose meaning reflects the variety of references and contexts preserved in old and contemporary Polish culture.

Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis

Studia Linguistica 18 (2023)

ISSN 2083–1765

DOI 10.24917/20831765.18.9

Violetta Jaros

Uniwersytet Jana Długosza w Częstochowie, Polska

ORCID 0000-0003-0479-2503

Porównania w listach emigracyjnych Joachima Lelewela pisanych do przyjaciół i znajomych

Słowa kluczowe: list, porównanie, idiolekt, Joachim Lelewel

Keywords: letter, comparison, idiolect, Joachim Lelewel

Wprowadzenie

Porównanie określa się jako operację mentalną podmiotu poznającego, polegającą na zestawianiu różnorodnych obiektów i ich własności w celu pełniejszej charakterystyki jakościowej bądź ilościowej, ustalania odniesień pomiędzy porównywanymi obiektami oraz tworzenia sądów (Wysoczański 2005: 21). Przez retorykę porównanie ujmowane jest jako środek artystyczny, porządkujący przekazywane przez nadawcę myśli pod względem kompozycyjnym, estetycznym czy ekspresywnym (Zdunkiewicz-Jedynak 2008: 51).

W starożytności uważano je za odmianę przenośni (Dobrzyńska 1984: 36–37). Różnice mają jednak charakter formalny i logiczno-treściowy (Wysoczański 2005: 27–28). Pod względem budowy porównanie jest połączeniem wyrazowym, w którym człony porównywany i porównujący (inaczej: określający, komparans), czyli *comparandum* i *comparatum*, nazywane także obiektem porównania i nośnikiem porównania (Nowakowska 2000: 5), przedmiotem i obrazem (Dworak 1948: 265), relatem i referentem (Greszczuk 1988: 135), w planie wyrażania obligatoryjnie sprzęga łącznik¹, określany niekiedy jako koniunktor lub funktor² (Nowakowska 2000: 5). W metaforze człony łączą

¹ Porównania konceptualne – zdaniem Andrzeja Kudry (2006: 330) – mogą być bezfunktorowe.

² Por. także założenie Barbary Greszczuk (1988: 9): „Kategorię porównania należy ustalić na podstawie dwóch kryteriów: formalnego i semantycznego. W świetle kryterium semantycznego za porównanie będą uważać dwuczłonową strukturę syntaktyczną złożoną z członu

się natomiast bezpośrednio, a formalnym wykładnikiem takiego połączenia są związki składniowe zgody, rządu lub przynależności (Kurkowska, Skorupka 2001: 201). Pod względem logiczno-treściowym:

Porównanie w przeciwieństwie do przenośni stwarza pewien dystans między tym, co jest porównywane, a tym, za pomocą czego porównujemy. Porównanie jest zbliżeniem, a nie zrównaniem zestawianych pojęć czy przedmiotów³. Przenośnia jest zestawieniem i w rezultacie tego zestawienia przeniesieniem nazwy z jednego przedmiotu na inny (Kurkowska, Skorupka 2001: 202).

Jerzy Ziomek (1990: 157–158) natomiast ujmuje te relacje w sposób następujący:

Związek porównania z metaforą na tym polega, że porównanie częściej i wyraźniej ujawnia swoje motywacje. Można by to tak zapisać:

X jest jak Y pod względem Y_1

gdzie Y_1 jest jedną z cech Y, tą mianowicie, którą chcemy przypisać X i która jest motywacją wyrażenia X jak Y, nieraz zwaną *tertium comparationis*. [...] Owo *tertium comparationis* jest w porównaniu jako tropie zapewne czymś więcej niż tylko uzasadnieniem podobieństwa. Ten trzeci element zachowuje często pewną autonomię estetyczną, zostaje rozwinięty i skupia na sobie uwagę.

Przywoływanie zjawisk pozostających w relacji podobieństwa w stosunku do opisywanego zjawiska oparte jest zazwyczaj na wyborze, który implikuje uwydatnienie określonego aspektu tego zjawiska dzięki asocjacji kulturowym (Mikołajczak 2004: 166). Wybór dotyczy także doboru wyrazów porównujących, z czym wiąże się walor stylistyczny komparacji (Mikołajczak 2001: 88).

Porównanie pojmowane jako figura retoryczna, czyli konstrukcja realizowana na poziomie słów, oraz jako metoda badawcza i oś narracji historycznej było chętnie wykorzystywane przez Joachima Lelewela w jego pismach naukowych (Julkowska 1998: 159; Jaros 2021a: 64). Celem niniejszego opracowania jest formalna i semantyczna charakterystyka porównań wyekscerpowanych z polskojęzycznej emigracyjnej prozy epistolarnej historiografa adresowanej do znajomych i przyjaciół, a także ustalenie ekstensji tekstowych komparacji oraz ich konfrontacja z porównaniami występującymi w jego subidiolektie⁴ naukowym. Analiza formalna pozwoli określić: 1) typ porównań

porównywanego i porównującego. Na mocy kryterium formalnego za porównanie uznaję konstrukcję z członami: porównywanym (najczęściej w prepozycji) i porównującym (najczęściej w postpozycji) połączonymi wyrazistym wykładnikiem formalnym i//lub funktorem gramatycznym w wyspecjalizowanej funkcji porównawczej”.

³ A. Kudra (2006: 329) mówi nawet o stopniowości asymetrii komparansu. Por. też uwagi Włodzimierza Wysoczańskiego (2005: 24).

⁴ Idiolekt pojmowany jest tu jako „całość kompetencji językowej jednostki (a nie jedynie komponenty indywidualne, osobnicze)” (Kozłowska 2011: 94). Osobisty repertuar systemu środków językowych jednostki kształtuje się w ciągu jej działalności życiowej poprzez przyswajanie różnych odmian języka (m.in. socjolektalnej, terytorialnej).

ze względu na stopień utrwalenia, 2) sposób łączenia między *comparandum* a *comparatum*, 3) szyk obu członów, 4) stopień rozbudowania. Semantyka porównań, którą można interpretować w kategorii swoistej autocharakterystyki, umożliwi przybliżenie specyfiki myślenia potocznego historyka.

Opracowanie stanowi zatem przyczynek do badań nad subidiolektem potocznym Lelewela, a źródłem do jego poznania jest korespondencja, którą uczony-polityk prowadził na emigracji w latach 1831–1860 we Francji (m.in. w Paryżu, La Grange, Tours) i Belgii (Brukseli). Składa się na nią zbiór 1496 listów pisanych w języku polskim (1423), francuskim⁵ (65) i niemieckim⁶ (8), które zebrała i wydała w 5 tomach Helena Więckowska. Podstawę materiałową analiz stanowią listy⁷ pisane w języku polskim.

Formalna charakterystyka porównań

Wyekscerpowany zbiór obejmuje 854 porównania. W zdecydowanej większości są to konstrukcje indywidualne lub tekstowe. Tylko w 36 ekscerptach Lelewel wykorzystuje właściwe polszczyźnie potocznej porównania sfrageologizowane, odwołujące się do skonwencjonalizowanych i powszechnie używanych skojarzeń, np.: *Ostatni list co do mnie pisał [Ostrowski – V.J.] – prawdziwie jak Piekarski na mękach!* I 114⁸, *Zniknąłeś jak kamfora* I 198, *piszę w kawiarni, bo u mnie zimno jak w psiarni* II 179, *Księża kręcili się jak na madejowym łożu* II 216, *Znajdź mnie w małym miasteczku Brukseli jak złego szeląga* IV 140.

Frazeologizmy mogą podlegać pewnym osobniczym modyfikacjom leksykalnym, wśród których za Stanisławem Bąbą (1982: 17) można wskazać:

- innowacje rozwijające, np. *Będę go strzegł jak zdrowszego oka lewego* II 75, *Tego ładunku nie mam, jestem sam, wyosobniony jak palec* IV 418;
- innowacje skracające, np. *Kałussowski się wybiera, ale jak za morze* II 63;
- innowacje wymieniające, np. *Zwierk[owski] wybiera się jak czajka za morze* I 112;

⁵ Między innymi do gen. Marie Josepha R. Lafayette'a, Kazimierza Périera, prezesa Rady Ministrów w Paryżu, Stefana Crotteta, prezesa Komitetu Polskiego w Genewie, Eugeniusza Cas-sina, sekretarza Komitetu Franko-Polskiego w Paryżu.

⁶ Między innymi do Prezesa Komitetu niemiecko-polskiego w Norymberdze, do Jana Wirtha, redaktora „Deutsche Tribune” w Homburgu, do E. Walta we Freiburgu (Saksonia).

⁷ Badana proza epistolarna traktowana jest jako komunikaty potoczne o podwójnym za-mierzeniu: ekspresywno-impresywnym i informacyjnym (Warchala 2003: 28; Kałkowska 1982: 11–13). Specyfika aktu komunikacji w przypadku gatunku, jakim jest list, wiąże się również z bezpośredniością i otwartością językowego wyrażania myśli i uczuć. W przypadku badanej korespondencji ważne są także uwarunkowania zewnętrzne: egzystencja uczonego-polityka na obczyźnie i związane z nią wykluczenie ze wspólnoty, jaką tworzą bliscy i rodacy, próby konsolidacji polskiej emigracji wokół Komitetu Narodowego i Komitetu Młodej Polski, działal-ność polityczna, praca naukowa i starania o publikację tekstów i honoraria za nią, co stanowiło podstawowe źródło utrzymania, trudne warunki bytowania czy nasilające się z wiekiem pro-blemy zdrowotne. Stanowią one nie tylko istotne przyczyny powstania listów, ale także punkt odniesienia i tło dla ich zawartości treściowej.

⁸ Cyfra rzymska oznacza tom, cyfra arabska numer strony (zob. Rozwiązanie skrótów).

- innowacje wymieniająco-rozwijające, np. *Najśmieszniejsze jest z wyrazem Italie, co się kręci gorzej niż Piłat w Credo* II 116, *A dziś strach i jak trusia skromny i pozwolny* [Tyszka – V.J.] III 197; *A jak w Londynie mówią: po nim jak po nitce swego dopiąć* II 142.

W badanych listach przekształcenia polegają dodatkowo na wprowadzaniu elementów potocznych lub regionalnych, charakterystycznych dla dialektu wileńskiego (Jaros 2020: 52; 2021b), np. *Orzeł Biały tak bredzi i takie duby plecie jak sumaszedłszy* III 403, *gdy wszyscy w rozsypce, to i ja w rozsypce, sam jeden jak palec* V 149.

Jednym z istotnych kryteriów umożliwiających charakterystykę formalną porównań jest rodzaj i miejsce zastosowanego łącznika. Repertuar wyrazów wprowadzających porównania jest dość bogaty. Można je podzielić na dwie grupy: 1) łączniki jednoelementowe lub złożone z kilku elementów występujących w bezpośrednim sąsiedztwie (nierozdzielanych innymi wyrazami, np. *x podobnie jak y*) oraz 2) typowe dla porównań paralelnych struktury obejmujące przynajmniej dwie części, które ze względów składniowych wymagają oddalenia (*jak y, tak i x*). Wśród tych pierwszych wymienić należy, według malejącej częstotliwości występowania, następujące koniunktory: **jak** (376), np. *gotowiśmy Szelę wziąć za króla, jak przodki nasze Piasta i Ziemowita* III 346; **niż** (52), np. *Oświadczyłem, że kwas od nich lepiej mi przystoi niż kawa* III 227; **jak (= niż)** (28), np. *nic łatwiejszego jak dłużyć się* II 140; **jakby** (27), np. *I dosyć pociesznych rzeczy opowiadał: jak był trzymany jakby ptaszek w klatce, któremu grano na pozytywce, a z grządek za kratką strachem płoszono* III 75; **równie(ż)** **jak** (27), np. *Stąd dalej do Evreux, również jak Chartres miasta prefekturalnego* I 163, *ob. Tochman, łączący w sobie, jak się wyrażał, pełnomocnictwo równie awiniońskiego jak besansońskiego ogółu* I 63; **tak jak** (25), np. *Nie kontenciście z Centralizacji, tak jak i Sawaszkiewiczowcy* IV 152; **jako**⁹ (21), np. *Powiadano mi, że w Nationalu był artykuł o energicznym zwołaniu sejmu, że tam i moje imię jako jakieś końcówki wymienione było* II 333; **taki jak** (19), np. *Jutro zaczynam szukać kogo, co by użył imienia na compabilite i takiej taki włóczęga jak ja mieć nie może* I 257; **(a)niżeli** (18), np. *Przy tym upewniano Olizara, że mu łatwiej jest skasztelanić się aniżeli spościć* I 191; **jak i** (10), np. *Wreszcie nie byłbym umiał dać objaśnienia, jak i dziś dać nie umiem o pojedynkach* II 5; **od** (6), np. *Dęby, przez mego Ojca sadzone daleko są grubsze od jakiegokolwiek drzewa, które Lafayette w La Grange sadił* I 78; **równie jak i** (5), np. *O Rudolfa [Wierszyckiego] w Rouen w nieobecności Twej sprawa była wytoczona, równie jak i o Babskiego* II 197; **á la** (3), np. *adresów á la Straszewicz nie zbieram* II 108; **jakoby** (2), np. *Chciej do tej daty obliczyć mą zaległość po franku na miesiąc aż do zawiązania się Komitetu i takową wnieść do kasy, jakoby z kasy gminy brukselskiej wydaną* III 216; **równie** (2), np. *Bliiskość wesołości nie dodaje; kiedy się widywać nie można, to wtedy równie daleko* II 159; **kiejby** (1), np. *Jak rosną, kiejby na drożdżach, kalumnie i oszczerstwa, tak crescendo*

⁹ Według B. Greszczuk (1988: 86–88) *jako* należy do bardzo starych funktorów, występujących w porównaniach od początku piśmiennictwa do XIX w. Powstały od niego spójnik *jak* (synonimiczny do XIX w.) od XVII w. zwiększa swoją ekstensję kosztem *jako*, który w okresie zamkniętym datami 1822–1863 zanika w funkcji porównawczej, kontynuowany jest w funkcji predykatywnej. W XVI w. polaryzuje się semantycznie, wprowadzając niekiedy znaczenie zbliżone do *niby* i *jakby*.

pomnażają się uprzejmości francuskie V 68; **na sposób** (1), np. *Ci panowie [...] stali się ochotnikami [...] do objazdów emigracji na sposób Olizara i Lisieckiego* III 348; **nie jak** (1), np. *Bo siła nastawione są i na alarm uderzyć potrzeba. Jakikolwiek sposobem powinny to zrobić poselski charakter noszące osoby, nie jak Karwowski pojedynczo, ale zbiorowo* I 371; **podobny do** (1), np. *Rak podobny do pająka, gdyby jednak kto się tym podobieństwem zaspokoił, nie znał by ani raka przez pająka, ani pająka przez raka. Żeby ich znać, trzeba znać różnice* II 19.

Drugą grupę – struktur typowych dla porównań paralelnych – tworzą następujące wskaźniki zespolenia, które podane również zostały według malejącej ekstensji tekstowej: **tak – jak** (144), np. *Bo dziś tak jesteś, jak ja z mymi Atlasami!* IV 93; **jak – tak** (34), np. *Jak niegdyś do Baroństwa, tak teraz do Tyszkiewiczów do Laken chodzimy* I 274; **jak – tak i** (22), np. *Jak o innych rzeczach, tak i o tym chciałem z Karolem R[óżyckim] mówić* I 244; **tak – jak i** (5), np. *Tak go [funduszu – V.J.] nie mają moi wydawcy, jak i ja* III 5; **tyle – co**¹⁰ (5), np. *Gdyby pióro umiało tyle paplać co gęba, nagryzmoliłoby Ci co byś miał na 24 godzin do czytania* I 351; **tyle – ile** (4), np. *Zadziwiło mnie jednak, że nie znalazł o intrygach i matactwach Czartoryskiego w latach 14 i 15 tyle, ilem się spodziewał* II 358; **nie tak – jak** (4), np. *Belgi nie tak gładko po francusku mówią jak francuzi* I 208; **tak – jako i** (3), np. *ażebyscie raczyli wpływem swoim poprzeć tę próbę tak u marszałka Soult, jako i u prezesa Rady Ministrów* V 8; **tak – jakby** (2), np. *Jeżeli przemawia [Komitet Narodowy – V.J.] do ziomeków swoich w jakikolwiek sposób, jeśli mówi w sprawie narodu, czyni to tak, jakby czynił każdy pojedynczy Polak w tułactwie będący, gdyby się jemu podobało* I 32–33; **tak – tak i** (2), np. *Tak bracia gmin obu rozumie, tak i my rozumiemy* III 149; **im – tym**¹¹ (1), np. *Im więcej nad tym myślę, tym więcej mi się zdaje ten krok stosowniejszy* II 386; **tym – czym** (1), np. *Konfederacja jest tym w Polsce, czym była dyktatura u Rzymian* V 145; **tyle – jak (= ile)** (1), np. *Nie pamiętam, aby mi co tyle strapiło i zmieszało jak ta numizmatyka* I 340.

Szczegółowa analiza pozwoliła wychwycić odosobnioną komparację kauzalną: *Już on [Towiański – V.J.] jest więcej miesiąca w Paryżu* II 370. Zdaniem badacza archaiczny już w XVI w. dopełniacz syntetyczny utrzymywał się w genetywnych określeniach miary, głównie po przysłówkach *wyżej, niżej, więcej, mniej*, jeszcze w XIX w. (Greszczuk 1988: 68), co potwierdza język badanych listów.

Poza koniunktorami gradacyjnymi *od, niż* oraz *jak*¹², których występowanie jest uwarunkowane gramatycznie stopniem wyższym przymiotnika (Greszczuk 1988: 80), trudno wskazać w występowaniu wskaźników zespolenia wyraźną zależność od stopnia rozbudowy komparacji. Funktory wprowadzające porównania wykazują natomiast różny sposób ewokowania identyczności członów, przy czym: *jak (i), jako, niż, podobny do, równie (i/jak), tak jak, taki jak* porównują człony z całą wyrazistością,

¹⁰ Jest to wariant stylistyczny funktora *tyle – ile*. Porównawcza struktura syntaktyczna *tyle – co* pojawiła się w polszczyźnie w XVII w. (Greszczuk 1988: 62).

¹¹ Konstrukcje z tym dwuczęściowym spójnikiem wyrażają zależności proporcjonalne między dwoma obiektami (Greszczuk 1988: 92–93).

¹² Funktor należy do synkretycznych, w porównaniach komparatywnych znany polszczyźnie od XVI w. (Greszczuk 1988: 86).

niby, jakby, jakoby, kieby wprowadzają porównania z osłabioną tożsamością członów (Mikołajczak 2001: 99).

Wśród badanych komparacji wyraźnie dominują konstrukcje o kolejności *comparandum* – *comparatum*, czyli zgodnie z modelem *x (jest) jak y*, np. *Człowiek rad nierad musi stać, jak ów żołdat moskiewski, któremu własne kozactwo zejść z placu nie daje* V 31.

Tylko w 25 komparacjach porównanie rozpoczyna się od spójnika, po nim następuje obraz i przedmiot (model: *jak y (jest) x*), np. *Owa odezwka Leonardowi powierzona przepadła, jak z dymem uleciała* II 251, *Jak zwyczajnie, to i owo winno opóźnieniu* II 15, *To wyrzekłszy pomiarkował się i jak zmyty odszedł szukać partii szachów* III 148, *Jak ofiara jaka szukam wypadku, prędko topór ciapnie, bo ze swoich nikt nie przemówi, tylko się uśmiechnie albo zębami zgrzytnie* V 32.

Warto odnotować, że komparacje przybierają niekiedy formę parentezy (24), np. *Nakwaskiemu się roi, jak tu Ledóchowskiemu, komitet poselski!* I 31, *A mówiono mi, że przeciw mnie żołnierze wszyscy są pojźtrzeni (jak niegdyś grenadierzy – albo niektórzy artylerzyści, Bóg wie za co) i że się odgrają mnie utopić* II 12, *czemu sobie nie radzisz (jak sobie radzi Litwa) przez bankierów wprost od siebie* III 264.

Kolejnym istotnym zagadnieniem w strukturalnej charakterystyce porównań jest stopień ich rozbudowania. Ze względu na to, że badacze stosują w tym zakresie różne kryteria, prowadzące do niespójnych klasyfikacji, w niniejszym opracowaniu przyjęto za Magdaleną Hawrysz (2017: 84) klasyfikację linearną, w której wskazuje się na liczbę składników, i semantyczną, której podstawą jest liczba cech semantycznych będących podstawą porównania.

Pod względem stopnia rozbudowy linearnej członu porównującego najwięcej jest porównań jednoelementowych (342), w których człon określający zredukowany został do absolutnego minimum, np. *Chodźko latał z tym jak głupi* I 68, *d'Argout zapowiedział, że mi do La Grange jechać nie pozwoli, kabrioletem przyjechałem i siedzę jak pustelnik* I 95.

Komparacje wieloelementowe, dwu- i więcejelementowe dotyczą 326 konstrukcji, np. *Od czasu Długosza i bliskich jemu kronikarzy przybyło Polsce wieków kilka i te w okrucach leżą, jak ziemica szarpana, ćwiartowana, w rozsypce, z nadzieją spójni* V 224.

Porównania zdaniowe (186), jako konstrukcje o rozbudowanym członie porównującym, podporządkowane zostały albo funkcji informacyjno-weryfikującej, np. *Dęby, przez mego Ojca sadzone daleko są grubsze od jakiegokolwiek drzewa, które Lafayette w La Grange sadził* I 78, albo funkcji emotywno-waloryzującej, np. *I dosyć pociesznych rzeczy opowiadał: jak był trzymany jakby ptaszek w klatce, któremu grano na pozytywce, a z grzdek za kratką strachem płoszono* III 75.

Ze względu na liczbę cech stanowiących podstawę zestawienia wyraźnie dominują komparacje proste, w których zakres skojarzeń między tworzącymi je elementami odnosi się tylko do jednej cechy, np. *sprawiłeś się jak Polak* I 232, *Bez wsparcia koniem, leśny partyzant będzie więcej czatował, niż działał* I 244.

Szczegółowa analiza wykazała obecność porównań wielokrotnych (Dworak 1948: 284; Czarnecka 2007: 29), w których jeden przedmiot porównuje się do kilku obrazów. W praktyce ten rodzaj porównania niesie możliwość użycia zróżnicowanych rozwiązań. Jednym z nich są porównania szeregowie, w których komparans lub *tertium comparationis* wyrażone są w postaci szeregu: *Komitet, powiedzmy sobie, taki samozwaniec, jak*

jest Czartoryski, Rybiński i fakcioniści, bo, tak jak tamci, nie ma populacji, musi dopiero ją sobie tworzyć, jak tamci pod swój sztandar wzywać, szukać i garnąć zniewolony III 165.

Osobną grupę tworzą porównania amplifikowane, w których pierwszy z członów zostaje przyrównany do co najmniej dwóch nośników powiązanych z nim za pomocą kilku łączników porównawczych: *Perorowałem po kilku Belgach, którzy jak nasi byli kontenci, równie jak nasi powiedzieli, że w kilku słowach więcej powiedziałem, niż wszyscy Belgowie przede mną mówiący* II 213.

W komparacjach paralelnych amplifikacja może dotyczyć także członu pierwszego: *Jakem wyrysował z natury dukata Zygmunta III z daty 1630 za podskarbiego Ligęzy, monetę wcale Czackiemu ni Köhelowi nieznaną, jakem wyrysował z natury Zygmuntońskiego z lat 1533 i 1540, który w Antwerpii poszedł za 220 fr. – tak mi teraz wstydno kopiować figury Czackiego czyli Orłowskiego niezgrabne, powiększane, niewierne* II 117.

Jeszcze inny typ komparacji wielokrotnych stanowią konstrukcje, które można nazwać porównaniami rozwijającymi lub szkatułkowymi (Czarnecka 2007: 30), w których jeden z elementów komparansa zyskuje rozwinięcie w postaci porównania: *Co do Naruszewicza, czyli ten tak wyzuty z przepisów, jak tłumaczenie Karamzina, czyli tak oczyszczony z cytacji, a tak skrócony i zlany tekst jego z głównymi notami, jak przygotował Gleja tłumaczenie, to nie wiem, czy się pozwoli na prędkę rozstrzygnąć, to pewnie będzie przedmiotem opinii wydziału* I 9.

Lelewel posługuje się też rozbudowanymi komparacjami paralelnymi: *kiedy nie ma za co, to się i obejdzie; tak, jak bez kawy, tak i bez kamasza* II 65, *To bieda, że się dobrali. Jeden zimny jak marmur Watykanu, drugi parzy jak zapałki niemieckie* II 232.

Semantyka porównań

Sensotwórczy wymiar komparacji pozwala na odtworzenie sposobów myślenia o rzeczywistości i osobniczej wizji świata Lelewela. Należy podkreślić, że w badanych listach zdecydowanie dominują porównania tekstowe¹³ (709), które cechuje mały stopień napięcia, przywołują one bowiem w *comparandum* i *comparatum* osoby, instytucje, organizacje, wydarzenia polityczne oraz działania, czynności i stany z codziennego życia, a więc realia znane z wcześniejszej korespondencji lub rzeczywistości pozajęzykowej, np.: *I co to będzie z warchołu emigranckiego! Bodaj wynurzy się król Czartoryski, jak Prezes Krukowiecki pod koniec w Warszawie* II 148, *Gmina brukselska projektując nie ma tak ciasnych pojęć jak hawrzańska, aby ów sejm miał się jedynie tułactwem cackać* II 335, *Życzyłbym wydawcy [...] starać się, aby cena nie była wyższa jak wydania pierwszego* III 14.

Odwołują się tym samym do wspólnej dla nadawcy i odbiorcy wiedzy¹⁴, z czym wiąże się właściwy polszczyźnie potocznej znaczny udział zaimków (zwłaszcza

¹³ Podział na porównania tekstowe i asocjacyjne wprowadzili Bożena Mikołajczakowa i Stanisław Mikołajczak (1996: 73–74).

¹⁴ „[...] list łączy w sobie cechy języka odbiorcy i nadawcy, bowiem – przy regularnej korespondencji – autor listu pełni taką podwójną funkcję jednocześnie. [...] Istnieje zakres wspólnych dla odbiorcy i nadawcy środków językowych warunkujących ich porozumienie – są to przede wszystkim indeksy, tj. wyrazy wskazujące, identyfikujące pozajęzykowe «obiekty»

osobowych i przysłownych). Część z tych komparacji ma charakter tautologiczny¹⁵ – właściwości osób i zjawisk odnosi Lelewel do siebie samego, np.: *Człowiek prosty, równie dobrze po francusku pisze jak ja, ale są inne argusowe oczy, co patrzę* I 124, *Nie pocieszasz mnie jak innych* I 272; *Tak go [funduszu – V.J.] nie mają moi wydawcy, jak i ja* III 5, *Otóż posyłam Wam na moje miejsce dwóch byłych oficerów polskich, którzy tak Wam będą życzliwi jakby mnie samemu* V 123.

Perspektywa nadawcza nierzadko jest rozszerzana i w takich przypadkach porównania przybierają formę wewnątrztekstowego MY o znaczeniu 'ja + ty', 'ja + on/oni' (gramatycznie postać zaimka osobowego *my*), np.: *Jest to dowód, że 3000 (jak i my wszyscy) czują potrzebę Komitetu* I 95, *A Centralizacja, jeśli ze wszystkimi tak postępuje, jak z nami w Brukseli, to licho!* III 402.

Z właściwą dla komunikacji potocznej dialogowością i interakcyjnością (Warchała 2003: 51) wiąże się wprowadzanie porównań, które odnoszą się do wewnątrztekstowego TY lub WY, czemu w planie wyrażania służą zaimki osobowe drugiej osoby *ty* i *wy*, np.: *Inwencja M[łodej] P[olski] mnie się podobała jak i tobie, ale po twojemu wspierać ją nie zdołałam* I 315, *Nie jestem ja zupełnie opuszczony. Nie bogacze mi dostarczają, ale równie biedni, równie czujący jak wy w tułactwie zacni rodacy* I 159.

W analizowanej prozie epistolarnej Lelewela nie brakuje konstrukcji, w których w *comparandum* i *comparatum* pojawiają się konkretne wydarzenia i osoby, np.: *Może tak Brukselę odwiedzi [Romuald – V.J.] jak Towiański* III 205, *W każdym razie on [Czartoryski – V.J.] wygrywa, jak Mikołaj po bitwie ostrołęckiej* III 333.

Odniesienia mogą mieć także charakter czasowy, w planie wyrażania przybierają w takich przypadkach najczęściej formę przysłówków lub zaimków przysłownych. Komparacje chronologiczne dotyczą głównie relacji współczesność – przeszłość, tj. odnoszą się do powtarzalności zdarzeń, niezmienności pewnych zjawisk, np. *Widziałem w tym roku, jak zwykle, procesję Bożego Ciała z okien moich* II 271, lub służą wyeksponowaniu sytuacji i stanów incydentalnych, niespotykanych wcześniej, np. *byłem niesłychanie cierpiący, jak nigdy dręczyło mnie sercowe targanie* III 278, tak w odniesieniu do nadawcy, jak i innych osób. W wypowiedziach Lelewela na temat własnej kondycji, w których skarży się na pogarszający się stan zdrowia, porównania służą eksponowaniu braku dawnej sprawności, np. *Ręka stara nie statkuje, rzadko kiedy idzie jak kiedyś chodziła, a trudno gmerać powoli* I 156. Znacznie rzadziej komparacje odnoszą się do stanu przyszłego, np. *Po moym zgonie nie będzie dla rodziny [o spuściźnie po J. Lelewelu – V.J.] tak jak za życia* IV 156.

Porównania tekstowe mogą mieć także ukierunkowanie przestrzenne. Kraje, regiony, miejsca czy obiekty (gmachy, pomieszczenia) zestawiane są m.in. ze względu na odległość, np. *Prawdziwie, że stąd bliżej do Polski niż od was z Paryża* III 427, wielkość, np. *w izdebkach tych, jak pół moich, po bokach wypiętrzone paki*, status administracyjny jednostki terytorialnej, np. *Stąd dalej do Evreux, również jak Chartres miasta*

(ludzi, przedmioty, sytuacje, wydarzenia, okoliczności). Indeksy te mają te same referencjalne odniesienia i stwarzają dla każdej korespondującej pary odrębne spójne uniwersum" (Kałkowska 1982: 41–42).

¹⁵ Są to porównania, w których „określany przedmiot lub zjawisko porównuje się do siebie samego” (Miodońska-Brooks, Kulawik, Tatara 1978: 331).

prefektorialnego I 163, warunki życia mieszkańców, np. *Jest tu taniej niż w Anglii, taniej niż we Francji* I 279, i samego historyka, jego poczucie bezpieczeństwa, np. *Co Ci się marzy, żebym miał być lepiej w Paryżu jak tu* III 78, wydarzenia, np. *Tak niepotrzebnie wyjechał z Paryża, jak z Płocka* I 43, liczbę polskich uchodźców, np. *z tym uczuciem, jakie wzniecać może uprzejme i życzliwe ziomków wymienienie się, nieskończenie pochlebne dla mnie tym bardziej, że pochodzi od osób, które umiały się Ojczyźnie zasłużyć i pozyskać serca rodaków tak licznie jak są w Avignon i Lunel zebrani* I 7 czy w wypowiedziach wolicjonalno-wartościujących bliżej niesprecyzowane aspekty, np. *Wolałbym odpowiedź odebrać w Abbeville, niż gdzie indziej* I 166.

Porównania asocjacyjne, które odwołują się do skojarzeń spoza tekstu, stanowią niezbyt liczną grupę – 139. Wśród nich znajdują się komparacje oparte na potocznych obserwacjach, z czym wiąże się stereotypowe pojmowanie elementów otaczającego człowieka świata, mające swoje źródła w antropocentryzmie i powierzchniowej percepcji rzeczywistości, co właściwe jest dla myślenia potocznego. Są to odwołania do szeroko rozumianego świata przyrody oraz realiów kulturowych polskich i – szerzej – europejskich.

W zestawieniach wyraźnie dominują leksemy zoosemantyczne. Konotacje animalistyczne służą do określenia m.in. sposobu zachowania się innych osób dzięki wyzyskaniu cech stereotypowo przypisywanych zwierzętom, np. *Worcell biega jak przepiórka i trzepocze się* I 199, *pewnie jak z kniei odyniec wyruszysz ze swego hermitage* II 201, mowy, która zestawiana jest z głosami wydawanymi przez ptaki, np. *Wallony Gallowie przypominają sobie gęś, co ich od Kapitolu odstrzanała, a Flamandy nie widzą tak pięknego jak jędorzy ogona, gęganie flamandzkiej też mowie nie odpowiada* V 213, czy „chodzących” krok w krok za Lelewelem przykrości i kłopotów, np. *A za tymi jak ogonem wlecze się drobiazgowych nieprzyjemności bez końca* II 46. Przywoływane obrazy z życia zwierząt stają się niekiedy nośnikami stanów emocjonalnych piszącego, np. *Na wieleż to robót moich jak żółw na jaja patrzę, ale z jaj żółwich wylizą żółwięta, z moich przerwanych trudów nic* III 87, ilustrują stosunek innych emigrantów do niego, np. *Jakoż to moja mina chorowita, a powtórę to przyglądanie się, że mnie jak raroga oglądają* I 163, wprowadzają osobnicze wartościowanie, np. *powieści, które się lęgną jak w gnieździe jakim w Saksonii* I 31–32.

Odwołania roślinne mają niewielki udział, a wykorzystywane są w wypowiedziach wartościujących negatywnie dzięki utrwalonej w jednostkach leksykalnych interpretacji rzeczywistości i cech przypisywanym elementom świata flory, np. *Łatwo to z dziupli Bogumirowi [K. Stolzman] burmistrzować i tam wegetować jak purchel lub muchomor* II 144, *pluję jak na owoc kłamstwa* II 267, *a w niej znajdzie się starosta kaniowski, jak ziarno nieplodne* IV 377.

Leksemy odnoszące się do natury mogą wnosić znaczenia dosłowne bądź metaforyczne poprzez asocjacje do inherentnych cech zjawisk przyrodniczych, np. *Przed niewielką dni pojawił się tu jak błyskawica pewien członek Tow. Dem. z Lugdunu [Londynu] pod nazwiskiem Finka* III 396, *kłamstwo bywa jasne jak dzień* I 375, *minerałów, np. żadnego wyznania, żadnego innego obrządku u siebie nie cierpiała* [Hiszpania – V.J.], *jedynie tylko katolicki, czysty jak kryształ, a w Polsce żyło dysydentów bez liku* IV 21, czy stanu skupienia, np. *Z tym wszystkim nie zmarznę tak, jak woda w dzbanku* II 179.

Badany materiał językowy wykazuje obecność asocjacji porównawczych z kręgu tematycznego człowiek. Część konstrukcji służy wyłącznie zwiększeniu obrazowości przekazu, tj. funkcji deskrypcyjnej, np. *prefekt również łysy jak podprefekt* I 184, *Profesorowie też uniwersytetów mieli różnobarwne togi, mucety jak kanonicy* IV 311, *Adwokat Kozłowski huknął zawijając rękawy jak rzeźnik do noża* IV 417. Najczęściej jednak występujące w listach porównania wykorzystywane są prymarnie w funkcji emocjonalnej, a dotyczyć mogą m.in. odzieży, np. *Już ja stary, jak stara odzież, jak wszystko dziś na świecie się zużywa* I 312, *Ależ między wyrozumiałość, że nie jestem zdolen jak z rękawa sypać* II 116, egzystencji (wieku człowieka), np. *Instrumentarz w całej tej aferze sprawił się jak dziecko, coś tam podarł, a może i pogubił* I 76, chorób, np. *Na cudzoziemców się patrzą jak na zapowietrzonych* I 268, postępowania człowieka, np. *Dziś zajmują pojedynki, aż zgroza, haniebniejsze, aniżeli zwady krupnych bab na Zapiecku* II 3, Rumak [Ry kacze wski] jak zwykle leń, wszakże dałem mu ostrogi I 200, relacji pokrewieństwa i powinowactwa rodzinnego, np. *Hussarzewski Tomasz, profesor, misjonarz, z gdańszczan, witał mnie jak krewnego* IV 487, struktury społecznej (funkcji), np. *podpisywał bez wahania się, jak król konstytucyjny* III 195, *Pisałeś o chłopach nieśmiało, niepewnie, nie tak jak na naczelnika partii przystało* I 234, naruszenia norm społecznych, np. *Mówiłem mu, że w Pogorzeli [Paryżu] znajdzie się jak w łotrowni* I 301, działalności zawodowej (pasterstwa), np. *To prawda, że tu państwo jest jak owca bez pasterza, czyli bez kierunku* V 157, zabudowy (pomieszczenia), np. *Co do mnie, jak w rogu jestem* I 224, zwyczajów, np. *Z kolei pojedynki są assassinat upoważnione przez uprzedzenie, zabobon, cierpiane przez opinię, tak jak walki byków w Hiszpanii* V 139, sztuki (muzyki), np. *A wszędzie chcą, abym skakał, jak mi zagrają, na szczęście muzyki nie znam, tego przygrywania nie rozumiem i nie dosłyszę* II 127, działań zbrojnych, wojskowości, np. *rozpoczął [Karol – V.J.] kampanię i nas tu ciągnie jak uszykowanych do boju* II 130, *Postrzegano w jego kole, że jak wódz dobry siły swe obliczyć powinien, a zatem powinien wiedzieć, kto jest głosującym, aby listę ułożyć, ustanowić, oznaczyć* III 146, *jak raz pierwszy spudłowały [o informacjach w prasie – V.J.], tak by było i drugi* II 26.

W tym samym celu przywołuje Lelewel w komparacjach stereotypy etniczne, np. *Ale on [minister – V.J.] wołał, jak Żyd z parszywą kobyłą i nosatym koniem, z Leonar-dem [Chodźką] i ze mną się wysunąć* V 106, *Wszakże zmienianie mieszkania jak Cygany i niedojście z tego pochodzić musi* IV 46, oraz realia życia codziennego, w tym porządek społeczny pierwszej poł. XIX w. Porównania takie wnoszą autorskie waloryzowanie, które dotyczyć może wymienianych w tekstach listów osób, np. *Seweryn Pił[chowski] zapisał się w poddaństwo Towiańskiemu, takie, jak poddani chłopci panom* III 254, *jak i samego Lelewela*, np. *Jak ofiara jaka szukam wypadku, prędko topór ciapnie, bo ze swoich nikt nie przemówi, tylko się uśmiechnie albo zębami zgrzytnie* V 32.

Osobną grupę stanowią porównania odwołujące się do religii i wierzeń¹⁶. Ich źródłem jest przede wszystkim Biblia i znane z niej postaci, np. *Proś Boga gorąco, aby nam rozumu udzielił, proś, a my w gorącej wierze będziemy, jak Chrystus w ogródcu, bo przeprawa nie lada, śmierć, po nim zmartwychwstanie!* III 121, *Możne ktoś powiedzieć, że Siciński siedzi tam jak Piłat w Credo* I 364. Z wierzeniami związane są także

¹⁶ S. Mikołajczak (2005: 286) nazywa je intertekstualnymi lub kulturowymi.

istoty pozaludzkie, mityczne, baśniowe, np. *Aż oto teraz, jak upiór po księżycu, sejmowi w Paryżu pod protekcję d'Argouta chodzić nie chce* V 87, *A jakże łotr taki jak wilkołak człowiekowi honoru miałby kłamstwa i co więcej zarzucać, a cóż by go czekało, pojedynki!* V 25, *A jak Kasandrze złowrózbej nie wierzono, tak i dobrze radzącej nie wierzą* II 240, *Natura się przemieni, świat, jak feniks, zmartwychwstanie* V 229. Porównania kulturowe – znane adresatom listów – zapewniają wyrazistość sądu, uzewnętrzniają emocjonalno-wartościujący stosunek piszącego do prezentowanych zagadnień, którymi są najczęściej uwagi na temat konkretnych osób, ich zachowań, reakcji czy aktualnej sytuacji politycznej.

Podsumowanie

Z przebadanych 1423 polskojęzycznych listów pisanych przez J. Lelewela na emigracji do przyjaciół i znajomych wyekscerpowano 854 konstrukcje porównawcze. Analiza formalna pozwala na sformułowanie następujących wniosków:

- ze względu na stopień utrwalenia należy zauważyć, że *comparatia* utarte, sfrazeologizowane stanowią znikomą część ekscerptów (36), jednak ze względu na znaczny udział porównań tekstowych (709), zwłaszcza tych zawierających zaimki, komparacje są mało oryginalne. Pewną świeżość wnoszą porównania asocjacyjne (139), w tym kulturowe;
- w zakresie sposobów łączenia *comparandum* i *comparatum* odnotowano 1 konstrukcję kauzalną oraz różnorodne funktry – jednoelementowe i paralelne – które występują z różną ekstensją tekstową: *jak* (374), *tak – jak* (144), *niż* (52), *jak – tak* (34), *jak (=niż)* (28), *jakby, równie(ż) jak* (po 27), *tak jak* (25), *jak – tak i* (22), *jako* (21), *taki jak* (19), *(a)niżeli* (18), *jak i* (10), *od* (6), *równie jak i, tak – jak i, tyle – co* (po 5), *tyle – ile, nie tak – jak* (po 4), *tak – jako i* (3), *jakoby, równie, tak – jakby, tak – tak i* (po 2), *im – tym, kiejby, nie jak, podobny do, tym – czym, tyle – jak (=ile)* (po 1);
- uwzględniając szyk obu członów, należy zauważyć, że tylko w 25 konstrukcjach porównanie rozpoczyna się od spójnika, 24 komparacje mają postać parentezy;
- ze względu na stopień rozbudowania linearnego członów najwięcej w badanych listach jest porównań jednoelementowych (342), komparacje dwu- i więcej-elementowe dotyczą 326 zestawień, najmniej jest porównań zdaniowych (186). Ze względu na liczbę cech stanowiących podstawę zestawienia wyraźnie dominują komparacje proste, w których zakres skojarzeń między tworzącymi je elementami odnosi się tylko do jednej cechy. Niemniej jednak odnotować należy także obecność porównań szeregowych (14), porównań amplifikowanych (11) oraz porównań rozwijających (12).

Przeprowadzona analiza semantyczna upoważnia do następujących konstatacji:

- niesione przez komparacje sensy oraz wartości są ściśle sprzężone z obrazem świata wynikającym z jego bezpośredniej obserwacji i doświadczenia;
- porównania są ważnym środkiem współtworzącym klimat bezpośredniej epistolarnej rozmowy językowej, służącym wyrażaniu emocji, aktualizowaniu, precyzowaniu i konkretyzowaniu przekazywanych treści dotyczących różnych aspektów

życia ich autora, charakterystyki ludzi, a także wartościowaniu przedstawianych realiów.

Zestawiając porównania występujące w subidiolektcie naukowym i potocznym, zauważyć należy, że:

- cechą wspólną są: a) źródła komparacji – w *comparandum* i *comparatum* pojawiają się najczęściej skojarzenia odnoszące się do znanych powszechnie realiów przyrodniczych i kulturowych oraz właściwa dla języka potocznego leksyka; b) ich funkcje – w obu odmianach komunikacyjnych porównania zapewniają informacyjność, jasność, obrazowość (aspekt poznawczy) i subiektywizację wypowiedzi (aspekt emotywny), ujawniając osobowość o dużym poczuciu humoru i wrażliwości;
- zebrany na podstawie korespondencji Lelewela z przyjaciółmi zbiór komparacji od ekscerptów z prozy naukowej odróżnia: a) większa różnorodność funktorów, b) wyraźna dominacja porównań tekstowych o niskim stopniu napięcia i obrazowości, co wiąże się ze znacznym udziałem zaimków (zwłaszcza osobowych), c) brak konstrukcji w funkcji perswazyjnej.

Rozwiązanie skrótów

- I – *Listy emigracyjne Joachima Lelewela*, wydała i wstępem opatrzyła H. Więckowska, t. 1. (1831–1835), Kraków 1948.
- II – *Listy emigracyjne Joachima Lelewela*, wydała i wstępem opatrzyła H. Więckowska, t. 2. (1836–1841), Kraków 1949.
- III – *Listy emigracyjne Joachima Lelewela*, wydała i wstępem opatrzyła H. Więckowska, t. 3. (1842–1848), Kraków 1952.
- IV – *Listy emigracyjne Joachima Lelewela*, wydała i wstępem opatrzyła H. Więckowska, t. 4. (1849–1861), Wrocław 1954.
- V – *Listy emigracyjne Joachima Lelewela*, wydała i wstępem opatrzyła H. Więckowska, t. 5. (Dodatek 1831–1860; Indeks ogólny do pięciu tomów), Wrocław 1956.

Bibliografia

- Bąba S., 1982, *Główne typy innowacji frazeologicznych*, [w:] *Statość i zmienność związków frazeologicznych*, red. A.M. Lewicki, Lublin, s. 17–25.
- Czarnecka K., 2007, *Budowa porównań we współczesnym przekładzie Filotei św. Franciszka Salezego*, „Roczniki Humanistyczne” IV, z. 6, s. 21–32.
- Dobrzyńska T., 1984, *Metafora*, Wrocław.
- Dworak T., 1948, *Analiza porównań w „Panu Tadeuszu”*, „Pamiętnik Literacki” 38, s. 265–297.
- Greszczuk B., 1988, *Konstrukcje porównawcze i ich rozwój w języku polskim*, Rzeszów.
- Hawrysz M., 2017, *Porównania w powieści Matka Makryna Jacka Dehnela – ogólna charakterystyka struktury i semantyki*, „Studia Językoznawcze” 16, s. 81–95.
- Jaros V., 2020, *Leksykalne regionalizmy i dialektyzmy w języku familijnym Joachima Lelewela (na podstawie listów do najbliższych)*, „Prace Językoznawcze” XXII/2, s. 39–56.
- Jaros V., 2021a, *Porównania w idiolektcie naukowym Joachima Lelewela*, „Studia Neofilologiczne” XVII, s. 63–78.

- Jaros V., 2021b, *Potoczna leksyka i frazeologia w języku familijnym Joachima Lelewela (na podstawie listów do najbliższych)*, [w:] *W kręgu dawnej polszczyzny VII*, red. M. Mączyński, E. Horyń, E. Zmuda, Kraków, s. 45–65.
- Julkowska V., 1998, *Retoryka w narracji historycznej Joachima Lelewela*, Poznań.
- Kałkowska A., 1982, *Struktura składniowa listu*, Wrocław.
- Kozłowska A., 2011, *O stylistycznym zróżnicowaniu idiolektu (na przykładzie tekstów Karola Wojtyły – Jana Pawła II)*, [w:] *Odmiany stylowe polszczyzny dawniej i dziś*, red. U. Sokółska, Białystok, s. 89–107.
- Kudra A., 2006, *Porównanie konceptualne. Elementy teorii tropu (na przykładzie poezji Tadeusza Różewicza)*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Literaria Polonica” 8, s. 317–335.
- Kurkowska H., Skorupka S., 2001, *Stylistyka polska*, wyd. 5 z uzupełnieniami, Warszawa.
- Mikołajczak S., 2001, *Porównania w powieściach historycznych Henryka Sienkiewicza*, „Poznańskie Studia Polonistyczne. Seria Językoznawcza” 8, s. 87–112.
- Mikołajczak S., 2004, *Porównania w Nad Niemnem Elizy Orzeszkowej*, [w:] *Język polski w perspektywie diachronicznej i synchronicznej*, red. K. Maćkowiak, C. Piątkowski, D. Szagun, Zielona Góra, s. 163–172.
- Mikołajczak S., 2005, *Porównania w „Awanturze o Basię” i „Szatanie z siódmej klasy” Kornela Makuszyńskiego*, [w:] *Ad perpetuam rei memoriam. Profesorowi Ryszardowi Rzepce z okazji 65. urodzin*, red. J. Migdał, Poznań, s. 281–286.
- Mikołajczakowa B., Mikołajczak S., 1996, *Porównania w „Quo vadis” Henryka Sienkiewicza – nierocznicowe uwagi w stulecie wydania*, „Poznańskie Studia Polonistyczne. Seria Językoznawcza” 3, s. 67–90.
- Miodońska-Brooks E., Kulawik A., Tatara M., 1978, *Zarys poetyki*, Warszawa.
- Nowakowska A., 2000, *Porównanie jako jednostka frazeologiczna (na podstawie związków z nazwami roślin)*, „Rozprawy Komisji Językowej WTN” 26, s. 25–32.
- Warchała J., 2003, *Kategoria potoczności w języku*, Katowice.
- Wysoczański W., 2005, *Językowy obraz świata w porównaniach zleksykalizowanych. Na materiale wybranych języków*, Wrocław.
- Ziomek J., 1990, *Retoryka opisowa*, Wrocław–Warszawa–Kraków.
- Zdunkiewicz-Jedynak D., 2008, *Wykłady ze stylistyki polskiej*, Warszawa.

Comparisons in Joachim Lelewel's emigration letters written to friends and acquaintances

Abstract

The subject of this study is comparisons extracted from Joachim Lelewel's Polish-language émigré epistolary prose addressed to acquaintances and friends. A formal and semantic characterisation of the comparisons has been carried out, and their textual extensiveness has been identified and compared with comparisons occurring in the historiographer's scientific subdialect. On the basis of the formal analysis, it was established: 1) the type of comparatives in terms of their degree of fixation, 2) the manner of linking between comparandum and comparatum, 3) the array of the two members, and 4) the degree of extensionality. The semantics of the comparatives, on the other hand, made it possible to approximate the specifics of the historian's colloquial thinking.

Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis

Studia Linguistica 18 (2023)

ISSN 2083–1765

DOI 10.24917/20831765.18.10

Slavka Keremidchieva

Bulgarian Academy of Sciences, Sofia, Bulgaria

ORCID 0000-0003-0615-6332

Polish dialect kinship names according to the data in Volume 11. “Degrees of Kinship” of the Slavic Linguistic Atlas (preliminary results in a comparative perspective)

Słowa kluczowe: stopnie pokrewieństwa, *Ogólnosłowiański atlas językowy*, gwara polska

Keywords: kinship names, Slavic Linguistic Atlas, Polish dialect

The eleventh volume of the series on lexical word formation of the Slavic Linguistic Atlas (OLA), which is ready for publication, is dedicated to kinship names in Slavic languages. Kinship terminology belongs to the most archaic lexical stratum of any language, and for the Slavic languages, it goes back to the Proto-Slavic basic word-stock, and its core can be traced back to the Proto-Indo-European language (Tolstaya 2009: 9). It reflects both the socio-economic processes and the mental models revealing the conceptual approach in the organization and systematization of kinship relations which the folk name-givers arranged on the basis of their cognitive conceptualization. “Степени родства” [*Degrees of kinship*] is an inclusive and large-scale study created by the national commissions of thirteen European countries with Slavic population – which, in a linguo-geographical aspect, reflects the linguistic unity and diversity of the Slavic languages with regard to the kinship nomenclature. The projection of the dialectal lexical and word-building similarities and differences in this lexical thematic group on the Slavic language territory provides a credible picture of dialect division, as well as of the similarities and differences between the three Slavic language groups – East Slavic, West Slavic and South Slavic – and builds a reliable basis for further linguistic and cultural history research.

The volume includes maps of the main terms reflecting the system of blood kinship or consanguinity (biological, by origin, the so-called *nomina consanguinitatis*): L 1747¹ ‘отец’ [father]; PM 1758 N sg mati; [mother], LSI 1794 ‘дочь’ [daughter]; SI

¹ The names of the cards are aligned with the wording of the question in the OLA Questionnaire.

1837 'отец матери или отца' [mother's or father's father]; SI 1842 'мать отца или матери' [father's or mother's mother] etc., including the hypocoristic or pejorative forms of some of the basic terms in the direct line of consanguinity: (SI 1793° *hypocor* (*N V sg*) сын 'син' [son], SI 1805° *hypocor* (*N V sg*) 'дочь' [daughter], SI 1839° *pejor* (*N sg*) 'отец матери или отца' [mother's or father's father], SI 1843° *hypocor* (*N V sg*) 'мать отца или матери' [father's or mother's mother]. The methods of linguistic geography have been used to interpret also names for collateral blood kinship in which two or more persons have the same ancestor, but do not descend or ascend from each other, e.g., (к. SI 1815° *hypocor* (*N V sg*) братъ [brother], (map SI 1829° *hypocor* (*N V sg*) sestra [sister]), [cousin] (maps L 1882 'сын дяди со стороны матери' [son of an uncle on the mother's side] and L 1884 'сын дяди со стороны отца' [son of an uncle on the father's side], [cousin – she] (maps L 1883 'дочь дяди со стороны матери' [daughter of an uncle on the mother's side], L 1885 'дочь дяди со стороны отца' [daughter of an uncle on the father's side]), as well as names for other collateral relatives: [uncle] (map L 1868 'брат отца' [father's brother]), [uncle] (maps LSI 1871 'брат матери' [mother's brother] and SI 1872° *hypocor* (*N V sg*) 'брат матери' [mother's brother]), [brother's son], L 1880 'сын сестры' [sister's son]), [nephew – she] (L 1879 'дочь брата' [brother's daughter aunt] (SI 1876° *hypocor* (*N V sg*) teta || -ъка [aunt]), [nephew – he] (maps L 1878 'сын брата'), L 1881 'дочь сестры' [sister's daughter]). The volume also features maps with the terms for [twins] (L 1806 'двое детей, одновременно родившихся у одной матери' [two children born simultaneously to the same mother]) in the naming of which the dominant attribute is the time of birth, and the names for 'сираче' [orphan] (F 1833 sirota) in which the semantic structure of the basic noun [child] is upgraded with a supplementary dominant motivational sign – [a child without parents].

A few maps encode with *nomina affinitatis* the relationships in the system of affinal kinship (kinship by bond of marriage and by matchmaking), which is a result of relationships between two families after their representatives – a man and a woman – get married – [son-in-law] (L 1855 'зять'), [daughter-in-law] (L 1857 'жена сына' [son's wife], L 1859 'жена брата' [brother's wife]), [father-in-law] (L 1848 'отец мужа' [husband's father]), [mother-in-law] (L 1850 'мать мужа' [husband's mother]), [father-in-law] (L 1852 'отец жены' [wife's father]), [mother-in-law] (L 1854 'мать жены' [wife's mother]), [brother-in-law] (L 1860 'брат мужа' [husband's brother]), [sister-in-law] (L 1865 'сестра мужа' [husband's sister]), [brother-in-law] (L 1866 'брат жены' [wife's brother]), etc. For the purposes of the study, maps for agnate and enate nouns have also been added. Four maps present names, which reflect the complex system of another type of institutional kinship – adoption, in which one individual becomes a member of the family via adoption by one of the parents, and thus enters into family relations with him/her – [stepfather] (L 1831 'отчим, неродной отец' [father not by blood, stepfather] and a supplementary map to it with the same name), [stepson] (L 1834 'сын от первого брака одного из супругов' [son from the first marriage of one of the spouses] (для отчима или мачехи – [for the stepfather or the stepmother]), [stepdaughter] (L 1835 'дочь от первого брака одного из супругов' [daughter from the first marriage of one of the spouses] (для отчима или мачехи – [for the stepfather

or the stepmother])). These names have emerged on the Slavic territory at a later stage of social development and reflect a more complex and branched kinship naming system.

The linguo-geographic maps – lexical, lexical word formation, word formation, motivational and semantic – present the areas of various chronological layers of lexis in Slavic kinship terminology – ancient Indo-European terms such as: *otъсь [father], *mati [mother], *dъkti [daughter], *synъ [son], *bratъ [brother], *sestra [sister], *stryjъ [uncle], *svekrъ [father-in-law], *svekry [mother-in-law], *snъxa [daughter-in-law], *zęty [son-in-law], *dęverъ [brother-in-law], *jętry [sister-in-law], *šurъ [brother-in-law]; Proto-Slavic forms of Indo-European origin, such as: *baba [grandmother], *dędъ [grandfather], *vъnukъ [grandson], *dętę [child], *otrokъ [child], *orbę [child], *tъstъ [father-in-law], *tъstja [mother-in-law], *pastorъkъ [stepfather], *svęstъ [sister-in-law], *svojakъ [uncle], among others; many derivatives in different Slavic languages from common Slavic roots, such as: *bab-, *dęd-, *bat-, *brat(r)-, *sestr- etc., which are still in use in today's Slavic languages, although with irregular distribution.

The maps and comments on loanwords from non-Slavic languages included in the volume illustrate fairly well the expansion of foreign lexemes or elements over the Slavic language territory.

This volume, similarly to all lexical word formation volumes of OLA released so far, confirms, drawing upon language facts, the evident trends for the contraction of the area of Proto-Slavic lexemes at the expense of the expansion of regional dialect words (Вендина 2009: 70) even with regard to such an archaic and relatively conservative group of terms as kinship names. This group also has few **universal Slavic lexemes** covering the entire language territory, although not evenly and densely everywhere, e.g.: **mqž-ъ** on map L 1729 'муж, сунпур' [man, husband] has a large continual area in the points from the Bulgarian and the Macedonian grid, and *čel-o-věk-ъ*² [man, human] – also a native word which infrequently occurs in competition with **mqž-ъ** but is already dominant in the Serbian and the Bosnian points. In the Croatian and the Slovenian grid, the isogloss of **mqž-ъ** again forms a dense area, and then migrates to all West Slavic dialects where it forms a fragmented area in Czech and Sorbian dialects, and an almost monolithic one in Slovak dialects where the name *xolp-ъ* for the same affinal relative has point areas. However, **in the Polish dialects** *xolp-ъ* is already a competing lexeme and, apart from the westernmost Polish points where it is absent, it evenly fragmentizes the large **mqž-ъ** area here. In the East Slavic languages, **mqž-ъ** has larger point areas (in Ukrainian and Belarusian) which are fragmented predominantly by derivative formations with the root **mqž-** (in Russian). As can be seen on the corresponding semantic map (No. 69), in **Polish dialects** the lexeme functions only with the meaning of 'man, husband'.

An all-Slavic word for first degree of blood kinship is also **dęt-ę** (L 1775 'ребенок' [child]). Its areas differ – in South Slavic dialects, they are compact and continuous, without a competing lexeme. Their destruction begins in Slovenian, where the competing lexeme *otrok-ъ* takes precedence. In the languages of the West Slavic group, there are

² Names are spelled according to the general phonetic transcription of OLA. For details see: <https://www.slavatlas.org>.

large dense areas of *děť-ę* in West and Central Slovak, in West Czech and in Upper Sorbian points. In **Polish dialects**, the lexeme *děť-ę* appears sporadically, as it is displaced by suffixal derivatives formed from the same root *děť-* (*děť-ъsk-o*, *děť-ъ=-ak-ъ*, *děť-ъ=-o*). The situation is similar in Belarusian and Ukrainian, and the lexeme *qrb-en-ъk-ъ*, which also has a Proto-Slavic origin, is dominant over the entire Russian language territory.

The names of direct blood kinship of the second degree – ‘grandfather’ and ‘grandmother’ – should also be included among the common Slavic lexis, with the proviso that despite being common Slavic in form, they have developed different meanings in different Slavic languages. They are used for both blood kinship of the second degree (in this case, there is a hidden possession reference – ‘my grandfather’, ‘my grandmother’), as well as any ‘older man’ or any ‘older woman’ in general. This can be well traced on maps SI 1837 ‘отец матери или отца’; ‘grandfather’, SI 1841 ‘старый мужчина’; ‘old man’, SI 1842 ‘мать отца или матери’; ‘grandmother’, SI 1844° ‘старая женщина’; ‘old woman’, whereas semantic maps № 71 and № 72 present the clearest picture. The primary form *děd-ъ*, which is still used to refer to, the father of the mother or the father’, is best preserved in the East Slavic languages with compact areas in Ukrainian and Belarusian, while in Russian dialects the primary form *děd-ъ* and its main competing derivative *děd-uš-ъk-a* are in variant use. Among the West Slavic languages, only Sorbian has kept the lexeme *děd-ъ*, while the others use various derivatives, e.g., in **Polish** these are: *D1ēD2-ъk-ъ*, *děd-us-ъ*, *děd-ъ=-a* among others. In several **Polish** points, lexemes of German origin competing with the Slavic names have been registered: *(op)-a* (in three) and *(gros)-ъk-ъ* (in two). In the South Slavic grid of OLA, the Proto-Slavic heritage *děd-ъ* has been preserved unevenly – as points and islands, and only in the Croatian and Bosnian areas it spreads almost homogeneously. However, if we also refer to the Proto-Slavic continuants, the forms with the same root *děd-* with endings *-a*, *-o*, *-e*, (*děd-a*, *děd-o*, *děd-e*, *děd-ъ=-a*, *děd-ъ=-o*), we can consider the all-Slavic character of this name for a direct blood relative of the second degree.

While it is possible to accept the all-Slavic distribution of the name *děd-ъ* (*děd-a*, *děd-o*, *děd-e*, *děd-ъ=-a*, *děd-ъ=-o*), for ***bab-a*** this would be possible only formally. In the individual Slavic languages, this kinship term designates different referents and demonstrates a different distribution. The kinship name *bab-a* designates a direct blood relative of the second degree, ‘father’s or mother’s mother’ in all Slavic languages except **Polish**, where only derivatives of *bab-a* are used: *baB-ъk-a*, *BAb-us-ъ=-a*, and German loanwords *(om)-a* and *(gros)-ъk-a* have scattered point areas (SI 1842 ‘мать отца или матери’). The distribution of this lexeme throughout the Slavic linguistic lands is as follows: in the South Slavic languages, its area is monolithic but its fragmentation begins on Bosnian and Croatian territory, to become point area (only one point) on Slovenian territory. The *bab-a* areas in Czech and Sorbian are dotted and scattered, while in Eastern Slovak points the isogloss forms a complete range, which continues in Ukrainian, where as in Belarusian, it is already broken up by various suffixal derivatives from the same root *bab-*, which are dominant in Russian. Both *děd-ъ* and *bab-a* have expanded their meaning on a macro level (all-Slavic) and have transferred it to non-kinship names. It is noteworthy that the lexeme *bab-a* has expanded its semantics only in points in which its primary meaning is ‘mother of the father or mother’,

as is the case in South Slavic languages (except Slovenian), where it is a polysemantic lexeme in the same point and refers, in addition, to 'mother of the father or mother', also to 'old woman', 'mother of the wife', and in some south-eastern Bulgarian dialects – also to 'mother of the husband'. *Bab-a* is a polysemantic lexeme both in Eastern Slovak points and in a large part of Ukrainian dialects, where in addition to 'mother of the father or mother' and 'old woman', it also means 'woman'. In eastern Ukrainian dialects, there are only two meanings – 'mother of the father or mother' and 'old woman', and in Belarusian – 'mother of the father or mother' and 'woman'. The Russian points in which the lexeme has two meanings – 'mother of the father or mother' and 'woman', are few and scattered; there is a predominance of dialects in which the lexeme means only either 'father's or mother's mother' or 'woman', as in Czech – only 'father's or mother's mother' or only 'old woman' or only 'woman', while in Lower Sorbian it means only 'old woman'. In **Polish**, *bab-a* is a monosemantic lexeme in the single meaning of 'woman'.

Present-day Slavic languages contain a lot of inherited Proto-Slavic lexemes (a significant part of them are Indo-Europeanisms), which are kinship names in all Slavic languages except for one or two. Such lexemes are for example: *zēt-ъ*, whose large and almost homogeneous pan-Slavic range was completely destroyed only in Sorbian by the German element in the hybrid name (*šviger*)-*syn-ъ* (к. L 1855 'зять'). In **Polish dialects**, in addition to *zēt-ъ*, both the native word *syn-ov-ъc-ъ*, and the German loanword (*švigerzon*)-*ъ* are used, rarely though. The large and continuous East area of the Proto-Slavic lexeme **SVEk**/*/r-ъ* 'father-in-law' (к. L 1848 'отец мужа') is gradually penetrated in Ukrainian by *ъst-ъ*, which became dominant in **Polish**, therefore in Polish SVEk/*/r-ъ* has scattered point areas, to be completely displaced by loanwords and descriptive constructions in Sorbian and Czech. The lack of lexeme *ъst-ъ* 'wife's father' (к. L 1852 'отец жены') in Czech and Sorbian, where it was displaced by loanwords, does not give grounds for this, Proto-Slavic in origin, name for a non-blood relative by marriage to be included into the list of kinship terms with pan-Slavic distribution. Only in Czech and Sorbian, the Slavic lexeme **děver-ъ** 'husband's brother' (к. L 1860 'брат мужа') was completely replaced by loanwords, and its large and continuous East and South Slavic ranges became point areas in **Polish** and Slovak, as well as in Slovenian.

Over the all-Slavic linguistic territory, the languages belonging to all Slavic groups have preserved terms originating from the proto-Slavic **mati*, -*ere*, which is of early Indo-European origin, as well as the reduplicated expressive form **mam-a* (and its derivatives). Map PM 1758 Nsg *mati* reveals that the more archaic noun *mat-i* characterizes all East Slavic and also part of the West Slavic – Czech and Slovak – languages. *Mat-i* is the only lexeme in Slovenian, it dominates in Croatian and Bosnian points, while in Serbian it is replaced by *ma-j-ka*, which dominates over the far less widespread *mam-a* in Macedonian and Bulgarian points. It is absent in **Polish** and Sorbian, while *mam-a* and the relatively newer form *mat-ъ* are in use in Sorbian, as well as in **Polish**, where the areas of *mam-a* and *mat-ъ* are broken by derivatives (*mat-ъk-a*, *mat-ъk-a*) and only in one **southern Polish** point is the old form *mat-i* registered.

The number of preserved Proto-Slavic roots in the Slavic language territory is much larger, which confirms the conclusion of T. Vendina that, from a synchronic point of view, the preserved all-Slavic lexemes do not account for a relevant percentage and, therefore,

the closeness between Slavic languages should better be sought at morphological level (and above all in roots) (Vedina 2009: 24; 74). Evidence is available practically in every map from the volume “Степени родства” [*Degrees of kinship*]. The all-Slavic unity in the roots of names shows for example in map F 1833 *sirota* [orphan] where all registered names derive from the Proto-Slavic *sirъ. The *slr-ot-a* area is compact only on the **Polish language territory**, although the same lexeme is dominant in Slovak, in all East Slavic and South Slavic languages (except for Bulgarian).

Being West Slavic, the **Polish language** is a natural member of the dialectal oppositions on the Slavic language territory, which, more generally, can be defined as: **East Slavic** and **West Slavic** versus **South Slavic**; **South Slavic** and **East Slavic** versus **West Slavic**; and **East Slavic** versus **West Slavic** and **South Slavic**. For example, although the large and continual yet not quite monolithic, the East Slavic *qrν-es-ъn-ik-ъ* area was partially destroyed in West Slavic languages (in **Polish** and Slovak) to a point area (in Czech), it is clearly opposed to the South Slavic dense range, delineated by the isogloss of names formed with the root *vъrst-*, which, in turn, is also mostly destroyed in its periphery by the invasion of descriptive names with the root *-lět-* in Slovenian and by foreign loanwords in Eastern Bulgarian dialects (к. L 1807 ‘ровесник, сверстник’; ‘a person of the same age, peer’). Interestingly, no terms for these referents are registered in the Sorbian points.

The South Slavic languages (without Slovenian) present a large continuous area of the Proto-Slavic lexeme *zēt-ъ*, which from being dense in the Bulgarian and Macedonian grid begins to break up in the Serbian one. In the East Slavic dialects, it turns into insular and point zones (in Ukrainian and Russian), in opposition to all West Slavic languages and Belarusian, in which loanwords have settled. In **Polish**, for example, the native word *svoj-ak-ъ* has only four point areas, totally replaced by the expansion of the German loanwords (*švager*)-ъ, (*švager*)-ъ (L 1858 ‘муж сестры’; ‘sister’s husband; brother-in-law’).

The opposition between the South and the East, on one side, and the West, on the other, is evident on map L 1859 ‘жена брата’; ‘brother’s wife’ – the large southern *s{nъ}X-a* area, monolithic in the Bulgarian, Macedonian and Serbian grid, torn apart in Croatian and Bosnian, corresponds to small insular and point areas in the Russian grid against the loanwords in all western languages and Slovenian (see below).

The West Slavic area of *rod-in-a* on map L 1836 ‘семья, родители и их дети вместе’; ‘family, parents and their children’ does not include Sorbian; however, it has small insular areas in Ukrainian and thus opposes all other Slavic languages. In **Polish**, as well as mainly in Slovak, in addition to *rod-in-a*, the loanword (*famili*)-j-a, (*famel-j*)-a (from German *Familie*<Lat. *familia* ‘семья’) is in variable use.

The confrontation of East Slavic versus West Slavic and South Slavic can be observed, for example, in names with the root *svoj-* in East Slavic languages on map L 1867 ‘сестра жены’; ‘wife’s sister’. They form a homogenous area in Russian and an insular area in Belarusian and Ukrainian, which is opposed to the rest of the Slavic languages, in which loanwords prevail – of Turkish origin in some of the southern languages, and of German in the western languages. In **Polish**, for example, the native noun *sestr-a* has rare point areas, while the entire territory is occupied by loanwords

(*švager*)-*žk-a*, (*švagr*)-*ov-A*, (*švagr*)-*ov-žk-a* from German *Schwager* 'sister's husband; brother of the husband or the wife'.

Exclusive are lexemes which have areas in only one national grid and they are numerous in this volume. Such is, for example, the exclusive lexeme *kob-et-a* (к. L 1738 'женщина'; 'woman'), which has areas only in **Polish dialects**, where it dominates over the competing *bab-a*, and in the northernmost **Polish dialects** – over *žen-žk-a*. This lexeme with an unspecified etymology from the middle of the 16th century began to appear first in literary texts, and by the end of the 17th century it was gradually gaining ground in colloquial speech. (Brückner 1985: 241).

The number of derivative exclusives is very large. The analysis of maps L 1848 'отец мужа'; 'husband's father' and L 1850 'мать мужа'; 'husband's mother' reveals many unique lexemes that enrich Slavic languages and at the same time testify to the different ways in which the Slavs have conceptualized and named kinship relations: native terms *tx-an-ž* and *tx-an-a*, as well as the German loanword – (*šviger**mutr*)-*a*, are exclusive for Czech dialects, while the hybrid German-Slav formations (*šviger*)-*nan-ž* and (*šviger*)-*mat-ž* – for Sorbian languages. While in the **Polish** grid the area of derivative exclusives *star-žk-ž* and *star-už-ž* is insular, in the Russian grid the areas of the only lexemes *pap-aš-a* and resp. *mam-aš-a*, *mam-on-žk-a* are dispersed and sporadic, similarly to those with the root *bat-*. Only in Slovenian, the old word for mother *mat-i*, which is preserved in other Slavic languages as well, means also 'mother-in-law', just like *mat-žk-a* in a small **Polish area** and *maj-žk-a* – in Croatian. As seen on map L 1877 'муж сестры матери'; 'husband of the mother's sister', specific unique lexemes are found almost everywhere: in Russian points – *DaD-uš-žk-o*, in Ukrainian *DaD-o*, in Czech – *stryj-žd-a*, *stryj-žč-žk-ž* etc., in Slovak – *tet-žš-ž*, (*bač*)-*i*, in **Polish** – *po-tet-žk-ž* 'stepfather' etc.

Further analysis of the maps may suggest that the unique lexemes (exclusives) mostly refer to kinship names for collateral kinship or to non-kinship names. This is to be expected, because *nomina affinitatis* reflect the changes which have occurred in the earlier all-Slavic naming system as a result of the social and historical changes which are specific to every nation. As a rule, the lexical exclusives, unlike the derivatives, are more often than not new to the Slavic language community in formal or semantic terms.

The four lexical maps (and the supplementary ones) – L 1882 'сын дяди со стороны матери'; 'son of the uncle on the mother's side', L 1884 'сын дяди со стороны отца'; 'son of the uncle on the father's side', L 1883 'дочь дяди со стороны матери'; 'daughter of the uncle on the mother's side', L 1885 'дочь дяди со стороны отца'; 'daughter of the uncle on the father's side' – for the names of blood relatives of the fourth degree – paternal and maternal first cousins – can also be analyzed from various aspects. The naming strategies in the individual groups of Slavic languages are interesting – East Slavic languages use only descriptive constructions which form monolithic and continual area. Of the West Slavic languages, only in **Polish** the isogloss of the attributive combinations outlines a large and almost homogeneous central-eastern area, and of the South Slavic languages only Serbian uses a similar naming strategy, as there the area of descriptive three-component constructions covers the entire territory – it is clearly

outlined, but it is torn apart by one-word names. Additional maps (to each of the four main ones), in which the descriptive constructs are marked with the same symbol, allows for the analysis of different types of constructs. This may help not only in a more precise onomasiological analysis, but also in establishing whether in languages where descriptive constructions are the main strategy of nominating these referents, a difference is made when naming 'uncle's son/daughter on the mother's side' and 'uncle's son/daughter on the father's side'. Thus, it becomes clear that East Slavic languages do not use different names for these referents, and only in a few southwestern Ukrainian points is such a distinction observed. In **Polish** and Serbian **dialects** there are different specific names for 'uncle's son on the father's side' and 'uncle's son on the mother's side' – **Polish constructs** for designating 'uncle's son on the mother's side' are mainly *tet-ʔč-ʙn-b* *brat-ʔ*, while constructs for naming 'uncle's son on the father's side' have another attribute: *stryj-ʙn-b* *brat-ʔ*. The same method is applied to differentiate between the names of the two referents in Serbian – a cousin on the mother's side is named *brat-ʔ otʔ uj-bk-a* or with a foreign language element – *brat-ʔ otʔ (daj)-ʔ*, and a cousin on the father's side – *brat-ʔ otʔ stryj-ʙc-a*. In all **Polish dialects**, in which descriptive constructs with native elements are not used, the French loanword (*kuzin*)-*b*, resp. (*kuzin*)-*ʔk-a* has settled via German mediation.

Wherever they have spread, whether they are numerous as in **Polish** and Sorbian, or less numerous as in Slovenian, words of foreign origin which have penetrated the Slavic languages have settled permanently and have almost no variant use. They are the evidence of the dynamic change in lexis, determined by extralinguistic factors – geographic location and contacts with non-Slavic peoples and languages. In many cases, as clearly suggested by the maps, the loanwords have completely replaced native terms of kinship, with two major consequences: the breakdown of the old system of kinship terminology, and the emergence of a series of characteristics and distinctive features in separate Slavic languages or groups. For example, German loanwords are more widespread in those Slavic languages that came into contact with a German intonation environment at an early stage of language development (Czech, Slovak, **Polish**, Sorbian) (Žigo 2015: 16).

The path of loanwords from the Romance languages was preconditioned by different circumstances – due to cultural reasons (French loanwords in **Polish** and Russian) in some cases, while in others the territorial proximity (or foreign-language environment) and intensive cultural, social and commercial contacts (Italian and Friulian loanwords in Slovenian and Croatian, Romanian loanwords in Ukrainian, in the Bulgarian dialect of Vinga in Banat and in Serbian in Romania) play a significant role, and thirdly, as a result of the long-lasting and strong cultural influence of the Latin language on European languages (there are numerous Latin loanwords in all South Slavic and West Slavic languages and in Ukrainian).

Whereas the foreign-language elements that have penetrated the terminology for consanguinity in the direct line and for collateral kinship, although fully replacing Slavic nouns, are neither numerous, nor exert significant influence on the old Slavic naming system in general, the picture is completely different with *nomina affinitatis*. The terms for affinal kinship display not only partial breakdown; in fact, the early Slavic kinship

terminology has entirely disappeared to be replaced by a foreign one and to form chronologically new areas. Evidence of this process can be seen on maps L 1729 'муж, супруг'; 'man, husband', L 1831 'отчим, неродной отец'; 'stepfather', L 1834 'сын от первого брака одного из супругов' (для отчима или мачехи); 'son from the first marriage of one of the spouses (stepfather or stepmother), stepson', L 1835 'дочь от первого брака одного из супругов' (для отчима или мачехи); 'daughter from the first marriage of one of the spouses (stepfather or stepmother), stepdaughter', L 1848 'отец мужа'; 'husband's father', L 1850 'мать мужа'; 'husband's mother', L 1852 'отец жены'; 'wife's father', L 1855 'зять'; 'son-in-law', L 1857 'жена сына'; 'son's wife', L 1858 'муж сестры'; 'sister's husband', L 1859 'жена брата'; 'brother's wife', L 1860 'брат мужа'; 'husband's brother', L 1865 'сестра мужа'; 'husband's sister', L 1866 'брат жены'; 'wife's brother', L 1867 'сестра жены'; 'wife's sister', L 1870 'жена брата отца'; 'wife of the father's brother', L 1874 'жена брата матери'; 'wife of the mother's brother', L 1877 'муж сестры матери'; 'husband of the mother's sister', L 1886 'родня, совокупность родственников'; 'family, relatives'.

By tracing the areas which reveal the replacement of the native lexis by foreign-language words, it might be assumed that the more distant relative a person is, the more peripheral place he or she occupies in the branched kinship system, and the more often his or her naming ceases to be precisely formulated. This is corroborated by mapped lexemes, for example, on map L 1857 'жена сына'; [son's wife; daughter-in-law] and L 1859 'жена брата'; [brother's wife; sister-in-law]. The first map shows the preserved variety of native kinship terms in all Slavic languages, where the old form $s\{n\tilde{z}\}\chi-a$ is alive and with high frequency in all South Slavic languages, partly competing in Czech, and only in Sorbian is it completely replaced by the native derivative *pri-χod-ъn-A dĕv-ъk-a*, and also by the hybrid terms (*šviger*)-*dĕv-ъk-a*, (*šviger*)-*gol-ic-a*. In **Polish**, only native words are used: *syn-ov-A*, *snъz-ъk-a*, *ne-vĕst-a*, *ne-vĕst-ъk-a*. The situation looks completely different with the nouns denoting more distant relatives – such as 'brother's wife' (к. L 1859). While in South Slavic dialects the situation remains almost unchanged and $s\{n\tilde{z}\}\chi-a$ outlines a dense and continuous large area which only in Slovenian is totally replaced by German and Italian loanwords, Czech, Sorbian and Slovak were completely taken over by loanwordst. However, **Polish language** differs from West Slavic languages, as it has preserved the native terms *brat-ov-A* and *brat-ov-ъk-a* and only occasionally has allowed for the loanwords *švagr-ov-A*, *švagr-ov-ъk-a* and (*švager*)-*ъk-a*. In **Polish dialects**, however, the distribution and frequency are different for 'husband's brother': (*švager*)-*ъ*, (*švager*)-*ъ* (L 1860), 'husband's sister': (*švager*)-*ъk-a*, (*švagr*)-*ov-A*, (*švagr*)-*ov-ъk-a* (L 1865), 'wife's brother' (*švager*)-*ъ*, (*švager*)-*ъ* (L 1866); 'wife's sister' *švagr-ov-A*, *švagr-ov-ъk-a* and (*švager*)-*ъk-a* (L 1867) – names of affinal relatives. For all of them in all West Slavic languages – and in Slovenian, partly in Ukrainian, and occasionally in Belarusian – the areas of loanwords are large, dense and continual, often outlined by the isoglosses of different derivative variants of one and the same loanword. In contrast, the East Slavic dialects (mostly Russian, in some cases Belarusian and part of Ukrainian) and the South Slavic dialects except for Slovenian in most cases, keep quite intact the old Slavic system of affinal kinship names. These dialects have preserved the old names for 'свекър' [father-in-law], 'свекърва'

[mother-in-law], 'зет' [son-in-law], 'снаха' [daughter-in-law], 'девер' [brother-in-law], 'зълва' [sister-in-law], 'шурей' [brother-in-law] and the like. For example, as it could be clearly seen in map L 1866 'брат жены'; 'wife's brother', there is a single *šur-a*, *šur-e* area in Croatian; however, this term is standardly used in South Slavic languages; its derivative is alive in Russian, while in all West Slavic languages loanwords have entered the scene (in **Polish** – (*švager*)-ъ, (*švager*)-ь) to become dominant in Belarusian, while in Ukrainian they compete with native derivatives from the same root *šur-*. An illustration of the rare cases of categorical invasion of loanwords in the names for non-blood relatives in South Slavic dialects can be seen in map L 1867 'сестра жены'; 'wife's sister', where the Turkish word (*baldaz*)-a is the only lexeme in part of the Macedonian and in all Bulgarian points, as well as in some Bosnian and Serbian points.

The invasion of foreign-language elements in kinship terminology has boosted the trend of simplification in kinship relations, and the loss of ancient Slavic names has led to further differentiation. This trend is most evident in the West Slavic languages where, for example, German elements form the terms for 'жена сына'; [son's wife; daughter-in-law], 'жена брата'; [brother's wife; sister-in-law], 'сестра мужа'; [husband's sister; sister-in-law], 'сестра жены'; [wife's sister; sister-in-law]. In all West Slavic languages, as well as in Belarusian, part of Ukrainian and Slovenian, the German loanword (*švager*)-ъ designates 'sister's husband', 'wife's brother' and 'husband's brother'. The same trend of simplification in kinship terms, as a result of the replacement of native terms by foreign ones, is seen in a few cases in Slovenian and partially in Croatian, from the South Slavic group. Contrary to expectations, the loanwords in the rest of the South Slavic languages – predominantly from Turkish and Greek origin, have failed to capture large areas (apart from the dense area of (*baldaz*)-a); they are different for every kinship name and are not numerous, so their presence neither simplifies nor deprives the system. Among the East Slavic languages, the loanwords are the fewest in Russian – mostly from French, and besides, they compete with native lexis for usage.

Today, the system of kinship names does not admit new terms, so in this sense it is closed and well preserved.

The maps in the general Slavic volume "Степени родства" [*Degrees of kinship*] adequately capture the continuity in Slavic languages regarding kinship names since the disintegration of the Proto-Slavic family to the present day. The language material interpreted in the volume proves that the same hierarchy in family relations has persisted for centuries. The inevitable dynamic processes determined by extralinguistic circumstances (geographical, historical, cultural, etc.), which has provoked linguistic and ethno-cultural contacts with non-Slavic peoples, are the most important trigger for the changes, especially in names for affinal kinship (by marriage or by matchmaking). *Nomina affinitatis* most clearly display the breakdown of the ancient, primary system of naming and the emergence of differences in the Slavic language territory (Žigo 2015: 17).

The accurate reading of the multilayered maps in the volume "Степени родства" [*Degrees of kinship*] provides information not only about the well-preserved all-Slavic basic vocabulary for this most archaic lexis, but also about mutual influences and contacts of historical, cultural and social nature between the Slavic peoples, as well

as about the influence of non-Slavic ethnic groups on the Slavic ones over time and space, which have resulted in some inevitable language changes. After all, the kinship names, which express relations and connections in the family, are the source of rich information about the structure of society and, at the same time, provide linguistic evidence for the historical path of the society.

Bibliography

- Vendina, T.I., 2009, *Russkie dialekty v obshcheslavyanskom kontekste*, Moskva: Nestor-Istoria [Вендина, Т.И., 2009, *Русские диалекты в общеславянском контексте*, Москва: Нестор-История].
- Brückner, A., 1985, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Warszawa: Wiedza Powszechna.
- Tolstaya, S.M., 2009, *Kategoriya rodstva v etnolingvisticheskoy perspective*, [w:] *Kategoriya rodstva v yazyke i kulture. Biblioteka Instituta slavyanovedeniya, RAN*, Moskva: Indrik, s. 7–22 [Толстая, С.М., 2009, *Категория родства в этнолингвистической перспективе*. – В: *Категория родства в языке и культуре. Библиотека Института славяноведения РАН*, Москва: Индрик, s. 7–22].
- Žigo, P., 2015, *Tendencie v pomenovaní rodinných vzťahov v slovenčine*, [in:] *Dialog pokoleń w języku potocznym, w języku wsi i miasta, w literaturze, w publicystyce, w tekstach kultury*, Warszawa: Towarzystwo Kultury Języka.

Polish dialect kinship names according to the data in Volume 11. “Degrees of Kinship” of the Slavic Linguistic Atlas (preliminary results in a comparative perspective)

Abstract

The article discusses data on kinship names in Polish dialects on the basis of an analysis of 82 linguistic maps and the comments to them from Volume 11. “Degrees of Kinship,” which has been prepared for publication by the Bulgarian National Commission as part of the lexical-word-formation series of the Slavic Linguistic Atlas. The language material is authentic, collected and verified on site by Polish dialectologists and includes terms for biological kinship and for relation by marriage and by matchmaking. Special attention is paid to the similarities and contrasts between Polish dialects and East and South Slavic dialects, on the one hand, and the Polish language and the other West Slavic languages, on the other. Emphasis is placed on kinship names that belong to the all-Slavic vocabulary, as well as the expansion of foreign language loanwords and elements that have completely replaced the native lexis. With *nomina affinitatis*, the disintegration of the old original naming system and the emergence of differences in the Slavic language territory can be traced. The research has employed *linguo-geographical* and comparative methods.

Polskie gwarowe nazwy stopni pokrewieństwa na podstawie danych z tomu 11. *Stopnie pokrewieństwa Ogólnosłowiańskiego atlasu językowego (OLA) (wstępne wyniki w perspektywie porównawczej)*

Streszczenie

Na podstawie analizy 82 map językowych i komentarzy do nich z tomu 11. *Stopnie pokrewieństwa*, przygotowanego do druku przez Bułgarską Komisję Narodową w ramach leksykalno-słotwórczej serii *Ogólnosłowiańskiego atlasu językowego (OLA)*, w artykule omówiono dane

dotyczące nazw stopni pokrewieństwa w gwarach polskich. Przedstawiona materia językowa jest autentyczna, została zebrana i zweryfikowana w terenie przez polskich dialektologów i zawiera nazwy pokrewieństwa biologicznego oraz wynikającego z relacji małżeńskich i ze swatania. Szczególną uwagę zwrócono na podobieństwa i różnice zachodzące między dialektami polskimi a dialektami wschodnio- i południowosłowiańskimi – z jednej strony, językiem polskim i innymi językami zachodniosłowiańskimi – z drugiej. Przyjrano się nazwom stopni pokrewieństwa należącym do słownictwa ogólnosłowiańskiego, a także zwrócono uwagę na ekspansję zapożyczeń z języków obcych, które całkowicie zastąpiły słownictwo rodzime. W wypadku *nomina affinitatis* można zauważyć rozpad starego pierwotnego systemu nazewnictwa i pojawienie się różnic w słowiańskiej przestrzeni językowej. Na potrzeby badań zastosowano głównie metody językowo-geograficzną i porównawczą.

Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis

Studia Linguistica 18 (2023)

ISSN 2083–1765

DOI 10.24917/20831765.18.11

Ana Kocheva

Bulgarian Academy of Sciences, Sofia, Bulgaria

ORCID: 0000-0002-4674-2064

Patterns of dative case with meanings of ‘give’ and ‘do someone good’ in the Bulgarian dialects

Słowa kluczowe: przypadki, celownik, dialekty bułgarskie

Keywords: cases, dative case, Bulgarian dialects

Introduction

The Bulgarian **dialectal** language boasts an outstanding originality: in the 9th century it was a classical Slavic language, and today – more or less an original Balkan language already characterized by its caselessness in nominals. However, this feature is not unconditional, because in the Bulgarian dialects across the entire linguistic continuum, certain modern relict (residual) forms of the declension of nominals, which is one of the most essential features of the Old Bulgarian morpho-syntax, continue to function. Today, grammatical cases seem to be the most reliable evidence suggesting that there are a number of Bulgarian dialects which have preserved pieces from old grammar systems. In the recent decades, the comparison of the Modern Bulgarian forms with the Old Bulgarian ones has been thoroughly and successfully conducted at both lexical and lexicographic levels by the Institute for Bulgarian Language at the Bulgarian Academy of Sciences (cf. the release of the Bulgarian Etymological Dictionary I–VI, 1971–2002, and especially of the Dictionary of Old Bulgarian I–II, 1999–2009), in which comparative material from the two historical forms of Bulgarian language – Old Bulgarian and Modern Bulgarian, is presented. This was not the case with the release of the academic Grammar of the Old Bulgarian Language (1991). In this volume, the Modern Bulgarian dialect material, with very few exceptions, has not been adduced (especially in morphology) in order to make an obvious parallel between the earliest period and the most recent one which, as will become clear later, is represented by an extremely large and previously unsuspected richness of preserved narrative

forms. The Middle Bulgarian period, during which *casus generalis* was formed, is not the subject of this study.

Adducing modern, dialectical narrative material and the analysis of the preserved archaic patterns in contemporary dialects from the entire Bulgarian language continuum seeks, among other things, to reveal the pointlessness of certain attempts of foreign Slav scholars not only at reviving the Pannonian hypothesis, but also at turning it into a Neo-Pannonian one by expanding to a maximum the folk base of the language of Cyril and Methodius through the incorporation of all Slavic languages and dialects in it, including the Russian language. The aim is also to prove with facts that the alleged ‘non-Bulgarian’ traits in the language of Cyril and Methodius, such as ‘Russian,’ ‘Czech,’ ‘Serbian,’ continue to be modern features of a number of living Bulgarian dialects regardless of the transition of the overall Bulgarian language from a synthetic to an analytic grammatical system.

The research methodology in this study was chosen at the pattern level and is limited to one specific pattern of the dative case. The direction of the action – physical (spatial), and abstract – to a particular object (type of *Идѹ врѹзу*) – contains the essential meaning of the dative case. The patterns are mainly of two types: adverbial and adnominal, but there are also examples of simultaneous dependence on both the verb and the nominal.

This paper explores the pattern of the dative case for purpose as an indirect addition to verbs meaning ‘to give’ and ‘to do someone good’: *Dative case for advantage/disadvantage* (*dativus commodi – incommodi*) **ДАТИ** (and derivatives), **ПОМАГАТИ, РАБОТАТИ** etc.: **И ПРЯЛОМЪ ХЛЯБЫ ДАСТЬ УЧЕНИКОМЪ, УЧЕНИЦИ ЖЕ НАРОДОМЪ**. Mark. Matt. 14. 19.3. (Totomanova, Dobrev, Ikononova 1986: 79) In some examples they coincide with the patterns of the double-dependent dative case. Today, the patterns are found in nouns of the three genders, i.e. masculine, feminine and neuter, and both in singular and plural. The patterns are: a) with a fully preserved inflection; b) with a duplicated inflection in the pronoun declension; c) with partially or completely changed case endings – either of the nominal without the article morpheme; only of the article morpheme; or of both the nominal and the article morpheme. The presented material is excerpted from dialect studies (Videnov: 1969; Boyadzhiev: 1972; Boyadzhiev: 1979; Boyadzhiev: 1991; Keremidchieva: 1993; Kocheva: 2012), with the addition of material personally collected during dialectal expeditions in recent times.

1. Southeastern dialects

From among the Rhodope dialects the morphemes are best represented in the Smolyan dialect. Regarding the nominals in the masculine singular, along with *Дѹдох сѹну* (*брѹту, Стойѹну, кѹн’у, свѹту*), forms with duplicated case endings from the pronoun declension are seen more often: *Дѹйте Иванѹму, Дай брѹт’ѹму да кмсне, Дѹдумѹ ѡднеси дарѹвѹ* ‘Give to Ivan; Give to the brother; Bring wood to grandfather’; also with the use of the article *Дай вѹлусѹму сѹно* ‘Give the ox some hay’; *Нѹсѹа стрѹкуму прѹгима*, ‘Bring breakfast to my uncle’; for the feminine singular: *Какѹф армагѹн ште прѹвѹдиш мѹйѹци си* ‘What gift will you send to your mother’; *Мѹмѹхи дай му хѹро ѹ гиздѹло* ‘Give

the maidens dancing and jewels'. For the neuter singular the forms are similar: without an article – *Дай дѣтѣму (кòпелѣму) нѣшто* 'Give the child something', and with an article – *Дайте дѣтенуму да ни плъчи* 'Give to the child something not to cry'; *Дай дѣтесуму рѡка* 'Give the child a hand'. *Да стòрим шьлетому прѣсол* 'To give the lamb to eat'. The already rare construction *Дай дѣтесуму да лънне* 'Give the child a paw' has been recorded in the area of Ropkata. As to the area of Smolyan, it is also characterized by both types of forms for the feminine singular: *Дай бѡби (мѡйци, сѣстри, учини)* 'Give to grandmother (mother, sister aunt)'; *Пòмòгни да изведѣ крѡвана* 'Help bring out the cow'; *Йди òтвори женѣнех да не седѣ отпрѣш вратѡна* (from an older form: *женднѣхи*) 'Go, open door for the woman, so she doesn't stand in front of it'; *Мѣтни крѡвинѣхи да едѣ* 'Give the cow to eat'. (Kocheva 2012: 110)

The dialect of Momchilovtsi, also belonging to the group of the Smolyan dialects, predominantly displays declension forms with an article like *Главѣнѣцѣтохи отнѣли гиздѣло, а пак бѡбѣтохи лѡгун* 'They took from the fiancée her jewelry and from the old woman its ration (feed)'; *Ага дадѣш крѡвесохи лѡгун, та спѣска праснѣкан* 'When you give the cow its ration (feed), it gives milk'.

For masculine and neuter plural, records from Momchilovtsi also include *Дайте дѣверѣмѣм аглѡците; Дòнеси мѡлетамѣм сѣно* 'Give to my husband's brothers...; Bring to the mules...'; and in Smolyan – *Нàгоди дѣцѡмтѣм да спѡмт*. 'Put the children to sleep'. The already rare construction *Дай т'ѣл'цѣсем с'ану да тѡрим* 'Come, let's put some hay for the calves' has been recorded in the region of Ropkata (Keremidchieva: 1993). The record *Шѣ мѣтна хайвѡнемсем трѡва* 'I will give grass to the cattle' comes from Zlatograd.

From among Eastern Rhodope dialects, the original dialect of the village of Tihomir, Krumovgrad region, is of particular interest. For nouns in the masculine and neuter singular, the following examples have been recorded: *Кѡпи^x мòдѣмте сыну молѣфче* 'I bought my son a pencil'; *Дàде чулѣку ид'унч* 'Gave the man profit'; *Прòдѡл клѡкòто дрѣгумте мѣджу* 'Sold the same as to the other guy'; *А ѣ кѡпих нàшѣмтѣ бубайку джагàры* 'I bought our father cigarettes'; *Дай млăдѣмсе кòпел'у ракѣйѣ* 'Give the young boys rakija'; *Дàдоо нàшѣмте дѣт'у тетрѡткѣ* 'I gave our children a notebook'; *Мустафѣте шѡ дàват китàне* 'They will give books to Mustafa'; *Дай чулѣкусу нѣква орѣшка* 'Give the man some nut'; *Дай чулѣкусу джагàр* 'Give the guy a cigarette'; *Дай тѣлѣмте зар'ò* 'Give the calves food'; *Дай дѣт'утѣ бамбòна* 'Give the child candy'. Feminine singular has been recorded with *Фатмит'ѣ шѡ дàват китàнѣ* 'They will give Fatme documents (with an article)'. The dative case in the plural is presented with examples in the neuter and the feminine genders: *Завòжат ми лѣба ф мисàлѣте и нòсе^x дѣцѡмтѣм* 'They wrap me bread and I bring it to the children'; *Прадàде женѣмте басмыте* 'Sell the women the cloth basma'; *Дай крѡвѣмте, казелите зар'ò* 'Give to the cows...'; *Дòнес афѣцѣмте лѣсте* 'Bring to the sheep'; *Дай рыбамтѣ* 'Give to the fish'.

The Eastern Rhodope dialect of Devesilite is very similar to the dialect of Tihomir. The following examples have been found in nominals in the masculine singular: *Прòвòдла кòмпѣте Асѣну глѣтему* 'She sent potatoes to the older Asen'; *Стàру бубайку òстàви^t кòштòто* 'He left the house to the old father'; *Градѣ кòштòто нѣгувуму бѡткѣ* 'He

Usually, with nominals in the feminine singular it is the non-article form that is subject to declension: *Агà дам учини, ша т òстав'ò* 'After I give to auntie, I'll leave some some for you too'; *Нòди тейзи айтèз рабòты* 'Take these things to auntie'; *Ша дам кàки пр'òтомо* 'I'll give the yarn to my sister'; *Дай игòто джидджи* 'Give the needle to my sister'; *Ани ша г òставе* 'I'll leave it to mother'; *Купи аòд Аңки големи* 'He bought halva to the older Anka'; *Аңки дават бибèрете* 'They gave the peppers to Anka'; *Кàти купи аннò кòрпо* 'Buy a kerchief to Anka'.

With names in the neuter singular the declensional form is usually the one with an article, e.g.: *Дай анòкте нùтему да йедè* 'Give feed to one of the chicken'; *Мèтнн сèно вàшумте мùтему* 'Throw hay to your mule'; *Вàшумте нòву тèтему нàтèй вòду* 'Give water to your new calf'; *Дай анòкте бòтнум нùтему да кàтвè* 'Give one of the sick chickens to peck'; *Куп чàнто нàшумте зòтèму мòмечèту* 'Buy a purse to our grown-up girl'.

In the plural in all three genders the inflections are one and the same –*ем*, –*им* and –*ам* (more rarely). Their variations are not always motivated by reasons of positional character (*бубайкем* and *бубайкам*): *Ѡстаѡ з ейтѣзем бубайкем и даскаѣм* 'Leave them to these fathers and teachers'; *Ейсѣзем стѣрем даскаѣм пѡрѡчаѣы да свѡршот рѡбѡтото* 'These old teachers have been assigned to do the job'; *Дѡнес даскѡто ейсѣзем стѣрем учениѣем* 'Bring the board to these older students' (for the masculine). *Ѡннес нѡшемте кѡким ѡѣдене* 'Take food to our elder sisters'; *Кѡсни мѡрвечко трѣво нѡшемте крѡвем* 'Mow some grass for our cows'; *Айсѣзем ѡѡѣѣем нѡѣѣы вѡдо*; *Вѡшемте кѡкѡшкем кѡпѡѡ зѡрна* 'He has bought corn for your hens'; *Ейсѣзем зѡѣѣем мѡмем дѡѡ кѡрно* (for the feminine) 'Give to these big girls a towel'. *Нѡшемтем пѡѣѣтам зѡѡро да ѡѣѡт* 'I gather things for our chicken to eat'; *Тѡр нѣкно ейнѣзем пѡѣѣем* 'Give something to those chickens'; *Дѡнесѣте вѡдо вѡшемтем мѣѣѣтам* 'Bring water for your calves'; *Еѡмѣзем мѣѣѣем з дѡво* 'I give these to the calves' (for the neuter).

Dialects of the Rhodope type in Lower Thrace (in modern-day Greece and Turkey) display patterns discussed above, with and without an article, for different genders and numbers: *Дѣртому човѣку кой са рѣдва* (areas of Gyumyurdzhina, Dimotika) ‘Who enjoys the old man’; *Девѣрѣтому дѣва* (areas of Enikyoi, Xanthi) ‘Gives to her husband’s brother’; *Тѣ дарѣва зѣмутому нѣшето* (among Thracian refugees in Mandritsa, Kardzhali region) ‘She gives something to her brother-in-law’ – for the masculine: *Че тогѣва невѣстѣмоту са дадѣт панѣци* (Lizgar, Malgar area) ‘Then they will give shoes to the bride’; *Кѣ зѣме, кѣ дадѣ калмѣнетеху* (among Thracian refugees in Mandritsa, Kardzhali reDervgion) ‘Will take, will give to the godmother’ – for the feminine.

In the dialect of Sachanli, area of Gyumyurdzhina, as Boyadjiev: 1972 notes, there are recorded forms for the masculine singular such as: *Дай свату Кир'аку* 'Give to the father-in-law Kiryak'; for the feminine singular – *Дай (Мърийки, Мари, Руси, Точки, майци, баби, бул'ки, невесту)* 'Give to (Mariika, Mari, Rusi, Tochki, mother, grandmother, bright)'; for the neuter singular (with an article) – *Дайте мѝмечетѝму чѝмбѝрче* 'Give a kerchief to the girl'; *Мъгъретѝму дайте ѝдѝ* 'Give water to the donkey'.

In the dialect of Xanthi, forms with articles have been recorded such as *Исправените дѣти даржѣха со and дѣваха фѣро л'улконой* 'Standing kids held hands and gave strength to the swing'; *Пиле пилетуне ѡку ни испѣда* 'The raven won't reach out at another raven's eye'.

2. Southwestern dialects

Central a–dialects: Though on a relatively smaller territory, mostly in the area of Dupnitsa, the dative case forms ending with –ти are found in nominals from the old – (e)nt declension for denoting young beings (the type of *отроч* in Old Bulgarian). In some Southwestern Bulgarian dialects the forms of masculine proper names such as *Ванчѣ, Зарѣ, Кирѣ* (and respectively *Ванчѡ, Станчѡ, Минчѡ*) which are the successors of earlier diminutive and hypocoristic forms, remain in the neuter with endings *e* and *o*; however, syntactically they continue to behave as masculine proper names. In the area of Dupnitsa, they display a difference between the dative case and the accusative case: *Дѣйте (Милѣти, Зарѣти, Кирѣти Минчѡти, Станчѡти, Цикѡти* – dative case) 'Give to (Mileti, Zareti, Kireti, Minchoti, Stanchoti, Zikoti)', but *Видѡх (Милѣте, Зарѣте, Кирѣте, Цикѡте* – accusative case) 'I saw (Milete, Zarete, Kirete, Zikote)'.

Outlying Southwestern dialects: The following types of nominals in the masculine singular have been recorded in the Prespa dialect (in Gorna Prespa and the Resen area): *Му дѣде (Стойѡну, Ыѡнку)* 'He gave (Stoyanu, Yanku)' according to an old *o//ŭ* declension; for the feminine – *Однѣсе ѡ ѣе чорабите мѡйке* 'Take to mother'; in the dialect of Debartsa – *Му дал Мѡрку трѡѡ нѡри* – *o//ŭ* declension 'Marco gave him some money'; in the Porech dialect – *Му го даде нѡсуфом Мѡркоѣе* 'He gave the leaflet to Marko'; *Ќднеси му ѡа секѡрана Мил'ѡну* 'Take the axe to Milan'. With nominals in the feminine singular in the same dialect, the following forms have been recorded: *Дѣде (срѣни, тѣтки)* 'Gave to aunt'; *Али му зѣде Сѣрми тафрѡк* 'Ali took for Sirma...'. In the dialect of the Malorekantzi, Debar area – *Вѣне и тѣтке им дѡнесол нѣшкиш, а мѡйке – нѣ!* 'He brought gifts to two of his aunts, but not to his mom!' In the Korca type dialect of the village of Boboshtitsa, Albania, the patterns of the dative case for purpose are found in the following examples: with the nominals in masculine singular: *Зѡшч не му завѣде таткѡ ми лѡн* 'Why didn't you take bread to daddy?'; *Жѡшч не му завѣдой д'ѡду л'ѡн* 'Why didn't they take bread to grandpa'; *И му се поклѡни Ристѡсу* (no article); *Гѡспотому да се стѡри* 'Pretend to be Lord'; *Му товари чов'ѣкутому шѣст мѡск'е со парѣ* 'He loaded six mules with money to the man'. *И му го даде кеседжийѡтому* 'And gave it to the brigand'; *Конутѡму да м'ублѡчиш кѡжа от нѡкой кон пѡвѡсан* 'Slip on the horse a skin from some dead horse'; *Ежутому му дѣде пѡто* 'He showed the way to the hedgehog' (with an article); with the names in the feminine singular: *Да стѡриш ѡзмет сѣстре Елѣне* 'Do some housework for your sister Elena'; *Маиш ѣе... и купи женѡ му ен топ бѡмбѡк* 'Her husband... bought his wife a bale of cotton' (no article); *И дѣде пѡто гѡмил'ѡ туй да б'ѡга* 'And he showed the way to the camel to run away' (with an article); in the neuter singular: *Сѣтне отѡде и завѣде чун'ѡтмуй и вѣли* 'And took to the girl and said' (with an article).

For the plural of all three genders in the dative case when an article is used, one can assume that only the article is subject to declension – this is one of the options (*аргатитим, л’удитим, мариц’аџем* ‘to the jenny-asses’, *чун’аџем* ‘to the girls’). In the second option, though, the consonant *м* might have dropped off – in some Rhodope dialects the consonant remains, but it is skipped in others, i.e. it is possible that originally the dialect of Korca had forms such as *аргатимим, л’удимим, жеб’аџтем, мариц’аџем, чун’аџем*, which were later simplified due to odd reasons (just like it happened in some places of the Rhodopes) – so as to avoid the combination *мт* which is very hard to pronounce. The processes took place in the following sequence: *л’удим+тим > л’удимтим > л’удитим; жеб’аџ+тем > жеб’аџтем > жеб’аџем; ма(за)риц’аџ+тем > ма(за)риц’аџтем > ма(за)риц’аџем*. In this way the mark of the dative case was finally confined to the case of the article. Without doubt we can see here a manifestation of the economy principle in language: one and the same grammatical relation (here the dative case) in the same number (plural) is needless to be expressed twice in the same word – once with the dative case ending of the nominal (*л’удим*) and once again with the declension form of the article – *тим* (*л’удимтим*). With the phonetic change (skipping the *м*) the form *л’удитим* is already perceived as the nominative form *л’уди* + declinable article – *тим*). (cf. Gerdzhikov 1987: 32–41). This can explain the quoted forms in the dialect of Boboshtitsa, Korca region: *Ен ден од’аше на нива да му заведе аргатитим обет* ‘The other day he went to the field to take bread to the farmhands’; *И л’удитим му под’али нафора* ‘So they gave communion bread to the people’ (masculine); *Бамб’аџому го д’адој жеб’аџем да го тк’а* ‘They gave the cotton to the frogs to weave’; *Царо му ма’ше стор’ено чун’аџем* ‘The king had done this (thing) to the girls’; *И така т’аџ мариц’аџем му даде* ‘So he gave them, to the jenny-asses he gave it’ (feminine).

3. Northwestern dialects

In the Kosovo part of the area of Gora, forms in the masculine singular have been recorded: *(Дава) д’еверу, ако ѝе по–стар с’д’жак* ‘(Gives) to her husband’s brother, if he is older’; *Пет ил’аде марке, ако има то’га, че да’де устројнику* ‘If he has five thousand marks, he will give them to the matchmaker’; in the neuter singular: *К’учету че т’урум* ‘I’ll put (food) for the dog’; in the feminine singular: *Ра’ими го д’онесоф д’ж’ерданот Ск’оп’је Ра’сим* ‘Rasim brought Raima a necklace from Skopje’; *Иди ги д’неси Аб’азици* ‘Go take these to Abazitsa’; *И да’ла не’којсу ц’иганки* ‘She gave to some sort old Gypsy woman’.

The following forms have been recorded in **Skopska Crna Gora**: for the masculine singular: *М’ене ми о’стави н’иву, а Стој’ану к’ук’у* (Gornyane) ‘He left me a field, Stoyan a house’; *Му ги дал на’рете Трај’ку Груй’ов’ому* (Mirkovtsi) ‘He gave the money to Trayko Gyurov’; *Му дале Вел’ку Трај’ков’ому пен’зију* (Pobozhe) ‘They gave Velko Traikov a pension’; *К’е донесе ви’но, к’е даде к’уму, на ста’рей’ку* (Gluvo) ‘He will bring wine, he will give to the godfather, to the old man’; for the feminine singular: *Од’не’се ѝе Ра’тке гр’ојзе* ‘Bring Radka grapes’; *Да’де ѝе Ра’тке од гр’ојзето* ‘Give Radka the grapes’; *К’е ѝе дам Па’уне, дай е Ве’ре, не’ка р’уча* (Gluvo) ‘I’ll give to Peacock, give

to Vera, let her eat!'; *Однеси ги лебав (стрѹнке ти, тетке ти)* (Mirkovtsi) 'Take the breads to your aunt'.

In border regions more uncommon forms for the masculine singular have been found such as: *Дай добрѹтому човѹку* 'Give to the good man'; *Дали владѹтому краставицу* 'They gave the Wallachian a cucumber'; for the feminine singular: *Дай Йѹрди ложѹцѹту* 'Give Jorda the spoon'; *Йе дадоѹ майке ми (сестре ми)* 'They gave to my mother (to my sister)' (also more uncommon). The main forms are of the type *Дай на човека тога (влада тога)* 'Give to the man (to the Wallachian)' – for the masculine singular, and *Йе дадоѹ на майкѹ ми (на сестрѹ ми)* 'They gave it to my mother (my sister)' – for the feminine singular.

In the Godech dialect more specifically, the following forms have been recorded: *Подвърлѹше Иванѹ два лева за цел дѹн* 'He gave Ivan two leva for the whole day'; *Лоза га даде Петку свото* 'Loza gave it to Petko hers'; *Ангѹлу га даваше бес на̀ре* 'He gave it to Angel without money'; *Метку све че даду* 'I will give everything to Metko' – for the masculine singular; *Петре нема што да цѹниш басмѹ* 'Ignore Petra'. *Онѹ и тетке че га дадемо надокрай* 'I'll give it all to my aunt' – for the feminine singular. As M. Videnov remarks – 'a small group of proper names in the masculine whose nominative form ends with a vowel –a, also display a dative case form obtained with an ending of –u: ... Гѹши дадеше лонѹту' (Videnov 1969: 62).

Conclusion

Based on the presented narrative material, which reflects the relationship between the Old Bulgarian declension and the New Bulgarian relict declension, the following major conclusions can be drawn:

- although coexisting variationally (duplicatively), not independently (i.e. alongside the current analytic nominal system), the New Bulgarian relict declension system displays extremely rich and varied material in a number of dialects;
- it is crystal clear that the dialectal Bulgarian language with the preserved fragments of the old declension erodes the established notions which maintain that the New Bulgarian analytic language is too far removed from Old Bulgarian.

All these features build the originality of the Bulgarian language, which although in terms of grammatical structure has emerged as a unique Slavic language of a different type closer to West European languages grammar-wise, still keeps alive a range of case relicts.

Bibliography

- Balgarski dialektен atlas*, 1981, t. IV. Severozapadna Balgariya (kolektiv). S. BAN. [Български диалектен атлас., 1981, т. IV. Северозападна България. (колектив). С. БАН].
- Balgarski dialektен atlas*, 2000, Obobshtavasht tom. Chast I–III Fonetika. Aktsentologiya. Leksika. (kolektiv). S. BAN. [Български диалектен атлас., 2000, Обобщаващ том. Част I–III Фонетика. Акцентология. Лексика. (колектив). С. БАН].

- Boyadzhiev, T., 1972, *Govorat na s. Sachanli, Gyumyurdzhinsko*, [in:] *Trudove po balgarska dialektologiya*. 7. S. BAN. s. 239 [Бояджиев Т., 1972, Говорът на с. Съчанли, Гюмюрджинско. [в:] Трудове по българска диалектология. 7. С. БАН. с. 239].
- Boyadzhiev, T., 1991, *Balgarskite govori v Zapadna /Belomorska/ i Iztochna /Odrinska/ Trakiya*. S. [Бояджиев Т., 1991, Българските говори в Западна (Беломорска) и Източна (Одринска) Тракия. С].
- Boyadzhiev, T., 1979, *Govorat na trakiiskite preselnitsi v s. Oreshnik, Elhovsko*, [in:] *Balgarska dialektologiya. Prouchvaniya i materialy* 9. S. BAN. s. 7–98. [Бояджиев Т., 1979, Говорът на тракийските преселници в с. Орешник, Елховско [в:] Българска диалектология. Прочувания и материали. 9. С. БАН. с. 7 – 98].
- Balgarski dialekten atlas*, 1975, t. III. Yugozapadna Bulgariya (kolektiv). S. BAN [Български диалектен атлас., 1975, т. III. Югозападна България. (колектив)]. С. БАН.
- Balgarski dialekten atlas*, 1964, t. I Yugoiztochna Bulgariya (kolektiv). S. BAN. [Български диалектен атлас., 1964, т. I. Югоизточна България. (колектив). С. БАН].
- Gerdzhikov G., 1987, *Neravnomerniyat hod na razvitiето kam analitizam v razlichnite zvena na sistemata i negovite prichini*, [in:] *Vtori mezhdunaroden kongres po balgaristika. Dokladi*. T. 2. Istoriya na balgarskiya ezik. S. 1987. s. 348–366. [Герджиков Г., 1987, Неравномерният ход на развоя към аналитизъм в различните звена на системата и неговите причини. [в:] Втори международен конгрес по българистика. Доклади. Т. 2. История на българския език. С. 1987. с. 348–366].
- Gramatika na starobalgarskiya ezik*, 1991. S. BAN. [Граматика на старобългарския език., 1991. С. БАН].
- Keremidchieva S., 1993, *Govorat na Ropkata*. S. [Керемидчиева С., 1993, Говорът на Ропката. С].
- Kocheva A., 2012, *Za narodnata osnova na starobalgarskiya ezik*, S. Izdatelstvo Bukvitsa. [Кочева А., 2012, За народната основа на старобългарския език. С. Издателство Буквица].
- Totomanova A.-M., Dobrev Iv., Ikonomova Zh., 1986, *Starobalgarski ezik (XII klas na Natsionalnata gimnazia za drevni ezitsi i kulturi)*. S. [Тотоманова А.-М., Добрев Ив., Икономова Ж., 1986, Старобългарски език (XII клас на Националната гимназия за древни езици и култури. С].
- Videnov M., 1969, *Padezhni formi na sashtestvitelnite imena v godechkiya govor*, [in:] BE. 2. S. BAN. s. 41- 60. [Виденев М., 1969, Падежни форми на съществителни имена в годечкия говор. [в:] БЕ. 2. С. БАН. с. 41- 60].

Patterns of the dative case with meanings of 'give' and 'do someone good' in the Bulgarian dialects

Abstract

In Bulgarian dialects across the linguistic continuum, relict (residual) forms of the nominal declension continue to function, which is one of the most essential features of the Old Bulgarian morphosyntax. Nowadays, grammatical cases allow us to assume that there are a number of Bulgarian dialects that have preserved fragments of old grammatical systems. The methodology of the study was chosen at the model level and limited to one particular pattern of the dative case. This is the pattern of the dative case for purpose as an indirect object in verbs meaning 'give' and 'do good to someone'. The patterns are mainly two types: adverbial and adnominal. They are found primarily in the southeastern and southwestern Bulgarian dialects, which are the most archaic, but examples of their spread to the northwest are also given.

Wzorce celownika ze znaczeniami 'give' i 'do someone good' w dialektach bułgarskich**Streszczenie**

Dialekty bułgarskie w całym kontinuum językowym nadal funkcjonują z reliktowymi formami deklinacji nominalnej, która jest jedną z najważniejszych cech morfosyntaktyki starobułgarskiej. Obecnie kategoria przypadku jest najpewniejszym dowodem na to, że fragmenty starych systemów gramatycznych zachowały się w wielu bułgarskich dialektach. Metodologia badania została wybrana na poziomie modelu i ogranicza się do jednego konkretnego wzorca celownika. Jest to wzorzec celownika jako dopełnienia dalszego w czasownikach oznaczających 'give' i 'do someone good'. Wzorce te są zasadniczo dwojakiego rodzaju: przysłówkowe i przydawkowe. Obecnie można je znaleźć głównie w południowo-wschodnich i południowo-zachodnich dialektach bułgarskich, które są najbardziej archaiczne, ale podano również przykłady ich rozprzestrzeniania się na północny zachód.

Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis

Studia Linguistica 18 (2023)

ISSN 2083–1765

DOI 10.24917/20831765.18.12

Marta Korendo

Uniwersytet Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie, Polska

ORCID 0000-0003-1088-8675

Typy zaburzeń językowych w zespole Aspergera

Słowa kluczowe: autyzm, zespół Aspergera, zaburzenia językowe

Keywords: autism, Asperger syndrome, language disorders

I. Wstęp

Zespół Aspergera jest zaburzeniem rozwoju posiadającym wspólne z autyzmem spektrum przyczyn i objawów. Niezwykle silne wewnętrzne zróżnicowanie obrazu klinicznego zarówno autyzmu, jak i zespołu Aspergera przyczyniło się do połączenia w DSM-5 (2013) obu zaburzeń w grupę nazwaną „zaburzenia ze spektrum autyzmu”. Popularne, wspólne ujęcie „spektrum” jest przyczyną wielu problemów diagnostycznych oraz trudności z prawidłowym ustaleniem ścieżki edukacyjnej i terapeutycznej dla dzieci z zespołem Aspergera.

Diagnoza różnicowa autyzmu i zespołu Aspergera (ZA) nie sprawia trudności, jeśli dokonywana jest w podejściu dymensjonalnym¹ (Cieszyńska-Rożek, Korendo 2018, 2021), uwzględniającym stopień nasilenia oraz wieloaspektowość obu zaburzeń. Kategorialne ujęcie ICD-10 lub DSM-4 było źródłem wielu wątpliwości i sztywnych reguł dotyczących m.in. oceny rozwoju mowy i znaczenia tego aspektu w klasyfikacji zaburzenia jako autyzmu lub zespołu Aspergera (Trull, Durrett 2005). Jednoznaczne

¹ Podejście dymensjonalne w diagnozie można inaczej określić jako wielowymiarowe. Oznacza ono zarówno ocenę stopnia nasilenia zaburzenia i przyjęcie, że granica między normą a zaburzeniem przebiega płynnie, jak i dostrzeganie powiązań między zaburzeniami lub normatywnymi zjawiskami, które mogą wpłynąć na kliniczny obraz dziecka. Pozwala na odejście od sztywnych podziałów kategorialnych, które często utrudniają stawianie diagnoz różnicowych (Cieszyńska-Rożek, Korendo 2021).

klasyfikowanie przypadków do autyzmu w sytuacji opóźnień rozwoju mowy utrwaliło błędny model diagnostyczny i nie pozwoliło zrozumieć istoty obu zjawisk.

Zespół Aspergera nie wyklucza występowania zakłóceń i zaburzeń rozwoju systemu językowego. Nienormatywne tworzenie systemu językowego może mieć różne przyczyny, co bezpośrednio wpływa na przebieg rozwoju mowy i stopień oraz charakter dysfunkcji.

II. Wczesny rozwój mowy dzieci z ZA

Rozwój mowy w pierwszych osiemnastu miesiącach życia dziecka z zespołem Aspergera może przebiegać według jednego z trzech głównych modeli:

1. Normatywny rozwój realizujący etapy nabywania systemu językowego przez zdrowe dzieci. Charakteryzują go zarówno wskaźniki ilościowe, jak i jakościowe. Według norm ilościowych dwunastomiesięczne dziecko powinno wypowiadać swoje pierwsze słowa (może ich mieć od 2 do 5). Stopniowo powinno przybywać realizowanych znaczeń, a około 18.–24. miesiąca życia dziecko powinno zacząć tworzyć linearne połączenia, początkowo bezfleksyjne (np. *mama am, baba papa*), stopniowo zawierające formy fleksyjne, zbudowane zgodnie z regułami składniowymi. Trzylatek powinien realizować schematy składniowe na tyle swobodnie, że jego mowa jest zrozumiała dla otoczenia, nawet jeśli w systemie fonetyczno-fonologicznym brakuje jeszcze wielu głosek. Aby ocenić rozwój mowy jako normatywny, konieczne jest także zastosowanie kryterium jakościowego. Dotyczy ono głównie podsystemu leksykalnego, ponieważ prawidłowo rozwijające się dziecko nabywa jako pierwsze słowa nazywające opiekunów, przedmioty z najbliższego otoczenia (rzeczowniki długo w rozwoju dominują ilościowo nad innymi częściami mowy) oraz nieliczne czasowniki (np. *da* w znaczeniu 'daj'). Pozostałe kategorie leksykalne rozwijają się zwykle po 16. miesiącu życia, kiedy dziecko dysponuje już zbiorem słów nazywających osoby, przedmioty i czynności.
2. Model opóźnionego rozwoju mowy – wśród dzieci z zespołem Aspergera można wyróżnić grupę nierozwijającą języka w sposób normatywny. Czynniki wpływające na brak rozwoju mowy mogą należeć do różnych grup etiologicznych i wywoływać odmienne diagnostycznie zaburzenia, które zostaną opisane poniżej. Tutaj jedynie chciałabym zaznaczyć, że – pomimo opisu znajdującego się w ICD-10 – zaburzenia rozwoju mowy nie mogą stanowić kryterium decydującego o niemożności postawienia diagnozy ZA. Zapis w ICD-11, mówiący o tym, że diagnoza ZA jest możliwa tylko wtedy, jeśli obserwujemy u dziecka „brak stwierdzonego opóźnienia w rozwoju mowy i funkcji poznawczych: wymawianie pojedynczych słów przed ukończeniem 2. roku życia, komunikacja przy użyciu zdań przed ukończeniem 3. roku życia”, przyczynił się do utrwalenia kategorialnego podziału na autyzm i zespół Aspergera i doprowadził do wielu błędnych diagnoz (Duffy i in. 2013).
3. Rozwój mowy diagnostyczny dla zespołu Aspergera obserwowany jest w pewnej grupie dzieci i wyróżnia go pojawianie się pierwszych słów zgodnie z normą czasową, ale nienormatywnych jakościowo (Korendo 2013). Dzieci z tej grupy,

u których rozwija się zespół Aspergera, a więc także specyficzna umysłowość, pierwszymi wypowiadanymi słowami nazywają inne elementy otaczającej rzeczywistości niż dzieci neurotypowe. Najczęściej są to elementy technicznego wyposażenia otoczenia, np. komputer, kable, odkurzacze samobieżne, czasami inne, np. zwierzęta. W normie rozwojowej pierwszymi wypowiadanymi słowami są zwykle nazwy członków najbliższej rodziny (mama, tata, baba, imię rodzeństwa, pojawia się także czasownik w trybie rozkazującym – *daj*). Zmiana preferencji poznawczych, wyróżnianie w otoczeniu najpierw wybranej grupy przedmiotów, potem osób to zjawisko typowe dla zespołu Aspergera, ma wysoką wartość diagnostyczną, nie powtarza się w innych zaburzeniach rozwoju.

Wyniki badań nad rozwojem mowy dzieci ze spektrum autyzmu potwierdzają istnienie cech różnicujących autyzm i zespół Aspergera. Zauważyć je można głównie w zakresie intencji komunikacji – znacząco obniżonej w autyzmie i często zachowanej w zespole Aspergera. Problemem zauważanym u dzieci z ZA jest wybiórczość intencji lub istnienie intencji przy braku kulturowych narzędzi jej realizowania. Wybiórczość intencji komunikacyjnej pozwala odróżnić ZA od autyzmu, który charakteryzuje się (w przeciwieństwie do syndromu Aspergera) stałymi i zwykle głębokimi deficytami zarówno intencji komunikacji, intencji relacji z rówieśnikami i z osobami dorosłymi, jak i pola wspólnej uwagi (Tomasello 2002). W przypadku ZA deficyt intencji relacji i komunikacji najczęściej pojawia się w odniesieniu do rówieśników, głównie równolatków, za to w odniesieniu do osób dorosłych dzieci te wykazują dużą chęć nawiązywania relacji, przekraczając niekiedy społeczne reguły komunikacji i dystansu.

III. Alalia (opóźnienie rozwoju mowy) u dzieci z ZA

Alalia jest funkcjonalnym zaburzeniem rozwoju mowy, cechującym się opóźnieniem nabywania struktur językowych głównie z powodu braku pełnej sprawności funkcji poznawczych warunkujących nabywanie mowy². Należy do nich m.in. zdolność słuchowego odbioru i przetwarzania języka³. Dzieci z ZA wykazują niekiedy zaburzenia słuchowego przetwarzania języka o różnym typie. Ponieważ badania wskazują, że przyczyną opóźnienia nabywania systemu językowego mogą być także czynniki genetyczne (Leonard 2006), nie można wykluczyć ich działania również w populacji osób z zespołem Aspergera. Alalia u dzieci z ZA cechuje się brakiem wczesnych samodzielnych wypowiedzi, problemami z rozumieniem dłuższych komunikatów, stosowaniem innych środków komunikacji, np. gestów, mimiki, mowy ciała. Obserwowany w alalii poziom trudności nie stanowi przeszkody w szybkim uzyskaniu efektów terapii logopedycznej, rozwoju komunikacji werbalnej według reguł systemu językowego. Czasami rozwój

² Na gruncie logopedii trwają liczne dyskusje na temat diagnozy różnicowej alalii i afazji oraz przyczyn obu tych zjawisk. Zakres tej publikacji nie przewiduje analizy obecnego stanu wiedzy i poglądów specjalistów, dlatego podstawą rozróżnienia zostanie stopień zaburzenia rozwoju mowy.

³ Problem nie obejmuje sytuacji, kiedy u dziecka diagnozowany jest niedosłuch. Słuchowe zaburzenia przetwarzania języka to m.in. problemy ze słuchem fonemowym, linearnym odbiorem mowy, pamięcią słuchową.

słownictwa i struktur gramatycznych bywa u tych dzieci spektakularny, nietypowy dla dzieci bez współwystępującego zespołu Aspergera. Wpływ na to mogą mieć inne funkcje poznawcze, np. pamięć, która u osób z ZA bywa ponadprzeciętna, zarówno w aspekcie słuchowym, jak i wzrokowym.

Pewna grupa dzieci z ZA w rozwijającym się języku i w komunikacji ujawni typowe dla syndromu cechy, do których należy nierównomierny rozwój słownictwa, nielinearny sposób budowania narracji (osoby z zespołem Aspergera często budują narrację w oparciu o sieć skojarzeń, bez zachowania porządku chronologicznego lub przyczynowo-skutkowego), schematyzmy językowe (odpowiadanie zapamiętanym, całościowo utrwalonym schematem), dosłowne rozumienie języka i brak rozumienia metafor, żartów językowych oraz frazeologizmów, także nadkompetecja językowa (używanie słów i struktur nieadekwatnych do wieku dziecka, co ogranicza znacząco możliwość komunikacji z rówieśnikami) (Korendo 2013). U mniej licznej grupy tych dzieci może także w przyszłości rozwinąć się dysleksja.

IV. Afazja u dzieci z ZA

Brak jest światowych badań na temat współwystępowania afazji oraz zespołu Aspergera u dzieci. Wiele publikacji dotyczy współwystępowania ASD (*Autism Spectrum Disorders*) i afazji u osób dorosłych (Karanth 2020), ale rodzaj trudności i ich źródło znacząco różnią się od tych występujących u dzieci (Bishop 2014). Diagnoza afazji w przypadku zaburzeń u dzieci jest trudniejsza, bowiem nie oznacza utraty sprawności językowych w wyniku incydentu neurologicznego, jak u osób dorosłych, ale brak nabywania kompetencji systemowych na wszystkich etapach rozwoju mowy. Dopuszczenie współwystępowania zespołu Aspergera oraz afazji dziecięcej utrudniało dodatkowo kategoryjne podejście do diagnozy różnicowej zakładające, że głębokie zaburzenia systemu językowego są charakterystyczne dla autyzmu, dlatego dzieci z takim obrazem przebiegu zaburzenia otrzymywały właśnie tę diagnozę (Korendo 2022). Trudności językowe obserwowane w afazji mogą mieć podłoże zarówno funkcjonalne (np. głębokie zaburzenia przetwarzania słuchowego), jak i poznawcze (trudności z abstrahowaniem reguł z odbieranych wzorców użyć wypowiedzi osób dorosłych intencjonalnie kierowanych do rozwijającego mowę dziecka). Afazja ma znaczący wpływ na rozumienie mowy przez dziecko, tak na poziomie znaczeń pojedynczych słów, jak i konstrukcji fleksyjnych i syntaktycznych. Dzieci z afazją nie rozumieją funkcji form gramatycznych, zmian znaczenia związanych z formą fleksyjną, nie budują wypowiedzi zgodnie z regułami systemu językowego.

Przyczyny afazji mogą być bardzo złożone, występują najczęściej w okresie prenatalnym lub okołoporodowym. Zespół Aspergera ma często podłoże genetyczne (w znaczeniu: dziedziczne). To właśnie połączenie tych zjawisk pozwoliło udowodnić współwystępowanie afazji i zespołu Aspergera – pierwsza badana grupa obejmowała dzieci, u których zespół Aspergera ma podłoże dziedziczne (syndrom Aspergera wykazano co najmniej u jednego rodzica) oraz potwierdzony został incydent neurologiczny lub inny, mogący wywołać skutki neurologiczne, w okresie prenatalnym albo okołoporodowym, np. wylew dokomorowy, niedotlenienie, zatrucie wewnątrzmaciczne.

Afazja daje znacząco głębsze skutki dla rozwoju mowy niż np. alalia. Czas budowania systemu językowego jest znacznie dłuższy, nie występuje też skokowy rozwój mowy (po okresie stymulacji lawinowe przyrastanie słownictwa oraz struktur gramatycznych).

Afazja dziecięca oznacza trudności z używaniem języka we wszystkich jego odmianach, także pisanej. Dzieci z ZA oraz afazją mogą więc mieć trudności z nabywaniem umiejętności czytania, które nie mają charakteru zaburzeń dyslektycznych. Problemy te obejmują zarówno mechanizmy uczenia się wyglądu liter, jak i nadawania literom i sylabom wartości fonologicznej, a następnie dokonywania syntezy i odczytywania znaczeń. Komunikacja tak werbalna, jak i pisemna, może być poważnie zaburzona i ograniczona. Intensywne wysiłki terapeutyczne przynoszą znaczną poprawę funkcjonowania językowego dzieci z ZA oraz afazją, ale ich wyniki uzależnione są od stopnia uszkodzenia neurologicznego i czasu rozpoczęcia terapii. Oprócz charakterystycznych dla afazji zaburzeń budowania systemu językowego w opisywanej grupie dzieci występują typowe dla syndromu Aspergera trudności z budowaniem relacji społecznych, przyjmowaniem i stosowaniem obowiązujących reguł – poznawczych i społecznych, głębokie przywiązania tematyczne o charakterze fiksacji, tendencje do zachowań/zabaw rutynowych, schematycznych (Korendo 2013). Współwystępowanie afazji i zespołu Aspergera znacznie pogarsza jakość funkcjonowania społecznego, poznawczego i komunikacyjnego dzieci.

V. Problemy z rozumieniem wypowiedzi przez dzieci z ZA

Obserwowane w ZA trudności z rozumieniem wypowiedzi mają swoje źródło w odmienności poznawczej o podłożu neurobiologicznym (Faridi, Khosrowabadi 2017). Język jest narzędziem poznawania oraz interpretowania rzeczywistości. Dotychczasowe rozważania dotyczące językowego obrazu świata (Maćkiewicz 1999; Bartmiński 2006) opierały się na badaniach dotyczących osób neurotypowych, co oznacza, że odnosiły się do grupy posiadającej podobne podłożo neurobiologiczne do odbierania i rozumienia wypowiedzi. W przypadku zespołu Aspergera mamy do czynienia z osobami, których odmiennność bierze początek w zmianach budowy i funkcjonowania ich mózgów. Umysłowość osób z ZA cechuje przewaga procesów analitycznych nad sprawnością dokonywania syntezy, co wpływa m.in. na brak umiejętności uwzględnienia kontekstu wypowiedzi, odbierania warstwy kulturowej znaczeń i rozumienie przede wszystkim znaczenia dosłownego (np. śmierć to tylko koniec życia, bez współwystępujących skojarzonych znaczeń: smutek, pogrzeb, samotność, żaloba). Specyficzny typ umysłowości znacząco utrudnia osobom z ZA rozumienie wyrażanych/opisywanych językowo relacji, zarówno przyczynowo-skutkowych, jak i społecznych, niekiedy także gradualnych.

Dzieci z ZA preferują język dosłowny, opisujący fakty, encyklopedyczny. Duże problemy z rozumieniem wypowiedzi mogą pojawić się przy wieloznaczności, metaforach, frazeologizmach, dygresjach.

Uwzględnienie znaczenia mowy ciała dla rozumienia komunikatu przekazywanego przez nadawcę (Antas 2013) pozwala zauważyć jeszcze jedno źródło problemów z prawidłowym odbieraniem i interpretowaniem wypowiedzi przez osoby z ZA. Brak

zauważania informacji płynącej z gestów, mimiki, postawy ciała, a także trudności w rozumieniu czynników suprasegmentalnych, jak np. akcent i intonacja, poważnie zmienia interpretację odbieranych komunikatów, ograniczając ją do linearnego znaczenia użytych w wypowiedzi słów.

Z wymienionych powyżej powodów osoby z ZA najpewniej czują się, kiedy rozmowy dotyczą znanych/preferowanych tematów, najczęściej związanych z fiksacjami tematycznymi, lub są prowadzone stylem encyklopedycznym. Problemem stają się dla nich rozmowy, w których pojawiają się metafory, żarty, zmienność tematów, opis emocji lub motywacji działania.

Ze względu na zmiany neurobiologiczne umysł osób z ZA nietypowo odczytuje znaczenia pojedynczych słów oraz całych wypowiedzi. Odmiennosć rozumienia oznacza zwykle brak pełnego odczytania intencji nadawcy, co dotyczy także interpretacji wypowiedzi osób z ZA przez neurotypowych odbiorców.

VI. Intonacja wypowiedzi osób z ZA

Problemy z rozumieniem elementów suprasegmentalnych języka zostały już opisane powyżej. Konsekwencją braku ich prawidłowego odbierania i rozumienia jest nie tylko błędna interpretacja przekazu nadawcy, ale również nienormatywne używanie we własnych wypowiedziach, silne ujednolicenie lub funkcjonalna zamiana, np. konturów intonacyjnych, brak zaznaczania kadencją zamknięcia, zakończenia, a antykadencją otwarcia. Powoduje to czasami nadmierną monotonię intonacyjną, zaburzenia wszystkich funkcji intonacyjnych:

- a) lingwistycznych – na poziomie morfologicznym, leksykalnym, zdaniowym, ale też dialogu i dyskursu
- b) paralingwistycznych – charakterystycznych dla ekspresji emocji
- c) ekstralingwistycznych, które charakteryzują samego nadawcę (jego wiek, płeć czy status socjoekonomiczny).

Brak różnicowania intonacyjnego obniża poziom rozumienia wypowiedzi osób z ZA przez neurotypowego odbiorcę, a przede wszystkim ogranicza zainteresowanie słuchacza ich treścią.

VI. Podsumowanie

Uwzględnienie zróżnicowania zaburzeń językowych obserwowanych u osób z zespołem Aspergera pozwala na dokładne zrozumienie istoty tej jednostki klinicznej, pomaga w prawidłowym przeprowadzeniu diagnozy oraz zaplanowaniu terapii. Doświadczenie kliniczne pozwoliło na weryfikację kategorycznego rozróżnienia między autyzmem i zespołem Aspergera, opartego głównie na dychotomicznym kryterium prawidłowy/nieprawidłowy rozwój mowy. Zespół Aspergera jest wewnętrznie silnie zróżnicowanym zjawiskiem, czego jednym z dowodów jest typologia współwystępujących w nim zaburzeń mowy. Do obserwowanych w zespole Aspergera deficytów w zakresie językowym należą przede wszystkim zaburzenia w sferze semantyczno-pragmatycznej i prozodycznej, ale także gramatycznej (fleksyjnej i składniowej). Każdy typ trudności

komunikacyjnych zmienia kliniczny obraz zaburzenia, wymaga odmiennego podejścia terapeutycznego, którego skuteczność zależy od oddziaływań celowych i systemowych.

Bibliografia

- Antas J., 2013, *Semantyczność ciała. Gesty jako znaki myślenia*, Łódź.
- Bartmiński J., 2006, *Językowe podstawy obrazu świata*, Lublin.
- Bokus B., Shugar G.W. (red.), 2007, *Psychologia języka dziecka*, przeł. E. Haman i in., Gdańsk.
- Bishop D.V.M., 2014, *Ten Questions about Terminology for Children with Unexplained Language Problems*, „International Journal of Language&Communication Disorders”, nr 4, s. 381–415.
- Cieszyńska-Różek J., Korendo M., 2018, *Metoda krakowska – techniki diagnozy, stymulacji i terapii zaburzeń rozwoju dzieci*, [w:] *Metody terapii logopedycznej*, red. A. Domagała, U. Mirecka, Lublin, s. 91–120.
- Cieszyńska-Różek J., Korendo M., 2021, *Dymensjonalna diagnoza rozwoju dzieci*, Kraków.
- DSM-5 – *The Diagnostic and Statistical Manual of Mental Disorders*, 2013, red. American Psychiatric Association, wyd. 5, Washington.
- Duffy F., Shankardass A., McAnulty G.B. i in., 2013, *The Relationship of Asperger's Syndrome to Autism. A Preliminary EEG Coherence Study*, „Current Controversions in Psychiatry”, nr 11, <https://doi.org/10.1186/1741-7015-11-175>.
- Faridi F., Khosrowabadi R., 2017, *Behavioral, Cognitive and Neural Markers of Asperger Syndrome*, „Basic and Clinical Neuroscience”, nr 5, s. 349–360, <https://doi.org/10.18869/NIRP.BCN.8.5.349>.
- Grandin T., Panek R., 2016, *Mózg autystyczny. Podróż w głąb niezwykłych umysłów*, przeł. K. Mazurek, Kraków.
- Karanth P., 2020, *From aphasia and allied disorders to autism spectrum disorders-A mutualistic symbiotic relationship. (A five decade long journey in neuro-communication disorders)*, „Annals of Indian Academy of Neurology” 23 (Suppl 2), s. 63–66.
- Korendo M., 2013, *Językowa interpretacja świata w wypowiedziach osób z zespołem Aspergera*, Kraków.
- Korendo M., 2022, *Diagnoza dymensjonalna zespołu Aspergera*, „Poznańskie Studia Polonistyczne, Seria Językoznawcza” 29(49), nr 2, s. 245–257.
- Leonard L.B., 2006, *SLI. Specyficzne zaburzenie rozwoju językowego*, Gdańsk.
- Maćkiewicz J., 1999, *Co to jest „językowy obraz świata”?*, „Etnolingwistyka. Problemy Języka i Kultury”, t. 11, s. 7–24.
- Marrison J., 2016, *DSM-5 bez tajemnic. Praktyczny przewodnik dla klinicystów*, przeł. R. Andruszko, Kraków.
- Paulsen B., Velasco S., Kedaigle A.J. i in., 2022, *Autism Genes Converge on Asynchronous Development of Shared Neuron Classes*, „Nature”, nr 602, s. 268–273, <https://doi.org/10.1038/s41586-021-04358-6>.
- Rostowski J., Rostowska T., 2014, *Rola systemu lustrzanych neuronów w rozwoju języka i komunikacji interpersonalnej*, „Psychologia Rozwojowa”, nr 2, s. 49–65, <https://doi.org/10.4467/20843879PR.14.011.2289>.
- Tomasello M., 2002, *Kulturowe źródła ludzkiego poznawania*, przeł. J. Rączaszek, Warszawa.
- Trull T., Durrett Ch., 2005, *Categorical and Dimensional Models of Personality Disorder*, „Annual Review of Clinical Psychology”, t. 1, s. 355–380, <https://doi.org/10.1146/annurev.clinpsy.1.102803.144009>.

Types of language disorders in Asperger's syndrome

Abstract

For many years, both the DSM-IV and ICD-10 have built up the misconception that there are no language disorders in Asperger's syndrome. This has had a significant impact on the problems with the diagnosis of Asperger syndrome, and has been the cause of many misdiagnoses. The current editions: DSM-5 and ICD-11 have not changed the established approach. Many years of research and clinical experience have allowed the author of this article to verify the view of normal speech and communication development in Asperger syndrome. We now know that children with ZA may manifest different types of disorders, concerning both systemic and communicative competence. The author of the article characterises the types of language problems observed in ZA, including: the specificity of early speech development, alalia (delayed speech development), aphasia, comprehension of speech and intonation of speech and indicates their sources and examples. This is of great importance in the context of the correct diagnosis and therapy of children on the autism spectrum, including the differential diagnosis of autism and Asperger syndrome.

Anna Kostecka-Sadowa

Instytut Języka Polskiego PAN, Kraków, Polska

ORCID 0000-0002-2287-904X

Nazwy wyrobów z mąki w mowie mieszkańców dawnych Kresów Południowo-Wschodnich (na przykładzie kilku wsi z obwodu lwowskiego)

Słowa kluczowe: produkty mączne, polszczyzna południowokresowa, zapożyczenia**Keywords:** flour products, southern Polish in the south-eastern borderlands, borrowings

Pożywienie jest ważnym elementem zarówno materialnej, jak i duchowej kultury narodu. Społeczne procesy innowacyjne mają wpływ na kulturę tradycyjną, wnosząc zmiany również w sferę pokarmów, co przede wszystkim skutkuje zanikaniem pewnych potraw i wprowadzaniem nowych, a następnie zaś wychodzeniem z użycia nazw tradycyjnych i wchodzeniem nowych.

Nazwy dotyczące pożywienia pozostają w kręgu zainteresowania naukowców zajmujących się szeroko pojętą kulturą materialną. Badania nad tymi zagadnieniami prowadzą etnolodzy, etnografowie, historycy i archeolodzy, antropolodzy, a także językoznawcy¹. Społeczne aspekty pożywienia odnajdziemy w spotkaniach towarzyskich, obrzędach ludowych i innych wydarzeniach. Odniesienie kulturowe przejawia

¹ Słownictwo dotyczące nazw potraw mieszkańców wsi z obwodu lwowskiego nie było dotychczas przedmiotem odrębnego opracowania. Z bardzo bogatej literatury na temat leksyki kulinarnej w języku polskim warto zwrócić uwagę na pracę Małgorzaty Witaszek-Samborskiej pt. *Studia nad słownictwem kulinarnym we współczesnej polszczyźnie* (2005), w której Autorka podaje również przegląd literatury przedmiotu, Andrzeja Markowskiego *Kuchnia w języku, czyli o nazwach produktów kulinarnych* (1994), Anny Kowalskiej-Lewickiej i Zofii Szromby-Rysowej *Pożywienie ludności wiejskiej* (1976), Janusza Bohdanowicza *Pożywienie* (1996), Barbary Falińskiej *Z badań nad regionalizmem w słownictwie kulinarnym* (1991), *Słownictwo ludowe Mazowsza, Podlasia i Suwalszczyzny w układzie tematycznym. Pożywienie, cz. I. Byłe województwo suwalskie* (2020) i *Słownictwo ludowe Mazowsza, Podlasia i Suwalszczyzny w układzie tematycznym. Pożywienie, cz. I. Byłe województwo łomżyńskie* (2021), Waldemara Żarskiego *Nazwy zup w języku polskim* (2003) czy też inne opracowania szczegółowe, dotyczące poszczególnych regionów, np. *Puszcza sandomierska od kuchni. Między tradycją a współczesnością*, pod red. Katarzyny

się w tym, że znaczna część produktów i wytworów żywnościowych sama w sobie niesie treści symboliczne.

Przedmiotem moich badań jest omówienie lokalnych południowokresowych nazw potraw i wyrobów z mąki, przygotowywanych i spożywanych jako posiłki codzienne i świąteczne oraz ich charakterystyka pokoleniowa. Zgromadzona i przywoływana leksyka tworzy pole tematyczne związane z nazwami potraw w mowie Polaków zamieszkałych na ziemiach dawnych Kresów Południowo-Wschodnich². Wszystkie rozmowy z informatorami nagrywałam, następnie je przetranskrybowałam, interesujące cytaty przytaczam w artykule. Informatorzy byli zróżnicowani pod względem wieku, co pozwoliło porównać zebrane materiały i dostrzec różnice w zakresie używanych przez nich nazw³.

Podstawę materiałową stanowią nazwy pokarmów wyekscerpowane z rozmów przeprowadzonych z mieszkańcami Strzelczysk, Czersk, Krysowic i Lipnik w obwodzie lwowskim w latach 2006–2018. Są to dane zebrane przeze mnie podczas badań terenowych. Omawiane leksemy zostaną zilustrowane kontekstami i informacją o przynależności pokoleniowej informatora. Taki sposób klasyfikacji materiału pozwoli zobrazować żywotność konkretnych nazw w poszczególnych przedziałach pokoleniowych. Metoda ta umożliwi zarówno obserwację grup słownictwa wychodzących z użycia, jak i tych, które są czynnie używane przez wszystkich informatorów. Mieszczą się tu wyrazy nieznane polszczyźnie literackiej oraz warianty fonetyczne i słowotwórcze leksemów znanych w gwarach polskich, czasem wyrazy używane w badanej polszczyźnie w znaczeniu odmiennym, wyspecjalizowanym, zawężonym do kręgu słownictwa specjalistycznego – tu gastronomicznego. Przedstawiam nazwy najczęściej przygotowywanych potraw mącznych, znajdujących się w codziennym i świątecznym menu. Badani polskojęzyczni mieszkańcy obwodu lwowskiego posługują się polszczyzną południowokresową – regionalnym wariantem polszczyzny ogólnej w odmianie potocznej, z większą lub mniejszą liczbą cech kresowych (mowa mieszkańców wsi i przysiółków szlacheckich) (Rieger 2002: 22–24).

Pozyskany materiał językowy uporządkowałam według przedziałów pokoleniowych zgodnie z koncepcją Jerzego Sierociuka: I. urodzeni przed rokiem 1920; II. urodzeni w latach 1921–1945; III. urodzeni w latach 1946–1970; IV. urodzeni w latach 1971–1995; V. urodzeni po 1996 roku (Sierociuk 2003: 134). Moi respondenci są reprezentantami pokoleń III–V, które roboczo nazywam w następujący sposób:

Smyk, Tomasza Pudłockiego, Izabeli Wodzińskiej (2017) czy Marii Borejszo *O nazwach napojów i potraw w poznańskich lokalach gastronomicznych* (1994).

² Pole tematyczne odzwierciedla pewien fragment świata odbieranego jako całość wyraźnie odróżnianą od innych całości (Markowski 1992: 84–86). Analiza z podziałem na grupy tematyczne ułatwia segregację słownictwa, umożliwia uporządkowanie i przejrzysty podział leksyki.

³ System leksykalny czy to języka ogólnego, czy gwar jest otwarty i podatny na przekształcenia. Zmienność leksyki skłania badaczy języka do obserwowania i analizowania dokonujących się przeobrażeń, poszukiwania odpowiednich narzędzi badawczych do realizacji zamierzonego celu. Jak słusznie podkreśla Halina Kurek, badacz, badając funkcjonowanie gwarowego słownictwa dyferencyjnego, nie powinien się skupiać na ilości wystąpień leksemów, ale powinien kłaść nacisk na uwarunkowania decydujące o pojawianiu się określonego wariantu (Kurek 2003: 174).

pokolenie starsze, tj. urodzeni w latach 1946–1970; pokolenie średnie, tj. urodzeni w latach 1971–1995; pokolenie młodsze, tj. urodzeni po 1996 roku.

Materiał terenowy porównywałam z leksemami zawartymi w *Słowniku języka polskiego* pod red. Witolda Doroszewskiego (SJPD) oraz *Uniwersalnym słowniku języka polskiego* pod red. Stanisława Dubisza (USJP) w celu potwierdzenia występowania zarejestrowanego słownictwa w polskim języku ogólnym. Poświadczeń w języku ukraińskim szukałam w *Słowniku języka ukraińskiego* pod red. Ivana Konstantinovicha Biłodida i nowszej wersji słownika online (SUM). Na podstawie dokumentacji *Słownika gwar polskich* i jego kartoteki (SGP PAN, KSGP PAN) oraz *Małego słownika gwar polskich* (MSGP) zbadałam, na jakich obszarach występowały omawiane leksemy w gwarach polskich, jakie miały zasięgi geograficzne. W książce pt. *Nadsianna: tradycyjna kultura i pobyt Mykhajła Hłushka i Lesi Khomchak* (2017), kilku artykułach Viry Shelemekh (dalej: VSh) odnalazłam potwierdzenia poświadczeń omawianych jednostek leksykalnych w ukraińskiej gwarze nadsańskiej, współistniejącej na badanych przeze mnie terenach.

W związku z tym, że nie mam na celu dogłębnej analizy genetycznej słownictwa, lecz uwzględnienie jego funkcjonowania w języku polskim na badanym terenie, przy wszystkich wyrazach podaję ich odpowiedniki w języku polskim i ukraińskim.

Codzienne pożywienie ludności na omawianym terenie było skromne. Bazowano przede wszystkim na produktach pochodzących z własnego gospodarstwa. Potrawy wykonywane na co dzień musiały być łatwe w przygotowaniu i jednocześnie sycące. Najwięcej miejsca w kuchni ludowej zajmują potrawy z ziemniaków (*pierogi, pyzy, paluszki*) i kasz, produkty mleczne, potrawy i wyroby z mąki, chociaż mąka nie jest produktem wyeksponowanym w nazwie potrawy, jest bazą wielu potraw. Dawniej potrawy były gęstsze w porównaniu z tymi samymi daniami podawanymi współcześnie, do zagęszczania używano (i nadal się używa, choć w mniejszych ilościach) rozrobionej w wodzie zagotowanej mąki pszennej, gryczanej lub żytniej. Stąd wśród przedstawicieli pokolenia starszego i średniego wymienia się nazwy takich potraw, jak: *kulesza, lemieszka, prazucha, mamałyga* w znaczeniu ‘gęsta potrawa mączna, zwykle z mąki kukurydzianej, pszennej lub żytniej’, *czyr* ‘potrawa z mąki pszennej lub kukurydzianej gotowana na wodzie lub mleku’, *sałamacha* ‘rzadka potrawa z zagotowanej na wodzie mąki gryczanej’, *zacierka* ‘zupa z kluskami’⁴. Dania te są już bardzo rzadko przygotowywane, dlatego też prawdopodobnie w przyszłości zanikną.

Podstawowym pożywieniem ludności dawnych Kresów Południowo-Wschodnich był chleb samodzielnie wypiekany. Wyrabiano go zazwyczaj raz w tygodniu z zakwasu, który sporządzano najczęściej w wieczór przed wypiekaniem w następny poranek. Ogólną nazwą pieczywa z mąki zbożowej w badanej polszczyźnie jest leksem *chleb*: *Chlib zawsze musi być. Byz chleba ni ma życia, jak si ni najim chleba, tó cały dzień chodze głodny. Czy to dó zupy, czy dó drugiego dania, dó bulby czy kaszy, tyż zawsze biere chlib* [JG46]⁵. *Zawsze wiczorem ja róbiła zakwas, żeby do dnia ranó napic tego chleba. Starczoł nam na sztery – pińć dni. Tera ju ni pieke, chyba czasami, jak córka póprosi, bó tyn chlib domowy, tó ma całkim inny smak, inny zapach* [LK49].

⁴ O tych nazwach potraw pisałam w innym artykule (Kostecka-Sadowa 2022: 185–200).

⁵ Skrótory oznaczają inicjały respondentów oraz ostatnie dwie cyfry rok urodzenia.

Upieczona bryła chleba w mowie badanych respondentów ma następujące nazwy: *buchanek*, *buchanka*, *buchen*, *buchnak*; zaś w połączeniach: *buchanek chleba*, *buchanka chleba*, *buchnak chleba*: *Kupiła dwa buchanki chleba. Jedyń buchanek zanieśe mami* [MK78]. *Ta buchanka chleba ju zeschła całkim, trza bedzi namoczyć i psowi pó kawałku dawać* [JM90]. *Buchanke chleba pókrójiła na sztyry czyniści i zasuszyła, bó tylku suszony chlib daji si królikóm* [MG77].

Wyrazu *buchnak* używają już tylko mieszkańcy reprezentujący pokolenie starsze i średnie: *Dawnij tó kilka buchnaków upiekła i starczało na cały tydzień, jedyn buchnak jedli kilka dni* [LK49]. *Taki ładne buchnaki my wyszli, upiekła sztyry buchnaczk* [MB46].

W SJPD zanotowano leksemy *bochen* oraz *bochenek*. O wiele bogatszy materiał pochodzi z gwar polskich – w SGP PAN: *buchanek*: prud, kraś, gar, łuk, biał-podl, węgr (SGP PAN II: 319)⁶; *bochanek*: żniń, chodz, inow, włoc, wyrz, złotow (SGP PAN II: 319); *buchanka*: kras, tom-lub, iłż, kiel, lub (SGP PAN II: 320), natomiast *bochnak* notowany jest tylko w Małopolsce południowej – jas, rzesz, przew, jaros, dęb (SGP PAN II: 321), a w wielkopolskim Bukówcu Górnym pod Lesznem mówią *bochna* // *bochen*. W *Słowniku języka ukraińskiego* zapisano następujące formy: ukr. *бухан*, pot. *буханець*, pot. *буханка*, *буханчик* (SUM 1: 266–267). Podobne formy istnieją też w ukraińskiej gwarze nadsańskiej (VSh).

Oprócz chleba wypiekano także bułki. W badaniach odnotowałam leksem *buchta* w znaczeniu 'bułka' wśród starszego i średniego pokolenia badanych: *Napięłam całe stólnice bucht* i zera pó upieczeniu jedli jeszcze ciepłe z mlikim [LK49]. *Przynieśła mi mama kilka buchtów, taki fajne te bułeczki, swoji, pachnionce* [MK78]. *Buchta z mlikim świeżym poszła cała* [MB44]. W SJPD *buchta* reg. 'ślodka bułka z konfiturą', w *Słowniku gwar polskich* zarejestrowano w Małopolsce południowej (SGP PAN III: 32). W SUM brak.

Podczas wypieku chleba z resztek ciasta chlebowego przyrządzało się również niewielkich rozmiarów *podpłomyki* (SJPD). Były to cienkie, okrągłe placuszki wielkości małego talerzyka, pieczone na blasze kuchni: *Mama nam zawsze zostawiała kawałek ciasta, z którego piekła chleb, i my si tym ciastym dzielili między sobom, formowali taki cieńki placuszki – podpłomyki i piekli na blasze kuchni. Teraz jak kilka lat tymu piekłam chleb, tó dałam swojij córce kawałek ciasta, pókazałam jak my to dawnij róbili, i óna tyż tak piekła te podpłomyki, ali to już nie był taki sam smak* [TG67].

W KSGP PAN leksem *podpłomyk* jest zanotowany niemal w całym kraju, poza Śląskiem północnym oraz Kaszubami. Natomiast brak tego wyrazu w słownikach języka ukraińskiego oraz ukraińskiej gwarze nadsańskiej. Obecnie młodszy respondenci znają wyraz tylko z opowieści mam i babć.

Poza omawianym wyżej *podpłomykiem*, w mowie starszego i średniego pokolenia mamy dwie nazwy tego samego wyrobu, funkcjonujące obocznie: *praśniak* // *praśniak* oraz *proziak*. Wyrazy te dość często występują w liczbie mnogiej. *Przaśniaki* lub *proziaki* to 'placki z mąki z dodatkiem sody, pieczone na blasze kuchni': *Jak ni byłó już chleba na czas upiczónego, abó jak ni miała czasu zamisić na chlib, tó mama zamisiła taki praśne ciastó – sama woda i monka i na blaszce kuchynnyj my piekli takie praśniaki*,

⁶ Podział na powiaty podaje za SGP PAN.

czasym nam dziwczynkóm dawała pó kawałku ciasta i my sobi sami fórmowali te praś-niaczki. A potym smarowali różni, co byłó w chałupi – powiedziałó, masłó i syra sobi można byłó półożyć na tyn placuszek.

Pamientam, jak moja mama wstawiała do dnia ranó czwartą, pionta, paliła pód kuchnio i na te blachy różgrzanyj kuchni kładła ciastó i piekła te próziaki, ciniutki placki z prozy – sody, żeby starszy syn Józeף miał co sobi zjeść, jak szed dó róboty, nó i my potym tyż to jedli, teraz jak to spóminam, tó byłó taki dobre. Smarowali my masłym, powiedziałym. To byli taki ciniutki placuszki, troszke narastali podczas piczenia [MG54].

Nazwy te znane są również gwarom polskim. W SGP PAN leksem *proziaki*⁷ jest podany pod hasłem *brodziaki* w Małopolsce południowej: powiaty rzesz, jas, tarnob (SGM II: 45), zaś w postaci *broziaki* w powiecie niż (SGP PAN II: 478), forma *prołziak* znana jest w gwarze Pogórze (Wietrzyk 2011: 138)⁸.

W SJPD *praśniak* to 'chleb praśny; maca'. W KSGP PAN zanotowanych jest kilka form: *praśniak* // *praśniak* z Małopolski północno-wschodniej: lub, kras, puław, bił, włód; *praśniak* w znaczeniu 'chleb' z powiatu białos oraz *praśniaczek* 'placek na sodzie' z powiatów lub oraz biel-podl.

Wyrazy *praśniak* // *praśniak* oraz *proziak* są dość powszechne w mowie pokolenia starszego i średniego, u młodszych respondentów występują jedynie w słownikowym zasobie biernym, gdyż na co dzień nie wypieka się już tego rodzaju pieczywa.

Oprócz spożywanego codziennie chleba, badane osoby wypowiedziały się także na temat wypieków świątecznych, przygotowywanych na święta Bożego Narodzenia, Wielkanoc czy wesela. Należą tu *pampuchy* 'pączki', *kołacze*, *kołaczyki* 'ciasto wypiekane z mąki pszennej z dodatkiem drożdży, mleka, sera', *baby*, *babki*, *bułki*, inaczej też zwane *paskami wielkanocnymi*, pieczone z mąki pszennej. Obrzędowym chlebem weselnym jest *korowaj*, który dzieli się pomiędzy zaproszonych gości weselnych. Pieczono też *bubliki* oraz *obarzanki* 'okrągłe rogaliki z mąki pszennej', *szczedraki* // *szczodraki* 'okrągłe ciastka, dawane kołodnikom'.

Dawniej *pampuchy* smażyło się przede wszystkim na Wigilię, obecnie przyrządza się je również na co dzień. Obok tej formy powszechna jest również nazwa *pączek* obocznie występująca w mowie respondentów młodszego pokolenia: *Ponczki a pampuchy to wszystko jednó, to tó samo, ja mówie ponczki, a mama i babcia czynstó pampuchy na to mówio* [MK78]. *Taki wielki te pampuchi mi wyszli, pampuchi z powiedziałym, czasym tyż z wiszniami pampuchi robie, zawsze na sóbote, wjencyj ciasta różrobie, by i na niedzielę byłó co jeść* [MG54]. W SJPD reg. *pampuch*, z niemieckiego. W KSGP PAN leksem notowany w powiecie n-tar, rzesz, kolb oraz na Mazowszu wschodnim, poza tym w znaczeniu 'kluski na parze' jest znany w Małopolsce, ziemi częstochowskiej i in. Na Śląsku poświadczony jest w formie *fankuch*. Ogólnopolski leksem *pączek* (SJPD) występuje również w języku ukraińskim: *Słownik języka ukraińskiego* notuje

⁷ Wyrazy *proza* i *proziak* są uznawane za mikroregionalizmy, używane na obszarze Małopolski południowo-wschodniej (Sikora 2005; Bielak, Sikora 2005). Hasło *proziaki* zanotowane zostało też w *Ilustrowanym słowniku rzeszowianizmów* (niemapa.pl): <https://niemapa.pl/wp-content/uploads/2020/02/niemapa-rzeszow.pdf> (dostęp 20.02.2022).

⁸ Nazwa ta jest utworzona od wyrazu *proza* 'soda oczyszczona', z nm. *die Brause* 'musujący proszek do przygotowywania napojów; oranżada w proszku'.

пончик z kwalifikatorem potoczny (SUM 7: 167), zaś *памных, памныха* z kwalifikatorem rzadki (SUM 6: 36). Te trzy wyrazy powszechne są natomiast w ukraińskiej gwarze nadsańskiej.

Respondenci starszego i średniego pokolenia wspominali o pieczeniu *bublików, obarzanek* oraz *szczodraków // szczodraków* – ciastek dla kołędników, którzy przychodzili z życzeniami w Nowy Rok i święto Trzech Króli⁹. Zwyczaj obdarowywania takimi ciastkami zanikł już kilkadziesiąt lat temu. Obecnie ogólnie dostępne są *bubliki*, sprzedawane w sklepach i na straganach.

Leksem *bublik* jest powszechnie znany w języku ukraińskim (*бублик* SUM 1: 244) oraz w gwarach ukraińskich. Ogólnopolska postać wyrazu *obarzanek* (SJPD) jest poświadczona w gwarach polskich, zwłaszcza w Małopolsce, w powiecie garwolińskim oraz lipińskim w Wielkopolsce. W *Słowniku języka ukraińskiego* leksem ten jest notowany jako dialektały (dial. *обарінок, обарінок* SUM 5: 463; VSh)¹⁰.

MSGP rejestruje postać wyrazów *szczedraki // szczodraki* głównie w Małopolsce i na Kaszubach, zaś w SJPD zanotowany jest *szczodrak* z kwalifikatorem gwarowy. W SUM brak takiej nazwy, zaś ukraińska forma *щедрак* znana jest w gwarach nadsańskich (VSh).

Na Wielkanoc powszechnie piecze się *baby* (*баба* SUM 1: 75), *babki, bułki*, badani respondenci mówią też na nie *paski* lub *paski wielkanocne* ‘ciasto pieczone z mąki pszennej’ (*наска* ‘słodki ozdobny biały chleb’ SUM 6: 86). Określenia *babka, bułka* są używane obocznie przez wszystkich badanych respondentów, natomiast *paska* występuje rzadko i tylko w mowie respondentów średniego i młodszego pokolenia.

Z kolei obrzędowym chlebem weselnym jest *korowaj*, którym obdziela się zaproszonych gości weselnych. Nazwa ta powszechna jest do dziś, chociaż już rzadziej podaje się to ciasto na weselach (SJPD; *коровай* SUM 4: 295; VSh)¹¹.

W omawianych miejscowościach piecze się również *kołacz*, zdr. *kołaczyki. Kołacz // kałacz* to ‘ciasto wypiekane z mąki pszennej z dodatkiem drożdży, mleka, sera’. Wyraz znany zarówno w języku ogólnopolskim (SJPD), jak i ukraińskim (*калач* SUM 4: 75–76; VSh). W MSGP *kołacz* to: 1. ‘obrzędowe ciasto weselne’ ze Śląska, Małopolski, Mazowsza; 2. ‘ciasto drożdżowe z serem, makiem i kruszonką’ ze Śląska i Małopolski; 3. ‘bułka’ z Małopolski, Wielkopolski, Pomorza i Kaszub; 4. ‘podpłomyk’ z Mazowsza. W mowie badanych respondentów wyraz ten ma też inne znaczenie. Dość często gospodynie na ‘twardy, nieudany placek, lub też suchy bez masy’ mówią *kałacz, kołacz: Same kałaczy mi pówychódzili, nawet pies nie chciał tego jeść* [MG54].

Leksem *palanyczka* w badanej polszczyźnie odnotowałam w znaczeniu ‘biszkopt, placek’: *Upiekła kilka palanyczek czarnych, kakaowych, zera posmaruje jakoś białą maso* [AK86], podczas gdy w języku ukraińskim: *паланиця, паланичка* to ‘chleb, bochen, korowaj, knysz’ (SUM 6: 33).

⁹ Tu warto wspomnieć, że w Polsce odżyła tradycja wypiekania *szczodraków* w związku z Orszakami Trzech Króli, chociaż dotyczy to tylko niektórych regionów, np. Wielkopolski.

¹⁰ O etymologii tego rzeczownika i żywotności w języku ukraińskim zob. artykuł Mykoły Verbovego (2022: 171–191).

¹¹ Odnośnie do wyrazu *korowaj* zob. uwagi Doroty K. Rembiszewskiej i Janusza Siatkowskiego (2018: 144–149).

Poza tym piecze się różnego rodzaju placki i pierogi. Niektóre nazwy ciast motywowane są przez czasowniki *wić* i *kręcić*: *zawijańce*, *zawiwańce* (завиванець SUM 3: 46), *zawijacze*, *zakręcane*, *kręczone* – placki z ciasta zwiniętego w rulon, w kilka warstw, między którymi jest nadzienie. Obocznie występują nazwy ciasta motywowane nazwą nadzienia (np. mak, jabłko, wiśnia, kakao): *makownik* (SJPD, SUM 4: 602), *makowienyk* (VSh), *jabłczak* (SJPD *jabłczak* tylko w znaczeniu ‘mięsisty owoc zawierający wewnątrz stwardniałą pięciokomorową torebkę z dwoma nasionami w każdej komorze’), *jabłczanik* (SJPD *jabłeczник* tylko w znaczeniu ‘wino z jabłek’), *wiszniak* (SJPD *wisniak* tylko w znaczeniu ‘nalewka z wiśni’, SUM inne zn., kakaownik) lub opisowo: *zawijańce z makiem*, *powidłem*, *marmoladą*, *kakao*, *jabłkami*, *serem*, *wiśniami*, czy po prostu: *placek z wiszni*, *z powidła*, *z maku* itp. Zwijane ciasto nazywa się także *ruletem*, czyli *roladą* (SUM 8: 906 *рулет*; VSh) oraz *sztruclą* // *sztruclem* (SJPD *strucel*, *strucla*, z niemieckiego; *смудель* SUM 9: 789; *смушла* VSh). Wszystkie nazwy wymieniane w słownikach używane są także współcześnie przez wszystkich badanych informatorów.

Leksem *pierog* w mowie użytkowników polszczyzny południowokresowej znany jest w znaczeniach: 1. ‘placek z ciasta drożdżowego, nadziewany farszem z ziemniaków i kaszy gryczanej, czasem też kapustą’; 2. często w liczbie mnogiej ‘potrawa z kawałków ciasta cienko rozwałkowanego, w który zawinięty jest farsz z ziemniaków, mięsa itp.’. Natomiast *pierozek* to ‘bułka, drożdżówka’: *pierozki z mięsa*, *z bulgą*, *z hreczki*, *z powidłem*, *z maku* itp. (*nupiz*, *нупижок* SUM 6: 356): *Na święta piekę dwa, czasem trzy pierogi. Jak si upieko, tó trzeba tam jich mocnó czym cienszkiem przycisnąć, póki ni wystygno. To tak żeby ta bulba w środku dobrze do ciasta przywarła, żeby ni ódchódziła ód ciasta. Ja zawsze jeszcze letni kroje i jimy z dziećmi pó kawałku, w drugij ryncie mamy łyżeczke z masłym i tak jime na zmianie. Pirug tó tak jak chlip, tylko coś lpszegó, dó maczki na Wiczerze, dó sałatek różmajitych* [MK54]. Wyraz *pieróg* znany jest w języku ogólnym (SJPD) i gwarach polskich: KSGP PAN notuje go w Małopolsce wschodniej, na Mazowszu wschodnim, na Kresach. W ukr. *nupiz* ‘upieczony placek’, *нупижок* ‘bułka, drożdżówka’ (SUM 6: 356; VSh).

Poza tym przyrządzane na co dzień przez wszystkich badanych respondentów są *bliny*, *blinczyki* ‘racuchy’: *Całe miske blinczyków nasmażyła, taki dobre te bliny wyszli* [SK88]. W SJPD *blin* z ros. *блин* (млинець SUM 4: 76, *оладка*, *оладок* SUM 5: 687) oraz *naleśniki* (SJPD, *налисник* SUM 5: 119).

Zaprezentowany materiał i jego analizy pozwalają jednoznacznie przyporządkować wiele nazw potraw konkretnym grupom pokoleniowym badanych osób.

Z przytoczonych powyżej przykładów, w młodszym pokoleniu respondentów poświadczenia uzyskały: *pampuchy*, *pączki*, *rulet*, *makownik*, *jabłczak*, *jabłczanik*, *kakaownik*, *wiszniak*, *blinczyki*, *naleśniki*, *pierozki* z różnym nadzieniem. Są to wyroby mączne dobrze znane badanym osobom, co więcej, informatorzy ci przygotowują je na co dzień. Podczas świąt piecze się *baby*, *babki*, *bułki*, *paski*, *pierogi*, *rulety*, *zawijańce* z różnym nadzieniem. Żartobliwie *biszkopt* nazywany jest *palanyczką*, zaś nieudany, twardy wypiek to *kałacz*, *kołacz*. Na weselach czasem piecze się *korowaj*, a w sklepie czy na straganach najczęściej kupuje się *bubliki*.

Młodzi nie przygotowują już takich wyrobów z mąki, jak: *praśniak* // *prasniak*, *proziak*, *podpłomyk*, *buchta*, *bochnak*, *obarzanek*, *szczodrak*, pomimo że znają te nazwy, czasem wypieki te są wykonywane czy wspominane przez ich mamy lub babcie.

Analiza porównawcza omówionego materiału z zawartością kartoteki *Słownika gwar polskich* wykazała, że wiele wyrazów jest wspólnych z gwarami polskimi na terenie kraju. W Małopolsce poświadczono następujące nazwy: *bochnak*, *buchanka*, *buchta*, *proziak*, *praśniak* // *praśniak*. W Małopolsce i na Mazowszu występują takie nazwy, jak *pampuch*, *pieróg* 'upieczony wyrób z ciasta z nadzieniem z ziemniaków i kaszy gryczanej, czasem też kapustą'. Na Śląsku znana jest nazwa *fankuch* 'pączek'. W Małopolsce i na Kaszubach – *szczodrak*. Niemal ogólnogwarowe są *podpłomyki*, zaś *kołacz* w różnych częściach kraju ma różne znaczenia. W mowie badanych respondentów *kołacz* to również 'twardy, nieudany wypiek'.

Nazwy wyrobów mącznych zarejestrowane w polszczyźnie południowokresowej powszechnie występują w języku ogólnym w takich samych znaczeniach: *podpłomyk*, *pączek*, *baba*, *babka*, *bułka*, *obarzanek*, *korowaj*, *sztrucel*, *sztrucła*, *makownik*, *pieróg*, *naleśnik*. Natomiast wyrazy *jabłczak* 'ciasto z jabłek' (SJPD *jabłczak* 'mięsisty owoc zawierający wewnątrz stwardniałą pięciokomorową torebkę z dwoma nasionami w każdej komorze') oraz *wiszniak* 'ciasto z wiśni' (SJPD *wisniak* 'nalewka z wiśni'), znane są w tutaj w innym znaczeniu.

Większość nazw jest zapożyczonych z języka ukraińskiego i ukraińskiej gwary nadsańskiej, co jest naturalnym czynnikiem w wyniku wzajemnego kontaktu, współegzystowania dwóch kultur – nakładania się elementów kultury polskiej i ukraińskiej. Konfrontacja ze *Słownikiem języka ukraińskiego* i ukraińskimi pracami dialektologicznymi z badanego obszaru wykazała, że wiele wyrazów współlistnieje w języku ukraińskim i polszczyźnie południowokresowej, np. *buchanka*, *paska*, *pampuch*, *bublik*, *kałacz*, *korowaj*, *zawiwańce*, *pieróżek*, *blin*, *palanycia* i in.

Nie tylko czynniki językowe decydują o zmianach w zasobie leksykalnym użytkowników polszczyzny południowokresowej. Bardzo silnie na słownictwo kulinarne oddziałują zmiany w zachowaniach żywieniowych współczesnego społeczeństwa. W ostatnich kilkunastu latach pożywienie mieszkańców wsi w znacznym stopniu zmieniło swój wiejski charakter. Istotne zmiany w codziennym menu mieszkańców badanych terenów dokonały się pod koniec XX w., kiedy pojawiło się o wiele więcej różnych produktów spożywczych. Zwiększyła się konsumpcja mięsa, wprowadzono nowe gatunki owoców i warzyw, dzięki czemu jedzenie mieszkańców wsi stało się bardziej urozmaicone. Zaczęto przywiązywać większą wagę do tego, co się je, oraz przejmować zwyczaje kulinarne z innych regionów Polski czy innych krajów. Potrawy o wiejskim charakterze pojawiają się teraz najczęściej na stołach podczas świąt kościelnych i rodzinnych.

Rozwiązanie skrótów powiatów

bial-podl – bialski;
białos – białostocki;
biel-podl – bielski;
bił – biłgorajski;
chodz – chodzieski;
dęb – dębicki;

gar – garwoliński;
 iłż – iłżecki;
 inow – inowrocławski;
 jaros – jarosławski;
 jas – jasielski;
 kiel – kielecki;
 kolb – kolbuszowski;
 kraś – kraśnicki;
 lub – lubelski;
 łuk – łukowski;
 niż – niżański;
 n-tar – nowotarski;
 prud – prudnicki;
 przew – przeworski;
 puław – puławski;
 rzesz – rzeszowski;
 tarnob – tarnobrzeski;
 tom-lub – tomaszowski;
 węgr– węgrowski;
 włoc – włocławski;
 włod – włodawski;
 wyrz – wyrzyski;
 złotow – złotowski;
 żniń – żniński.

Rozwiązanie skrótów

KSGP PAN – kartoteka *Słownika gwar polskich*, <http://rcin.org-.pl//publication/37156> (dostęp 21.02.2022).

MSGP – *Mały słownik gwar polskich*, red. J. Wronicz, Kraków 2009.

SGM – *Słownik gwar małopolskich*, red. J. Wronicz, t. I–II, Kraków 2017.

SGP PAN – *Słownik gwar polskich*, oprac. przez Zakład Dialektologii Polskiej Instytutu Języka Polskiego PAN w Krakowie pod kier. M. Karasia, od t. II pod kier. J. Reichana, od t. VI pod kier. J. Okoniowej, od t. IX pod kier. R. Kucharzyk, Wrocław–Kraków 1977–2021.

SJPD – *Słownik języka polskiego*, red. W. Doroszewski, t. 1–11, Warszawa 1958–1968.

SUM (CYM) – *Slovník ukraïns'koï movi*, red. Ľ.K. Bilodid, t. 1–11, Kiïv 1970–1980: [*Словник української мови*, ред. І.К. Білодід, т. 1–11, Київ 1970–1980], (<http://lcorp.ulif.org.ua/dictua/>) oraz *Slovník ukraïns'koï movi. Tomi 1–11 (A-OĀSNŪVATI)*, 2015–2021: [*Словник української мови. Томи 1–11 (А-ОЯЧЮВАТИ)*, 2015–2021], <https://services.ulif.org.ua/expl/Entry/index?wordid=1&page=0> (dostęp 20.02.2022).

USJP – *Uniwersalny słownik języka polskiego*, red. S. Dubisz, t. I–IV, Warszawa 2003.

VSh – Šelemeh V.P., 2008, *Nazvi strav ta kuhonnogo načinnâ v nadsâns'komu ta naddni-stâns'komu govorah*, [w:] *Sučasnî problemi movoznavstva ta literaturoznavstva*, vip. 12: *Ukraïns'ka dialektna leksika âk ob'êkt slovníkarstva ta lingvogeografii. Do 100-riččâ Mi-koli Andrijoviča Gricaka*, s. 216–219: [Шелемех В.П., 2008, *Назви трав та кухонного*

начиння в надсянському та наддністянському говорах, [w:] *Сучасні проблеми мовознавства та літературознавства*, вип. 12: *Українська діалектна лексика як об'єкт словникарства та лінгвогеографії. До 100-річчя Миколи Андрійовича Грицака*, s. 216–219].

- Šelemeh V.P., 2009, *Nazvi obrádovih strav u nadsâns'kih govirkah Ávorivšini*, [w:] P. Gričenko, N. Hobzej (red.), *Dialektologični studii*, t. 8: *Govori pівdenno-zahidnogo nariččâ*, s. 95–102: [Шелемех В.П., 2009, *Назви обрядових страв у надсянських говірках Яворівщини*, [w:] П. Гриценко, Н. Хобзей (ред.), *Діалектологічні студії*, т. 8: *Говори південно-західного наріччя*, s. 95–102].
- Šelemeh V.P., 2010, *Nazvi hliba ta jogo častin u govirkah nadsâns'ko-naddnistâns'kogo sumižžâ*, *Istoriko-filologičnij zbirnik z regional'nih problem*, № 22 (II), Žitomir: [Шелемех В.П., 2010, *Назви хліба та його частин у говірках надсянсько-наддністянського суміжжя*, *Історико-філологічний збірник з регіональних проблем*, № 22 (II), Житомир].

Bibliografia

- Adamowski J., Tymochowicz M. (red.), 2018, *Dziedzictwo kulinarne w kontekstach tradycyjnych i współczesnych*, Lublin.
- Bielak M., Sikora K., 2005, *O regionalizmach leksykalnych w języku Krosna i okolic*, [w:] *Lite-ratura – Język – Region*, red. K. Sikora, J. Kułakowska-Lis, *Prace Naukowo-dydaktyczne PWSZ w Krośnie*, z. 17, Krosno, s. 7–28.
- Bohdanowicz J., 1996, *Pożywienie. Zbieractwo – żywienie głodowe*, [w:] *Komentarze do Pol-skiego Atlasu Etnograficznego t. III: Pożywienie i sprzęty z nim związane*, red. J. Bohda-nowicz, Wrocław, s. 10–21.
- Borejszo M., 1994, *O nazwach napojów i potraw w poznańskich lokalach gastronomicznych*, „Poznańskie Studia Polonistyczne. Seria Językoznawcza” I, t. 21, s. 92–107.
- Cybulski N., 1894, *Próba badań nad żywieniem się ludu wiejskiego w Galicji*, Kraków.
- Falińska B., 1991, *Z badań nad regionalizmami w słownictwie kulinarnym*, [w:] *Regionalizmy w języku familijnym (zbiór studiów)*, red. K. Handke, Wrocław–Warszawa–Kraków, s. 79–88.
- Falińska B. (red.), 2020, *Słownictwo ludowe Mazowsza, Podlasia i Suwalszczyzny w układzie tematycznym. Pożywienie, cz. I. Byłe województwo suwalskie*, Warszawa.
- Falińska B., Konopka J., 2021, *Słownictwo ludowe Mazowsza, Podlasia i Suwalszczyzny w ukła-dzie tematycznym. Pożywienie, cz. II. Byłe województwo łomżyńskie*, Warszawa.
- Gluško M., Homčak L., 2017, *Nadsânnâ: tradicijna kul'tura i pobut, L'viv*: [Глушко М., Хомчак Л., 2017, *Надсяння: традиційна культура і побут*, Львів].
- Kostecka-Sadowa A., 2022, *Nazwy potraw w mowie mieszkańców dawnych Kresów południowo-wschodnich*, „Prace Filologiczne” LXXVII, s. 185–200.
- Kowalska-Lewicka A., Szromba-Rysowa Z., 1976, *Pożywienie ludności wiejskiej*, [w:] *Etno-grafia Polski. Przemiany kultury ludowej*, red. M. Biernacka, B. Kopczyńska-Jaworska, A. Kutrzeba-Pojnarowa, W. Paprocka, t. 1, Wrocław, s. 353–376.
- Kurek H., 2003, *Przemiany leksyki gwarowej na Podkarpaciu*, Kraków.
- Łeńska-Bąk K., 2010, *O pokarmach, smakach i utraconych znaczeniach. Historia kultury sub speciae culinaria*, Opole.
- Markowski A., 1992, *Polszczyzna końca XX wieku*, Warszawa.

- Markowski A., 1994, *Kuchnia w języku, czyli o nazwach produktów kulinarnych*, [w:] *Wokół stołu i kuchni*, red. M. i J. Łozińscy (wybór i oprac.), Warszawa, s. 129–141.
- Pelcowa H., 2011, *Tradycja i nowoczesność w międzypokoleniowej komunikacji językowej na przełomie XX i XXI wieku*, [w:] *Polszczyzna trzech pokoleń. Podobieństwa i różnice*, red. K. Wojtczuk, M. Jasińska, Siedlce, s. 29–39.
- Pelcowa H., 2013, *Dynamika zmian w polskich gwarach i dialektach w ostatnim siedemdziesięcioleciu*, [w:] *70 lat współczesnej polszczyzny. Zjawiska, procesy, tendencje. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Janowi Mazurowi*, red. A. Dunin-Dudkowska, A. Małyska, Lublin, s. 373–397.
- Pelcowa H., 2015, *Nazwa i desygnat w zmieniającej się rzeczywistości wiejskiej*, [w:] *Odkrywanie słowa – historia i współczesność*, red. U. Sokółska, Białystok, s. 551–568.
- Pelcowa H., 2019, *Pogranicze językowe i kulturowe polsko-wschodniostowiańskie w obliczu tendencji globalizacyjnych (na materiale gwar Lubelszczyzny)*, „Rozprawy Komisji Językowej Łódzkiego Towarzystwa Naukowego”, t. 67, s. 263–275.
- Pelcowa H., 2001, *Interferencje leksykalne w gwarach Lubelszczyzny*, Lublin.
- Rembiszewska K., Siatkowski J., 2018, *Pogranicze polsko-wschodniostowiańskie. Studia wyrazowe*, Warszawa.
- Rieger J., Cechosz-Felczyk I., Dziegiel E., 2002, *Język polski na Ukrainie w końcu XX wieku, cz. 1: Stan i status, cechy charakterystyczne. Polszczyzna w Lwowskim, Tarnopolskim i na Podolu. Teksty*, Warszawa.
- Sierociuk J., 2003, *Założenia metodologiczne badań języka wsi*, [w:] *Poznańskie Spotkania Językoznawcze*, t. XI, red. Z. Krążyńska, Z. Zagórski, Poznań, s. 131–136.
- Sikora K., 2005, *Kategoria mikroregionalizmów*, [w:] *Język trzeciego tysiąclecia III, t. 1: Tendencje rozwojowe współczesnej polszczyzny*, red. G. Szpila, Kraków, s. 199–208.
- Smyk K., Pudłocki T., Wodzińska I. (red.), 2017, *Puszcza Sandomierska od kuchni. Między tradycją a współczesnością*, Kolbuszowa.
- Smyl J., 1973, *Z leksykalnych badań gwarowych nazw kromki chleba*, „Prace Filologiczne” XXIV, s. 239–245.
- Tymochowicz M., 2014, *Pożywienie codzienne mieszkańców południowego Podlasia*, [w:] *Tam na Podlasiu IV. Pożywienie – czyli o czymś dla ciała i ducha*, red. J. Adamowski, M. Wójcicka, Wola Osowińska, s. 23–32.
- Wietrzyk A., 2011, *Słownik gwary Pogórze (z okolicy Gorlic)*, red. B. Grabka, R. Kucharzyk, Gorlice.
- Verbovij M., 2022, *Pro ukraïns'kij imennik obárinok 'bublik'*: [Вербовий М., 2022, Про український іменник обарінок 'бублик'], „Rozprawy Komisji Językowej Łódzkiego Towarzystwa Naukowego”, t. 70, s. 171–191.
- Witaszek-Samborska M., 2005, *Studia nad słownictwem kulinarnym we współczesnej polszczyźnie*, Poznań.
- Zakhutska O., 2018, *Słownictwo kulinarne gwary polskiej wsi Dorohań w Żytomierskim*, „Slavia Orientalis”, t. LXVII, nr 2, s. 325–349.
- Żarski W., 2003, *Nazwy zup w języku polskim*, „Rozprawy Komisji Językowej Łódzkiego Towarzystwa Naukowego”, t. 29, s. 157–161.

Names of flour products in the speech of the inhabitants of the former South-Eastern borderlands (on the example of several villages from the Lviv region)

Abstract

The aim of this article is to describe the generational characteristics of flour products in the speech of Poles of the former South-Eastern borderlands on the example of several villages from the Lviv region. My analyses focus on the dynamics of changes in the functioning of food names. The presented material and its preliminary analyses allow to unambiguously assign many names of dishes to specific generational groups of people studied.

Comparison of the discussed names of dishes with the content of SGP showed that many of them are common with Polish dialect in the Poland. Confrontation with the Dictionary of the Ukrainian language and Ukrainian dialectological works from the studied area showed that many words coexist in Ukrainian, for example: *buchanka, paska, pampuch, bublik, kałacz, korowaj, zawiwańce, pierożek, blin, palanycia*.

Stanisław Koziara

Uniwersytet Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie, Polska

ORCID 0000-0003-0206-5994

„Wielbłąd w uchu igielnym” – czyli o potrzebie zintegrowanych badań filologiczno-biblijnych

Słowa kluczowe: Biblia, przekład biblijny, biblistyka, filologia, lingwistyka**Keywords:** Bible, biblical translation, biblical studies, philology, linguistics

Blisko trzy dekady temu na łamach „Języka Polskiego” w dziale *Dyskusje i polemiki*, którego praktyczne wygaśnięcie w tym prestiżowym czasopiśmie z żalem przychodzi dziś odnotować, ukazał się niewielkich rozmiarów artykuł autorstwa Tadeusza Szymańskiego, krakowskiego slawisty-bułgarysty, zatytułowany *O wielbłądzie w uchu igielnym* (Szymański 1994: 379–381). Jak już na wstępie zaznaczył sam autor, jego „notatka” wywołana została bezpośrednio lekturą podobnej wielkości artykułu Stanisława Bąby, *Przejąć (przecisnąć się) przez ucho igielne*, zamieszczonego w poprzednim roczniku „Języka Polskiego”, także *de facto* w nieistniejącym dziś już dziale krakowskiego czasopisma *Ze zjawisk współczesnego języka* (Bąba 1993: 388–389).

Reakcja T. Szymańskiego na tekst S. Bąby bynajmniej nie miała charakteru polemicznego, jak też nie odnosiła się bezpośrednio do poruszanych przez wytrawnego, poznańskiego lingwistę-frazeologa kwestii normatywnych, wskazujących na nowsze tendencje w zakresie użycia we współczesnej polszczyźnie zwrotu *przejąć (przecisnąć się) przez ucho igielne*. Uwagę krakowskiego slawisty przyciągnęła bowiem zgoła inna kwestia, związana o wiele bardziej z genezą i leksemowym składem nie tyle owego zwrotu, lecz szerszej frazy ewangelicznej, w której składzie ów frazeologizm się sytuuje. Jakkolwiek podniesione przez T. Szymańskiego zagadnienia nie spotkały się podówczas z szerszym odzewem, to jednak dotyczyły, śmiem twierdzić, nader istotnych kwestii natury filologicznej i biblistycznej, które mimo upływu lat nadal stanowią zaproszenie także do dyskusji, co szerszego ich oświetlenia.

Zanim jednak przyjdzie bardziej szczegółowo odnieść się do zgłoszonych w rzezonym tekście spostrzeżeń, co stanowi nie tylko główny cel niniejszego opracowania,

ale także pretekst do zwrócenia uwagi na bardziej całościowo widziane zagadnienia natury filologiczno-biblijnej, konieczne wpierw stać się przybliżenie statusu i miejsca samego frazeologizmu *przejść (przecisnąć się) przez ucho igielne* oraz szerszego kontekstu jego obecności tak w tekście kanonicznym, jak też w języku polskim¹.

W sensie genetycznym zwrot *przejść (przecisnąć się) przez ucho igielne* przynależy do zasobu biblizmów frazeologicznych polszczyzny, znajdując poświadczenia w dotychczasowych, nielicznych w sumie zbiorach tego rodzaju jednostek językowych (Godyń 2006: 185–186). Biblijny wzorzec tekstowy stanowią w tym wypadku wszystkie trzy tzw. ewangelie synoptyczne, w których Jezus w nader sugestywny sposób poucza swoich uczniów o niebezpieczeństwie nadmiernego bogacenia się (Mt 19, 23–26; Mk 10, 23–27; Łk 18, 24–27). Z formalnego punktu widzenia nauka ta przyjęła postać logionu, tj. słów przypisywanych samemu Jezusowi (ipsissima verba Jesu), ujętych w obrazowe porównanie o randze rozbudowanej frazy sentencjonalnej, której w polszczyźnie odpowiada konstrukcja: *Łatwiej (jest) wielbłądowi przejść przez ucho igielne, niż bogatemu wejść do królestwa niebieskiego* (Mt 19, 24; Mk 10, 25; Łk 18, 25). Dodać ponadto należy, że na kanwie owej frazy na prawach niejako derywacyjnych status spetryfikowany, obok zwrotu *przejść (przecisnąć się) przez ucho igielne*, zyskało także w języku polskim wyrażenie *ucho igielne* (Koziara 2009b: 259–262).

Dla zrozumienia przesłania zawartego w tym fragmencie tekstu kanonicznego i wpisanych weń kwestii będących przedmiotem niniejszych uwag, przyjdzie jako spetryfikowaną jednostkę tekstową przyjąć pełną frazę ewangeliczną, jak też czynią niektóre zbiory biblizmów (Komornicka 1994: 265–267), zaś pozostałe jednostki uznać jako formalnie od niej pochodne, mimo iż te, jak pokazują to bliższe obserwacje, zyskały w polszczyźnie o wiele mocniejszy stopień utrwalenia (Koziara 2009a: 179–182).

Z podobnych powodów osobna uwaga należy się w tym miejscu także losom przywołanej frazy w obszarze jej poświadczeń w polskich tłumaczeniach ksiąg nowotestamentowych. Najbardziej utrwalaona postać rodzima *Łatwiej (jest) wielbłądowi przejść przez ucho igielne, niż bogatemu wejść do królestwa niebieskiego* w najwyższym stopniu stanowi odwzorowywanie wersji, jaką spotykamy w Ewangelii św. Mateusza: ἐύκοπώτερόν ἐστιν κάμηλον διὰ τρυπήματος ῥαφίδος ἢ πλούσιον εἰσελθεῖν εἰς τὴν βασιλείαν τοῦ θεοῦ (NTG: Mt 19, 24), tj. dosł. 'Łatwiej jest wielbłądowi przez otwór igły przejść, niż bogatemu wejść do królestwa Boga'.

Wyłaniająca się z obszernej kolekcji polskich translacji nowotestamentowych konkordancja ogółu interesujących nas tu miejsc ewangelicznych, obejmująca zarówno przekłady dawne, jak i nowsze, odsłania wielorakie typy wariantywności translacyjnej. Jej źródłem w znacznym stopniu były odpowiednie miejsca tekstu kanonicznego, w którym brak synoptycznej zgody w obrębie ogółu wspomnianych miejsc ewangelicznych. Wszystko wskazuje na to, że prototypem dla rodzimej wersji omawianej frazy stały się dwa staropolskie tłumaczenia biblijne, tj. katolicka *Biblia Wujka* (BW 1599) oraz

¹ W tej formule tytułowej niniejszy szkic na prawach kontynuacyjnych wpisuje się w podejmowane już wcześniej przeze mnie próby opisu polskiego dziedzictwa biblijnego widzianego głównie w perspektywie szerzej postrzeganych uwarunkowań genetycznych, gatunkowych i formalnych rodzimych biblizmów, w tym także zwrotu *przejść (przecisnąć się) przez ucho igielne* (Koziara 2009a: 179–182; 2015: 179–190).

protestancka *Biblia gdańska* (BG 1632), co nie może dziwić w świetle szczególnego, wielowiekowego statusu owych tłumaczeń tak wśród katolików, jak też protestantów polskich.

Patrząc zaś bardziej całościowo na rodzimą serię translacji ewangelicznych, łatwo zauważyć, że odmienność ekwiwalentów przekładowych zasadza się zazwyczaj na wariantywnym oddaniu pojedynczych jednostek leksykalnych frazy, u którego to podstaw zróżnicowania bardzo często tkwią naturalne procesy historycznojęzykowe (zmiany fonetyczne, fleksyjne, leksykalne). Owa wymiennosc zazwyczaj objęła tylko niektóre komponenty frazy: werbalne – *wniść / przenieść / przejść / przecisnąć się* oraz nominalne – *dziura igły / igielna, ucho igły / igielne, uszko igły / igielne, królestwo niebieskie / Boże / Boga*. Natomiast niemal bezwyjątkowa w całej kolekcji polskich tłumaczeń ewangelicznych okazała się zwierzęca nazwa *wielbłąd*, stanowiąca kluczową nominację w wywodach zaprezentowanych w interesującym nas tu tekście T. Szymańskiego, do których pora w tym miejscu powrócić.

Jak wynika z nich, zasadnicza uwaga krakowskiego badacza została skierowana na możliwość wielorakiego odczytania greckiego odpowiednika użytej w ewangelicznym logionie nazwy *wielbłąd*. Jak wiadomo, jest nią grecki rzeczownik κάμηλος, który w nowotestamentowej odmianie języka greckiego (*koine*) w okresie odpowiadającym życiu i nauczaniu Jezusa miał naturę homonimiczną, dając możliwość jego odczytania zarówno w znaczeniu ‘wielbłąd’, jak też ‘lina okrętowa’ bądź ‘lina kotwiczna’ (Popowski 1995: 315). Dla wyjaśnienia podstaw owego zjawiska nie omieszkał umieścić stosownego i kompetentnego komentarza, pisząc:

Może należy przypomnieć banalne zjawisko z greckiej fonetyki historycznej, jakim była zmiana wartości głosowej *ē* (oznaczanego w piśmie przez *η*), które będąc pierwotnie długą otwartą samogłoską *ē*, już od połowy II wieku przed Chr. zaczęło się zmieniać w *ι*, czego rezultatem było następnie zamienne używanie w rękopisach liter *η* i *ι* (Szymański 1994: 380).

Z faktu istnienia owego „węzła semantycznego”, skądinąd wpisane w naturę funkcjonowania języka w ogóle, od dawna dobrze zdawali sobie sprawę tak tłumacze, jak i egzegeci, dając temu zazwyczaj wyraz w komentarzach do tekstu głównego. Tak uczynił chociażby ks. Jakub Wujek, który, jako na równi wytrawny teolog i filolog, świadom dwuznaczności, jaka łączyła się z greckim rzeczownikiem κάμηλος, nie omieszkał poczynić wymownej uwagi na marginesie do własnego przekładu odpowiedniej perykopy z Ewangelii św. Mateusza: „Abo, linie: bo i tę znaczyć może Greckie słowo κάμηλος, ale lepiej tak jako w texcie stoi” (BW: Mt 19, 24). Spośród dawnych polskich tłumaczeń ewangelii synoptycznych odstępstwo od tej lekcji przekładowej pojawia się jedynie w protestanckim tekście Nowego Testamentu Szymona Budnego (1572), który we wszystkich trzech miejscach umieścił formę *lina* (Koziara 2009a: 180). W obrębie zaś współczesnych translacji tę drogę przekładową obrali także tłumacze i redaktorzy tzw. Nowego Przekładu Dynamicznego (Mt 19, 24; Łk 18, 25). Cała zaś bogata kolekcja XX-wiecznych i najnowszych przekładów Nowego Testamentu z *Biblią Tysiąclecia* na czele, mającą dziś status podstawowego, liturgicznego tłumaczenia

wśród katolików w Polsce, pozostaje przy tradycyjnej wersji przykładowej, opatrując zazwyczaj problematyczne miejsca ewangeliczne stosownym komentarzem (Koziara 2009b: 259–261)².

W pełni świadomy tego stanu, z jakim mamy do czynienia nie tylko w polskiej tradycji przekładowej odnośnie do wyboru ekwiwalentu gr. κάμηλος, T. Szymański skłonny był jednak tę powszechną tradycję przekładową uznać za błędną, zaś biblijny logion o „przeciskaniu się wielbłąda przez ucho igielny” jako wręcz naruszający reguły sensowności, pisząc: „Używał On [Chrystus – S.K.] barwnych zwrotów, aby słuchacze mogli Go zrozumieć, ale nie mógł przecież użyć zwrotu, który jest bezsensowny [...]” (Szymański 1994: 380).

Swoje dowodzenie krakowski sławista w głównej mierze „podparł” autorytetem i stanowiskiem Aleksandra Milewa – profesora filologii klasycznej Uniwersytetu Sofijskiego, autora osobnej publikacji poświęconej owemu „kłopotliwemu” miejscu z kart ewangelicznych. Jak nietrudno się domyślić, bułgarski filolog, biorąc pod uwagę zaistniałe w grece zjawisko fonetyczne, tj. przejście długiej samogłoski ē w ι, jednoznacznie opowiedział się za formą κάμιλος, czyli ‘lina okrętowa’, jako jedynie odpowiedniej w kontekście spornego miejsca ewangelicznego, winą za umieszczanie homonimicznego κάμηλος, tj. ‘wielbłąd’ obarczając nieuważnych kopistów wczesnych redakcji ksiąg nowotestamentowych (za: Szymański 1994: 380).

Wywody T. Szymańskiego, niegubiące z pola widzenia, co warte jeszcze raz podkreślenia, polskiej tradycji przekładowej odnośnych miejsc ewangelicznych, mimo jednoznacznie krytycznego tonu zawierają jednak także pewne propozycje zmierzające do rozwiązywania rzeczowego dylematu. Bez wątpienia kryją się one w stwierdzeniu:

[...] zastanówmy się, czy obowiązujące przecież od wieków tłumaczenie (choć nie bezwyjątkowo!) powinno pozostać w obecnej postaci, czy starczy nam ewentualny przypis wydawców wspominający o *linie okrętowej* zaopatrzonej pytańnikiem [...]. *Wielbłąd* jest obecny w najnowszych tłumaczeniach polskich, a więc w Biblii Tysiąclecia i w całkiem nowym przepięknym wydaniu interlinearnym grecko-polskim. Może sprawa jest jednak warta przedyskutowania, bo chodzi przecież o Księgę Ksiąg (Szymański 1994: 380–381).

Skuteczne wyjście naprzeciw temu słusznemu postulatowi, ku czemu zmierzać będzie dalsza część niniejszego opracowania, staje się dziś o wiele bardziej możliwe z uwagi na zgoła inny stan wiedzy i metod badawczych w dziedzinie zarówno szeroko pojętej filologii, jak i egzegezy biblijnej, niż miało to miejsce jeszcze kilka dziesięcioleci wcześniej. Tyleż nowatorskie, co obiecujące okazały się w tym względzie z powodzeniem podejmowane w ostatnim czasie próby aplikacji na grunt badań biblistycznych nurtów odwołujących się do badań stylistycznych, genologii literackiej czy też teorii i praktyki retorycznej. Ten kierunek poszukiwań przyniósł trudne do przecenienia

² Warto dodać, że tę tradycyjną wersję przekładową z formą *wielbłąd* zachował także główny przekład niemiecki, tj. Nowy Testament Marcina Lutra z pocz. XVI w. Podobnie postąpili też tłumacze tzw. *Biblii kralickiej* z końca XVI w., będącej podstawowym tłumaczeniem czeskim. Analogiczną lekcję przekładową spotykamy również w *Biblii króla Jakuba* z początku XVII stulecia, mającej rangę usankcjonowanego tradycją angielskiego tekstu Pisma Świętego.

efekty w postaci ustalenia m.in. taksonomii biblijnych gatunków literackich, odkrycia w zasobach ksiąg biblijnych stałych form i ukształtowań językowych czy wreszcie wskazania na bogaty repertuaru pojęć oraz figur wyrosłych na gruncie tradycji retorycznej (Schökel 1983; Lohfink 1987; Bühlmann, Scherer 1994; Meynet 2001).

Wiele wskazuje na to, że na potrzeby podjętych w niniejszym szkicu prób opisu najbardziej pomocnym „kluczem” może okazać się właśnie odwołanie do trzeciego ze wskazanych obszarów, tj. teoretycznego i praktycznego zaplecza retoryki. Od niedawna aprobatę temu kierunkowi badań dają także nowsze, posoborowe dokumenty *Magisterium Ecclesiae*³. Najbardziej zaś ożywczy w ostatnich latach okazał się przede wszystkim kierunek zmierzający do wyodrębnienia nurtu retoryki hebrajskiej, jako w dużej mierze niezależnej od tradycji retoryki helleńskiej. Ta perspektywa postrzegania językowej natury na równi ksiąg staro-, jak i nowotestamentowych łączona jest przede wszystkim z osobą Rolanda Meyneta, francuskiego teologa i biblisty, ale też filologa o wyraźnych „skłonnościach” lingwistycznych i literaturoznawczych, którego warsztat badawczy dobrze przybliżają polskiemu czytelnikowi dwie jego kluczowe monografie (Meynet 2001, 2005).

Z perspektywy nas tu interesującej uwagę zwraca przedstawiona przez owego badacza koncepcja binarności języka biblijnego (Meynet 2006: 11–22). Nie miejsce tu na bardziej szczegółowe odniesienie się do tej propozycji, która w wielu swoich sugestiach teoretycznych i taksonomicznych stanowi niewątpliwie zaproszenie do dyskusji, z centralnym pojęciem binarności włącznie. Jak można wywnioskować, koncepcja binarności w ujęciu Meyneta jako prymarną właściwość języka biblijnego traktuje jego paraleliczno-parataktyczną strukturę, obecną na równi na poziomie (1) gramatycznym, (2) dyskursywnym i (3) tekstowym. Wydaje się też, jakkolwiek eksplicytnie nie zostało to wyrażone przez francuskiego teologa, że właściwość tę można postrzegać jako refleks biblijnej tradycji przedpiśmiennej, która w bardzo licznych miejscach tekstu kanonicznego przemawia formulicznym językiem powtórzeń, hiperbol oraz bogactwem aforyzmów. I to właśnie w tym kontekście należy odczytywać biblijną frazę – logion z wielbłądem i uchem igielnym.

Z retorycznego punktu widzenia poetyka i struktura frazy *Łatwiej (jest) wielbłądowi przejść przez ucho igielne, niż bogatemu wejść do królestwa niebieskiego* jest bowiem klasycznym świadectwem użycia hiperboli, czy też przesadni – sięgając bardziej do źródłosłowa rodzimego. Tendencja do używania owej figury retorycznej jest, jak wiadomo, cechą właściwą wszystkim językom i łączona bywa na równi z dziedzictwem retoryki helleńskiej, jak też z nowszymi nurtami nakierowanymi na odkrywanie właściwości retoryki hebrajskiej. Jak pokazują to bliższe obserwacje, w językach semickich, w tym także w hebrajskim biblijnym, użycie tego typu konstrukcji jest bardzo częste. Zdaniem biblistów wynika to z pewnej stałej właściwości mentalnej odbitej w tych językach, określanej mianem absolutności, tj. właściwej Semitom tendencji do myślenia w terminach krańcowych, bez doprecyzowań, ujmowania rzeczywistości w pojęciach silnie spolaryzowanych (Wronka 2012: 678–703).

³ Mowa tu o ważnym stanowisku zawartym w dokumencie *Interpretacja Pisma Świętego w Kościele* (zob. *Interpretacja* 1994).

Co więcej, świadectwa obecności hiperboli, a także bliskiej jej figury paradoksu, bez trudu dają się odnaleźć również w wielu innych miejscach ksiąg biblijnych, stanowiących skądinąd kanoniczny wzorzec szeregu utrwalonych biblizmów rodzimych, jak: *widzieć źdźbło w oku brata, a w swoim belki nie dostrzegać* (Mt 7, 3; Łk 6, 41); *przecedzać komara a połykać wielbłąda* (Mt 23, 24); *zawiesić komuś kamień młyński u szyi* (Mk 9, 42); *Jeśli cię ktoś uderzy w prawy policzek, nadstaw mu i drugi* (Mt 5, 39); *Wiara góry przenosi* (Mt 17, 19) (Koziara 2018: 64).

W tej samej kolekcji sytuuje się także interesujący nas tu logion ewangeliczny. Nie może tym samym wzbudzać ani filologicznego, ani też biblistycznego „oburzenia” łamiący zasady racjonalności jego kształt. Wszelkie próby jego modyfikacji w kierunku pełnej zgodności z regułami sensowności dowodzą niezrozumienia hiperbolicznej natury tej konstrukcji. Na prawach po części podsumowujących niniejsze wywody warto w tym miejscu oddać głos Stanisławowi Wronce, wytrawnemu biblicyście z dużym powodzeniem sięgającemu po instrumentarium teoretyczne i paradygmaty metodologiczne spod znaku szeroko pojętej filologii i retoryki. W osobnym studium poświęconym hiperbolicznym wypowiedziom w Biblii ów problem, jaki kryje w sobie rzeczony logion z ewangelii synoptycznych, biblista ten w tyleż syntetyczny, co sugestywny sposób podsumowuje stwierdzeniem:

Wypowiedź o wielbłądzie i uchu igielnym jest [...] niewątpliwie wypowiedzią hiperboliczną, w której specjalnie zestawiono największe według ówczesnych wyobrażeń zwierzę z przysłowiowo małą igłą. Nie trzeba wcale łagodzić tego porównania, jak czyniono to w przeszłości, czego ślady znajdujemy w starożytnych manuskryptach. Zastępowano np. słowo κάμηλον („wielbłąd”) identycznie brzmiącym słowem κάμιλον („sznur”), [...] albo odnoszono określenie „ucho igielne” do wąskiego przejścia obok szerokiej bramy miejskiej, przez które wielbłąd mógł się przecisnąć na kolanach po zdjęciu z niego ciężarów. We wszystkich tych próbach proporcje między członami porównania są bardziej wyrównane, co zwiększało szanse bogacza na wejście do królestwa Bożego (Wronka 2012: 682).

Autorytatywny głos krakowskiego biblisty, którego argumentację przyjdzie w pełni podzielić, nie zamyka, rzecz jasna, tak prawa, jak i możliwości dopowiedzenia mniej lub bardziej osobnych głos w podjętej tu kwestii, do których zaliczyć należy także stanowisko profesora T. Szymańskiego. Obok wcześniej już przywoływanych uwag nie sposób bowiem pominąć także tej, która zawiera się w innym miejscu po wielokroć przywoływanego tu szkicu tegoż badacza:

[...] skoro tłumacze Pisma św. przypisali Chrystusowi użycie takiego porównania, to ciekawe, czy ktoś zadał sobie trud, aby sprawdzić, czy w języku aramejskim, jakim mówił Jezus, istnieje zwrot z wielbłądem przepychanym przez ucho igły? (Szymański 1994: 380).

Ta istotna glosa jest niczym innym, jak upomnieniem się o potrzebę zintegrowanych badań filologiczno-biblistycznych zmierzających do szerszego odkrywania kulturowego tła Biblii, odnajdywania międzyjęzykowych paralel, ale też nade wszystko

reguł i zachowań, mających charakter mniej lub bardziej uniwersalny. Z powodzeniem podejmowane już w tym duchu badania objęły wiele spornych językowo miejsc tekstu kanonicznego, w tym również interesujący nas tu problem z „wielbłądem i uchem igielnym”. W ich efekcie udało się wzmocnić argumentację i dodatkowo potwierdzić spetryfikowany status rzeczzonego logionu, który w nieco tylko różniącym się kształcie silnie zdomowiony był nie tylko w języku aramejskim, ale także w ościennych językach i kulturach ludów Bliskiego Wschodu⁴.

Przytoczone powyżej uwagi, dotyczące prób objaśnienia językowych dylematów określonych miejsc tekstu biblijnego i ich translacyjnych odpowiedników rodzimych, stanowią bez wątpienia świadectwo wielorakich pożytków, jakie płyną ze wspólnego, filologiczno-biblistycznego spotkania, bynajmniej jednak nieograniczonego jedynie do tego typu badawczej „kooperacji”. Jakkolwiek pozostające nadal w fazie wstępnej, podobne korzyści wynikają z prób opisu genetycznej i językowej natury wielu tych jednostek, które składają się na bogatą kolekcję rodzimej (i nie tylko) frazeologii i paremiologii o proveniencji biblijnej. W ich efekcie bliższe rozpoznanie tego rodzaju form odślania nierzadko o wiele bardziej złożony i wieloetapowy proces przenikania na karty biblijne utrwałen językowych z innych obszarów kulturowych (literatura i filozofia starożytna, obiegowe jednostki o typie sentencji i aforyzmów) (Koziara 2004: 159–166; Wojciechowski 2012; Koziara 2016: 55–68). Wielce obiecujące wydają się także badania filologiczne nad ukształtowaniem tekstów biblijnych, które zmierzają

⁴ Jednoznacznie pod tym względem prezentuje się chociażby stanowisko Craiga S. Keenera, autora obszernego komentarza historyczno-kulturowego do ksiąg Nowego Testamentu, stwierdzające, że w kontekście Chrystusowej wypowiedzi o niebezpieczeństwie nadmiernego bogacenia się mamy do czynienia ze starożytną figurą retoryczną o typie hiperboli. Badacz ten zarazem jako błędne traktuje stanowiska wskazujące na „Ucho Igielne” jako nazwę jednej z bram jerozolimskich, która to budowla *de facto* pojawia się dopiero w wiekach średnich (Keener 2000: 92, 104, 167). Bardzo obszerne uwagi odnośnie do genezy i statusu owego ewangelicznego logionu przynosi praca rosyjskiego lingwisty i kulturoznawcy Andrieja W. Grigorijewa, poświęcona kulturowym kontekstom rosyjskiej frazeologii pochodzenia biblijnego (Grigorijew 2006: 91–93). Opowiadając się także za hiperbolicznością użytego w synoptycznych ewangeliiach wyrażenia z „wielbłądem i uchem igielnym”, badacz ten odwołuje się do szerszego tła kulturowego, wskazującego na obecność również w aforystyce arabskiej niemal identycznej w swym przesłaniu, lecz wariantywnej w formie konstrukcji sentencjonalnej, mówiącej o „przeciąganiu słonia przez ucho igielne”. Podobne, znane wcześniej badaczom świadectwa, A.W. Grigorijew odnajduje również w literaturze rabinicznej, a także w jednej z ksiąg (sur) w Koranie. Nie gubiąc z pola widzenia zjawiska polisemiczności greckiej formy κάμηλος, jak też identycznego uwarunkowania aramejskiego rzeczownika *gamla*, rosyjski lingwista ostatecznie opowiada się za podtrzymaniem w rzeczonym logionie opozycji: *wielbłąd* – *ucho igielne*. W użyciu pierwszej z tych form, tj. *wielbłąd*, Grigorijew skłonny jest doszukiwać się refleksów starohebrajskiej kultury, odwołującej się do religijno-rytualnego rozdzielenia zwierząt na czyste i nieczyste. W myśl tego podziału wielbłąd jako zwierzę przeżuujące, ale niemające rozdzielonych kopyt, przynależało do zwierząt nieczystych, co – zdaniem badacza – mogło przesądzić o użyciu tej nazwy w kontekście pouczającej sentencji wypowiedzianej przez Chrystusa. Mniej jednak przekonuje teza Grigorijewa odmawiająca temu kształtowi ewangelicznego przesłania funkcji jednostki uniwersalnej. Fakt istnienia form wariantywnych wszak nie wyklucza, jak wolno sądzić, takiego statusu, który ufundowany został na powszechnej w wielu kulturach i językach opozycji małe – wielkie.

do odkrywania świadectw obecności ich pierwszej natury, tj. gatunków i form właściwych tradycji przedpiśmiennej (Kelber 1983; Ong 2011). Wysoce oryginalne i bogate poznawczo propozycje wynikają także z prób zastosowania metod semantyki i antropologii lingwistycznej na potrzeby objaśnień języka ksiąg ewangelicznych (Wierzbicka 2002). Wreszcie tyleż konieczny, co naturalny obszar biblistyczno-filologicznego spotkania, przyjmujący coraz bardziej powszechną dziś praktykę, stanowi zawsze niełatwa dziedzina przekładu biblijnego.

Wszystko to stanowi horyzont zadań, w których spotykają się na równi kompetencje oraz narzędzia badawcze przynależne warsztatowi filologicznemu, jak i biblistycznemu, nie pomijając także osobnej roli, jaką w tym względzie mają do odegrania historycy i kulturoznawcy. Wiele przemawia od dawna za tym, aby owe międzydziedzinowe wyzwania znalazły także usankcjonowanie w postaci osobnej subdyscypliny, jaką mogłaby stać się filologia biblijna. Stanowiący pretekst dla podjętych w tym opracowaniu wywodów krytyczny szkic Tadeusza Szymańskiego sprzed blisko trzydziestu laty jest takiej potrzeby wymownym dowodem.

Rozwiązanie skrótów

BG – *Biblia Święta. To jest Księgi Starego i Nowego Przymierza* [...], na polski pilnie i wiernie przetłumaczone, Gdańsk 1632 (za: <http://www.bibliagdanska.pl/>) (*Biblia gdańska*).

BW – *Biblia to jest Księgi Starego i Nowego Testamentu*, [...] na polski język znowu z pilnością przełożone [...], Kraków 1599 (za: <http://www.wbc.poznan.pl/dlibra/>) (*Biblia Wujka*).

NTG – *Novum Testamentum Graece et Latine*, red. E. i E. Nestle, B. i K. Aland, Stuttgart 1984 (Nowy Testament grecki).

Bibliografia

- Bąba S., 1993, *Przejąć (przecisnąć się) przez ucho igielne*, „Język Polski” LXXIII, z. 4–5, s. 388–389.
- Bühlmann W., Scherer K., 1994, *Sprachliche Stilfiguren der Bibel. Von Assonanz bis Zahlenspruch Ein Nachschlagewerk*, Giessen.
- Godyń J., 2006, *Od Adama i Ewy zaczynać. Mały słownik biblizmów języka polskiego*, wydanie 2 poprawione, uzupełnione i rozszerzone, Kraków–Warszawa.
- Grigorijew A.W., 2006, *Russkaja bibliejskaja frazeologija w kontekście kultury*, Moskwa.
- Interpretacja Pisma Świętego w Kościele*, 1994, tłum. bp K. Romaniuk. Poznań.
- Keener C.S., 2000, *Komentarz historyczno-kulturowy do Nowego Testamentu*, red. nauk. wydania polskiego K. Bardski, W. Chrostowski, tłum. Z. Kościuk, Warszawa.
- Kelber W.H., 1983, *The Oral and the Written Gospel: The Hermeneutics of Speaking and Writing in the Synoptic Tradition, Mark, Paul and Q*, Philadelphia.
- Komornicka A.M., 1994, *Słownik zwrotów i aluzji biblijnych*, Łódź.
- Koziara S., 2004, *O frazeologii biblijnej nie zawsze biblijnego pochodzenia*, [w:] *Studia nad polszczyzną współczesną i historyczną*, red. J. Liberek, Poznań, s. 159–166.
- Koziara S., 2009a, *Frazeologia biblijna w języku polskim*, wyd. 2 poprawione, Łask.

- Koziara S., 2009b, *Tradycyjne biblizmy a nowe polskie przekłady Pisma Świętego (ujęcie filologiczno-normatywne)*, Kraków.
- Koziara S., 2015, *Wielbłąd w uchu igielnym – czyli o retorycznych źródłach frazeologii biblijnej*, [w:], tegoż, *Szkice z polskiej frazeologii biblijnej*, Łask, s. 179–190.
- Koziara S., 2016, *Wokół problemów genezy i opisu polskich frazeologizmów pochodzenia biblijnego*, [w:] *Perspektywy współczesnej frazeologii polskiej. Geneza dawnych i nowych frazeologizmów polskich*, red. G. Dziamska-Lenart, J. Liberek, Poznań, s. 55–68.
- Koziara S., 2018, *W stronę retoryki. W poszukiwaniu nowych dróg opisu dziedzictwa biblijnego w języku polskim*, „Roczniki Humanistyczne KUL. Językoznawstwo” LXVI, z. 6, s. 57–73.
- Lohfink G., 1987, *Rozumieć Biblię. Wprowadzenie do krytyki form literackich*, tłum. B. Widła, Warszawa.
- Meynet R., 2001, *Wprowadzenie do hebrajskiej retoryki biblijnej*, tłum. K. Łukowicz, T. Kot, Kraków.
- Meynet R., 2005, *Język przypowieści biblijnych*, tłum. A. Wałęcki, Kraków.
- Meynet, R., 2006, *Binarność, podstawowa cecha języka biblijnego*, tłum. T. Kot, [w:] *Język Biblii a język współczesny*, red. R. Komurka, Kraków, s. 11–22.
- Ong W.J., 2011, *Oralność i piśmienność. Słowo poddane technologii*, przekł., wstęp i red. nauk. J. Japola, wyd. 2 przejrane i rozszerzone, Warszawa.
- Popowski R. ks., 1995, *Wielki słownik grecko-polski Nowego Testamentu*, Warszawa.
- Schökel L.A., 1983, *Słowo natchnione. Pismo święte w świetle nauki o języku*, tłum. ks. A. Malewski, Kraków.
- Szymański T., 1994, *O wielbłądzie w uchu igielnym*, „Język Polski” LXXIV, z. 4–5, s. 379–381.
- Wierzbicka A., 2002, *Co mówi Jezus? Objaśnienie przypowieści ewangelicznych w słowach prostych i uniwersalnych*, tłum. I. Duraj-Nowosielska, Warszawa.
- Wojciechowski M., 2012, *Wpływy greckie w Biblii*, Kraków.
- Wronka S. ks., 2012, *Hiperboliczne wypowiedzi w Biblii*, [w:] *Patrzmy na Jezusa, który nam w wierze przewodzi*, red. W. Chrostowski, B. Strzałkowska, Warszawa, s. 678–703.

“The camel in the eye of a needle” – or the need for integrated philological and biblical studies

Abstract

The article deals with the problems of translation and interpretation of certain places in the biblical text. As a pretext for the considerations undertaken, the author used Tadeusz Szymański's sketch published in the “Język Polski” magazine in the final years of the last century, in which the Cracovian Slavist proves that the translation of the pericope “about the camel and the eye of a needle”, found in all the synoptic gospels (Mt 19:24; Mk 10:25; Lk 18:25), is erroneous in the Polish translation-biblical tradition. According to the author of the study, Tadeusz Szymanski's sketch reveals both some misunderstandings and gives rise to the need for more integrated, philological and biblical research in the field of translation and biblical exegesis.

Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis

Studia Linguistica 18 (2023)

ISSN 2083–1765

DOI 10.24917/20831765.18.15

Helena Krasowska

Instytut Slawistyki PAN, Warszawa, Polska

ORCID 0000-0003-0904-5814

Sytuacja socjolingwistyczna mniejszości bułgarskiej na południowo-wschodniej Ukrainie

Słowa kluczowe: Bułgarzy na Ukrainie, tożsamość bułgarska, sfera rodzinna, sfera sąsiedzka, wielojęzyczność

Keywords: Bulgarians in Ukraine, Bulgarian identity, family sphere, neighbourhood sphere, multilingualism

Ukraina to państwo wielonarodowe i wielokulturowe. Celem niniejszego artykułu jest zaprezentowanie mniejszości bułgarskiej na południowo-wschodnich terenach Ukrainy. Uwaga zostanie zwrócona na sytuację socjolingwistyczną tej mniejszości. Rozwój mniejszości narodowych, w tym bułgarskiej zakłóciła agresja wojenna Rosji na Ukrainę od 24 lutego 2022 r. Najbardziej cierpią mieszkańcy południowo-wschodniej Ukrainy. Berdiańsk, Melitopol, Zaporozże – miasta, w których licznie mieszkali i rozwijali się Bułgarzy są w stanie wojny, a Berdiańsk i Melitopol od ponad roku znajdują się pod okupacją rosyjską. Zmieniła się struktura obwodu zaporoskiego. Moje relacje z przedstawicielami mniejszości bułgarskiej osłabły. Z niektórymi liderami mniejszości bułgarskiej oraz rozmówcami utrzymuję kontakt poprzez portale społecznościowe.

Temat ten nie został wybrany przypadkowo, ponieważ poświęcony jest wybitnemu językoznawcy, prof. dr hab. Tadeuszowi Szymańskiemu, sławicie, bułgaryście, który w latach 1961–1992 pracował w Instytucie Słowianoznawstwa Polskiej Akademii Nauk, przemianowanym później na Instytut Slawistyki PAN.

Poniższe rozważania będą dotyczyć używania języka bułgarskiego w sferze rodzinnej oraz sąsiedzkiej. Wskażę również na czynniki utrzymujące lub doprowadzające do zaniku kultury i języka bułgarskiego w obwodzie zaporoskim. Badania terenowe w Berdiańsku, Melitopolu i Zaporozżu wśród mniejszości bułgarskiej były realizowane w latach 2013–2022 na marginesie badań, które prowadziłam wśród mniejszości polskiej. Przeprowadzono wywiady pogłębione z dziesięcioma osobami w Zaporozżu,

w wieku od 30 do 73 lat, w Melitopolu zebrano 8 wywiadów z osobami w wieku 40–75 lat, a w Berdiańsku z 6 osobami w wieku 60–82 lata. Dopełnieniem wypowiedzi i zebranych materiałów była korespondencja e-maliowa oraz rozmowy poprzez profile społecznościowe z przedstawicielami mniejszości bułgarskiej mieszkającej w obwodzie zaporoskim. Zanim przejdę do omawianej problematyki, krótko przedstawię stan dotychczasowych badań oraz teren badawczy wraz z historią osadnictwa na tym terenie Bułgarów.

Stan dotychczasowych badań

O mniejszości bułgarskiej na Ukrainie w polskiej literaturze przedmiotu pisano niewiele. Warto wspomnieć pracę Jerzego Hatłasa *Bułgarzy w północnym Nadazowiu. Zapomniana Diaspora* (Hatłas 2017). Jak sam autor we wstępie pisze

W przeciągu swoich dziejów Rosja osadzała Bułgarów, Gagauzów, Serbów, Albańczyków, Niemców oraz przedstawicieli innych narodowości przede wszystkim na obszarze obecnej południowej Ukrainy w pasie ciągnącym się od południowej Besarabii aż po Krym i Nadazowie. Do naszych czasów na tym obszarze przetrwały dwie wyraźne diaspory narodu bułgarskiego. Pierwsza (większa i zdecydowanie lepiej zachowana) obejmuje południową część Besarabii, czyli Budziak. Obecnie jest ona rozdzielona granicą państwową (mołdawsko-ukraińską). Druga z diaspor znajduje się znacznie dalej na wschodzie nad Morzem Azowskim. Jest ona znacznie mniejsza, gorzej zachowana i mniej znana. O ile na temat Bułgarów w Besarabii istnieje ogromna literatura naukowa, to w odniesieniu do Bułgarów w Nadazowiu jest ona jeszcze niewielka. Nawet w samej Bułgarii ten temat badawczy nie doczekał się jeszcze należytego opracowania (Hatłas 2017: 6).

W tej monografii autor szczególną uwagę zwrócił na początki osadnictwa ludności bułgarskiej, następnie przechodzi do kolejnych okresów życia tej mniejszości na Ukrainie w różnym czasie historycznym, zaczynając od carskiej Rosji. W kolejnych rozdziałach znajdziemy opis życia tej diaspory w Rosji Radzieckiej do wybuchu drugiej wojny światowej, a następnie pod okupacją hitlerowską. Kolejne rozdziały opisują deportacje oraz represje, jakie dotknęły Bułgarów nadazowskich. Ostatni rozdział dotyczy mniejszości bułgarskiej po 1990 r., już w niepodległej Ukrainie. Jerzy Hatłas dochodzi do wniosku, że

Bułgarzy w Nadazowiu pod wieloma względami stanowią swoistą „zapomnianą diasporę”. Bardzo szybko została ona odcięta od swojej starej ojczyzny. W czasach radzieckich granice były szczelnie zamknięte. Nie było dobrych kontaktów zarówno na gruncie władz państwowych (w okresie międzywojennym Bułgaria i ZSRR znalazły się w dwóch wrogich sobie obozach), jak i na gruncie prywatnym. Rwały się nie tylko stare znajomości, ale także więzy rodzinne z ziomkami, którzy pozostali w Bułgarii (Hatłas 2017: 147).

Warto wspomnieć również o tym, że mniejszość bułgarska na terenach południowo-wschodniej Ukrainy stała się ofiarą represji stalinowskich oraz dotknęła je, podobnie

jak wszystkich mieszkańców, klęska głodu, co wpłynęło znacznie na zmniejszenie się liczby ludności tej narodowości. Trzeba również nadmienić, że świadomość zamieszkiwania Bułgarów w różnych obwodach współczesnej Ukrainy w Bułgarii jest znikoma.

Kolejna monografia, o której warto wspomnieć, to książka *Pomiędzy ukraińskością a sowieckością. Ukraińcy, Rosjanie i Bułgarzy na Zaporozżu* Ally Karnaukh. Wypełnia ona lukę w badaniach mniejszości narodowych i etnicznych w Berdiańsku i okolicach Primorska (obwód zaporoski) (Karnaukh 2015). Z punktu widzenia polskiego bardzo dobrze, że taka praca powstała. Autorka opisuje teoretyczne założenia socjologiczne, porusza kwestię narodu, świadomości narodowej, tożsamości i pogranicza. Podjęty przez Karnaukh wysiłek badawczy zaowocował opracowaniem, które wpisuje się w nurt badań nad tożsamością. Badania opisane w książce zostały przeprowadzone w Berdiańsku, Jurjewce, Bogorodickoje i Zelenowce wśród Rosjan, Ukraińców i Bułgarów. Badaczka pisze o zróżnicowaniu kulturowym badanego terenu oraz pokazuje specyfikę Berdiańska – miasta wielokulturowego i wieloetnicznego, w tym tyglu stara się znaleźć miejsce dla kultury ukraińskiej. Za główne cechy pogranicza ukraińsko-rosyjskiego uznaje: język rosyjski, wielokulturowość, panujące zwyczaje i obyczaje.

Życie na pograniczu ukraińsko-rosyjskim jest życiem na skrzyżowaniu kultur. Można tu oczekiwać pojawienia się tożsamości przejściowych lub hybrydalnych, typowych właśnie dla starych obszarów pogranicznych (Karnaukh 2015: 172).

Autorka przytacza również przykłady badanych deklarujących się jako Bułgarzy, następnie jako „ukraińscy Bułgarzy” oraz „Ukraińcy bułgarskiego pochodzenia”. W prezentacji tych opisów powołuje się na liczne cytaty rozmówców potwierdzające opisane kategorie (Karnaukh 2015: 190–204).

Mniejszości bułgarskiej na Ukrainie poświęcone są również moje opracowania: *Struktura narodowościowa regionów południowo-wschodniej Ukrainy* (Krasowska 2010), *Bułgarzy w obwodzie zaporoskim na Ukrainie: tożsamość kulturowo-narodowa* (2016). Zostało w nich udokumentowane, że obszar południowo-wschodniej Ukrainy był zasiedlany przez reprezentantów różnych narodowości, etnosów, kultur i języków. Tu kultury i tradycje mieszały się i wzajemnie przenikały. Warto wspomnieć, iż tereny te były zamieszkiwane od XVIII w., koloniści osiedlali się początkowo w zwartych osadach, co sprzyjało utrzymaniu własnej kultury, języka, religii poszczególnych grupy. Czystki etniczne w czasach stalinowskich, zsyłki i zastraszanie spowodowały, że miejscowa ludność asymilowała się bardzo szybko, zaczynała używać języka rosyjskiego i upodabniać się do „wspólnego narodu radzieckiego”. W rezultacie współcześnie (do 2022 r.) jest to terytorium jednolite pod względem językowym, tzn. jest rosyjskojęzyczne. Po 1991 r. na skutek przemian politycznych region ten odrodził się, stał się wielokulturowy, powstały tu i działały towarzystwa narodowościowe, a mniejszość bułgarska miała w tym szczególny udział i wносиła znaczny wkład w rozwój kulturowy regionu. Dzięki towarzystwom bułgarskim i działalności ich liderów był nauczany język bułgarski, wydawana była prasa w języku bułgarskim, dobrze działały zespoły folklorystyczne. Mniejszość otrzymuje wsparcie ze strony swojego państwa – Bułgarii (por. Krasowska 2016: 118).

Omówienie terenu badań i osadnictwa bułgarskiego

Obwód zaporoski powstał w 1939 r., weszło do niego 30 rejonów. W kolejnych latach w całym obwodzie, ale także na całym obecnym terytorium ukraińskim, miasta i miasteczka zmieniały nazwy, które pochodziły od imion lub nazwisk przywódców radzieckich. Często też miasteczka otrzymywały nazwy z przymiotnikiem *красный*, tj. czerwony. Zmiany granic obwodu spowodowane były również powstaniem nowych obwodów, np. w 1944 r. został utworzony obwód chersoński – przeniesiono do niego 6 rejonów z zaporoskiego. Do 1962 r. podział administracyjno-terytorialny w granicach obwodu zaporoskiego przebiegał wewnątrz obwodu i dotyczył głównie granic rejonów. W 1962 r. zamiast poprzednich 23 rejonów zostało tylko 10, w 1965 roku – ponownie utworzono 17 rejonów.

Jak wspomniano w pracy *Mniejszość polska na południowo-wschodniej Ukrainie* (Krasowska 2012) od 1994 r. obwód zaporoski podzielony został na 20 rejonów. Należy wyróżnić tu pięć dużych miast: Zaporże, Berdiańsk, Energodar, Melitopol, Tokmak. Dziewięć miast to miasta rejonów, m.in. są to: Hulajpole, Dniprorudne, Kamionka Dnieprowska, Mołoczansk, Orzechów, Prymorśk, Wasylówka (Krasowska 2012: 55).

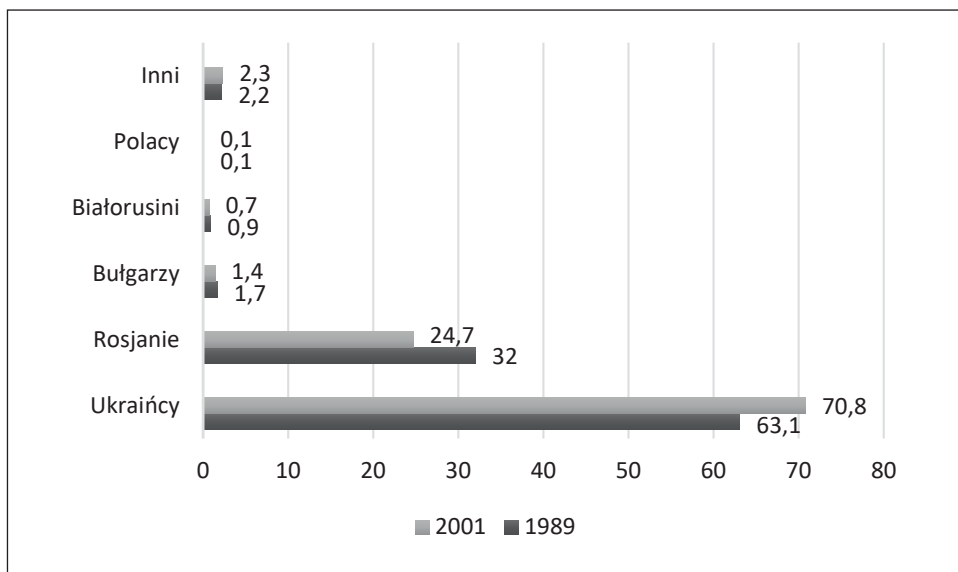
Obwód zaporoski utworzono 10 stycznia 1939 r. jako część Ukraińskiej Republiki Radzieckiej. Terytoria tego obwodu w przeszłości należały do Złotej Ordy, od 1554 r. do chanatu krymskiego. Od XV do XVII w. północna część Zaporża tworzyła Sicz Zaporoską. Największym zabytkiem historycznym obwodu zaporoskiego jest wyspa Chortyca, którą po raz pierwszy wzmiankowano jako wyspę św. Jerzego w *Latopisie ruskim* z XII w. W Zaporżu w latach 1927–1932 powstała pierwsza wielka elektrownia wodna na Dnieprze, zwana Dnioproges (ukr. ДніпроГЕС). Zaporże to było duże przemysłowe miasto. Produkowano tam samochody „Zaporże” potem „Tawrię”. Jest to miasto przemysłowe, rozwinięte było tutaj hutnictwo żelaza i metali kolorowych (Krasowska 2012: 55–56), a w obwodzie – również przemysł rolniczy, głównie słonecznikowy.

Wielokulturowy pejzaż tego regionu to wynik osadnictwa, które rozpoczęło się od drugiej połowy XVII w. Osiedlali się na tym terenie, szukając lepszego życia, Grecy, Polacy, Bułgarzy, Niemcy, Mołdawianie, Rosjanie-staroobrzędowcy (Jakowenko 2000: 366). Poniższy diagram pokazuje stosunki procentowe liczby Polaków, Bułgarów, Białorusinów, Ukraińców i Rosjan w obwodzie zaporoskim w latach 1989 i 2001.

Przedstawione w procentach wzajemne relacje grup narodowościowych w obwodzie zaporoskim w latach 1989 i 2001 obrazują zachodzące zmiany. Można zauważyć, że zmniejszyła się liczba Rosjan w Zaporoskiem o 7,3%, być może na skutek budzenia się świadomości ukraińskiej. Jednocześnie widać wzrost liczby Ukraińców w obwodzie zaporoskim – o 7,7%. W roku 2001 (w stosunku do 1989) maleje liczba Bułgarów, Białorusinów, Żydów.

Bułgarzy zamieszkiwali przeważnie w zwartych, wiejskich grupach. Urbanizacja regionu wpłynęła na ich sytuację, zaczęli migrować do miast. Według spisu ludności z 1989 r. aż 47,9% bułgarskiej mniejszości to mieszkańcy miast.

Dynamika wzrostu liczby przedstawicieli tej narodowości po osiedleniu się na terenach południowej Ukrainy zmieniała się do pewnego czasu. Do 1914 r. grupa ta potroiła się i liczyła 45 000. Później jednak na skutek strat demograficznych (pierwszej



Rys. 1. Wykres przedstawiający liczbę ludności w obwodzie zaporoskim w latach 1989 i 2001 (w %)

Źródło: na podstawie oficjalnego spisu ludności na Ukrainie w 1989 i 2001 roku

wojny światowej, Wielkiego Głodu (1921–1922 i 1932–1933) i represji stalinowskich) liczba ta zmniejszyła się. Niewiele zwiększyła się zbiorowość narodowości bułgarskiej po drugiej wojnie światowej; w 1979 r. wynosiła 37,1 tysięcy. Spis ludności z 1989 r. podaje 43,6 tysięcy, a z roku 2001 – 27 764.

Przyczyn spadku liczby osób o narodowości bułgarskiej należy doszukiwać się w braku nowych osadników oraz szybkiej asymilacji do większości, zwłaszcza językowej. Liderzy bułgarskich stowarzyszeń kulturowych tłumaczą również ten fakt wchodzeniem w związki małżeńskie z osobami innej narodowości, zwracają uwagę na to, że przez dłuższy okres nie było możliwości nauczania języka bułgarskiego, nie było również odpowiednich warunków, aby mniejszość bułgarska na Ukrainie do 1990 r. mogła się rozwijać, wreszcie nie było również finansowania. W ten sposób rusyfikacja objęła wszystkie sfery używania języka, w tym sferę rodzinną i sąsiedzką. Wyniki spisu ludności z 1979 r. wskazują, że 70% Bułgarów na Ukrainie wymieniło język rosyjski jako ojczysty, dziesięć lat później, tj. w roku 1989 – 50% Bułgarów uznało ten język za język ojczysty. Bułgarzy na Ukrainie są mniejszością rozproszoną, mieszkają głównie w miastach i nadal asymilują się do otoczenia rosyjskojęzycznego oraz uczą się języka ukraińskiego, zwłaszcza po ostatnich wydarzeniach politycznych, tj. po 2022 r.

Zgodnie z ostatnim spisem ludności, który był prowadzony w 2001 r., na Ukrainie mieszkało 204 574 osoby, które zadeklarowało się jako Bułgarzy, w tym 64,2% uznało język bułgarski za język ojczysty. Mniejszość bułgarska mieszka w obwodach dniepropietrowskim, charkowskim, chersońskim, ługańskim. W obwodzie donieckim było 4833 Bułgarów, w zaporoskim 27 764 osoby, które zadeklarowały przynależność do tej

mniejszości. Liczebnie najwięcej Bułgarów zamieszkuje obwód odeski, jest to 150 683 osoby (por. Krasowska 2016: 114–115).

Sergiej Paczew¹, jeden z badaczy mniejszości bułgarskiej na Ukrainie, zaznacza, że na terenie obwodu zaporoskiego Bułgarzy pojawili się w drugiej połowie XIX w. Założono razem 36 osad, w tym w latach 1861–1862 Bułgarzy besarabscy założyli 34 osady, a Bułgarzy widyńscy 2 wsie. W latach 90. XX w. naliczono 30 wsi, w których są widoczne ślady kultury bułgarskiej (Pachev 2003: 71). Sergiej Paczew opisuje osiedlenie się Bułgarów w ujazdach berdiańskim i melitopolskim (gubernia taurydzka). W latach 1861–1862 osadnicy pochodzili z Besarabii oraz północno-zachodniej Bułgarii. W wyniku tych migracji powstały bułgarskie wsie na terytorium dzisiejszego obwodu zaporoskiego (Pachev 2017). Drugi kierunek migracji prowadził w latach 1861–1863 z miasta Widynia w północno-zachodniej Bułgarii. W wyniku socjalno-ekonomicznego kryzysu w tym regionie (tzn. osiedlenia się tam muzułmanów, którzy migrowali z Rosji w 1860 r.), Bułgarzy szukali dla siebie nowych miejsc zamieszkania. Osiedlając się na terenach obecnego obwodu zaporoskiego, nie otrzymali oni praw kolonistów cudzoziemskich, w przeciwieństwie do rodaków besarabskich. Zostali natomiast zwolnieni ze służby wojskowej, z opłacania podatków na okres ośmiu lat, otrzymali jednorazową pomoc finansową i małe skrawki ziemi.

Sytuacja socjolingwistyczna

Wyniki badań sytuacji socjolingwistycznej mniejszości bułgarskiej w obwodzie zaporoskim będą zaprezentowane poniżej. Sytuację języka bułgarskiego w sferze rodzinnej ilustruje wypowiedź rozmówczyni urodzonej w 1943 r. w rodzinie bułgarskiej w Melitopolu, która opowiada o swojej sytuacji w okresie dzieciństwa:

Пока пошла я в школу дома моя мама и папа разговаривали на русском языке. Бабушка знала болгарский, но очень редко общалась со мной, с нами детьми. Тот болгарский не был такой как сейчас в Болгарии, он был такой другой болгарский, смешанный с русским. Свои супы называли болгарским языком, ну например «боб чорба» или «рибна чорба». Между собой дедушка и бабушка разговаривали на болгарском, я все понимала, но уже мы дома, мои сестры, нас было восемь детей, а я четвертая, мы уже дома говорили на русском языке. Знаете может и боялись они, уже были сталинские времена. Но некоторые слова я слышала на болгарском от родителей, от дедушки и бабушки².

¹ Autor jest Bułgarem, jednym z najaktywniejszych liderów w tym regionie, prezesem Stowarzyszenia Bułgarskiej Kultury „Bałkany” w Melitopolu.

² „Zanim poszłam do szkoły, w domu moja mama i ojciec rozmawiali w języku rosyjskim. Babcia знаła język bułgarski, ale bardzo rzadko ze mną i z dziećmi w tym języku mówiła. Nie był to język bułgarski, taki, jak obecnie używany jest w Bułgarii. Był on inny, zmieszany z rosyjskim. Używali bułgarskiego w celu nazywania niektórych dań, na przykład zupy nazywano *bob czorba* lub *ribna czorba*. Między sobą dziadek z babcią rozmawiali w języku bułgarskim, wszystko rozumiałam, ale my w domu, moje siostry, nas było ósemka dzieci, a ja czwarta, my już rozmawialiśmy w języku rosyjskim. Wiecie, być może i bali się oni, były wówczas już czasy

Rozmówczyni z Melitopola w swojej narracji o języku używanym w sferze rodzinnej w wieku przedszkolnym stwierdza, że w domu z rodzicami i rodzeństwem rozmawiali w języku rosyjskim. W dzieciństwie respondentka słyszała język bułgarski od babci i dziadka, którzy wykorzystywali leksykę bułgarską, rozmówczyni podaje nazwy zup po bułgarsku, które zostały jej w pamięci. Informatorka zwraca uwagę, że ten bułgarski, który był używany przez jej dziadków należał do odmiany gwarowej języka bułgarskiego, zaznacza, że nie był to bułgarski język literacki.

W latach 50. XX w. rozmówczyni rozpoczęła naukę w szkole podstawowej i średniej w Melitopolu. O języku nauczania w szkole oraz o języku innych dzieci opowiada następująco:

Как было мне семь лет родители отдали меня в школу. Все предметы были на русском языке. Нас детей учили что мы все русские. Но мы знали, что мы болгары, при чем нас болгар, греков учителя всегда по-другому к нам относились. У моего однокласника по парте было темное лицо, было видно, что мы не русские. В те времена, были мы все разные и бедные. Учителя почти все были русские и злые. Говорили на нас цыгане, обзывали нас. Но школа. На переменах мы игрались все вместе. Мы болгары кучковались, кучковались и греки, только украинцы с русскими дружили. Язык значит и так был русский, это то что для всех было одинаковое. И так я окончила десять классов русской школы. Уже как я была в 9 классе, я спрашивала бабушку все о нас, мне было интересно почему мы болгары и откуда мы тут взялись. Тогда я думала, лучше были бы мы русскими, как все здесь и было бы хорошо, никто с нас бы не смеялся³.

Respondentka, opowiadając o języku nauczania w szkole, zwraca uwagę, że nauczyciele, głównie byli to Rosjanie, Bułgarów i Greków traktowali gorzej. Wszyscy uczyli się w języku rosyjskim, na przerwach oraz w sferze sąsiedzkiej również wszystkie dzieci posługiwały się językiem rosyjskim. Mając szesnaście lat, rozmówczyni zaczęła interesować się swoim pochodzeniem, rozmawiała z babcią, skąd wzięli się w Melitopolu Bułgarzy i dlaczego są Bułgarami. Ze względu na to, że nie byli lubiani wśród innych uczniów, rozmówczyni nawet często żałowała, że urodziła się w bułgarskiej rodzinie, a nie w rosyjskiej.

stalinowskie. Niektóre słowa słyszałam w języku bułgarskim od rodziców, od dziadka i babci” [to i wszystkie następne tłum. – H.K.].

³ „Kiedy miałam siedem lat, rodzice oddali mnie do szkoły. Wszystkie przedmioty były prowadzone w języku rosyjskim. Nam dzieciom tłumaczono i uczono, że jesteśmy wszyscy Rosjanami. Jednak wiedzieliśmy, że jesteśmy Bułgarami, przy czym do nas, do Bułgarów, Greków nauczyciele mieli inny stosunek. Kolega, który siedział ze mną w ławce, miał ciemną twarz. Było widać, że nie jesteśmy Rosjanami. Wówczas byliśmy wszyscy różni i biedni. Nauczyciele prawie wszyscy byli Rosjanami i byli bardzo źli. Mówili na nas Cyganie, wyzywali nas. No szkoła. Na przerwach bawiliśmy się wszyscy razem. My Bułgarzy staraliśmy się z Bułgarami, Grecy z Grekami, tylko Ukraińcy z Rosjanami przyjaźnili się. Język był rosyjski, dla nas to jedyne było wspólne. Tak ukończyłam dziesięć klas w szkole rosyjskiej. Uczęszczając do dziewiątej klasy, interesowałam się naszą kulturą, pytałam babcię o nas, skąd pochodzimy. Wówczas też myślałam, że lepiej, abyśmy byli Rosjanami, jak wszyscy tutaj i nikt by się z nas nie śmiał”.

Po ukończeniu szkoły średniej informatorka chciała się dostać na studia wyższe, ale jej się to nie udało. Ukończyła więc technikum handlowe.

После школы я не поступила в университет и пошла учиться в торговый техникум, два года там проучилась и на работу. Взяли меня на работу в Универмаг, там работала я до пенсии. Но что я могу сказать. В техникуме все предметы велись на русском языке. Учителя были лучше, чем в школе, не смеялись, мы были все разные греки, украинцы, болгары, молдоване и кого там только не было. Но все как-то мы были дружные. После техникума мы встречались, но все разговаривали на русском языке. Даже не было речи, что мы все разных национальностей. Я уже в техникуме интересовалась больше. Бабушка была старая, не было сил, и потом умерла и так мы остались вроде болгары, но русские болгары⁴.

Respondentka zwraca uwagę, że w technikum wszyscy rozmawiali w języku rosyjskim, nauczanie również odbywało się w języku rosyjskim. Uczniowie byli różnej narodowości, byli tam Grecy, byli Bułgarzy, byli Ukraińcy oraz Mołdawianie, ale nie rozmawiali między sobą o narodowościach, spotykali się, przyjaźnili się, językiem codziennych kontaktów był język rosyjski. Babcia rozmówczyni zmarła i nie miała od kogo dowiedzieć się więcej o Bułgarach. Informatorka zaznacza, że byli Bułgarami, ale rosyjskimi Bułgarami.

Po ukończeniu technikum handlowego rozmówczyni podjęła pracę w domu handlowym i pracowała tam do emerytury. Założyła własną rodzinę z przedstawicielem narodowości bułgarskiej.

Познакомилась я с мужем, соседом моей бабушки, там разговаривали на болгарском языке. Муж был с болгарской семьи, но не знал болгарского языка. Дома мы разговаривали на русском языке. На праздники мы готовили болгарские травы. Пока муж жил, мы делали курбан с молодой овцы на шестого мая, на святого Юрия, мой муж назывался Юра. Все собирались и мы праздновали. В магазине я тоже познакомилась с болгаркой, мы дружили, я больше узнала о нашей культуре. Даже в советское время поехала я в Болгарию. Да поехала я туда и я осознала, что мы таки русские болгары. Я начала думать, почему если мы болгары не гордимся этим. Тогда я начала всем говорить, что мы болгары. Дети смеялись запрещали говорить, чтобы с них не смеялись, но во взрослом возрасте уже я начала осознавать, что

⁴ „Po ukończeniu szkoły nie dostałam się na studia na uniwersytet, poszłam się uczyć do technikum handlowego, dwa lata się tam uczyłam, i do pracy. Wzięli mnie do pracy w Domu Handlowym i tam pracowałam do emerytury. Co mogę powiedzieć. W technikum wszystkie przedmioty były w języku rosyjskim. Nauczyciele byli lepsi niż w szkole, nie śmiali się z nas, my wszyscy byliśmy różni, uczyli się tam Grecy i Ukraińcy, Bułgarzy i Mołdawianie, i kogo tam tylko nie było. Wszyscy byliśmy przyjaźnie do siebie nastawieni. Po ukończeniu technikum spotykaliśmy się i rozmawialiśmy w języku rosyjskim. Wtedy nawet nie było mowy, że jesteśmy wszyscy różnych narodowości. W technikum jak byłam, interesowałam się bardziej. Babcia była stara, nie miała siły, później zmarła, a my tak zostaliśmy – niby Bułgarzy, ale tacy rosyjscy Bułgarzy”.

*мы не ценим свою культуру и свой язык. В 2003 году я пошла на пенсию, уже была независимая Украина*⁵.

Rozmówczyni założyła własną rodzinę, jej mężem był również Bułgar, który nie znał języka bułgarskiego. Między sobą rozmawiali w języku rosyjskim. Po rosyjsku kontaktowała się również z sąsiadami oraz w pracy. Obchodzili w gronie rodzinnym zawsze święto św. Jerzego zgodnie z tradycją bułgarską (por. Hałas 2017: 141). Coraz bardziej interesowała się swoim pochodzeniem, odwiedziła Bułgarię, ale nie wiedząc, skąd pochodzili jej przodkowie, nie szukała swoich korzeni. Zaczęła głośno mówić o swoim pochodzeniu. Dzieci rozmówczyni śmiały się, ale wstydyli się przyznawać do swojego pochodzenia. Po przejściu na emeryturę w 2003 r. bohaterka wypowiedzi rozpoczęła działalność związaną z promocją kultury bułgarskiej. Był to już czas niezależnej Ukrainy, czas, w którym można było przyznawać się do swoich korzeni.

*Я поехала в Запорожье, там была уже организация Запорожское городское общество «Возрождение», я начала с ними разговаривать, что мы болгары и хотим развивать нашу культуру, наш язык. Надо собрать нас вместе, потому что вместе мы сила. Вот так и началась у нас работа по культуре и языку. Мы создали Мелитопольское общество болгарской культуры «Балканы», начали изучать болгарский язык, начали исследовать нашу болгарскую культуру в Мелитополе, начали собираться все со стороны мужа и с моей стороны. Я занялась большой работой по культуре. Хотела, чтобы внуки знали, что они болгары, высылала их на курсы болгарского языка в Болгарию и вот мы сейчас гордимся что мы болгары. Да дома мы разговариваем на русском языке, но я уже научилась и болгарского языка. Я вела вечера болгарской культуры, я пела песни. Я уже старая хочу передать моим внукам всю нашу культуру, наше ценное и самое важное в идентификации, чтобы они не стали русскими*⁶.

⁵ „Poznałam męża, który był sąsiadem mojej babci i oni wszyscy tam rozmawiali w języku bułgarskim. Mąż był z rodziny bułgarskiej, ale nie znał języka bułgarskiego. W swoim domu rozmawialiśmy w języku rosyjskim. Na święta przygotowywaliśmy bułgarskie dania. Póki mąż żył, zawsze robiliśmy kurban z młodej owcy na szóstej maja, na świętego Juria. Mąż miał na imię Jurij. Wszyscy zbieraliśmy się i świętowaliśmy. W sklepie poznałam również Bułgarkę, zaprzyjaźniliśmy się i od niej więcej dowiedziałam się o bułgarskiej kulturze. W czasach sowieckich pojechałam do Bułgarii. Kiedy tam byłam, zrozumiałam, że jednak jesteśmy rosyjskimi Bułgarami. Zaczęłam zastanawiać się, dlaczego nie jesteśmy dumni z tego, że jesteśmy Bułgarami. Zaczęłam wówczas mówić głośno, że jesteśmy Bułgarami. Dzieci śmiały się i zakazywały mi mówić, że jesteśmy Bułgarami, aby się z nich nie śmiano. W życiu dorosłym dopiero zrozumiałam, że nie potrafimy cenić swojej kultury i swojego języka. W 2003 roku poszłam na emeryturę, już była niezależna Ukraina”.

⁶ „Pojechałam do Zaporozża, tam już istniała organizacja Zaporoskie Miejskie Towarzystwo «Odrodzenie», zaczęłam im opowiadać, że jesteśmy Bułgarami i chcemy rozwijać naszą kulturę oraz nasz język. Ważne, aby zebrać nas wszystkich, ponieważ razem stanowimy siłę. Tak rozpoczęła się praca z kulturą i językiem bułgarskim. Założyliśmy Melitopolskie Towarzystwo Kultury Bułgarskiej «Bałkany», zaczęliśmy uczyć bułgarskiego języka, zaczęliśmy prowadzić badania dotyczące kultury bułgarskiej w Melitopolu. Zaczęliśmy się spotykać z członkami rodziny męża i z mojej rodziny. Zajął się rozległą pracą w dziedzinie kultury. Chciałam, aby wnuki wiedziały, że są Bułgarami, wysyłałam ich na kursy języka bułgarskiego do Bułgarii i teraz jesteśmy

Po przejściu na emeryturę rozmówczyni została liderką odrodzenia ruchu bułgarskiego w Melitopolu. Pojechała do Zaporozża, nawiązała kontakty z innymi towarzystwami bułgarskimi. Zaczęła w Melitopolu tworzyć miejsce dla rozwoju i promocji kultury i języka bułgarskiego. Zorganizowała także nauczanie języka bułgarskiego dla dzieci i dorosłych. Bardzo jej zależało, aby stworzyć wnukom warunki do kultywowania tradycji bułgarskiej oraz utrwalić w nich przekonanie, że są Bułgarami. Jak mówi: „nie chcę, aby oni zostali Rosjanami, tylko, aby identyfikowali się z kulturą bułgarską, która była przekazywana z pokolenia na pokolenie”. W narracji widoczne jest mocne przywiązanie do kultury przodków, do przekazanych wartości, które winny stać się równie ważne dla kolejnych pokoleń.

Celowo chciałam tu pokazać biografię językową jednej osoby, rodziny, aby przedstawić sytuację socjolingwistyczną mniejszości bułgarskiej na szerszym tle. Taką sytuację można zaobserwować w rodzinach bułgarsko-bułgarskich, w rodzinach mieszanych wygląda ona inaczej. Wybrałam rozmówczynię, która cały czas wyrastała w kulturze bułgarskiej, również wówczas, kiedy wyszła za mąż. Często zdarzało się, że Bułgarka wychodziła za mąż za Rosjanina lub za osobę innej narodowości, a w nowej rodzinie wychowywali dzieci w kulturze rosyjskiej większości.

Prowadząc badania na południowo-wschodniej Ukrainie wśród mniejszości bułgarskiej przez kilka lat, nie spotkałam rodziny, która w domu używałaby języka lub odmiany gwarowej języka bułgarskiego. Często sami liderzy wspólnoty bułgarskiej mówili również, że nikt w domu języka bułgarskiego nie używa, choć niektórzy pamiętają, jak ich dziadkowie posługiwali się niegdyś odmianą gwarową języka bułgarskiego. W środowisku sąsiedzkim również języka bułgarskiego nikt na tym terenie nie używa.

Mniejszość bułgarska w obwodzie zaporoskim dzięki liderkom bułgarskiego ruchu, takim jak wyżej opisana rozmówczyni, ma możliwość uczyć się języka bułgarskiego. Na przykład w Berdiańsku do 2022 r. istniało Недельно училище „Изворче”, tj. Szkoła Niedzielną „Izworcze”, a zajęcia odbywały się w każdą sobotę w godzinach 9.00–15.00. W obwodzie zaporoskim język bułgarski był nauczany jako fakultatywny, nie było go w żadnych programach szkolnych, nie zaliczał się do przedmiotów obowiązkowych. Jerzy Hatłas zaznacza:

Jednym z niewątpliwych wyzwań dla nauczycieli dzieci bułgarskich na Ukrainie jest kwestia podręczników. Nauka języka, literatury, historii czy też tradycji bułgarskich oparta jest o współczesny bułgarski język literacki i dostosowana do realiów życia w Bułgarii. Używa się tych samych podręczników co w Bułgarii. Dzieci i młodzież z Ukrainy – o ile w ogóle mówią po bułgarsku – to władają tylko miejscowym dialektem (a raczej mieszkanką dialektów przyniesionych przez swoich przodków z Bułgarii do Besarabii a stamtąd dalej do Nadazowia), który w dodatku uległ znacznym modyfikacjom pod wpływem języka rosyjskiego oraz ukraińskiego. Sytuacja taka sprawia wiele trudności (Hatłas 2017: 121).

dumni z tego, że jesteśmy Bułgarami. Oczywiście w domu rozmawiamy w języku rosyjskim, ale nauczyłam się również języka bułgarskiego. Prowadziłam wieczory bułgarskiej kultury, śpiewałam pieśni. Jestem stara już, chciałam przekazać moim wnukom całą naszą kulturę, wszystko co najcenniejsze i najważniejsze to tożsamość, żeby oni nie czuli się Rosjanami”.

Języka bułgarskiego uczyły się dzieci dzięki temu, że w obwodzie zaporoskim były działające organizacje i stowarzyszenia mniejszości bułgarskiej. Warto wspomnieć, że na Ukrainie istniały dwie ogólne organizacje zrzeszające towarzystwa w obwodach, były to Асоциация на българите в Украйна, powstała w 1993 r. oraz założony w 2007 r. Конгрес на българите в Украйна. W obwodzie zaporoskim funkcjonowało kilka stowarzyszeń bułgarskich, np. Zaporoskie Stowarzyszenie Miejskie „Rodzina”, Melitopolskie Stowarzyszenie Kultury Bułgarskiej „Bałkany”, czy Berdiańskie Stowarzyszenie Kultury Bułgarskiej.

Stowarzyszenia te były również wydawcami prasy, m.in. warto wspomnieć o stronach poświęconych literaturze w języku bułgarskim na łamach gazet „Запорізька правда” („Zaporoska prawda”) wydawanej w Zaporozżu oraz „Приморская степ” („Primorski step”) ukazującej się w Przymorsku.

Badania przeprowadzone na tym terytorium pozwalają na kilka refleksji. Od kilku pokoleń języka bułgarskiego nie używa się w sferze rodzinnej. Rozmówcy świadomi są tego stanu rzeczy i sami potwierdzają, że rodzina jest najważniejszą komórką, w której powinny być przekazywane wartości takie jak język mniejszościowy. Można natomiast usłyszeć używaną leksykę z języka bułgarskiego, która pojawia się w związku z opowieściami o tradycjach czy zwyczajach bułgarskich. Kolejny problem, który wpłynął na zanik języka bułgarskiego, to czynnik rozproszenia grupy i zamieszkiwania w środowisku rosyjskojęzycznym. Mniejszość bułgarska w obwodzie zaporoskim stanowi rozproszoną grupę, liczebność jest coraz bardziej uszczuplona, w wyniku czego doszło do utraty języka bułgarskiego. Dzięki liderom wspólnot bułgarskich oraz inteligencji, reprezentującej mniejszość bułgarską, rozwinął się ruch wokół kultury bułgarskiej, zwłaszcza po 1990 r. W odrodzeniu języka bułgarskiego i utrzymaniu tożsamości bułgarskiej ważną rolę odgrywała możliwość uczenia się tego języka w szkołach oraz na kursach języka bułgarskiego. Nauczyciele języka bułgarskiego uczyli również geografii, historii i literatury bułgarskiej. Oprócz nauczycieli działają na tym terenie również liderzy, prezesi towarzystw, kierownicy zespołów folklorystycznych. Ta grupa kształtowała młode pokolenie, dbała o przekaz tradycji, obrzędów, folkloru. Ukraińskie prawodawstwo sprzyjało mniejszościom narodowym, w tym bułgarskiej. Między innymi zgodnie z ustawodawstwem Bułgarzy utworzyli własne organizacje i uczyli języka bułgarskiego (por. również o mniejszości polskiej na Bukowinie Krasowska 2020: 164–170).

Mniejszość bułgarska na Ukrainie w pełni korzysta ze swoich praw, ucząc się języka swojej mniejszości narodowej i tym samym go rewitalizując. Bardzo ważnym czynnikiem w utrzymaniu kultury mniejszości bułgarskiej odgrywa Bułgaria. Młodzież z Ukrainy ma prawo do podjęcia studiów na uczelniach wyższych w Bułgarii, mogą brać udział w językowych kursach letnich. W obwodzie zaporoskim pracowali nauczyciele z Bułgarii, wykładowcy, jest wymiana międzyakademicka. Warto wspomnieć, że wszystkie działania, ważne przedsięwzięcia są wspierane poprzez Ambasadę Bułgarską na Ukrainie.

Zgadzam się ze słowami Jerzego Hatłasa, że

Iskierką nadziei dla odrodzenia narodowego nadazowskich Bułgarów jest fakt, iż od początku lat 90. XX wieku w miejscach ich zamieszkiwania pojawiły się organizacje

pozarządowe mniejszości bułgarskich, w szkołach istnieje możliwość nauki języka bułgarskiego oraz kultury bułgarskiej, pojawiła się też bułgarskojęzyczna prasa oraz powstały zespoły ludowe. Dzięki rozpowszechnieniu telewizji satelitarnej istnieje też możliwość odbioru programów bułgarskich ze starej ojczyzny. Niestety, mimo pewnych sprzyjających okoliczności dane statystycznie pokazują, iż proces asymilacji Bułgarów trwa nadal, zatem podjęte wyżej działania okazały się daleko niewystarczające (Hatlas 2017: 130).

Podsumowując ten krótki szkic, pozwolę sobie przytoczyć słowa jednej z lidererek bułgarskiego ruchu, która mieszka w Zaporozżu:

Русский мир был везде, везде разговаривали на русском, родители, дедушки, бабушки. Уже восемь месяцев как мы учим украинский язык, учим не свой болгарский, а украинский, живем на Украине, а языка не знаем. Какие мы граждане. Как наша страна Украина довела до того, что мы не знаем языка, не было украинских школ. Да мы могли учить свой болгарский, а с украинским были проблемы. Проблемы нам создала наша страна украинская и наш советский ментолитет. Так или иначе мы имеем в крови где-то советскую культуру, которая нам навязывалась, навязывалась нашим родителям. Мы как Болгары через советскую власть потеряли свою культуру и не научились культуры своей страны которой мы являемся гражданами. Народ, который не знает своего языка очень быстро стаёт худшим и умирает. Сейчас мы в русской оккупации. Нам на силу дают русские паспорта. 60% людей из города Бердянска уехало. Остались кто? Старые, больные которым опять русский мир вкладывают в голову. Но надо жить, каждый день надо жить, мы взяли русские паспорта чтобы выжить, заработать на хлеб. Но вопрос, что мы возраждались 30 лет уже никогда не сможет в нашем городе даже в Украине построить такого уровня. Все болгары и другие разбежались как мурашки, думают, чтобы выжить, уже никто не думает о нашей культуре, языке, кухне, песнях, которые мы пели и сохранении наших традиций⁷.

Bułgarzy na tym terenie od 2014 r. zaczęli zmieniać swoje deklaracje tożsamościowe i zastanawiać się, kim są w państwie ukraińskim. Ten stan rzeczy bardzo się zmienił

⁷ „*Ruskij mir* był wszędzie, wszędzie rozmawiali w języku rosyjskim, rodzice, babcie, dziadkowie. Już ponad osiem miesięcy jak uczymy języka ukraińskiego, uczymy się nie swojego bułgarskiego, a ukraińskiego, mieszkamy na Ukrainie, a języka nie znamy. Jacy my obywatele. Jak nasze państwo ukraińskie doprowadziło do tego, że nie znamy tutaj języka, nie było szkół ukraińskich. Owszem mogliśmy uczyć się bułgarskiego, a z uczeniem się języka ukraińskiego był problem. Ten problem nam ufundowała Ukraina, ale także nasza radziecka mentalność. Tak czy inaczej my mamy we krwi kulturę radziecką, która nam była narzucona, narzucona była naszym rodzicom. My jako Bułgarzy, przez władzę radziecką zgubiliśmy swoją kulturę i nie nauczyliśmy się kultury państwa, którego jesteśmy obywatelami. Naród, który nie zna swojego języka, szybko umiera. Obecnie jesteśmy w okupacji rosyjskiej. Na siłę nam wciskają paszporty rosyjskie. 60% ludności z Berdiańska wyjechało. Kto został? Starcy, chorzy, którym wciskają do głowy na siłę *russkij mir*. Trzeba żyć, codziennie trzeba żyć, wzięliśmy paszporty rosyjskie, aby wyżyć, zarobić na chleb. Ale to, że odradzailiśmy się ponad 30 lat, już zostaje historią w naszym mieście i na całej Ukrainie, takiego poziomu jak był, nigdy nie osiągniemy. Wszyscy Bułgarzy i inni rozeszli się jak mrówki, myślą o przeżyciu, już nikt nie myśli o naszej kulturze, języku, kuchni, pieśniach, które śpiewaliśmy, oraz o przechowaniu naszych tradycji”.

po lutym 2022 r., po agresji Rosji na Ukrainę, znaleźli się Bułgarzy, podobnie jak inni mieszkańcy tych terenów pod okupacją. Czy mniejszość bułgarska będzie na tyle silna, aby po zakończeniu wojny kontynuować swoje tradycje i uczyć się języka bułgarskiego? Jak i w którym kierunku podążą inne mniejszości, na te pytania nie możemy dać jednoznacznej odpowiedzi.

Bibliografia

- Hatłas J., 2017, *Bułgarzy w północnym Nadzowiu. Zapomniana diaspora*, Poznań.
- Jakowenko N., 2000, *Historia Ukrainy. Od czasów najdawniejszych do końca XVIII wieku*, Lublin.
- Karnaukh A., 2015, *Pomiędzy ukraińskością a sowieckością. Ukraińcy, Rosjanie i Bułgarzy na Zaporozżu*, Kraków.
- Krasowska H., 2010, *Struktura narodowościowa regionów południowo-wschodniej Ukrainy*, „Sprawy Narodowościowe”, z. 36, Poznań–Warszawa, s. 189–202.
- Krasowska H., 2012, *Mniejszość polska na południowo-wschodniej Ukrainie*, Warszawa.
- Krasowska H., 2016, *Bułgarzy w obwodzie zaporoskim na Ukrainie: tożsamość kulturowo-narodowa*, „Balkanica Posnaniensia” XXIII, s. 109–118.
- Krasowska H., 2020, *Język mniejszości. Status, prestiż, dwujęzyczność, wielojęzyczność*, Warszawa.
- Pachev C., 2003, *Pryazovs'ki bolhary: problema zberezheniya kul'turnoyi spadshchyny*, [w:] *Derzhavna etnonatsional'na polityka: pravovyy ta kul'turolohichnyy aspekty v umovakh Pivdnyy Ukrainy*, Zaporizhzhya, s. 71–73; [Пачев С., 2003, *Приазовські болгари: проблема збереження культурної спадщини*, [в:] *Державна етнонаціональна політика: правовий та культурологічний аспекти в умовах Півдня України*, Запоріжжя 2003, s. 71–73].
- Pachev C., 2007, *Vozniknoveniye bolgarskikh sel v Severnom Priazov'ye (1861–1863)*, Melitopol'; [Пачев С., *Возникновение болгарских сел в Северном Приазовье (1861–1863)*, Мелитополь 2007].

Sociolinguistic situation of the Bulgarian minority in south-eastern Ukraine

Abstract

The subject of the research is the Bulgarian minority living in the south-eastern areas of Ukraine. The aim of the article is to present the sociolinguistic situation of this minority. Particular attention was paid to the use of the Bulgarian language in the family and neighborhood sphere. The determinants that maintain or lead to the disappearance of the Bulgarian culture and language in the Zaporozhye region are indicated. Field research among the Bulgarian minority was conducted in 2013–2022 on the margin of research that was conducted among the Polish minority in this region. The leaders emphasized that no one at home uses the Bulgarian language, although some people remember how their grandparents once used the dialectal variety of the Bulgarian language. In the neighborhood environment, no one speaks Bulgarian in this area either.

No one speaks Bulgarian in the families, and Bulgarian is not spoken in the neighborhood either. Living in a linguistically different environment was conducive to rapid assimilation to most of the Russian language. In the family sphere and intergenerational transmission, only Russian is present. The research results also make it possible to indicate the reasons for the loss of linguistic continuity among the Bulgarian minority in the Zaporizhia region. Currently, representatives of the Bulgarian minority are learning Ukrainian.

Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis

Studia Linguistica 18 (2023)

ISSN 2083–1765

DOI 10.24917/20831765.18.16

Renata Kucharzyk

Instytut Języka Polskiego PAN, Kraków, Polska

ORCID 0000-0003-3197-0336

Regionalne odmienności fonetyczne w świadomości językowej użytkowników Internetu

Słowa kluczowe: świadomość językowa, regionalizmy fonetyczne, wymowa gwarowa, Internet

Keywords: linguistic awareness, phonetic regionalisms, dialect pronunciation, Internet

1. Wprowadzenie

Współczesna polszczyzna nie jest jednolita pod względem wymowy. Marek Ruszkowski, analizując typy wariantowości w języku polskim, stwierdza, że „wariancja polszczyzny najszerzy zakres ma w wymowie” (Ruszkowski 2014: 57)¹. Zróżnicowanie fonetyczne często związane jest z kryterium geograficznym, a owe różnice w wymowie są jednym z ważnych wyróżników polszczyzny regionalnej². Regionalne osobliwości wymowy możemy podzielić na dwie grupy:

Pierwszą stanowią te cechy wymowy, które są zgodne z normami poprawnościowymi polszczyzny literackiej, natomiast do drugiej zaliczyć trzeba te fakty językowe, które niewiele mają wspólnego z językiem ogólnopolskim, ponieważ faktycznie są częścią

¹ Warto dodać, że polszczyzna doczekała się syntezy zjawiska wariancji fonetycznej w ujęciu synchronicznym, którą jest *Słownik wariantowości fonetycznej współczesnej polszczyzny* Liliany Madelskiej (Madelska 2005).

² Bogusław Wyderka dowodzi, że: „Polszczyznę regionalną można określić jako terytorialną odmianę języka ogólnego mającą wszystkie cechy polskiego języka ogólnego oraz dodatkowo pewien zasób właściwości swoistych [...]. Owe odrębne, swoiste właściwości (cechy fonetyczne, formy morfologiczne, konstrukcje składniowe) zwane są regionalizmami (prowincjonalizmami)” (Wyderka 2001: 422).

polskiego systemu dialektalnego. Oba typy regionalizmów fonetycznych mają swe źródło w gwarach ludowych (Kurek 2008: 225)³.

Na poziomie normy wzorcowej akceptowane są zjawiska, takie jak zróżnicowana wymowa połączeń *-nk-*, *-ng-* (południowopolska wymowa z *n* welarnym oraz północnopolska z *n* zębowym), udźwięczniająca lub ubezdźwięczniająca fonetyka międzywyrazowa (pierwsza – charakterystyczna dla południa i zachodu Polski, druga – dla północy kraju). W normie wzorcowej – według Andrzeja Markowskiego – mieści się również wymawianie lub niewymawianie dźwięcznego *h* oraz przedniojęzykowego *ł*. Dźwięczne *h* oraz przedniojęzykowe *ł* jest charakterystyczne dla Kresów Wschodnich (Markowski 2005: 1657), przy czym jest to wymowa ginąca (Dunaj 2006: 167–168). Inne regionalne cechy fonetyczne są akceptowane jedynie na poziomie normy użytkowej lub są uznawane za niepoprawne. Do tych pierwszych A. Markowski zalicza m.in. charakterystyczne dla południa Polski udźwięcznianie wewnątrzwyrazowe, północno-wschodnie „śledzikowanie” i wymowę miękkiego *l*, właściwą północnym regionom asynchroniczną wymowę spółgłosek zmięczonych (Markowski 2005: 1657–1658). Poza normą stoją m.in. zjawiska, takie jak: typowe dla Mazowsza mieszanie grup *kie*, *gie* i *ke*, *ge*, twarda wymowa grupy *li* czy południowopolskie uproszczenia grupy spółgłoskowej *trz* (Markowski 2005: 1657–1658).

W artykule podjęto próbę ukazania, jakie miejsce w refleksji Polaków nad językiem zajmują zjawiska fonetyczne⁴. Niniejsze rozważania mieszczą się w nurcie badań nad świadomością językową, którą tutaj definiujemy za Stanisławem Cyganem jako:

umiejętność metapoznawczą człowieka, przejawiającą się zdolnością do refleksji nad językiem jako systemem abstrakcyjnych reguł (na różnym poziomie organizacji: podsystem fonetyczno-fonologiczny, morfologiczny, składniowy; leksyka) i językową działalnością własną i/lub innych ludzi, grupy, społeczeństwa, narodu. Refleksja językowa może się wyrażać w formułowaniu komentarzy językowych, sądów, opinii o języku, ocen zachowań językowych, w dokonywaniu autokorekty i korekty językowej w toku mówienia itp. Stopień świadomości językowej zależy od czynników wrodzonych, ale też od wiedzy zdobywanej przez obserwację, doświadczenia życiowe, kształcenie (Cygan 2011: 35–36).

Przedmiotem analizy jest jeden aspekt zagadnienia, a mianowicie to, jak osoby bez wykształcenia lingwistycznego traktują regionalne osobliwości wymowy. Świadomość językowa użytkowników języka niejęzykoznawców znajduje się w orbicie zainteresowań tzw. dialektologii percepcyjnej, dziedziny nauki, której „zasadniczym zadaniem jest

³ Aleksander Wilkoń (2000: 25) zauważa, że właśnie na płaszczyźnie fonetycznej i fonologicznej występuje najwięcej różnic pomiędzy odmianą ogólną a gwarami ludowymi. Nie dziwi więc, że to gwary ludowe stanowią źródło wielu osobliwości fonetycznych we współczesnej polszczyźnie.

⁴ Rezygnujemy w tym miejscu z przywoływania całej bogatej literatury dotyczącej badań nad świadomością językową. Rekapitulację badań nad teorią świadomości językowej znajdziemy w artykule Krzysztofa Maćkowiaka (2020). Warto jednak wymienić najważniejsze publikacje książkowe poświęcone tej problematyce (Bartol-Jarosińska 1986; Czarnecka 2000; Cygan 2011; Maćkowiak 2011; Sagan-Bielawa 2014; Sokólska 2017).

badanie, jak niefilolog (innymi słowy: laik) postrzega dialekty i różnicowanie dialektalne” (Lustański 2021: 287). Prekursorem w tej dziedzinie był amerykański lingwista Dennis R. Preston (Preston 1996). Taka perspektywa badawcza otwiera – zdaniem Joanny Lustański – interesujące możliwości badawcze, pozwala bowiem uwzględnić perspektywę nosicieli świadomości językowej, czyli przeciętnych użytkowników języka (Lustański 2021: 286–287, por. też Lustanski 2021) 5.

Dlaczego warto taką analizę przeprowadzić? Otóż stosunek użytkowników języka do poszczególnych jego elementów ma duży wpływ na to, jak się komunikujemy i jak język będzie wyglądał w przyszłości. Jak pisał Bronisław Ročławski:

użycie języka jest uwarunkowane również świadomością istnienia określonych zjawisk językowych. Świadomość ta ułatwia lub utrudnia przenikanie zjawisk językowych z jednego socjolektu do drugiego, wpływa na przebieg językowego porozumienia (zwłaszcza w pewnych aktach komunikacji językowej uwarunkowanych sytuacyjnie). Na przykład świadomość istnienia wielu cech fonetycznych regionalnych, których byt ujawnia się w czasie silnych napięć psychicznych, paraliżuje myśli, zuboża je, czyni wypowiedź w wielu wypadkach chaotyczną i nieprzyjemną w odbiorze (Ročławski 1980: 161).

Świadomość językową możemy współcześnie badać, wykorzystując m.in. komunikację elektroniczną. Szerokie możliwości daje tu przede wszystkim Internet. Dzięki temu medium można odejść od pozyskiwania informacji za pomocą ankiet i wykorzystać swobodne, spontaniczne wypowiedzi internautów, powstałe naturalnie, a nie w toku zaplanowanego badania, które przez pewną sztuczność, oficjalność, niekiedy dyskomfort dla respondenta może wpływać na uzyskane wyniki.

W komentarzach internautów wyraźnie manifestuje się świadomość językowa, a internauci często i chętnie wyrażają opinie dotyczące języka, zarówno na poziomie ogólnym, jak i bardzo szczegółowym, odnosząc się do konkretnych zjawisk językowych czy aktów komunikacyjnych i – co szczególnie widoczne – do kompetencji językowej innych użytkowników języka, z częstym komponentem wartościowania. Składa się to na bogatą bazę materiałową, do jakiej wcześniej badacze zagadnienia świadomości językowej nie mieli dostępu.

Na forach internetowych, w blogach wypowiadają się zarówno osoby z określoną wiedzą lingwistyczną, jak i niespecjaliści. Wydaje się, że ta druga grupa stanowi większość. Nie zawsze można ustalić parametry socjolingwistyczne autorów wypowiedzi, ale sposób formułowania wypowiedzi, użyta terminologia pozwalają na ocenę, czy mamy do czynienia ze specjalistą czy laikiem w zakresie językoznawstwa. Podstawę prowadzonych tu analiz stanowią komentarze internautów niebędących specjalistami w zakresie języka opublikowane na różnych forach w latach 2003–2021. Wykorzystano materiał przede wszystkim z dyskusji tematycznie ukierunkowanych na zagadnienia językowe⁶.

⁵ Tego rodzaju nieeksperckie spojrzenie na język opisuje *językoznawstwo naiwne*. Termin ten bardzo niedawno pojawił się na gruncie polskim. Gabriela Świerczewska (2022: 54) pisze: „W odróżnieniu od językoznawstwa tradycyjnego językoznawstwo naiwne tworzą nieeksperci, czyli osoby bez wykształcenia językoznawczego”.

⁶ Wykaz wykorzystanych forów zamieszczono na końcu artykułu.

2. Zjawiska fonetyczne obecne w świadomości językowej internautów niefilologów

Wyróżnikami potocznej świadomości językowej są – według założeń dialektologii percepcyjnej – dostępność określonego zakresu zjawisk językowych, stopień trafności ich oceny, poziom szczegółowości tego osądu oraz umiejętność kontrolowania różnych wariantów języka (Preston 1996, cyt. za: Lustański 2021: 287). Jest oczywiste, że tylko niektóre zjawiska językowe są dostępne zwykłym użytkownikom języka⁷, ale i tu będą występować znaczące różnice, jeżeli chodzi o zakres uświadamianych faktów lingwistycznych. Poziom wrażliwości na język zależy bowiem od różnych czynników indywidualnych, społecznych i kulturowych (np. wrodzony potencjał intelektualny, zainteresowania, pochodzenie społeczne, doświadczenia kulturowe, kontakty z innymi językami itp.).

Zróżnicowanie fonetyczne – obok leksykalnego – należy do zjawisk językowych najlepiej uświadamianych przez użytkowników języka. Przy czym należy tu zrobić zastrzeżenie, że zwykli użytkownicy języka dosyć łatwo rejestrują nietypowe cechy wymowy u innych, natomiast samoświadomość fonetyczna jest na dużo niższym poziomie. Refleksja na temat własnej wymowy pojawia się w wyniku działania bodźca zewnętrznego, np. kontaktu z osobą z innego regionu, por. np.:⁸

No właśnie, a ja tego inteligientny w ogóle nie słyszę! Jak się zastanowię, to sama nie wiem, czy tak nie mówię, tzn., chyba mówię:) (<https://forum.gazeta.pl>).

Pochodzę z Podkarpacia. Niby nic i nie rozróżniamy się jakąś specjalną gwarą, ale nie raz spotykam się z tym, że ludzie z innych zakamarków Polski nie są w stanie zrozumieć tego co mówię. Często powtarzano mi, że gadam zbyt szybko, mam specyficzny akcent, a do tego miejscami brzmię jakbym śpiewała (<http://www.missfashion.pl>).

Ja nie zauważyłam w mojej mowie nic specjalnego, chociaż często zwracają mi uwagę, że mówię specyficznym akcentem. Jestem z Podlasia i często wytyka mi się wszystkie „nie-e’ i „no’ ;) (<http://www.missfashion.pl>).

Zbiór faktów fonetycznych, o których piszą internauci, jest bardzo obszerny. Nie ma tu miejsca na wymienienie wszystkich, ale warto odnotować niektóre z nich, aby pokazać rozpiętość i wielopłaszczyznowość zjawiska.

Internauci dostrzegają zróżnicowanie polszczyzny w zakresie prozodii. Przede wszystkim zwracają ich uwagę intonacja i różnice akcentuacyjne, a także tempo wypowiedzi i staranność artykulacyjna. Zilustrujmy to fragmentami dyskusji internetowej,

⁷ Analizując dostępność zakresu zjawisk językowych, D.R. Preston wyróżnia: elementy niedostępne, elementy dostępne, elementy poddające się sugestii oraz elementy typowe (Preston 1996, cyt. za: Lustański 2021: 288).

⁸ Przy lokalizowaniu cytatów z Internetu ograniczono się do podania adresu witryny głównej. Zasadniczo zachowano pisownię oryginalną internetowych przytoczeń, usunięte zostały tylko niektóre usterki graficzne i błędy literowe wpływające na zrozumiałość tekstu. Dostęp do cytowanych stron – luty 2023 r.

gdzie przy okazji wymiany opinii na temat gwary z okolic Lublina internauci ujawniają swoje przekonania dotyczące zjawisk przodycznych.

Dajcie spokój nie ma co się oszukiwać że mówimy czystą polszczyzną. Ja tak uważałem do czasu jak nie pojechałem np. do Poznania czy na Śląsk i wystarczyło że powiedziałem jedno zdanie i już się pytają czy ja czasem z Lublina nie jestem. [...] Mamy swoją gwarę zaciągamy po rusku, ale nie widzę w tym nic złego – wręcz przeciwnie. Przestańcie więc się wstydić naszej specyfiki regionalnej. Ślązacy są dumni ze swej gwary, bądźmy dumni i my bo to nie żadna wiocha czy wstyd.

Szkoda, że nikt z rodowitych mieszkanców regionu i miasta Lublin, nie zwrócił uwagi na akcentowanie nazwy miasta właśnie. Często się łapie na tym, że akcentuje koncówkę, i wychodzi mniej więcej [lublyn, w lublinie, o lublinie etc].

Aha i jeszcze to powolne mówienie jest cechą lubelskiego dialektu. Jak do umysłowo niedorozwiniętych.

Ludzie na Lubelszczyźnie wcale nie mówią wolniej niż w innych częściach Polski – a to, że „przeciągają” pewne głoski – to nie to samo, co mówienie „wolno”. Nadal nie rozumiem, dlaczego wolne mówienie ma być wadą, a „szybkie” cnotą – to jakaś paranoja. Coraz bardziej mnie zastanawia, dlaczego Lublin i Lubelszczyzna tak wielu ludzi drażni. Czy ja mam pretensje np. na poznańskim forum, że oni tam mówią bełkotliwie i niewyraźnie? (<https://forum.gazeta.pl>).

Oprócz zjawisk z zakresu przodii użytkownicy języka wskazują wiele innych cech fonetycznych, charakterystycznych dla różnych regionów Polski – takich, które nie mieszczą się w ogólnopolskiej normie wymawianiowej. Wymieniane są przede wszystkim liczne cechy wymowy gwarowej, ale też różnego rodzaju przekręcenia wyrazów. Występujące w metajęzykowych komentarzach internautów odniesienia do najbardziej wyrazistych cech gwarowych przeważnie są rezultatem ich osobistych doświadczeń językowych – są to albo cechy własnego języka, albo zetknęli się z tymi odrębnościami, wchodząc w kontakty językowe z osobami spoza ich macierzystego środowiska. Niekiedy świadomość fonetyczna uaktywnia się pod wpływem wypowiedzi osób powszechnie znanych, w których języku – zdaniem internautów – występują niestandardowe zjawiska z zakresu wymowy. Internauci wymieniali m.in. takie zjawiska, jak labializacja samogłoski *o*-, występowanie samogłosek pochyłonych i protez w nagłosie wokalicznym, mazurzenie, wymowa *ke, ge* zamiast *kie, gie*, występowanie zmiękczonego *ch*, asymilacje i uproszczenia grup spółgłoskowych, szeroka wymowa *ę* i denazalizacja wygłosowej samogłoski, twarda wymowa połączeń *li*, dysymilacje spółgłosek *ch, k* w grupach spółgłoskowych. W świadomości językowej obecne są także zjawiska z zakresu hiperpoprawności. Zilustrujmy to kilkoma fragmentami z forów internetowych⁹:

⁹ Por. również inne cytaty z forów internetowych przytoczone w dalszych częściach tego artykułu. O typowych gwarowych cechach dostrzeganych przez internautów zob. też Kucharzyk 2019.

łodyć łode mnie bo cie łopluje [...] kiedyś słyszałam to od wieśniaka jak byłam u dziadków na granicy świętokrzyskiego i małopolskiego to nie jest poprawna polszczyzna ni regionalizm to jest to samo co założyć plakietkę z napisem jestem ze wsi to widać i słyszać (<https://f.kafeteria.pl>).

Ja przeprowadziłem się w okolice Warszawy i do tej pory nie mogę zrozumieć jak można mówić „warstat” zamiast „warsztat” albo „cuker” zamiast „cukier”. Moja teściowa mimo, że uważała się w swoim mniemaniu, za kobietę wykształconą (szkoła średnia), to namiętnie mówiła „macarella” zamiast „mozarellą”, „dech” a nie „dechy”. W miejscu gdzie powinna mówić „y” to wymawiała „i” (<https://f.kafeteria.pl>).

Ten „pociąg do Czebini na peronie czecim” brzmi cudnie w ustach pani zapowiadającej na Dworcu Głównym.

Oj tak,,,,, nie zapomnę miny mojego kolegi, jaką wykonał twarzą, gdy usłyszał: „...planowy odjazd o godzinie czynastej czydzieści z peronu czeciego...” :)))))))))) (<https://forum.gazeta.pl>).

Idąc chodnikiem mijałam właśnie ławkę przed blokiem, na której siedziała jakaś kobieta. Wtem z klatki wychodzi jakiś pan i wzdychając mówi do niej: „Dzień dobry, ale mi się dzisiaj nudzi, wlecze się ten dzień i wlecze”, a ona zarechotała i mówi tak: „Eeee tam, przyjdzie pan du nos, zajińcie panu domy” (<https://f.kafeteria.pl>).

ja słyszałam: harbuz zamiast arbuz (ale to od takiej starszej kobiety) (<https://f.kafeteria.pl>).

W nieformalnych rozmowach na moich studiach często używa się śląskich słów, czy zmian poszczególnych liter, np: pójda zamiast pójdę. I nikt nie odbiera tego jako przejaw wieśniactwa, wręcz przeciwnie, nadmierne używanie ą i ę („pączek” zamiast „ponczek”) jest traktowane jako przejaw snobizmu i brzmi trochę nienaturalnie (<https://forum.gram.pl>).

3. Internauci piszą o zjawiskach językowych

Struktura mentalna, jaką jest świadomość językowa, ma swoje określone manifestacje. Do nich należą m.in. zwerbalizowane opinie i sądy na temat zjawisk językowych. Zdolność refleksji nad językiem jest uwarunkowana osobniczo. Podobnie bardzo zindywidualizowany charakter ma umiejętność formułowania wypowiedzi na ten temat. W związku z tym metajęzykowe wypowiedzi internautów przybierają bardzo różnorodne kształty.

Niektórzy użytkownicy języka formułują opinie rozbudowane, świadczące o wrażliwości na język, wnikliwie oceniające sytuację językową, bądź stawiają pytania problemowe i szukają rozwiązania nurtujących ich wątpliwości, por. np.:

Mieszkam w Warszawie już prawie od pięciu lat. Nadal zęby mi wypadają, gdy słyszę ewangelia i inteligientny. Nas w szkole od tego oduczano!

Mieszkam w Warszawie od urodzenia – kiedyś mi też zęby wypadały, bo nas tego w szkole oduczano. Ale jak dziś słyszę „stolyca” czy „wycieczkie”, to się strasznie cieszę, że to jeszcze gdzieś przetrwało. Miałam takie dwie matki wśród matek na zebraniach w podstawówce mojego dziecka – zgodnie z wzorcem, to były bardzo proste kobiety, bez wykształcenia. Jedna miała córkę prymuskę, druga syna lesera – córka już tak na pewno nie będzie mówić, syn chyba tak. Nie powinno mnie cieszyć, że ma kłopoty ze skończeniem gimnazjum, ale dzięki kłopotom z nauką będzie tak mówić i „stolyca” oraz „wycieczkie” nie zginą... (<http://forum.gazeta.pl>).

Zastanawia mnie jedna kwestia, którą może rozjaśni ktoś bardzo językoznawczo zorientowany :) Czy integralną częścią gwarowego wyrazu jest jego gwarowa wymowa? Zastanawiam się czy można wymówić jakieś takie słówko, ale np. bez mazurzenia. Jest w naszych stronach słowo „juzyna” (podwieczorek) i nie wiem czy to naprawdę juzyna czy może jednak jużyna ;) (<http://forum.gazeta.pl>).

Dużo częściej mamy do czynienia z wypowiedziami krótkimi, nierozbudowanymi, bez jakiegokolwiek próby interpretacji zjawisk językowych lub z bardzo skromnym komentarzem metajęzykowym. Wielu internautów ogranicza się wyłącznie do podania jednostkowych przykładów, w których realizuje się konkretna cecha językowa. Nie potrafią nazwać tej cechy ani jej bliżej scharakteryzować. Taki sposób manifestowania się świadomości językowej można zilustrować fragmentami dyskusji internetowej zatytułowanej *Wsiowe zwroty*.

– WziElem – moj maz. Zyje z sadysta na codzien, czy wiesz jak boli, kiedy mowi sOMsiad? Przysiegam, wcześniej tego nie słyszałam

– Moj wszystkie wyrazy z a na koncu (przepraszam, nie mam polskiej klawiatury) wymawia – om, np. oni mowiOM. No i te wszystkie zapiElem, obcielem, też może poprawić setki razy, nic nie daje. On jest ze Śląska, jego rodzina też tak mówi, może to jakieś naleciałości?

– Krzesni/krzestni (rodzice chrzestni)

– Chrosta i dekold

– Dźwi. Szczególnie jak słyszę, żeby zamknąć „dźwi”, to mam ochotę przytrzasnąć palce...

– podobnie reaguję na „garki” „krzest” i „Wiśnieska” zamiast „Wiśniewska” (moja polonistka tak sprawdzała listę obecności, a mnie się rzygać chciało)

– nie rozumie zamiast nie rozumiem.

– Alternatywnie „nie rozumię”.

– A on rozumi. I umi.

– Poszłem

– A słyszałyście powiedzenie „wykąpę się” zamiast wykąpię? Moja rodzina tak mówi, jeszcze mi się zdarza czasami tak powiedzieć. Ale my to klasa robotniczo chłopska z Nowej Huty, potem emigranci.

– Oczywiście. Jest też wersja „chrapę”.

- Ja zawsze myślałam, że to zagłębiowski regionalizm. Bo u mnie na roku mówili tak koledzy z Dąbrowy Grn i okolic.
- Tak, to gwarowe, podkrakowskie. Podobne to zrobię, weź me, zamiast mnie.
- tak, wioskowe. Pojechał toom no i wziął takie cuś, no mówio ci, że tak zrobiół.
- To podobno krakowskie, taka wymowa – jak panięka z okięka. Natomiast świeży warszawiacy z lat 80-tych unikali wymawiania „i” – i mówili – boly mnie, pomyłyło mi się.
- ymenyny sie hucznie obchodzilo
- Bzdura – to jest właśnie wymowa w starej gwarze warszawskiej, która zanikła po wojnie wskutek napływu ludności wiejskiej.
- i „z szaconkiem, bo się może skończy źle”
- Kuchęka. Nauczycielka mojego syna mówiła: „drugiego kerunku” (<https://forum.gazeta.pl>).

Osoby niemające wiedzy lingwistycznej zwykle nie posługują się słownictwem specjalistycznym do nazwania faktów językowych, co jest w pełni zrozumiałe. Zdarza się jednak, że wykorzystują pewne terminy, jak się wydaje dość powszechnie obecne w świadomości zwykłych użytkowników języka, np. *dialekt*, *gwara*, *regionalizm*, *mazurzenie*, *akcent*, ale często w znaczeniach innych niż w językoznawstwie¹⁰, por.:

Otoż, wiele osób spoza Płocka zauważa u mnie pewien **dialekt** w wymowie niektórych wyrazów. Z podobnym **dialektem** spotkałem się u wielu mieszkańców naszego miasta. Swego czasu, przyjezdni mieszkający we „Wczesniaku” opowiadali mi, że bardzo ich to zdziwiło, że w Płocku mówi się dziwnie. Otoż niektórzy z nas wymawiają twardo ,ke’, ,ge’ zamiast ,kie’, ,gie’. Zamiast ,wegiel’, ,cukier’ i okienko’ wymawiają ,cuker’, ,wegel’, ,okenko’ :) Sam nigdy na to nie zwracałem uwagi, ale wiele osób mi już mówiło, że gubie gdzieś ,i’, to samo dotyczy wielu moich znajomych (<https://forum.gazeta.pl>).

Ech, jak przyjechałam do Krakowa, to niektórzy mówili mi, że śpiewnie zaciągam końcówki. Bo takie „**mazurzenie**” (czyli to, co w „U Pana Boga za piecem”), to bardziej na wsiach – a już w miasteczku kilka km dalej (Sejny moje) – tego aż tak nie słyszeć (<http://wielodzietni.org>).

A ja lubię **mazurzenie** Mój Proboszcz mówi nawet „czytanie z Ewangelii” :) Chociaż w piśmie jest to niekiedy wkurzające. Pisałam kiedyś dużo z koleżanką (na papierze, nie na kompie, więc nie miała spellchecka). Wciąż i wciąż: WREŚCIE (<http://wielodzietni.org>).

Ja pochodzę z północno-wschodniego Mazowsza. Teraz jest to województwo podlaskie. U mnie w domu rodzinnym mówiło się „kedy” a nie „kiedy”, „herbatkie” a nie „herbatke/ę”

¹⁰ Opracowanie terminologii, którą posługują się internauci, zasługuje na odrębne omówienie. Tu ze względu na ograniczone ramy artykułu nie zajmujemy się tym zagadnieniem. Wydaje się, że czytelnik językoznawca bez trudu rozszyfruje właściwe znaczenie terminów i zdiagnozuje błędy w ich użyciu popełnione przez internautów.

itp. Jest to typowe **mazurzenie**. Oczywiście to już zanika, a nawet ta cecha tzn. **stwardzanie** lub **zmiękczenie** to tylko pozostałości po dawnej gwarze „mazurskiej”, której cech było znacznie więcej. A teraz powiem wam coś jeszcze. A może i nie powiem, bo mi się dech zaper (<https://forum.gazeta.pl>).

Ewangelia to jest i w Płocku, tutaj też całkiem Kurpie. Kurpie jeszcze mają **przegłosy** zrobione, kupione (ten ma dodatkowy urok) (<http://wielodzietni.org>).

A'propos **akcentu**, to moja nauczycielka od matematyki dostawała szewskiej pasji, jak słyszała, że pierwiastek szczy na czy...P (<https://forum.gazeta.pl>).

Co do **akcentu** – to jeszcze oprócz wymowy „cz”, „szcz”, „dż” tam, gdzie w innych dialektach jest „trz”, „strz”, „drz”, itp. – czeka (pisownia zamierzona ;)) również wspomnieć o „Ę” i „Ą” które się tu wymawia bardzo wyraźnie.. --> dziękuję, dziękuję (<https://forum.gazeta.pl>).

Ciekawe jest to, że w metajęzykowych komentarzach będących eksponentami świadomości językowej internautów w zasadzie nie spotkamy się z terminem *głoska*, natomiast powszechnie w tym znaczeniu używa się określenia *litera*. Nie można mówić, że odróżnianie głosek i liter należy do specjalistycznej wiedzy, tę dystynkcję bowiem poznaje się na poziomie kształcenia podstawowego.

W każdym razie, jak tu czytałam o zmiekczeniu w Warszawie, to mi zupełnie nie pasowało do „babcięcej mowy” i mowy jej szacownej rodziny, która chyba do dziś ma jakieś uprzedzenia do literki „i” – nie mówię, że w ogóle nie używają, ale nie używają wszędzie, gdzie się da nie używać. Kiedy, stolicy, ewangelia (z bardzo wyraźnym twardym „g”, żadnego „gi”, oraz i jakby w części wymawianym jako y) (<http://forum.gazeta.pl>).

Wspomnę jeszcze moją nauczycielkę matematyki z LO panią Cygan, która nie wymawiała litery „i” więc na lekcji zwykle słyszeliśmy: dodaj liczbę, yks y ygrek..etc (<http://forum.gazeta.pl>).

Takie nieprecyzyjne nazywanie zjawisk językowych nie ma większego znaczenia w perspektywie komunikacyjnej. Wyrażona opinia jest dla innych obiorców w pełni zrozumiała, pomimo że z punktu widzenia normy językowej należałoby ją ocenić jako zawierającą błąd leksykalny. Można zatem powiedzieć, że językowi laicy intuicyjnie percypują zjawiska językowe i również intuicyjnie, po „swojemu” je opisują. Jak pisze J. Lustański, nielingwista „używa [...] własnych, znanych sobie kategorii, które nie okazują się gorsze od kategorii ustalonych w językoznawstwie, lecz są po prostu inne” (Lustański 2021: 290). Nawet jeśli nie do końca zgadzamy się z myślą autorki, ponieważ prymat precyzyjnych terminów językoznawczych nad intuicyjnymi terminami stosowanymi przez zwykłych użytkowników języka wydaje się bezsporny, to niewątpliwie ta swoboda czy nawet nonszalancja terminologiczna nie stanowi problemu dla niespecjalistów. Precyzja terminologiczna w zasadzie stoi poza obszarem ich zainteresowania.

4. Internauci oceniają regionalne odrębności fonetyczne

Bardzo wyraźnym elementem świadomości językowej internautów jest emocjonalno-wartościujący stosunek do omawianych zjawisk. Ograniczone geograficznie formy językowe podlegają ocenie w kategoriach poprawnościowych i estetycznych. Na stosunek użytkowników języka do regionalizmów i dialektyzmów fonetycznych wpływ mają różne czynniki, m.in. własne przyzwyczajenia wymawianiowe, wymowa najbliższego otoczenia, wzorce medialne i niekiedy nabyta wiedza. Stosunek do odmienności w wymowie jest zróżnicowany, od wyraźnie negatywnego – przez obojętny – do aprobaty. Obok pogardliwych, pejoratywnych ocen, nieraz przechodzących w tzw. hejt względem osób, w których wymowie są cechy regionalne, mamy liczne świadectwa pozytywnego odbioru zróżnicowania fonetycznego polszczyzny.

Gardzę ludźmi którzy mówią cweter zamiast sweter [...]

a ja gardzę debilami, którzy nie wiedzą, że cweter to poznańska gwara :P (<https://f.kafeteria.pl>).

Słyszałam, że w podlasiu zamiast ,drzwi’ mówią ,dźwi’. Ja bym nie potrafiła wytrzymać z osobą tak mówiącą, bo denerwuje mnie, kiedy ktoś używa słów takich jak „nie-e” lub „dzie” (zamiast gdzie). Nie wiem dlaczego, ale dla mnie jest to takie, jakby ktoś nie umiał mówić (<http://www.missfashion.pl>).

Ja mam wrażenie, że krakowianie mówią bardzo twardo i nie ma melodyjności w ich mowie. Nawet zdrobnienia tak brzmią i nie czuję w nich ciepłka. Każdy region ma swój żargon, ten odmienny wydaje się dziwnym! Mnie śmieszyła mowa mojej koleżanki w Olecku, a na Podkarpaciu mowa – ciepłutka i miła, tak, jak i ludzie:) (<https://bezpukania.wordpress.com>).

Zresztą każdy region ma swój akcent, jeden bardziej rozpoznawalny i wyczuwalny, inny trochę mniej. I ja pewnie też mam jakieś specyficzne regionalne osobliwości językowe. Tylko o nich nie wiem (<https://m-forum.pl>).

Miałam dużo styczności z gwarą góralską, wcale mi nie przeszkadzała, wręcz przeciwnie. (: Byłam tam na tyle długo, że w końcu sama zaczęłam „zaciągać”. Taka przyjemna atmosfera, nie wiem czemu miało by to w czymś przeszkadzać (<https://m-forum.pl>).

A regionalizmy – piękna sprawa. Spędziłam na Suwalszczyźnie wakacje, w takim miejscu, gdzie kiedys uciekli i zamieszkali jacyś uciekinierzy z powstania (nie wiem, ktorego). I oni mieli taki dziwny akcent – ale okazało się potem, że to po prostu przeakcentowanie poprawnego polskiego. Po prostu jakos, za bardzo’ mówili po polsku (<https://forum.gazeta.pl>).

W miasteczku, w którym mieszkałam w dzieciństwie, mówiło się przepięknie. Nie dosyć, że tamtejsze regionalizmy były cudne, to jeszcze ta miękka, ślodziująca wymowa... Teraz telewizja dużo napsuła, młodzi już mówią prawie zwyczajnie (<https://forum.gazeta.pl>).

Internauci wyrażają opinie nie tylko w stosunku do języka regionu. Nie brak również wypowiedzi oceniających innych użytkowników języka, zarówno tych z najbliższego kręgu autorów czy też osób znanych powszechnie, por. np.:

od lat teściowa twierdzi, że coś tam się nie „karkuluje” zamiast „kalkuluje”. Aż w uszach dzwoni :))) [...] No i hicior mojej teściowej – kukardka. Najlepiej do bluzki z dekoldem :P (<https://forum.gazeta.pl>).

no cóż, mój tatuś już chyba zawsze będzie mówił BLOMBA....) (<https://forum.gazeta.pl>).

kiedy natomiast redaktor Rymanowski w telewizorze gada „supsk” i „susznie” to nic tylko bata brać... (<https://forum.gazeta.pl>).

nie wiem, jak to się fachowo nazywa, ale myślę się tutaj kwestie leksykalne z fonetycznymi. tak na przykład mówienie zbitki „ly” („stolyca”, szczególnie pięknie słyhać u posła mil-lera) i tak dalej to nie są cechy języka, które dana osoba sobie wybiera, to się dziedziczy. tzn. przejmuję we wczesnym dzieciństwie od bezpośredniego otoczenia, czyli od opiekunów. na tej zasadzie ja mam wymowę lubelską, choć urodziłam się i wychowałam na drugim krańcu polski, tyle że to wprawne ucho fachowca wychwyci, bo szczęśliwie aż tak jak wspomniany poseł nie mówię:) (<https://forum.gazeta.pl>).

W wypowiedziach internautów często zarysowuje się asymetria w ocenie. Nadawca komunikatu ocenia pozytywnie fonetyczny kształt własnych wypowiedzi, natomiast mowę innych użytkowników języka – dosyć krytycznie, niejednokrotnie piętnując rozmaite regionalne osobliwości, których nie zauważa u siebie. Na forach internetowych, gdzie dyskutuje się na temat języka, bardzo wyraźne jest zjawisko „licytowania się” na najbardziej poprawną wymowę. Wielu z dyskutantów uważa, że ich własny język czy język ich regionu reprezentuje polszczyznę wzorcową. Ma miejsce zatem swoista autowaloryzacja, internauta sytuuje siebie i swój język w obrębie grupy prestiżowej, posługującej się „najczystsza” polszczyzną i nie ma większego znaczenia to, że te przekonania nie zgadzają się ze stanem faktycznym. Dodać trzeba, że pojęcie „najczystsza” polszczyzna jest używane przez nich intuicyjnie i odnosi się najczęściej do języka literackiego lub do języka używanego w telewizji, por. np.:

ja urodziłem się w Opolu Lubelskim, mieszkam pod Lublinem – i wszędzie mówi się tak samo. I to wszystko, co my mówimy, jest generalnie najbardziej zbliżone do literackiej polszczyzny. Nie zdziwiło was nigdy, że z zupełnie obcymi słowami spotykacie się tylko w kontakcie z ludźmi z innych regionów Polski, a np. nigdy nie spotkaliscie się z nimi w szkolnych lekturach albo w telewizji? Nie dajmy sobie wmówić, że to są jakieś nasze regionalizmy – my po prostu mówimy najczystsza polszczyzną – a że wymowę mamy łżejszą niż wielkopolskie – to chyba dobrze! Ja niespecjalnie lubię tą ich twardą wymowę, taką jakąś zgrzytliwą i warczącą – i cholernie niewyraźną... Oczywiście nie ma się co dziwić – warto przypomnieć, że literacką polszczyznę tworzyli „nasi”: Biernat

z Lublina, Mikołaj Rey osiadł w Rejowcu, Jan Kochanowski – z nie tak przecież bardzo odległego Czarnolasu – to przecież tuż za Wisłą (<https://forum.gazeta.pl>).

Lublin – tu mówi się najczystszą polszczyzną w Polsce. Coś jak Hochdeutsch w Hanowerze. Natomiast na Zamojszczyźnie czy Chełmszczyźnie zaciąga się i to mocno (<https://forum.gazeta.pl>).

A mnie uczono w podstawówce, że na Dolnym Śląsku mowa jest najczystsza pod względem gramatycznym i językowym itp. itd. – właśnie z powodu osiedlenia się ludności z różnych stron świata. Nie utrzymały się lokalne dialekty, akcenty i gwary, zaczęto mówić poprawną polszczyzną. I dobrze! (<https://forum.gazeta.pl>).

Szczecin jest bardzo specyficznym miastem. Może dlatego, że pierwsze pokolenie, które „zasiedliło” Szczecin po wojnie składało się z ludzi przybywających ze wszystkich stron „dawnej” Polski? Dzięki tym przybyszom czyli w większości naszym rodzicom, dziadkom (Szczecinianin jak się TU urodził to zostaje) mówimy najczystszą polszczyzną ale również naszym Szczecinian dziedzictwem jest różnorodność kultur (<https://wszczecinie.pl>).

Stefan Żeromski uważał Kielecczyznę za region o najczystszej polszczyźnie – bo centralny gdzie nie docierały wpływy z regionów przygranicznych. I coś w tym jest. Generalnie w Kielcach ludzie mówią czysto po polsku. Kiedyś miałem koleżankę z Poznania i ona twierdziła, że jak jest w Kielcach to tak jakby słyszała dziennik telewizyjny albo czytała XIX-wieczną powieść, więc chyba Stefan miał rację (<https://forum.inwestycje.kielce.pl>).

5. Zakończenie

Badanie świadomości językowej osób niebędących specjalistami w zakresie języka nie jest zadaniem łatwym ze względu na złożoność zjawiska. Poza tym badacze mają dostęp tylko do niektórych jego manifestacji. Indywidualne przekonania na temat języka, w tym na temat regionalnych odrębności fonetycznych, są nieuporządkowane, wybiórcze, często stoją w sprzeczności ze stanem faktycznym, i – co ważne – zmieniają się w czasie. Na jednym biegunie znajdują się wypowiedzi próbujące wnikliwie, w przekonaniu nadawcy, analizować kwestie językowe – tych jest mniej, a na drugim biegunie sytuują się sądy lapidarne, powierzchowne, odwołujące się do przykładów bez komentarza metajęzykowego. Te opinie nierzadko rozmiągają się z wiedzą naukową, interlokutorzy nie przywiązują wagi do terminologii, nie próbują dociec istoty zjawisk, o których piszą. Strona fonetyczna wypowiedzi jest oceniana przez internautów od strony poprawności i estetyki. Ocenie podlega zarówno fonetyka określonego regionu, np. Śląska, Podhala, Podlasia, jak i konkretnych osób, czy to z najbliższego otoczenia, czy powszechnie znanych. Wyraźnie rysuje się tendencja do afirmacji własnego sposobu wymowy z nieodróżnianiem rozmaitych cech regionalnych u siebie i w języku swojego środowiska.

Badania nad stosunkiem do różnicowania regionalnego polszczyzny, do występujących w języku Polaków właściwości mających źródło w gwarach i dialektach

mimo wszystkich ograniczeń są ważne zarówno ze względu na poszerzenie wiedzy o współczesnej polszczyźnie, jak i dyskurs tożsamościowy. Regionalizmy i dialektyzmy fonetyczne w mowie użytkowników języka polskiego bez wątpienia są czynnikami pozwalającymi na identyfikację kulturową, wzmacniają poczucie tożsamości społecznej na określonym terytorium. Stosunek zwykłych użytkowników języka do tych kwestii zadecyduje o tym, czy odrębności regionalne przetrwają, czy będziemy mieć do czynienia z polszczyzną nieodróżnicowaną, zunifikowaną.

Bibliografia

- Bartol-Jarosińska D., 1986, *Świadomość językowa robotników warszawskich. Studium leksykalno-semantyczne*, Warszawa.
- Cygan S., 2011, *Przejawy świadomości językowej mieszkańców wsi końca XX wieku na przykładzie Lasocina na Kielecczyźnie*, Kielce.
- Czarnecka K., 2000, *Uczniowska odmiana współczesnej polszczyzny w świadomości jej użytkowników*, Poznań.
- Dunaj B., 2006, *Zasady poprawnej wymowy polskiej*, „Język Polski” 86, s. 161–172.
- Kucharzyk R., 2019, *Gwara – tradycja czy obciach? Spojrzenie młodych kobiet (na materiale z forów internetowych)*, „Poradnik Językowy”, z. 1, s. 7–19.
- Kurek H., 2008, *Regionalizmy fonetyczne w polszczyźnie mówionej inteligencji krakowskiej*, [w:] *Leges sapere: studia i prace dedykowane Profesorowi Januszowi Sondlowi w pięćdziesiątą rocznicę pracy naukowej*, red. W. Uruszcza, P. Święcicka-Wystrychowska, A. Kremer, Kraków, s. 221–230.
- Lustanski J., 2021, *Jak można badać potoczną świadomość językową*, „Poradnik Językowy”, z. 2, s. 58–75.
- Lustański J., 2021, *Wymiary potocznej świadomości językowej i relacje między nimi*, „Socjolingwistyka” 35, s. 283–302.
- Maćkowiak K., 2011, *U źródeł polskiej świadomości językowej (X–XV wiek)*, Poznań.
- Maćkowiak K., 2020, *Podstawowe problemy teorii świadomości językowej*, „Poradnik Językowy”, z. 2, s. 29–45.
- Madelska L., 2005, *Słownik wariantywności fonetycznej współczesnej polszczyzny*, Kraków.
- Markowski A., 2005, *Regionalizmy*, [w:] *Wielki słownik poprawnej polszczyzny PWN*, red. A. Markowski, Warszawa, s. 1657–1658.
- Preston D.R., 1996, *Whaddayaknow? The Modes of Folk Linguistic Awareness*, „Language Awareness” 5 (1), s. 40–74, https://english.okstate.edu/images/Documents/Preston/Perceptual_Dialectology/Preston_1996.pdf (dostęp 16.02.2022).
- Rocławski B., 1980, *Ze studiów nad świadomością fonetyczną Polaków*, [w:] *Socjolingwistyka 3. Analizy i syntezy*, red. W. Lubaś, Warszawa–Kraków–Katowice, s. 161–167.
- Ruszkowski M., 2014, *Typy wariantywności w języku polskim*, „Respectus Philologicus” 25 (30), s. 53–62.
- Sagan-Bielawa M., 2014, *Dziedzictwo pozaborowe. Społeczna świadomość językowa Polaków w Drugiej Rzeczypospolitej*, Kraków.
- Sokołska U., 2017, *O, mowo polska, ty ziele rodzime... Wokół refleksji nad kształtem polszczyzny*, Białystok.
- Świerczewska G., 2022, *Językoznawstwo naiwne – próba zarysowania teorii nieeksperskiego spojrzenia na język*, „Poradnik Językowy”, z. 6, s. 52–66.

- Wilkoń A., 2000, *Typologia odmian językowych współczesnej polszczyzny*, Katowice.
- Wyderka B., 2001, *Odmiany regionalne*, [w:] *Najnowsze dzieje języków słowiańskich. Język polski*, red. S. Gajda, Opole, s. 422–439.

Źródła internetowe

- <http://wielodzietni.org/discussion/11189/poprawna-polszczyzna-czyli-wielki-smrod-u-niemcow/p6>
- <http://www.missfashion.pl/forum/t94,3-gwary-i-regionalizmy.htm>
- <https://bezpukania.wordpress.com/2020/04/22/ty-kaciao-mowa-cie-zdradza/>
- https://f.kafeteria.pl/temat/f1/czy-to-jest-jezyk-polski-regionalizm-czy-moze-nieuctwo-p_5504228
- <https://f.kafeteria.pl/temat-4378081-gardze-ludzmi-ktorzy-mowia-cweter-zamiast-sweter/>
- <https://f.kafeteria.pl/temat-5681764-slowa-zdradzajace-wiejskie-pochodzenie/?page=3>
- <https://f.kafeteria.pl/temat-6760019-po-lewo-po-prawo-po-jakiemu-wy-ludzie-mowie-cie-wiesniactwoalbona-dworzu/?page=2>
- https://forum.gazeta.pl/forum/w,210,16473207,16473207,Jakie_bledy_jezykowe_denerwuja_Was_najbardziej_.html
- https://forum.gazeta.pl/forum/w,253,26340824,26340824,regionalizmy_lubelsko_chelmskie.html
- https://forum.gazeta.pl/forum/w,25788,137597446,137597446,Gwara_poznanska_z_Bo-rejkowie.html
- https://forum.gazeta.pl/forum/w,384,86209745,86209745,Blednie_wypowiadane_slowa_powiedzenia_stwierden.html
- https://forum.gazeta.pl/forum/w,567,161705113,161705113,Wasz_ulubiony_regionalizm.html#p161706289
- https://forum.gazeta.pl/forum/w,567,170343585,170343585,Gwary_polskie.html
- https://forum.gazeta.pl/forum/w,567,171455738,171455738,Wsiowe_zwroty.html
- https://forum.gazeta.pl/forum/w,61,12201721,12201721,lokalna_gwara.html
- https://forum.gazeta.pl/forum/w,61,42880869,42880869,gwara_krakowska_.html
- https://forum.gazeta.pl/forum/w,62,37515938,37515938,Gwara_lubelska.html
- https://forum.gazeta.pl/forum/w,66,4495158,4495158,Plocki_dialekt_.html
- https://forum.gazeta.pl/forum/w,72,6464183,6464183,czy_Wroclawianie_to_Slaczacy_.html
- <https://forum.gram.pl/temat/4619-gwara-czyli-najpiekniejsze-jezyki-polski/?page=2>
- <https://forum.inwestycje.kielce.pl/viewtopic.php?t=2687&start=105>
- <https://m-forum.pl/topic/2398-przeszkadza-wam-gwara/page/4/>
- <https://wszczecinie.pl/z-notatnika-flegmatyka-szczecin-smutnym-miastem-jest/18034>

Regional phonetic differences in the linguistic awareness of Internet users

Abstract

The article attempts to show what place phonetic phenomena occupy in the linguistic awareness of Poles. One aspect of the issue is analysed, namely how people without linguistic education

treat regional pronunciation peculiarities. It is shown which phonetic phenomena are present in the linguistic awareness of non-philologists (e.g. intonation, accent, rate of speech, numerous features of dialectal pronunciation, hypercorrect realisations), how internauts write about phonetic regionalisms and dialectisms and how they evaluate these phenomena. The analysis makes use of the metalinguistic comments of Internet users published in various forums and blogs.

Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis

Studia Linguistica 18 (2023)

ISSN 2083–1765

DOI 10.24917/20831765.18.17

Tadeusz Lewaszekiewicz

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Polska

ORCID 0000-0003-0676-9841

Wspomnienia Julija Benešicia jako ważne źródło do dziejów wzajemnych chorwacko-polskich kontaktów naukowo-kulturalnych

Słowa kluczowe: Julije Benešić, kroatystyka i serbistyka, polsko-chorwackie kontakty kulturalne, Juraj Križanić

Keywords: Julije Benešić, Croatian and Serbian studies, Polish-Croatian cultural contacts, Juraj Križanić

1. Uwagi wstępne

Julije Benešić (1883–1957) był chorwackim pisarzem, publicystą, recenzentem teatralnym, tłumaczem, filologiem chorwackim i słowiańskim, urzędnikiem i działaczem kulturalnym¹. Studiował przedmioty humanistyczne w Wiedniu, Pradze, Krakowie i Zagrzebiu. Był najpierw profesorem gimnazjum realnego i profesorem Akademii Handlowej w Zagrzebiu, następnie urzędnikiem i krótko uniwersyteckim lektorem języka polskiego w Zagrzebiu, dyrektorem zagrzebskiego Teatru Narodowego (1921–1926 i 1939–1940). Twórczością literacką interesował się od młodości. Opublikował m.in. tomiki wierszy: *Istrgnuti listovi* (1922, *Wyrwane kartki*) i wydanie pośmiertne: *Fili, kanconijer* (1965, *Fili canzoniero*). Oprócz tego napisał wiele artykułów publicystycznych, recenzji teatralnych i tekstów wspomnieniowych.

Zasłużył się bardzo jako tłumacz literatury polskiej, m.in. utworów Adama Mickiewicza, Juliusza Słowackiego, Zygmunta Krasińskiego, Stefana Żeromskiego, Stanisława Wyspiańskiego, Henryka Sienkiewicza, Zofii Nałkowskiej. Lista jego przekładów liczy ponad sto dwadzieścia pozycji (Frančić 1958; Falski 2005: 163). Dbał o wzajemny rozwój polsko-chorwackich kontaktów kulturalnych. Uważa się go za najwybitniejszego do-tychczas polonistę chorwackiego. Wydał wiele utworów pisarzy chorwackich. W 1930 r.

¹ Tę część artykułu opracowałem na podstawie: Wierzbicki 1973: 23–24.

Ministerstwo Oświaty Królestwa Jugosławii wydelegowało Benešicia jako swojego delegata do Polski z zadaniem propagowania kultury chorwackiej. Jednocześnie podjął obowiązki lektora języka chorwackiego na Uniwersytecie Warszawskim. W charakterze działacza kulturalnego i lektora spędził w Polsce lata 1930–1938. Podczas pobytu w naszym kraju stworzył m.in. Bibliotekę Jugosłowiańską, napisał gramatykę chorwacką wraz z dołączonym do niej dosyć obszernym słownikiem chorwacko-polskim (Benešić 1937)², który później rozszerzył i po wojnie wydał w Zagrzebiu (Benešić 1949)³. Warto też wspomnieć, że już w Polsce zebrał część materiału do wielkiego słownika języka chorwackiego, ale praca ta pozostała w rękopisie. Oprócz tego jako redaktor uczestniczył w przygotowaniu *Słownika serbsko-chorwacko-czesko-polskiego* tak samo lub podobnie brzmiących wyrazów zrozumiałych w tych trzech językach (z krótkimi gramatykami języka czeskiego i polskiego oraz materiałami do konwersacji)⁴.

Dopiero w 1985 r. ukazały się wspomnienia Benešicia *Osiem lat w Warszawie (kronika)* (Benešić 1985)⁵. Książka ma charakter dziennika (dalej skrót: BenOs) i jest znakomitym źródłem wiedzy o powstawaniu Biblioteki Jugosłowiańskiej, o propagowaniu przez pisarza kultury chorwackiej w Polsce, znajomości autora wspomnień z polskimi uczonymi (głównie językoznawcami) i pisarzami, o lektoracie języka chorwackiego i jego uczestnikach, pracy nad gramatyką chorwacką i słownikiem chorwacko-polskim, o polskim życiu towarzyskim i upodobaniach kulinarnych. Książka ta jest w Polsce słabo znana – nawet wśród południowych slawistów. Postanowiłem wyekscerpować z niej wypowiedzi pisarza dotyczące wzmiankowanych powyżej zagadnień i przedstawić ich treść w postaci artykułu. W związku z tym sporą jego część zajmują cytaty.

2. Pobyt Benešicia w Polsce (1930–1938) w świetle opublikowanych wspomnień

2.1. Lektorat języka chorwackiego na Uniwersytecie Warszawskim i inne zajęcia praktyczne z języka chorwackiego

Benešić przyjechał do Warszawy 11.03.1930 r. Oto jego pierwszy zapis z tego dnia: „Przyjechałem do Warszawy, zatrzymałem się w hotelu i o piątej poszedłem najpierw do kolegi Ignacego Strycharskiego, z którym korespondowałem przez trzydzieści lat, ale nigdy go nie widziałem” (BenOs: 7). Podobnych spotkań z Polakami, których nie

² Słownik chorwacko-polski (znajdujący się na s. 417–483) zawiera ponad 18 tysięcy haseł.

³ Słownik liczy przeszło 60 tysięcy haseł w 1314 szpaltach.

⁴ Oto opis tego słownika w pracy bibliograficznej Piotra Grzegorzcyka (1967: 114): „Rječnik srpskohrvatsko-češko-poljski, češko-poljsko-srpskohrvatski, poljsko-srpskohrvatsko-češki z kratkom konverzacijom i pregledom gramatike češkoga i poljskog jezika. Zagreb 1937 Savez Slaveskih Štedionica ss. VIII, 98, XVI, 96, XVI, 95, XX. Część polską opracowała Hamm-Florschütz; część czeską Simcik. Przejrzeni słownik: prof. Benešić, prof. Hamm i prof. Kolaja. Treść: Przykłady zrozumiałych słów we wszystkich trzech językach; Spis najważniejszych skrótów; Słowniki: Serbochorwacko-czesko-polski; Czesko-polsko-serbochorwacki; Polsko-serbochorwacko-czeski. Związała gramatyka czeska i polska. Rozmówki praktyczne”.

⁵ Tekst przełożyła Danuta Ćirić-Straszyńska, wybór, posłowie i biogramy Hanna Kirchner.

widział od kilkudziesięciu czy kilkunastu lat lub z którymi tylko korespondował, odbył w Warszawie i w innych polskich miastach jeszcze kilka.

4.07.1930 r. pisze, że prof. Stanisław Szober powiadomił go listownie, iż powierza mu w roku akademickim 1930/1931 prowadzenie raz w tygodniu dwugodzinnego lektoratu języka chorwackiego i godzinnego wykładu o współczesnej literaturze chorwackiej. Działalność lektorską rozpoczął jednak już wcześniej, tj. 30.04.1930 r. (BenOs: 19). Był to ośmiogodzinny kurs (cztery razy po dwie godziny) dla dziewięciorga członków Stowarzyszenia Polsko-Jugosłowiańskiego, którzy wybierali się na wycieczkę do Jugosławii. Byli w tej grupie m.in. profesorowie uniwersytetu i profesorowie szkół średnich. Stowarzyszenie Polsko-Jugosłowiańskie zaproponowało 23.10.1930 r. lektorowi z Zagrzebia przeprowadzenie jeszcze trzech kursów języka chorwackiego – siedem razy po dwie godziny. Miały się one odbyć w listopadzie i w grudniu 1930 r. dla dwadzieściorga słuchaczy oraz w następnym roku od stycznia do Wielkanocy i od Wielkanocy do wakacji (BenOs: 36). Brak w książce informacji, czy doszło do realizacji tego zamierzenia.

Na pierwszy lektorat 18.11.1930 r. zgłosiło się osiem osób:

Ośmioro słuchaczy (cztery kobiety). Jeden Estończyk, Willem Ernits, który wszystko notuje. Czyta bardzo dobrze, bo gdzieś, chyba w Dorpacie, słuchał naszej akcentologii. Powiada, że był w Budapeszcie, widział na gmachu Parlamentu flagę chorwacką obok węgierskiej. Pyta, dlaczego tak było. Polak pyta, jakiego dialektu używa się w południowej Serbii i jak ma się ten dialekt do języka bułgarskiego. To całkiem co innego niż mieć do czynienia z babami i Stowarzyszeniem Polsko-Jugosłowiańskim, gdzie wszyscy czytają *tji, dji, nji, lji: ljipa, njikako, posjetjtji* (BenOs: 41).

Odbyło się także kilka wykładów z literatury chorwackiej, ale Benešić uznał przygotowywanie wykładów za zbyt absorbujące i poprosił o zwolnienie go z tego obowiązku. Dziekanat już 27.02.1931 r. uwzględnił jego prośbę (BenOs: 60). Na początku października 1931 r. pojawił się problem z finansowaniem lektoratu chorwackiego. Lektor zgodził się prowadzić zajęcia nawet bezpłatnie, ale najprawdopodobniej wkrótce władze uniwersyteckie znalazły odpowiednie rozwiązanie. W każdym razie Benešić nie wspomina później o pozbawieniu go zapłaty za pracę dydaktyczną. W tym miejscu warto dodać, że otrzymywał on solidną pensję z Jugosławii.

Po przerwie wakacyjnej wznowiono lektorat 9.10.1931 r.:

Narada ze słuchaczami lektoratu. Mój hufiec składa się z czterech młodzieńców i czterech dziewczyn. Powiedziałem im programowo, żeby nie myśleli, że nauczę ich chorwackiego w ciągu tych kilku godzin lektoratu, i że na miejscu, w Jugosławii, w ciągu dwóch tygodni nauczyliby się więcej niż tu, ale że będę się starał nauczyć ich tego, czego w Jugosławii nawet za rok by się nie nauczyli, to znaczy: wymowy naszego *i* i *r* (BenOs: 83).

Z powyższego zapisu wynika, że na drugi rok nauki uczęszczały te same osoby, które wybrały lektorat chorwackiego w roku akademickim 1930/1931. Po kilku dniach (12.10.1931 r.) pojawia się wzmianka, że doszedł dziewiąty uczestnik zajęć. Benešić z satysfakcją odnotował 26.10.1931 r. sensowne pytanie jednego ze studentów:

Na lektoracie pyta mnie pewien student (Jerzy Meissner), dlaczego w czasowniku „do-dijavati” nie wymawiam *i*, tylko mówię „dodjavati”. I dlaczego słowo Hvar wymawiam „gvar” albo „kvar”? (On tak słyszy). Oto podstawowa różnica między nami a Polakami w wymowie dźwięków *i*, *r* i *h*. Oni by powiedzieli: „dodyjavati” i „Chwar” (BenOs: 88).

Brak informacji o liczbie słuchaczy w roku akademickim 1931/1932 i 1933/1934. Prawdopodobnie z tegorocznej grupy na lektorat w 1934/1935 r. zgłosił się jeden student. 26.10.1934 r. w zajęciach uczestniczyło czterech studentów i dwie studentki (w dzienniku pojawiła się niestosowna uwaga): „jedna bardzo ładna i mądra, druga – afektywna i głupia” (BenOs: 202). Nie wiadomo, ile osób uczyło się chorwackiego w roku akademickim 1935/1936. W książce wspomnieniowej znajduje się tylko wzmianka, że ostatnie zajęcia odbyły się 4.06.1936 r. (BenOs: 227). Na początku roku akademickiego 1936/1937 na lektorat dla początkujących zgłosiły się trzy osoby: Polka Halina Olszewska, jeden Ukraińiec oraz jeden Bengalczyk z Kalkuty; na lektorat dla zaawansowanych uczęszczało dwóch Ukraińców i również Olszewska (BenOs: 233). „Polaka żadnego, gdyż Polacy zajmują się ważnymi problemami katolicko-antybolszewickimi, antysemitycznymi, państwowotwórczymi i tym podobnymi wstrząsającymi sprawami już od tysiąca lat, nie interesuje ich więc Słowiańszczyzna” (BenOs: 233). Komentarz do przedostatniego roku pracy na Uniwersytecie Warszawskim: „Czy jest sens pracować dla Polaków?” (BenOs: 251). Nie wiadomo, ile osób uczyło się chorwackiego w latach 1937/1938. 8.02.1938 r. Benešić zanotował, że przychodzą do mieszkania słuchacze lektoratu, m.in. Halina Kalitówna (BenOs: 260).

Lektorat języka chorwackiego na Uniwersytecie Warszawskim nie cieszył się dużą popularnością wśród polskich studentów. Podobnie można ocenić zainteresowania studiami slawistycznymi w Warszawie przed wybuchem drugiej wojny światowej (Molas 2005; Lewaszkiewicz 2020). Przytoczona wypowiedź Benešicia z 1937 r. świadczy o tym, że spodziewał się większej satysfakcji ze swojej pracy. Nie mógł jednak przewidzieć, że jego wysiłek nie poszedł na marne, ponieważ Olszewska (1912–2000) uzyskała we wrześniu 1937 r. dwuletnie stypendium badawcze do Belgradu i była po wojnie długoletnią lektorką języka serbsko-chorwackiego na Uniwersytecie Warszawskim oraz prowadziła zajęcia z językoznawstwa serbskiego i chorwackiego (Wrocławski 2005). Natomiast Kalita (1918–2011) wkrótce wyjechała do Belgradu, gdzie ukończyła filologię serbsko-chorwacką, w czasie wojny przebywała w Jugosławii, a po powrocie do Polski bardzo się zasłużyła jako tłumaczka z języków serbsko-chorwackiego i bułgarskiego.

Na wzmiankę zasługuje fakt, że Benešić popierał naukę języków słowiańskich w szkołach średnich. 19.04.1932 r. uczestniczył w Warszawie w otwarciu kursów języka czeskiego i serbsko-chorwackiego. Zorganizowało je Gimnazjum im. A. Mickiewicza. „Na serbsko-chorwacki zapisało się dotychczas 117 słuchaczy, na czeski 205. Potem odbyłem pierwszą lekcję ze swoimi słuchaczami” (BenOs: 137). Wprawdzie nie wiadomo, ilu słuchaczy kontynuowało naukę, ale pod wpływem tego wydarzenia pisarz postanowił napisać krótką gramatykę chorwacką dla młodzieży polskich szkół średnich.

2.2. Kontakty z polskimi i słowiańskimi uczonymi (głównie językoznawcami)

Benešić spotykał się często z warszawskimi profesorami językoznawstwa: Stanisławem Szoberem, Stanisławem Słońskim, Witoldem Doroszewskim i Romanem Smal-Stockim; rzadziej z przedstawicielami innych nauk humanistycznych: Marianem Zdziechowskim (dawnym profesorem z Krakowa), Józefem Ujejskim (dawnym kolegą z Krakowa), Józefem Gołąbkim, Oskarem Haleckim itd. O kontaktach towarzyskich z polskimi uczonymi wzmiankuje w kilkudziesięciu miejscach swojej wspomnieniowej książki. Za szczególnie ważne uważa dwa spotkania towarzyskie z końca pierwszego roku pobytu:

Byłem dziś [13.11.1930 r. – T. L.] na czarnej kawie u prof. Szobera. Dziś Stanisława Kostki, jego imieniny. Był taki serdeczny, aż się dziwiłem. To on jest głównym sprawcą mojej nominacji czy jak to nazwać, że powierzono mi wykłady z naszej literatury i lektorat. Przyszło całe mnóstwo profesorów i rektor, i baby (BenOs: 40).

[20.11.1930 r.] Dziś wieczorem profesorowie filologii uczcili mnie kolacją przy Wiejskiej 19. To jakiś lokal, gdzie jest bardzo przytulny pokój. Było nas pięciu: profesor filologii indoeuropejskiej Stanisław Szober, mój największy protektor (pocałowaliśmy się dwa razy przy stukaniu kieliszkami), profesor filologii słowiańskiej, bułgarofil dr Stanisław Słoński, profesor języka polskiego dr Witold Doroszewski i mój dawny kolega z krakowskiego uniwersytetu, profesor historii literatury polskiej dr Józef Ujejski. Było bardzo serdecznie, ale towarzystwo literatów jest milsze. Toasty na moją cześć „wzniesli” Słoński (po polsku) i Doroszewski (po chorwacku). Pierwszemu odpowiedziałem po polsku, drugiemu – po chorwacku. Po polsku naturalnie mówią bosko, tyle że pokpiwają nawzajem ze swojej wymowy (BenOs: 41).

Autor wspomnień także odwdzińczył się kilkoma zaproszeniami, m.in.:

[7.07.1933 r.] Zaprosiłem gości, trzech profesorów, Szobera, Słońskiego i Smal-Stockiego, żeby odwdzińczyć się za olbrzymią sympatię, którą mi okazywali, zwłaszcza Słoński (skądinąd bułgarofil) i Szober, zacna dusza (urodzony 1879), profesor filologii indoeuropejskiej, z którym dziś cztery razy musiałem się pocałować (BenOs: 166).

Podczas jednego ze spotkań (26.11.1937 r.) lektor chorwackiego zaproponował Szoberowi i Słońskiemu wysłuchanie płyt gramofonowych z pieśniami ludowymi z Krku, Kosowa i Macedonii (BenOs: 255). Był zaskoczony, ponieważ goście milczeli, co dowodziło, że pieśni nie przypadły im do gustu. Benešić konsultował się czasem z Szoberem w sprawach naukowych, np. dyskutował o koncepcji swojego słownika polsko-chorwackiego (26.09.1931 r. – BenOs: 80).

W czasie pobytu w Polsce doszło także do spotkań z innymi znanymi naukowcami, m.in. w 1935 r. z Vilimem Frančiciem (BenOs: 208)⁶, Josipem Hammem, który

⁶ V. Frančić (1896–1978) urodził się w Jugosławii; po pierwszej wojnie światowej zamieszkał w Polsce – był dyrektorem polskiego gimnazjum w Katowicach. Po drugiej wojnie światowej

w 1930 r. przebywał jako stypendysta w Polsce (BenOs: 10), w 1930 r. z Bohumilem Výdrą (BenOs: 14)⁷, a w 1936 r. z Bronisławem Malinowskim, światowej sławy antropologiem (BenOs: 224–226). Pisarz poznał go w wagonie restauracyjnym podczas podróży z Zagrzebia do Warszawy. Przy stoliku siedziały oprócz niego dwie Chorwatki i mężczyzna. Jedna z kobiet posługiwała się w rozmowie dialektem kajkawskim, Benešić zaś mówił po sztokawsku. Siedzący obok nich mężczyzna zapytał po niemiecku, czy rozmawiają po chorwacku, czy po słoweńsku. Benešić był zdumiony, że zadający to pytanie odczuwa różnicę między tymi dwoma językami i z tego powodu uznał go za Słowianina⁸. Okazało się, iż współpasażerem jest Malinowski. Wywiązała się interesująca rozmowa o badaniach antropologicznych uczonego, który oprócz tego miał wypowiedzieć się o mentalności kilku narodów:

Wolny jest człowiek jedynie w Anglii. Byłem teraz we Włoszech. Włosi to obrzydliwy naród, prawie tak obrzydliwy, jak Francuzi. Polacy cierpią na megalomanię – ale to nie jest właściwe określenie. Są oni pełni samych siebie, samolubni, dla nich nie istnieje nic poza nimi. Ze wszystkich Słowian najmiłsi są mi Rosjanie (BenOs: 225).

Nie sądzę, aby Benešić zniekształcił wypowiedź Malinowskiego. Ciekawe, czy te poglądy antropologa są znane jego biografom. Warto odnotować także, iż w końcu marca 1938 r. przybył na kolację pożegnalną do mieszkania Benešicia prof. Tadeusz Lehr-Spławiński (25.03.1938 r. – BenOs: 263).

2.3. Kontakty z polskimi pisarzami i artystami

Benešić nawiązał kontakty z wieloma polskimi pisarzami i z kilkoma artystami, z niektórymi nawet bliskie lub wręcz przyjacielskie. Oto tylko niektóre wybitne nazwiska: Juliusz Kaden Bandrowski, Michał Choromański, Maria Dąbrowska, Jarosław Iwaszkiewicz, Zofia Nałkowska, Adolf Nowaczyński, Jan Parandowski, Władysław Skoczylas, Antoni Słonimski, Julian Tuwim, Kazimierz Wierzyński. Związki intelektualisty chorwackiego z polskim życiem literackim dobrze ukazuje *Indeks nazwisk* (s. 555–579) do jego książki.

Oto kilka cytatów świadczących o znajomościach z polskimi pisarzami: „Odwiedziłem Juliusza Kadena-Bandrowskiego, [...]” (16.03.1930 r. – BenOs: 10); „Na herbacie u Bandrowskiego, Kadena Bandrowskiego, najpopularniejszego dziś polskiego pisarza prorządowego” (17.03.1930 r. – BenOs: 10); „Właśnie był u mnie poeta Wierzyński. Zaprosiłem go na kolację we wtorek, 26 III, z Parandowskim, prezesem Pen-Clubu, [...]” (24.03.1935 r. – BenOs: 209); „Ktoregoś dnia była tu Maria Dąbrowska, [...]. To najlepsze dziś nazwisko kobiecie w literaturze” (7.01.1935 r. – BenOs: 205). Warto dodać, że Benešić od 17.02. do 31.05.1932 r. gościł w Warszawie Mirosława Krleżę.

pracował jako lektor języka serbsko-chorwackiego i wykładowca na Uniwersytecie Jagiellońskim. Autor m.in.: Frančić 1956, 1956–1959, 1958, 1961, 1972.

⁷ B. Výdra (1889–1953) był wybitnym polonistą czeskim (literaturoznawcą, kulturoznawcą, leksykografem i tłumaczem); w latach 1921–1930 pełnił funkcję lektora języka czeskiego na Uniwersytecie Warszawskim.

⁸ Język słoweński reprezentuje z historycznego punktu widzenia dialekt kajkawski.

2.4. Biblioteka Jugosłowiańska i wypowiedzi o tłumaczach i tłumaczeniach

Krótko po przyjeździe do Warszawy, tj. jeszcze w 1930 r., Benešić postanowił zainicjować wydawanie pisarzy narodów Jugosławii w ramach Biblioteki Jugosłowiańskiej. Znał – jak na obcokrajowca (i do tego Słowianina) – bardzo dobrze język polski, ponieważ był absolwentem studiów slawistycznych, przez pewien czas studiował w Krakowie oraz krótko pełnił funkcję lektora języka polskiego w Zagrzebiu. Przez prawie 30 lat miał kontakt z polskim piśmiennictwem, lecz zapewne rzadko mówił po polsku, co niekorzystnie wpływało na jego ogólną kondycję językową. W 1930 r. po kilku miesiącach pobytu w Polsce wyjechał na wakacje do Chorwacji. Po powrocie 20.09.1930 r. skarży się: „Po polsku mówię bardzo źle, brak mi słów, myślę po chorwacku” (BenOs: 30). Był to zapewne efekt oderwania się na kilkanaście tygodni od kontaktów z Polakami. Jednak już po pięciu dniach pisze: „Po polsku mówię już o wiele lepiej, prawie zupełnie dobrze” (BenOs: 31). Benešić był wybitnym tłumaczem z polskiego na chorwacki, ale mimo bardzo dobrej znajomości polskiego właściwie nie tłumaczył z chorwackiego na polski. Jest sprawą oczywistą, że od bardzo dobrej znajomości języka obcego do tłumaczeń na taki język droga jest daleka.

Poszukiwał ludzi, którzy znali chorwacki lub serbski. Nie było to łatwe zadanie, ponieważ niektórym Polakom wydawało się, że znają dobrze lub nawet bardzo dobrze te języki – dzięki krótkiemu pobytowi w Jugosławii, kontaktom z mieszkańcami Jugosławii lub z powodu znajomości jakiegoś innego języka słowiańskiego (np. rosyjskiego lub czeskiego).

Bardzo dobrze znał chorwacki i polski niewątpliwie Władysław Gluck (1886–1942). Urodził się w Travniku (Bośnia), ukończył gimnazjum w Sarajewie i prawo w Wiedniu (1909), pracował w administracji w Bośni do 1919 r., potem przeniósł się wraz z rodziną do Poznania. Porównywał z oryginałem m.in. dokonany przez Antoniego Z. Opęchowskiego przekład *Chorwackiego Boga Marsa* Krleży (31.03.1935 r. – BenOs: 209–210). Chorwacki znał również na odpowiednim poziomie Muhamed Kulenović, który pochodził z Bośniackiego Petrovaca i od 1918 r. mieszkał w Lubartowie koło Lublina. Problem polegał jednak na tym, że polszczyzna Kulenovicia budziła poważne zastrzeżenia. Benešić skarżył się na język jego przekładów, m.in.:

[...]: wziąłem do ręki dokonany przez Muhameda Kulenovicia przekład „Popa Cyryla i popa Spirydiona” Stevana Sremaca [...] i skonstatowałem, że ani jedno zdanie nie zostało dobrze przetłumaczone, że Kulenović nie rozumiał pospolitych zwrotów z terenu Baczki czy Banatu, a nawet źle je rozumiał. Znaczy to, że muszę przerobić cały przekład, [...] (BenOs: 191).

Najbardziej zasłużonym „tłumaczem” był Czesław Jastrzębiec-Kozłowski (1894–1956), który nie znał języka chorwackiego, ale miał opinię dobrego stylisty w zakresie języka polskiego. W tej kwestii stanowisko Benešicia jest jednak zdumiewające: „[...] mówi po rosyjsku, a więc i «Osman» nie będzie mu obcy, jeśli zrobię trafny przekład filologiczny” (BenOs: 342). Kozłowski właściwie nie był tłumaczem, lecz stylizatorem dosłownych przekładów Benešicia. Redaktor Biblioteki Jugosłowiańskiej przekazał Kozłowskiemu filologiczny przekład *Osmana* Iwana Gundulicia (12.06.1931 r. – BenOs: 73–74), dosłowny

przekład wierszy kilku poetów chorwackich, aby wydoskonalili je pod względem językowym (BenOs: 270), oraz własny przekład nowel Krleży do poprawienia: „Skończyłem nowele Krleży, posłałem Kozłowskiemu, żeby poprawił styl” (30.12.1937 r. – BenOs: 258). Właściwie autor wspomnień słusznie nazywa Kozłowskiego tylko „najpilniejszym współpracownikiem” (28.07. 1938 r. – BenOs: 270), chociaż Kozłowski figuruje jako tłumacz.

W podobny sposób tłumaczył Antoni Bogusławski, autor „przekładu” *Śmierci Smail-agi Czengicia* Ivana Mažuranića. „Przekładał” na podstawie tłumaczenia filologicznego: „Ustaliłem telefonicznie z majorem Bogusławskim, że przetłumaczę «Śmierć Smail-agi» i dam mu schemat rytmiczny każdego wersu, on zaś przełoży to na polski” (25.09.1930 r. – BenOs: 380). Ale Benešić cenił Bogusławskiego za wzorową polszczyznę: „To, co on zrobi pod względem językowym, na pewno będzie bardzo dobre” (13.05.1931 r. – BenOs: 68).

Wielokrotnie Benešić narzeka na jakość przekładów, chociaż tłumacze niby znali chorwacki i serbski. Oto tylko kilka jego wypowiedzi:

O przekładzie „Glembayów” [Krleży] dokonany przez Papierkowskiego Lorentowicz powiedział, że jest *haniebnym* (sromotan) (20.09.1930 r. – BenOs: 31).

Tak więc Szczepańska tłumaczy słowo *ćeramida** jako „bluszcz”, zaś owo klasyczne miejsce u Andrića: „Takne čvor na drvetu ili šav na odijelu”*** przetłumaczone zostało: „Zgniecie powiedzmy robaka na drzewie, wesz na ubraniu”. Po co to „powiedzmy”? Myślała, że č v o r to crv, że š a v to uš (po polsku wesz) (9.04.1937 r. – BenOs: 247)⁹.

Opowiadają mi, że w Warszawie gościła Słoweńska Macierz Muzyczna i odniosła wielki sukces. Śpiewali między innymi naszą piosenkę „Namiecie mój, namiociu z osmolonego płótna”. Teksty piosenek przetłumaczono na polski i pewien nasz filolog przełożył tak: „Córko moja, córeczko z osmolonego płótna”¹⁰ (BenOs: 273).

Benešić się zdziwił, że nawet Julia Wieleżyńska chce tłumaczyć dla Biblioteki Jugosłowiańskiej: „Hm! a nie umie słowa po chorwacku” (2.10.1931 r. – BenOs: 81). Uważa, że wielu polskich tłumaczy nie zna bardzo dobrze polszczyzny. W tym przekonaniu upewniają go dobrzy znawcy tego języka, np. Stanisław Lam, który stwierdził, iż „z reguły piszą językiem haniebnym” (24.09.1930 r. – BenOs: 379). Oto jeden z komentarzy Benešića: „[...] wszystkie polskie przekłady są mniej czy bardziej skandaliczne, wymizdrzone, błędne lub rymowane” (21.12.1930 r. – BenOs: 184). Opinii podobnego typu (pochodzących m.in. od polskich wydawców) znajdziemy w zapiskach autora jeszcze kilka.

Przypuszczam, że nie tylko poziom językowy polszczyzny niektórych pozycji Biblioteki Jugosłowiańskiej pozostawia wiele do życzenia, ale także adekwatność treści przekładów w stosunku do oryginałów. Część opublikowanych utworów to wyłącznie

⁹ *čvor ‘sęk’, crv ‘robak’, šav ‘szew’.

¹⁰ Pomyłono wyraz *čerga* ‘namiot cygański’ z wyrazem *ćerka* ‘córka’.

dosłowne przekłady Benešicia wystylizowane przez ludzi nieznających chorwackiego i serbskiego¹¹. Analiza przekładów zamieszczonych w Bibliotece Jugosłowiańskiej zasługuje na wnikliwe opracowanie teoretyka przekładu z wykształceniem kroatystycznym i serbistycznym. Przypuszczam, że wnioski mogą być porażające.

W latach trzydziestych XX w. we wzmiankowanej powyżej serii wydawniczej ukazało się trzynaście tomów: I. Ivan Mažuranić *Śmierć Smail-agi Czengicia*; II. Ivan Cankar *Nowele*; III. Piotr II Petrović-Niegosz *Górski wieniec. Wydarzenie dziejowe z końca XVII stulecia*; IV. Iwan Gundulić *Osman*; V. Borisav Stanković *Nieczysta krew*; VI. Andrija Čubranović, Ivan Gundulić *Cyganka. Dubrawka*; VII. Stevan Sremac *Pop Cyryl i Pop Spirydion*; VIII. Ivo Vojnović *Stare grzechy. Opowiadanie z Lapadu*; IX. Halina Siennicka *Uroda Jugosławii*; X. Ivo Andrić *Nowele*; XI. *Jugosłowiańska poezja ludowa* (tłumaczenie zbiorowe); XII. Julije Benešić *Gramatyka języka chorwackiego czyli serbskiego*; XIII. Miroslav Krleža *Chorwacki bóg Mars*.

2.5. Gramatyka chorwacka Benešicia wraz ze słownikiem chorwacko-polskim

Autor wspomnień *Osiem lat w Warszawie (kronika)* poświęcił pracy nad gramatyką i słownikiem więcej czasu niż Bibliotece Jugosłowiańskiej oraz pracy dydaktycznej na uniwersytecie. Informacje na ten temat znajdziemy w prawie pięćdziesięciu miejscach książki.

25.05.1930 r. nadmieniał (BenOs: 23), że jest zachęcany przez Polaków, aby opracował dwa słowniki – chorwacko-polski i polsko-chorwacki. Benešić zapewne już pod koniec 1931 r. doszedł do wniosku, że najpierw napisze gramatykę chorwacką z dołączonym do niej małym słownikiem chorwacko-polskim dla młodzieży gimnazjalnej i licealnej uczącej się w Warszawie (a może i w innych polskich miastach) i działających w Stowarzyszeniu Młodych Słowian, a później przystąpi do pracy nad obszernym słownikiem chorwacko-polskim. Gramatykę dla młodzieży wydano techniką powielaczową w grudniu 1933 r.: „Nareszcie skończono odbijanie mojej gramatyki dla Młodostowian: 80 egzemplarzy, każdy po 200 stron maszynopisu” (19.12.1933 r. – BenOs: 184). Tę wersję gramatyki przerabiał od początku 1933 do 1936 r. włącznie oraz uzupełniał słownik i gromadził wypisy z literatury. Wydrukowano ją w 1937 r. w Zagrzebiu (z powodu skomplikowanych oznaczeń akcentu), ale jako miejsce wydania podano Warszawę. Dołączony do niej słownik liczy ponad 18 tysięcy haseł. To tylko część materiału hasłowego zebranego w Warszawie, cały został wykorzystany w słowniku opublikowanym w 1949 r. (Benešić 1949). Oprócz tego zebrał w Warszawie oraz od połowy 1938 r. w ciągu kilkunastu lat słownictwo chorwackie z piśmiennictwa lat 1840–1940. Nie wiem, czy opracowano ten rękopiśmienny materiał.

Warto choćby pobieżnie prześledzić zmaganie chorwackiego pisarza i filologa z gramatyką chorwacką i materiałami do słownika chorwacko-polskiego. Pracę nad gramatyką rozpoczął 31.01.1932 r.: „Wczoraj pracowałem nad moją gramatyką dla

¹¹ Świadczy o tym m.in. następujący zapis autora wspomnień: „Kozłowskiemu czasem przekład się nie udaje, to znaczy odchodzi od oryginału, trochę dodaje od siebie i nie dość uważnie trzyma się mojego dosłownego przekładu «Osmana». Wacek i ja usiłowaliśmy wszystko «zoczyć», poprawić albo zaznaczyć, że trzeba to zmienić” (12.11.1931 r. – BenOs: 92).

Polaków i napisałem nawet pierwszą lekcję: akcent i alfabet. Teraz trzeba brać się do drugiej: dialekty” (1.02.1932 r. – BenOs: 114). 8.01.1933 r. wspomina, że gramatykę oparł na systemie akcentowym i „będzie to (chyba) pierwsza taka próba na świecie” (BenOs: 157). Wielokrotnie nadmienia, iż w ciągu dnia praca nad gramatyką lub słownikiem zajmuje mu nawet 8–10 godzin (np. BenOs: 159, 160). Autor pierwszą wersję gramatyki w 1933 r. przeredagował i przepisał trzykrotnie (BenOs: 162, 164). 15.11.1933 r. informuje o pracy nad słownikiem do rozszerzonej gramatyki, która ukazała się w 1937 r. Absorbuje go w szczególności eksцерpowanie słownictwa zoologicznego i botanicznego. Unika nawet różnych uroczystości i bankietów podczas Międzynarodowego Kongresu Sławistów w Warszawie, aby „porządkować słownictwo z zakresu zoologii” (30.09.1934 r. – BenOs: 201).

10.10.1934 r. postanawia przygotować nową wersję gramatyki: „Przerobię na nowo moją gramatykę” (BenOs: 202). Poświęca na pracę filologiczną nawet najważniejsze dni świąteczne: „Boże Narodzenie spędziłem w całkowitej samotności, bez żadnego towarzystwa, tylko z moją gramatyką i słownikiem” (26.12.1934 r. – BenOs: 204). O intensywności pracy świadczy cytat: „[...] w ciągu ostatnich sześciu miesięcy prawie nie wychodzę, siedzę w kapciach pisząc gramatykę i słownik” (17.03.1935 r. – BenOs: 209).

8.12.1935 r. poinformował o wprowadzeniu do gramatyki słownika „fałszywych przyjaciół”, który powinien zainteresować uczących się chorwackiego i tłumaczyć na obce języki:

Wynalazłem paragraf 300 mojej gramatyki! Będzie to tak zwany słownik dyferencjalny, który wchodzi do gramatyki oddzielnie i zawiera słowa tak samo brzmiące u nas i u Polaków, a mające różne znaczenia, na przykład: *divan* – *kanapa*, *dywan* – *sag*, *čas* – *chwila*, *czas* – *vrijeme* itd. Jest ich ponad 800 (BenOs: 217).

Wydaje się, że materiał ten warto wykorzystać w metodyce nauczania chorwackiego i serbskiego oraz polskiego w Chorwacji i w Serbii.

Autor gramatyki nie był zadowolony, że prof. Słoński – poproszony 15.02.1935 r. (BenOs: 220) o przejrzenie tekstu gramatyki – zwrócił ją bez komentarza po dwunastu dniach: „Ja sam widzę w niej tyle błędów, a on nie widzi żadnego? [...]. Może nawet nie zajrzał do środka” (27.02.1935 r. – BenOs: 220).

Z zadowoleniem odnotował 14.07.1936 r. koniec pracy nad rozszerzoną wersją gramatyki i dołączonego do niej słownika:

Wczoraj, o wpół do jedenastej wieczorem, skończyłem pracę nad słownikiem do gramatyki. Ma 18 428 słów. Tak więc, po przeszło czterech latach pracy, zamknąłem i gramatykę, i ten „mały” słownik. Czekam jeszcze dużej – 60 000 słów (BenOs: 229).

Kontynuuje natomiast pracę nad dużym słownikiem chorwacko-polskim. Określa ją ekspresywnie: „To gorsze niż więzienie” (20.05.1936 r. – BenOs: 227). Na zakończenie tego podrozdziału zacytuje wypowiedzi leksykografa o zbieraniu słownictwa zoologicznego, botanicznego i medycznego:

Skończyłem dział zoologii do mojego słownika. W sumie mam 726 nazw pierwotniaków, gąbek, jamochłonów, robaków, pajaków, mięczakowatych, strunowców, mięczaków i stawonogów, 172 nazwy motyli, 197 nazw chrząszczy, 386 innych owadów, 996 ryb, 69 płazów, 139 gadów, 1864 nazwy ptaków, 348 nazw ssaków – razem, jeżeli dobrze policzyłem, 4897. Do botaniki dopiero zabrałem się na nowo (11.03.1937 r. – BenOs: 242).

Skończyłem z botaniką i włączyłem te słowa do mojego „wielkiego” słownika. Myślałem, że będzie ich 7–8 tysięcy, a jest wszystkiego 3575 (7.04.1937 r. – BenOs: 246).

Słowa z zakresu medycyny mam z grubsza zebrane. Około 2 000 słów (BenOs: 249).

I na koniec cytat świadczący o wielkiej pracowitości Benešicia: „Sylwestra spędziłem z kolegą Edwardem Berensem i z kotką. Poza tym pracuję nad słownikiem” (1.01.1938 r. – BenOs: 259). Materiał leksykalny, zebrany w Warszawie, wszedł do słownika opublikowanego w 1949 r. (Benešić 1949).

2.6. Popularyzowanie wiedzy o działalności panslawistycznej Juraja Križanicia (1618–1683)

Juraj Križanić – chorwacki teolog i misjonarz Kongregacji Propagandy Wiary – był wybitną postacią w dziejach słowianofilstwa (Frančić 1974). Głosił pogląd o potrzebie zjednoczenia wszystkich narodów słowiańskich w jednym państwie pod berłem carów rosyjskich, w którym miał funkcjonować wspólny język słowiański (Lewaszkiewicz 2014). Całymi latami pracował nad stworzeniem sztucznego języka ogólnosłowiańskiego i jego kodyfikacją. Większa część rękopiśmiennego dzieła *Polityka* została napisana właśnie w tym języku. Składa się on z elementów ogólnosłowiańskich, cerkiewnosłowiańskich, rosyjskich, serbsko-chorwackich i w niewielkim stopniu polskich. Gdy przybył do Rosji, został aresztowany i na piętnaście lat uwięziony na Syberii. Po zwolnieniu przebywał w Polsce, zginął w 1683 r. jako żołnierz w armii Sobieskiego pod Wiedniem. Był popularny w drugiej połowie XIX w. w kręgach tych panslawistów rosyjskich, którzy popierali plan podporządkowania całej Słowiańszczyzny berłu carskiemu i upowszechnienia we wspólnym państwie języka rosyjskiego jako literackiego. Benešicia fascynowała działalność Križanicia, ale nie zdawał sobie sprawy z tego, że słowianofilstwo o orientacji rosyjskiej nie mogło mieć w Polsce wielu zwolenników.

W czasie sprawowania funkcji lektora języka chorwackiego wygłosił w Polsce kilkanaście wykładów o Križanicu, o czym pisał w swoim dzienniku (m.in. BenOs: 38, 39, 113, 149). We Lwowie – w Bibliotece Ossolińskich – przejrzał kopię rękopisu chorwackiego słowianofila, którego oryginał znajduje się w Moskwie, i ocenił: „Bardzo ciekawe. Križanić posługiwał się dialektem ikawskim i czakawskim” (17.12.1931 r. – BenOs: 165).

Stowarzyszenie Młodych Słowian zamierzało najpierw poświęcić tablicę pamiątkową Vukowi Karadžiciowi, ale Benešić przekonał ich, że bardziej na nią zasługuje Križanić, który „pięć lat spędził w Polsce, siedział na Syberii, pierwszy wszechsłowianin, a zginął pod Wiedniem w armii Sobieskiego walczącej przeciwko Turkom” (BenOs: 99–100). 17.12.1933 r. (BenOs: 184) odbyła się w Warszawie uroczystość wmurowania tablicy pamiątkowej ku czci Križanicia. Oto jej treść:

JURAJ KRIŽANIĆ
1618–1683
kapłan i szlachcic chorwacki
PIERWSZY GŁOSICIEL JEDNOŚCI SŁOWIAŃSKIEJ
wierność idei okupił 15-letnim wygnaniem na Sybirze
w Polsce w celi dominikańskiej znalazł roku 1677 schronienie.
POLEGŁ W POTRZEBIE WIEDEŃSKIEJ
Stowarzyszenie Młodych Słowian
w 250-lecie zgonu tę pamiątkę kładzie

2.7. Wypowiedzi o trudnościach Polaków w rozumieniu i nauce języka chorwackiego i języka serbskiego

Autor wspomnień o pobycie w Warszawie wielokrotnie wzmiankował o problemach Polaków z wymową i gramatyką chorwacką oraz serbską. Zwrócił m.in. uwagę na problem w wymowie chorwackiego i serbskiego *r* sonantycznego. „Pani Andzia uczy się chorwackiego [...]. [...], walczy z *r* zgłoskotwórczym tak, że wprost przykro jest patrzeć, jak usiłuje wymówić: *Vrpolje, vrlo, strše, oskvrnuše...*” (28.12.1930 r. – BenOs: 48). Zanołował też, że otrzymał telegram, w którym nazwisko Krleży brzmiało Ksrleża, ponieważ „nawet aparat nie chciał napisać Krleża!” (16.02.1932 r. – BenOs: 118). Ale najbardziej wyobrażenie polskich inteligentów o chorwackim i serbskim ukazuje następujący cytat:

23 V [1931] Wieczorem, od szóstej do wpół do ósmej, szkoliłem w języku chorwackim dziennikarzy w Sejmie. [...]. Najpierw czytaliśmy „Novosti” z 21 V i stwierdzili, że prawie wszystko rozumieją. Potem wyjaśniłem im naszą bardzo prymitywną deklinację: *žena, stol, polje...* wszystko w porządku, tryumf zrozumienia. Kiedy jednak zacząłem im tłumaczyć czasowniki: być – *ja sam, ja jesam, ja ću, hoću li ja, jesam li ja, nisam* – których zawołał: „Ale to już wszystko, prawda?” – „Nie – powiedziałem – jeszcze jest imperfectum, plusquamperfectum i aoryst, ale nie chcę was zrażać do przedmiotu...” Naturalnie, rozpacz! „Ale to chyba tylko w mowie ludu, prawda?” – spytał redaktor Giełżyński. Ja: „Tak, w mowie ludu, ale właśnie ta mowa jest naszym językiem literackim”. Konsternacja (BenOs: 69–70).

2.8. Nauka języka litewskiego

Kilka razy Benešić wspomina o nauce języka litewskiego (BenOs: 165, 181, 187, 188, 189). Była to jego druga po trzydziestu latach próba nauczania się tego trudnego języka. Pierwszy raz zainteresował się nim jako student w 1903 r.:

Studiując wówczas slawistykę, miałem nadzieję, że Herbaczewski żywym słowem mógłby mi dać pojęcie o języku litewskim, język ten bowiem dla filologa slawisty jest równie ważny, jak starosłowiański. Bardzo niewiele nauczyłem się od Herbaczewskiego, gdyż ani on nie miał metody, ani ja nie miałem cierpliwości. Było to w roku 1903 (BenOs: 187).

Ponownie naukę rozpoczął na początku grudnia 1933 r. – uczył go Litwin Jakub Valukievičius. Jest zadowolony z nauczyciela: „[...] coś mi się już zaczyna przejaśniać

w tej mgle języka i akcentu. Czytamy piękną litewską poezję liryczną” (BenOs: 189). Prawdopodobnie nauczył się litewskiego tylko na podstawowym poziomie i później nigdy się nim nie posługiwał.

2.9. Życie towarzyskie i polska kuchnia

Podczas bardzo licznych w latach 1930–1938 spotkań, obiadów, kolacji i bankietów autor *Gramatyki języka chorwackiego czyli serbskiego* zwracał uwagę na jakość potraw i napitków. Czasem chwali jedzenie i serwowany alkohol¹², ale częściej jego opinie są jednak bardzo krytyczne. Benešić był niewątpliwie, gdy chodzi o kulinaria, chorwackim sybarytą, miłośnikiem kuchni śródziemnomorskiej. Oto kilka cytatów:

24 XII [1930] Wigilia. Wieczór wigilijny u mojej kumy, Jelki Nowińskiej-Štulhofer. [...], jedzenie (na maśle) nieznośne, wino (francuskie) za słodkie, piwo zbyt gorzkie i bez smaku, [...] (BenOs: 46).

25 VII [1933] Kolację zjedliśmy u księcia w salonie, w którym wisi portret królowej Barbary. Słabo, tylko wódka i woda sodowa. Ktoś by może marzył o miodzie? Nie ma nawet wina ani piwa. Herbata – i spać (BenOs: 171).

8 VI 1936 [w Puławach] Ale jak mnie tam karmili! Gdybym ich nie zmusił, żebyśmy poszli na piwo; i gdybym nie wziął z sobą pięciu butelek wina, przyszłoby mi zdechnąć! Zupa owocowa! Zsiadłe mleko! Mizeria i maliny. Jedynym zbawieniem była herbata. Ser i masło, jakżeby inaczej. Na obiad nędzne, nadziewane i pieczone kurczę bez smaku, łykowate, na wpół surowe (BenOs: 229).

17 VII 1930 [w Łodzi u przedsiębiorcy Maksa Kona, który wspierał finansowo Bibliotekę Jugosłowiańską] Obiad był beznadziejny, a kolacja jeszcze gorsza. Wstałem od stołu głodny i spragniony. Kon chciał zaspokoić mój głód jakimiś rybami, pomidorami i owocami, spragniony doprosiłem się wody mineralnej, jako że jarzębiaku niepodobna pić szklankami (BenOs: 230).

11 X [1931] Byłem na obiedzie u p. Andzi. Na temat polskiej kuchni mam już nową teorię. Wydaje mi się, że tutaj do każdej potrawy pakują imbir, *Ingwer*, *dziumbir*, ohydny wschodni proszek z jakiegoś korzenia. Dlatego przed trzynastu wiekami uciekli stąd Chorwaci, jak też Serbowie. Kiedyś napiszę o tym obszerniej i naukowo (BenOs: 83).

Powyższe wypowiedzi Benešicia dowodzą, jak bardzo Polska różniła się i różni od Chorwacji pod względem kulinarnym.

¹² „[...] a o siódmej pojechałem na kolację do Zdanowiczów. Było dwanaście osób. [...]. Kolacja wyśmienita, tak samo jak obiad, na którym byłem u nich przed paru dniami, [...]” (6.01.1931 – BenOs: 50).

2.10. Inne sprawy warte odnotowania

Z powodu braku miejsca ograniczę się tylko do kilku wzmianek. 1.03.1933 r. obchodzono jubileusz 50-lecia Benešicia, na który przybyło ponad dwieście osób (BenOs: 161). Podczas wizyty w Poznaniu 18.10.1930 r. (BenOs: 34) poznał Zofię Kawecką, lektorkę języka chorwackiego. Pełniła ona tę funkcję w Poznaniu przez kilkanaście lat również po wojnie. Spotkał się także po dwóch dniach ze Szczepanem Jeleńskim, dyrektorem Księgarni Św. Wojciecha, który zabiegał o zreformowanie polskiej ortografii na wzór chorwackiej.

Benešić był niewątpliwie zwolennikiem idei językowej jedności serbsko-chorwackiej. Oburzyło go telefoniczne pytanie pewnej damy, która chciała tłumaczyć dla Biblioteki Jugosłowiańskiej, ale oświadczyła, że zna serbski, ale nie zna chorwackiego. „No, ładnie panią nauczyli w Belgradzie, skoro pani myśli, że to dwa różne języki” (12.01.1932 r. – BenOs: 108).

Z problemów językowych na wzmianki zasługują jeszcze przynajmniej dwie uwagi Benešicia. Podczas pewnego spotkania rozmawiał z młodą bułgarską pianistką, przy czym ona mówiła po bułgarsku, on zaś po chorwacku. Polacy bardzo się dziwili, że się rozumieją (6.01.1931 r. – BenOs: 50). W tym miejscu warto dodać komentarz, że Bułgarka być może była osłuchana z serbskim i chorwackim, Benešić zaś jako sławista mógł poznać podstawy bułgarskiego. Wzajemne i pełne rozumienie Serbów i Chorwatów oraz Bułgarów, którzy nie uczyli się tych języków, nie jest możliwe. Wypowiedź o Józefie Jankowskim, literacie i znawcy filozofii Józefa M. Hoene-Wrońskiego, dowodzi, że nawet inteligenci mieli poważne braki w znajomości podstaw Słowiańszczyzny: „Głosi potrzebę federacji krajów słowiańskich, a myślał, że w Jugosławii mówi się po bułgarsku, [...]” (31.05.1931 r. – BenOs: 71).

3. Podsumowanie

Kronika pobytu Benešicia w Warszawie w latach 1930–1938 zawiera wiele interesujących informacji z dziejów polskiej kultury i wzajemnych polsko-chorwackich kontaktów kulturalnych, historii polskiej obyczajowości, warszawskiej polonistyki i sławistyki, stosunków społeczno-politycznych w naszym kraju itp. Zasługuje na lekturę – zwłaszcza polonistów i sławistów.

Rozwiązanie skrótu

BenOs – Benešić J., 1985, *Osiem lat w Warszawie (kronika)*, Warszawa.

Bibliografia

- Benešić J., 1937, *Gramatyka języka chorwackiego czyli serbskiego*, Warszawa.
 Benešić J., 1949, *Hrvatsko-poljski rječnik. Słownik chorwacko-polski*, Zagreb.
 Falski M., 2005, *Julije Benešić (1883, Ilok – 1957, Zagrzeb)*, [w:] *Z historii sławistyki na Uniwersytecie Warszawskim*, red. J. Molas, Warszawa, s. 182–185.
 Frančić M., 1974, *Juraj Križanić. Ideolog absolutyzmu*, Kraków.

- Frančić V., 1956, *Gramatyka opisowa serbochorwackiego*, Warszawa.
- Frančić V., 1956–1959, *Słownik serbochorwacko-polski*, I–II, Warszawa.
- Frančić V., 1958, *Bibliografia przekładów Julija Benešicia z literatury polskiej*, „Pamiętnik Słowiański” 8, s. 133–139.
- Frančić V., 1961, *Budowa serbochorwackich kolektywów*, Kraków 1961.
- Frančić V., 1972, *Dział polski w siedmioletnim słowniku Piotra Lodreckera*, Wrocław 1972.
- Grzegorzczak P., 1967, *Index lexicorum Poloniae. Bibliografia słowników polskich*, Warszawa.
- Lewaszkiewicz T., 2014, *Między ideą wspólnego języka słowiańskiego i słowiańskimi mikro-językami literackimi*, [w:] *Przestrzenie językoznawstwa. Prace dedykowane Profesor Irenie Sarnowskiej-Gieffing*, red. M. Graf, Poznań, s. 73–84.
- Lewaszkiewicz T., 2020, *Koncepcje uniwersyteckiego kształcenia studentów filologii słowiańskiej w krajach słowiańskich i niesłowiańskich w przeszłości i obecnie*, [w:] *Kultura komunikacji w dydaktyce*, red. A. Piotrowicz, M. Witaszek-Samborska, K. Skibski, Poznań, s. 131–144.
- Molas J. (red.), 2005, *Z historii slawistyki na Uniwersytecie Warszawskim*, Warszawa.
- Wierzbicki J., 1973, *Benešić Julije*, [w:] *Mały słownik pisarzy zachodniosłowiańskich i południowosłowiańskich*, red. J. Magnuszewski, Warszawa, s. 23–24.
- Wrocławski K., 2005, *Halina Irena Olszewska*, [w:] *Z historii slawistyki na Uniwersytecie Warszawskim*, red. J. Molas, Warszawa, s. 182–185.

The reminiscences of Julije Benešić as an important source for the history of scientific and cultural contacts between Poland and Croatia

Abstract

The material substrate for the article are the reminiscences of that Croatian writer and philologist, published in book form in 1985. The article deals with the following aspects of activity of Julije Benešić during his stay in Warsaw from 1930 to 1938: teaching a Croatian language course at the University of Warsaw, contacts with Polish and Slavic scholars (mainly linguists), contacts with Polish writers and artists, the Yugoslavian Library and statements about translations and translators, Croatian grammar together with a Croatian-Polish dictionary, popularisation of knowledge about the Panslavic activities of Juraj Križanić (1618–1683), statements about difficulties faced by Poles in learning and understanding Croatian and Serbian. The multi-faceted activity of J. Benešić in Poland and his accompanying observations enrich our knowledge on the history of Slavic studies in the inter-war period.

Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis

Studia Linguistica 18 (2023)

ISSN 2083–1765

DOI 10.24917/20831765.18.18

Beata Malczewska

Uniwersytet Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie, Polska

ORCID 0000-0001-5667-6243

Joanna Smoła

Uniwersytet Rzeszowski, Polska

ORCID 0000-0002-6027-2644

Nazwy apelatywne dotyczące *sarny* w polskim i rosyjskim socjolekcie łowieckim – nazwy gatunkowe, nazwy określające płeć oraz nazwy istot młodych

Słowa kluczowe: *sarna*, terminy, ekwiwalent, język specjalistyczny, język łowiecki

Keywords: *roe-deer*, terms, equivalent, language for specific purposes (LSP), hunting technoelect

Język łowiecki jest jednym z socjolektów¹, którego cechą charakterystyczną jest w dużej mierze oparcie terminologii na zasobach leksykalnych języka standardowego, gdzie zapożyczeniom nadaje się nowe znaczenie, znane jedynie użytkownikom danego języka specjalistycznego. Słownictwo stosowane przez myśliwych przyjmuje formę pisemną, a także ustną. Zauważalna jest również tendencja do definiowania pojęć, precyzyjność i referencjalność leksemów. W niniejszym artykule zostanie przedstawiony fragment terminologii łowieckiej, dotyczący nazewnictwa sarny jako gatunku łownego.

Celem artykułu jest zaprezentowanie i porównanie pod względem leksykalno-semantycznym polskich i rosyjskich nazw apelatywnych dotyczących sarny, stosowanych od drugiej połowy XX w. przez myśliwych, ale również przez leśników, zootechników i weterynarzy.

Ze względu na obszerność materiału badawczego, w artykule zostaną omówione jedynie nazwy gatunków sarny bytujących na terytorium Polski oraz Federacji Rosyjskiej, nazwy określające płeć zwierzęcia oraz jego potomstwo. Punktem wyjścia jest język polski, który następnie jest konfrontowany z rosyjską terminologią łowiecką.

¹ Na temat języka specjalistycznego oraz socjolektu zob. m.in.: Grucza 2013: 92–106; Wilkoń 2000: 86–101.

1. Metodologia badań

Przedmiotem rozważań są wybrane terminy² polskiego oraz rosyjskiego języka łowieckiego dotyczące nazw apelatywnych sarny, w kontekście nazwy gatunkowej, płci oraz nazywania istot młodych. Przyjrzano się sposobom tworzenia, definiowania oraz zakresowi użycia tych określeń w specjalistycznych słownikach terminologicznych, jak również w podręcznikach i monografiach przeznaczonych dla myśliwych.

Badania polegające na porównaniu leksykalno-semantycznym poszczególnych terminów rozpoczęto od analizy znaczeń podanych w słownikach języka łowieckiego. Sprawdzono częstotliwość występowania danego terminu we wskazanych źródłach oraz porównano ich znaczenie (trafność i rzetelność definiowania). Następnie zestawiono definicje tych samych terminów znajdujące się w podręcznikach i monografiach skierowanych do myśliwych, leśników i zootechników.

Kolejnym krokiem była próba zestawienia ekwiwalentów analizowanych terminów w polskim i rosyjskim specjalistycznym języku łowieckim.

2. Nazwy gatunków sarny występujących w Polsce i w Rosji

W Polsce występuje jeden gatunek sarny, którego pełna, oficjalna nazwa brzmi: **sarna europejska** (*Capreolus capreolus*). Jest jednym z najbardziej rozpowszechnionych gatunków zwierzyny łownej występującym w całej Polsce z wyjątkiem rejonów północno-wschodnich i wysokogórskich.

Na terytorium Federacji Rosyjskiej występuje gatunek *Capreolus* oraz jego liczne podgatunki:

- **sarna europejska** (*Capreolus capreolus*), европейская косуля;
- **sarna syberyjska** (*Capreolus pygargus*), сибирская косуля;
- **sarna tienszańska** (*Capreolus tianschanicus*), тьяньшанская косуля;
- **sarna mandżurska** (*Capreolus bedfordii*), маньчжурская косуля;
- **sarna północnokaukaska** (*Capreolus caucasicus*), северокавказская косуля;
- **sarna syczuańska** (*Capreolus melanotis*), сычуаньская косуля (Pielowski 1969: 11).

W obu językach mamy do czynienia z dwuczłonowymi wyrażeniami nominalnymi o strukturze N+A (*sarna europejska*, европейская косуля), w których członem nadrzędnym jest nazwa gatunkowa *sarna* / косуля, a drugi komponent stanowi przymiotnik odmiejscowy, wskazujący na rejon bytowania. W każdym wskazanym przypadku określenia przymiotnikowe znajdują się w postpozycji względem wyrazu, do którego się odnoszą. Dodatkowo, charakter naukowy języka łowieckiego, uważanego za język specjalistyczny, narzuca, obok dość jasno sprecyzowanych mechanizmów słotwórczych, międzynarodową zasadę unifikacji i standaryzowania (Bianco 2004: 591–597)

² Termin rozumiany jest w niniejszym artykule jako jednostka leksykalna, której znaczenie jest określone przez specjalistów w tekstach specjalistycznych, różniące się od wyrazów niebędących terminami swoją jednoznacznością. Podstawową funkcją terminu jest funkcja komunikacyjna, ale również poznawcza: służy on do przekazywania specjalistycznych treści komunikatu językowego (Pieńkos 2003: 211).

nazw gatunków poprzez stosowanie binominalnego nazewnictwa biologicznego w języku łacińskim i dlatego w źródłach pisanych obok dwuczłonowej syntagmy nominalnej w języku narodowym (w tym przypadku polskim i rosyjskim) podawana jest również dwuelementowa nazwa łacińska pisana kursywą.

3. Nazwy ekotypów *sarny* w języku polskim

W terminologii łowiecko-leśnej oprócz nazwy gatunkowej istnieje również nazwa określająca ekotyp danego gatunku zwierzęcy. Ekotyp jest to „lokalny typ zwierzęcia kształtowany w ramach genotypu przez warunki środowiskowe” (Krzemień 1984: 43). Ekotyp wyodrębnia się pod wpływem długotrwałego oddziaływania czynników ekologicznych i terytorialnych i zależy od tego, gdzie dany gatunek przebywa, żeruje, mnoży się. Ponieważ ekotypy są ściśle powiązane z warunkami klimatyczno-geograficznymi zwierzęcia na danym terenie, dlatego też liczba oraz zakres semantyczno-leksykalny nazw ekotypów znacząco różni się w każdym języku. W polskiej terminologii specjalistycznej wyróżniamy dwa ekotypy stanowiące nazwy dwuczłonowe z przymiotnikami atrybutywnymi, wskazującymi na miejsce bytowania, a mianowicie: *sarna polna* i *sarna leśna*. *Sarna polna* to taka, która stale przebywa na terenach otwartych i unika zwartych kompleksów leśnych, natomiast *sarna leśna* zwyczajowo bytuje w lesie. Określenia polskich ekotypów specjaliści zootechnicy zaczęli definiować w okresie powojennym, ale jeszcze pod koniec lat sześćdziesiątych XX w. nazwy te były traktowane jako potoczne, robocze, o czym świadczą artykuły w prasie specjalistycznej, gdzie spotykamy ich zapisy zawarte w cudzysłowie (Pielowski 1969: 4–5). Określenie te uznano za normatywne w latach siedemdziesiątych, czego potwierdzeniem może być m.in. umieszczenie leksemu *sarna polna* w słowniku normalizacyjnym *Gospodarka łowiecka. Nazwy i określenia* (1971: 13): ‘sarna polna – sarna bytująca stale w środowisku polnym’. Analizując inne, późniejsze źródła (słowniki, podręczniki, monografie, artykuły) zauważamy regularne stosowanie zapisu *sarna polna* bez cudzysłowu.

Ekotyp i nazwa *sarna polna* wytworzył się pod wpływem zmian agrarnych oraz nowego modelu zagospodarowania terenów polno-leśnych, nastawionych na monokultury i rolnictwo wielkoobszarowe. Na przełomie XIX/XX w., głównie na obszarach Wielkopolski, zaczęto odchodzić od uprawy małych poletek na rzecz upraw wielkopowierzchniowych. To zachęciło gatunek do swobodnego korzystania z żeru polnego. Zauważono, że część populacji przystosowuje się do bytowania poza lasem i w ten sposób wyodrębnił się nowy ekotyp zwany *sarną polną*. Wyczerpującą definicję obu ekotypów podaje Tadeusz Pasławski (1973: 67):

W okolicach bezleśnych, szczególnie na zachodzie kraju, występuje dość licznie sarna nie mająca swoich ostoi w lasach, lecz przebywająca przez cały rok na otwartych przestrzeniach polnych. Jest to tzw. *sarna polna*, nie różniąca się zresztą niczym od *sarny leśnej* prócz miejsca bytowania i związanego z tym trybem życia.

Początkowo nazwa była traktowana jako potoczna, stosowana jedynie w mowie, ale z czasem zaczęła funkcjonować jako nazwa normatywna. Jeśli chodzi o dwuczłonową

syntagmę *sarna leśna*, to termin prawdopodobnie pojawił się mniej więcej w tym samym okresie co leksem *sarna polna*, ale dotyczył zjawiska występującego od zawsze, tj. bytowania i żerowania sarny na terenach leśnych. Powstanie tej nazwy nie wiązało się bezpośrednio z biologicznym wyodrębnieniem się kolejnego ekotypu, ale stanowiło werbalizację zjawiska istniejącego już wcześniej i miało charakter dystynktywny.

Obie nazwy są powszechnie używane w mowie i piśmie przez myśliwych, leśników, zoologów, natomiast nie wszystkie analizowane źródła zawierają oba terminy. Leksemy *sarna polna* i *sarna leśna* występują we wszystkich podręcznikach, poradnikach i monografiach łowiecko-leśnych, natomiast nie we wszystkich słownikach terminologicznych zostały one uwzględnione. Hasło *sarna polna* odnajdujemy w słowniku normalizacyjnym (*Gospodarka łowiecka. Nazwy i określenia* 1971: 13) oraz w słownikach Stanisława Hoppego (1966: 126; 1981: 249). Nie ma o nim wzmianki w pozostałych słownikach, tzn. w słownikach Edwarda Szałapaka (2004) i Piotra Gawina (2018). Leksem *sarna leśna* natomiast nie figuruje w żadnym analizowanym źródle słownikowym.

Tabela 1. Występowanie nazw ekotypów w polskich źródłach

Autor i publikacja	Stosowane nazewnictwo
SN (1971: 13)	sarna polna, ---
Hoppe (1966: 126)	sarna polna, ---
Hoppe (1981: 249)	sarna polna, ---
Hoppe (1980: 40)	sarna polna, ---
Krzemień (1984: 127)	sarna polna, ---
Szałapak (2004)	---, ---
Godlewski (1989: 129)	sarna polna, sarna leśna
Biały (1994: 29)	sarna polna, sarna leśna
Gawin (2018)	---, ---
Szczepocki (2010: 150–151)	sarna polna, sarna leśna
Pasławski (1973: 67)	sarna polna, sarna leśna
Pielowski (1970: 16–17)	sarna polna, sarna leśna
Czerwiński/Szczepocki (2009–2013: 137)	sarna polna, sarna leśna
Wasilewski (2011: 129)	sarna polna, sarna leśna

4. Nazwy podgatunków sarny w języku rosyjskim

Pomimo zbieżności terminów ekotyp i podgatunek³ rosyjscy biolodzy i zoolodzy wyróżniają podgatunki sarny występujące na terenie Federacji Rosyjskiej (Florov 1952;

³ „Podgatunek tworzą osobniki należące do populacji ograniczonych do określonego terenu (ale niekoniecznie), morfologicznie lub fizjologicznie różne od osobników tego samego gatunku zamieszkujących inne terytoria. Różnice te muszą być dostatecznie wyraźne, ale nie na tyle duże, żeby wprowadzać nowy gatunek” (www.encyklopedia.laspolskie.pl). „Ekotyp – odmiana organizmu w obrębie gatunku, przystosowana dziedzicznie do określonych warunków środowiska, w którym żyje, wyróżniona na podstawie nieciągłej zmienności cech” (tamże). W niniejszym

Debrin 1957): sarna europejska, syberyjska (w niektórych publikacjach pojawia się podział na zachodniosyberyjską i wschodniosyberyjską), mandżurska (inaczej dalekowschodnia), syczuańska, tienszańska, północnokaukaska.

Na poziomie językoznawczym można stwierdzić, że nazewnictwo sarny występującej na terytorium Rosji stanowią nazwy dwuczłonowe z przymiotnikami atrybutywnymi, które wskazują na miejsce bytowania danego podgatunku.

Tabela 2. Występowanie nazw podgatunków w rosyjskich źródłach

Автор и публикация	Stosowane nazewnictwo
Павлов (2001)	кося
Белявский и др. (2014)	кося
Чолюстов (1972)	кося
<i>Тропа охотника</i> (słownik on-line)	----
<i>Краткий словарь охотничьих терминов</i> (słownik on-line)	----
<i>Краткий словарь охотничьей лексики</i> (słownik on-line)	----
Debrin (1957)	европейская кося, сибирская кося, дальневосточная кося <?>
П.А. Мантейфель и др., <i>Настольная книга охотника спортсмена</i>	европейская кося, сибирская кося, дальневосточная кося ⁴
Voinstvienskij M.A. (red.) (1988)	----
Rudjenko, Siemaško (2000)	европейская кося, сибирская кося
Буцаков (2001)	----
Blum i др. (1992)	----
<i>Охота. Кося</i> (www)	----
<i>О наших косях</i> (www)	европейская кося
<i>Форум, Кося от А до Х</i> (www)	европейская кося
<i>Европейская кося. Описание животного</i> (www)	европейская кося, сибирская кося, маньчжурская кося сычуанская кося

Po przeprowadzeniu analizy źródłowej należy stwierdzić, że prezentowane w języku rosyjskim nazewnictwo nie jest spójne ani uporządkowane.

W słownikach języka łowieckiego występują jedynie definicje leksemu *кося*, bez podziału na jego gatunki czy podgatunki. Załedwie w trzech podręcznikach dla myśliwych wymienione są nazwy *европейская* oraz *сибирская*, w dwóch z nich autorzy wspominają również o *дальневосточной кося*.

artykule stosujemy podział zgodny z cytowaną literaturą. W literaturze dotyczącej polskiej sarny mówi się o 'ekotypie', natomiast w odniesieniach źródłowych do sarny rosyjskiej powszechne jest określenie 'podgatunek'.

⁴ Sarna *дальневосточная* to inaczej sarna *маньчжурская* (zob. Pielowski 1999: 11).

Ivan Ivanovich Debrin pisze o trzech podgatunkach sarny – europejskiej, syberyjskiej i dalekowschodniej:

В нашей стране козуля образует три подвида: **европейский, сибирский и дальневосточный**. Европейская козуля обитает в Калининградской области, Прибалтике, Белоруссии, Западной Украине, встречается в Молдавии, в лесах Брянской, Смоленской, Калининской, Воронежской и других областей и отдельным очагом – в Закавказье. Европейская козуля отличается мелкими размерами, небольшими, слабо раскинутыми рогами, крайне сближенными у основания. Вес животных – от 12 до 40 кг. Сибирская козуля населяет Северный Кавказ, Заволжье, Приуралье и всю остальную азиатскую часть огромнейшей области распространения. Она крупнее европейской. Вес ее достигает 59 кг. Рога большие, красивые, широко расставлены и покрыты бугорками («жемчужинами»). Дальневосточная козуля несколько мельче своих сибирских сородичей, но крупнее европейских (Debrin 1957: 30–31)⁵.

W podręczniku *Настольная книга охотника спортсмена* autorzy podają również trzy podgatunki sarny: „Косули, козули или дикие козы, относятся к семейству оленей. В пределах Советского Союза обитают три подвида этого животного: сибирская козуля, европейская козуля и дальневосточная козуля”⁶ (Mantejfel 1956: 244).

W *Энциклопедии охотника* autorzy wyliczają dwa różne gatunki sarny – europejską i syberyjską, wyjaśniając, że na istniejący podział miały wpływ przeprowadzone badania genetyczne sarny. W trzech pozostałych podręcznikach brak jakiegokolwiek nazwy sarny.

Na stronach internetowych poświęconych łowiectwu panuje prawdziwy chaos – autorzy wymieniają tam tak różnorodne nazwy saren, że trudno się zorientować, czy w Rosji żyją dwa, trzy czy kilkanaście gatunków czy podgatunków sarny. W dwóch źródłach internetowych wymieniona została jedynie ‘sarna europejska’. W dwóch kolejnych – cztery i pięć podgatunków, przy czym ich nazwy nie są zbieżne. Raz jest to ‘sarna europejska’, która w drugim źródle nazywana jest ‘zachodnioeuropejską’, ‘syberyjska’ nazywana jest ‘wschodniosyberyjsko-kaukaską’, kolejne nazwy nie mają pokrycia w innych źródłach.

⁵ „W naszym kraju występują trzy podgatunki sarny: europejska, syberyjska i dalekowschodnia. Sarna europejska występuje w Obwodzie Kaliningradzkim, w krajach bałtyckich, w Białorusi, zachodniej części Ukrainy, w Mołdawii, a także w lasach obwodów brańskiego, smoleńskiego, woroneskiego oraz w Zakaukaziu. Sarna europejska wyróżnia się mniejszymi rozmiarami, niedużymi słabo rozwiniętymi parostkami, które są do siebie zbliżone u nasady. Waga waha się od 12 do 40 kg. Sarna syberyjska występuje w Północnym Kaukazie, Zawołżu, na terenach niedaleko Uralu oraz pozostałej części azjatyckiej kraju. Jest większa od sarny europejskiej. Waga dochodzi do 59 kg. Parostki są większe, ładniejsze, szeroko rozstawione i bogato uperłone. Sarna dalekowschodnia jest nieco mniejsza od sarny syberyjskiej, lecz większa od europejskiej” [to i wszystkie następne tłum. – J.S.].

⁶ „Sarny lub dzikie kozy należą do rodziny jeleniowatych. W obrębie Związku Radzieckiego żyją trzy podgatunki tego zwierzęcia: sarna syberyjska, europejska i dalekowschodnia”.

Na stronie poświęconej sarnie europejskiej (Д) autor powołuje się na podział zaprezentowany przez Konstantina Konstantinowicha Florova⁷ (Florov 1952), który wyróżnia cztery podgatunki sarny w Rosji: europejską, syberyjską, mandżurską (żyjącą w Kraju Chabarowskim i Kraju Nadmorskim) oraz syczuańską (żyjącą na terenie wschodniego Tybetu w Prowincji Gansu oraz Prowincji Syczuan – obie należą do Chin. Być może zdarzają się przypadki migracji tego podgatunku na tereny Rosji i stąd zamieszczenie jej nazwy wśród saren tego kraju).

5. Nazwy określające płeć zwierzęcia w języku polskim – nazwy dorosłych samic i samców

W polskim języku łowieckim spotykamy następujące nazwy określające płeć sarny:

a) NAZWY SAMIC

Tabela 3. Występowanie nazw samic w polskich źródłach drugiej połowy XX i pierwszej połowy XXI w.

Autor i publikacja	Stosowane nazewnictwo	Cytowanie
Hoppe (1966: 62, 63, 128)	koza, kózka, siuta	<i>koza – samica sarny i kozicy</i> <i>kózka – młoda sarna, koza, która jeszcze nie miała potomstwa</i> <i>siuta – gw. samica sarny, koza</i>
Hoppe (1981: 105, 107, 253)	koza, kózka, siuta	<i>koza – samica sarny i kozicy</i> <i>kózka – młoda sarna, koza, która jeszcze nie miała potomstwa</i> <i>siuta – samica sarny, koza</i>
Pielowski (1970: 170)	koza, kózka	<i>Koza w wieku średnim ma już bardziej zaokrąglone kształty ciała [...].</i> <i>Kózka jednoroczna jest bardzo szczupłej, powiedziałoby się delikatnej budowy.</i>
SN (1971: 8)	koza, siuta	<i>koza – samica sarny (inaczej siuta)</i>
Paślawski (1973: 69, 70)	koza, siuta	<i>Koza karmi kozłaki około 26 tygodni.</i> <i>Trop starego rogacza jest bardziej zaokrąglony niż trop sztuki młodej lub siuty.</i>
Hoppe (1980: 40)	koza, siuta	<i>Samca zwiemy kozłem lub rogaczem (reg. sar, sarn, sarnik, sarniuk), samicę kozą (reg. siutą), młode sysakami lub kozłętami.</i>
Krzemień (1984: 74, 130)	koza, siuta	<i>siuta – inaczej koza</i>
Lochman (1987: 102)	koza, kózka	<i>W okresie jesieni kózki zmieniają suknię wcześniej niż starsze kozy [...].</i>
Godlewski (1989: 133)	koza, siuta	<i>Czym zewnętrźnie różni się koza (siuta) od kozła?</i>

⁷ Chodzi o znanego zoologa, paleontologa, profesora nauk biologicznych K.K. Florova i pozycję: Флёрв К.К., Фауна СССР: Млекопитающие. Кабарги и олени. Нов. Сер (Том 55). – М.-Л.: Изд-во АН СССР. – 255 с.

Biały, Józwiak (1994: 35, 255)	koza, kózka, siuta	<i>koza – samica sarny i kozicy</i> <i>Wówczas grzeją się także niektóre słabe fizycznie kózki jednoroczne, które w czasie rui zasadniczej nie osiągnęły jeszcze dojrzałości płciowej.</i> <i>siuta – samica sarny</i>
Szałapak (2004: 50)	koza, siuta	<i>koza – dorosła samica sarny, inaczej siuta</i>
Czerwiński/Szczepocki (2009–2013: 137)	koza, siuta	<i>Na wiosnę, w maju, wczesnym przedpołudniem i zachodem słońca sarny żerują na otwartej przestrzeni, przestrzegając określonej hierarchii przy wychodzeniu na żer. Najpierw pokazują się młode kozy z kozłętami i siuty samotne.</i>
Szczepocki (2010: 142)	koza, siuta	<i>Samica – koza lub siuta</i>
Wasilewski (2011: 133)	koza	<i>Kozy w okresie kocenia się i wychowu bytują samotnie.</i>
Gawin (2018: 129)	koza, siuta, szuta, ryka	<i>siuta – samica sarny. Inaczej koza, szuta, ryka</i>

W polskim języku łowieckim wyróżniamy pięć rzeczowników określających dorosłą samicę gatunku sarna (*Capreolus Capreolus*).

Pierwszym z nich jest **koza**, stanowiący nazwę o najwyższej frekwencji użycia wśród myśliwych, leśników, zootechników i znajdujący poświadczenie we wszystkich analizowanych materiałach. Użytkownicy posługują się terminem w mowie i w piśmie na określenie dorosłej samicy tego gatunku. Termin *koza* odnosi się również do innego gatunku dzikiej zwierzyny. Jest to określenie dorosłej samicy kozicy (*Rupicapra rupicapra*), na co wskazują autorzy publikacji leksykograficznych (Hoppe 1966: 62; 1980: 51, 1981: 105⁸; Biały, Józwiak 1994: 254⁹; Szałapak 2004: 50¹⁰, Gawin 2018: 64)¹¹. W innych przywoływanych publikacjach nie znajdujemy określenia *koza* w kontekście kozicy, gdyż obecnie gatunek jest objęty ochroną i tym samym nie jest przedmiotem badań łowieckich.

Kolejnym określeniem odnotowanym w materiałach źródłowych jest **kózka**. Z morfologicznego punktu widzenia rzeczownik jest deminutywem (*koza* → *kózka*), ale w przypadku specjalistycznej terminologii łowieckiej derywat ten nie pełni funkcji alteracyjnej¹², ale nominatywno-dystynktywną. Stosowany jest przez myśliwych głównie w mowie, ale również w piśmie jako określenie ‘młodej samicy sarny’. W tym przypadku zastosowanie derywatu nacechowanego afektywnie ma na celu podkreślenie wieku samicy i jej zdolności reprodukcyjnych, a nie wskazanie emocjonalnego stosunku mówiącego czy określenie wielkości zwierzęcia. *Kózką* określa się ‘samice w drugim roku życia, która nie przechodziła jeszcze pierwszej rui’. Część cytowanych źródeł (Hoppe

⁸ „koza – samica sarny i kozicy”

⁹ „koza – samica sarny i kozicy”

¹⁰ „koza – 1. dorosła samica sarny, in. siuta; 2. dorosła samica kozicy”

¹¹ „koza – 1. samica sarny; inaczej siuta, szuta, ryka; 2. dorosła samica kozicy”

¹² Stanisław Widłak (1992: 92–94) wyróżnia dwie funkcje związane z przyrostkami deminutywnymi. Pierwsza – *funkcja alteracyjna* – to funkcja prymarna przyrostków deminutywnych, czyli wskazanie „małych rozmiarów” referenta i/lub wyrażenie stosunku emocjonalnego

1966: 63; 1981: 107; Pielowski 1970: 78; Lochman 1987: 102; Biały, Józwiak 1994: 35) zawiera hasło *kózka*, ale na podstawie przeprowadzonych obserwacji i własnego doświadczenia jako użytkowników języka łowieckiego z całą pewnością możemy potwierdzić, iż leksem *kózka* cieszy się wysoką frekwencją i pełni funkcję dystynktywną w stosunku do terminu *koza*.

Trzecią nazwą stosowaną w socjolekcie łowieckim w kontekście dorosłej samicy sarny jest rzeczownik *siuta*. Stanowi on synonim nazwy *koza*. Określenie *siuta* jest wspólne dla dwóch pól leksykalnych: leśno-łowieckiego oraz agrarno-wiejskiego. Wśród ludowych imion nadawanych zwierzętom znajdujemy nazwy, takie jak: *Szuta*, *Siuta*, *Siutka*, które – jak podaje Olga Kielak (2020: 84) – odnosiły się do 'bezrogiej krowy'. Stefan Warchoń (2009) zauważa również, że w wielu językach słowiańskich (bułgarskim, macedońskim, słowackim, ukraińskim), a w szczególności w odmianach regionalnych, gwarowych tych języków spotykamy przymiotniki lub rzeczowniki *šuta*, *šute*, *šutka*, *šutula* w znaczeniu 'bezrogi, pozbawiony rogów' używane w odniesieniu do krowy, kozy domowej czy owcy lub w znaczeniu samic tych zwierząt, posiadających tylko jeden uszkodzony lub złamany róg (Warchoń 2009/II: 264; 2009/IV: 62, 171, 172). Autor podaje polską formę przymiotnikową *szuty* ('bezrogi') oraz zoonim *szutula* jako gwarowe określenie 'bezrogiej krowy' stosowane na południu naszego kraju (tamże). Ponadto w *Małym słowniku gwar polskich* (2010: 254, 284) odnajdujemy hasła *siuty* oraz wariant *szuty* jako przymiotniki używane w południowej części Małopolski.

Analizując gwarowe zoonimy ludowe, możemy przypuszczać, że łowiecki rzeczownik *siuta* jako określenie 'samicy sarny' prawdopodobnie wywodzi się właśnie od gwarowego określenia 'bezrogiej krowy'. W obu terminologiach *siuta* oznacza 'samice zwierzęcia parzystokopytnego, która charakteryzuje się brakiem poroża'. Jedyna różnica polega na tym, że w przypadku krowy jest to pewien rodzaj anomalii, a w przypadku sarny dotyczy prawidłowego wyglądu głowy samicy tego gatunku. Zarówno myśliwi, jak i rolnicy mają wspólne pola leksykalne, gdyż często wywodzą się z tych samych środowisk, bezpośrednio obcują z przyrodą, więc naturalną konsekwencją jest wzajemne przenikanie się i zapożyczanie terminów.

Bazując na wynikach badań z zakresu dialektologii polskiej (Warchoń 2009; Wronicz 2010; Kielak 2020) oraz analizując łowieckie materiały źródłowe XIX i XX-wieczne (Kozłowski 1822; Szlezzyngier 1880; Stephan 1903 i inni), możemy przypuszczać, że to myśliwi zapożyczyli określenie *siuta* z gwar wiejskich, gdyż chronologia poświadczeń leksemów *siuta*, *siutka*, *szuta*, *szutula* wskazuje, iż określenie to najpierw funkcjonowało w języku rolników, a dopiero później weszło do języka łowieckiego.

Porównując najbardziej znane współczesne źródła łowieckie o charakterze słownikowym oraz dydaktyczno-naukowym, zauważamy, że we współczesnym języku łowieckim *siuta* stanowi synonim *kozy*, jednak określenie stosuje się najczęściej w odniesieniu do samicy dojrzalej, wręcz starej i bez potomstwa. Dawniej rzeczownik *siuta* był nacechowany diatopijnie (por. Sobrero, Miglietta 2006: 57–95), tzn. było to określenie o ograniczonym zasięgu terytorialnym, uznane za regionalne, gwarowe, stosowane

w rejestrze ustnym, o czym świadczy różnica w definiowaniu terminu zawarta w słowniku Hoppego. W wydaniu z roku 1966 (Hoppe 1966: 128) autor zamieścił adnotację o gwarowym użyciu leksemu, natomiast wydanie z roku 1981 (Hoppe 1981: 107) tej adnotacji już nie zawiera. Ponadto w słowniku Gawina (2018: 129) znajdujemy dwie nazwy regionalne, a mianowicie: *szuta*, co stanowi wariant leksemu *siuta*, zbieżny z zoonimem typowym dla nazewnictwa agrarno-wiejskiego, oraz rzeczownik *ryka*, który prawdopodobnie jest formą o niskiej frekwencji użycia i bardzo ograniczonym zasięgu terytorialnym. Jest to apelatyw niepotwierdzony przez inne źródła bibliograficzne i nieznanym autorkom artykułu, czynnym użytkownikom języka łowieckiego.

b) NAZWY SAMCÓW

Tabela 4. Występowanie nazw samców w polskich źródłach drugiej połowy XX i pierwszej połowy XXI w.

Autor i publikacja	Stosowane nazewnictwo	Cytowanie
Hoppe (1966: 62, 121, 126)	koziół, rogacz, sar, sarn, sarniak	<i>koziół, rogacz: samiec sarny sar, sarn, sarniak gw. „samiec sarny, koziół”</i>
Hoppe (1981: 106, 107, 237, 250)	koziół, rogacz, sarn, sar, sarniak, sarniec, sarnik, sarniuk	<i>Sarn, sar, sarniak, sarniec, sarnik, sarniuk „samiec sarny, koziół”</i>
Pielowski (1970: 76)	koziół, rogacz	<i>W razie spotkania się przy tej samej kozie dwóch równorzędnych co do siły i wieku kozłów, dochodzi do walki. Rozpalone walką rogacze nieraz wielokrotnie tak do siebie doskakują, próbując zadać rozstrzygające uderzenie.</i>
SN (1971: 8)	koziół, rogacz	<i>koziół – samiec sarny; inaczej rogacz</i>
Paślawski (1973: 70)	rogacz	<i>Wiek rogacza w kniei można określić z pewnym przybliżeniem po jego zachowaniu się i sylwetce.</i>
Hoppe (1980: 40)	koziół, rogacz	<i>Samca zwiemy kozłem lub rogaczem (reg. sar, sarn, sarnik, sarniuk)</i>
Krzemień (1984: 74, 121)	koziół, rogacz	<i>koziół, rogacz – samiec sarny</i>
Godlewski (1989: 133)	koziół, rogacz	<i>Koziół (rogacz) ma poroże (parostki), zaś koza jest bezroga [...].</i>
Biały, Jóźwiak (1994: 253)	koziół, rogacz	<i>koziół a. rogacz – samiec sarny</i>
Szałapak (2004: 50)	koziół, rogacz, sarniak, sarnik	<i>koziół – dorosły samiec sarny; in. rogacz, sarniak, sarnik</i>
Czerwiński/Szczepocki (2009–2013: 131)	koziół, rogacz	<i>samiec – koziół albo rogacz</i>
Szczepocki (2010: 142)	koziół, rogacz, sarniec, sarniak, sarniuk, cap	<i>samiec – koziół albo rogacz, sarniec, sarniak, sarniuk, cap</i>
Wasilewski (2011: 129)	koziół, rogacz	<i>Rogacz (koziół) różni się od kozy obecnością moździerzy, okresowo nakładanymi parostkami i obecnością pędzla.</i>

Gawin (2018: 64, 122)	koziół, rogacz, sarniak, cap, sarniuk, sorek, corek	<i>Koziół – dorosły samiec sarny. Inaczej rogacz, sarniak. Regionalnie (na Podlasiu, na Podhalu i w Małopolsce) nazywa również capem, a w innych rejonach sporadycznie również sarniuk, sorek, corek.</i>
-----------------------	---	---

We współczesnej literaturze tematu znajdujemy dziewięć określeń dorosłego samca sarny: *koziół, rogacz, sarniec, sar, sarn, sarniak, sarnik, sarniuk, cap*, z czego jedynie dwa są uznane jako normatywne i stosowane w mowie i piśmie przez myśliwych, leśników, zootechników na terenie całego kraju.

Pierwsze z nich to nazwa **koziół**, która funkcjonuje w języku łowieckim zarówno w rejestrze potocznym, jak i formalnym, wymiennie z nazwą *rogacz*. Rzeczownik *koziół* morfologicznie wywodzi się od nazwy gatunkowej żeńskiej *koza* (*koza* → *koziół*). Występuje we wszystkich współczesnych materiałach leksykograficznych oraz dydaktyczno-naukowych.

Rzeczownik **rogacz** to drugie powszechnie stosowane określenie dorosłego samca sarny. Jest to derywat odrzeczownikowy wywodzący się od podstawy *róg* → *rogacz*. Semantycznie wskazuje na cechę atrybutywną dorosłego samca sarny, czyli twardy wytwór kostny wyrastający z wyrostków kości czołowej u osobników męskich z rodziny jeleniowatych, który w języku ogólnym, niespecjalistycznym, jest nazywany potocznie *rogami*, natomiast w terminologii fachowej (w przypadku sarny) nosi miano *parostków*. Do podstawy słowotwórczej z języka ogólnego *róg* dodano produktywny przyrostek agentywny *-acz*, tworząc w ten sposób rzeczownik *rogacz*. Leksem jest stosowany powszechnie w mowie i w piśmie przez każdego myśliwego. Występuje we wszystkich współczesnych materiałach leksykograficznych oraz dydaktyczno-naukowych.

W materiałach o charakterze leksykograficznym znajdujemy również inne określenia samca, m.in. formę **sarniec**, będącą derywatem odrzeczownikowym modyfikacyjnym męskim utworzonym z podstawy nazwy żeńskiej (*sarna* → *sarniec*), gdzie zastosowano produktywny formant (*i*)-*ec*. Jednak mimo regularnej i klarownej struktury morfologicznej rzeczownik *sarniec* jest leksemem przestarzałym i nie jest używany w mowie przez myśliwych, leśników, zootechników. Podajemy go ze względu na to, że wprawdzie sporadycznie, ale nadal spotyka się go w literaturze tematu drugiej połowy XX i XXI w. Nazwę *sarniec* podaje w XIX w. Wiktor Kozłowski – autor pierwszego słownika terminologii łowieckiej (1822: 41, 88, 135) pisze: „Sarna samiec *koziół, sarniec*; samica *koza*”. Hasło zostało przez autora opatrzone skrótem *U*, co oznaczało „z używania Myśliwych” (tamże: 2). Leksykograf jednoznacznie wskazał na ówczesne stosowanie dwóch form synonimicznych określających samca sarny (*koziół, sarniec*), natomiast nazwa *rogacz* funkcjonowała jedynie w kontekście dorosłego samca jelenia (tamże: 84). Obecnie termin ten jest rozpoznawany przez myśliwych jako dawny lub regionalny. Poświadczenia *sarniec* znajdujemy jedynie w dwóch współczesnych słownikach terminologicznych: u Hoppego (1981: 249) oraz u Szczepockiego (2010: 142). Niestety, żaden z autorów nie podaje szczegółów dotyczących zakresu użycia cytowanych rzeczowników.

Sar oraz **sarn** stanowią przykłady zastosowania derywacji wstecznej – ucięcia (*sarna* → *sar, sarna* → *sarn*). Współcześni myśliwi sporadycznie używają tych terminów, natomiast są one wyodrębnione w słownikach terminologicznych: Hoppego (1966: 126;

1980: 40; 1981: 249), który traktuje ucięcia *sar*, *sarn* jako regionalizmy, oraz Szczepockiego (2010: 142). Niestety, żaden z autorów nie podaje terytorialnego zasięgu użycia tych słów. Ucięcia te znajdujemy natomiast w *Małym słowniku gwar polskich*: „*Tymu sorowi się złamała gałąź, ma ino jedne. Jak tyn sor się rozpyńdził, to leciał, az ciuchało po krzokach*” (2010: 249). Autorzy wskazują na gwarowe pochodzenie ucięcia (Małopolska, Wielkopolska, okolice Sieradza) z alteracją samogłoskową: *sarna* → *sar/sarn* → *sor*.

Sarniak to kolejny odrzeczownikowy derywat modyfikacyjny utworzony od nazwy gatunkowej żeńskiej (*sarna* → *sarniak*) z produktywnym przyrostkiem *-(i)ak*. Nazwa dotyczy dorosłego i/lub młodego osobnika gatunku łownego sarna. Poprzez zastosowanie sufiksu *-(i)ak* jest ona nacechowana potocznością. Nazwa używana głównie w mowie, ale odnotowana w niektórych źródłach leksykograficznych, tj. u Hoppego (1966: 126; 1981: 249), Szałapaka (2004: 113), Szczepockiego (2010: 142) oraz u Gawina (2018: 64). Nie odnajdujemy pisemnych poświadczeń w monografiach łowiecko-leśnych o charakterze naukowym. Cytowania pochodzą tylko ze słowników terminologicznych.

W źródłach łowieckich znajdujemy również podobnie brzmiący odrzeczownikowy derywat modyfikacyjny **sarnik**, utworzony od nazwy gatunkowej żeńskiej (*sarna* → *sarnik*) z produktywnym przyrostkiem *-ik*. We współczesnej polszczyźnie formant *-ik* służy często do tworzenia deminutywów, jednak rzeczownik *sarnik* nie jest nacechowany afektywnie, ale stanowi wyraz o skrajnie niskiej, regionalnej frekwencji użycia. Poświadczenia leksykograficzne znajdujemy u Hoppego (1980: 40; 1981: 249) i Szczepockiego (2010: 142).

Wśród kilku nazw o ograniczonym zasięgu terytorialnym znajduje się również odrzeczownikowy derywat modyfikacyjny **sarniuk** utworzony od nazwy gatunkowej żeńskiej (*sarna* → *sarniuk*) z nieproduktywnym przyrostkiem *-uk*. Renata Grzegorzewska i Jadwiga Puzynina (1979: 203) podają, iż istnieje zaledwie dziewięć nacechowanych regionalnością nazw istot młodych, z odcieniem lekceważenia, utworzonych z powyższym sufiksem.

Określenie *sarniuk* jest obecnie traktowane jako przestarzała, regionalna nazwa dorosłego samca sarny. Zgodnie z adnotacją umieszczoną w *Małym słowniku gwar polskich* leksem jest znany mieszkańcom wschodniej Małopolski oraz południowych Kresów (2010: 249).

W materiałach łowieckich poświadczenie leksykograficzne znajdujemy tylko u Hoppego (1981: 249), który podaje następujące formy: *sarn*, *sar*, *sarniak*, *sarniec*, *sarnik*, *sarniuk*, oraz u Szczepockiego (2010: 142): „*Samiec – kozioł albo rogacz, sarniec, sarniak, sarniuk, cap*”.

Nazwy **sorek** oraz **corek** jako określenie ‘dorosłego samca sarny’ podaje w słowniku Gawin (2018: 64), precyzując, iż są to określenia sporadycznie używane. Poza tym słownikiem nie znajdujemy innych poświadczeń tych terminów w literaturze specjalistycznej łowieckiej. Nie odnotowano użycia nazw *sorek*, *corek* w konwersacjach prowadzonych przez myśliwych i leśników. Nazwa wywodzi się z małopolskiej gwary ludowej: „*sarek* ‘samiec sarny, sarniak’: *Sorek mo rogi, a sarna ni mo rogów. Sorek rogi swolo*” (Wronicz 2010: 249), i morfologicznie wiąże się z derywatem *sarek*, o którym wspomina również Jan Sztolcman w przedwojennej literaturze: „*Rogacz*, zwany też u nas *kozłem*, a przez gmin *sarkiem*, nosi parę różków czyli *parostków*, których wysokość waha

się pomiędzy 30 i 33 centymetrów” (1920: 29). Sztolcman był specjalistą w dziedzinie zoologii, myślistwa i w sposób świadomy rozdzielił słownictwo specjalistyczne i niespecialistyczne, potoczne. Nazwy *sorek*, *corek*, *sarek* z pewnością nie są normatywnymi terminami myśliwsko-łowieckimi, a raczej potocznymi określeniami nacechowanymi diatopijnie, czyli o ograniczonym zasięgu terytorialnym, używanymi w mowie przez osoby spoza tej grupy środowiskowo-zawodowej. Z morfologicznego punktu widzenia jest to przykład ucięcia z alteracją samogłoskową i/lub spółgłoskową, do którego następnie dodano przyrostek *-ek* (*sarna* → *sar* → *sor/cor* → *sorek/corek*).

Ostatnim rzeczownikiem określającym samca sarny jest *cap*. Etymolog Aleksander Brückner podaje, że słowo zdaje się być „nabytkiem od pastuchów rumuńskich (*cap*), co to słowo (bałkańskie?, albańskie? *cap*, łac. *caper*) roznieśli po Węgrzech i Karpatach, bo znane tylko u Słowian, co się z nimi bezpośrednio stykali” (2000: 56). W normatywnej terminologii łowieckiej określenie *cap* dotyczy samca kozicy (SN 1971: 5; Hoppe 1966: 29; 1980: 51; 1981: 32; Krzemień 1984: 26; Szałapak 2004: 15). Jedynie Gawin (2018: 64) podaje, że nazwa *cap* jest gwarowym, regionalnym określeniem samca sarny funkcjonującym na Podlasiu, Podhalu i w Małopolsce. Z naszych obserwacji wynika, iż w północnej części Małopolski oraz w okolicach Krakowa nazwa nie jest używana. Chodzi więc o południową część tego regionu, co potwierdza cytat z miesięcznika „Łowca Polskiego”: „My, górale, mamy w ogóle trochę inny, własny język, na przykład rogacz to *cap*, a cietrzew nie bulgota a tulo” (Krzemień 1985: 19).

Nazwę *cap* podaje również Krawczyński (1924: 94) w swojej monografii dla leśników zawodowych i amatorów myśliwych, a mianowicie: „Samiec zwie się *koźłem*, *rogaczem*, a w niektórych stronach naszego kraju – trochę niewłaściwie – *capem* [...]”.

Rzeczownik *cap* w kontekście samca sarny prawdopodobnie jest stosowany poprzez analogię do nazw określających płeć i wiek kozicy, gdzie nazwa samicy oraz nazwa młodego zwierzęcia są takie same jak w przypadku sarny, tj. samicę kozicy nazywamy *kozą*, młode *koźlętami*. W ten sposób myśliwi przenieśli nazwę *cap* na inny gatunek łowny i rozszerzyli znaczenie tego leksemu.

6. Nazwy istot młodych w języku polskim

Tabela 5. Występowanie nazw istot młodych w polskich źródłach drugiej połowy XX i pierwszej połowy XXI wieku

Autor i publikacja	Stosowane nazewnictwo	Cytowanie
Hoppe (1966: 63)	koziotek koźlę	<i>koziotek – koźlę sarny, młody koziot</i> <i>koźlę – młoda sarna lub kozica w wieku poniżej roku</i>
Hoppe (1981: 107)	koziotek koźlę	<i>koźlę sarny, młody koziot</i> <i>młoda sarna lub kozica w wieku poniżej roku</i>
Pielowski (1970: 76)	koźlę	<i>Funkcję masażysty chętnie biorą na siebie psy suki</i> <i>[...]. Wytrwale potrafią oblizywać koźlę, nie czyniąc</i> <i>mu żadnej krzywdy.</i>
SN (1971: 8)	koźlę	<i>koźlę – sarna w pierwszym roku życia</i>

Pasławski (1973: 69)	koźlak koziołek	<i>Koza karmi koźlaki około 26 tygodni. Między 5 a 8 miesiącem życia młodemu koziołkowi wyrastają moździenie [...].</i>
Hoppe (1980: 40)	koźlę sysak	<i>Samca zwiemy kozłem lub rogaczem [...], samicę kozą [...], młode sysakami lub koźlętami.</i>
Krzemień (1984: 74, 75)	koziołek koźlę	<i>koziołek – młody kozioł koźlę – młoda sarna do 1 roku życia, bez względu na płeć</i>
Lochman (1987: 99, 102, 104)	sarnię koźlę koźlak	<i>Parostki najslabszych, opóźnionych w rozwoju rogaczy rocznych różnią się wielkością od jesiennych młodocianych guzików sarniqt. Od początku okresu odstrzału możemy zupełnie dobrze odróżnić kozę, koźlę męskie i żeńskie, biorąc pod uwagę ich wielkość. Stara, 8–9-letnia koza z koźlakiem.</i>
Godlewski (1989: 132)	koźlak	<i>Koza żeruje wtedy sama w pobliżu koźlaka.</i>
Biały, Jóźwiak (1994: 36)	koźlę	<i>Kozy wodzą swe koźlęta przez cały rok.</i>
Szałapak (2004: 50, 124)	koźlak koźlę sysak	<i>koźlak, koźlę – sarna lub kozica w pierwszym roku życia sysak – młody ssak karmiony mlekiem matki</i>
Czerwiński/Szczepocki (2009–2013: 131)	koźlę	<i>koźlę – sarna w pierwszym roku życia</i>
Szczepocki (2010: 142)	koźlę sysak	<i>sarna w pierwszym roku życia – koźlę lub sysak</i>
Wasilewski (2011: 134–135)	koźlę koźlak	<i>Masa ciała nowo narodzonych koźląt zależy głównie od liczby urodzonych przez samicę młodych [...]. W wieku 3 do 5 lat koza zazwyczaj rodzi dwa koźlaki.</i>
Gawin (2018: 64, 127)	koziołek koźlak koźlę sarniak	<i>koziołek – młode sarny (samiec) koźlak, koźlę – młde sarny. Inaczej sarniak sarniak – określenie młodej sarny. Bez względu na płeć. Inaczej koźlę, koźlak</i>

W łowiecko-leśnych publikacjach o charakterze leksykograficznym i naukowym pojawiają się następujące określenia istot młodych: *koźlę, koźlak, koziołek, sysak, sarniak* oraz sporadycznie: *sarnię i sarniqtko*.

We wszystkich analizowanych pracach znajdujemy określenie **koźlę**. Jest to derywat utworzony od podstawy męskiej (*koza* → *kozioł* → *koźlę*) z wysoce produktywnym sufiksem *-ę*, w l.mn. *-ęta*. Nazwa *koźlę* przez myśliwych jest najczęściej stosowana w piśmie i jest typowa dla publikacji o charakterze naukowym. W języku łowieckim określenie *koźlę* dotyczy dwóch gatunków, to znaczy 'młodej sarny lub kozicy w wieku poniżej roku'.

Jeśli chodzi o codzienną, ustną komunikację myśliwych, to najczęściej słyszalnym w tym socjolekcie określeniem potomstwa sarny bez wskazywania płci jest rzeczownik **koźlak**. Jest to kolejny derywat odrzeczownikowy (*koza* → *kozioł* → *koźlak*) z produktywnym formantem *-ak*, który oprócz informacji o młodym wieku wnosi również pewne

nacechowanie emocjonalne oraz potoczność. W języku łowieckim określenie *koźlak* dotyczy 'młodej sarny lub kozicy w wieku poniżej roku'.

Kolejną cytowaną przez niektórych autorów (Hoppe 1966, 1981; Paślawski 1973; Krzemień 1984; Gawin 2018) nazwą jest **koziółek**, stanowiący przykład odrzeczownikowego derywatu modyfikacyjnego utworzonego od nazwy męskiej z zastosowaniem produktywnego formantu słowotwórczego *-ek* (*koza* → *koziół* → *koziółek*). Jest ona deminutywnym określeniem młodego samca, jednak w tym przypadku sufix pełni głównie funkcję derywatywno-dystynktywną. Służy jako precyzyjne określenie 'młodego, poniżej pierwszego roku życia osobnika płci męskiej gatunku sarna'¹³. Jest to rzeczownik o dużej frekwencji użycia w mowie i piśmie.

Sysak natomiast, stanowi derywat odczasownikowy modyfikacyjny z formantem słowotwórczym *-ak* (*ssać* → *sysak*), wskazującym na rejestr potoczny. Leksem znajdujemy w *Małym słowniku gwar polskich* (2010: 273) z adnotacją o mazowieckim zasięgu użycia. Określenie to stosowane w mowie i piśmie przez myśliwych odnosi się nie tylko do sarny, ale do każdego nowonarodzonego ssaka karmionego mlekiem samicy. Spośród analizowanych źródeł łowieckich wzmiankę o *sysaku* znajdujemy u Hoppego (1980: 40) oraz w publikacjach XXI w., tj. w słownikach terminologicznych Szaławaka (2004: 124), Gawina (2018: 137) oraz w monografii Szczepockiego (2010: 142).

Zupełnie wyjątkowo spotykany jest odrzeczownikowy derywat modyfikacyjny **sarniak**, utworzony od nazwy gatunkowej żeńskiej z produktywnym przyrostkiem *-(i)ak* (*sarna* → *sarniak*). Nazwa dotyczy młodego, ale również dorosłego osobnika gatunku łownego sarna. Poprzez zastosowanie sufixu *-(i)ak* ma ona charakter deminutywno-potoczny. Nazwa używana głównie w mowie, ale odnotowana w niektórych źródłach leksykograficznych, tj. u Hoppego (1966: 126; 1981: 249), Szaławaka (2004: 113), Szczepockiego (2010: 142) oraz u Gawina (2018: 64). Brakuje pisemnych w poświadczeń w publikacjach łowiecko-leśnym o charakterze naukowym.

Na końcu pragniemy omówić dwa określenia: **sarnię** oraz **sarniątko**. Pierwszy leksem to derywat odrzeczownikowy utworzony od nazwy gatunkowej *sarna* z zastosowanym formantem paradygmatycznym nijakim *-ę* w liczbie mnogiej *-ęta* (*sarna* → *sarnię*). Rzeczownik nie jest uznawany za termin specjalistyczny, ale za leksem z języka ogólnego, dlatego też jest sporadycznie używany przez myśliwych i postrzegany jako wyraz spoza zasobów języka łowieckiego. Analizując publikacje o charakterze słownikowym oraz naukowym, odnotowano tylko jedno użycie tego słowa, a mianowicie w monografii Lochmana (1987) przełożonej z języka czeskiego na polski przez leśnika, myśliwego Paślawskiego. Tłumacz w sposób świadomy, być może, by uniknąć licznych powtórzeń, zastosował termin niespecjalistyczny *sarnię*: „Parostki najsłabszych, opóźnionych w rozwoju rogaczy rocznych różnią się bardzo wielkością od jesiennych młodocianych guzików *sarniąt* [...]” (Lochman 1987: 99).

Ciekawostkę słowotwórczo-leksykalną w języku łowieckim stanowi **sarniątko**. Jest to derywat odrzeczownikowy utworzony od nazwy gatunkowej *sarna* z zastosowanym sufixem syngulatywno-dyminutywnym *-ko* (*sarna* → *sarnię* → *sarniątko*). Powstała w ten sposób nazwa ma charakter deminutywno-ekspresywny (por. Grzegorzczkova,

¹³ Definicja współautorki artykułu B. Malczewskiej.

Puzynina 1998: 430). Rzeczownik nie jest jednak uznawany za termin specjalistyczny. Poświadczenie tekstowe znajdujemy jedynie w beletrystyce łowieckiej Juliana Ejsmonda (1929), który być może ze względów stylistycznych, na 350 stronicach opowiadań tylko raz zastosował ten wyraz, a mianowicie: „A koza straszy i straszy. Zaś beztróskie *sarniqtko* nie zwraca na tę scenę najmniej uwagi, pasąc się spokojnie i ufnie” (tamże: 177).

7. Rosyjskie ekwiwalenty polskich nazw określających płęć i potomstwo

W rosyjskim języku łowieckim brak odpowiednika polskiego terminu *rogacz*. Rosyjscy myśliwi na samca sarny mówią **козёл** lub **самец косули**, przy czym to ostatnie określenie jest najbardziej popularne – znajduje się w podręcznikach skierowanych do myśliwych oraz na stronach internetowych poświęconych myślistwu:

Следы у **самца** заметно притуплённые и округлые, у самок – более узкие и заостренные¹⁴ (Debrin 1957: 32).

За одну осень **козел** может оплодотворить до 5–6 самок¹⁵ (Debrin 1957: 33).

Самые сильные **самцы** имеют наиболее развитые рога¹⁶ (Rudjenko, Siemaško 2000: 87).

Преследующий самку **козел** издает хриплый звук¹⁷ (Д).

Rosyjscy myśliwi na określenie samicy sarny używają terminów z ogólnego języka – *коза* lub *самка косули*.

Взрослые **самки** в сравнении с ровесниками мужского пола несколько стройнее¹⁸ (Rudjenko, Siemaško 2000: 87).

Самки в возрасте от 1 до 2 лет достигают размеров взрослых особей [...] ¹⁹ (Rudjenko, Siemaško 2000: 87).

Określenie to występuje w niewielu źródłach.

Самка не всегда сразу поддается на ласки самца и обыкновенно долго кружится вокруг него²⁰ (Д).

¹⁴ „Tropy samca są zauważalnie zaokrąglone, samic – nieco węższe i zaostrome”.

¹⁵ „W ciągu jednej jesieni samiec może zapłodnić do 5–6 samic”.

¹⁶ „Najsilniejsze samce mają najbardziej rozwinięte parostki”.

¹⁷ „Podążający za samicą kozioł wydaje chrypliwy dźwięk”.

¹⁸ „Dorośle samice w porównaniu z rówieśnikami płci męskiej są zgrabniejsze”.

¹⁹ „Samice w wieku od 1 do 2 lat osiągają rozmiary dorosłych osobników”.

²⁰ „Samica nie zawsze jest przychylna zalotom samca i zazwyczaj długo krąży wokół niego”.

Podobnie jak w przypadku kozy czy rogacza, do określenia potomstwa sarny rosyjscy myśliwi używają leksemów z języka ogólnego: *козлёнок, козлята*:

Постепенно у **КОЗЛЯТ** пятнистость исчезает и к августу становится незаметной²¹ (Rudjenko, Siemaško 2000: 86).

Козлята рождаются пестрыми, в пятнах²² (Mantejfel, Archangielski 1956: 224).

W pozostałych źródłach brak tego leksemu.

В среднем, у косули рождается по два **олёненка**, малыши появляются на свет в апреле-июле²³ (Д).

Rosyjskie nazwy regionalne kozła sarny znajdują się w *Охотничьем словаре Прикамья*. Jest to słownik, którego znaczna część terminów to regionalizmy, jednak większość zaprezentowanych w nim pozycji jest typowa dla języka łowieckiego funkcjonującego na terenie całej Federacji Rosyjskiej. *Елик, гуран* i *инзаган* – to nazwy regionalne samca sarny²⁴. Leksem *елик*²⁵ jest typowym dla języka kazachskiego i oznacza sarnę. Ma on swój wariant – *элик*²⁶ występujący w języku karaïmskim.

Гуран – jest określeniem używanym na Dalekim Wschodzie, Uralu i Syberii. W słowniku dialektów narodów zamieszkujących teren Federacji Rosyjskiej znajdziemy informację, że jest to leksem typowy dla języka mongolskiego oraz narodów Syberii²⁷ i oznacza samca sarny. Na forum poświęconym historycznej północy Eurazji²⁸ znajdziemy również określenie *куран*, ze wskazaniem na użycie tych określeń w języku ałtajskim:

Косуля – небольшой, изящный зверь из семейства оленьих. Самца косули алтайцы называют **куран** или **гуран**; самку – **керекшин**; новорожденного теленка – **чаап**; а годовалого теленка – **шодомык**. Старообрядцы косулю называют **яман**. На Алтае это слово входит в название нескольких рек. Например, правый приток Нижнего

²¹ „Stopniowo u kozłat znikają plamki i do sierpnia są już niezauważalne”.

²² „Kozłeta rodzą się pstre, w plamki”.

²³ „Sarna rodzi średnio po dwa młode, które przychodzą na świat od kwietnia do lipca”.

²⁴ Więcej o regionalizmach *елик, гуран, инзаган* można przeczytać w: Smoła 2021.

²⁵ Leksem ten występuje na stronach poświęconych myślistwu: <https://www.ohotniki.ru/hunting/trophies/article/2021/03/01/657849-eliki-zailiyskogo-alatau.html>, <https://open.kg/about-kyrgyzstan/nature/fauna-of-kyrgyzstan/34488-kosulya-elik.html> – na podanej stronie znajduje się informacja, mówiąca, że określenie to odnosi się do samicy sarny w języku kirgiskim, samca Kirgizi nazywają *куран*.

²⁶ <https://karaikale.wordpress.com/tag/%D0%BA%D0%B0%D1%80%D0%B0%D1%87%D0%B0%D0%B5%D1%86%D1%8B/> – publikacja na podstawie: Полкановой 2012.

²⁷ *Словарь Владимира Ивановича Даля*: гуран – м. сиб. монгольск. дикий козел, самец козули *cervus pygargus*. дикий баран, <http://sldal.ru/dal/6050.html> (dostęp 10.03.2022).

²⁸ <https://forum-eurasica.ru/topic/1780-%D0%BA%D0%BE%D1%81%D1%83%D0%B%D1%8F/> (dostęp 03.10.2023).

Курагана называется яманушка²⁹ (<https://forum-eurasica.ru/topic/1780-%D0%BA%D0%BE%D1%81%D1%83%D0%BB%D1%8F/>) (dostęp 03.10.2023)].

Куран jako wariant leksemu *гуран* znajduje swoje odzwierciedlenie w nazwie miesiąca funkcjonującej wśród ludności Republiki Altaju – jest nią tamtejsza nazwa sierpnia – *куран-ай*, co oznacza „miesiąc sarny”. *Куран* oznacza również w dosłownym tłumaczeniu „ducha pól”.

Яман – to również regionalna nazwa sarny, używana przez staroobrzędowców oraz przez ludy Syberii³⁰. Jest pochodzenia tatarskiego i w tamtejszym języku oznacza ‘плохой, скверный, ужасный’. W słowniku Dalja znajdziemy rozszerzenie tego leksemu na żeński – *ямануха* i męski – *яманиха*, które w języku ludów Syberii odnoszą się do kozy i kozła domowego, *сапа*³¹.

Tabela 6. Występowanie nazw określających płęć zwierzęcia oraz jego potomstwo w rosyjskich źródłach tekstowych

Автор и публикация	Слосованный термин
Павлов (2001)	гуран, елик, инзаган
Белявин и ин. (2014)	----
Чолюстов (1972)	----
<i>Тропа охотника</i> (словник on-line)	----
<i>Краткий словарь охотничьих терминов</i> (словник on-line)	----
<i>Краткий словарь охотничьей лексики</i> (словник on-line)	----
Дебрин (1957)	козёл / самец, самка, молодые, козлята

²⁹ „Sarna – nieduże, piękne zwierzę z rodziny jeleniowatych. Samca mieszkańcy Altaju nazywają słowem *kuran* lub *guran*, samicę – *kerekszyn*, nowonarodzone młode – *czaap*, a roczne młode – *szodomyk*. Staroobrzędowcy nazywają sarnę *jaman*. W Altaju słowo to jest składową nazw rzek. Na przykład prawy dopływ Dolnego Kuraganu nazywany jest *Jamanuszka*”.

³⁰ Аникин А.Е., 1997, *Этимологический словарь русских диалектов Сибири. Заимствования из уральских, алтайских и палеоазиатских*: «Значение слова «яман», встречающееся в разных регионах Сибири: 1. «домашний козел» – новосиб. говоры русск. Яз, 2. «козел» – средние обские; енисейские; иркутские; прибайкальские говоры, 3. «животное, шерсть которого вплетают в косу женщине, если домовый расплетает ей ночью косу» – енисейские, 4. «козел» – хакаские; бурятские; 5. «домашний козел, коза» – Даль»; «География «яман» допускает заимствование из бурятского (монгольского) ямаа(н) «коза» и одновременно из калмыцкого јамаан «коза, козел», монгольского йамауан «коза»; монгольского янгир ямаа – «горный козел»; др.-тюрк. йимуа; алтайского йумуа – «дикая горная коза»; якутское утаа – «теленко-альбинос», <https://forum-eurasica.ru/topic/1780-%D0%BA%D0%BE%D1%81%D1%83%D0%BB%D1%8F/>.

³¹ яман – нареч. вост. татарск. худо или плохо, нехорошо. Яман м. яманиха ж. ямануха сиб. домашний козел и коза; цап. Ни яман, ни якши, а середня рука, ни худо, ни хорошо. Яманина, мясо; шкура или кожа козла, козы. Яманья доха не стоит гураньей, <https://slovaldija.net/> (dostęp 10.03.2022).

П.А. Мантейфель i in., <i>Настольная книга охотника спортсмена</i>	самец, самка, козлята
Voinstvienskij M.A. (red.) (1988)	самец, самка, молодняк, косулята
Rudjenko, Siemaško (2000)	самец, самка, козлята
Buřdakov (2001)	самец, детёныши
Blum i in. (1992)	самец, ----
<i>Охота. Косуля</i> (www)	козёл, самец, самка, козлёнок, потомство, молодняк, дети
<i>О наших косулях</i> (www)	самец, самка
<i>Форум, Косуля от А до Х</i> (www)	самец, козёл
<i>Европейская косуля. Описание животного</i> (www)	козёл, самка, оленёнок, телёнок

W słownikach rosyjskiego języka łowieckiego brak wyrażień: *козёл, самец косули, коза, самка* czy *козлята* itp. Określenia te nie występują w żadnym z analizowanych podręczników.

Leksemy *самец, самка* występują we wszystkich pozostałych źródłach, czyli w podręcznikach skierowanych do myśliwych oraz na stronach internetowych poświęconych myślistwu. Słowo *коза* nie występuje w wymienionych źródłach wcale, natomiast *козёл* w zaledwie jednym podręczniku i w czterech z pięciu źródeł internetowych.

Sufiks *-к(а)* w derywacie *самка* jest wykładnikiem kategorii nazwy żeńskiej. Rzeczownik *козел* jest derywatem od nazwy gatunkowej żeńskiej *коза*.

Potomstwo sarny jest określane słowem *козлёнок/козлята* (l.poj. lub l.mn.) w pięciu źródłach na siedemnaście analizowanych oraz tylko w trzech podręcznikach dla myśliwych (czyli w połowie dostępnych źródeł podręcznikowych). W jednym ze źródeł internetowych występują określenia: *двойня, тройня* oraz leksem typowy dla języka ogólnego – *дети*:

Чаще у самки рождается **двойня**, крайне редко – **тройня**, а у молодых и очень старых матерей – только один **козленок**. Всю осень и зиму **дети** проводят вместе с матерью (А).

Leksem *двойня* oznacza «двое детей, одновременно рождённых одной матерью», podobnie leksem *тройня* – «трое детей, одновременно рождённых одной матерью».

Двойня i *тройня* to derywaty odliczebnikowe utworzone od liczebników *две* i *три*, oznaczające grupę, szereg złożony z określonej liczby elementów.

Derywaty odrzeczownikowe *козлёнок* w l. poj. i *козлята* w l. mn. utworzone zostały przy pomocy sufiksów *-ёнок* i *-ята*, niosących znaczenie niedorobistości, młodości.

W dwóch podręcznikach występuje określenie zapożyczone z języka ogólnego: *молодые* lub *молодняк*, które wystąpiło również w jednym ze źródeł internetowych.

Молодняк – to wyraz z języka ogólnego, używany do określenia młodych zwierząt bądź młodego lasu. Derywat odprzymiotnikowy *молодняк* powstał poprzez dodanie do podstawy słowotwórczej «молод» – sufiksu *-няк*, typowego dla tworzenia

rzeczowników ze znaczeniem zbiorowości, charakteryzujących się cechą nazwaną przymiotnikiem *młody*, będącego podstawą słowotwórczą, od której zostały utworzone: *młodość* – *młodnik*.

Ta ostatnia grupa źródłowa zawiera również leksemy z języka ogólnego, niosące znaczenie powszechne: *потомство*, *дету*, ale także nieprecyzyjne określenie: *олёнок* czy *телёнок*, będące nazwami potomstwa większych jeleniowatych. W języku ogólnym natomiast bardzo często występuje błędne określenie *jelonek*³².

8. Podsumowanie

Poniższa tabela zawiera zestawienie polskich i rosyjskich nazw apelatywnych dotyczących nazwy gatunkowej, ekotypów i podtypów, nazw płci oraz istot młodych gatunku łownego *sarna*.

Tabela 7. Zestawienie nazw apelatywnych w języku polskim i rosyjskim

L.p.		Polski język łowiecki	Rosyjski język łowiecki
1.	Nazwy gatunkowe sarny	– sarna europejska	– европейская косуля – сибирская косуля – тяньшанская косуля – маньчжурская косуля – северокавказская косуля – сычуаньская косуля
2.	Nazwy ekotypów i podgatunków sarny	– sarna polna – sarna leśna	– европейская косуля – западноевропейская косуля – сибирская косуля – дальневосточная косуля – западноевропейская косуля – восточносибирско-кавказская косуля – среднеазиатская косуля – кавказская косуля
3.	Nazwy określające płeć sarny	– koza – kózka – siuta – szuta (reg.) – ryka (reg.) – kozioł – rogacz – sarniec (reg.) – sar / sarn (reg.) – sarniak – sarnik (reg.)	– самка – коза – керекшин (reg.) – ямануха (reg.) – самец – козёл – гуран / куран (reg.) – елик / элик (reg.) – инзаган (reg.) – яман (reg.) – яманиха (reg.)

³² W *Praktycznym słowniku współczesnej polszczyzny* pod red. H. Zgółkowej znajdziemy definicję jelonka: „1. Młody jelen [..]; 2. Przedstawiciel rodziny chrząszczy [..]” (Zgółkowa red., 1994–2005, t. 15: 123). Nazywanie młodego jelenia leksemem *jelonek* jest błędne z powodu niewłaściwego przyporządkowania gatunkowego.

		– sarniuk (reg.) – serek / corek (reg.) – cap (reg.)	
4.	Nazwy młodych sarny / potomstwa sarny	– koźlę – koźlak – koziołek – sysak – sarniak – sarnię – sarniątko	– молодые, – козлёнок / козлята – молодняк – косулята – детёныши – потомство – дети – оленёнок – телёнок – чаап (reg.) – шодомык (reg.)

W polskim języku łowieckim wyodrębnia się ogółem 26 nazw apelatywnych dotyczących nazwy gatunkowej sarny, ekotypów, nazw określających płeć oraz nazw potomstwa, z czego 13 nazw (*sarna europejska, polna, leśna, koza, kózka, siuta, kozioł, rogacz, koźlę, koźlak, koziołek, sysak*) jest stosowanych w środowisku łowiecko-leśno-zootechnicznym w języku pisanim i mówionym jako nazwy normatywne, natomiast 13 pozostałych rzeczowników stanowi określenia o niskiej frekwencji użycia, charakteryzujących się potocznością i silnym nacechowaniem diatopijnym.

W rosyjskim języku łowieckim nazwy gatunkowe sarny oraz nazwy podgatunków występują zamiennie w wielu analizowanych źródłach, co świadczy o niekonsekwencji oraz chaotycznym stosowaniu poszczególnych terminów.

Wśród nazw określających płeć sarny są 3 terminy odnoszące się do samicy, w tym jeden regionalizm, oraz 10 terminów określających samca, w tym 8 regionalizmów.

W rosyjskim języku łowieckim jest 11 nazw określających młode sarny, z czego 2 to regionalizmy.

Rozwiązanie skrótów

SN – Słownik normalizacyjny, 1971, *Gospodarka łowiecka. Nazwy i określenia*. BN-71/9240-02, Warszawa.

Bibliografia

- Anikin A. Ye., 1997, *Etimologičeskij slovar' russkich dialektov Sibiri. Zaimstvovaniya iz ural'skich, altajskich i paleoaziatskich*, Moskwa: [Аникин А.Е., 1997, *Этимологический словарь русских диалектов Сибири. Заимствования из уральских, алтайских и палеоазиатских*, Москва].
- Archanhielskij V.V., Hierman V. Je. (red.), 1956, *Nastolnaja kniha ochotnika sportśmiena*, t. 2, Moskwa: [Архангельский В.В., Герман В.Е. (ред.), 1956, т. 2, *Настольная книга охотника спортсмена*, Москва].
- Biały K., Jóźwiak Z., 1994, *Podstawy łowiectwa. Słownik podstawowych terminów łowieckich i ekologicznych*, Warszawa.

- Bianco F., 2004, *Formazione delle parole nelle terminologie tecnico-scientifiche. Botanica e zoologia*, [w:] *La formazione delle parole in italiano*, red. M. Grossman, F. Rainer, Tübingen, s. 591–597.
- Biełavin A.M., Podjukov I.A., Svałova Je.N., Čjernych A.V., Chorobrych S.V., 2014, *Ochotničij slovař Prikańja*, Pierń: [Белавин А.М., Подюков И.А., Свалова Е.Н., Черных А.В., Хоробрых С.В., 2014, *Охотничий словарь Прикамья*, Пермь].
- Blum M.M. i in., 1992, *Ochota v Rośsii*, Moskva: [Блюм М.М. и др., 1992, *Охота в России*, Москва].
- Brückner A., 2000, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Warszawa.
- Bułdakov V., 2001, *Sovrjemiennaja encikłopedija ochotnika*, Donieck: [Булдаков В., 2001, *Современная энциклопедия охотника*, Донецк].
- Chołostov V.H., 1972, *Slovař ochotnika*, Moskva: [Холостов В.Г., 1972, *Словарь охотника*, Москва].
- Czerwiński M., Szczepocki J., 2009–2013, *Vademecum myśliwskie*, Warszawa.
- Debrin I.I., 1957, *Ochota na kopytnych životnych*, Moskva: [Дебрин И.И., 1957, *Охота на копытных животных*, Москва].
- Dynak W., 1993, *Łowy, łowcy i zwierzyna w przysłowiaach polskich*, Wrocław.
- Ejsmond J., 1929, *Moje przygody łowieckie*, Poznań.
- Florov K.K., 1952, *Fauna SSSR: Mlekoпитајуščije. Kabarhi i oleni*, Moskva–Leninhrad: [Флёрв К.К., 1952, *Фауна СССР: Млекопитающие. Кабарги и олени*, Москва, Ленинград].
- Gawin P., 2018, *Terminologia łowiecka*, Gdynia.
- Godlewski S., 1989, *Vademecum myśliwego*, Warszawa.
- Gospodarka Łowiecka. Nazwy i określenia*, Warszawa 1971.
- Grucza S., 2013, *Lingwistyka języków specjalistycznych*, Warszawa.
- Grzegorzczkova R., Puzynina J., 1979, *Słowotwórstwo współczesnego języka polskiego*, Warszawa.
- Grzegorzczkova R., Puzynina J., 1998, *Rzeczownik*, [w:] *Morfologia*, red. R. Grzegorzczkova, R. Laskowski, H. Wróbel, Warszawa, s. 389 – 464.
- Hoppe S., 1966, *Słownik języka łowieckiego*, Warszawa.
- Hoppe S., 1980, *Polski język łowiecki*, Warszawa.
- Hoppe S., 1981, *Słownik języka łowieckiego*, Warszawa.
- Kielak O., 2020, *Zwierzęta domowe w języku i kulturze. Studium etnolingwistyczne*, Lublin.
- Krawczyński W., 1924, *Łowiectwo*, Warszawa–Kraków–Lublin–Łódź–Poznań–Wilno–Zakopane.
- Kozłowski W., 1822, *Pierwsze początki terminologii łowieckiej*, Warszawa.
- Krzemień M.P., 1984, *1000 słów o łowiectwie*, Warszawa.
- Krzemień M.P., 1985, *Polowace, polowace*, „Łowiec Polski”, nr 1, styczeń, s. 18–19.
- Lochman J., 1987, *Określanie wieku zwierzyny*, Warszawa.
- Manteifel P.A. i in., 1956, *Nastolnaja kniga ochotnika sportsmiena*, Moskva: [Мантейфель П.А. i in., 1956, *Настольная книга охотника спортсмена*, Москва].
- Paśławski T. 1973, *Łowiectwo*, Warszawa.
- Pautov V.A., 2001, *Tołkovyj slovař ochotničich tjerminov*, Moskva: [Паутов В.А., 2001, *Толковый словарь охотничьих терминов*, Москва].
- Pielowski Z., 1969, *Zagadnienie sarny „polnej” w Polsce*, „Łowiec Polski”, nr 9 (1348), s. 4–5.
- Pielowski Z., 1970, *Sarna*, Warszawa.

- Pielowski Z., 1999, *Sarna*, Warszawa.
- Pieńkos J., 2003, *Podstawy przekładoznawstwa. Od teorii do praktyki*, Warszawa.
- Polkanova A. Yu., 2012, *Антропонимы крымских караймов. Справочник фамилий и имён, Симферополь*: [Полканова А.Ю., 2012, *Антропонимы крымских караймов. Справочник фамилий и имён*, Симферополь].
- Rudjenko F.A., Siemaško V. Ju., 2000, *Enciklopedija ochotnika*, t. 4, Moskva, s. 86–104: [Руденко Ф.А., Семашко В.Ю., 2000, *Энциклопедия охотника*, t. 4, Москва, s. 86–104].
- Smoła J., 2021, *Rudel, rogacz, kozioł jako terminy w języku łowieckim oraz ich ekwiwalenty w języku rosyjskim*, [w:] *Języki specjalistyczne w ujęciu diachronicznym i synchronicznym II*, red. B. Malczewska, J. Woźniakiewicz, Kraków, s. 231–247.
- Sobrero A., Miglietta A., 2006, *Introduzione alla linguistica italiana*, Roma–Bari.
- Stephan W., 1903, *Sarna*, Warszawa.
- Szałapak E., 2004, *Słownik myśliwego*, Wrocław.
- Szczepocki J., 2010, *Drapieżniki i zwierzyzna gruba*, Warszawa.
- Szlezynghier I., 1880, *Myśliwy ze strzelbą*, Warszawa.
- Sztolcman J., 1920, *Łowiectwo*, Warszawa.
- Voinstvienskij M.A. (red.), 1988, *Ochotniku ob ochotje*, Kijev: [Воинственский М.А. (ред.), 1988, *Охотнику об охоте*, Киев].
- Warchoł S., 2009, *Słownik etymologiczno-motywacyjny słowiańskiej zoonimii ludowej*, t. II i IV, Lublin.
- Wasilewski M., 2011, *Sarna*, [w:] *Łowiectwo I*, red. R. Dzieciołowski, M. Flis, Warszawa, s. 127–140.
- Widłak S., 1992, *Fra lessicologia e stilistica*, Kraków.
- Wilkoń A., 2000, *Typologia odmian współczesnej polszczyzny*, Katowice.
- Wronicz J. (red.), 2010, *Mały słownik gwar polskich*, Kraków.
- Zgółkowa H. (red.), 1994, *Praktyczny słownik współczesnej polszczyzny*, t. 15, Poznań.

Źródła internetowe

- A – www.hunting.ru (dostęp 02.02.2021).
- Д – *Европејскаâ косулâ. Описане животного. Косулâ или европејскаâ косулâ Косулâ европејскаâ как редки вид ресурсних копытних*, 2019. [Европейская косуля. Описание животного. Косуля или европейская косуля Косуля европейская как редкий вид ресурсных копытных, 2019], <https://amikamoda.ru/evropejskaya-kosulya-opisanie-zhivotnogo-kosulya-ilievropeiskaya.html> (dostęp 08.03.2023).
- Dal' V.I., 1863, *Tolkovyyj slovar' živogo velikoruskago âzyka Vladimira Dalâ*: [Даль В.И., 1863, *Толковый словарь живого великорусского языка Владимира Даля*] (dostęp 10.03.2022).
- Forum, *Косулâ от А до Х*, [Форум, Косуля от А до Х], 2012, <https://piterhunt.ru/f/threads/56312/?t=56312> (dostęp 11.03.2023).
- <https://slovardalja.net/> (dostęp 20.03.2023).
- <http://www.encyklopedia.laspolskie.pl/doku.php?id=e:ekotypy> (dostęp 10.03.2023).
- <https://www.ohotniki.ru/hunting/trophies/article/2021/03/01/657849-eliki-zailysko-goalatau.html> (dostęp 10.03.2021).

<https://open.kg/about-kyrgyzstan/nature/fauna-fauna-of-kyrgyzstan/34488-kosulya-elik.html>

<https://karaikale.wordpress.com/tag/%D0%BA%D0%B0%D1%80%D0%B0%D1%87%D0%B0%D0%B5%D1%86%D1%8B/> (dostęp 15.03.2021).

<https://forum-eurasica.ru/topic/1780-%D0%BA%D0%BE%D1%81%D1%83%D0%BB%D1%8F/> (dostęp 03.10.2023).

Kratkij slovar' ohotnič'ej leksik [Краткий словарь охотничьей лексики], <https://yurok-club.ru/viewtopic.php?t=4964> (dostęp 11.10.2022).

Ohota. Kosulâ [Охота. Косуля], <http://www.outdoors.ru/hunter/roe.php> (dostęp 10.03.2021).

O naših kosulâh [О наших косулях], 2020, <https://www.looduskalender.ee/n/ru/node/4147> (dostęp 11.03.2023).

Tropa ohotnika [Тропа охотника], https://tropaohotnika.ru/tropa_pages/slovarik.php (dostęp 25.03.2023).

Apelative terms concerning a roe-deer in Polish and Russian hunting language

Abstract

The aim of the article is to present the terms concerning a roe-deer used by hunters in the 21st century. There were discussed the names of species living in Poland and living in Russia, names specifying the sex of the animal and names of its offspring. Semantic comparison research of each term began with an analysis of its meaning in the dictionaries of the hunting language. The frequency of their occurrence was checked as well as the accuracy of definitions in all sources was compared. The sources were dictionaries of hunting language, manuals for hunters and internet sources as well. The results of the research indicated a discrepancy in definitions mostly in manuals for hunters. In Russian sources there were less professional terms than in Polish sources.

Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis

Studia Linguistica 18 (2023)

ISSN 2083–1765

DOI 10.24917/20831765.18.19

Bogumił Ostrowski

Uniwersytet Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie, Polska

Instytut Języka Polskiego PAN, Kraków, Polska

ORCID 0000-0001-6353-5967

Profesor Tadeusz Szymański jako badacz leksyki prasłowiańskiej

Słowa kluczowe: etymologia, leksykologia i leksykografia historyczna, językoznawstwo diachroniczne, geolingwistyka

Keywords: etymology, historical lexicology and lexicography, diachronic linguistics, geolinguistics

Profesor Tadeusz Szymański swoją drogę naukową rozpoczął w krakowskiej filii Instytutu Słowianoznawstwa PAN (przemianowanego następnie na Instytut Sławistyki PAN) w Warszawie, tj. Pracowni Języka Prasłowiańskiego. W wydanej w 2004 r. z okazji złotego jubileuszu księdze pamiątkowej zatytułowanej *50 lat sławistyki w Polskiej Akademii Nauk (1954–2004)* znajdujemy informację, że Profesor T. Szymański z tym ośrodkiem naukowym związany był przez 31 lat swojej kariery badawczej, tj. od roku 1961 do 1992 (tamże: 251). W *Zarysie dziejów Instytutu Sławistyki PAN* czytamy:

W poszukiwaniu nowych miejsc pracy (nie tylko w innych placówkach naukowych w kraju i za granicą, ale także w instytucjach z nauką niezwiązanymi, jak np. dyplomacja) oraz lepszych warunków finansowych w latach dziewięćdziesiątych odeszli z Instytutu: Hanna Dalewska-Greń, Andrzej Gordziejewski, Leszek Hensel, Ewa Masłowska, Danuta Rytel-Kuc, Maciej Szymański, **Tadeusz Szymański** (pogrubienie moje: B.O.), Tomasz Tyczyński, Andrzej Zelwak (tamże: 27).

Członkiem zespołu Pracowni Języka Prasłowiańskiego Profesor Tadeusz Szymański był do końca września 1988 r.¹ Dorobek naukowy Jego autorstwa z tego okresu

¹ Po uzyskaniu habilitacji Profesor pracował jeszcze kilka lat nad samodzielnym tematem badawczym i zajmował się (także po zakończeniu współpracy z Instytutem Sławistyki) aktualizacją bazy bibliograficznej prac sławistycznych.

znany jest zapewne wszystkim badaczom słowiańskiego językoznawstwa diachronicznego. Przede wszystkim mam na myśli autorskie (oraz współautorskie) artykuły hasłowe Profesora, opublikowane we wszystkich tomach *Słownika prasłowiańskiego* dostępne już dzisiaj także w obiegu elektronicznym.

Nie wszyscy jednak mają świadomość, że zasoby archiwalne *Słownika prasłowiańskiego* przechowują liczne, niezwykle cenne, acz nieopublikowane dotąd prototypy artykułów hasłowych (czy może raczej artykułików, gdyż opracowanych w wersji załączkowej). Warto przypomnieć, że zespół badawczy *Słownika* w latach 60. i 70. w oparciu o dostępne materiały leksykograficzne, leksykologiczne i geolingwistyczne (głównie słowiańskie) opracował pokaźny rejestr prasłowiańskich jednostek leksykalnych i przygotował wstępne ich wersje z zastosowaniem metodologii, która z biegiem czasu zyskała miano „krakowskiej szkoły etymologicznej”, a jej twórcą i propagatorem był Prof. Franciszek Sławski (Mistrz i Mentor Prof. T. Szymańskiego, podobnie zresztą jak i On bułgarysta i sławista) – ówczesny Kierownik Pracowni oraz redaktor *Słownika prasłowiańskiego* w jednej osobie. W opracowanym pod kierownictwem Prof. F. Sławskiego korpusie leksyki prasłowiańskiej², wzięli udział ówcześni członkowie Pracowni: Prof. Wiesław Boryś, Prof. Maria Wojtyła-Świerzowska, Dr Krystyna Herej-Szymańska, Dr Władysław Sędzik – i oczywiście Prof. Tadeusz Szymański, którego udział w ostatecznej redakcji artykułów jest niebagatelny. Z zachowanych materiałów wynika, że jest On nie tylko autorem ogromnej liczby odrębnych artykułów hasłowych, ale również współautorem, korektorem (czy też redaktorem) niektórych haseł słownikowych

Gdy w 1988 r. kończyłem studia, zupełnie się nie spodziewałem, że los sprawi mi swego rodzaju niespodziankę. Otóż właśnie w połowie roku (wówczas jeszcze) docent T. Szymański podjął decyzję o opuszczeniu grona Prasłowian i rozpoczęciu pracy nad własnym tematem. Otrzymałem wówczas etat w *Słowniku prasłowiańskim*. Za bezpośrednie materialne dziedzictwo po Profesorze uznaję przydzielone mi wówczas biurko, przy którym przez ponad dwadzieścia lat powstawały artykuły hasłowe i prace naukowe T. Szymańskiego. Nieocenioną wartość – jak na owe czasy – stanowił dostęp do znakomicie wyposażonej biblioteki sławistycznej oraz możliwość korzystania z archiwalnych materiałów źródłowych, opracowanych przez zespół Pracowni *Słownika prasłowiańskiego*.

² Ciekawe spostrzeżenia na temat warsztatu metodologicznego w badaniach nad leksyką prasłowiańską przedstawiła Maria Wojtyła-Świerzowska: „Korpus leksyki słowiańskiej, badany pod kątem etymologii, nasuwa wiele problemów natury metodologicznej. Ze strony członków zespołu *Słownika* wychodziły postulaty i propozycje wprowadzenia pewnych korekt i innowacji; wskazywali oni także potrzebę unowocześnienia dotychczasowych metod badawczych. Wypowiadał się w tej sprawie T. Szymański, W. Boryś podkreślał między innymi przydatność etymologicznych badań mniejszych, zwartych obszarów językowych, a W. Sędzik – rolę danych gwarowych i historycznych w ustalaniu etymologii. M. Wojtyła-Świerzowska postuluje w badaniach większy udział metody gniazdowej, głębszą analizę semantyczną materiału (uwzględnianie w znaczniejszym stopniu synonimów i antonimów) i większe wykorzystanie dorobku etnolingwistyki, a także baczniejsze przyglądanie się realiom kulturowym” (Wojtyła-Świerzowska 2004: 145–146).

Na marginesie zacytowanego postulatu Badaczki, warto zaznaczyć, że taką zaktualizowaną etnolingwistyczno-kulturową bazę materiałową dostarczają współczesnym badaczom m.in. pięciotomowy słownik pod red. Nikity Tołstoja *Славянские древности. Этнолингвистический словарь* (SD-ES) oraz kolejne tomy *Słownika stereotypów i symboli ludowych* opracowanego przez zespół lubelskich językoznawców pod kierunkiem Jerzego Bartmińskiego (t. I-, Lublin 1996–).

opracowanych przez innych członków zespołu (m.in. mgra Wacława Fedorowicza, ale i doc. Józefa Reczka, czy prof. Romana Laskowskiego i prof. Kazimierza Polańskiego).

W niniejszym artykule pragnę zwrócić uwagę na ogromny wkład wszystkich członków zespołu *Słownika prasłowiańskiego* w rozwój badań nad najstarszą warstwą leksykalną słowiańszczyzny. Ponieważ jednak publikację tę dedykuję pamięci Prof. T. Szymańskiego, pragnę zaprezentować archiwalne, pochodzące z końca lat sześćdziesiątych ubiegłego stulecia (niepublikowane i niedigitalizowane jak dotąd) artykuły hasłowe Jego autorstwa, pogłębiając je o komentarz historycznojęzykowy, etno- i geolingwistyczny w szerszej perspektywie porównawczej, uwzględniającej okres ponad pół wieku od chwili powstania wspomnianych materiałów. Przedstawię hasło z rodziny wyrazowej **medvĕdb* 'niedźwiedź' (zdjęcie 3) oraz formację synonimiczną **mečьbka* : **mešьbka* (zob. zdjęcie 4). Pierwszy z wymienionych wyrazów znalazł się na moim warsztacie ze względu tematykę rozprawy doktorskiej poświęconej zagadnieniu derywacji przymiotników od podstaw rzeczowników wywodzących się z dawnej deklinacji **-ŕ*-tematowej. Wymieniony dwukomponentowy zrost leksykalny **medvĕdb*³ – to pierwotne masculinum na **-ŕ*-, które w wyniku procesów unifikacyjnych systemu deklinacyjnego w językach słowiańskich, z biegiem czasu – podobnie jak większość pierwotnych rzeczowników rodzaju męskiego tej deklinacji – przejęło najczęściej cechy fleksyjne pierwotnej męskiej deklinacji **-jo-* lub **-o-*tematowej.

W dalszej części artykułu zamieszczam opracowane przeze mnie pod względem edytorsko-redakcyjnym wersje tychże artykułów hasłowych, a w końcowej części artykułu unikatową dokumentację archiwalną wspomnianych materiałów:

medvĕdb 'Ursus arctos'

~ pol. od XV w. *niedźwiedź* 'Ursus arctos', stpol. w XV–XVI w. *miedźdwiedz* 'ts.', wyjątkowo w XV w. *niedźwiedz* 'skorpion', dial. kasz. *ńėdv'ėz* - *ėza*, *ńėdv'ėz*, *ńėzv'ėz*, *ńėzv'ėz*, *ńėzv'ėz* 'Ursus', sli. *ńėdv'ėz* - *ėza* (Lorentz PW), forma *miedźwiedz* znana też z innych dial., np. z Lubelskiego, Tykocińskiego (Karłowicz SGP), dłuż. *mjadwėz*, dial. *ńėdwėz* 'ts.', stare (u Jakubicy i Megisera) *ńėzwėz* 'ts.' (Muka), głuż. *mjedwjedź*, *mjedźwjedź* 'ts.', dial. *mjedwjedź* 'turkuć podjadek, Gryllotalpa vulgaris', czes. *medvĕd* 'Ursus; mrukliwy, zrzędlivy człowiek; czeski taniec ludowy', stczes. w XIV–XV w. *medvĕd*, *nedvĕd* 'Ursus', dial. *medvi* 'ts.' (Lamprecht Středoopav.)⁴, sła. *medved* 'ts.', dial. wsch. *med/z/vedz* 'Ursus' (Kálal), dial. *medved*, *mežvez* (Sipos Bükk-Gebirge), *med'ved* (Habovštiak Orava);

³ Pierwszy komponent złożenia – **medĕ* 'miód jako produkt pszczeli, mel; napój przyrządzony z miodu, miód pitny, sycony', to rzeczownik należący do prasłowiańskiej deklinacji na **-ŕ*-. Na refleks tematycznego *-ŕ* : *-v*-, obok złożonej formacji **medvĕdb*, wskazują też inne derywaty, m.in.: cs. МЄДВБНЪ 'miodowy, mellis', sch. stare *medven* 'ts.', ludowe *medvača* 'gruszka słodka jak miód' (R JAZ), ros. медвяный 'mający zapach miodu, aromatyczny', z ludowej poezji 'przygotowany z miodu, miodowy', ukr. медвяний 'miodowy'.

Należy odnotować, że hasła całej rodziny wyrazowej **medĕ* (**mediti medĕ* 'słodzić miodem', **medovina* 'napój z miodu', **medovŕ* 'dotyczący miodu, mellitus') opracował T. Szymański.

⁴ Faktyczna postać rzeczownika w słowniku Lamprechta to: *medviž*, *medvjež* a m.

sł. *médved* -*éda* 'Ursus', morski *medved* 'gatunek foki', dial. *mędwęt mędwładą* (Tominec Črni vrh), sch. *mědvjed*, dial. zach. *medvid*, wsch. *medved* 'ts.', dial. też *mědved* (*medved*) 'ts.' (HDZ II: 278), scs. МѢДВѢДЬ, bułg. *медвѣд* (i fem. *медвѣда*) 'ts.' (BTR); strus. МѢДВѢДЬ 'Ursus', ros. *медвѣдъ* 'ts.', dial. pld. *ведмѣдъ* 'ts.' (o zasięgu form *медвѣдъ* : *ведмѣдъ* ARG m. 226), dial. też na oznaczenie różnych przedmiotów, np. *медвѣдъ* 'walec do ubijania dróg', ukr. *ведмідь* -*мѣдя* 'Ursus', dial. *медвідь* (URS AN), *мѣдвідь* -*ѣдя* (Žel.), *медвѣдъ* -*дя* (Sl. leks. 34), u Žel. też *вѣдмідь* (*мѣдвідь*) 'ts.', brus. *мядзвѣдзь* 'ts.'. ~

Por. ze słow.: węg. *medve* 'Ursus' (zapisane już w r. 1211, Kniezsa MNSJ I: 332). Wyraz słow. jest tabuistycznym zastępstwem pie. nazwy 'niedźwiedzia' (por. np. gr. ἄρκτος, łac. ursus) : *medvēdъ* < * *medu-ědī* 'jedzący miód' (dosłownie: 'miodojad', co do budowy por. stind. *madhvád-* 'jedzący słodycze', *madhuvad-* 'ten, kto je miód'. Ukr. i ros. dial. formy *ved-* są nowym eufemicznym przekształceniem (Rudnyćkyj ED: 332).

Meillet SC 375, 501, Skok RES VIII 90, Vasmer REW II 110, Mayrhofer KEWA II 571, Ekkert VSJa IV 104, UZIS XXVII 10. (B.O. – por. zdjęcie 3).

meŝьka (: **meŝьka**) 'niedźwiedź'

~ sch. już w XVII w. *měčka* 'niedźwiedzica' (też u Vuka), dial. też przen. 'żelazna podkładka w palenisku' (też Elezović Kosovo-Met.), 'rodzaj tańca' (wg R JAZ związane z *mečati*); związek taki został nawiązany niewątpliwie wtórnie), cs. МЕЧЬКА, МЕШЬКА 'niedźwiedzica' (: МЕЧЬКЪ 'niedźwiedź'), bułg. *мѣчка* 'niedźwiedź', dial. też 'żelazna podkładka w palenisku' (też np. BDial. I 195), 'rodzaj pałki do gnienienia winogron; rodzaj tańca' (Gerov), maced. *мечка* 'niedźwiedź', dial. *měčka* 'ts.' (Małecki SW);

rus.-cs. МЕЧЬКА (wg Srezn. w dawniejszym rękopisie МЕШЬКА) 'niedźwiedź', ros. *мѣчка* (wg Dala cerk.) 'niedźwiedzica' (Vasmer REW II 128–9).

Ze wsch.-słow.: lit. (już w XVI w. u Daukszy) *meškà* 'niedźwiedź', *meškė* 'niedźwiedzica', łot. *meška*, *miška* 'ts.' (Fraenkel LEW 443 z literaturą)⁵.

Najprawdopodobniej od wyrazu *medvēdъ* (zob.) przekształconego ze względów eufemistycznych w deminutivum. Ze względów semantycznych nie przekonuje wprowadzanie wyrazu z dźwięk. *mekati*, *mečati* (taki związek mógł być dopiero wtórny).

Vasmer l.c., Otrębski SO XIX 520. (BO: por. zdjęcie 4).

Ostatnie zdanie komentarza na temat semantycznych przeszkód w doszukiwaniu się formalnej zależności pomiędzy leksemem *meŝьka* (*meŝьka*) a dźwiękonaśladowczym

⁵ Owemu białorutenizmowi w języku litewskim oraz licznym derywatom odrębny artykuł w *Słowniku etymologicznym języka litewskiego* poświęcił Wojciech Smoczyński: *meškà* 'niedźwiedź', *mėškė* 'niedźwiedzica' (m.in. SD) – zapożyczenie z białoruskiego *mečka* 'niedźwiedź', ze zmianą obcej grupy -čk- na litewską -šk-.

Derywaty: *meškiēnà* 'mięso niedźwiedzie', *mėškinas* 'niedźwiedź – samiec', *meškinykas* SD «niedźwiednik», *meškiniņkas* 'kto trzyma, hoduje, prowadzi niedźwiedzie', *meškinis* 'niedźwiedź', *mėškiščas* m. 'postawny, krzepki mężczyzna', *mėškiškas* 'wielki i niezgrabny jak niedźwiedź', zdrobnienia: *meškytis* m. SD «niedźwiadek zwierzę», *meškiukas* a. *meškiūtis* m., *meškūtis* a. *meškiūtis* m. ts. Composita: *meškakōjis*, -ė 'z grubymi nogami (o krowie, koniu), niezgrabny, nieprędkie' (wariant haplogiczny: *meškōjis*), Verbum denom.: *meškioti* 'chodzić niezgrabnie, jak niedźwiedź' (SEL: 393).

czasownikiem *mekati* : *mečati*⁶ znajduje mocne ugruntowanie w zebranych przez Prof. T. Szymańskiego materiale językowym do tegoż hasła słownikowego.

mekati *mekajǫ* ‘beczeć’⁷

~ pol. dial. *miekać* ‘beczeć (o owcy)’ (SW), dłuż. *mekaś* ‘beczeć (o kozie)’, dial. *mēkaś* ‘ts.’ (Muka), czes. *mekati* ‘ts.’, dial. *mekat* ‘ts.’ (Bartoš DSM), sła. *mēkat* ‘ts.’;

sch. dial. (Lika⁸) *mēkati mēčēm* ‘beczeć (o cielętach)’, maced. *мекам*, 3 sg. *мека* ‘beczeć (o jagnięciu)’;

ros. *мекать -аю -аешь* potoczne ‘wydawać krzyk *me!*, *beczeć* (np. o cielętach)’ (Ušakov), ukr. *мекати -каю -каєш* ‘beczeć (o owcach, kozach)’.

Por. czes. dial. *mikať*, *mēgat* ‘beczeć’ (Machek ES 292), głuź. *mjeknyć* ‘beknąć, zabeczeć’.

Dźwiękn. od naśladowania głosu zwierząt (np. pol., czes., sła., maced., ros. *me!*) z suf. -*k-* normalnym w formacjach tego typu, por. co do budowy *blekati*, *bžykati* : *bžykati*, *krakati*. Por. też paralelne formy: lit. *mekenù mekėnti*, *mekčiùti* ‘beczeć; jąkać się’, niem. *meckern* ‘beczeć (o kozie)’, śrwn. *mechzen* ‘ts.’, *mecke* ‘kozioł’, gr. *μηκάομαι* ‘beczeć’, stind. *mákakas*⁹ ‘zwierzę’.

Berneker SEW II 32–33, Fraenkel LEW 428, Frisk GEW II 223–224, Mayrhofer KEWA II 538–539. (BO: por. zdjęcie 5 i 6).

Zgodnie z przedstawionym we wstępie planem artykułu, w jego drugiej części chcę się odnieść do ważniejszych – moim zdaniem¹⁰ – danych materiałowych zaanon-sowanych haseł, które zostały opublikowane w późniejszym okresie. Rzecz zrozumiała, że wraz z ukazywaniem się nowych słowników historycznych, dialektalnych i gwarowych oraz atlasów językowych materiał faktograficzny, jakim dziś dysponujemy, znacznie się wzbogacił i pogłębił wiedzę na temat chronologizacji i geografii (w pewnym sensie także semantyki) kontynuantów omawianych leksemów (a także ich wariantów fonetycznych i morfologicznych) w poszczególnych językach słowiańskich. Dane te – zweryfikowane i uzupełnione – zostały opublikowane w licznych słownikach zajmujących się historią i etymologią leksyki (pra)słowiańskiej, zresztą także poza obszarem słowiańskim.

Omówienie chcę rozpocząć od *Etymologicznego słownika języków słowiańskich* (ESSM), w którym to znajdujemy zestawienie materiału z całego obszaru słowiańskiego. W komentarzu etymologicznym do hasła **medvĕbъ* przytoczona została informacja o tabuistycznym charakterze leksemu oraz o tym, że w językach słowiańskich

⁶ Nie bez powodu chcę przytoczyć niżej kolejne opracowane przez Profesora hasło, który w środowisku slawistycznym był uznanym specjalistą w zakresie derywacji od podstaw dźwięko-naśladowczych. Każdemu badaczowi leksyki (pra)słowiańskiej znana jest Jego praca *Derywacja czasowników onomatopeicznych i ekspresywnych w języku bułgarskim*, Wrocław 1977.

⁷ Analogiczne artykuły hasłowe **mečati* : **mekati* 1. oraz derywat z suf. -*ot-*: **mekotati* zostały opublikowane w ESSM 18: 37, 73–74.

⁸ Kraina historyczno-geograficzna w południowo-zachodniej Chorwacji.

⁹ Przytaczam tu zapis dokumentalny, chociaż należy uściślić, że jego właściwa forma to *makaka*.

¹⁰ Ze względu na ograniczenia objętościowe zmuszony jestem dokonać wyboru dostępnych źródeł; staram się przedstawić najbardziej reprezentatywne z nich.

(podobnie jak i w grupie języków bałtyckich i germańskich) nie ma śladów pierwotnego pie. *r̥kso¹¹ ‘niedźwiedź’, na którą to praformę wskazują m.in. stind. *řkša*, łac. *ursus*, czy gr. ἄρκτος (ESSM 18: 65–66)¹². Warto dodać, że w zestawie hasłowym rekonstruowanych derywatów od wspomnianego rzeczownika znalazły się następujące: **medva* (ESSM 18: 62)¹³, **medvĕdę* ‘młode niedźwiedzia’, **medvĕdica* ‘samica niedźwiedzia’, **medvĕdina* : **medvĕdjina* ‘skóra niedźwiedzia / niedźwiedzie mięso’, adi. **medvĕdjь(jь)* : **medvĕdьjь* oraz **medvĕdovъ(jь)* : **medvĕdevъ(jь)*, **medvĕdъka* oraz *medvĕdъkъ* (dem., z bezsprzecznie wtórną semantyką) oraz adi. **medvĕdъnъ* i pochodne **medvĕdъnica* : **medvĕdъnikъ* (ESSM 18: 62–67).

Jak już wcześniej zasygnalizowałem, od chwili powstania prototypu korpusu wykorzystywanego w późniejszych pracach nad *Słownikiem prasłowiańskim* upłynęło sporo czasu. Toteż późniejsze badania uwzględniające dane materiałowe setek nowych słowiańskich słowników gwarowych i dialektalnych z różnych zakamarków Słowiańszczyzny oraz przynajmniej kilku wartościowych atlasów językowych (zwykle w konfrontacji z danymi archiwalnymi) znalazły swe odzwierciedlenie w wydawanych na przestrzeni lat słownikach etymologicznych, m.in. w *Słowniku etymologicznym języka polskiego* W. Borysia¹⁴.

Spośród opracowań korpusowych leksyki prasłowiańskiej dokonanych w ostatnim czasie w pozasłowiańskich ośrodkach slawistycznych uwagę zwracają przede wszystkim dwie publikacje, skoncentrowane – jak się wydaje – głównie na zagadnieniach prozodycznych. Pierwsza z nich to *Etymological Dictionary of the Slavic Inherited Lexicon*, w której to holenderski językoznawca Rick Derksen omawiany leksem **medvĕdъ** (poza danymi prozodycznymi¹⁵) zaopatruje w komentarz dotyczący paradygmatu fleksyjnego prasłowiańskiego kontynuantu w poszczególnych językach słowiańskich. Zastanawiające jednak jest to, dlaczego również rekonstruowany wyraz hasłowy został przyporządkowany do deklinacji *-jo-tematowej, skoro – zgodnie z prawem fonetycznym – wygłosowa spółgłoska *d-* tematu w połączeniu z tematyczną *-j-tą* wymusiłaby inny typ refleksacji w kilku przynajmniej przytoczonych poświadczeniach, np. w *scs./*

¹¹ Zgodnie z aktualnymi zasadami rekonstrukcji zapis ten byłby sprowadzony do prapostaci *h₂r̥tko- (masc. / fem.). Należy przy sposobności dodać, że obszernie i niezwykle interesujące studium na temat nazw niedźwiedzia w językach indoeuropejskich wraz z bogatą literaturą przedmiotu opublikował czeski indoeuropeista Václav Blažek (2017: 148–192).

¹² Na również tabuistyczne określenia niedźwiedzia w językach celtyckich w zwięzłym artykule etymologicznym zwrócił uwagę amerykański lingwista Calvert Watkins (1962: 114–116), przytaczając poświadczenia śrwal. *melfochyn* ‘niedźwiedź (dosłownie: ‘miód-świnia’)’ oraz śrirl. *milchobur* ‘ts.’ (dosłownie ‘miodu pragnący’). Co się tyczy określenia walijskiego, to nie jest ono pejoratywne, ponieważ świnia w kulturze celtyckiej pełniła ważną rolę, a dworskie stanowisko świniopasa cieszyło się prestiżem społecznym.

¹³ W stosunku do prototypu hasła ze *Słownika prasłowiańskiego*, o którym wspominam w przypisie 3, materiał leksykalny został uzupełniony o ros. dial. *medeá* ‘miód sycony’ (Dal).

¹⁴ Sam Autor szczegółowo omówił zagadnienia dotyczące słowiańskiej leksykografii etymologicznej oraz stanu i potrzeb badań etymologicznych w Polsce (Boryś 2010: 9–28; 2011: 15–70). Problematyce tej poświęcone są m.in. również prace: Ostrowski 2019, Bednarczuk 2022.

¹⁵ W tym celu (a także ze względu na zagadnienie refleksacji psł. -ě-) w grupie reprezentacji południowosłowiańskiej przytaczane są dane z różnych obszarów dialektu czakawskiego.

cs. oczekiwaliśmy postaci *МЕДВѢЖДЬ (a jest МЕДВѢДЬ), w ros. *медвежь (jest медведь), a w pol. niedźwiedz < *miedwiedz (podczas gdy jest niedźwiedź)¹⁶.

*medvēdъ m. jo (a) 'bear' ESSJa XVIII 55, 65-67

CS OCS medvědb (PsDim.) m.(jo) {1}; CS medvědb (Par., Hval.) m.(jo) {2}

E Ru. medvéd' m.(jo)

W Cz. medvěd m.(o); Slk. medved' m.(o); Pl. miedźwiedź (arch., dial.) m.(jo) {3}

S SCr. mèdvjed m.(o); Čak. medvīd (Vrg.) m.(o); medvīd (Novi) m.(o); medvēd (Orb.) m.(o); Sln. mèdvēd m.(o), Gsg. medvēda

PIE *medʰu-h₁ed-

Cogn. Skt. madhvād- m. 'honey-eater'

{1} The Psalter of Dimitri belongs to the corpus that was discovered at St. Catherine's monastery in 1975. Strictly speaking it might be classified as a Middle Bulgarian text (Birnbäum and Schaeken 1997: 143). {2} The attestations occur in a Croatian MS from the 14th century and a Serbian MS from the 15th century, respectively. {3} In West Slavic, we find secondary forms with *n*-, e.g. (O)Pl. niedźwiedź, OCz. nedvěd.

See also: *medvā; *mēdъ

Zdjęcie 1. Hasło: * medvědb (Derksen 2008: 306)

Z kolei wydany w Wiedniu w 2017 r. drugi z zaanonsowanych leksykonów rekonstruujących podstawowy zasób leksyki prasłowiańskiej *Urslawisches Wörterbuch* austriackiego badacza Emanuela Klotza, w bieżącym roku kalendarzowym doczekał się drugiego wydania. Praca wymaga osobnego i szczegółowego omówienia, niemniej jednak chcę zwrócić uwagę na pewne jej mankamenty. W wykazie skrótów języków i dialektów słowiańskich brak odniesień do białoruskiego, macedońskiego, dolnołużyckiego, czy kaszubskiego, co dowodzi znacznego zubożenia dokumentacji faktograficznej i wydaje się niedopuszczalne w tego typu publikacjach¹⁷. Braki zauważalne są także w wykazie literatury¹⁸. Niekonwencjonalny sposób zapisu rekonstruentów (omawiany tu wyraz został sprowadzony do prapostaci *medwē-di, w zapisie której brak oznaczeń nad samogłoską, ma potwierdzać pierwotną krótkość, a kreska nad literą – długość: ē > ě) nawiązuje do transkrypcji zaproponowanej przez Georga Holzera w gramatyce historycznej języka chorwackiego (por. Holzer 2005, 2011). Domniemam zatem, że wygłosowe -i w rekonstruowanej formie słusznie przyporządkowuje wyraz do pierwotnej deklinacji *-ī-tematowej. Dodatkowym wsparciem dla takiej argumentacji jest przytoczona w skąpym wszakże materiale faktograficznym¹⁹ końcówka -i dopełniacza liczby pojedynczej scs. medvědb medvědi.

¹⁶ Por. niedźwiedź < miedźwiedź, z wtórnym *ń*- (w stczes. też *nedvěd*) w wyniku odpodobnienia na odległość spółgłosek wargowych *m' - v' > n' - v'* (Boryś SEJP 2005: 360–361).

¹⁷ W momencie pisania tekstu nie mam dostępu do nowego wydania, toteż nie umiem powiedzieć, czy (a jeśli tak, to w jakim stopniu) dane te zostały uzupełnione i uwzględnione.

¹⁸ W stosunkowo nielicznym wykazie literatury aż trzynaście pozycji to prace Georga Holzera (lub recenzje publikacji tegoż Autora).

¹⁹ Poza danymi z języka staro-cerkiewno-słowiańskiego Autor bazuje na materiale chorwackim (głównie czakawskim (Brač, Vrgada) i nowosztokawskim) i słoweńskim oraz polskim i rosyjskim.

**medwē* 'di oder **medwē* «*medvĕdъ*» *Nom. m. A >*
a 'der, der Honig frisst, (Tabuaustruck für) Bär'
 (HUW II: 14)
 A. Sg. **medwē* 'di
 aksl. *medvĕdъ*, *medvĕdi* 'Bär' • čak. Brač *medvid*,
medvida 'Bär' • čak. Vrgada *medvid*, *medvida*
 'Bär' • nšt. *mĕdvjed* 'Bär' (Skok II: 398, RK
 (-ved)) • poln. *miedźwiedź* † und *niedźwiedź* 'Bär'
 (Linde) • russ. *medvéd'*, *medvédja* 'Bär, Bärenfell,
 Bärenpelz' (Bel.) • sln. *médvĕd*, *medvéda* 'Bär'
 (Plet.)

Zdjęcie 2. Hasło: * *medvĕdъ* (Klotz 2017: 152)

Jeśli chodzi o drugi zaanonsowany w pierwszej części artykułu leksem **mešbka* : **mešbka*, to należy odnotować, że nie znalazł się on w zestawie rekonstruowanych jednostek wyrazowych *Słownika etymologicznego języków słowiańskich* (ESSM). Z kolei W. Boryś – wieloletni kierownik Pracowni Języka Prasłowiańskiego oraz autor m.in. *Etymologicznego słownika języka polskiego* – pol. (pieszczotliwy i żartobliwy) leksem *miś* (od XVI w.) 'o niedźwiedziu, niedźwiadku', 'zabawka dziecięca wyobrażająca niedźwiadka', też *misiek* od XVI w., *misio*; ros. *мѣша*, *мѣшка*, *мушѣк* 'niedźwiedź', ukr. reg. *mys* / *myśuk* 'ts.' wiąże właśnie z psł. **mešbka* : **mešbka*, które uznaje za stare hipokorystyczne skrócenie psł. **medvĕdъ* 'niedźwiedź', powstałe najprawdopodobniej z tabu w środowisku myśliwych unikających właściwej nazwy zwierzęcia. Wokalizm -i- jest więc najprawdopodobniej wtórny i objaśnia się go wpływem imienia *Michał* (czy jego zdrobnień) albo staropolskich imion typu *Miszko*, *Miszka* (Boryś SEJP 2005: 331)²⁰.

Bogatego słowiańskiego materiału faktograficznego w zakresie badań nad leksemami oznaczającymi niedźwiedzia dostarczają atlasy językowe. Ze względu na ograniczenia redakcyjne uwagę zwrócę jedynie na publikacje wydane w ostatnim czasie, tj. na dane pochodzące z *Ogólnosłowiańskiego atlasu językowego* (OLA) oraz *Leksykalnego atlasu rosyjskich gwar ludowych* (LARNG).

W 13. tomie OLA (Komentarz arealny t. 1: *Świat zwierząt*), pomieszczone zostały mapy, materiał językowy i morfonologiczny wraz z komentarzem wzbogacające lub uzupełniające dotychczasową wiedzę na temat omawianych leksemów: mapa Nr 5: 'niedźwiedź (samiec / nazwa ogólna, gatunkowa)' (s. 53–56) oraz mapa Nr 6: 'samica niedźwiedzia' (s. 57–60). Dokumentacja dowodzi, że we współczesnych językach słowiańskich hiperonimicznymi jednostkami literackimi są kolejno: sło. *medved*, chorw. *medvjed*, serb. *медвед*, maced. *мечок*, bułg. *мечка*, *мечок*, czes. *medvěd*, sła. *medved'*, łuż. *mjedwiedz*, *mjadwez*, pol. *niedźwiedź*, brus. *мядведзь*, ukr. *медвідь* i ros. *медведь*. Na podstawie wstępnej oceny można więc stwierdzić, że wszystkie współczesne

²⁰ Także względami tabuistycznymi tłumaczy Łubor Kralík słowacką hipokorystyczną nazwę niedźwiedzia *maco* (wpływ nagłosowego *ma-* męskiego imienia *Matej* na nazwę zwierzęcia *medved'*), w charakterze comparandum przytaczając ros. *Мѣшка* od imienia *Мухаїл* (Kralík SESS: 338).

literackie słowiańskie nazwy niedźwiedzia dają się sprowadzić do przytoczonych wyżej prapostaci **medvĕdъ* oraz **mečъka* (ew. **mečъkъ*). W przedstawionym na mapie materiale z 853 punktów zamieszkałych przez Słowian w zdecydowanej przewadze są gwarowe kontynuanty psł. leksemu **medvĕdъ*, w różnych konfiguracjach morfonologicznych:

1. med-ъv-ĕdъ – łącznie 460 poświadczeń (z czego na obszarze czes. – 11, sła. – 28, łuż. – 1, pol. – 15, brus. – 69, ukr. – 77 i ros. 259);
2. med-ъv-ĕdъ – łącznie 116 poświadczeń (z czego na obszarze sła. – 24, chorw. – 26, bośn. – 12, serb. – 32, czes. – 21, sła. – 1);
3. ved-ъ-mĕdъ – łącznie 98 poświadczeń (z czego na obszarze brus. – 5, ukr. – 68, ros. – 25);
4. ned-ъv-ĕdъ – łącznie 82 poświadczenia (z czego czes. – 3, pol. – 76, brus. – 3);
5. med-ъv-ĕ=g-ъ – 3 poświadczenia (wszystkie z terytorium Ukrainy);
6. med-ъv-ĕ=g-a – 1 poświadczenie z obszaru Ukrainy.

Obszar południowosłowiański nie jest jednolity. Poświadczenia bułgarskie (z 36 punktów), macedońskie (z 24)²¹ oraz część dokumentacji z gwarowego obszaru Serbii zdają się nawiązywać do praformy **mečъk-* (morfonologiczne: meč-ъk-a oraz meč-ъk-ъ).

Pozostałe poświadczenia mają charakter lokalny: są wśród nich 3 dokumentacje wielkoruskie, dające się sprowadzić do postaci (miš)-ъka (lokalna adaptacja gr. ΝΟ Μιχαήλ), oraz 2 poświadczenia łużyckie typu (bar)ъ, będące zaadaptowanymi germanizmami (por. niem. *Bär* 'niedźwiedź'). Do formacji zniekształconych nawiązują pojedyncze leksemy, których poświadczenia stworzyły możliwość sprowadzenia ich do następujących postaci morfonologicznych: med-o (2 poświadczenia: po jednym z obszaru Chorwacji oraz słowiańskich gwar na terytorium Węgier), med-o-j-ĕd-ъ (czes.), med-o-laz-ъ (ros.), med-v-it-jъ (sła.), med-v-ĕd-ъ=ug-a (ros.), ved-ъ-mĕd-ъk-a (ukr.) oraz (mis)-ъ i (mis)-ъ=o (z obszaru Polski). Wśród poświadczeń z niemapowanymi rdzeniami są: metaforyczna nazwa pĕst-un-ъ (ros. *пестун* = годовалый медведь), compositum mORv-av-j-at-ъn-ik-ъ (OR → ura) – ros. dial. *murav'latn'ik* ('żyjący się mrówkami'), czy wreszcie zapożyczenia sła. *lù:rc* : (lurc)-ъ < wł. *l'orso* 'niedźwiedź', czy serb. (z Banatu) *'markuł* : (markul)-ъ < najprawdopodobniej z rum. dial. *mârc-ul* 'ryczeć' [sic!]²² (OLA 13: 56).

Ten językowy inwentarz słowiańskich nazw niedźwiedzia dopełniają interesujące materiały wydane w ubiegłym roku *Leksykalnego atlasu rosyjskich gwar ludowych* (LARNG). Mapa 188 **медведь** poza wskazanymi już wyżej – zdecydowanie dominującymi na rozległym obszarze wielkoruskim leksemami opartymi na psł. **medvĕd-* (a także ich metatetycznym przekształceniu *vedmed-*) oraz leksemami *миша* : *мишка* – dokumentuje też inne (często metaforyczne) lokalne poświadczenia, typu *бирюк*, *боровик* 'zamieszkujący bór', czy *лесовік* : *лешак* 'mieszkaniec lasu', *бурый*

²¹ Bułgarski słownik etymologiczny uważa wyraz za tabuistyczną zmianę pierwotnego **medvedъ*, uznaje więc, że ma charakter ekspresywny. W charakterze comparandum przytacza czes. ekspresywne *kočka* od *kot* (BER III: 777–778).

²² Należy uściślić, że formalnie jest to substantywizowany przymiotnik z rodzajnikiem: rum. *mârc* (*mîrc*) 'adj. (reg.) roșcat, roșu-închis' (*Dictionare ale limbii române* [https://dexonline.ro/definitie/m%C3%A9rc/definitii]), zapożyczony z serb.-chorw. *mřk* 'niewyraźnie szary albo brązowy', por. *mrki medvjed* 'smeđi medvjed zagasite nijanse' (Hrvatski jezični portal [HJP])

(od maści ubarwienia), compositum *косолапый* (dosłownie: ‘z krzywymi nogami; krzywo stawiający łapy’, *монтыгин* i *монтун* (derywaty oparte na kontynuancie dźwiękonaśladowczego czasownika **toptati* / **tup(t)ati*), czy wreszcie rzeczownik uogólniający *зверь* / *зверина* (< psł. **zvěрь*). Na antroponimiczne cechy zwierzęcia²³ zdają się wskazywać takie jego nazwy, jak *хозяин* ‘gospodarz’ czy *бацько* (dosłownie: ‘tata, ojciec’) oraz substantywizowane adiectivum *хозяйственный*. Z kolei atrybut siły zwierzęcia podkreślają takie pojedyncze lokalne nazwy, jak *матёрый*, a jego samotniczy tryb życia zaimek – *сам*, chociaż w tym wypadku prawdopodobne jest także tabuistyczne (z odcieniem szacunku) podłoże leksykalizacji: tym samym zaimkiem nazywa się bowiem gospodarza (głowę domu lub rodziny) albo inne ważne osobistości (szlachcica, męża itp.). Pozostałe leksemy (typu *ягодник*, *овсяник*, *малы́нник*, *пё́нник* i in.) są okazjonalizmami i mają ograniczony zasięg występowania (LARNG II: 70–73).

PODSUMOWANIE: W przedstawionym artykule chciałem zwrócić uwagę na slawistyczną spuściznę krakowskiego ośrodka etymologicznego skupionego wokół Pracowni Języka Prasłowiańskiego, której jednym z wieloletnich pracowników naukowo-badawczych był Prof. Tadeusz Szymański. Niepublikowane hasła Jego autorstwa (psł. **medvědъ*, **mešbka* (: **mečbka*) oraz **mekati*), z którymi zaznajomiłem się, będąc członkiem zespołu *Słownika prasłowiańskiego*, w trakcie zbierania materiału do rozprawy doktorskiej, stały się przyczynkiem do refleksji nad obecną sytuacją badań etymologicznych. Warto podkreślić, że po ponad półwieczu od momentu opracowania przez członków *Słownika prasłowiańskiego* załączków haseł do korpusu leksykalnego prasłowiańszczyzny, owe archiwalne materiały nierzadko mają nadal swą unikalną, nie tylko historyczną wartość. Mimo znacznego postępu badań nad leksykologią i leksykografią prasłowiańską (i szerzej: praindoeuropejską)²⁴ materiały te mogą nadal stanowić punkt wyjścia do dalszych szczegółowych badań. Dlatego też uważam, że ich obróbka cyfrowa i upowszechnienie w niedoskonałej nawet w wielu przypadkach wersji (z ręcznie naniesionymi w trakcie

[<https://hjp.znanje.hr/index.php?show=search>]: s.v. *mrk*), zatem cały wyraz znaczy '[ten] bład-obrazowy ≈ bury' (*vel sim.*).

²³ Na marginesie warto dodać, że w III tomie leksykonu *Славянские древности* (SD-ES) niedźwiedziowi – niezwykle ważnej istocie w słowiańskiej demonologii ludowej – poświęcony został odrębny artykuł hasłowy. Jego autor, Aleksandr Wiktorowicz Gura, zwraca uwagę na budzące u Słowian szacunek (ale i strach zarazem) antropomorficzne cechy zwierzęcia (jego wyprostowaną sylwetkę oraz umiejętność poruszania się na dwu tylnych kończynach). Zwierzę to było symbolem płodności, zdrowia i siły, a poprzez te przymioty pełniło (obok wilka) pierwszoplanową rolę pośród zwierząt leśnych (SD-ES III: 211–215). Także wśród sąsiednich ludów bałtyckich niedźwiedź zajmował ważną pozycję. Na Żmudzi uważany był za zwierzę totemiczne (jego wizerunek widniał już na XIV-wiecznym herbie). To właśnie niedźwiedź w pewnym sensie uosabiał temperament i mentalność Żmudzinów: surowość, siłę i odporność. Do dziś w niektórych rejonach Litwy mężczyźni, próbując niejako utożsamić się z niedźwiedziem (czasami nakładając w tym celu futro lub skórę pozyskaną ze zwierzęcia), tańczą tzw. *meškos šōkis* ‘taniec niedźwiedzi’ i śpiewają pieśń: „Šokam, šokam mes meškutę! Meška šoka, kudlos dulka, Kad nešoktų – nedulkėti!”, przypominającą nieco naszą polską „Stary niedźwiedź mocno śpi!” (Lithuanian folk lyrics, [<https://lyricstranslate.com/en/lithuanian-folk-%C5%BEemaiti%C5%A1kas-me%C5%A1kos-%C5%A1okis-me%C5%A1kut%C4%97-lyrics.html>]).

²⁴ Por. chociażby Liberman 2015: 229–237.

opracowywania kolejnych haseł autorskimi lub redakcyjnymi adnotacjami na marginesie – por. zdjęcia 3, 4, 5, 6) jest bardzo pożądana i może przyczynić się do usprawnienia badań nad zagadnieniami historii leksyki słowiańskiej.

Dzieło i spuścizna naukowa krakowskiej Pracowni Języka Prasłowiańskiego Instytutu Slawistyki PAN są niezmiennie bliskie memu sercu, toteż mam nadzieję, że nowa elektroniczna wersja *Słownika prasłowiańskiego* nie tylko przyspieszy i ułatwi prace nad najstarszą warstwą leksyki słowiańskiej, ale również pozwoli na szerokie udostępnienie przechowywanych w zakamarkach krakowskiego oddziału Instytutu Slawistyki PAN archiwalnych materiałów korpusu prasłowiańskiego.

Rozwiązanie skrótów

Języki i dialekty

bośn. – bośniacki

bułg. – bułgarski

chorw. – chorwacki

cs. – cerkiewno-słowiański

czak. – czakawski

dłuż. – dolnołużycki

głuż. – górnołużycki

gr. – grecki

kasz. – kaszubski

lit. – litewski

łac. – łacina (język łaciński)

łuż. – łużycki

niem. – niemiecki

maced. – macedoński

pie. – praindoeuropejski

pol. – polski

PSL – Proto-Slavic (language)

psł. – prasłowiański

ros. – rosyjski

rum. – rumuński

sch. – serbochorwacki

scs. – staro-cerkiewno-słowiański

serb. – serbski

sła. – słowacki

słē. – słoweński

słi. – słowiński

słow. – słowiański

stczes. – staroczeski

stind. – staroindyjski

stpol. – staropolski

sztok. – sztokawski
 śrirl. – średnioirlandzki
 śrwal. – średniowalijski
 śrwn. – średnio-wysoko-niemiecki
 ukr. – ukraiński
 węg. – węgierski
 wł. – włoski

inne

dial. – dialektalny
 dźwkn. – dźwiękonaśladowczy
 gw./ gwar. – gwarowy
 pld. – południowy
 pln. – północny
 wsch. – wschodni
 zach. – zachodni

Inne skróty

masc. – masculinum
 fem. – femininum

Słowniki, czasopisma, wydawnictwa ciągłe

- ARG – *Atlas russkikh narodnyh govorov central'nyh oblastej k vostoku ot Moskvy*, red. R.I. Avanesov, Moskva 1957: [*Атлас русских народных говоров центральных областей к востоку от Москвы*, ред. Р.И. Аванесов, Москва 1957].
- Bartoš DSM – F. Bartoš, *Dialektický slovník moravský*, Praha 1906.
- BDial. – *B"lgarska dialektologija. Proučvaniâ i material*, Sofiâ 1962 nn.: [*Българска диалектология. Проучвания и материали*, София 1962 nn.].
- BER – *B"lgarski etimologičen rečnik*, t. I–(VII), Sofiâ 1962–(2010)–: [*Български етимологичен речник*, t. I–(VII), София 1962–(2010)–].
- Berneker SEW – E. Berneker, *Slavisches etymologisches Wörterbuch* (А-моръ), Heidelberg 1908–1913.
- Boryś SEJP – W. Boryś, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Kraków 2005.
- BTR – *B"lgarski t"lkoven rečnik*, avtor: L. Andrejčin, L. Georgiev, St. Ilčev, N. Kostov, Iv. Lekov, St. Stojkov, Cv. Todorov, Sofiâ 1955: [*Български тълковен речник*, автори: Л. Андрейчин, Л. Георгиев, Ст. Илчев, Н. Костов, Ив. Леков, Ст. Стойков, Цв. Тодоров, София 1955].
- Černych IESRJ – P.Â. Černyh, *Istoriko-ètimologičeskij slovar' sovremennogo russkogo âzyka*, t. I–II, Moskva 1994: [*П.Я. Черных, Историко-этимологический словарь современного русского языка*, t. I–II, Москва 1994].
- Dal – V. Dal', *Tolkovyj slovar' živogo velikoruskogo âzyka*. 3. ispravlennoe i značitel'no dopolnennoe izdanie, red. I.A. Boduèn-de-Kurtenè, t. I–IV, S.-Peterburg" — Moskva 1903–1909: [*В. Даль, Толковый словарь живого великорусского языка*. 3. исправленное и значительно дополненное издание, ред. И.А. Бодуэна-де-Куртенэ, t. I–IV, С.-Петербург — Москва 1903–1909].

- Derksen – R. Derksen, *Etymological Dictionary of the Slavic Inherited Lexicon*, Leiden–Boston 2008.
- Elezović Kosovo-Met.²⁵ – G. Elezović, *Rečnik kosovsko-metohiskog dijalekta*, t. I–II, Beograd 1932–1935: [Г. Елезовић, *Речник косовско-метохишког дијалекта*, т. I–II, Београд 1932–1935].
- ESSM – *Ètimologièeskij slovar' slavânskikh âzykov. Praslavânskij leksièeskij fond*, red. O.N. Trubachev, t. I–, Moskva 1974–: [Этимологический словарь славянских языков. Праславянский лексический фонд, ред. О.Н. Трубачев, т. I–, Москва 1974–].
- Fraenkel LEW – E. Fraenkel, *Litauisches etymologisches Wörterbuch*, t. I–II, Heidelberg 1955–1965.
- Frisk GEW – H. Frisk, *Griechisches etymologisches Wörterbuch*, t. I–III, Heidelberg 1960–1972.
- Gerov – N. Gerov, *Rečnik" na b"lgarskij âzyk"*, t. I–V (IV–V red. T. Pančev"), Plovdiv" 1895–1904: [Н. Геров, *Речникъ на българскый языкъ*, т. I–V (IV–V ред. Т. Панчевъ), Пловдивъ 1895–1904.]
- Habovštiak Orava – A. Habovštiak, *Oravské nárečia*, Bratislava 1965.
- HDZ – *Hrvatski dijalektološki zbornik*, Zagreb 1956–.
- Karłowicz SGP – J. Karłowicz, *Słownik gwar polskich*, t. I–VI, Kraków 1900–1911.
- Kálal – M. Kálal, *Slovenský slovník z literatury aj nářečí*, Banská Bystrica 1924.
- Kniezsa MNSJ – I. Kniezsa, *A magyar nyelv szláv jövevényszavai*, t. I, 1–2, Budapest 1935.
- Králik SESS – Ľ. Králik, *Stručný etymologický slovník slovenčiny*, Bratislava 2015.
- Lamprecht Středoopav²⁶ – A. Lamprecht, *Slovník středoopavského nářečí*, Ostrava 1963.
- LARNG – *Leksičeskij atlas russkikh narodnyh govorov*, t. 2.: *Životnyj mir*, otvetstv red.: T.I. Vendina, rukovoditel' proekta: S.A. Myznikov, Moskva–S.-Peterburg 2022: [Лексический атлас русских народных говоров, т. 2.: *Животный мир*, ответств ред.: Т.И. Вендина, руководитель проекта: С.А. Мызников, Москва–С.-Петербург 2022].
- Lorentz PW – F. Lorentz, *Pomoransches Wörterbuch*, t. I–III, Berlin 1958–1968.
- Machek ES – V. Machek, *Etymologický slovník jazyka českého a slovenského*, Praha 1957.
- Małeckie SW – M. Małeckie, *Dwie gwary macedońskie (Suche i Wysoka w Soluńskiem)*, I. Teksty, II. Słownik, Kraków 1934.
- Mayrhofer KEWA – M. Mayrhofer, *Kurzgefasstes etymologisches Wörterbuch des Altindischen. A Concise Etymological Sanskrit Dictionary*, Heidelberg 1956–1980.
- Meillet S.C. – A. Meillet, *Le slave commun*, 2. éd. revue et augm. Avec le concours de A. Vailant, Paris 1934.
- Muka – E. Muka, *Słownik dolnoserbbskeje rečy a jeje narečow*, t. I–III, Petrohrad–Praha 1911–1928.
- OLA – *Obšeslavânskij lingvističeskij atlas*, vypusk 13: *Areologičeskij kommentarij*, t. 1.: *Životnyj mir*, otv. red. T.I. Vendina, Moskva 2021: [Общеславянский лингвистический атлас, выпуск 13: *Ареологический комментарий*, т. 1.: *Животный мир*, отв. ред. Т.И. Вендина, Москва 2021].
- RES – *Revue des études slaves*, Paris 1921 nn.
- R JAZ [RJAZ] – *Rječnik hrvatskoga ili srpskoga jezika*. Na svijet izdaje Jugoslavenska akademija znanosti i umjetnosti, Zagreb 1880 nn.

²⁵ W oficjalnym zestawie skrótów stosowanych w *Słowniku prasłowiańskim* ostatecznie dla tego źródła przyjęto zapis: Elezović Kos.-Met.

²⁶ Jw. – ostatecznie: Lamprecht Opava.

- Rudnyčkyj ED – J. Rudnyčkyj, *An Etymological Dictionary of the Ukrainian Language*, Winnipeg 1962–1966.
- SD – *Dictionarium trium linguarum in usum studiosae iuventutis*, auctore R.P. Constantino Szyrwid. [Wydanie III]. Vilnae, Typis Academicis Societatis Iesu Anno Domini M.DC. XLII. Cytowane według wydania Kazys Pakalka (red.), *Pirmasis lietuvių kalbos žodynas*. Vilnius: Mokslas, 1979.
- SD-ES – *Slavânskie drevnosti. Ètnolingvističeskij slovar'*, red. N.I. Tolstoj, t. I–V, Moskva 1995–2012: [*Славянские древности. Этнолингвистический словарь*, ред. Н.И. Толстой, т. I–V, Москва 1995–2012].
- SEJL – W. Smoczyński, *Słownik etymologiczny języka litewskiego*, Wilno 2007.
- Sipos Bükk-Gebirge – I. Sipos, *Geschichte der slowakischen Mundarten der Huta- und Hámor-Gemeinden des Bükk-Gebirges*, Budapest 1958.
- Sl. Leks.²⁷ – *Slavânskaâ leksikografiâ i leksikologiâ*, Moskva 1966: [*Славянская лексикография и лексикология*, Москва 1966].
- SO – „*Slavia Occidentalis*”, Poznań 1921 nn.
- Srezn. – I.I. Sreznevskij, *Materialy dlâ slovarâ drevnerusskago âzyka po pis'mennym ratâtnikam*, t. I–III, Sanktpeterburg" 1893–1912: [И.И. Срезневский, *Материалы для словаря древнерусского языка по письменным памятникам*, т. I–III, Санкт-петербургъ 1893–1912].
- SRJ XI–XVII – *Slovar' russkogo âzyka XI–XVII vv.*, Moskva 1975 nn.: [*Словарь русского языка XI–XVII вв.*, Москва 1975 nn.].
- SW – *Słownik języka polskiego*, (ułożony) pod red. J. Karłowicza, A. Kryńskiego i W. Niedźwiedzkiego, t. I–VIII, Warszawa 1900–1927.
- Tominec Črni vrh – I. Tominec, *Črnovrški dialekt. Kratka monografija in slovar*, Ljubljana 1964.
- URS AN²⁸ – *Ukrainsko-russkij slovar'*, gl. red. I.N. Kiričenko, t. I–VI, Kiev 1953–1963: [*Украинско-русский словарь*, гл. ред. И.Н. Кириченко, т. I–VI, Киев 1953–1963].
- Ušakov – *Tolkovyj slovar' russkogo âzyka*, red. D.N. Ušakov, t. I–IV, Moskva 1935–1940: [*Толковый словарь русского языка*, ред. Д.Н. Ушаков, т. I–IV, Москва 1935–1940].
- UZIS – *Učenyje Zapiski Instituta Slavânovedeniâ*, Moskva 1949 nn.: [*Ученые Записки Института Славяноведения*, Москва 1949 nn.].
- Vasmer REW – M. Vasmer, *Russisches etymologisches Wörterbuch*, t. I–III, Heidelberg 1950–1958.
- VSJa – *Voprosy slavânskogo âzykoznanîâ*, t. I–VII, Moskva 1954–1963: [*Вопросы славянского языкознания*, т. I–VII, Москва 1954–1963].
- Vuk – Vuk S. Karađić, *Srpski rječnik istumačen nêmačkijem i latinskijem riječima*, 4. izd., Beograd 1935 [1. wyd.: Beč 1818]: [Вук С. Караџић, *Српски рјечник истумачен њемачкијем и латинскијем ријечима*, 4. изд., Београд 1935 [1. wyd.: Беч 1818].].
- Žel. – Ê. Želehovskij (t. II: i S. Nedîl'skij), *Malorusko-nîmeckij slovar*, t. I–II, L'viv 1886: [С. Желеховский (т. II: i С. Недѣльскій), *Малоруско-німецкий словарь*, т. I–II, Львів 1886].

Bibliografia

Bednarczuk L., 2022, *Z historii etymologii polskiej i słowiańskiej*, „Rocznik Sławistyczny” LXXI, s. 35–40.

²⁷ Jw. – ostatecznie: Slav. Leks.

²⁸ Jw. – ostatecznie: URS.

- Blažek V., 2017, *Indo-European „bear”*, „Historische Sprachforschung / Historical Linguistics”, Bd. 130, s. 148–192.
- Boryś W., 2010, *Stan i potrzeby badań etymologicznych w Polsce*, „Rocznik Slawistyczny” LIX, s. 9–28.
- Boryś W., 2011, *Słowiańskie słowniki etymologiczne*, „Rocznik Slawistyczny” LX, s. 15–70.
- Holzer G., 2005, *Historische Grammatik des Kroatischen. Einleitung und Lautgeschichte der Standardsprache*, Frankfurt am Main.
- Holzer G., 2011, *Glasovni razvoj hrvatskoga jezika*, Zagreb.
- Klotz E., 2017, *Urslawisches Wörterbuch*, Wien.
- Liberman A., 2015, *The future of etymological dictionaries*, „Studia Linguistica Universitatis Iagellonicae Cracoviensis” 132, s. 229–237.
- Ostrowski B., 2019, *Stan obecny i perspektywy w badaniach etymologicznych i geolingwistycznych języków słowiańskich*, [w:] *Tradycja i nowoczesność. Z zagadnień języka i literatury Słowian wschodnich*, red. A. Kotkiewicz, B. Ostrowski, Kraków, 2019, s. 173–184.
- Słownik stereotypów i symboli ludowych*, oprac. zbiorowe pod kier. J. Bartmińskiego, t. I–, Lublin 1996–.
- Watkins C., 1962, *Varia II: 1. Irish milchobur, „Ériu”*, vol. 19, s. 114–116.
- Wojtyła-Świerżowska M., 2004, *Wczesne językowe dzieje Słowian w świetle etymologii i badań historycznojęzykowych*, [w:] *50 lat slawistyki w Polskiej Akademii Nauk (1954–2004). Księga jubileuszowa Instytutu Slawistyki PAN*, Warszawa, s. 137–150.
- 50 lat slawistyki w Polskiej Akademii Nauk (1954–2004). Księga jubileuszowa Instytutu Slawistyki PAN*, Warszawa 2004.

Źródła internetowe

- Dictionare ale limbii române*, <https://dexonline.ro/definitie/m%C3%AERC/definitii> (dostęp 19.06.2023).
- Hrvatski jezični portal (HJP)*, <https://hjp.znanje.hr/index.php?show=search:s.v.mrk> (dostęp 19.01.2023).
- Lituanian folk lyrics*, <https://lyricstranslate.com/en/lithuanian-folk-%C5%BEemaiti%C5%A1kas-me%C5%A1kos-%C5%A1okis-me%C5%A1kut%C4%97-lyrics.html> (dostęp 20.06.2023).

Professor Tadeusz Szymański as a researcher of Proto-Slavic vocabulary

Abstract

The preliminary part of the study presents a scientific profile of Professor Tadeusz Szymański in the initial (over twenty years) period of his research activity at the Institute of Slavic Studies (Slavistics) of the Polish Academy of Sciences. In the article the particular attention was paid to the participation and researcher's contribution to the Proto-Slavic lexicon which is archival these days. The initial versions of the PSL vocabulary words **medvěd*, **meška* (**mečka*) and **mekati* developed by Tadeusz Szymański became the starting point to present them in a broader research perspective (not only etymological, but also ethno- and geolinguistics), more than 50 years after being developed. It is worth emphasizing that, despite the significant progress on the work on PSL lexicology, these unique dictionary materials can still serve as a starting point for further detailed research and verification of existing findings.

Zdjęcia materiałów archiwalnych

medvěda 'Ursus arctos'

pol. od XV w. niedźwiedź 'Ursus arctos', stpol. w XV-XVI w. niedźwiedź 'ts.', wyjątkowo w XV w. niedźwiedź 'skorpion', dial. kasz. mēdvēj -eja, mēdvěj, mējvěj, mējvēj, 'Ursus', szi. mēdvēj -eja 'ts.' /Lorents PW/, forma niedźwiedź znana też z innych dial., np. z Lubelskiego, Tykocińskiego /Karłowicz SGP/, dłuż. mjadwēž, dial. mēdwēž 'ts.', stare /U Jakubioł 1 Megisera/ mēdwēž 'ts.' /Muka/, głuź. mjedwjedź, mjedzwjedź 'ts.', dial. mjedwjedź 'turkuć podjadek, Gryllotalpa vulgaris', czes. medvěd 'Ursus; mrukliwy, zrzędlivy ożłowiek; czeski taniec ludowy', ~~xxx~~ stożes. w XIV-XV w. medvěd, nedvěd 'Ursus', dial. medvi 'ts.' /Lamprecht Středoopav./, sła. medved 'ts.', dial. wsch. med/z/vedz 'Ursus' /Kálal/, dial. medved', mējvēj /Sipos Bükk-Gebirge/, med'ved' /Habovštiak Orava/;

sze. mēdvēd -ēda 'Ursus', morski medved 'gatunek fok', dial. mēdwēt mēdwēda /Tominec Črni vrh/, sch. mēdvjed, dial. zach. medvid, wsch. medved 'ts.', dial. też mēdvjed /medved/ 'ts.' /HDZ II 278/, os. ME 48546 bułg. dial. medvę (i. f. medvęja) 'ts.' /BTR/;

strus. ME 48546 'Ursus', ros. medvę 'ts.', dial. pld. medvę ✓, dial. też na oznaczenie różnych przedmiotów, np. medvę 'walec do ubijania dróg', ukr. medvę - medvę 'Ursus', dial. medvę /URS AN/, medvę - medvę /Zel./, medvę - medvę /Sl. leks. 34/, u Zel. też medvę (medvę) 'ts.', brus. medvę 'ts.'

Por. u Hou. wy. medue (Ursus) (kopirane jęz. u r. 12-13, Krasna 11451, 312).

Wyraz słow. jest tabuistycznym zastępstwem ie. nazwy 'niedźwiedzia' /por. np. gr. ὄρκτος, łac. ursus/: medvěda <# medu-ēdi 'jedzący miód'/dosłownie "miadojad"/, co do budowy por. stind. madhvād- 'jedzący słodycze', madhvād- 'ten, kto je miód'. ✓

Meillet SC 375, 501, Skok RES VIII 90, Vasmer REW II 110, Mayrhofer KEWA II 571, Ekkert VSJa IV 104, UZIS XXVII 10.

✓ Uur. i m. dial. formy ved - ved na konw. popr. T. Sz. 3 I. 68. medvę (medvę) (Ruszycki 1932)

Zdjęcie 3. Hasło: medvěda

meška /: meška/ 'niedźwiedź'

sch. już w XVII w. meška 'niedźwiedzica' /też u Vuka/, dial. też przen. 'żelazna podkładka w ~~ogni~~ palenisku' /też Elezović Kosovo-Met./, 'rodzaj tańca' /wg R JAZ związane z mečati; związek taki został nawiązany niewątpliwie wtórnie/, cs. MEVKA, MEŠKA 'niedźwiedzica' /: MEVKA 'niedźwiedź'/, bułg. meška 'niedźwiedź', dial. też 'żelazna podkładka w palenisku' /też np. BDial. I 195/, 'rodzaj pałki do gniesienia winogron; rodzaj tańca' /Gerov/, maced. merka 'niedźwiedź', dial. m'ška 'ts.' /Małocki SW/;

rus.-cs. MEVKA /wg Srezn. w dawniejszym rękopisie MEŠKA / 'niedźwiedź', ros. meška /wg Dala cerk./ 'niedźwiedzica' /Vasmer REW II 128-9/.

Ze wsch.-słow.: lit. /już w XVI w. u Daukszy/ meška 'niedźwiedź', meška ~~ka~~, łot. meška, miška 'ts.' /Fraenkel LEW 443 z literatury/.

Najprawdopodobniej od wyrazu medvėda /zob./ przekształconego ze względów eufemistycznych w deminutivum. Ze względów semantycznych nie przekonuje wyprowadzanie wyrazu z dźwiękn. mekati, mečati /taki związek mógł być dopiero wtórny/.

Vasmer l.c., Otrębski SO XIX 520.

T.Sz.

mekati mekaŋo 'beczeć'

pol. dial. miekać 'beczeć /o owcy/' /SW/, dłuŋ. mekać 'beczeć /o kozie/', dial. mekać 'ts.' /Muka/, cses. mekati 'ts.', dial. mekat 'ts.' /Brtoš DSM/, sła. mekat 'ts.';

sch. dial. /Lika/ mē mekati mēōēm 'beczeć /o cielętach/', maced. mekam ŋe mē 'beczeć /o jagnięciu/';

ros. mekam ŋe mē - ŋe mē potoczne 'wydawać krzyk mē!', 'beczeć /np. o cielętach/' /Ušakov/, ukr. mekomu - ko - ŋe mē 'beczeć /o owcach, kozach/'.

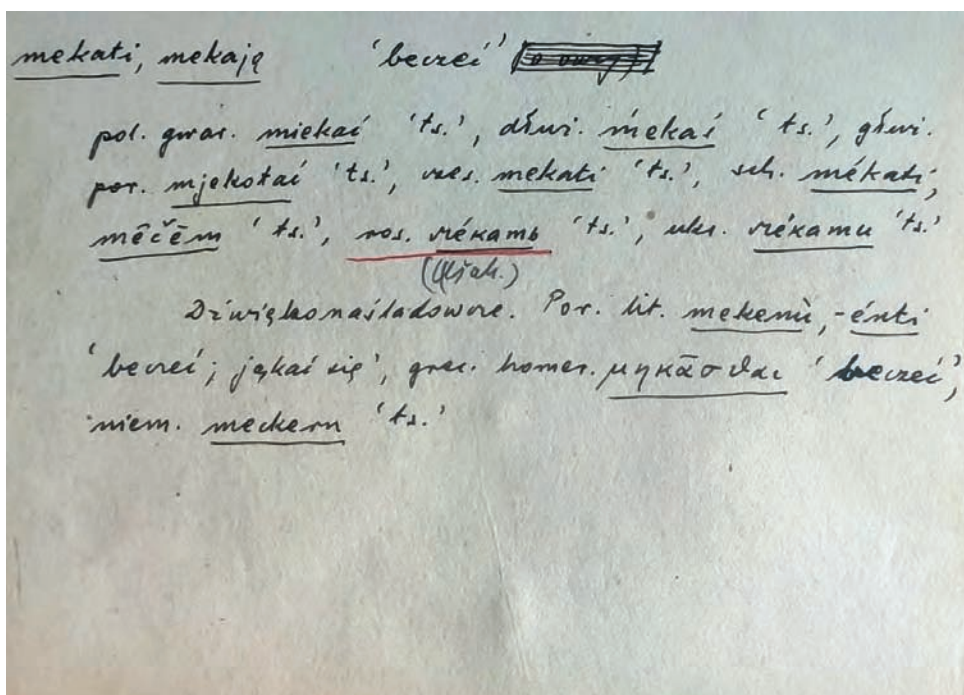
Por. cses. dial. mikat', mēgat 'beczeć' /Machek ES 292/, *głw.* mjeknyć 'belużyć', ŋakuc'.

Dźwkn. od naśladowania głosu zwierząt /np. pol., cses., sła., maced., ros. mē! z sufiksem -k- normalnym w formacjach tego typu, por. co do budowy blekati, bszykati : bszikati, krakati. Pot. też paralelne formy: lit. mekenū mekēnti, mekčiōti 'beczeć; jękać się', niem. meckern 'beczeć /o kozie/', śrwn. mechzen 'ts.', mecke 'kozięł', gr. mekō ŋe mē 'beczeć', stind. mākakas 'zwierzę'.

Berneker SEW II 32-3, Fraenkel LEW 428, Frisk GEW II 223-4, Mayrhofer KEWA II 538-9.

popr. T.Sz.

15.I.68.



Zdjęcie 6. Hasło: *mekati mekajo* [rękopis]

Jarosław Pacuła

Uniwersytet Śląski w Katowicach, Polska

ORCID 0000-0002-9972-7925

O sobie samych – z historii przestępczych nazw złodziei (na materiale z XIX wieku)

Słowa kluczowe: leksyka, socjolekt, żargon złodziejski, historia języka, etymologia**Keywords:** lexis, sociolect, thieves' jargon, history of language, etymology

1.

Chociaż żargon przestępczy stanowi obiekt zainteresowania niejednego językoznawcy, a słownictwo należące do tego socjolektu prezentowane jest w licznych pracach¹, to właściwie same nazwy złodziei wciąż pozostają obszarem wymagającym opisu lub też oczekują na pogłębioną refleksję lingwistyczną. Podjęcie problemu jest tym bardziej zasadne, że wyraża większość istniejących opracowań odnosi się do współczesnego stanu – opisują one socjolekt od drugiej połowy XX w., jednocześnie powtarzając ogólnikowe twierdzenia na temat form i znaczeń części wyrazów w rzeczywistości odziedziczonych z poprzednich stuleci, a czasami nawet bezkrytycznie przywołując błędnie postawione tezy związane z pochodzeniem wielu jednostek słownikowych².

Materiał poddany obserwacji pochodzi z opracowań rejestrujących XIX-wieczne słownictwo złodziejskie. Ekskercją objęto przede wszystkim teksty Karola Estreichera: *Język złodziejski* z 1859 r., *Gwarę złoczyńców* z 1867 r. oraz opracowanie *Szwargot więzienny*, wprawdzie wydane w 1903 r., ale przedstawiające zaktualizowany przez

¹ Spośród wielu opracowań na uwagę zasługują między innymi: Ułaszyn 1951; Kania 1972; Stępnia 1973; Królikowska 1975; Oryńska 1991; Małocha 1994.

² Na materiale występującym w polszczyźnie ogólnej zagadnienie nazewnictwa złodziei przedstawia Magdalena Wojtyła (2016). Z kolei Violetta Machnicka (2007) omawia istniejące dziś nazwy kategorii więźniów, spokrewnione z określeniami występującymi w gwarze złodziejskiej (w zasadzie w dużej mierze z niej się wywodzącymi). Leksyce należące do pola tematycznego „kradzież” poświęcone są natomiast moje prace: Pacuła (2020c, 2021b).

K. Estreichera rejestr słownictwa przestępczego z końca XIX w. Ponadto w krąg eksplorowanych źródeł włączono: *Słownik mowy złodziejskiej* Antoniego Kurki – tak wydanie pierwsze z 1896 r., jak i wydanie trzecie, uzupełnione z 1907 r., tekst Seweryna Udzieli *Żargon złodziejski we Lwowie* z 1892 r.³, a także artykuły Juliana Jaworskiego „*Kumać po lemersku*”. *Przyczynek do słownika lwowskiej gwary złodziejskiej* z 1901 r. oraz Józefa Stefana Ziemby *Przyczynek do słownictwa szwargotu złodziejskiego i kilka próbek poezji złodziejskiej w okolicy Dąbrowy Górniczej* z roku 1890⁴. Pomocne w komentowaniu zgromadzonego materiału językowego okazały się także późniejsze rodzime opracowania oraz słowniki i artykuły poświęcone dawnej mowie przestępczej funkcjonującej w Rosji, Niemczech czy w Ukrainie oraz te traktujące o udziale jidysz w kształtowaniu się polskiego socjolektu przestępczego.

Ze źródeł wyekscerpowano 68 nazw, ale należy podkreślić, że ich wyrażna większość występuje w co najmniej dwóch eksplorowanych opracowaniach. Trzeba również zaznaczyć, że wprawdzie *Szwargot więzienny* notuje kilkadziesiąt określeń złodziei, przy czym większość powtarza za notacjami występującymi w publikacjach wcześniejszych, a tylko dziewięć podaje jako nazwy nowe, wcześniej nienotowane. Na korpus składają się nazwy jednowyrazowe oraz w postaci wyrażen. Zwykle tworzą one pary synonimiczne, np.: *andrus/ buchacz z doliny* – *andrus/ buchacz dolinowy* – *doliniarz*, *andrus/ buchacz pająkowy* – *pajęczeniarcz*, *buchacz/ andrus funio* – *funio*. Warto przy tym zaznaczyć, że określenia w postaci połączeń rzeczowników z przymiotnikami (np. *buchacz pająkowy*) bądź rzeczowników z wyrażeniami przyimkowymi (np. *buchacz z doliny*) potwierdzane są w opracowaniach jako istniejące wcześniej i częstsze niż nazwy jednoelementowe (np. *doliniarz*).

2.

Zgromadzony materiał słownikowy można pogrupować według kilku kategorii:

- a) ogólne nazwy złodziei: *andrus* ‘złodziej, także każdy aresztant bez względu na rodzaj występkę, złoczyńca’ (Jz, Gz, Sz), ‘złodziej’ (Mz), ‘ulicznik, drab, baciarcz; złodziej, złodziej uwięziony’ (Kpl), *buchacz* ‘złodziej’ (Jz, Gz, Żz, Sz, Mz); *labun* ‘ts.’ (Jz, Gz, Sz), *szawron* ‘złodziej, oszust’ (Jz, Gz, Sz), *kiendrus* ‘ts.’ (Sz), *błatny* ‘złodziej, kolega’ (Sz), *chlastacz* ‘złodziej’ (Sz), *chlastawa* ‘ts.’ (Sz), *smyracz* ‘ts.’ (Sz);
- b) nazwy charakteryzujące – określające złodziei ze względu na jakość ich działania, doświadczenie w kradzieżach, jak: *frajer* ‘fuszer, złodziej pierwszy raz karany; złodziej początkujący’ (Jz, Gz, Sz), *sztym* ‘złodziej, co już był w areszcie’ (Gz, Sz), *wiarus* ‘złodziej zadekretowany, zawyrokowany’ (Gz, Sz), *metr/ meter* ‘złodziej pierwszego rzędu’ (Jz, Gz, Mz, Sz), *fryc* ‘niedoskonały złodziej’ (Gz, Sz), *wisztok* ‘złodziej niedoskonały’ (Gz, Sz), *foter* ‘stary, wytrawny złodziej’ (Szł, Sz), *myka*

³ Autor korzysta z opracowania Macieja Raka, który wydobył manuskrypt ze zbiorów archiwalnych i omówił znajdujący się w nim materiał słownikowy w artykule opublikowanym w czasopiśmie „Socjolingwistyka” (Rak 2016).

⁴ Wykaz skrótów zastosowanych w artykule wraz z ich rozwiązaniami zamieszczono na końcu opracowania.

‘złodziej początkujący’ (Sz), *papracz* ‘złodziej często łapany’ (Sz), *giter chusen* ‘głupi złodziej, głupiec’ (Mz);

c) miana szczegółowe, odnoszące się do specjalności złodziejskiej; dominują tutaj określenia:

- drobnego złodzieja, kieszonkowca: *andrus od parkanu* ‘złodziej kieszonkowy’ (Gz, Sz), *andrus dolinowy* ‘ts.’ (Mz), *andrus z doliny* ‘ts.’ (Gz, Sz), *buchacz dolinowy* ‘ts.’ (Mz), *buchacz od parkanu* ‘ts.’ (Gz, Sz), *buchacz z doliny* ‘ts.’ (Gz, Sz), *doliniarz* ‘ts.’ (Gz, Żz, Sz), *mawicher* ‘ts.’ (Mz), *sajwech/zejwech* ‘ts.’ (Mz);
- określenia złodzieja okradającego powozy, furmanki w trakcie ich jazdy lub gdy te zatrzymują się na drodze: *andrus od potoku* ‘złodziej okradający wozy, odrzynający tłumoki z powozów’ (Gz, Sz), *buchacz od potoku* ‘ts.’ (Gz, Sz), *buchacz potokowy* ‘złodziej kradnący z fur’ (Mz), *konduktor* ‘ts.’ (Gz, Sz);
- nazwy złodzieja bielizny: *andrus pająkowy* ‘złodziej, który kradnie specjalnie bieliznę’ (Mz), ‘ts.’ (Gz, Sz), *buchacz pająkowy* ‘ts.’ (Gz, Sz), *pajęczeniarz* ‘złodziej bielizny’ (Jz, Gz, Sz);
- miana złodzieja koni: *hołota* ‘złodziej koni’ (Gz), *czardinek* ‘ts.’ (Mz), *buchacz hołotnik/chołotnik* // *andrus hołotnik/chołotnik* ‘złodziej koński’ (Mz), *hołotnik/chołotnik* ‘złodziej na konie’ (Mz, Sz).

Obok nich sytuują się jeszcze określenia: *szacznik* ‘złodziej win z piwnicy’ (Gz, Sz), *szopenfeler* ‘złodziej sklepowy’ (Mz), *blita* ‘złodziej kosztowności’ (Gz, Sz), *morgenbitter* ‘złodziej, który w nocy przez otwarte okna lub drzwi się wkrada’ (Mz), *nachtwandler* ‘złodziej włamywacz nocny’ (Mz), *rolownik* ‘złodziej dzienny, co kradnie we dzień’ (Gz, Sz), *buchacz klawiszarz* / *andrus klawiszarz* ‘złodziej wkradający się do mieszkań przy pomocy dobranego klucza lub wytrycha’ (Mz), *klawiszarz* ‘złodziej witrychowy’ (Mz, Sz), *kurzej* ‘złodziej kur’ (Sz), *buchacz bojdekowy* / *andrus bojdekowy* ‘złodziej strychowy’ (Mz), *buchacz wichrowy* / *andrus wichrowy* ‘ts.’ (Mz), *buchacz dusiciel* / *andrus dusiciel* ‘złodziej, który okrada śpiących po publicznych miejscach pijaków’ (Mz), *dusiciel* ‘ts.’ (Mz), *tojter* ‘ts.’ (Mz), *lejkech/lejkech/lejkiech* ‘ts.’ (Mz) (doprecyzowanie pojawia się dopiero w trzecim wydaniu opracowania, wcześniej pojawiała się definicja ogólna – ‘złodziej’), *buchacz funio* / *andrus funio* ‘złodziej, któremu się lepiej powodzi, lepiej się ubiera i pyszni się tem’ (Mz), *funio* ‘ts.’ Mz, *andrus skokowy* / *buchacz skokowy* ‘złodziej pokojowy w ogóle’ (Mz), *buchacz szabrowy* / *andrus szabrowy* ‘złodziej włamywacz’ (Mz), *szpringer* ‘złodziej pokojowy’ Mz, *waszer* ‘złodziej, który okrada śpiących w pociągach kolejowych’ (Mz).

Wszystkie wspomniane nazwy, funkcjonujące w środowisku ich twórców i – razem użytkowników – złodziei, pełnią rolę terminów odnoszących się do różnych realiów działalności przestępczej, a w przestrzeni półświatka stanowiły i – jak wynika z dostępnej literatury – stanowią obowiązującą nomenklaturę. Nazwy te skrótowo informują na przykład o tym, jaka jest specjalizacja złodzieja, wszak mówią: co stanowi jego główny obiekt zainteresowania (np. *hołotnik* kradnie konie odpoczywające przy karczmach), gdzie lub kiedy uprawia proceder (np. *pajęczeniarz* działa na strychach, *szpringer* przetrząsa pokoje mieszkalne, za dnia realizuje swoje czynności *morgenbitter*, a nocą – *nachtwandler*), kim są jego ofiary (np. *tojter* okrada osoby zamroczone

alkoholem). Nazwy te zdradzają także stopień przygotowania złodzieja do wykonywania fachu, wskazują jego miejsce w hierarchii złodziejskiej (np. *sztym, jołd, fryc*)⁵.

3.

Jeśli chodzi o proveniencję zgromadzonych XIX-wiecznych nazw złodziei, to omówienie zagadnienia należy rozpocząć od zaprezentowania dwóch określeń: *buchacz* i *andrus*. One to pojawiają się najczęściej we wszystkich źródłach objętych ekskercją, a co więcej – stanowią ośrodek wielu innych nazw przyjmujących postać wyrazów.

Nie trudno dostrzec, że określenie *buchacz* łączy się z czasownikami *buchać*, *buchnąć*. Już na gruncie XVIII-wiecznego żargonu złoczyńców miały one znaczenie 'kraść' i 'ukraść' (Jz, Gz, Mz, Żz, Sz) (Pacuła 2020a), stanowiąc rezultat neosemantyzacji (motywacja: szybkie, gwałtowne działanie; prymarnie bowiem *buchać* to 'mocno wybijać, gwałtownie się wyłamywać' [SWil], 'lunąć, chlustać, rzucać się, gwałtownie się wydobywać, wybuchać' [SWJ]). Zresztą wspomniane czasowniki stały się również źródłem innych złodziejskich słów: *buchanka* 'kradzież' (Jz, Gz, Mz, Sz), *buchawka* 'ts.' (Gz) (por. *bałować na buchawkę* 'wyszukiwać gdzieby co ukraść' [Jz, Gz, Mz, Sz]).

Bardziej złożona jest sprawa pochodzenia nazwy *andrus* ('złodziej, także każdy aresztant bez względu na rodzaj występu, t.j. złoczyńca' [Jz, Gz, Sz], 'złodziej' [Mz, Kpl, Żz]). Najprawdopodobniej jest ona zapożyczeniem z języków wschodniosłowiańskich, wszak na przykład w ruszczyźnie złodziejskiej *ándrus* [ándpɹɹɹ] to właśnie 'przyjaciół, brat, towarzysz', zresztą podobnie jak w potocznym języku białoruskim czy ukraińskim: *andrus* [ándpɹɹɹ] 'brat' (por. błrus., ukr. *andruska* [ándpɹɹɹɹɹɹ] 'siostra', błrus. *apigiz* [anũzɹɹɹ] 'brat; towarzysz'; zob. Gnatúk 1896: 9; Esrj; Bondaleto 1980: 64–79). Nie ma przy tym wątpliwości, że sam eponim wywodzi się od funkcjonujących w dawnej Rusi odmianek imienia *Andrzej*: ukr. *Andrij* [ándpɹɹɹ] – *Andrus* [ándpɹɹɹɹɹɹ], *Jan-drus* [jándpɹɹɹɹɹɹ], *Jandruch* [jándpɹɹɹɹɹɹ], błrus. *Andrei* [ándpɹɹɹɹɹɹ] – *Andruk* [ándpɹɹɹɹɹɹ], *Andrus* [ándpɹɹɹɹɹɹ] (Êrmolenko 2021).

W tym miejscu należy odnieść się do innej nazwy wyekscerpowanej ze źródeł – *kiendrus*. Bez wątpienia wiąże się ona z *andrus* (lub też *jandrus* / *jéndrus*) i jest jej odmianką. Henryk Ułaszyn (1951: 60–61) czyni w tej kwestii następujący komentarz:

[...] Być może, że i *kiendrus* „złodziej” powstał przez substytucję sylaby *kien-* zamiast *an-* w *andrus* właśnie celem zamaskowania znaczenia tego ostatniego wyrazu, gdy stał się powszechnie znanym w języku ogólnopolskim; dlatego też *andrus* przestał być używanym w języku złodziejskim: przestał być wyrazem tajemnym dla środowiska złodziejskiego, tym bardziej że w języku ogólnopolskim przybrał znaczenie pejoratywne.

W omawianym materiale zwraca uwagę przewaga neologizmów strukturalnych – tak wyrazowych, jak i frazeologicznych. Wśród tych pierwszych można wyodrębnić:

- a) formy urobione od innych słów socjolektalnych (zwykle od neosemantyzmów złodziejskich): *chołotnik* / *hołotnik* 'złodziej koni' ← *chołota* 'koń' (Gz, Sz) / *hołota*

⁵ Podobne grupy słownictwa wyodrębnia Stanisław Grabias (2019: 130), opierając się na materiale zgromadzonym przez Henryka Ułaszyna w *Języku złodziejskim*.

‘ts.’ (Mz, Sz) (znaczenie wyrazu *chołota* / *hołota* pojawiło się zapewne pod wpływem ukr. żarg. pogard. *gołota* [голова] ‘bydło, koń’; zob. Llw; Garlic’ka 2014: 17–20), *doliniarz* ‘złodziej kieszonkowy’ ← *dolina* ‘kieszeń’ (Jz, Gz, Sz), *klawiszarz* ‘złodziej włamujący się do mieszkań poprzez użycie dorobionego klucza lub wykorzystanie wytrychów’ ← *kławis* ‘klucz, wytrych’ (Jz, Gz, Sz) / *kławisz* ‘ts.’ (Gz, Mz, Sz), *pajęczeniarcz* ← *pajęczyna* ‘bielizna’ (Mz, Gz) ← *pajk* ‘tłumok, koszula’ (Jz, Gz, Sz), *szawron* ← *szewrać* ‘mówić’ (Gz) / *siwrać* ‘ts.’ (Gz, Mz, Sz) („może utworzony od słowa: szemrać, z powodu, że rozmowy i umowy wszelkie po cichu i tajnie toczą się zazwyczaj w toku popełnienia czynu” [Sz]; por. *wyszewrać się* ‘zmówić się’ [Gz, Sz], *szewrany* ‘powiernik, wtajemniczony, w zмовіе’ [Sz]), *labun* ← *labować* ‘kraść’ (Jz, Gz, Sz) (por. pol. ogóln. *labować* ‘dogadzać sobie, używać, pozwalać sobie, hulać’ [SW])⁶;

- b) formy oparte na słowach należących do polszczyzny ogólnej: *papracz* ← *paprać* (*się*) ‘ryć, kopać się w ziemi, grześć’ (SWil), ‘ryć, grzebać, babrać gmerać, brzechtać się, chlapać się, wlać się, paskudzić, zanieczyszczać, robić coś niedbale, źle, fuszrować’ (SW) (motywacja: odniesienie do jakości działania złodzieja – niweczenia okazji kradzieży, źle wykonanej czynności, zaprzepaszczenia okazji kradzieży itd.), *chlastacz* ← *chlastać* ‘szargać, walać kogo błotem; niszczyć zdrowie i t.d.; uderzać po twarzy, dawać komu policzek’ (SWil), ‘szargać, błocić; trząść silnie, rzucać, miotać’ (SW) (por. *chlast* ‘naśladujący odgłos uderzenia szabli, dłoni, lub ciała padającego w błoto’ [SWil], ‘odgłos uderzenia albo padnięcia’ [SW]) (motywacja: związek z działaniem złodzieja: odcinaniem zdobyczy i/lub upadaniem łupu, nawiązanie do odgłosu cięcia, wyłamywania itd.), *chlastawa* ← ‘jw.’, *smyracz* ← *smyrac* ‘gmerać, łechtać; szukać, przewracać; szeleścić czym, szemrać, lekko drapać’ (SW) (motywacja: odniesienie do czynności kradzenia, grzebania w cudzych rzeczach, delikatnego i cichego przetrząsania odzieży, ostrożnego szperania w meblach itd.), *kurzej* ← *kura* ‘kokoszka, samica koguta’ (SWil, SW) (por. *kurzeja* ‘młoda kurka, kurzyca’ [SWil], ‘kura piejąca, nie niosąca się’ [SW]) (motywacja: nawiązanie do przedmiotu kradzieży – kur, w ogóle drobiu) (Pacuła 2020c).

Jeśli chodzi o nazwy w postaci wyrażań, to z reguły opierają się one na dwóch słowach, wcześniej przedstawionych, mających sens ogólny – ‘złodziej’: *andrus* oraz *buchacz*. Występujące w tych nazwach przydawki charakteryzujące to najczęściej socjolektalne neosemantyzmy rzeczownikowe lub też derywowane od nich przymiotniki. Są to:

⁶ Por. istotną uwagę Klemensa Stępnia (1970: 150), która wskazuje na spotykane mylne objaśnienia proveniencji *labować* / *łabować*: „Prawdziwy obraz gwary pierwszej połowy XIX wieku zaciemnia jeszcze bardziej wydany dwadzieścia lat później *Żargon mowy przestępców* W. Ludwikowskiego i H. Walczaka z 1922 r. W słowniku tym znajdujemy 70 procent w ogóle niezmienionego pod względem formalnym i semantycznym materiału słownikowego, zaczerpniętego ze *Szwargotu więziennego* Karola Estreichera (zresztą bez udokumentowania tego faktu). [...] Podobnie u Estreichera zanotowano formę: «łabować» – kraść i kolejny za nią pod względem alfabetycznym wyraz: «łachować» – śmiać się. U Ludwikowskiego i Walczaka zarówno forma «łabować się», jak i «łachować się» oznaczają śmiać się, mimo że w obu porównywanych słownikach znajduje się forma «łachowny» (więc nie «łabowny») śmieszny. Pomyłek tego rodzaju jest wiele [...]”. Przy okazji wypada zaznaczyć, że formacje z sufiksem *-un* są spotykane w polszczyźnie południowokresowej, a to może wyjaśniać obecność postaci *labun*.

- *andrus/ buchacz z doliny* | *andrus/ buchacz dolinowy* – *dolina* ‘kieszeń’ (Jz, Gz, Sz),
- *andrus/ buchacz od potoku* | *andrus/ buchacz potokowy* – *potok* ‘powóz, wóz, fura’ (Jz, Gz, Sz) / *potoka* ‘fura, wóz’ (Mz, Sz),
- *andrus/ buchacz pająkowy* – *pająk* ‘tłumok, koszula’ (Jz, Gz, Sz),
- *andrus/ buchacz szabrowy* – *szaber* ‘dłuto’ (Jz), ‘dłuto, żelazo do łamania murów i świder do dziurawienia murów, narzędzie do wyłamywania sklepów’ (Sz), ‘złodziejskie narzędzie do włamywania się w ogóle’ (Mz) (przy czym *szaber* ← jid. *szab(b)er* [שאַבֶּר] ‘łom, włamanie’ ← hebr. *szâbar* [שָׁבַר] ‘łamać’ (Małocha 1994: 136–137, 151; Brzezina 1986: 67⁷),
- *buchacz/ andrus bojdekowy* – *bojdek* ‘strych’ (Mz, Sz) (przy czym *bojdek* ← jid. *buidem/ boidim* [בויִדעם] ‘strych’ ← nm. pot. *Boden* ‘strych, piętro’ / *Dachboden* ‘poddasze’),
- *buchacz/ andrus skokowy* – *skok* ‘kradzież pokojowa’ (Mz, Sz),
- *buchacz/ andrus wichrowy* – *wicher/ wichura* ‘góra, strych’ (Sz) / *wichura* ‘wyżyna’ (Mz),
- *andrus/ buchacz od parkanu* – *parkan* ‘kołnierz’ (Mz),
- *buchacz/ andrus funio* – *funio* ‘złodziej, któremu się lepiej powodzi, lepiej się ubiera i pyszni się tem’ (Mz) / *funia* ‘zarozumialec’ (Kpl, Sz) (por. kresowizm *funio* ‘ważniak’ (Kurzowa 1983: 160; Rieger 1996: 231).

Poza neologizmami strukturalnymi w grupie XIX-wiecznych nazw złodziei można dostrzec szereg neosemantyzmów wyrazowych:

- *wiarus* ‘złodziej zadekretowany, zawyrokovany’ ← ‘dzielny, bitny żołnierz, mianowicie stary a dziarski’ (SWil), ‘stary a dziarski żołnierz; wierny, dzielny człowiek’ (SW) (motywacja: nawiązanie do doświadczenia złodzieja, jego nieugiętości w popełnianiu przestępstw mimo wcześniejszych wyroków),
- *konduktor* ‘złodziej gościńcowy, odrzynacz tłumoków’ ← ‘przewodnik podróżny, np. dyliżansu’ (SWil), ‘czuwający nad bezpieczeństwem podróżnych i kontrolujący bilety’ (SW) (motywacja: odniesienie się do specjalizacji złodziejskiej i miejsc dokonywania kradzieży – okradania podróżnych na dworcach, odcinania bagażu przyczepionego do powozu),
- *fryc* ‘niedoskonały złodziej’ ← ‘nieobeznany z czem, nowicjusz’ (SWil), ‘człowiek niedoświadczony, początkujący w jakim fachu, nieobyty, nowicjusz; młody, wyzwolony parobek, chłopiek’ (SW) (motywacja: odniesienie się do braku doświadczenia złodzieja),
- *frajer* ‘fuszer, złodziej pierwszy raz karany; złodziej początkujący’ ← ‘człowiek wolny od wszelkiego zajęcia się; próżniak; u szulerów, nieznający gry, łatwo ograć dający frię; nowicjusz’ (SWil), ‘człowiek nieznający gry w karty; przenośnie: człowiek naiwny, nieświadomy, nowicjusz, fryc’ (SW) (motywacja: jw.)⁸,

⁷ Dyskusja nad etymologią słowa *szaber* w polszczyźnie pozostaje sprawą otwartą, chociaż toczy się ona co najmniej od połowy ubiegłego wieku; por. m.in.: Milik 1947; Doroszewski 1948; Zajączkowski 1950; Słuszkiewicz 1951.

⁸ Na marginesie warto wspomnieć, że na gruncie polszczyzny ogólnej wyraz *frajer* pojawił się jako pożyczka z niemieczyny (*Freier*) i stał się podstawą żargonowej nazwy złodzieja nieudaczniaka; nie powinno się tutaj doszukiwać udziału ruszczyzny socjolektalnej, na co wskazuje choćby

- *metr/ meter* ‘złodziej pierwszego rzędu’ ← ‘nauczyciel; zajęc stary, tak obrotny, że go uszczuć trudno’ (SWil), ‘nauczyciel; człowiek jedyny do czego, zuch, mistrz, majster; zajęc przebiegły w ucieczce’ (SW) (motywacja: odesłanie do dużego doświadczenia złodzieja, jego sprytu, sprawności, długiego uprawiania przez kogoś fachu złodziejskiego).

W zgromadzonym materiale językowym szczególną uwagę zwracają zapożyczenia z języka niemieckiego i z jidysz, przy czym należy założyć, że miała rolę w ich transmisji do polskiego socjolektu odegrał Rotwelsch, tj. socjolekt podróżujących rzemieślników, włóczęgów i złodziei (tym samym nie powinna zaskakiwać obecność niektórych słów w mowie przestępców innych narodowości)⁹. Do omawianej grupy określić zaliczyć trzeba następujące nazwy złodziei:

- *marwicher* ‘złodziej kieszonkowy’ – Rot. *merwiachen/ marwiachen* ‘kraść’ (Gau, Wj), jid. *marwicher* [מאַרוויכער] ‘złodziejaszek’ (nm. jid. *meviechenen/ ma(r)wiechen(en)* [Jü], zach. jid. *marvichen* [Wj, DdG], wsch. jid. *marviekh* [HoYL], hebr. *marwi’ach* [מַרְוִיַּח] ‘zyskać, zarobić’ (por. ros. *marwicher* [марбухер] ‘złodziej doskonały w kradzieżach kieszonkowych, mistrz kradzieży kieszonkowej’ [BmT] / *marawicher* [маравухер] ‘ts.’ [Bm, BmT, Szp] / *marowicher* [маровухер] ‘ts.’ [Szp], por. też ros. żarg. *wicher* [бухер] ‘kieszonkowiec’ [Szp], *wichra* [бухпа] ‘zwierzchnik kieszonkowców’ [Szp]),
- *foter* ‘doświadczony złodziej’ – Rot. *Vater* ‘złodziej mistrz’ (Gau) (dosł. ‘ojciec’),
- *szopenfeler* ‘złodziej sklepowy’ – Rot. *Schottenfeller* ‘ts.’ (Rot), jid. *szope* [שׁוֹפֶע] ‘sklep, stragan, szopa’ + *feld* [פֿעלד] ‘pole, obszar’ ← nm. *Schuppen* ‘szopa’, *Feld* ‘pole’ (por.: *szopenfeldziarz* ‘złodziej popełniający kradzież w sklepie lub w magazynie w czasie kupna i w obecności personelu’ [Żp], ros. *szopienfiller* [шопенфуллер] ‘złodziej, który zajmuje się wyłącznie kradzieżami w sklepach jubilerskich’ [BmT, Bm, Szp] / *szopiemfiller* [шопемфуллер] ‘ts.’ [Bm, Szp] / *szottienfiller* [шоттенфуллер] ‘ts.’ [Wa] / *szottienfeller* [шоттенфеллер] ‘złodziej sklepowy odwracający uwagę sprzedawców w celu zabrania towarów z lady’ [WjL]),
- *jold* ‘niedoświadczony złodziej’ – Rot. *Jeled* ‘mały chłopiec; ktoś niedojrzały’ (Rot), zapewne zapośredniczone przez jidysz z hebr. *jeled* [יֶלֶד] ‘dziecko’ (por. ros. *jold* [ѣлѣ] ‘osoba nienależąca do przestępczego świata’ [BmT] / *jeld* [ѣлѣ] ‘ts.’ [Wa, Bm, Szp]),
- *wisztok* ‘niedoświadczony złodziej’ – Rot. *Wittstock* ‘głupiec, naiwniak, osoba bez obycia’ (Die) (zob. AwU),
- *szyringer* ‘złodziej pokojowy’ – Rot. *Springer* ‘kajdany; kajdaniarz’ (Rot, Gau, DdG) (nm. dosł. ‘skoczek’), jid. *szyringer* [שפרינגער] ‘ts.’ (nm. *Sprung* ‘skok’, jid. *szyprung* [שפרינג] ‘ts.’) (por.: *szypring* / *szypring* ‘nagła kradzież dzienna z przedpokoju lub mieszkania; kradzież mieszkaniowa w ogóle’ [Żp], *szypringowiec* / *szypringowiec*

czas pojawienia się w niej słowa *frajer* [фраѣер/ Фраер]: ‘ogólne nazwanie ofiary’ (1909 r. – WjL, 1912 – Wa), ‘ofiara złodzieja kieszonkowego lub innego oszusta; naiwniak’ (1908 r. – BmT, 1923 r. – Bm, 1927 r. – Szp).

⁹ Wiele z nich podaje Maria Brzezina w pracy *Polszczyzna Żydów. W rozdziale Elementy żydowskie w gwarze złodziejskiej* (s. 105–108) odnajdujemy m.in. wyrazy: *foter*, *jold*, *lejkech*, *tojter*, *sajwech*.

- ‘prędkie złodziej kradnący z przedpokoju lub mieszkania; złodziej sklepowy’ [Żp], *iść na szpring/ iść na szpryng* ‘otworzyć mieszkanie i ukraść z wieszaka’ [Żp], *szpringer/ szpringowiec* ‘złodziej okradający «skokiem» mieszkania’ [Ułaszyn 1951: 52; Brzezina 1986: 107]; Rot. *Schaispringer* ‘złodziej kradnący za dnia’ [Rot, Gau, DdG] [dosł. ‘skoczek narciarski’], *Scheinspringer* ‘złodziej okradający puste domy w czasie żniw’ [Rot, Gau, DdG]; zob. omawiane tutaj *andrus skokowy, buchacz skokowy, skokowiec*; por. pol. żarg. *skakier* ‘złodziej mieszkaniowy, przedpokojowy’ [Żp], ros. żarg.: *skakar’* [скакарь] ‘złodziej włamujący się do mieszkań, działający zdecydowanie, bez specjalnych przygotowań i bez użycia specjalnych narzędzi’ [BmT, Wa, Sżp, Bm], *skakacz* [скакач] ‘ts.’ [Wa, Sżp, Bm], *skakun* [скакун] ‘ts.’ [Sżp, Bm], *skakunczik* [скакунчик] ‘ts.’ [Sżp]),
- *sajwech/ zejwech* ‘złodziej kieszonkowy’ – Rot. *Se(e)wacher/ Se(e)bächer/ Se-wecher/ Sebecher* ‘złodziej, kieszonkowiec’ (Rot, Gau, DdG), *sewachsen/ sewechen* ‘kraść’ (Rot, Gau, DdG), jid. *sôwach*, hebr. *zâbac h* [זָבַח] ‘składać w ofierze; ofiara’ (por. *zejwech* ‘kieszonkowiec’ [Żp]) (Thiele 1842: 298; Günther 1913: 151; Althaus 1963: 153),
 - *szacznik* ‘złodziej kradnący wina z piwnic’ – Rot. *Schächer* ‘oberżysta, karczmarz; piwo, sycera’ (Die) (hebr. *schekār* [שֶׁכָּר]) ‘napój odurzający’ [Thiele 1842: 305]) lub Rot. *schächten* ‘odcinać, odbijać coś z zamiarem kradzieży’ (Rot, Gau, Wj) (Zimmermann 1847: 163) (por. Rot. *Schächerfetzter* ‘złodziej okradający karczmy’, *Fetzter* ‘łupieżca, kat, złodziej’ [Günther 1912a: 9]; por. ukr. żarg. *szacher-macher* [шáчep-мáчep/ шáчep-мáчep] ‘oszustwo, kręťactwo; oszust’ [Llw], z jid. *szacher-macher* [שאַכער-מאַכער], od nm. *Schächer* ‘oszust, złodziej ← *schachern* ‘prowadzić nieuczciwe interesy, oszukiwać’ i *Macher* ‘działacz’ ← *machen* ‘robić, czynić’),
 - *sztymyp* ‘złodziej, który przebywał w areszcie, dał się przyłapać na kradzieży’ (też: ‘czyn karygodny’, ‘niebezpieczeństwo, błąd, uchybienie’, ‘czyn godny potępienia’, ‘podejrzanie’) – Rot. *Stumpf* ‘zły, wściekły, ponury, niechętny, gniewny’ (Gau, Rot) (Słuszkiewicz 1951: 12) (por. lwowski, południowokresowy wyraz *sztomp* ‘wstyd, kompromitacja’ [← ukr. żarg. *sztomp/ sztimp* [штемн/ штумн] [AwU; Llw; Omecins’kij 1983: 190–199], na co wskazują jego znaczenia w mowie przestępczej: ‘czyn karygodny’, ‘niebezpieczeństwo, zagrożenie, błąd, uchybienie’, ‘czyn godny potępienia’, ‘podejrzanie’ [Górawski 1982: 116; Młotek 1989: 65; Habela, Kurzowa 1989: 55; Seiffert 1992: 137; Rieger 1996: 244]) (por. ros. żarg. *sztymyp* [штымп] ‘osoba, której kradzież wykryto i która zaczyna zdradzać innych’ [BmT], ‘ofiara włamywacza, złodzieja’ [WjL, Wa, Bm, Sżp]),
 - *tojter* ‘złodziej, który okrada śpiących po publicznych miejscach pijaków’ – jid. *tojt* [טויט] ‘śmierć, umarły, martwy’, od nm. *Tod* ‘śmierć’,
 - *łejkech/ lejkiech/ lejkech* ‘ju.’ – jid. *lekech* [לעקער] ‘słodysz, piernik, twarde ciasto’ (być może przy powstaniu metaforycznej nazwy w grę wchodziło nawiązanie do „twardego snu” lub „słodkiego snu” okradanych),
 - *nachtwandler* ‘złodziej włamywacz nocny’ – nm. *Nachtwandler* ‘lunatyk’, dosł. ‘nocny spacerowicz’,
 - *morgenbitter* ‘andrus lub buchacz pukający na dzień dobry’ (Mz) – nm. *Morgen! / Guten Morgen!* ‘Dzień dobry!’, *bitten* ‘prosić’, jid. *morgn* [מאָרגן] ‘rano, poranek’,

- betn/ bitn* [בעטן] ‘prosić’ lub – nie mniej prawdopodobne – nm. *Morgen* ‘poranek, dzień’, *bitter* ‘przykry, gorzki’, jid. *morgn* [מאָרגן] ‘rano, poranek’, *biter* [ביטער] ‘gorzki, nieprzyjemny’ (por.: *gitmorgenbitter* ‘złodziej mieszkaniowy kradnący z rana’ [Żp], ros. *guten morgen* [зѹмен морген] ‘szczególny rodzaj kradzieży – okradanie gości hotelowych [Wa, BmT] / *dobroje jutro* [доброе ѹмпо] ‘ts.’ [Wa, BmT, Sżp]; por. *Gitmorgen winszen* ‘okraść kogo rano, lub nad ranem’ [Mz] – nm. *guten Morgen* ‘dzień dobry’, *wünschen* ‘życzyć, składać życzenia’, jid. *gutn morgn* [גוטן מאָרגן] ‘ts.’, *wiszn* [ווינטשן] ‘ts.’),
- *blita* ‘złodziej kosztowności’ – Rot. *Blütthe* ‘podrabiane pieniądze, dukaty’ (Rot, Gau) (Zimmermann 1847: 123) (por. *blit* ‘złoto’ [Jz], ‘dukat’ [Sz]),
 - *giter chusen* ‘głupi, niedoświadczony złodziej, nowicjusz, głupiec’ – jid. *guter* [גוטער] ‘ts.’, od nm. *guter* ‘dobry’ + *chosn* (*chasanim*) [חתן] ‘pan młody’, od hebr. *chatan* [חָתָן] / *chatanim* [חָתָנִים] ‘oblubieniec, pan młody’; Rot. *Chosem* ‘wybranek, kochanek, kawaler’ (Rot, Die) / *Chosen* ‘ts.’ (Jü, Die), *Chusen* ‘ts.’ (Wj),
 - *waszer* ‘złodziej, który okrada śpiących w pociągach kolejowych’ – Rot. *Wäscher* (Rot), nm. dosł. *waschen* ‘myć’, jid. *waszn* [וואַשן] ‘myć, prać’ (por. pol. żarg. *mojkarz* ‘złodziej kolejowy, usypiający pasażerów’ [Żp], ros. żarg. *mojšczik* [моѣщук] ‘złodziej zaangażowany w kradzieże wyłącznie na stacjach kolejowych oraz w pociągach’ – „myje” ofiarę [BmT, Wa, Bm, Sżp])¹⁰,
 - *blatny* ‘złodziej, kolega’ – jid. *blate* [בלאַטע] / *blat* [בלאַט] ‘liść, kartka, list polecający’, od nm. *Blatt* ‘ts.’, może też związany z Rot. *Platt* ‘swój, mówiący tym samym językiem, znajomy, przyjaciel, ktoś niezawodny, zaufany’ (Rot, Gau) (por.: Rot. *Platte* ‘banda, gang’ [Rot], *Blatten/ Blatter* ‘drań, szelma’ [Die, Rot]; por. ros. żarg. *blat* [блат] ‘poręczenie, znajomości, dojścia; komitywa’ [BmT, Bm, Sżp], *blatnoj* [блатной] ‘kryminalny, charakterystyczny dla przestępcy; członek grupy przestępczej’ [BmT], ‘kryminalny; kryminalista; związany z półświatkiem’ [Bm, Wa, Sżp] i *blatskij* [блатскому] ‘swój, swojak, ktoś bliski przestępcy’ [Bm, Sżp]) (Bykov 1994; Bliarski 1995; Gračev 2005: 20–22; Gračev, Mokienko [red.] 2008: 57–63; Zornickij 2012).

Warto przy okazji przywołać notowane w źródłach określenia osób współdziałających ze złodziejami. Ich proveniencja jest podobna do części określeń wymienionych powyżej:

- sens ‘stosunki ze złodziejami utrzymujący, utrzymująca’ mają wyrażenia: *giter brider* (nm. *guter* ‘dobry’ + *Bruder* ‘brat, towarzysz’, jid. *guter* [גוטער] ‘ts.’ + *bruder* [ברודער] ‘ts.’) oraz *gite szwester* (nm. *gute* ‘dobra’ + *Schwester* ‘siostra’, jid. *gute* [גוטע] ‘ts.’ + *szwester* [שוועסטער] ‘ts.’),
- znaczenie ‘ prostytutka współpracująca ze złodziejem’ posiadają rzeczowniki: *nafke* (Rot. *nafke* ‘ prostytutka’ [Gau, DdG, Wj], jid. *nafke* [נאַפֿקע] ‘nierządnica’ [Günther 1910: 233; Ułaszyn 1951: 32; Małocha 1994: 141, 145]) oraz *chonte*

¹⁰ Przy okazji warto nadmienić, że spotykane dziś w polszczyźnie i ruszczyźnie socjolektalnej znaczenie wyrazu *mojka*/ ros. *моѣка* – ‘brzytwa, żyletka, nóż’ – jest wtórne, prawdopodobnie wiąże się z faktem, że złodzieje używali różnych ostrych narzędzi do przecinania kieszeni lub odzieży podróżnych.

(Rot. *chonte* ‘ prostytutka’ [Rot, Gau, DdG, Jü] [Günther 1912b: 247–248; Ułaszyn 1951: 32; Brzezina 1986: 108; Małocha 1994: 142, 145; Altbauer 2003: 147]; pochodzenie nazwy nie jest jasne, ale z reguły językoznawcy wskazują, że określenie jest jidyszyzmem opartym na hebraizmie *chanut* [חנות] ‘sklep, miejsce targu, sprzedaży’ [Gutknecht 2014: 17]; por. Rot. *chontenbajes* ‘burdel, dom publiczny’ [Gau, Jü], *chone* ‘ prostytutka’ [Kirschner 1930: 1254–1268]).

Co więcej, w źródłach objętych ekscerpcją pojawiają się też inne feminatywy, acz są one urobione od przedstawionych wcześniej form męskich: *andruska*, *frycówka* czy *buchaczka*. Więcej żeńskich nazw odnotowują opracowania późniejsze, jak na przykład *Żargon mowy przestępczej* (Żp) z 1922 r., w którym można spotkać m.in. określenia: *jugaczka* (← *jugacz* ‘zawodowy złodziej’ ← *jugać* ‘kraść’), *kinderka* (← *kinder/ kimber* ‘złodziej; nocny włamywacz’), *marucha* ‘złodziejka, kochanka’ czy *szmara* ‘ts.’¹¹.

Wyraźne wpływy jidysz nie powinny zaskakiwać, wiadomo bowiem, że w XIX w. kontakty między ukraińskim, rosyjskim czy polskim a żydowskim półświatkiem przestępczym (zwłaszcza w Galicji) były intensywne. Z pewnością zaznaczyły się zatem również w mowie tych grup społecznych (zob. m.in. Tomaszewski, Żbikowski 2001).

Jest jeszcze jedno określenie, które wynotowano ze źródeł, a które należałoby przyporządkować do grupy pożyczek – to nazwa *myka*. Trudno jednoznacznie ustalić proveniencję wyrazu, tym bardziej że notowany jest tylko raz jako słowo obecne w mowie przestępczej na Wołyniu; biorąc pod uwagę sens, w jakim nazwa funkcjonowała w języku przestępczym, prawdopodobny staje się jej związek z trzema żargonizmami ukraińskimi: *mykityty* [мукітуму] ‘oszukiwać, wprowadzać w błąd’, *mikaty* [мікату] ‘kraść, rabować’ lub *mykita* [мукіта/ мукіма] ‘wieśniak, głupiec’ (zob. Llw). Widoczne są związki znaczeniowe wspomnianych ukrainizmów i wyrazu obecnego w polskim socjolekcie – chodzi wszakże o złodzieja i krętacza, w dodatku młodego, niedoświadczonego, naiwnego. Nie do końca przekonujące pozostaje zatem sugerowane niekiedy wywodzenie nazwy *myka* od rumuńskiego *mic* ‘mały’ (Gorbač 1974: 24).

Równie niejednoznaczna w określeniu proveniencji jest nazwa *czardinek* ‘konio-krad’. Nie ma wątpliwości, że została urobiona od innego złodziejskiego słowa – *czardin* ‘kradziony koń’. Skąd jednak w ówczesnej mowie przestępczej *czardin*? Opracowanie etymologii wymaga odrębnego namysłu, wszak: po pierwsze, leksem może być związany z ukrainizmem *czereda* [череда] ‘gromada, tłum; stado bydła, owiec itd.’ (na co poniekąd wskazuje notowana także w opracowaniach forma *czeredyna* ‘wierzchowy koń’), po drugie, wyraz *czardin* może wywodzić się od węgierskiego *csárda* ‘gospoda; dawniej: karczma przydrożna, oddalona od osad, często stanowiąca przystanek dla złodziei’ (Bárczi, Országh, Balázsi (red.) 1992), po trzecie wreszcie, wyraz może w jakimś stopniu odwoływać się – w wyniku adideacji względem dwóch wymienionych możliwych wyrazów źródłowych – do cyganizmu *čordo* ‘ukradziony, skradziony’ (Gorbač 1974: 24). Warto podkreślić, że we wszystkich trzech możliwych etymologiach związki, asocjacje semantyczne są wyraziste.

¹¹ Bliższą prezentację wspomnianych tutaj określeń odnoszących się do kobiet znajdzie czytelnik w artykule *Leksyka dotycząca „najstarszego zawodu świata” w polskim socjolekcie przestępczym z XIX i początku XX wieku* (Pacuła 2020b).

Zwracając uwagę na tak liczny udział pożyczek w budowaniu zasobu słownictwa złodziejskiego, trzeba zarazem podkreślić, że wykorzystywanie zapożyczeń z języków obcych to jeden ze sposobów tworzenia w socjolektach środowisk zamkniętych wyrazów podporządkowanych tajności zamierzonej (Grabias 2019: 134–137).

Ciekawych spostrzeżeń na temat zgromadzonego materiału dostarcza zestawienie uwzględniające kryterium zasięgu jego występowania. Oparcie się na informacjach podawanych przez autorów poszczególnych źródeł objętych ekscerpcją pozwala na opracowanie wykazu, z którego wynika, że zasadniczo w materiale dominują nazwy charakterystyczne dla języka złodziejskiego używanego w Galicji; tylko kilka z nich jest poświadczonych jako typowe dla socjolektu funkcjonującego w Kongresówce¹². I tak:

- a) słownictwo używane w Galicji to między innymi: *andrus* (Jz, Mz, Kpl, Sz: 1, 2, Mz: „złodziej w zachodniej Galicji”), *andrus dolinowy* (Mz: 2), *andrus od parkanu* (Gz, Sz: 2), *andrus od potoku* (Gz, Sz: 2), *andrus pająkowy* (Gz, Sz: 2), *andrus z doliny* (Gz, Sz: 2), *blita* (Gz, Sz: 1), *buchacz* (Jz, Gz, Sz: 2, Mz: „złodziej we wschodniej Galicji”, Żz: 2), *buchacz dolinowy* (Mz: 2), *buchacz od parkanu* (Gz, Sz: 2), *buchacz od potoku* (Gz, Sz: 2), *buchacz pająkowy* (Gz, Sz: 2), *buchacz potokowy* (Mz: 2), *buchacz z doliny* (Gz, Sz: 2), *chlastacz* (Sz: 27, 1), *chlastawa* (Sz: 1, 27), *czardinek* (Mz: 2), *doliniarz* (Gz, Sz: 1, Żz: 2), *frajer* (Sz: 2, 1, 27), *fryc* (Gz, Sz: 2), *hołota* (Gz: 2), *kiendrus* (Sz: 1), *konduktor* (Gz, Sz: 2), *łejkech/ lejkiech* (Mz), *mawicher* (Mz: 2), *morgenbitter* (Mz: 2), *myka* (Sz: 30), *pajęczyeniarsz* (Jz, Sz: 1), *papracz* (Sz: 1, 27), *rolownik* (Gz, Sz: 2), *sajwech* (Mz: 2), *smyracz* (Gz, Sz: 1, 27), *szacznik* (Gz, Sz: 2), *szopenfeler* (Mz: 2), *sztymyp* (Gz, Sz: 2), *wiarus* (Gz, Sz: 2), *wisztok* (Gz, Sz: 2);
- b) do słownictwa obecnego w języku złodziejskim na terenach Królestwa Polskiego należą: *andrus* (Jz, Gz, Sz: 3), *blatny* (Sz: 30), *metr* (Gz, Sz: 3), *szawron* (Jz, Gz, Sz: 3), *nachtwandler* (Mz: 3), *labun* (Jz, Gz, Sz: 3);
- c) określenie *foter* (Szł: 12, Sz: 12), poświadczane jako występujące w Zagłębiu Dąbrowskim, które to przez długi czas zależne było od Prus, a od 1807 r. stanowiło część Księstwa Warszawskiego i – późniejszego – Królestwa Polskiego, podlegających Rosji.

Wypada przy tym podkreślić, że tak wyraźna dominacja słownictwa należącego do galicyjskiego socjolektu złodziejskiego nie powinna być odczytywana wyłącznie jako konsekwencja doboru źródeł (miejsca ich wydania czy pochodzenia autorów). Udział leksyki wskazywanej w tekstach źródłowych jako funkcjonująca w Galicji nie jest aż tak silnie przeważający w przypadku słownictwa należącego do kategorii innych niż omawiana w niniejszym artykule.

¹² Zastosowane numeryczne odniesienia do miejscowości: 1 – Kraków, 2 – Lwów, 3 – Warszawa, 4 – Stanisławów, 5 – Cieszyń, 6 – Lublin, 7 – Łódź, 8 – Grudziądz, 9 – Kołomyja, 10 – Białystok, 11 – Lida, 12 – Dąbrowa Górnicza, 13 – Bielsk, 14 – Garwolin, 15 – Opoczno, 16 – Puławy, 17 – Radom, 18 – Sandomierz, 19 – Sieradz, 20 – Sosnowiec, 21 – Chęciny, 22 – Stryj, 23 – Tarnów, 24 – Tomaszów Rawski, 25 – Wadowice, 26 – Chełm, 27 – Wiśnicz, 28 – Włocławek, 29 – Włodzimierz Wołyński, 30 – Wołyń, 31 – Wołkowysk.

4.

Zmierzając ku końcowi wywodu, należy podkreślić, że niemal wszystkie zgromadzone XIX-wieczne określenia złodziei przetrwały próbę czasu, a po zjednoczeniu ziem polskich w jeden organizm (w 1918 r.) okazały się nazwami powszechnie występującymi w mowie przestępczej niemal we wszystkich regionach kraju. Jeśli bowiem przyjrzymy się notacjom występującym w *Żargonie mowy przestępczej* (Żp) z 1922 r. oraz obecnym tam wzmiankom dotyczącym miejsca pochodzenia informatorów, od których autorzy opracowania otrzymali materiał, okaże się, że nazwy pierwotnie charakterystyczne dla jednego regionu upowszechniły się na innych obszarach, w miejscowościach niegdyś leżących w różnych zaborach: *andrus* 'urwis, przygodny złodziej': 1, 2; *buchacz* 'złodziej': 9, 1, 2, 4, 22; *buchacz dolinowy/ doliniarz* 'złodziej kieszonkowy': 10, 13, 21, 26, 5, 7, 12, 2, 7, 15, 16, 17, 19, 20, 22, 23, 24, 25, 3, 28, 29; *foter* 'wytrawny złodziej': 20; *frajer* 'głupiec, nieobeznany z fachem złodziejskim': 1, 6, 2, 17, 19, 4, 3; *fryc* 'początkujący złodziej': 2; *buchacz hołotnik/ hołociarz/ hołotnik* 'złodziej koni (też bydła)': 21, 8, 2, 17, 4, 3, 31; *buchacz klawiszarz/ klawiszarz/ klawisznik* 'złodziej mieszkaniowy, włamywacz wytrychowy': 6, 16, 17, 18, 19, 20, 4, 3; *konduktor* 'nędzarz, złodziej gościńcowy': 3; *kurzej/ kurarz* 'złodziej drobiu': 1; *marwicher* 'złodziej kieszonkowy': 3 (por. *matawicher* 'złodziej kieszonkowy': 16); *buchacz pająkowy/ pajęczarz* 'złodziej bielizny ze strychu': 21, 6, 7, 16, 3, 31; *papracz* 'nieudolny złodziej': 1; *szopenfeler/ szopenfeldziarz* 'złodziej popełniający kradzież w sklepie lub magazynie w czasie rzekomego kupna': 3; *szmyracz* 'kieszonkowy złodziej': 11; *buchacz potokowy/ potokarz* 'kradnący z wozu i platform': 7, 17, 18, 3. Oczywiście, na dalszych etapach rozwoju socjolektu złodziejskiego zaprezentowana w tym miejscu grupa nazw wyraźnie zmalała.

Podnosząc sprawę losów omawianych nazw, należy zwrócić uwagę nie tylko na kwestię ich trwania w samym socjolekcie przestępczym, ale również na zagadnienie ich stopniowego upowszechniania się, przedostawania się do polszczyzny ogólnej oraz innych środowiskowych odmian polszczyzny (zob. m.in. Milewski 1971). Otóż okazuje się, że część określeń jest już odnotowywana w dawnych słownikach ogólnych. W *Słowniku warszawskim* znajdziemy bowiem między innymi następujące wyrazy: *wiarus*, *konduktor*, *metr*, *labun*, *potokarz*, *pajęczyniarz*, *sztym* czy *frajer*. To z kolei dowodzi, że już wówczas tajność jako cecha socjolektu przestępczego słabła – mowa członków półświatka z wolna traciła swoją istotną funkcję, wszak znajomość słownictwa złodziejskiego poza środowiskiem powodowała, że przestępcom trudniej było uczynić komunikację niezrozumiałą dla osób spoza grupy.

Rozwiązanie skrótów

AwU – Gorbač O., 2006, *Arġo v Ukraïni*, L'viv: [Горбач О., 2006, *Арго в Україні*, Львів].

Bań – Bańkowski A., 2000, *Etymologiczny słownik języka polskiego*, t. I–II, Warszawa.

Bm – [b.a.] *Blatnaâ muzyka. Slovar' žargonâ prestupnikov. Izdanie upravleniâ uġolovnogo rozyyska respubliky*, Moskva 1923: [Блатная музыка. Словарь жаргона преступников. Издание управления уголовного розыска республики, Москва 1923].

BmT – Trahtenberg V.F., 1908, *Blatnaâ muzyka („žargon” tûr'my)*, Sankt-Peterburg: [Трахтенберг В.Ф., 1908, *Блатная музыка („жаргон” тюрьмы)*, Санкт-Петербург].

- Br – Brückner A., 1927, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Kraków.
- DdG – Avé-Lallemant F. Ch.B., 1858, *Das deutsche Gaunerthum in seiner social-politischen, literarischen und linguistischen Ausbildung zu seinem heutigen Bestande. Zweiter Theil*, Leipzig.
- Die – Anton F.C., 1859, *Wörterbuch der Gauner- und Diebessprache. Dritte verbesserte Auflage*, Berlin.
- Esrj – Fasmer M.R., 1986, *Ètimologičeskij slovar' russkogo âzyka*, t. 1, tłum. O. Trubačev, Moskwa: [Фасмер М.Р., 1986, *Этимологический словарь русского языка*, t. 1, tłum. O. Трубачев, Москва].
- Gau – Wolf S.A., 1956, *Wörterbuch des Rotwelschen. Deutsche Gaunersprache*, Mannheim.
- Gz – Estreicher K., 1867, *Gwara złoczyńców*, Warszawa.
- HoYL – Weinreich M., 1980, *History of the Yiddish Language*, Chicago–London.
- Jü – Weinberg W., 1973, *Die Reste des Jüdischdeutschen. Zweite, erweiterte Auflage*, Stuttgart–Berlin–Köln–Mainz.
- Jz – Estreicher K., 1859, *Język złoczyńców*, „Rozmaitości. Pismo dodatkowe do Gazety Lwowskiej” 12, s. 89–92; 13, s. 97–100; 14, s. 105–110.
- Knap – Cnapius G., 1621, *Thesaurus polono-latino-graecus seu promptuarium lingua Latinae et Graece [...]*, Cracoviae.
- Kpl – Jaworski J., 1901, „Kumać po lembersku”. Przyczynek do słownika lwowskiej gwary złodziejskiej, „Lud. Organ Towarzystwa Ludoznawczego we Lwowie” VII, s. 276–281.
- Llw – Hobzej N., Šimovič K., Âstrems'ka T., Meuš-Didik G., 2009, *Leksikon l'vivs'kij. Považno ò na žart, L'viv*: [Хобзей Н., Сімович К., Ястремська Т., Меуш-Дидик Г., 2009, *Лексикон львівський. Поважно і на жарт, Львів*].
- Mz – Kurka A., 1896 (wyd. II – 1899, wyd. III – 1907), *Słownik mowy złodziejskiej*, Lwów.
- Rot – Kluge F., 1901, *Rotwelsch, Quellen, und Wortschatz der Gaunersprache und der verwandten Geheimsprachen*, Straßburg.
- SXVI – Mayenowa M.R., Pełowski F., Mrowcewicz K., Potoniec P., Wilczewska K., Woronczakowa L. i in., 1966 –, *Słownik polszczyzny XVI wieku*, t. I–XXXVII, Wrocław–Warszawa.
- Sgw – Wiczorkiewicz B., 1996, *Słownik gwary warszawskiej XIX wieku*, Warszawa.
- SW – Karłowicz J., Kryński A.A., Niedźwiedzki W. (red.), 1900–1927, *Słownik języka polskiego*, t. I–VIII, Warszawa.
- SWil – Zdanowicz A., Szyszko M.B., Filipowicz J., Tomaszewicz W., Czepliński F., Korotyński W., 1861, *Słownik języka polskiego*, Wilno.
- Sz – Estreicher K., 1903, *Szwargot więzienny*, Warszawa.
- Szł – Ziemia J.S., 1890, Przyczynek do słownictwa szwargotu złodziejskiego i kilka próbek poezji złodziejskiej w okolicy Dąbrowy Górniczej, „Wiśła” 4, 1, s. 152–155.
- Sżp – Potapov S.M., 1927, *Slovar' žargona prestupnikov*, Moskwa: [Потапов С.М., 1927, *Словарь жаргона преступников*, Москва].
- Trotz – Trotz M.A., 1744, *Nowy dykcyonarz, to jest mownik polsko-niemiecko-francuski [...]*, Lipsk.
- Wa – Popov V.F., 1912, *Slovar' vorovskogo i arestantskogo âzyka*, Kiev: [Попов В.Ф., 1912, *Словарь воровского и арестантского языка*, Киев].
- Wj – Klepsch A., 2004, *Westjiddisches Wörterbuch. Auf der Basis dialektologischer Erhebungen in Mittelfranken. Band 1*, Tübingen.
- WjL – Lebedev V., 1909, *Slovar' vorovskogo âzyka*, „Vestnik policii”, s. 22–24: [Лебедев В., 1909, *Словарь воровского языка*, „Вестник полиции”, s. 22–24].

- Žp – Ludwikowski W., Walczak H., 1922, *Žargon mowy przestępców*. „Błatna muzyka”. *Ogólny zbiór słów gwary złodziejskiej*, Warszawa.
- Žz – Udziela S., 1892, *Žargon złodziejski we Lwowie* (rękopis; cyt. za: M. Rak, 2016, *Kilka uwag o socjolekcie przestępczym polszczyzny przedwojennego Lwowa*, „Socjolingwistyka” 30, s. 133–145).

Bibliografia

- Altbauer M., 2003, *Wzajemne wpływy polsko-żydowskie w dziedzinie językowej*, Kraków.
- Althaus H.P., 1963, *Jüdisch-hessische Sprachbeziehungen*, „Zeitschrift für Mundartforschung” XXX, 2, s. 104–156.
- Bárczi G., Országh L., Balácsi J. (red.), 1992, *A magyar nyelv értelmező szótára*, Budapest.
- Bliarski M., 1995, *Slovoobrazovatel'noe gnezdo i frazeologizmy ot slova „blat” v sovremennom russkom ŗzyke* [Блихарски М., 1995, *Словообразовательное гнездо и фразеологизмы от слова „блат” в современном русском языке*], [w:] *Prace Językoznawcze. Tom 23: Zagadnienia ogólnojęzykoznawcze i slawistyczne*, red. H. Fontański, Katowice, s. 65–70.
- Bondaletov V.D., 1980, *Grečeskie zaimstvovanĭa v russkih, ukrainskih, belorusskih i pol'skih argo*, „Ėtimologĭa”, s. 64–79; [Бондалетов В.Д., 1980, *Греческие заимствования в русских, украинских, белорусских и польских арго*, „Этимология”, s. 64–79].
- Brzezina M., 1986, *Poliszczyna Źydów*, Kraków.
- Bykov V., 1994, *Žargonoidy i ŗargonizmy v reči russkoŗzyčnogo naselenĭa („Novye” slova i značeniĭa v sovremennom russkom ŗzyke)*, „Rusistika” 1–2, s. 85–95; [Быков В., *Жаргон-оиды и жаргонизмы в речи русскоязычного населения („Новые” слова и значения в современном русском языке)*, „Русистика” 1–2, s. 85–95].
- Doroszewski W., 1948, *O wyrazach „szaber”, „szabrować” i pokrewnych*, [w:] tegoŹ, *Rozmowy o języku*, Warszawa, s. 93–101.
- Ėrmolenko S. [Ėрмоленко С.], 2021, *The Category of disembodied proper names and linguistic-cultural description of Ukrainian eponyms, with special reference to eponyms in „Leksikon L'vivs'kij” [„Лексикон Львівський”]*, „Slavia Orientalis” LXX, 3, s. 559–622.
- Garlic'ka T.S., 2014, *Žargonna leksika ŗk lingvističnij ĭ sociokul'turnij fenomen mi's'kogo movlennĭa*, „Naukovij visnik MiŹnarodnogo гуманiтарного universitetu. Ser. Filologĭa” I, 11, s. 17–20; [Гарлицька Т.С., 2014, *Жаргонна лексика як лiнгвiстичний i соцiокультуpний феномен мiського мовлення*, „Науковий вiсник Мiжнародного гуманiтарного унiверситету. Сер. Фiлологiя” I, 11, s. 17–20].
- Gnatŭk V., 1896, *Lĭrniki. Lĭrnic'kĭ pi'snĭ, molitvi, slova, zvĭstki ĭ t. p. pro lĭrnikĭv povĭtu Bučac'kogo*, „Etnografičnij zbĭrnik” 2, s. 1–76; [Гнатюк В., 1896, *Лiрники. Лiрницькi пiснi, молитви, слова, звiстки i т. п. про лiрникiв повiту Бучацького*, „Етнографiчний збiрник” 2, s. 1–76].
- Gorbač O., 1974, *PravoporuŹnic'kĭ shĭdn'o-ukraĭns'kĭ argotizmi v dotičnih slovnikaх ĭ v literaturĭ pered 1-oĭ Svĭtovo vĭjnoĭ*, [w:] *Zbĭrnik na poŹanu ĭvana Mirčuka (1891–1961). Symbolae in memoriam Ioannis Mirtschuk (1861–1961)*, red. O. Kul'čic'kij, Monachium–Nowy Jork–ParyŹ–Winnipeg, s. 14–28; [Горбач О., 1974, *Правопорушницькi схiдньо-українськi арготизми в дотичних словниках i в лiтературi перед 1-ою Свiтовою вiвною*, [w:] *Збiрник на пошану ĭвана Мирчука (1891–1961). Symbolae in memoriam Ioannis Mirtschuk (1861–1961)*, red. О. Кульчицький, Monachium–Nowy Jork–ParyŹ–Winnipeg, s. 14–28].
- Górawski W., 1982, *Słownik gwary lwowskiej*, „Poradnik Językowy” 2, s. 111–117.

- Grabias S., 2019, *Język w zachowaniach społecznych. Podstawy socjolingwistyki i logopedii*, Lublin.
- Gračëv M.A., 2005, *Ot Van'ki Kaina do mafii*, Sankt-Peterburg: [Грачёв М.А., 2005, *От Ваньки Каина до мафии*, Санкт-Петербург].
- Gračëv M.A., Mokienko V.M. (red.), 2008, *Russkij žargon. Istoriko-ètimologičeskij slovar'*, Moskva: [Грачёв М.А., Мокиенко В.М. (red.), 2008, *Русский жаргон. Историко-этимологический словарь*, Москва].
- Günther L., 1910, *Beiträge zur Systematik und Psychologie des Rotwelsch und der ihm verwandten deutschen Geheimsprachen*, „Archiv für Kriminologie (Kriminalanthropologie und Kriminalistik)” XXXVIII, 3–4, s. 193–288.
- Günther L., 1912a, *Beiträge zur Systematik und Psychologie des Rotwelsch und der ihm verwandten deutschen Geheimsprachen*, „Archiv für Kriminologie (Kriminalanthropologie und Kriminalistik)” XLVIII, 1–2, s. 1–31.
- Günther L., 1912b, *Beiträge zur Systematik und Psychologie des Rotwelsch und der ihm verwandten deutschen Geheimsprachen*, „Archiv für Kriminologie (Kriminalanthropologie und Kriminalistik)” XLVIII, 3–4, s. 289–314.
- Günther L., 1913, *Beiträge zur Systematik und Psychologie des Rotwelsch und der ihm verwandten deutschen Geheimsprachen*, „Archiv für Kriminologie (Kriminalanthropologie und Kriminalistik)” LIV, 1–2, s. 148–192.
- Gutknecht Ch., 2014, *Die geheimnisvolle Chonte. Woher das jiddische Wort für 'Hure' stammt, darüber streiten die Experten*, „Jüdische Allgemeine” 69, 36, s. 17.
- Habela J., Kurzowa Z., 1989, *Lwowskie piosenki uliczne, kabaretowe i okolicznościowe do 1939 roku*, Kraków.
- Jakubowska U., 1998, *Mit lwowskiego batiara*, Warszawa.
- Kania S., 1972, *Grypsera*, „Poradnik Językowy” 10, s. 597–602.
- Kirschner B., 1930, *Vulgärausdrücke*, [w:] *Jüdisches Lexikon. Ein enzyklopädisches Handbuch des jüdischen Wissens in vier Bänden*, t. 4, cz. 2, red. G. Herlitz, B. Kirschner, Berlin, s. 1254–1268.
- Królikowska S., 1975, *O współczesnym słownictwie przestępców*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Łódzkiego – Nauki Humanistyczno-Społeczne. Seria 1” 110, s. 55–77.
- Kurzowa Z., 1983, *Polszczyzna Lwowa i kresów południowo-wschodnich do 1939 roku*, Warszawa–Kraków.
- Machnicka V., 2007, *Ludzie i festy oraz frajerzy i cwele, czyli określenia osób w gwarze więziennej (na podstawie powieści „Zbrodnia i...” Jerzego Trębickiego)*, „Conversatoria Linguistica” I, s. 29–37.
- Małocha A., 1994, *Żydowskie zapożyczenia leksykalne w socjolekcie przestępczym*, [w:] *Język a kultura. Tom 10: Języki subkultur*, red. J. Anusiewicz, B. Siciński, Wrocław, s. 135–170.
- Milewski S., 1971, *Gwara przestępcza i jej przenikanie do języka ogólnego*, „Poradnik Językowy” 2, s. 92–101.
- Milik J.T., 1947, *Szaber*, „Język Polski” XXVII, 1, s. 21–23.
- Młotek M., 1989, *Gwara lwowska w pierwszym półwieczu XX wieku*, Londyn.
- Okarins'kij V., 2016, *Ândrus, antek, mahabunda ta inši. Ukraïns'ka i lokal'ni recepcii subkul'turi „batâriv” na tli konstruïvannâ modernogo mîtu batâriv i staroi margînal'nosti (druga polovina HîH st.–1939 r.)*, [w:] *Ukraïna – Êvropa – Svît. Mižnarodnij zbîrnik naukovih prac'. Seriâ: Îstorîâ, mižnarodni vîdnosi. Vipusk 18*, red. L.M. Aleksîšev'c', Ternopil', s. 215–237: [Окаринський В., 2016, *Яндрус, антек, махабунда та інші. Українська*

- i локальні реценції субкультури „батарів” на тлі конструювання модерного міту батарів і старої маргінальності (друга половина XIX ст.–1939 р.), [w:] Україна – Європа – Світ. Міжнародний збірник наукових праць. Серія: Історія, міжнародні відносини. Випуск 18, red. Л.М. Алексієвець, Тернопіль, s. 215–237].*
- Omećins'kij O., 1983, *Mova Ternopil'sini*, [w:] *Šlâhami Zolotogo Podillâ. Tom 2*, red. G. Âvors'kij, Ternopil', s. 190–199; [Омецінський О., 1983, *Мова Тернопільщини*, [w:] *Шляхами Золотого Поділля. Том 2*, red. Г. Яворський, Тернопіль, s. 190–199].
- Oryńska A., 1991, *Kategorie semantyczne leksyki języka potocznego i gwary więziennej*, [w:] *Język a Kultura. Tom 2: Zagadnienia leksykalne i aksjologiczne*, red. J. Puzynina, J. Bartmiński, Wrocław, s. 80–106.
- Pacuła J., 2020a, *Kilka uwag o polskim socjolekcie przestępczym z okresu XVIII w. (glosa do informacji z „Gazety Warszawskiej” z 1778 r.)*, „Forum Filologiczne Ateneum” 8, s. 163–180.
- Pacuła J., 2020b, *Leksyka dotycząca „najstarszego zawodu świata” w polskim socjolekcie przestępczym z XIX i początku XX wieku*, „Acta Universitatis Wratislaviensis. Studia Linguistica” 39, s. 129–152.
- Pacuła J., 2020c, *Słownictwo związane z kradzieżą drobiu w polskim socjolekcie przestępczym z przełomu XIX i XX wieku*, „Heteroglossia. Studia kulturoznawczo-filologiczne” 10, s. 115–131.
- Pacuła J., 2021a, *Garść słów z XVI-wiecznego języka złoczyńców (glosa do artykułów Witolda Maisla [1956 r.] i Bogdana Walczaka [1993 r.])*, „Prace Językoznawcze” XXIII, 1, s. 5–18.
- Pacuła J., 2021b, *Słownictwo dotyczące kradzieży w polskim socjolekcie przestępczym – spojrzenie diachroniczne (leksyka wyekscerpowana z opowiadania Antoniego Langego „Fatum” z 1925 roku)*, „Slavia. Časopis pro slovanskou filologii” 3, s. 318–335.
- Rak M., 2016, *Kilka uwag o socjolekcie przestępczym polszczyzny przedwojennego Lwowa*, „Socjolingwistyka” XXX, s. 133–145.
- Rieger J., 1996, *Język polski dawnych Kresów Wschodnich. Studia i materiały*, Warszawa.
- Seiffert I., 1992, *Dawny dialekt miejski Lwowa. Część 1*, Wrocław.
- Słuszkiewicz E., 1951, *Dwa słowa o „szabrze” i o „talizmanie”*, „Poradnik Językowy” 10, s. 7–12.
- Stępnia K., 1970, *O kształt współczesnej gwary przestępczej*, „Przegląd Humanistyczny” XIV, 1 (76), s. 149–157.
- Stępnia K., 1973, *Polska gwara złodziejska*, „Јужнословенски филолог. Повремени спис за словенску филологију и лингвистику” 30, 1–2, s. 203–209.
- Thiele A.F., 1842, *Die jüdischen Gauner in Deutschland, ihre Taktik, ihre Eigenthümlichkeiten und ihre Sprache*, Berlin.
- Tomaszewski J., Żbikowski A., 2001, *Żydzi w Polsce. Dzieje i kultura. Leksykon*, Warszawa.
- Ułaszyn H., 1951, *Język złodziejski*, Łódź.
- Walczak B., 1993, *Najstarszy polski słowniczek gwary złodziejskiej*, „Kronika Miasta Poznania” 61, 1/2, s. 60–64.
- Woityka M., 2016, *Od „chąśnika” do „kradzieźnika” – jak zmieniały się nazwy „złodzieja” na przestrzeni wieków*, [w:] *Bogactwo polszczyzny w świetle jej historii*, t. 6, red. J. Przyklenk, W. Wilczek, Katowice, s. 109–118.
- Zajączkowski A., 1950, *W sprawie wyrazu „szaber”*, „Poradnik Językowy” 6, s. 10–11.
- Zimmermann C.W., 1847, *Die Diebe in Berlin*, Berlin.
- Zornickij A.V., 2012, *Evrejskie etimologii russkikh ugovnyh argotizmov i metodologičeskie trudnosti ih izučeniâ*, „Novitnâ filologiâ” 41, s. 63–79; [Зорницький А.В., 2012, *Єврейські етимології руських уговних арготизмів і методологічні труднощі їх вивчення*, „Новітня філологія” 41, s. 63–79].

**Robbers about themselves – the history of thieves' names in the criminal sociolect
(on material from the 19th century)**

Abstract

The article concerns the history of Polish criminal jargon. The author presented 68 names of thieves. He extracted linguistic material from 19th-century texts, but some of the collected units are much older. The author presented the provenance of the names and characterized the material in formal and semantic terms. The author drew attention to the territorial diversity of names – their functioning in the speech of criminals operating in different partitions and their fate after the unification of various parts of Poland. Among the names discussed are, for example: *andrus*, *kławiszarz*, *pajęczeniarz*, *szpringer*, *marwicher*, *jold*.

Bożena Sieradzka-Baziur

Instytut Języka Polskiego PAN, Kraków, Polska

ORCID 0000-0002-4214-7268

Semantyka średniowiecznych wyrazów reprezentujących pojęcie MILCZENIE w świetle danych ze *Słownika pojęciowego języka staropolskiego*

Słowa kluczowe: onomazjologia, semantyka, język staropolski, pojęcie MILCZENIE, pole semantyczne

Keywords: onomasiology, semantics, old Polish, the concept of SILENCE, semantic field

Wprowadzenie

Milczenie jest intrygującym zjawiskiem z pogranicza języka, gdyż z jednej strony oznacza ono brak mowy lub jej zapisu, a z drugiej zaś cechuje je komunikacyjny charakter, gdyż paradoksalnie ma ono sobie właściwą semantykę. Milczenie można ocenić jako pozytywne – towarzyszące np. aktywnemu słuchaniu, bądź negatywne, np. karzące w stosunku do interlokutora. Innym wymiarem polisemantyczności milczenia jest zwykłe, codzienne, pozbawione treści niemówienie – w odróżnieniu od świadomego, celowego powstrzymywania się od mówienia na określony, niewygodny i drażliwy temat. O dwoistości milczenia świadczy także stosunek użytkowników języka do milczenia: jedni cenią je wysoko, inni się go boją, negują je, co zależy między innymi od ich cech osobowościowych lub jest uwarunkowane kulturowo.

MILCZENIE jako pojęcie

W onomazjologicznym *Słowniku pojęciowym języka staropolskiego* online (dalej SPJS) w obrębie pojęcia MILCZENIE znajduje się kilkadziesiąt ciągłych i nieciągłych jednostek autosemantycznych (ułożonych alfabetycznie). Przyporządkowywanie jednostek do tego pojęcia dokonywane było przeze mnie przy wykorzystaniu kontekstów, w jakich osadzony był dany wyraz czy konstrukcja wyrazowa, definicji redaktorów *Słownika staropolskiego* (dalej SSStp), a niejednokrotnie także po przeanalizowaniu danych etymologicznych i słowotwórczych dotyczących badanego słownictwa.

Kategoryzowane znaczeniowo jednostki leksykalne SPJS reprezentujące omawiane pojęcie są częścią rzeczownikowych, czasownikowych, przymiotnikowych i przysłówkowych artykułów hasłowych SStp i jego suplementu (dalej S), w których poświadczone jest najstarsze polskie słownictwo zapisane w tekstach średniowiecznych, powstałych do końca XV w. Jak pisałam we wcześniejszych pracach¹, prototypowa autosemantyczna jednostka leksykalna SPJS to wyraz hasłowy reprezentujący jednostkę leksykalną wraz z oznakowaniem numerycznym stosowanym w tym słowniku i odsyłającym do SStp oraz definicją znaczeniową, zilustrowany przykładem opatrzonym lokalizacją, por.

autosemantyczna jednostka ciągła:

zamilczeć (się) (1) 1. 'nic nie powiedzieć, nie odpowiedzieć, nie odezwać się, milczeć, obticescere, obmutescere, tacere, silere':

Przyaczyelyv, yakosz tu wschedl ny mayacz odzyenya svadzebnego? A on zamyłczal (ille obmutuit *Mat 22, 12, WisłRp nr 2368: vmylk) Rozm 413.*

W SStp jednostki nieciągłe zostały zaprezentowane w obrębie odpowiednich artykułów hasłowych, w których główka hasła to zwykle jednostka ciągła. W SPJS wyraz hasłowy reprezentujący nieciągłą jednostkę leksykalną to jednostka nieciągła, por. np. artykuł hasłowy (*związać*)² *związać*, autosemantyczna jednostka nieciągła:

związać czyjś *język* (10) 5. ~ 'uniemożliwić mówienie, loquendi facultatem impedire':

Bo thy zgladzysz wszythky nyeprzyiaciele moje y zwyązesz yanzyky zle mowycznych o mnie *MW 100b.*

Zbiór nieciągłych jednostek leksykalnych, a także jednostek ciągłych, reprezentujących pełnoznaczące części mowy, zestawiony alfabetycznie w granicach wyznaczonych przez nazwy pojęć w SPJS, może podlegać dalszym analizom, mającym na celu udzielenie odpowiedzi na pytanie, za pomocą jakich jednostek leksykalnych w języku polskim w średniowieczu zostało zwerbalizowane badane pojęcie.

Celem prowadzonych przeze mnie badań jest lepsze poznanie języka poprzez wykrywanie związków znaczeniowych zachodzących w obrębie grup leksykalnych najstarszej doby rozwoju polszczyzny oraz dostarczenie danych do dalszych analiz onomazjologicznych i semantycznych dotyczących tego, jak w kolejnych epokach było werbalizowane dane pojęcie, w czym może pomóc zaproponowana przeze mnie metodologia (Sieradzka-Baziur 2020, 2021, 2022).

Prezentowany artykuł sytuuje się w obrębie problematyki milczenia, czyli obszaru badań nad językiem skupionych wokół zagadnień związanych z niemówieniem uwarunkowanym pragmatycznie, socjologicznie, kulturowo, psychologicznie itd. Do prekursorów tych badań w Polsce należy zaliczyć przede wszystkim Jolantę Rokoszewą, autorkę dwóch artykułów poświęconych milczeniu (1983, 1994), wydanych potem w osobnej

¹ Por. podstronę SPJS: prace na temat *Słownika pojęciowego języka staropolskiego* online <https://spjs.ijp.pan.pl/spjs/strona/praceNtSłownika> (dostęp 4.12. 2022).

² W nawiasach, w główce hasła redaktorzy SStp umieszczają współczesną postać wyrazu hasłowego.

monografii (1999). W latach 1999 i 2002 pod redakcją Kwiryny Handke ukazały się dwa tomy artykułów pod znamionym tytułem: *Semantyka milczenia 1, Semantyka milczenia 2*. W kolejnych latach opublikowane zostały m.in. takie prace zbiorowe dotyczące niemówienia, jak: *Milczenie. Antropologia – Hermeneutyka* (Regiewicz, Żywiółek (red.) 2014), *Fenomen milczenia w kulturze i języku* (Bednarczuk, Rokosz (red.) 2018), *Przemilczane, niewypowiedziane... O związkach między słowem a milczeniem* (Różańska (red.) 2019). Sławomir Śniatkowski (2002) omówił zagadnienie milczenia, przemilczenia i pauz w komunikacji językowej, analizując teksty literackie, język mówiony, język w telewizji oraz język w szkole. Dorota Zdunkiewicz-Jedynak (2014) stworzyła opis polskiego współczesnego obrazu milczenia, posługując się danymi zaczerpniętymi ze słowników języka polskiego, korpusów, stron internetowych w języku polskim i badań ankietowych przeprowadzonych wśród studentów. Wymieniłam tylko wybrane prace językoznawcze z zakresu semantyki milczenia – już z tego krótkiego przeglądu wynika, że ta tematyka cieszy się dużym zainteresowaniem badaczy, zajmujących się głównie współczesnym językiem polskim.

Przedmiotem rozważań w niniejszym artykule, ze względu na wyekscerpowany materiał, jest milczenie człowieka, wyjątkowo Boga i aniołów konceptualizowanych antropocentrycznie (por. „Vschytko mye vчыschenye opvsczylo: nyebeszyky oczyecz mylchy, syn ydzye na szmyercz, anyely vчыchly” *Rozm 527*). Wybrane przeze mnie do analizy ciągłe i nieciągłe jednostki leksykalne, reprezentujące w SPJS pojęcie MILCZENIE, przynależą do pięciu odrębnych stref, z których ostatnia jest najbardziej oddalona od centrum. Obrazują to dane zawarte w tabeli.

Tabela. Pole semantyczne utworzone na bazie jednostek leksykalnych reprezentujących w średniowieczu pojęcie MILCZENIE

Strefy w obrębie pola semantycznego MILCZENIA	Ciągłe jednostki autosemantyczne	Nieciągłe jednostki autosemantyczne
(1) Strefa pierwsza – centrum: brak mowy.	<i>cichość</i> (2)2.; <i>milczeń</i> (1)1.; <i>milczeń</i> (2)1.~; <i>milczeń</i> (3)1.~; <i>milczeń</i> (4)1.~; <i>milczeń</i> (5)2.; <i>milczeń</i> (6)3.~; <i>milczenie</i> (4)2.; <i>pomilczeń</i> (1); <i>przemilczeń</i> (1)1.; <i>przemilczeń</i> (2)2.; <i>taić</i> (1)1; <i>ucichnąć</i> (1); <i>umilknąć</i> (3)2.; <i>zamilczeń</i> (się) (1)1.; <i>zamilczeń</i> (się) (2)2.; <i>zamilczeń</i> (się) (3)3; <i>zamilczeń</i> (się) (6)4; <i>zamilczeń</i> (się) (7)5; <i>zamilkły</i> (1); <i>zamilknąć</i> (1); <i>zataić</i> (1)1.	<i>dać milczenie</i> (7)2.~ art. hasł. <i>milczenie</i> ; <i>dać milczenie</i> (43) II.1.b.aa.~ art. hasł. 1. <i>dać, dając</i> ; <i>mieszkać w milczeniu</i> (6)2.~ art. hasł. <i>milczenie</i> ; <i>stać w milczeniu</i> (5)2.~ art. hasł. <i>milczenie</i>

(2) Strefa druga: brak mowy i wiążących się z nią dźwięków.	<i>milczeć</i> (1)1.; <i>milczenie</i> (1)1.; <i>umilknąć</i> (2)1.; <i>utać</i>, <i>utać się</i> (3)~	<i>czynić milczenie</i> (3)1.~ art. hasł. <i>milczenie</i>; <i>milczenie chować</i> (21) 8.c. art. hasł. <i>chować</i>; <i>milczenie mieć</i> (20)8.c. art. hasł. <i>chować</i>; <i>milczenie trzymać</i> (22)8.c. art. hasł. <i>chować</i>
(3) Strefa trzecia: trwała bądź przemijająca utrata zdolności do mówienia lub możliwości wypowiadania się.	<i>chrapota</i> (1); (S) <i>(niemieć) mienieć</i> (1); (S) <i>niemowa</i> (1); <i>(niemowlątko) niemowlątko</i> (1); <i>niemy</i> (1)1.; <i>niemy</i> (3)1.~; <i>niemy</i> (5)3.; <i>ochrapiały</i> (1); <i>ochrapieć</i> (1); <i>ochrapienie</i> (1); <i>okchły</i> (1); <i>okchnąć</i> (1); <i>oniemiałość</i> (1); <i>oniemiały, omieniały</i> (1); <i>(oniemiawać) omieniawać</i> (1); <i>oniemieć, omienieć</i> (1) 1.; <i>oniemieć, omienieć</i> (2)2.; <i>oniemienie</i> (1); <i>(oniemiewać) omieniewać</i> (1); <i>pomilknąć</i> (1); <i>(ścierpnęły) ścierpnęły</i> (1); <i>zatulić, zatulić się</i> (3)1.~; <i>(zdumieć się) zumieć się</i> (1)1.	<i>wkładać, włożyć (wieczne) milczenie</i> (8)2.~ art. hasł. <i>milczenie</i>; <i>wieczne milczenie mieć</i> (9)2.~ art. hasł. <i>milczenie</i>; <i>przysądzić wieczne milczenie</i> (10)2.~ art. hasł. <i>milczenie</i>; <i>przykazać wieczne milczenie</i> (11)2.~ art. hasł. <i>milczenie</i>; <i>odzierżeć milczenie wiekuiste</i> (12)2. ~ art. hasł. <i>milczenie</i>; <i>odzierżeć, odzierżeć</i> (3)1.~; <i>wkładać milczenie</i> (7)2. ~ art. hasł. <i>wkładać</i>; <i>włożyć (wieczne) milczenie, milczenie włożyć</i> (6)3.~ art. hasł. <i>włożyć, włożyć się; język związan</i> (9)5. art. hasł. <i>(związać) związać</i>; <i>związać czyjś język</i> (10)5.~ art. hasł. <i>(związać) związać; związanie (języka)</i> (4)3. art. hasł. <i>związanie</i>; <i>zatulić usta</i> (2) 1. ~, art. hasł. <i>zatulić, zatulić się</i>
(4) Strefa czwarta: niewyraźność.	<i>niewymowiący</i> (1); <i>niewymownie, niewymotwnie</i> (1); <i>niewymowny, niewymotwny</i> (1); <i>niewymówiony</i> (1); <i>niewypowiedny</i> (1); (S) <i>niewypowiedziany</i> (1); <i>niewypowny</i> (1)1.; (S) <i>niewystowiony</i> (1)	

(5) Strefa piąta:		<i>niemy grzech</i> (4)2. art. hasł. <i>niemy</i> ;
tabuizowanie.		<i>usta zamknięta</i> (5)1., art. hasł. <i>zamknąć</i>

MILCZENIE jako brak mowy

W pierwszej strefie pola semantycznego, w jego centrum, znajdują się jednostki leksykalne, które oznaczają 'brak mowy'. Materiał staropolski jest nośnikiem różnorodnych odcieni semantycznych tego zasadniczego znaczenia. W strukturze znaczeniowej tych jednostek leksykalnych mieści się przekaz, że milczenie mówi, milczenie przemawia, wyraża coś i komunikuje. Znaczenie to ilustruje np. cytat: „Zydowy yego szoczyły, alye Yesus mylczal” XV ex. *SKJ I 145* (*milczeć* (1)1.).

Materiał egzemplifikacyjny jednostek *cichość* (2)2³, *pomilczeć* (1); *przemilczeć* (1)1.; (2)2., *umilknąć* (3)2.; *zamilczeć* (się) (1)1., *zamilczeć* (się) (7)5., *zamilknąć* (1)1. uwidacznia najrozmaitsze drobne warianty znaczenia zasadniczego, wśród nich np. 'nie zabrać głosu', 'zbyć coś milczeniem', 'nie odpowiedzieć' itp. Warto zwrócić uwagę na przykład, w którym jeden z analizowanych wyrazów został użyty w tekście z zakresu prawa. W zwrocie *zamilczeć* w *wzdawaniu*, czyli 'przekazywaniu sądowemu nieruchomości', czasownik *zamilczeć* oznacza 'nie wymienić, nie uwzględnić, pominąć': „Gdy... zona tego wzdawanyv (*leg.* w *wzdawaniu*) *zamyłczala* (*pro* *zamyłczana*, ex quo... *subticata est*), tedy ta zona nye mą dzyalv k temv domv” *OrtOssol 97, 2*, *sim. OrtMac 134* (*zamilczeć* (się) (7)5.).

Jeden z przykładów oznacza „pominięcie czegoś w wypowiedzi także na piśmie”, por.: „Trzey evanyelyszcy nyepavno vypyssaly, a szvyathy Yan *osveya *mylczy*, yako yny nye vzpomynaya, aby vyedzyon do Annascha” *Rozm 709* (*milczeć* (4)1.).

Analizowane kontekstowo jednostki leksykalne oznakowane w SPJS jako *milczeć* (3)1. ~, *zamilczeć* (się) (6)4, *taić* (1)1, *zataić* (1)1. pokazują, iż milczenie służy też do ukrycia czegoś, jest powiązane z jakąś tajemnicą, por.: „Prawdą popi *taiø*, yzze są gey lakaio” *Gałka w. 63*⁴ (*taić* (1)1.).

Milczenie daje także szansę na rozmowę z samym sobą, jak to jest pokazane we fragmencie z *Biblii Królowej Zofii*, por.: „A iestlibi ty **milczønīm* pomislenim odpowiedzal ktorim vbiczagem mogø srozmyecz slowv ktoregosz gest Pan nyemovil” *BZ*

³ Przykład ilustrujący jednostkę leksykalną *cichość* (2)2. to glosa do tekstu łacińskiego S „czichosczy a silencio”, por. „Erubescite... a salutantibus de silentio” *Ecclus 41, 25*. Powodem do wstydu powinien być brak odpowiedzi na pozdrowienie.

⁴ Por. też „Azaly nie otratnie ('okrutnie?') [...] *mylcysz* nonne crudeliter abs te cellaretur ca” 1500 *Ja IV 95*; „Gdyby radzcza... tha radą wszyawylby, czosz by myala *bycz zamyłczana* (*consilium, quod tacitum fuisse debuerat*), czo za tho przepadł?” *OrtOssol 35, 2, sim. OrtMac 37*; „Baczmy, czemv... vypyszvye to, ktore szye dzyalo przy mące mylego Iesucrista..., yze tego yvz nye *thay* any szye sroma” *Rozm 728*.

Deut 18, 21 (*milczeń* (2)1.~). Wyraz *milczany* oznacza w tym kontekście 'niewypowiedziany słowami'⁵.

Człowiek w milczeniu wypowiada modlitwę do Boga, por.: „dzyevycza Marya ... wschakze mylczącym sercem (*corde tacito*) ... weztchnęła kv bogv” *Rozm 24* (*milczeń* (1)1.~).

Pojęcie MILCZENIE w średniowieczu współtworzone jest także przez jednostkę leksykalną *ucichnąć* (1), której znaczenie odnosi się do zaniechania sporów, polemik, jak to wynika z podanego cytatu ilustrującego ten wyraz: „Aby niezgodny vczychnali a zgodny przespyeczność myeli, vkladu y prawa są przez ręce bosze vstawyony” *Dział 1*.

Milczenie w określonych sytuacjach było zaniechaniem działania, które rodziło skutki prawne. Oznaczało 'nieupominanie się o swoje prawa, niewnoszenie skargi przeciw ich naruszeniu'. Znaczenie to mieści w sobie czasownikowa jednostka autosemantyczna ciągła *milczeń* (6).3. i rzeczownikowa jednostka autosemantyczne ciągła *milczenie* (4)2. oraz autosemantyczne jednostki nieciągłe: *stać w milczeniu* (5)2. ~; *mieszkać w milczeniu* (6)2.~; *dać milczenie* (7)2.~ art. hasł. milczenie. Oto przykład:

Luciya, gdisz s mąszem stala přes trzy latha y přes trzy myesące w theem, kv prawv nye pozywając..., pothem nye moze czynycz any ma o kthorekole gymyeny ostateczne, zawadzając gey trzech lath y trzech myesząc mylczonym y dawnoszą (obstante sibi trium annorum et trium mensium tediturnitate et praescriptione) *Sul 37* (*milczeń* (6).3.).

Przykłady ze SS^tp ilustrujące jednostki leksykalne *milczeń* (5)2. oraz *zamilczeń* (się) (2)2. pokazują, iż milczenie w niektórych sytuacjach jest oznaką braku opanowania reakcji, por.: „Kto tho moze vczynycz..., abi... wydząc swoję zaloscz a yą czirpyąc, nye telko są nye wyesselil, ale boday sczirpyal a zamilczal” *XV med. R XXII 247*.

MILCZENIE jako brak mowy i wiążących się z nią dźwięków

W analizowanym materiale pojawiają się konteksty ilustrujące określone jednostki leksykalne, w których milczenie ujmowane jest nie tylko jako brak mowy, czyli nieobecność artykulacji, ale także jako nieobecność dźwięku i cisza z tym związana. Ten aspekt milczenia w odróżnieniu od przedstawionego wyżej omawia Rokoszowa (1999: 242), podając charakterystyczny przykład: „Nauczyciel do przeszkadzających w wykładzie dzieci powie raczej: «bądźcie cicho», niż «zamilknijcie», «milczcie»”. Średniowieczne leksemy reprezentujące pojęcie MILCZENIE jako brak mowy i wiążących się z nią dźwięków zostały zgromadzone w drugiej strefie pola semantycznego (zob. tabela). Dwa przykłady odnoszą się do zaprowadzania ciszy w zgromadzeniu, por.: „Sludzi koscyleny czynily mylcyne w lyvdu (*Levitae silentium faciebant in populo*) ku sliszenyv zakona” *BZ Neh 8, 7, sim. ib. 8, 11* (*milczenie* (3)1.~); „Brath wszelky... ma tho chovaczy, yzby mylcyne myal, choval y trzymal (*studeat quilibet... servare silentium*) a tho kyedy

⁵ „Quod si tacita cogitatione responderis: Quomodo possum intelligere verbum, quod Dominus non est locutus?” *Liber Deuteronomii 18, 21, Bibliorum Sacrorum Iuxta Vulgatam Clementinam*, nova editio, curavit A. Gramatica, Typis Polyglottis Vaticanis MCMLI.

mszą czthą" 1484 Reg 719 (*milczenie mieć* (20)8.c. art. hasł. *chować; milczenie chować* (21)8.c. art. hasł. *chować; milczenie trzymać* (22)8.c. art. hasł. *chować*).

Milczenie otoczenia, cisza ma także panować podczas wygłaszania tekstu przysięgi, por.:

„Paklibi w formye albo obiczayu przissyangy zblandzyl ma bicz *mylczano* (taceatur) alysch ten isti przissyangayanczi albo przissyangayancza konyecz vczyny" Sul 99 (*milczeć* (1.)1).

Wyraz *umilknąć* jako odpowiednik *conticescent* we fragmencie pochodzącym z 1. Księgi Samuela ma znaczenie przenośne, por.: *Vmilkną conticescent* (impii in tenebris conticescent I Reg 2, 9) ca 1470 MamLub 64 i oznacza 'zginąć, ulec zatruciu' (*umilknąć* (2)1.).

MILCZENIE jako trwała bądź przemijająca utrata zdolności do mówienia lub możliwości wypowiadania się

Jak wynika z danych zawartych w tabeli, kolejną, tym razem mocno rozbudowaną strefę analizowanego pola semantycznego tworzą te jednostki leksykalne, których znaczenie odnosi się do trwałej bądź przemijającej utraty zdolności do mówienia oraz możliwości wypowiadania się. W obrębie leksyki znajdującej się w tej strefie pola można wyodrębnić dwie duże grupy jednostek leksykalnych. Do pierwszej z nich należą:

1. Określenia odnoszące się do niemożności mówienia: (S) *niemowa* (1) 'niemota, niemówienie', *onienieć, omienieć* (1)1. 'zaniemować, stracić zdolność mówienia', (*oniemiewać*) *omieniewać* (1) 'traścić zdolność mówienia', *okchnąć* 'stać się niemym' (1), *język związany* (9)5. art. hasł. (*związać*) *związać, związać* czyjś *język* (10)5. ~ art. hasł. (*związać*) *związać; związanie (języka)* (4)3. 'niemota' art. hasł. *związanie*. Oto cytaty ilustrujące jedną z wymienionych jednostek: „Poloszil iesm stroszø vstom mogim, gdi nastal grzeszni przeciwo mne. Onemal iesm y vsmerzon iesm (obmutui et humiliatus sum) y milczalesm od dobrich" Fl 38, 3, *sim. Puł.*) (*onienieć, omienieć* (1)1.).

2. Nazwy niemówiących osób: *okchły* (1) 'niemy, głuchoniemy', *niemy* (1)1. 'nie mający zdolności mówienia, niemy, głuchoniemy' por.: „Tency tho dar gest kalsdemv clouekoui dan, tako dobrze gluchemv, gako y *nememy*" Gn 171b⁶.

Jak pisze Wiesław Boryś (2005: 361–362), wyraz *niemy* jest kontynuantem prsł. **nēm̃* 'pozbawiony zdolności mówienia' i, zapewne, 'mówiący niezrozumiale, obcym, niezrozumiałym językiem'. Wywodzi się prawdopodobnie z pierwotnego niezachowanego *mēm̃* 'bełkocący, niewyraźnie, niezrozumiale mówiący'. Wyraz ten ma dźwiękonaśladowczy charakter. Prsł. wyraz **nēm̃* powstał z formy *mēm̃* w wyniku odpodobnienia $m - m > n - m$.

W materiale staropolskim występuje także leksem *niemowiątko*, etymologicznie oznaczający małe dziecko, które jeszcze nie potrafi mówić (*niemowlątko*) *niemowiątko* (1).

3. Określenia odnoszące się do fizycznego aspektu utraty głosu. Dominują tu leksemy nazywające zaburzenia głosu z powodu chrypki: *chrapota* (1) 'chrypka', *ochrapiały* (1) 'ochrypnięty, ochrypły, zachrypnięty', *ochrapieć* (1) 'ochrypnąć, zachrypnąć, stracić

⁶ Określenie *niemy* dotyczy też bożków pogańskich, por. *niemy* (3)1.~.

głos; *ochrapienie* (1) 'ochrypnięcie, zachrypnięcie, utrata głosu z powodu chrypki', *oniemiałość* (1) 'ochrypłość', *oniemiały, omieniały* (1) 'ochrypły, zachrypnięty, pozbawiony głosu', *(oniemiawać) omieniawać* (1) 'chrypnąć, dostawać chrypki', *oniemieć, omienieć* (2)2. 'ochrypnąć, zachrypnąć', *oniemienie* (1) 'ochrypnięcie, zachrypnięcie, utrata głosu z powodu chrypki', *pomilknąć* (1) 'ochrypnąć, przestać mówić'. Pojawiają się także określenia wskazujące inne trudności z wydawaniem głosu: (S) (*niemieć*) *mienieć* (1) o głosie 'zanikać, stawać się niesłyszalnym', (*ścierpnęły*) *ścierpnęły* o głosie 'uwięzły w gardle, zdławiony' (1). Konteksty ilustrujące te znaczenia to np.: „Cy<ę>skom praczoval wolayacz, assz vsta moye ochrapyalu clamavi clamans, rauce facte sunt fauces mee” (*Psal 68, 4*) *XV med. SKJ V 271 (ochrapieć* (1)).

Tutaj można też zaliczyć czasownik *zumieć się* w znaczeniu odnoszącym się do sytuacji nagłego zamknięcia spowodowanego zaskoczeniem, por.: „Iozeph vroczywschy szyą nalyasl Marya brzemyenną..., zvmysawschy szye (obstupescit) on y lyak szye nasylnye y pocznye szye dzyvovacz, czo by szye to stalo” *Rozm 54 ((zдумieć się) zumieć się* (1)1).

Drugą grupę wyrazów, których znaczenie odnosi się do utraty możliwości wypowiedziania się, tworzą nieciągłe jednostki leksykalne pochodzące z tekstów prawnych⁷. Większość z nich, czyli np.: *wkładać, włożyć (wieczne) milczenie* (8)2.~; *wkładać milczenie* (7)2. ~; *włożyć (wieczne) milczenie, milczenie włożyć* (6)3.~; *wieczne milczenie mieć* (9)2.~; *przysądzić wieczne milczenie* (10)2.~; *przykazać wieczne milczenie* (11)2.~, to jednostki nieciągłe o semantyce 'zakaz(yw)ać upominania się o coś, pozbawić prawa wnoszenia skargi do sądu (w danej sprawie)', por. np.: „tedy sądza Falcowy przysądzył dawnoscz przyiacz a o dzedziną wieczne mylczenyne myecz” *Sul 40 (wieczne milczenie mieć* (9)2.~).

Nieciągła jednostka autosemantyczna *odzirzeć milczenie wiekuiste* (12)2. ~; oznacza 'stracić prawo upominania się o coś'.

Określenie *niemy* (5)3. w przykładzie: „Quia me cittavit muta cittacione al. *nyemym*, quia in ipsa non est descriptum essenciale al. *gyszyszna*” 1463 AGZ XIII 398 oznacza 'nie posiadający mocy prawnej, nieprawomocny, nieważny'.

W omawianej tu grupie jednostek mieści się także zwrot *zatuścić usta* (2)1.~ o znaczeniu 'zmusić kogoś do milczenia', pochodzący z kodeksu łacińsko-polskiego z połowy XV w.⁸, por.: „Quia sic est voluntas dei, vt benefacientes obmutescere, *gl.* id est silere, faciatis, *gl.* sc. principum et aliorum tirannorum, zamylczecz, *zatuylcz vsta* zlym panom, aby o wasz nye mowyli” (*R XXV 165*: aby o wasz nye mowyły złe, **zanylczecz Gljag 98*: *nyemąsycy *oczinyly*), *imprvdencium hominum ignoranciam* (*I Pet 2, 15*) *XV med. SKJ I 84*⁹.

Z kolei czasownik *zatuścić się*, oznaczający 'zamilknąć', to glosa do czasownika *obmutescere*, por.: „Obmutescę, *zatuł sye*, demon et exi ab eo!” *XV med. R XIV 362*. Jest

⁷ Por. np. *Tłumaczenia polskie statutów ziemskich. Kodeks Działyńskich I* (skrót w SStp: *Dział*) oraz *Tłumaczenia polskie statutów ziemskich. Kodeks Świętosławów*, wydał Franciszek Piekosiński, Kraków 1895 (skrót w SStp: *Sul*).

⁸ Por. *Opis źródeł Słownika staropolskiego* (Twardzik (red.) 2005: 179).

⁹ W *Biblii Tysiąclecia* cytat ten przyjął następującą formę językową: „Taka bowiem jest wola Boża, abyście przez dobre uczynki zmusili do milczenia niewiedzę ludzi głupich” (*I Pet 2, 15*).

częścią egzorcyzmu, za którego pomocą Bartolomeusz wypędza z opętanego człowieka złego ducha (*zatuścić, zatuścić się* (3)1.~).

MILCZENIE jako niewyraźność

W zabytkach średniowiecznych występują także takie jednostki leksykalne, których znaczenie wskazuje na to, że milczenie jest niejednokrotnie o wiele bardziej adekwatne aniżeli mowa – z uwagi na nieprecyzyjność i niewystarczalność języka. Umieściłam je w strefie czwartej pola semantycznego, znacznie oddalonej od centrum (por. tabela). Cechą charakterystyczną tych wyrazów jest zawarta w ich strukturze negacja, wyrażona partykułą przeczącą *nie-*. Elżbieta Przybył (2001: 140), odwołując się do ustaleń Pseudo-Dionizego Areopagity piszącego na temat teologii negatywnej, stwierdza:

Boga całkowicie niepoznawalnego nie można określić żadnym ludzkim stwierdzeniem. Zdanie, w którym użyte zostały ludzkie kategorie, z konieczności nie może być prawdziwe w odniesieniu do tego, co jest całkowicie transcendentne, ukryte przed ludzkimi oczami w ciemności i mgle.

Niektóre spośród jednostek znajdujących się w strefie czwartej analizowanego pola semantycznego mieszczą się w obrębie kategorii mistycznej milczenia, o której pisze Izydora Dąmbska (1963: 79):

W tym właśnie sensie milczenie jest warunkiem kontemplacji mistycznej, w tym sensie rozumieć też należy milczenie jako element religijny kultów antycznych z ich *εὐφημῆσαι* *favete linguis*. W milczeniu, kontemplacji upodabnia się niejako człowiek do najgłębszej natury wszechrzeczy. Milczą nieskończone przestrzenie u Pascala, milczy dusza świata i milczy Bóg u Plotyna. Mówiąc o kontemplacji Boga, dodaje Plotyn: „Chyba czas odejść w milczeniu i stwierdziwszy niepokonaną trudność, nie pytać już o nic...”.

W tym rozumieniu milczenie jest zaakceptowaniem bezradności ludzkiego języka wobec rzeczywistości duchowej, zamknięciem w kontekście tajemnicy. Abraham J. Heschel (2008: 13–14, cyt. za Gorzkowski 2018: 28), jeden z największych myślicieli żydowskich XX w., pisząc o niewysłownym, stwierdza:

Człowieka charakteryzuje nie tylko umiejętność tworzenia słów i symboli, ale również i to, że musi odróżniać to, co da się wypowiedzieć, od tego, czego wypowiedzieć się nie da, że ulega olśnieniu tym, co jest, a co nie może być ukazane w słowach.

We fragmencie tekstu średniowiecznego twórcy, zamieszczonym jako przykład ilustrujący wyraz *niewymowny* w SS^{tp}, czytamy, że nie można wyrazić słowami Bożego miłosierdzia, które Bóg okazuje grzesznikowi w czasie wyznania grzechów: „Prossza..., aby myą nye raczył szandycz vedług czyanskosczy grzechow mogych, ale vedług szwego szwyanthego a nyevymovnego myloszyerdzą” *Spow 5* (*niewymowny, niewymotłwny* (1)).

Niewyrażalna jest także miłość, jaką żywi Bóg do ludzi: „O mądroscy boska y prawdo wieczna, dobrocy nyeskonczona, myloscy nyewislowiona!” *ca 1500 SIOcc XII 161*. (S) *niewysłowny* (1), por. też *niewymówiony* (1).

Leksem *niewyprawny* (1)¹ oznaczający ‘nie dający się wyrazić słowami, nie dający się opisać, niewypowiedziany, niewysłowny’ użyty został w celu scharakteryzowania Jezusa Chrystusa, por.: „Roskoszne bylo wzdychanye yego vyelebnych vst, slotkye sylno roskoszy a nyevypravne vonye (suavissimus anhelitus fuit eius oris ac inaestimabilis dulcis et odoris)” *Rozm 152*. (*niewyprawny* (1) 1.)

Przedmiotem rozważań w tym artykule jest milczenie człowieka, należy jednak zwrócić uwagę na istotny wymiar milczenia mistycznego, jakim jest milczenie Boga i aniołów w czasie męki Jezusa Chrystusa. Jednostki leksykalne, w których uwidoczniło się to znaczenie, zostały wyekscerpowane z *Rozmyślania przemyskiego*, por.: „Vschyt-ko mye vczyeschenye opvsczylo: nyebyeszky oczyecz mylczy, syn ydzye na szmyercz, anyely vczychly” *Rozm 527*¹⁰.

Niewyrażalność dotyczy też trudności w ocenieniu, oszacowaniu czegoś, jak w poniższym przykładzie, por.: „Yestlyby kto byl barzo vrwan, nyewymownye albo tesz przesz sznamyenytych ran bylby byth, za [po]pokvp XXX szelagow onemu czyrpyaczemu maya bycz dany” *OrtMac 144* (*niewymownie, niewymoŹownie* (1)).

MILCZENIE jako tabuizowanie

Ostatnią strefę pola semantycznego milczenia wypełniają jednostki leksykalne mieszczące się w kategorii tabu językowego, czyli zakazu mówienia o czymś. SS_{TP} odnotowuje jednostkę autosemantyczną nieciągłą *niemy grzech* (4)². opatrzoną przez redaktorów SS_{TP} znaczeniem ‘taki, którego nie godzi się wymieniać, nazywać’, pochodzącą ze *Starego Testamentu*, por.: „Ktos bi spal z samczem slōczenim zenskim, oba vcinilasta nyemy grzech (uterque operatus est nefas)” *BZ Lev 20, 13* (*niemy grzech* (4)². art. hasł. *niemy*).

Inny z przykładów dotyczy tabuizowania śmierci: „Otho usta jusz zamknyona, czso wczora o *pyenyodze sya targowała” *XV ex. SKJ III 67* (*usta zamknięta* (5)¹, art. hasł. *zamknąć*).

Uwagi końcowe

W onomazjologicznym SPJS pojęcie MILCZENIE zostało zilustrowane przez kilkadziesiąt ciągłych i nieciągłych jednostek leksykalnych wyekscerpowanych ze SS_{TP}. Uporządkowane alfabetycznie w obrębie tego pojęcia w SPJS stały się teraz podstawą do utworzenia pola semantycznego, składającego się z pięciu komplementarnych stref.

1. Strefa pierwsza – centrum (25 jednostek leksykalnych): brak mowy.

¹⁰ Tajemnica *silentium Dei* jest przedmiotem niezliczonych wypowiedzi artystów słowa i zwykłych śmiertelników w obliczu cierpienia i doświadczanych traum. Przytoczę w tym miejscu wiersz cytowanego już A.J. Heschela: „Czy modlitwy pokoleń Nie wzbudziły twej litości? Czy nasz żar, oddanie, Pragnienia, nic nie znaczą? Boże, Ty Wielki Niemowo! Odpowiadasz z zagadką na krzyk [...] My, Bóg i człowiek, i psy Pokutujmy razem, Albo jeden za drugiego. I odpuść nam nasze winy Jak i my odpuszczamy Twoje” (za: Gorzkowski 2018: 37).

2. Strefa druga (8 jednostek leksykalnych): brak mowy i wiążących się z nią dźwięków.
3. Strefa trzecia (33 jednostki leksykalne): trwała bądź przemijająca utrata zdolności do mówienia lub możliwości wypowiedzania się.
4. Strefa czwarta (7 jednostek leksykalnych): niewyraźność.
5. Strefa piąta (2 jednostki leksykalne): tabuizowanie.

Centralnym wyrazem w analizowanym polu semantycznym milczenia jest czasownik *milczeń* wywodzący się, jak pisze Boryś (2005), od **mľ' čati*, **mľ' čę* oznaczającego 'nie wydawać głosu, milczeń, zachowywać się spokojnie' **mľ' knęti* 'przestawać się odzywać, milknąć'. Średniowieczne derywaty tworzące rodzinę wyrazową skupioną wokół morfemu rdzennego *milcz-*, *milk-*; takie jak: *milczeń*, *pomilczeń*; *pomilknąć*; *przemilczeń*; *umilknąć*; *zamilczeń* (*się*); *zamilknąć*; *milczenie*; *zamilkły*, występują w trzech spośród pięciu wyodrębnionych stref, kluczowych dla badanego pola semantycznego, i oznaczają nie tylko brak mowy, ale też wiążących się z nią dźwięków, oraz utratę zdolności do mówienia lub możliwości wypowiedzania się. Dodatkowo, większość spośród wyrazów będących elementami nieciągłych jednostek reprezentujących te trzy pierwsze strefy pola semantycznego ma w swoim składzie wyraz *milczenie*, por. np. *mieszkać w milczeniu* (strefa pierwsza), *czynić milczenie* (strefa druga), *przysądzić wieczne milczenie* (strefa trzecia).

Rokoszowa (1999: 226), zajmująca się milczeniem w ujęciu pragmalingwistycznym, twierdzi, że jest ono „zjawiskiem nieodłącznie towarzyszącym językowi. Jest jego drugą stroną, tłem”. Analiza najstarszych polskich wyrazów i konstrukcji wyrazowych powiązanych wspólnym znaczeniem odnoszącym się do braku mowy potwierdza tę tezę znanej badaczki fenomenu milczenia. W polu semantycznym utworzonym z wyrazów współtworzących pojęcie MILCZENIE znajdują się stosunkowo duże rodziny wyrazowe, w których uwidaczniają się silne związki milczenia z pojęciem JĘZYK.

1. Derywaty skupione wokół czasowników *mówić* i *powiedzieć*:
niemowa; *niemowiłtko*; *niewymowiały*; *niewymownie*, *niewymoŹwnie*; *niewymowny*, *niewymoŹwny*; *niewymówiony*; *niewypowiedny*; *niewypowiedziany*.
2. Derywaty skupione wokół przymiotnika *niemy*:
niemy; *mienieć*; *omieniawać*; *omieniewać*; *oniemiałość*; *oniemiały*, *omieniały*; *oniemieć*, *omienieć*; *oniemieć*, *omienieć*; *oniemienie*.

O związku milczenia z językiem świadczą też nieciągłe jednostki autosemantyczne *język związany*; *związać czyjś język*; *zatuŹić usta*; *usta zamknięta*; *niemy grzech*, w których składzie występują wyrazy z pola semantycznego JĘZYK, takie jak: *język*, *usta*, *niemy*. W analizowanym polu semantycznym występuje także derywat *niewysłowny*, z formantem rdzennym *słow-* (por. *słowo*, *wysłowić*).

Na uwagę zasługuje fakt, że komponentami analizowanego pola semantycznego jest spora grupa wyrazów i konstrukcji wyrazowych charakterystycznych dla języka prawnego. Zagadnieniem wymagającym opracowania jest opis funkcjonowania wyrazu *milczenie* w tym jego aspekcie terminologicznym w ujęciu historycznym¹¹.

¹¹ W odniesieniu do współczesnego języka zagadnienie to porusza Piotr Dobosz (2018: 91) – autor pisze o terminie *milczenie* we współczesnym prawie administracyjnym, w którym odnosi się on do 'niedziałania, braku aktywności administracji publicznej'. Por. też Dobosz 2011.

Milczenie jako określone zachowanie komunikacyjne pełni w procesie porozumiewania się szereg istotnych funkcji, o czym świadczy bogaty zasób wyrazów, wyrażań i zwrotów wyekscerpowanych z zabytków średniowiecznych i opisanych przez redaktorów SStp¹².

Rozwiązanie skrótów

S – *Słownik staropolski. Suplement*, cz. I (*verba absentia*), red. E. Deptuchowa, Kraków 2014.

SPJS – *Słownik pojęciowy języka staropolskiego*, red. B. Sieradzka-Baziur, 2015, [http:// spjs.ijp.pan.pl](http://spjs.ijp.pan.pl) (dostęp 4.12. 2022).

SStp – *Słownik staropolski*, red. S. Urbańczyk, t. I–XI, Wrocław–Warszawa–Kraków 1953–2002.

Bibliografia

Bednarczuk L., Rokosz M. (red.), 2018, *Fenomen milczenia w kulturze i języku. Materiały interdyscyplinarnego sympozjum poświęconego pamięci profesor Jolanty Rokoszowej zorganizowanego przez Wydział I Filologiczny PAU*, Kraków.

Biblorum Sacrorum Iuxta Vulgatam Clementinam, nova editio, 1951, curavit A. Gramatica, Typis Polyglottis Vaticanis.

Boryś W., 2005, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Kraków.

Dąmbska I., 1963, *Milczenie jako wyraz i jako wartość*, „Roczniki Filozoficzne” XI, z. 1, s. 73–79.

Dobosz P., 2011, *Milczenie i bezczynność w prawie administracyjnym*, Kraków.

Dobosz P., 2018, *Znaczenie poglądów Jolanty Rokoszowej na problem milczenia dla – nauk prawnych*, [w:] *Fenomen milczenia w kulturze i języku. Materiały interdyscyplinarnego sympozjum poświęconego pamięci profesor Jolanty Rokoszowej zorganizowanego przez Wydział I Filologiczny PAU*, red. L. Bednarczuk, M. Rokosz, Kraków, s. 87–96.

Gorzkowski A., 2018, *Milcz, takie jest moje postanowienie. Problematyka milczenia w twórczości Abrahama Joshuy Heschela*, [w:] *Fenomen milczenia w kulturze i języku. Materiały interdyscyplinarnego sympozjum poświęconego pamięci profesor Jolanty Rokoszowej zorganizowanego przez Wydział I Filologiczny PAU*, red. L. Bednarczuk, M. Rokosz, Kraków, s. 25–38.

Handke K. (red.), 1999, *Semantyka milczenia 1*, Warszawa.

Handke K. (red.), 2002, *Semantyka milczenia 2*, Warszawa.

Heschel A.J., 2008, *Człowiek nie jest sam. Filozofia religii*, przeł. K. Wojtkowska, Kraków.

Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu, 1962, w przekładzie polskim W.O. Jakuba Wujka S.J., Kraków.

Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu. Biblia Tysiąclecia, 1991, opracował zespół biblistów polskich z inicjatywy benedyktynów tynieckich, Poznań.

Przybył E., 2001, *Negacja jako sposób mówienia o Bogu*, [w:] *Ostatnie przed wielkim milczeniem. Język i religia*, Kraków.

Regiewicz A., Żywiołek A. (red.), 2014, *Milczenie. Antropologia – Hermeneutyka*, Częstochowa.

¹² Bardzo dziękuję dr Zofii Wanicowej i dr hab. Mariuszowi Leńczukowi za dyskusję dotyczącą pojęcia MILCZENIE w języku staropolskim i ich cenne uwagi odnoszące się do tego tekstu.

- Rokoszowa J., 1983, *Język a milczenie*, „Biuletyn PTJ” XL, s. 129–137.
- Rokoszowa J., 1994, *Milczenie jako fakt językowy*, „Biuletyn PTJ” L, s. 27–47.
- Rokoszowa J., 1999, *Język. Czas. Milczenie*, Kraków.
- Różańska G. (red.), 2019, *Przemilczane, niewypowiedziane... O związkach między słowem a milczeniem*, 2019, Ustka.
- Sieradzka-Baziur B., 2020, *Onomazjologiczny słownik online. Metodologia. zawartość, wykorzystanie w badaniach na przykładzie „Słownika pojęciowego języka staropolskiego”*, Kraków.
- Sieradzka-Baziur B., 2021, *Reprezentacje leksykalne pojęć CHRZEST. CHRZEST JANOWY oraz CHRZEST PAŃSKI w średniowieczu. Analiza onomazjologiczna*, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia Linguistica” XVI, s. 185–198.
- Sieradzka-Baziur B., 2022, *Reprezentacje leksykalne pojęcia MSZA ŚWIĘTA w średniowieczu. Analiza onomazjologiczna*, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia Linguistica” XVII, s. 222–234.
- Śniatkowski S., 2002, *Milczenie i pauza w gramatyce nadawcy i odbiorcy. Ujęcie lingwoedukacyjne*, Kraków.
- Tłumaczenia polskie statutów ziemskich, *Kodeks Działyńskich I*, wyd. F. Piekosiński, Kraków 1895.
- Tłumaczenia polskie statutów ziemskich, *Kodeks Świętosławów*, wyd. F. Piekosiński, Kraków 1895.
- Twardzik W. (red.), 2005, *Opis źródeł Słownika staropolskiego*, we współpracy z E. Deptuchową i L. Szelachowską-Winiarzową, Kraków.
- Zdunkiewicz-Jedynak D., 2014, *Milczenie-obraz językowy w świetle polskich danych słownikowych, korpusowych i ankietowych (szkic)*, [w:] *Milczenie. Antropologia – Hermeneutyka*, red. A. Regiewicz, A. Żywiołek, Częstochowa, s. 17–25.

Semantics of medieval words representing the concept of SILENCE in the light of linguistic data from the *Conceptual Dictionary of Old Polish*

Abstract

In the article, the subject of description included continuous and discontinuous auto-semantic lexical units used in the medieval language (until the end of the 15th century) which are a lexical representation of the concept of SILENCE in the *Słownik pojęciowy języka staropolskiego* [*Conceptual Dictionary of Old Polish* online] based on *Słownik staropolski* [*Old Polish Dictionary*]. The result of semantic works on the vocabulary gathered within the concept of SILENCE is the categorization on this lexis within semantic field and description of its components. The semantic field created on the basis of the analyzed lexical units consists of five complementary zones: no speech; lack of speech and related sounds; permanent or temporary loss of the ability to speak or express oneself; inexpressibility; tabooing.

Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis

Studia Linguistica 18 (2023)

ISSN 2083–1765

DOI 10.24917/20831765.18.22

Jadwiga Waniakowa

Uniwersytet Jagielloński, Kraków, Polska

ORCID 0000-0002-1651-1572

Odolan – zagadkowa polska gwarowa nazwa kozłka lekarskiego (Valeriana officinalis L.)

Słowa kluczowe: *odolan*, nazwy roślin, etymologia, motywacja semantyczna

Keywords: *odolan*, plant names, etymology, semantic motivation

Językoznawcy, którzy zajmują się polskimi gwarowymi nazwami roślin, często spotykają się z sytuacją, że na etapie gromadzenia materiału leksykalnego natrafiają na jakąś nazwę, która znajduje się w opracowaniach zielarskich lub botanicznych, a nie figuruje w słownikach gwarowych. Co więcej, taka nazwa rzadko jest rejestrowana przez słowniki języka polskiego. Właśnie jedna z nazw tego typu jest przedmiotem niniejszego tekstu.

Polska gwarowa nazwa *odolan* odnosi się do kozłka lekarskiego, *Valeriana officinalis* L. Jest ona poświadczona w kilku źródłach: PZZ, FF: 13; Majewski SN; SSSL Zioła, które z reguły nie podają lokalizacji geograficznej nazw. Jedynie Majewski SN wskazuje bardzo ogólną lokalizację, mianowicie Podole [Ukr]¹. Według spisu źródeł, poświadczenie pochodzi z pierwszej połowy XIX w., konkretnie z roku 1823 (Majewski SN I: XXX). Rozpatrując lokalizację geograficzną nazwy, warto też wskazać, że FF jest źródłem materiału z pogranicza ukraińsko-polskiego. Poza tym istnieją poświadczenia dwuczłonowej formy obocznej nazwy kozłka, które także sugerują wpływ ukraiński, por. *odolan* (*odylon*) *ziele* (*zile*)²: SSSL, Paluch ZZ.

Nazwy *odolan* nie notuje słownik Józefa Rostafińskiego (1900), ale może dlatego, że jest to słownik nazw rodzajów roślin, a nie poszczególnych gatunków. Nie rejestruje jej też niestety ani *Słownik gwar polskich* Jana Karłowicza (SGPKarł), ani kartoteka powstającego obecnie w Instytucie Języka Polskiego PAN *Słownika gwar polskich* (kart. SGP). Nie figuruje ona także w zbiorach gwarowych nazw roślin zespołu

¹ Sposób podawania zasięgu geograficznego za SGP.

² W nawiasach podane są faktycznie zanotowane formy.

prof. Eugeniusza Pawłowskiego na Uniwersytecie Pedagogicznym w Krakowie³. Z drugiej strony warto zauważyć, że skoro nazwa *odolan* znalazła się w PZZ, który notuje tylko najpopularniejsze polskie nazwy omawianych roślin leczniczych, to musiała ona uchodzić (przynajmniej w latach pięćdziesiątych XX w.) za popularną wśród zielarzy w Polsce⁴. Jednak nazwa ta – co należy podkreślić – nie figuruje w słownikach języka polskiego, tak historycznych, jak i współczesnych, poczynając od *Słownika staropolskiego* (SStp), a kończąc na słownikach najnowszych. Nie ma jej także w dawnych polskich zielnikach, nie notuje jej Anna Spólnik (1990). Z kolei godne uwagi jest, że znajduje się ona współcześnie wraz z innymi nazwami gwarowymi kozłka na licznych polskich stronach internetowych⁵.

Zarówno w słowniku Karłowicza, jak i w kart. SGP występują gwarowe formy *odole* ‘wawóz, jar, wydłużona rozpadlina ziemna’ i *odola* ‘okolica tłustej glinki nadwiślańskiej, pełna parowów, w ziemi proszowskiej i sąsiednich’. Są one derywowane od podstawy *dół* ‘jama, zagłębienie w ziemi’, na co wskazuje już SW, gdzie również notowane są te formy. Jedynie one mogłyby mieć związek z nazwą *odolan*, ale – jak się okazało w toku dalszych badań (por. niżej) – ten trop jest niewłaściwy.

Jeśli źródła leksykograficzne w języku polskim zawodzą, w sukurs przychodzą opracowania onomastyczne. Otóż wszystko wskazuje na to, że dobrym pomysłem jest powiązanie formy *odolan* z nazwą miejscową *Odolanów* w województwie wielkopolskim, w powiecie ostrowskim. Jak twierdzi Kazimierz Rymut, nazwa *Odolanów*, która jest notowana od XIV w. w formach *Odelnowe* (1302) i *Odolanow* (1378), jest odantroponimiczna i pochodzi od poświadczonego w źródłach imienia *Odolan*, które zestawia się ze scs. *odolēti* ‘zwyciężyć’, pokrewnym z pol. *zdołać* (Rymut 1987: 168)⁶. Taka teza otwiera zupełnie inne – niepomiernie szersze i głębsze – perspektywy badawcze nazwy botanicznej *odolan*. Wobec tego należy także z większą uwagą odnieść się do dawnego polskiego imienia *Odolan*. Otóż, jak wykazuje Aleksandra Cieślikowa (1990: 88), jest ono licznie poświadczane w źródłach staropolskich już od XI w. (pierwsze poświadczenie z roku 1065 z Wielkopolski). Występuje w różnych formach, jak *Odolan*, *Hodolan*, *Odulan*. Formalnie stanowi imiesłów bierny czasu przeszłego od niepoświadczonego w polszczyźnie czasownika, którego odpowiednikiem jest scs. *odolēti* ‘zwyciężyć’ (Taszycki 1958 [1925]: 74). Staropolska forma *Odolan* ma ponadto odpowiednik w imieniu staroczeskim *Odolen* (Svoboda 1964: 100). Do tych językoznawczych ustaleń nawiązuje zresztą, choć niezbyt dokładnie i zgodnie ze stanem faktycznym, Adam Fischer w swoim słowniku⁷.

³ W tym miejscu pragnę bardzo serdecznie podziękować Panu Profesorowi Stanisławowi Koziarze i Pani Doktor Marcie Karamańskiej za udostępnienie mi tych zbiorów do przeszukania.

⁴ PZZ notuje tylko cztery gwarowe nazwy kozłka lekarskiego, mianowicie: *waleriana*, *baldrian*, *odolan* i *stoniebo* (PZZ: 192).

⁵ Por. np.: <https://neuroexpert.org/wiki/waleriana-valeriana-officinalis/> (dostęp 18.04.2023), <https://www.cefarm24.pl/czytelnia/natura/kozlek-lekarski-wlasciwosci-zastosowanie/> (dostęp 18.04.2023), <https://rosliny-wodne.pl/strefa-0-sucholubna/470-valeriana-officinalis-kozlek-lekarski-waleriana.html> (dostęp 18.04.2023).

⁶ Istnieje również nazwa miejscowa tego samego pochodzenia, mianowicie *Odolany*. Obecnie jest to część dzielnicy Wola w Warszawie, a w przeszłości była to wieś szlachecka.

⁷ Píše on mianowicie: „Kozłek nazywali dawniej Słowianie *odolon* [sic!], nazwa ta przeszła także do języka rumuńskiego. Nazwa urobiona od cerkiewnego *odoleti* [sic!] – zwyciężyć,

Jak wiadomo, nazwy roślin są zawsze motywowane ich cechami⁸. Aby więc dotrzeć do pierwotnych motywacji nazw, należy zdać sobie sprawę ze wszystkich właściwości danego gatunku rośliny. Przyjrzyjmy się zatem cechom kozłka lekarskiego, mając na uwadze nazwę *odolan* i jej niewątpliwą związek z czasownikiem *odolěti* ‘zwyciężyć’ oraz próbując dociec, jakie cechy gatunkowe rośliny mogły stanowić motywację tej nazwy.

Kozłek lekarski, *Valeriana officinalis* L. jest byliną dorastającą do półtora metra wysokości, a nawet więcej. Jest to gatunek zbiorowy, obejmujący kilkadziesiąt form o zbliżonych właściwościach. Ma sztywną, raczej słabo rozgałęzioną łodygę, zwieńczoną baldachokształtnym kwiatostanem, złożonym z licznych – drobnych, białawych lub różowawych – kwiatków o miodowym zapachu, który jest afrodyzjakiem dla kotów. Kwitnie od czerwca do sierpnia. Liście kozłka są pierzastodzielne. Korzenie mają specyficzny zapach, kojarzony z kozłem. Roślina występuje na wilgotnych łąkach, w zaroślach i lasach, a także na brzegach wód. Bylina ta ma szeroko znane własności lecznicze. Służy jako lek uspokajający przy nerwicy, bezsenności i wyczerpaniu nerwowym, przy czym surowcem zielarskim są korzenie kozłka i kłącze (PZZ: 192; Podbielkowski, Sudnik-Wójcikowska 2003: 226). Pierwsze poświadczenia o zastosowaniach leczniczych kozłka są bardzo dawne. Pochodzą z I w. n.e. Dioskurydes i Pliniusz Starszy opisywali go pod nazwą *phu* jako środek moczopędny oraz stosowany przy astmie i chorobach płuc (używany w postaci naparów z suchego ziela i rozdrobnionych korzeni)⁹. W średniowieczu stosowano kozłek, aby zapobiec chorobom zakaźnym. Ponadto używano go przeciw epilepsji (wielkiej chorobie) i dla zmniejszenia wrażliwości układu nerwowego (Czikow, Łaptiew 1988: 180). Poza tym zalecano jego używanie przeciwko czarom. W różnych okolicach w Polsce stosowano go między innymi na dolegliwości żołądkowe (Fischer Rośliny: 211–212). Widać zatem, że spektrum jego własności leczniczych (a nawet magicznych) było duże, a zakres użycia bardzo szeroki. Można zatem sądzić, że uważano go powszechnie za lekarstwo wyjątkowo pomocne i silne.

Szukając w polszczyźnie śladów botanicznej nazwy *odolan*, konstatujemy, że odnosiła się ona też do innej rośliny, mianowicie do rudbekii nagiej, *Rudbeckia laciniata* L.¹⁰, jak poświadcza Majewski SN, notując tę nazwę z Pokucia [Ukr] za Kolbergiem. Ponadto na ciekawe poświadczenie tej nazwy (ale niepolskiej i nieodnoszącej się do kozłka) natrafiamy w *Encyklopedii staropolskiej* Zygmunta Glogera. Otóż znajdujemy tam obszerny artykuł Rostafińskiego (1903) traktujący o „roślinach miłośniczych”. Autor

zachowała się dotąd u Czechów, Serbów, na Rusi zwykle na oznaczenie kozłka, ale czasem także i innych roślin. W Polsce przechowała się ta nazwa tylko w nazwie osobowej od XI wieku (osoby nieraz nazywano od roślin) oraz w nazwach miejscowych *Odolany*, *Odolanów*” (Fischer Rośliny: 211–212).

⁸ Istnieje na ten temat bogata literatura, por. np. Waniakowa 2012: 67–68; Dębowski, Waniakowa 2019: 173–200.

⁹ Należy dodać, że już w starożytności odróżniano gatunki kozłka, które miały różne nazwy, na przykład gatunek kozłek celtycki, *Valeriana celtica* L. określano nazwą *nardum celticum*, a zlatynizowana nazwa *phu* (< gr. φού) odnosiła się do gatunku kozłek wielki, *Valeriana phu* L. (André 1956: 248, 325; Vajs 2003: 228).

¹⁰ Jest to popularna roślina ozdobna, rosnąca też dziko, bardzo odporna i silna, dorastająca do dwóch metrów wysokości i uznawana za gatunek inwazyjny (Podbielkowski, Sudnik-Wójcikowska 2003: 407–408).

wspomina w nim o *odolanie*, którą to nazwę odnosi do grzybienia białego, *Nymphaea alba* L. Zacytujmy stosowny fragment:

Jest tylko jedna nazwa, tkwiąca w pniu ogólnie słowiańskim, „*odolan*”, którą możnaby tak wyklądać, i dziewczyna, która za czasów „Starej Baśni” śpiewała: „O dolaż moja, dola!” mogła wiedzieć, że jest *odolan*, który może jej dolę zmienić. Nazwa zaś *odolanu* bywa wśród Słowian odnoszona do różnych roślin. Jedną z nich jest owa lilja wodna z sercowatymi liśćmi, którą powszechnie grzybieniem nazywamy. Ona mogła być prastłowiańską miłośniczą rośliną (Rostafiński 1903: 197).

Uwagi Rostafińskiego dotyczące pochodzenia nazw roślin należy traktować z rezerwą, ponieważ nie był on językoznawcą-etymologiem. Nie można więc podchodzić poważnie do jego twierdzenia, że *odolan* wywodzi się z wyrazu *dola*, chociaż – jak się okaże w dalszym toku naszych rozważań – nazwa *odolan* i wyraz *dola* są w pewien sposób powiązane, ale nie tak wprost, jak przypuszcza Rostafiński. Nie ulega jednak wątpliwości, że ma on rację, pisząc o „pniu ogólnie słowiańskim” tej nazwy.

Wobec tego rozpatrzmy stosowny materiał słowiański. Jeśli chodzi o języki zachodniosłowiańskie, formy nazwy kozłka są następujące: czes. *odolen* (1883), czes. gw. *odolan*, *odoljen* (Rystonová 2007), czes. gw. (morawskie) *odol'en* (Machek 1954: 224), słow. *odolen* (Buffa 1972);

Odpowiedniki wschodniosłowiańskie polskiej gwarowej nazwy *odolan* to: ukr. gw. *odolan*, *odejan*, *odełen*, *odylon zile* (Makowiecki 1936: 391), ros. gw. *одоленъ* (SRNG), ros. gw. *одолен* (Chodurska 2003: 187), ros. gw. *одеян*, *одеян* (Annenkov 1878); nazwy południowsłowiańskie: chorw. *odoljen ljekoviti*, chorwackie gwarowe i dawne: *dolen*, *dolin*, *odolin*, *odolin mali*, *odoljen*, *odoljen ljekarski*, *odoljan*, *odolen* (Šugar HBI; Vajs 2003), serb. *одолен* (Simonović BR), serb. gw. *долен*, *мали одолин* (Šulek 1879), serb. gw. *долин*, *дољен*, *одзелен*, *одоленак*, *одолин*, *одољан*, *одољен* (Simonović BR), słoweń. gw. *odolin* (Karlin 1964), bułg. *делен*, *делян* (BER s.v. *делен*), bułg. gw. *деленка*, *делянка*, *диялянь*, *лъкарска диялянка*, *деленче* i inne (Achtarov (red.) 1939; BER s.v. *делен*).

Należy stwierdzić, że nazwy typu *odolan/odolen/odoljen* (i inne) oraz ich derywaty słowotwórcze odnoszą się w słowiańszczyźnie nie tylko do kozłka lekarskiego, ale także do innych gatunków i rodzajów roślin. Za przykład może tu służyć materiał wschodniosłowiański. Na terenie Białorusi forma *одоленъ* odnosiła się jedynie do grzybienia białego, *Nymphaea alba* L. i grążela żółtego, *Nuphar luteum* Sm., w Ukrainie – oprócz kozłka lekarskiego – nazwa ta również oznaczała te gatunki roślin wodnych, natomiast na obszarze gwar rosyjskich forma ta – prócz kozłka – dotyczyła jakiegoś gatunku zanokcicy, *Asplenium* L. Wariant twar-dotematowy *одолен* (poza kozłkiem lekarskim i grzybieniem białym) w gwarach rosyjskich odnosił się do szaleju jadownego, *Cicuta virosa* L., sparcety siewnej, *Onobrychis sativa* Lam., ostrołódki kosmatej, *Oxytropis pilosa* DC., bluszczu kurdybanka, *Glechoma hederacea* L. i świerzbownicy polnej, *Knauthia arvensis* L. (Annenkov 1878; SRNG; Chodurska 2003: 187).

Ponieważ nazwa *odolen* w różnych wariantach jest dość popularna w wielu językach słowiańskich, dużo o niej pisano w różnych kontekstach: językowym (porównawczym,

etnolingwistycznym i etymologicznym), kulturowym i etnobotanicznym. Nie miejsce tu, by szczegółowo referować wszystkie prace w tym zakresie, wobec tego niżej zostaną przytoczone chronologicznie tylko najważniejsze tezy z różnych opracowań, a następnie przedyskutowane poglądy na temat pochodzenia nazwy.

Rzecz oczywista, najwięcej uwagi badacze poświęcili nazwie *odolen* i jej wariantom w odniesieniu do kozłka lekarskiego, *Valeriana officinalis* L., nie biorąc jednak do tej pory pod uwagę polskich materiałów leksykalnych. Przegląd opinii na temat tej nazwy należy rozpocząć od stanowiska Ericha Bernekera, który twierdzi, że z czasownikiem *odolějō* (por. scs. *odolěti* 'zwyciężyć'¹¹) łączą się nazwy roślin (pierwotnie chyba odnoszące się do kozłka), które są do pewnego stopnia tłumaczeniem na podstawie pokrewieństwa łac. *valeriana* i *valēre* 'być silnym, potężnym; mieć przewagę, dominować', jak ros. *одоле́й* „haarige Wolfsmilch” (jeden z gatunków wilczomlecza), ukraińskie, serbskie, chorwackie i słowackie nazwy oznaczające kozłek oraz słówen. *odolin* 'wyżlin większy, *Antirrhinum maius* L.' (SEW s.v. *-dolějō, -dolěti*). Następnie warto przytoczyć zdanie Aleksandra Brücknera (SEBr¹² s.v. *Odolan(ów)*) o polskiej nazwie osobowej od XI w. i nazwie miejscowej, w której „ocalała prasłowiańska nazwa rośliny czarowniczej [...], a u innych Słowian (Czechów, Serbów, Rusi) nazwa kilku roślin, jak 'kozłek' ('*valeriana*)”. Brückner zastanawia się przy tym za Erichem Bernekem, czy *valeriana*, mająca związek z łac. *valēre*, łączy się z *odolěti*, które jest pokrewne z pol. *zdolać, zdolny* itd., będąc derywatem od psł. **dolja* 'dola'. Tym samym nazwy takie, jak *odolan* i odpowiedniki, byłyby tłumaczeniami łac. *valeriana*. Na temat omawianej nazwy kozłka w języku czeskim pisze też Václav Machek (1954: 24), który proponuje rekonstrukcję **odolěňь*, twierdząc (również za SEW s.v. *-dolějō, -dolěti*), że została ona w różnych językach słowiańskich przeniesiona z kozłka także na inne rodzaje i gatunki roślin, jak słowen. *odolin* 'wyżlin większy, *Antirrhinum maius* L.'¹³, ros. *odolen* i *odalen*, *Nymphaea alba* L. (czyli grzybień biały) i *Nuphar* (grązel). Wiąże tym samym nazwę z scs. *odolěti* i czes. *odolati*, podając przy tym, że dawni Słowianie używali kozłka jako środka prewencyjnego przeciw „nakaźlivým nemocem, zvláště moru; lidé užívající ho *odolají* tedy moru” (Machek 1954: 24). Dane dotyczące badanej nazwy kozłka znajdujemy także w słowniku Maxa Vasmera i w późniejszym opracowaniu tego słownika przez Olega Trubačova. W dziele tym jest mowa o rosyjskiej formie *одоле́й*, odnoszącej się do jednego z gatunków wilczomlecza, mianowicie *Euphorbia pilosa* L. (przy czym Berneker pisze o „haarige Wolfsmilch”, por. wyżej), a także o formach *одоленъ* i *одаленъ* jako wariantach nazwy grzybienia białego, *Nymphaea alba* L. Autor podaje też, że roślina ta według wierzeń ludowych ma moc odpędzania złych duchów i stąd jej nazwa jest derywatem od czasownika *одоле́ть* 'pokonać, przezwyciężyć, opanować'. Przedstawiając słowiański materiał leksykalny dotyczący nazwy kozłka lekarskiego oraz nazw innych roślin (jak wyżlina większa, *Antirrhinum maius* L.),

¹¹ Por. HAT: *odolěnje* 'Sieg', *odolěti* 'siegen, bezwingen, niederringen', *odolěvati* 'siegen' (z Kodeksu supraskiego).

¹² Pierwsze wydanie słownika ukazało się w roku 1927.

¹³ Machek błędnie kopiuje ze słownika Bernekera „*Antirrhinum minus*”, podczas gdy w istocie chodzi o wyżlin większy, *Antirrhinum maius* L.

powtarza za Erichem Bernekerem (por. wyżej) przypuszczenia o tym, że nazwa kozłka w językach słowiańskich jest kalką łac. *valeriana* (Vasmer ES s.v. *одолеѣ*). Petar Skok podaje dwie formy nazwy kozłka: *odolán* i *odòljen* z informacją, że roślina jest uważana za czarodziejską. Ponadto notuje formę *doljan* jako nazwę fenkułu włoskiego (kopru włoskiego), *Foeniculum vulgare* Mill., opartą na tym samym etymonie. Przytacza też (za innymi badaczami) pokrewne nazwy odnoszące się do innych roślin w językach słowiańskich, a także zapożyczoną nazwę rumuńską, mianowicie *odolean*, oznaczającą kozłka lekarskiego, *Valeriana officinalis* L. Jest to ważna informacja, bowiem świadczy o popularności i rozprzestrzenianiu się słowiańskiej nazwy kozłka. Autor ten twierdzi poza tym, że według nazw roślinnych powstały też antroponimy, jak *Odolá*, *Odoljen* i *Odejian*, poświadczone w XI w. Przytacza też łacińsko-dalmatyńskie imię *Adalenus* (poświadczone w XII i XIII w.), jednak przyznaje, że wszystkie te imiona mogą to być kalkami łacińskiego imienia *Victor* (Skok ER s.v. *odoljeti*)¹⁴. France Bezłaj powtarza w swoim słowniku tezy innych językoznawców (**odolĕn* < **odolĕti* < **dolja*)¹⁵ oraz dodaje pewne gatunki roślin, do których – prócz kozłka lekarskiego – odnosi się słoweńska nazwa *odolin*. Są to: *odolin* – lniczka mała, *Chaenorhinum minus* (L.) Lange i wspominany już wyżej wyżlin większy, *Antirrhinum maius* L.; *divlji odolin* – wyżlin polny, *Antirrhinum orontium* L. oraz *rumeni odolin* – lnicza pospolita, *Linaria vulgaris* Mill. (Bezłaj ES s.v. *odolĭn*).

Ponieważ część słowiańskich językoznawców zajmuje się problemem, czy słowiańska nazwa **odolĕn* jest kalką łac. *valeriana* – przy założeniu, że *valeriana* jest derywatem od łac. *valĕre*, warto spojrzeć na to zagadnienie szerszej i sprawdzić, jakie poglądy na ten temat mają inni uczeni. Otóż obecnie powszechna jest opinia (poparta dogłębną analizą informacji zarówno ze średniowiecznych zabytków piśmiennictwa, jak i z dawnych zielników), że śrłac. *valeriana* jest przymiotnikiem rodzaju żeńskiego od nazwy rzymskiej prowincji *Valeria* w Panonii (między Dunajem a Drawą)¹⁶. O tejże prowincji wspomina historiograf Ammianus Marcellinus już w IV w. Jest to obszar, gdzie kozłek rósł masowo i stamtąd się rozprzestrzenił na inne tereny. Śrłac. *valeriana* pojawia się po raz pierwszy w X w. w łacińskim tłumaczeniu dzieła Izaaka Judaëusa *De Diaetis*. Od tej pory często występuje w różnych pracach, na przykład w pismach Alberta Wielkiego w XIII w. (Marzell 2000 IV: szp. 990–991; Genaust 2005: 674)¹⁷. Helmut Genaust twierdzi wręcz, że proste wywodzenie *valeriana* od *valĕre* nie uwzględnia złożoności historii wyrazu. Powołuje się również na słowniki etymologiczne różnych języków. Idąc tym tropem, widzimy pochodzenie śrłac. *valeriana* wyprowadzone od nazwy

¹⁴ Warto dodać, że Petar Skok nie porusza tematu, czy nazwa kozłka to kalka łac. *valeriana* i czy ta nazwa łacińska ma związek z *valĕre*.

¹⁵ Do przedstawienia pełnej etymologii słowiańskiej nazwy kozłka wracam pod koniec niniejszego tekstu.

¹⁶ Łac. *valeriana* powiązane z czasownikiem *valĕre* znajdujemy wprawdzie u Mariana Rejewskiego (2016: 232), ale nie przytacza on za tą tezą żadnych argumentów poza jednym, że kozłek jest stosowany w lecznictwie.

¹⁷ Oczywiście nie trzeba nikogo przekonywać, że nazwa *valeriana* jest przedlinneuszowska. Linneusz, tworząc swoją taksonomię, często korzystał z nazw dawnych, już ugruntowanych. Tak też postąpił w przypadku kozłka.

provincji *Valeria* na przykład w TLFI (s.v. *valériane*)¹⁸. Zatem nazwa *valeriana* byłaby motywowana pierwotnym miejscem występowania rośliny. Jeśli przyjmujemy takie założenie, to oczywiste się staje, że słowiańska nazwa kozłka **odolĕn* – derywowana od **odolĕti* – nie jest kalką średniowiecznej nazwy łacińskiej.

Wracając do badań sławistów, nie można pominąć słownika pod redakcją Trubačova, gdzie w obszernym haśle znajdujemy bardzo bogatą dokumentację dotyczącą przede wszystkim tego, które gatunki roślin nosiły lub noszą nazwy kontynuujące psł. **o(b)-dolĕnъ/*o(b)dolĕnъ* w językach i gwarach słowiańskich. Okazuje się, że tych gatunków roślin jest bardzo dużo, choć przeważa oczywiście kozłek. Jak uważają autorzy słownika, wszystkie te gatunki mają albo własności lecznicze, albo przypisywano im właściwości magiczne. Co ciekawe, w słowniku tym, choć nie neguje się wprost pochodzenia łac. *valeriana* od *valĕre*, to i tak – wskazując na różnorodność gatunków roślin noszących omawianą nazwę (także w języku słoweńskim wystawionym najbardziej na wpływy łaciny) – sugeruje się, że przyjmowanie słowiańskiej nazwy jako kalki formy łacińskiej nie jest obowiązkowe. Autorzy słownika zwracają też uwagę na liczne poświadczenia dawnych słowiańskich nazw osobowych wywodzących się również z **odolĕti* i powtarzają za Petarem Skokiem (zob. wyżej), że imiona te mogły powstać od nazw roślin, choć mogły być także kalkami łacińskiej formy *Victor* (ESSJ s.v. **obdolĕnъ/*obdolĕnъ*). Stąd wniosek, że traktują pierwotne formy nazw botanicznych **o(b)dolĕnъ* i **o(b)-dolĕnъ* jako prawdziwie dawne, prastłowiańskie¹⁹.

Ponadto liczni badacze piszą na temat słowiańskich kontynuantów psł. **o(b)-dolĕnъ/*o(b)dolĕnъ*. Valentina A. Merkulova uważa, że w języku rosyjskim nazwa kozłka przeszła na grzybień biały z tego powodu, że grzybień ma nie tylko (podobnie jak kozłek) własności lecznicze, ale także – według wierzeń ludowych – odpędza złe duchy (por. wyżej). W kwestii możliwej kalki nazwy łacińskiej sądzi, że trudno jednoznacznie się wypowiedzieć, ponieważ w tym wypadku mogłaby tylko pomóc wiedza, od kiedy Słowianie znali właściwości kozłka (Merkulova 1967: 34). Hermína Pleváčová (2000: 267–269), podając przykłady nazw własnych, jak stczes. *Odolĕn* i czes. *Odolenovice*, twierdzi, że one (antroponimy i toponimy) nie mają z nazwami roślin nic wspólnego. Rozpatrując zaś nazwy roślin, najpierw przywołuje słowiańskie nazwy kozłka, a następnie, powołując się na liczne źródła, dodaje mnóstwo przykładów innych gatunków roślin mających te lub zbliżone nazwy w językach słowiańskich. Odnosząc się do etymologii psł. **odolĕnъ*, opowiada się (po zreferowaniu stanu badań) za rodzimym, prastłowiańskim, pochodzeniem nazwy, a zatem od czasownika **odolĕti*, czyli *eo ipso* odrzuca możliwość kalkowania śrlac. *valeriana*²⁰. Sporo uwagi poświęca wschodniosłowiańskim wariantom *одолен/одолень* w swojej książce Halina

¹⁸ Por. <http://stella.atilf.fr/Dendien/scripts/tlfiv5/search.exe?23;s=2690596545;cat=0;m=val%82riane> (dostęp 29.04.2023).

¹⁹ Warto jednak zauważyć, że w słowniku Ricka Derksena (2008) obecne jest tylko hasło **odolĕti*.

²⁰ Autorka odnosi się również na koniec do chybionych motywacji i etymologii nazwy **odolĕnъ*, jak na przykład do tłumaczenia, że nazwa może być motywowana rośnięciem *daleko* od brzegu (chodzi o rosyjską gwarową formę *odalen* (zob. wyżej) oznaczającą grzązł żółty, *Nuphar luteum* Sm., por. Budziszewska 1965: 239).

Chodurska (2003: 182–190). Odnosząc się do wyników badań innych uczonych, autorka wskazuje, że na szerszą skalę i do celów leczniczych zaczęto w Rosji zbierać kozłek dopiero za czasów panowania Piotra Wielkiego (przełom XVII i XVIII w.), a na podstawie informacji zawartych w dawnych zielnikach ruskich można stwierdzić tylko, że ludy zamieszkujące obszary wschodniej Słowiańszczyzny mogły poznać magiczne zastosowanie kozłka w końcu XVII stulecia. Natomiast właściwości lecznicze rośliny z pewnością były znane Słowianom już wcześniej, ponieważ kozłek był od dawna rozprzestrzeniony w Europie Środkowej (por. wyżej). Autorka uważa, że na terenie wschodniej Słowiańszczyzny nazwa kozłka może mieć jednak obcą genezę i nie jest wykluczone, że należy ona do określeń determinujących zastosowanie, czyli podpowiadających zakres użycia rośliny. Przypuszcza zatem, że wskutek wtórnej etymologizacji nazwy przypisano kozłkowi na wschodzie Słowiańszczyzny szereg funkcji magicznych, jako że w Europie Zachodniej kozłek uchodził za ziele apotropaiczne, odstraszaające złe moce oraz zapobiegające urokom. Z czasem nazwa kozłka miała przejść także na inne rośliny o podobnych właściwościach magicznych²¹. Na temat etymologii serbskiej i chorwackiej nazwy kozłka celtyckiego, *Valeriana celtica* L. *odoljen* pisze Maja Kalezić (2012: 127–141). Autorka zajmuje się nazwą tego gatunku kozłka, bowiem uważa, że prawdopodobnie stanowi on denotat łacińskiej nazwy *saliunca*, której struktura ikoniczna może być według niej kluczem do znalezienia nowej etymologii nazwy *odoljen*. Szczegółowo analizuje historyczne botaniczne oraz językowe informacje i dochodzi do wniosku, że forma *saliunca* może kojarzyć się z kilkoma gatunkami roślin, dla których następnie próbuje znaleźć wspólny komponent semantyczny. W dalszej kolejności przedstawia łac. *saliunca* jako *compositum*, złożone z elementów *sali-* i *uncus*. Po czym, po licznych porównawczych analizach formalno-znaczeniowych nazw botanicznych, stara się udowodnić, że nazwa *odoljen* kontynuuje suponowane złożenie **vodōvlъŋn*, które – mimo uznania dla szerokiej i interdyscyplinarnej perspektywy badawczej, jaką stosuje autorka – nie wydaje mi się możliwe, nie tylko z powodów semantycznych, ale także ze względu na permanentny zanik nagłosowego i śródgłosowego *v* w słowiańskich formach nazwy kozłka i innych roślin (por. wyżej).

Zmierzając do podsumowania wszystkich przedstawionych wyżej rozważań, stwierdzić wypada, że wymienione słowiańskie (historyczne i gwarowe) nazwy kozłka kontynuują (w zależności od wygłosu) dwie prasłowiańskie formy, mianowicie **o(b)dolěŋz* lub **o(b)dolěŋь*, które są derywatami od prasłowiańskiego prefigowanego czasownika **o(b)dolěti* ‘pokonać, zwyciężyć’ (por. np. chorw. *odòljeti* ‘pokonać, wytrzymać’). Czasownik ten zaś jest powiązany z innymi, jak **doliti* (por. czes. *doliti* ‘bronić’ i *doliti se* ‘walczyć’ (ESSJ s.v. **obdolěti*), pol. *wydolić* ‘wytrzymać wysiłek’) i **dolati* ‘dawać sobie radę z kimś, z czymś, pokonywać, przezwyciężać coś, zwyciężać kogoś’ (por. stczes. *dolati* ‘odpierać, bronić’, pol. *zdolać*²², *podołać*, *wydołać* ‘dać sobie radę,

²¹ Autorka przy tym sugeruje, że nazwa *одолен* została przyporządkowana szalejowi jadłowitemu, *Cicuta virosa* L. zapewne z powodu częściowego podobieństwa zewnętrznego rośliny z opisem figurującym w starych zielnikach (Chodurska 2003: 190). Wydaje się jednak, że w tym wypadku motywacja nazwy może też odnosić się do ogromnej siły trującego działania szaleju.

²² W ten sposób wyrazem pokrewnym jest też polski przymiotnik *zdolny* ‘utalentowany’ jako pochodny od prefigowanego czasownika *zdolać* (SEBor s.v. *zdolny*).

potrafić coś zrobić, por. SEBor s.v. *podolać*). Wszystkie te czasowniki są derywowane od prasłowiańskiego rzeczownika **dolja*, którego pierwotne znaczenie to ‘oddzielony kawałek, wydzielona część czegoś; wydzielona, należna komuś, przeznaczona dla kogoś część, dział, udział’ (SEBor s.v. *podolać, dola*; Derksen 2008 s.v. **odolēti*). Ewoluuowało ono w sposób następujący: ze znaczenia ‘przeznaczona dla kogoś część’ wytworzyło się z czasem znaczenie ‘powodzenie lub niepowodzenie, dobry lub zły los, przeznaczenie’, skąd w derywowanych czasownikach wykształciło się pierwotne znaczenie ‘miewać, uzyskiwać powodzenie, szczęście’, skąd powstało kolejne znaczenie ‘dawać sobie radę’, skąd wreszcie rozwinęło się znaczenie ‘przezwycięzać, zwyciężać’ i inne pochodne semantycznie (SEBor s.v. *podolać, dola*). Widać zatem, że Rostafiński miał do pewnego stopnia rację, gdy kojarzył nazwę *odolan* z wyrazem *dola*, jednak powiązanie to nie jest takie bezpośrednie, jak mu się wydawało (por. wyżej). Wynika stąd także, że polska gwarowa nazwa kozłka lekarskiego, *Valeriana officinalis* L. *odolan*, pochodna od psł. **odolēti*, absolutnie nie wiąże się z polskimi gwarowymi formami *odola* i *odole* (por. wyżej). Podobnie wymienione wyżej imiona własne, jak m.in. *stpol. Odolan*, pochodzą od tego czasownika, jak zresztą dawno to zostało udowodnione. Również nazwy wszystkich innych roślin kontynuujące psł. **odolēn* oraz wszystkie od nich derywowane związane są z tym czasownikiem. Można się zastanawiać, czy rzeczywiście psł. **odolēn* odnosił się najpierw tylko do kozłka jako rodzaju *Valeriana*, a potem dopiero nazwa ta przeszła na inne rodzaje roślin. Jest to o tyle prawdopodobne, że kozłek słynął w Europie zarówno z własności leczniczych (zwłaszcza zwalczanie epilepsji, „wielkiej choroby”, było niezwykle cenioną właściwością), jak i magicznych. W związku z tym jego wielka moc była powszechnie uznana. Wierzono, że pokonuje choroby i złe moce. Stąd właśnie jego określenie związane w Słowiańszczyźnie z czasownikiem **odolēti* ‘pokonać, zwyciężyć’. Z czasem jego nazwa mogła przejść także na inne rośliny, uznane za podobne pod względem siły działania, miejsca występowania czy wyglądu. Co więcej, z przedstawionych wyżej badań wynika, że prasłowiańska nazwa **odolēn* nie jest kalką śrlac. *valeriana*, ponieważ wedle wszelkiego prawdopodobieństwa łacińska nazwa nie jest derywowana od czasownika *valēre* ‘być silnym, potężnym; mieć przewagę, dominować’, a pochodzi od nazwy rzymskiej prowincji *Valeria* (por. wyżej), będąc formalnym przymiotnikiem rodzaju żeńskiego od tejże nazwy toponimicznej. Z drugiej strony argumentem za tym, że nazwa **odolēn* nie jest kalką, był dla różnych uczonych fakt, że właśnie tak dużo innych rodzajów i gatunków roślin nosi w językach i gwarach słowiańskich nazwy kontynuujące **odolēn*, a ich łacińskie nazwy są wszak zupełnie inne, tzn. nie nawiązują do łac. *valēre*. Oczywiście uczeni ci zakładają wtedy, że nazwy innych roślin, będące refleksami psł. **odolēn*, powstały niezależnie od nazwy kozłka, co w końcu – przynajmniej w jakiejś mierze – też jest możliwe. Wracając do polskiej gwarowej nazwy kozłka lekarskiego *odolan*, ze względu na jej udokumentowany zasięg geograficzny i nieobecność w słownikach języka polskiego (por. wyżej) przyjąć wypada, że jest ona najprawdopodobniej stosunkowo późnym zapożyczeniem z gwar ukraińskich.

Sięgając głębiej w pochodzenie prasłowiańskiej nazwy **odolēn* i czasownika **odolēti* ‘pokonać, zwyciężyć’, można wskazać, że psł. **dolja* (z obocznymi postaciami **dola* i **dola*) ma liczne odpowiedniki w językach indoeuropejskich, jak np. lit. *dalià* ‘część;

część składowa czegoś, składnik; spadek, łot. *daļa* 'część, udział'. Wszystkie one pochodzą od praindoeuropejskiego rdzenia **doh₁-* (na stopniu apofonicznym pełnym *o*) od podstawowego **delh₁-*, którego podstawowe znaczenie to 'rozdzielać, rozłupywać, rozszczepiać; rzeźbić, wyrzynać, ociosywać'. Pierwotne znaczenie prasłowiańskiego rzeczownika **dolja* to 'odcięta, odłupana część, kawałek czegoś', z czego następnie powstało znaczenie 'przeznaczona dla kogoś, należąca komuś część czegoś, dział, prawo do udziału w czymś', by potem rozwinąć się w znaczenie 'powodzenie lub niepowodzenie (przy otrzymywaniu należytą część), dobry lub zły los, przeznaczenie' (SEBor s.v. *dola*, *podolać*; Derksen 2008 s.v. **dōla*, **odolēti*).

W konkluzji można stwierdzić, że polska gwarowa nazwa *odolan* 'kozłek lekarski, Valeriana officinalis L.', która do tej pory nie była brana pod uwagę w rozważaniach językoznawczych, stanowi prawdopodobnie późne zapożyczenie z gwar ukraińskich i nie ma nic wspólnego z polskimi gwarowymi formami *odola* i *odole*. Natomiast – podobnie jak identyczne formalnie staropolskie imię *Odolan* – wiąże się z prasłowiańską formą **odolēn*, która jest derywatem od czasownika **odolēti* 'pokonać, zwyciężyć', pochodzącego od psł. **dolja* 'powodzenie lub niepowodzenie, dobry lub zły los, przeznaczenie'. Ma zatem zarazem związek z polskim rzeczownikiem *dola*, ale nie w ten sposób, jaki sugerował Rostafiński. Ponadto psł. **odolēn* jest motywowany szeroko znanymi własnościami leczniczymi i magicznymi kozłka, ale nie stanowi kalki śrłac. *valeriana*, ponieważ ta nazwa łacińska raczej nie wiąże się z czasownikiem *valēre* 'być silnym, potężnym; mieć przewagę, dominować', a jest najprawdopodobniej derywatem przymiotnikowym od nazwy rzymskiej prowincji *Valeria*. Poza tym słowiańskie nazwy botaniczne, będące kontynuantami psł. **odolēn*, odnoszą się przede wszystkim do kozłka, ale nie tylko, bo także do wielu rodzajów i gatunków innych roślin, które są pod jakimś względem silne: wykazują odpowiednio mocne działanie lecznicze (lub nawet niezwykle trujące), suponowane właściwości magiczne lub są silne wegetatywnie.

Rozwiązanie skrótów

BER – Georgiev V., Duridanov I., 1971–., *B"lgarski etimologičen rečnik*, Sofija: [Георгиев В., Дуриданов И., 1971–., *Български етимологичен речник*, София].

Bezłaj ES –Bezłaj F., 1977–2005, *Etimološki slovar slovenskega jezika*, t. I–V, Ljubljana.

ESSJ – *Ètimologičeskij slovar' slavânskikh âzykov. Praslavânskij leksičeskij fond*, red. O.N. Trubačev, A.F. Žuravlev, Ž.Ž. Varbot, Moskva 1974–: [Этимологический словарь славянских языков. Праславянский лексический фонд, ред. О.Н. Трубачев, А.Ф. Журавлев, Ж.Ж. Варбот, Москва 1974–].

FF – *Flora i fitonimy na pogranczu polsko-ukraińskim*, red. F. Czyżewski, D. Urban, Lublin 2006.

Fischer Rośliny –Kujawska M., Łuczaj Ł., Sosnowska J., Klepacki P., 2016, *Rośliny w wierzeniach i zwyczajach ludowych. Słownik Adama Fischera*, Wrocław.

HAT –Sadnik L., Aizetmüller R., 1955, *Handwörterbuch zu den altkirchenslavischen Texten*, Heidelberg.

kart. SGP –kartoteka *Słownika gwar polskich*, opr. przez Pracownię Dialektologii Polskiej (dawniej: Zakład Dialektologii Polskiej) Instytutu Języka Polskiego PAN w Krakowie.

- Majewski SN – Majewski E., 1889–1898, *Słownik nazwisk zoologicznych i botanicznych polskich* [...], t. I–II, Warszawa.
- Paluch ZZ – Paluch A., 1989, *Zerwij ziele z dziewięciu miedz. Ziołolecznictwo ludowe w Polsce w XIX i na początku XX wieku*, Wrocław.
- PZZ – Kwaśniewska J., Skulimowski J., Tumiłowicz H., 1956, *Poradnik zbieracza ziół*, Warszawa.
- SEBor – Boryś W., 2005, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Kraków.
- SEBr – Brückner A., 1974, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, wyd. III, Warszawa.
- SEW – Berneker E., 1908–1914, *Slavisches etymologisches Wörterbuch, (A–morz)*, Heidelberg.
- SGP – *Słownik gwar polskich*, opr. przez Pracownię Dialektologii Polskiej (dawniej: Zakład Dialektologii Polskiej) Instytutu Języka Polskiego PAN w Krakowie, red. M. Karaś, S. Urbańczyk, J. Reichan, J. Okoniowa, B. Grabka, R. Kucharzyk, Wrocław–Kraków 1979–.
- SGPKarł – Karłowicz J., 1900–1911, *Słownik gwar polskich*, t. I–VI, Kraków.
- Simonović BR – Simonović D., 1959, *Botanički rečnik. Imena biљака* [...], Beograd: [Симоновић Д., 1959, *Ботанички речник. Имена биљака* [...], Белград].
- Skok ER – Skok P., 1971–1974, *Etimologijski rječnik hrvatskoga ili srpskoga bezika*, t. I–IV, Zagreb.
- SRNG – *Slovar' russkikh narodnyh govorov*, sost. (s II t. gl. red.) F.P. Filin, Moskva–Leningrad 1965–: [*Словарь русских народных говоров*, сост. (с II т. гл. ред.) Ф.П. Филин, Москва–Ленинград 1965–].
- SSSL – Indeks do *Słownika stereotypów i symboli ludowych*, t. II. *Rośliny* (nieopublikowany wydruk udostępniony mi uprzejmie przez prof. Annę Tyrę za zgodą prof. Jerzego Bartmińskiego).
- SSSL Zioła – *Słownik stereotypów i symboli ludowych*, koncepcja całości i redakcja: J. Bartmiński, zastępca redaktora: S. Niebrzegowska-Bartmińska, t. II: *Rośliny*, cz. 4: *Zioła*, Lublin 2019.
- SStp – *Słownik staropolski*, red. S. Urbańczyk, t. I–XI, Wrocław 1953–2002.
- SW – Karłowicz J., Kryński A., Niedźwiedzki W., 1900–1927, *Słownik języka polskiego*, t. I–VIII, Warszawa.
- Šugar HBI – Šugar I., MMVIII [2008], *Hrvatski biljni imenoslov. Nomenclator botanicus croaticus*, Zagreb.
- Vasmer ES – Fasmer M., 1964–1973, *Ètimologičeskij slovar' russkogo âzyka*. Perevod s nem. dopolneniâ O.N. Trubačeva, t. I–IV, Moskva: [Фасмер М., 1964–1973, *Этимологический словарь русского языка*. Перевод с нем. и дополнения О.Н. Трубачева, т. I–IV, Москва].

Bibliografia

- Achtarov B. (red.), 1939, *Materiali za b"lgarski botaničen" rečnik*, Sofija: [Ахтаровъ Б. (ред.), 1939, *Материали за български ботаниченъ речникъ*, София].
- André J., 1956, *Lexique des termes de botanique en latin*, Paris.
- Annenkov N.I., 1878, *Botaničeskij slovar'* [...], Sanktpeterburg: [Анненкоъ Н.И., 1878, *Ботанический словарь* [...], Санкт-Петербург].
- Budziszewska W., 1965, *Słowiańskie słownictwo dotyczące przyrody żywej*, Wrocław–Kraków–Warszawa.
- Buffa F., 1972, *Vznik a vývin slovenskej botanickej nomenklatúry. K histórii slovenského odborného slovníka*, Bratislava.

- Chodurska H., 2003, *Ze studiów nad fitonimami rękopiśmiennych zielników wschodniosłowiańskich XVII–XVIII wieku*, Kraków.
- Cieślakowa A., 1990, *Staropolskie odapelatywne nazwy osobowe. Proces onimizacji*, Wrocław–Warszawa–Kraków.
- Czikow P., Łaptiew J., 1988, *Rośliny lecznicze i bogate w witaminy*, tłum. H. Terpińska-Ostrowska, wyd. IV, Warszawa.
- Derksen R., 2008, *Etymological Dictionary of the Slavic Inherited Lexicon*, Leiden–Boston.
- Dębowski P., Waniakowa J., 2019, *Semantic Motivation of Plant Names as Part of their Etymology*, [w:] *The Landscape of Lexicography*, red. A. Villalva, G. Williams, Lisboa–Aveiro, s. 173–200.
- Flora i fitonimy na pograniczu polsko-ukraińskim*, red. F. Czyżewski, D. Urban, Lublin 2006.
- Genauß H., 2005, *Etymologisches Wörterbuch der botanischen Pflanzennamen*, Dritte, vollständig überarbeitete und erweiterte Ausgabe, Hamburg.
- Kalezić M., 2012, „S.-Cr. odoljen ‘Valeriana celtica’ (an etymological note)”, [w:] *Studia etymologica Brunensia*, t. 15: *Theory and Empiricism in Slavonic Diachronic Linguistics*, red. I. Janyšková, H. Karlíková, Praha, s. 127–141.
- Karlin M., 1964, *Slovenska imena naših zdravilnih rastlin*, Ljubljana.
- Kujawska M., Łuczaj Ł., Sosnowska J., Klepacki P., 2016, *Rośliny w wierzeniach i zwyczajach ludowych. Słownik Adama Fischera*, Wrocław.
- Kwaśniewska J., Skulimowski J., Tumiłowicz H., *Poradnik zbieracza ziół*, Warszawa 1956.
- Machek V., 1954, *Česká a slovenská jména rostlin*, Praha.
- Makowiecki S., 1936, *Słownik botaniczny łacińsko-małopolski*, Kraków.
- Marzell H., 2000, *Wörterbuch der deutschen Pflanzennamen*, t. I–V, Lizenzausgabe Parkland Verlag, Fotomechanischer Nachdruck der Erstausgabe 1943–1958, Köln.
- Merkulova V.A., 1967, *Očerki po russkoj nomenklature rastenij. Travy, griby, žgody*, Moskva: [Меркулова В.А., 1967, *Очерки по русской номенклатуре растений. Травы, грибы, ягоды*, Москва].
- Paluch A., 1989, *Zerwij ziele z dziewięciu miedz. Ziołolecznictwo ludowe w Polsce w XIX i na początku XX wieku*, Wrocław.
- Pleváčová H., 2000, *K rodině psl. odolěň*, [w:] *Studia etymologica Brunensia*, t. 1, red. I. Janyšková, H. Karlíková, Praha, s. 267–269.
- Podbielkowski Z., Sudnik-Wójcikowska B., 2003, *Słownik roślin użytkowych*, wyd. VII poprawione i uzupełnione, Warszawa.
- Rejewski M., 2016, *Nazwy roślin*, Toruń.
- Rostański J., 1900, *Słownik polskich imion rodzajów oraz wyższych skupień roślin [...]*, Kraków.
- Rostański J., 1903, *Rośliny miłośnicze*, [w:] Z. Gloger, *Encyklopedia staropolska ilustrowana*, t. IV, Warszawa, s. 193–197.
- Rymut K., 1987, *Nazwy miast Polski*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź.
- Rystonová I., 2007, *Průvodce lidovými názvy rostlin i jiných léčivých přírodnin a jejich produktů*, Praha.
- Sadnik L., Aizetmüller R., *Handwörterbuch zu den altkirchenslavischen Texten*, Heidelberg 1955.
- Spólnik A., 1990, *Nazwy polskich roślin do XVIII wieku*, *Prace Komisji Językoznawstwa PAN w Krakowie*, nr 58, Wrocław–Kraków–Warszawa.

Svoboda J., 1964, *Staročeska osobní jména a naše příjmení*, Praha.

Šulek B., 1879, *Jugoslavenški imenik bilja*, Zagreb.

Taszycki W., 1925, *Najdawniejsze polskie imiona osobowe*, Kraków; przedruk w: Taszycki W., 1958, *Rozprawy i studia polonistyczne*, t. I, Wrocław, s. 32–148.

Vajs N., 2003, *Hrvatska povijesna fitonimija*, Zagreb.

Waniakowa J., 2012, *Polskie gwarowe nazwy dziko rosnących roślin zielnych na tle słowiańskim. Zagadnienia ogólne*, Kraków.

Źródła internetowe

Kozłek lekarski – właściwości i zastosowanie (tekst z 18.12.2018 na portalu Cefarm24.pl), <https://www.cefarm24.pl/czytelnia/natura/kozlek-lekarski-wlasciwosci-zastosowanie/> (dostęp 18.04.2023).

TLFI – *Le Trésor de la Langue Française informatisé*, <http://www.atilf.fr/tlfi>, ATILF – CNRS & Université de Lorraine (dostęp 29.04.2023).

Valeriana officinalis (kozłek lekarski, waleriana) (tekst na portalu Hydroflora.pl), <https://rosliny-wodne.pl/strefa-0-sucholubna/470-valeriana-officinalis-kozlek-lekarski-waleriana.html> (dostęp 18.04.2023).

Waleriana. Valeriana officinalis, [w:] *NeuroExpert. Encyklopedia neurofizjologii*, <https://neuroexpert.org/wiki/waleriana-valeriana-officinalis/> (dostęp 18.04.2023).

***Odolan* – the mysterious Polish dialectal name of valerian (*Valeriana officinalis* L.)**

Abstract

The aim of the article is to investigate the origin of the Polish dialectal name *odolan*, which refers to valerian (*Valeriana officinalis* L.). On the basis of historical-comparative analysis of the Slavic language material, it can be concluded that the name *odolan* is probably a late borrowing from Ukrainian dialects. It is related to the Proto-Slavic form **odolĕn*, which is a derivative of the verb **odolĕti* ‘to defeat, to win’, derived from the Proto-Slavic **dolja* ‘success or failure, good or bad fate, destiny’. The Proto-Slavic form **odolĕn* is motivated by the widely known healing and magical properties of valerian, but it is not a calque of Med. Lat. *valeriana*, because this Latin name is unlikely to be related to the verb *valĕre* ‘to be strong, powerful; have an advantage, dominate’, and is most likely an adjectival derivative from the name of the Roman province of *Valeria*.

Aurelia Kotkiewicz

Uniwersytet Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie, Polska

ORCID 0000-0003-4210-4257

Obcość i rodzimość w przekładzie literackim.**Leokadia Styrzcz-Przebinda, *Koncepty lingwokulturowe a przekład. Nabokov i inni*, Wydawnictwo Pigionium, Krosno 2022, ss. 189**

Lawrence Venuti, uznany tłumacz i jeden z najważniejszych teoretyków przekładu wyraża przekonanie, że tekst oryginalny tłumaczony na inny język ma pozostać tekstem obcym, tłumacz musi być niewidzialny, zaś czytelnik ma mieć wrażenie, że obcuje z oryginałem. Venuti, zwolennik koncepcji przekładu wyobcowującego, oddającego szacunek oryginałowi, napisał: „przekłady nigdy nie przekazują obcego tekstu, bo w przekładach możliwe jest tylko rozumienie rodzime” (Venuti 2009: 268). Owa strategia wyobcowania przekładu wynika z ciekawości tłumacza wobec innych kultur, ale też z przekonania, że różnorodność kulturowa może wzbogacić język i kulturę, z której wywodzi się nie tylko tłumacz, będący, jak wiadomo, szczególnym rodzajem czytelnika, ale także odbiorca przekładu.

Podobne stanowisko wobec przekładu literackiego prezentuje Antoine Berman. Dla francuskiego teoretyka przekładu i zarazem tłumacza przekład jest zawsze doświadczeniem obcego. Oznacza to, że przekład musi być wzbogacony o te elementy, które mają istotne znaczenie w oryginale (Berman 2009: 247–264; Niziołek 2014: 41). Odtworzenie znaczeń oryginału mocno wpływa na język przekładu, określając jednocześnie zasady funkcjonowania tłumaczenia w odmiennej rzeczywistości kulturowo-społecznej. Zagadnieniom obcości przekładu, wpływu odmiennych uwarunkowań historyczno-kulturowych języków, kształtujących odmienny obraz świata i wpływających na wybór strategii przekładowych poświęcona jest książka Leokadii Styrzcz-Przebindy.

Przyjęcie przez Autorkę perspektywy filologa-tłumacza pozwala na przeprowadzenie dogłębnej analizy porównawczej zasobu środków stylistycznych i leksykalnych, jakimi dysponują różne języki, w tym język polski i rosyjski, określających wybrane rosyjskie koncepty lingwokulturowe, takie jak szczęście, smutek, tęsknota, żal, los, dusza, oraz przyjrzenie się (nie)możliwości ich przekładu na inne języki. W książce Styrzcz-Przebindy znaleźć można różnorodne przykłady rozwiązań translatorycznych, stosowanych przez wybitnych polskich tłumaczy, m.in. takich jak Aleksander Wat,

Jarosław Iwaszkiewicz czy Maria Dąbrowska, pozwalających oddać w obcym języku wspomniane koncepty, występujące w twórczości Michaiła Lermontowa, Antoniego Czechowa, Władimira Nabokova i innych pisarzy. Przekład tych konceptów, obrazujących różnorodne, a w przypadku języka rosyjskiego szczególnie intensywne i zniuansowane odczucia i stany emocjonalne, dla których trudno znaleźć ekwiwalent językowy w innych strefach językowych¹, „niesie ze sobą interpretację określoną przez język i kulturę i musi opierać się na słowach, które brzmią naturalnie w danym języku” (Wierzbicka 2012: 253).

Wieloznaczność uczuć i emocji, charakterystyczna dla językowego obrazu świata Rosjan, oraz sposoby ich spolszczenia Autorka analizuje na przykładzie tłumaczenia na język polski staroruskiego eposu *Słowo o wyprawie Igora*, dwóch przekładów na język rosyjski epopei *Pan Tadeusz* Adama Mickiewicza oraz przekładów opowiadań Antoniego Czechowa. Leokadia Styrzcz-Przebinda, od lat zajmująca się badaniami nad przekładem artystycznym, współautorka najnowszego tłumaczenia powieści *Mistrz i Małgorzata* Michaiła Bułhakowa, nie pozostawia żadnych wątpliwości, że oddanie przez tłumacza literatury pięknej niuansów znaczeniowych wielu konceptów lingwistycznych jest często niemożliwe i wtedy, jak pisze, „trzeba ocalić prostotę i siłę” przekazu autorskiego (s. 76).

Szczególnym probierzem ustaleń badawczych Autorki jest Vladimir Nabokov, pisarz dwóch kultur, rosyjskiej i anglosaskiej, który występując w roli tłumacza, wielokrotnie zwracał uwagę na nieprzystawalność obrazów świata w języku rosyjskim i angielskim. Trzeba tu wspomnieć, że fenomen Nabokova w literaturze i kulturze światowej jest ważnym obszarem badań Leokadii Styrzcz-Przebindy.

Badaczka opisuje warsztat literacki i tłumaczeniowy Nabokova, przedstawiając twórczość pisarza w aspekcie europejskiej i rosyjskiej tradycji literackiej, zwłaszcza bliskich powinowactw z dziełami Miguela Cervantesa, Fiodora Dostojewskiego i Nikołaja Czernyszewskiego. Omawia metodę pisarską Nabokova – pisarza-poligloty i wytrawnego tłumacza, charakteryzującą się „chirurgiczną dokładnością” (s. 18), precyzją w analizie postaci, wyrafinowanym stylem oraz intelektualną grą z odbiorcą, wobec którego pisarz zawsze miał bardzo wysokie wymagania.

Zastosowanie w badaniach metody komparatystycznej pozwala Autorce dostrzec „nowe wymiary interpretacyjne” w przekładach własnych utworów Nabokova, polegających na „wydobyciu istotnych sensów i odniesień historycznych” (s. 43). Badaczka zwraca jednocześnie uwagę na jednoznaczne stanowisko pisarza, odrzucającego przekonanie o użyteczności literatury i jej powiązaniach z jakąkolwiek ideologią, co nadaje jego utworom wymiar uniwersalny. Sam Nabokov napisał: „Dzieło literackie nie istnieje dla mnie, gdy nie jest źródłem tego, co nazwę po prostu rozkoszą estetyczną, to znaczy poczucia niewyjaśnionej więzi z innymi stanami istnienia [...], cała reszta to okolicznościowa szmira...” (Nabokov 1987: 4–5).

Ważnym zagadnieniem, na które zwraca uwagę Leokadia Styrzcz-Przebinda, jest podejmowana przez Nabokova problematyka czasu, przestrzeni, pamięci, a także

¹ Takim słowem jest *unynie*, które w rosyjskiej strefie kulturowej zostało zdefiniowane nie tylko językoznawczo, ale i teologicznie (Stawarz 2018: 235).

odbioru dzieła przez czytelnika poprzez wypełnianie przez niego miejsc niedookreślenia. Wymienione cechy poetyki dzieł autora *Lolity* pozwalają doszukać się powinowactw z myślą fenomenologiczną Romana Ingardena.

Vladimir Nabokov, jeden z najważniejszych pisarzy XX w., prowokator i kontestator, interesuje badaczkę również jako autor autoprzekładów (m.in. powieści *Dar*, napisanej po rosyjsku i przetłumaczonej na język angielski), tłumacz wielu utworów z języka angielskiego, francuskiego i rosyjskiego, w tym przekładów z języka rosyjskiego na język angielski takich dzieł jak *Słowo o wyprawie Igora* i *Eugeniusz Oniegin* (opatrzone bardzo obszernym komentarzem). Nabokov, pisarz dwujęzyczny, filolog-slawista, zawsze krytyczny wobec siebie, doskonale zdaje sobie sprawę z ogromu trudności, przed jakimi staje tłumacz, by oddać bogactwo języka oryginału, uwzględniając jego walory fonetyczne, fleksyjne, słowotwórcze i prozodyjne.

W rozdziale książki *Nabokov – wieczny tłumacz. Słowiańskość w zachodnim świecie* Leokadia Styrzcz-Przebinda zwraca uwagę na walory stylistyczne tłumaczeń Nabokova, podkreślając jednocześnie fakt, że pomimo mozolnej pracy nad ostatecznym kształtem przekładu pisarz miał świadomość swoich własnych ograniczeń jako tłumacz i zdawał sobie sprawę z niedoskonałości swoich przekładów².

Wartością niezaprzeczalną monografii Leokadii Styrzcz-Przebindy są jej autorskie tłumaczenia trzech wybranych esejów translatologicznych Grigorija Krużkowa z książki *Księżyc i dyskobol. O poezji i przekładzie poetyckim*. Autorka przybliży sylwetkę Krużkowa, błyskotliwego tłumacza poezji anglojęzycznej na język rosyjski i jednocześnie teoretyka przekładu. Jego eseje o sztuce przekładu to świadectwo wielkiej erudycji, dociekliwości i pasji badawczej. Interesujący jest już sam wybór tekstów Krużkowa, dokonany przez tłumaczkę, zaś ich spolszczenia to przejaw jej wyjątkowej wrażliwości filologicznej na wszelkie niuanse stylistyczne i brzmieniowe języka.

Rozważania Krużkowa, jak zaznacza Styrzcz-Przebinda, dotyczą na przykład takich zagadnień jak kwantowa natura przekładu poetyckiego. Prawa rządzące sztuką przekładu, pisze Krużkow, są tak samo niewzruszone jak prawa przyrody, a w przekładzie artystycznym chodzi przede wszystkim o „ocalenie energii oryginału” (s. 115). Kolejne tłumaczone eseje Krużkowa dotyczą przekładu jako aktu miłości (*Przekład i Eros*), w którym w pewnym sensie dochodzi do „skrzyżowania się” dwóch poetów (s. 126), oraz kwestii nieśmiertelności przekładu poetyckiego: „Wiersz bowiem nie ginie w procesie przekładu, lecz zyskuje nowe wcielenie” (s. 133).

Odrębnym tekstem Grigorija Krużkowa, niezwykle uwrażliwionego na brzmieniowe walory słowa, jest jego recenzja kilku angielskich tłumaczeń poematu *Eugeniusz Oniegin* Aleksandra Puszkina. Krużkow szuka odpowiedzi na pytanie, czym jest przekład: wiernym odtworzeniem, czy też stworzeniem tekstu na nowo. Jedno jest dla niego oczywiste: „Tłumacz ma przejść w niewymuszony sposób po napiętej linii, z taką lekkością, jakby szedł po twardym gruncie” (s. 140).

Książka Leokadii Styrzcz-Przebindy, ze względu na swój wielowymiarowy charakter, szerokie tło historyczno-kulturowo-literackie, bogactwo analiz i inspirujących

² Jak stwierdza Urszula Dąbmska-Prokop (2000: 55), choć dwujęzyczność pozwala panować nad wyborem języka i ma wpływ na jakość kompetencji tłumacza, nie zawsze jest gwarantem dobrego tłumaczenia.

przemyśleń może zainteresować nie tylko specjalistów lingwistów i kulturoznawców, tłumaczy i teoretyków przekładu, ale także każdego, kto interesuje się fenomenem języka, odzwierciedlającego różne wyobrażenia o świecie, oraz możliwościami ich przekładu.

Bibliografia

- Berman A., 2009, *Przekład jako doświadczenie obcego*, [w:] *Współczesne teorie przekładu. Antologia*, red. P. Bukowski, M. Heydel, tłum. U. Hrehorowicz, Kraków, s. 247–264.
- Dąmbaska-Prokop U. (red.), 2000, *Mała encyklopedia przekładu*, Częstochowa.
- Nabokov V., 1987, *Rosyjska literatura, cenzorzy, czytelnicy*, Kraków.
- Niziołek R., 2014, *Cztery razy Don Juan. Polskie dwudziestowieczne przekłady dramatu Moliera*, Kraków.
- Stawarz B., 2018, *Wyrazić smutek. Szkice o elegii rosyjskiej XIX wieku*, Kraków.
- Venuti L., 2009, *Przekład, wspólnota, utopia*, [w:] *Współczesne teorie przekładu. Antologia*, red. P. Bukowski, M. Heydel, tłum. M. Heydel, Kraków, s. 265–294.
- Wierzbicka A., 2012, *Język i metajęzyk. Kwestie kluczowe w badaniach nad emocjami*, [w:] *Emocje w kulturze*, red. M. Rajtar, J. Straczuk, Warszawa, s. 245–280.

Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis

Studia Linguistica 18 (2023)

ISSN 2083–1765

DOI 10.24917/20831765.18.24

Krystyna Kowalik

Instytut Języka Polskiego PAN, Kraków, Polska

ORCID 0000-0002-5448-0332

Wiktor Darasz

ORCID 0000-0003-4262-0665

Barwy Bułgarii. Mariola Walczak-Mikołajczakowa, *Kolory w języku i kulturze bułgarskiej*, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Seria Filologia Słowiańska, nr 52, Poznań 2022, ss. 190

Monografia Marioli Walczak-Mikołajczakowej dobrze się wpisuje w cieszącą się dużym zainteresowaniem językoznawców – zwłaszcza w ostatnim dwudziestoleciu – problematykę koloru, choć – jak zauważa autorka – „Związek między językiem i kolorem jest [...] kwestią skomplikowaną, której rozpatrywanie wykracza poza ramy lingwistyki, wymaga szerszej perspektywy i zastosowania interdyscyplinarnych metod badań” (s. 10–11).

O wyborze do analizy materiału języka bułgarskiego zdecydowało kilka różnych faktów: przede wszystkim to, że bułgarszczyzna należy do „języków europejskich, w których istnieje zarówno pojęcie koloru, jak i nazwy poszczególnych barw” (s. 11). Nie bez znaczenia jest też – wynikające z przynależności do rodziny języków słowiańskich mimo odrębności systemowych – pokrewieństwo bułgarskiego i polskiego. Nie była przeszkodą okoliczność, że jest to tematyka, która obrosła już literaturą. Mimo że – jak stwierdziła autorka – zagadnienia nazw kolorów w bułgarskim wielokrotnie były przedmiotem opracowań językoznawczych, głównie na rodzimym gruncie, a wcześniejsze badania dotyczyły różnych aspektów nazw od etymologii po występowanie w różnych odmianach, semantykę i funkcję, to jednak uznała je za wyrywkowe. Powstałą lukę z założenia ma wypełniać przywołana w tytule publikacja, której celem „jest przedstawienie świata kolorów widzianego ze wszystkich możliwych językowych perspektyw. [...] jednocześnie przyjrzenie się nazwom kolorów z różnych punktów widzenia daje możliwość skonstruowania czegoś na kształt społecznej historii kolorów na obszarze wytyczonym przez zasięg języka bułgarskiego” (s. 15), co w pewnym stopniu nawiązuje do uwag Krzysztofa Jurka, dotyczących koloru jako czynnika kształtującego tożsamość

jednostkową oraz z drugiej strony – jako czynnika kształtującego tożsamość zbiorową (Jurek 2011).

Punktem wyjścia dla interpretacji kolorów jest objaśnienie nazw ogólnych (Rozdział I, s. 19–26) – polskich *barwa*, *kolor* i (używana tylko w odniesieniu do koloru sierści konia) *maść*, które to w języku bułgarskim mają pięć odpowiedników: *цвят*, *боя*, *базра*, *шар*, *шарка* oraz rejestrowany przez słownik internetowy *окраска*, używany na określenie „ubarwienia zwierząt i roślin” (s. 19). Z materiałów historycznych autorka przytacza jeszcze „z pewnością dialektalny” (s. 20) synonim *пенкъ*, będący pożyczką z tureckiego, kwalifikowany w słowniku wyrazów obcych jako przestarzały. „Poszczególne leksemy różnią się głównie pochodzeniem, [...] przynależnością do określonego rejestru języka. Różne jest zatem ich nacechowanie i konotacje” (s. 26). Ponieważ Bułgarzy nie znają słowa *kolor*, do określenia państwowej trójbarwnej – białło-zielono-czerwonej – flagi wykorzystują mającą symboliczne konotacje pożyczkę z francuskiego *трикольор* (s. 26) (szerzej na temat genezy podstawowych nazw kolorów zob. Jakubowicz 2017).

Opisowi materiału leksykalnego poświęciła autorka siedem kolejnych rozdziałów, II: *Kolory w służbie onomastyki*, III: *Kolory w ludowych nazwach roślin*, IV: *Frazeologizmy zawierające nazwy kolorów*, V: *Kolory w tekstach folklorystycznych*, VI: *Kolory w nowobułgarskich dziełach literackich*, VII: *Współczesne nazwy kolorów*, VIII: *Określenia kolorów w nazwach farb i lakierów, przedstawiających nazwy odnoszące się do najważniejszych wycinków rzeczywistości pozajęzykowej*. W rozdziałach II, III i VIII przedstawiona została nie tylko dostrzegalna różnorodność kolorystyki wybranych fragmentów otaczającej rzeczywistości, ale i funkcjonalne nacechowanie barw. Natomiast rozdziały IV, V i VI poświęcono sposobom i możliwościom wykorzystania nazw kolorów w tekstach.

Nieprzypadkowo część opisową rozpoczyna analiza nazw własnych, znamienne jest też sformułowanie tytułu rozdziału drugiego *Kolory w służbie onomastyki* (s. 27–55; wytłuszczenie nasze – K.K., W.D.), które jest wyrazem przekonania autorki, że toponimy i antroponimy „znakomicie odzwierciedlają dzieje poszczególnych ziem i zamieszkujących je narodów” (s. 27).

Nazwy kolorów występują w różnych typach nominacji, tj. w toponimach (mikrotoponimach), oronimach, hydronimach i antroponimach. Każdą z grup charakteryzuje obecność innego zestawu leksemów podstawowych o różnej częstotliwości, zróżnicowanych także pod względem zakresu występowania, tzn. w zależności od tego, czy są to nazwy oficjalne, czy zwyczajowe, potoczne (s. 30). W oficjalnych nazwach rzek występują głównie nazwy *biały* i *czarny*, często jako paralelne typu *Бели Лом – Черни Лом*. Wobec faktu, że brak było realnego uzasadnienia dla wyboru jako określników jednego z kolorów, podejmowano próby symbolicznego ich wyjaśnienia, przez przypisywanie wartości (*biały* ‘lepszy’, prawe dopływy – *białe* ‘lepsze’) czy wiązanie nazw z kierunkami. Jak przypomina autorka, „W euroazjatyckiej tradycji [...] kolor biały odnosił się do kierunku zachodniego, czarny do północnego, a czerwony – południowego” (s. 32). Nazwy nieoficjalne, funkcjonujące na określenie różnych miejsc związanych ze środowiskiem wodnym, są bardziej zróżnicowane: *Бела вода*, *Модра вода*, *Черна вода*, *Зелена бара*, *Червена локва* itp. Podobny charakter mają oronimy *Черна гора*, *Жълтец* *Моделаца*. W ojkonimach stwierdzono kilkanaście nazw kolorów,

tworzących zestawienia lub derywaty odprzymiotnikowe z dominującym *białym*, częstym *czarnym* i dość częstym *złotym* oraz czerwonym (*Бел камен, Бело поле, Черна могила, Черноград, Червена скала, Злата нива, Златица*). W charakterze podstaw antroponimów występuje niespełna dziesięć nazw. Największą frekwencją wyróżnia się przymiotnik *бял*, nieco mniejszą *злат* i *рус*. Na tym samym poziomie utrzymuje się *сив* i *сребрен*, pozostałe potwierdzone są kilkoma formami imion (*ален, накълкъ, румен* i *черен*). Taki rozkład jest pochodną związku imienia z urodą nosiciela/nosicielki, a także wynika z życzącego charakteru imion. Każde imię motywowane nazwą koloru potencjalnie mogło być podstawą nazwisk, których produktywność była pochodną częstości występowania imion. Nie zaskakuje więc wielka liczba nazwisk z rdzeniem *бел-* (typu *Белин, Белоев, Белевски*) (s. 54).

Wybór kolorów do analizy ludowych nazw roślin będących przedmiotem opisu w rozdziale III (s. 56–82) wynikał z faktu, że „słownictwo ludowe, gwarowe [...] tworzone było [...] według odrębnych, własnych zasad niepoddających się łatwym, syntetycznym ujęciom. [...] szczególnie jeśli rozpatruje się je z punktu widzenia diachronii i etymologii” (s. 57). Unaocznieniu skali problemów służy kontrastywne ujęcie materiału bułgarskiego i nazw łacińskich oraz polskich (tabela, s. 61–66). O wyborze do identyfikacji rośliny nazwy koloru decyduje barwa kwiatów, owoców, liści, a w wypadku drzew – kory (por. dla polskiego Kowalik 2015: 76). W bułgarskim jest dość liczna grupa nazw roślin zawierających określenie barwy. Dominują – mniej więcej równoliczne – nazwy z określnikiem *biały* i *czarny* (*черница, чърнина, бѣла/черна черница* ‘morwa biała, morwa czarna – *Morus alba* / *Morus nigra*’). Drugą parę tworzą o połowę mniej liczne barwy żółta i niebieska, w dalszej kolejności pojawia się czerwona. W pojedynczych nazwach występuje kolor zielony, podobnie pojedyncze rośliny określane są jako wielobarwne (diagram, s. 71). Na uwagę zasługuje konstatacja, że „Ze względu na powszechny na Bałkanach w minionych wiekach bilingwizm niektóre z roślin mają analogiczne do rodzimych nazwy tureckie lub hybrydowe bułgarsko-tureckie” (s. 73). Kolorystyczne zróżnicowanie roślin wydaje się oczywiste. Jednak – jak zauważyła autorka – żadna z nazw koloru nie pojawiła się przypadkowo, służyła nazewniczej precyzji. Na marginesie może warto dodać, że spośród obiektów ze świata przyrody także dużym zróżnicowaniem kolorystycznym odznaczają się ptaki. Kolor różnych części ciała ptaka bywa elementem nie tylko charakteryzującym gatunki, ale w polszczyźnie również klasyfikującym, por.: bocian *biały* – bocian *czarny* (szerzej zob. Darasz, Kowalik 2020: 194–195).

Kolejny rozdział IV (s. 83–101) ma inny charakter. Przedstawia udział nazw kolorów w kształtowaniu frazeologizmów, złożonych jednostek językowych o metaforycznym znaczeniu lub będących wyrażeniami porównawczymi. Przytoczone dalej przykłady dokumentują znaczenia o ponadlokalnych konotacjach, mechanizmach kreacji i funkcjach frazeologizmów, mających odpowiedniki w innych językach, także w polszczyźnie. Jak ustaliła badaczka, siedem nazw kolorów tworzy ponad trzysta frazeologizmów (w tym „stałe związki wyrazowe oparte na porównaniu”, s. 86) z przymiotnikiem *biały* (*бял като сняг* – *biały jak śnieg*, *бял като стена* – *biały (blady) jak ściana*, *бял като платно* – *biały (blady) jak płótno*; *бял флаг* – *biała flaga*, *бяла врана* – *biały kruk*, *бяла олимпиада* – *biała (zimowa) olimpiada*), *бели ноци* – *białe noce*). Około

jedna czwarta zawiera przymiotnik *czarny* (*черен петък* – *czarny piątek*, *черна магия* – *czarna magia*, *черна работа* – *praca/pracować na czarno*, *черна овца* – *czarna owca*). Frazeologizmy z przymiotnikiem *czerwony* (*червен като рак* – *czerwony jak rak*; *червен картон* – *czerwona kartka*, *червен кръст* – *czerwony krzyż*, *червен килим* – *czerwony dywan*, *червена светлина* – *czerwone światło*, *червена книга* – *czerwona księga*) (dla polskiego zob. Lisowska 2008: 198–208), łącznie z przymiotnikiem *zielony* (*зелена енергия* – *zielona energia*, *зелена светлина* – *zielone światło*) oraz z przymiotnikiem *żółty* (*жълта раса* – *żółta rasa*) tworzą grupę frazeologizmów odpowiadających liczebnie przywołanym wyżej frazeologizmom z komponentem *biały*. Niewielkie grupy przykładów potwierdzają wystąpienie barwy szarej (*сиво ежедневие* – *szara codzienność*), niebieskiej (błękitnej) (*синя птица* – *niebieski ptak*, *синя кръв* – *błękitna krew*, *синьо оgorиво* – *błękitne paliwo*) i różowej (*гледам през розови очила* – *patrzeć przez różowe okulary*). Pojedynczy frazeologizm z nazwą koloru brązowego (*кафява чума* – *brązowa zaraza*; *brunatne koszule*) ma dwa różne znaczenia, z których drugie budzi historyczno-polityczne skojarzenia (zob. też Czachorowska, Stypa 2010).

Dwa rozdziały poświęciła M. Walczak-Mikołajczakowa opisowi kolorów występujących w tekstach: rozdział V (s. 102–130) kolorom w tekstach folklorystycznych, natomiast rozdział VI (s. 131–149) kolorom w nowobułgarskich dziełach literackich.

Nazwy barw funkcjonujące w każdym języku są istotnym leksykalnym elementem obrazowania artystycznego. Zawarte w utworze poetyckim, odwołujące się do percepcji wzrokowej odbiorcy dzieła, przedstawiają obraz otaczającej rzeczywistości niejako „słowem malowany” (Balowska 2011: 280).

Spśród tekstów folklorystycznych dla badanej tematyki istotne są dwa gatunki – pieśni i teksty zamawiań. Wnikliwa lektura wyselekcjonowanych utworów umożliwiła autorce sformułowanie szeregu interesujących wniosków. Mianowicie, w pieśniach „wszystko to, co kolorowe (*шарено*) jest traktowane jako piękne, bogate, wyjątkowe i odwrotnie – wszystko co bogate i wyjątkowe musi być kolorowe” (s. 103). W wielu kontekstach przymiotnik *шарен* jest synonimiczny z *хубав*. Z kolei kontrastowe pary *jasny* – *ciemny*, *biały* – *czarny* symbolizują opozycję dobra i zła. Biel jest też symbolem urody, dostatku, wszystkiego, „co budzi podziw, entuzjazm, uznanie” (s. 107). Czerń zwykle symbolizuje nieszczęście, smutek, żalobę. Pozytywne konotacje ma jedynie połączenie *czarne oczy*. Symbolem urody i zdrowia jest również kolor czerwony, który kojarzy się także z czymś doniosłym, uroczystym, szczególnie w kontekście rytuałów chrześcijańskich. Zielen łączy się ze światem przyrody, ale jest też metaforą młodości, a więc i braku doświadczenia. Barwa żółta oprócz konotacji przyrodniczych (kwiaty, owoce), przez skojarzenia ze złotem może być symbolem bogactwa. Jednak kolor żółty nacechowany jest negatywnie, bowiem „W Europie już od średniowiecza kojarzony był z Żydami, w niektórych krajach zmuszano ich do noszenia żółtego kapelusza, żółtego płaszcza albo łąty na odzieniu, co symbolizowało zdradę Chrystusa” (s. 115–116).

Obrzędom związanym z zamawianiem i zaklinaniem towarzyszy aura tajemniczości. „Zasadniczą funkcją wypowiedzianych formuł jest stworzenie dystansu w stosunku do codzienności, oddalenie od powszechnego sposobu komunikowania się ludzi”

(s. 130). W tekstach zamawiań i zaklinań wykorzystywanych w różnych zabiegach magicznych występują też nazwy kolorów. Przy zachowanych konotacjach kolorów podstawowych (bieli, czerwieni, czerni) mogą się pojawiać jakieś szczególne nuanse motywowane sytuacją, stosowanymi akcesoriami i funkcjami zamawiań. Ale jak stwierdziła badaczka, „nazw kolorów używa się nie tyle ze względu na ich semantykę, ile z uwagi na symboliczne znaczenie” (s. 130).

W rozdziale VI (s. 131–149) poświęconym kolorom w nowobułgarskich dziełach literackich M. Walczak-Mikołajczakowa przeanalizowała kilka najstarszych utworów z epoki odrodzenia narodowego, ważnych dla historii literatury bułgarskiej, tj. pochodzącą z drugiej połowy wieku XVIII *Historię słowianobułgarską* Paisija Chilendarskiego i późniejsze teksty autorstwa Sofroniusza biskupa Wracy, dziewiętnastowieczny podręcznik szkolny Petyra Berona i książkę kucharską Petko Sławejkowa. Cenna dla problematyki barw okazała się właśnie ta ostatnia pozycja, zawierająca szczegółowe opisy produktów spożywczych także pod względem koloru, co mogło służyć w ocenie ich przydatności. Znalazły się tu nie tylko podstawowe nazwy barw, ale i określenia odcieni o różnej intensywności, tworzone z wykorzystaniem środków morfologicznych bądź wyrażen przejętych z mówionej odmiany języka bułgarskiego. Część spośród tych nazw funkcjonuje do dziś we współczesnym języku.

Autorka, charakteryzując nazewnictwo kolorów we współczesnej bułgarszczyźnie (Rozdział VII, s. 150–169), przywołuje trzy sposoby ich porządkowania: teorię Brenta Berlina i Paula Kaya (1967), klasyfikującą przymiotnikowe nazwy na podstawowe i wtórne, klasyfikację zaproponowaną przez Elenę Todorową (1987), wykorzystującą semantyczną potencję przymiotników jako głównych eksponentów informacji o barwie, oraz opracowany przez niemieckich specjalistów tzw. system RAL (Reichsausschuß für Lieferbedingungen und Gütesicherung, 1927). Efektem zastosowania kryterium semantycznego są trzy grupy nazw kolorów: nazwy, w których przymiotniki oznaczają wyłącznie kolor, nazwy, w których znaczenie koloru było jednym ze znaczeń, oraz nazwy z przymiotnikami o znaczeniach metaforycznych (s. 151). Autorka skupiła jednak uwagę na stosowanym obecnie w Europie systemie RAL, którego podstawą jest 9 kolorów, grupujących 213 odpowiednich dla każdego z nich odcieni, jakie stosowane są wraz z ich międzynarodowym kodem do określania kolorystyki produktów w różnych działach gospodarki (s. 154–163). Wprowadzenie tego systemu „miało na celu uporządkowanie słownictwa z myślą o wymianie gospodarczej i handlowej” (s. 170). Analiza zebranego przez autorkę materiału dowiodła, że do tego systemu jednak nie w pełni stosują się producenci farb i lakierów, którzy traktują proponowane przez siebie nazwy jako „swoisty znak rozpoznawczy” (s. 171) firmy, służący celom reklamowym, marketingowym (szerzej zob. rozdział VIII, s. 170–177, a także materiał polski, np. Borejszo 2007). „Jak bardzo istotną rolę pełni kolor w przyciągnięciu uwagi klienta – pisze Andrzej Narloch – świadczy fakt, że specjaliści od marketingu odeszli już od «klasycznej» palety nazewnicznej, a stają się kreatorami nowej mody na nazwy nietypowe” (Narloch 2018: 129; też Narloch 2010). Odpowiadając na gusta konsumentów, kształtowane ideami ekologii społecznej, „marka Nobiles eksponuje swoją paletę kolorystyczną przez pryzmat pór roku i zjawisk zachodzących w przyrodzie: *wiosna nowalijkowa, lato pszeniczne, jesień chryzantemowa, zima polarna*” (Narloch 2018: 131).

Ukazany w monografii wielowątkowy rozwój nazewnictwa z zakresu barw, będący równocześnie wycinkiem „społecznej historii kolorów na terenie Bułgarii” (s. 180), kończy autorka wyrazami nadziei na przydatność wyników swoich badań „dla historyków, socjologów i antropologów kultury” (tamże). Można się spodziewać, że wobec bogatego materiału i nowych środków językowych jego pomnażania, użyć metaforycznych (por. *barwy jesieni, barwy miłości, barwy słów, barwy szczęścia, barwy świętości, barwy życia...*), a także różnych metodologicznych możliwości jego interpretacji, nie jest to temat zamknięty. Pozostają do opracowania inne, wtórne sposoby nazywania barw, zmiany natężenia oraz stanów, nowe konteksty ich wykorzystania.

Potocznie Bułgaria kojarzy się z Morzem Czarnym, ze Złotymi Piaskami, czerwonym winem (por. Bijak 2016: 323) i różnymi polami. Zgromadzone przez autorkę materiały dowodzą, że jest to – jak w bułgarskich pieśniach ludowych – kraj niezwykle kolorowy, a więc piękny i zamożny.

Uzupełnić wypada, że przedstawiona monografia stanowi także ważny wkład w teorię badań lingwistycznych, podstaw analizy materiału z różnych etapów historii języka, języka z pogranicza geograficzno-kulturowego, teorii klasyfikacji jednostek językowych w części również pogranicznych (nazwy pospolite vs. nazwy własne) i terminologii.

Tłem dla podjętych badań uczyniła M. Walczak-Mikołajczakowa dorobek językoznawstwa bułgarskiego. Nie da się jednak zaprzeczyć, że jej doświadczenia badawcze wyrastają z polskiej tradycji analizy i opisu leksyki mieszczącej się w pojęciu koloru, który ponad pół wieku temu Walery Pisarek wykorzystał do wykazania użyteczności pojęcia pola wyrazowego (językowego) w badaniach stylistycznych (Pisarek 1967: 495). Z rozległej literatury autorka wyselekcjonowała pozycje bezpośrednio przydatne w interpretacji faktów bułgarskich (m.in. publikacje Zbigniewa Libery (1987), Marii Rzepińskiej (1989), Anny Wierzbickiej (1999); Ryszarda Tokarskiego (2004); Doroty Gonigroszek (2008), Magdaleny Graf (2012); polską wersję monografii Michela Pastoureaux *Niebieski. Historia naturalna koloru*, 2013 czy Gavina Evansa *Historia kolorów. Tajemniczy świat barw*, 2019). Trzeba jednak wspomnieć, że regularne badania w tym zakresie w Polsce mają co najmniej siedemdziesięcioletnią tradycję (zob. Zaręba 1954, ale też Skwarczyńska 1932) i dorobek polonistyczny wyjątkowo bogaty, tak jeśli chodzi o opis materiału wyłącznie polskiego (zob. np. Madeja 2010), jak i o analizy porównawcze z językami pokrewnymi (zwłaszcza z rosyjskim, a także z białoruskim, ukraińskim; czeskim, górnołużyckim; chorwackim i z językami niespokrewnionymi (angielskim, niemieckim, szwedzkim), a nawet odległym genetycznie wietnamskim (zob. Grzegorzczkova, Waszakowa (red.), 2000: 17–133; 2003: 7–198; Bjelajeva 2005; przegląd badań dotyczących nazw barw w: Komorowska, Stanulewicz 2018: 13–58; Balowska 2011; Kalita 2021; Bura 2022 oraz dalsze pozycje w Bibliografii poniżej). W zestawieniach bibliograficznych niełatwo znaleźć polskie (wydane w Polsce) opracowania dotyczące bułgarskich nazw barw (nb. jedyny przywołany w pracy artykuł Zbigniewa Ruska *The Names of the Colour Red in the Bulgarian Dialects* (2017) również nie zawiera tego typu informacji; zob. jednak Vlahova-Angelova 2015). Monografia Marioli Walczak-Mikołajczakowej stanowi więc cenne uzupełnienie dorobku polskiej bułgarystyki i – szerzej – slawistyki nie tylko w aspekcie językoznawczym, ale także historyczno-literackim i historyczno-kulturowym.

Bibliografia

- Balowska G., 2011, *Świat malowany słowem. Analiza pola semantycznego nazw barw w Máju Karla Hynka Máchy*, „Bohemistyka”, nr 4, s. 277–288.
- Berlin B., Kay P., 1967, *Basic Color Terms: Their Universality and Evolution*, Berkeley.
- Bijak U., 2016, *Zamiast toastu. Kilka uwag o bułgarskim winie*, „Onomastica” LX, s. 317–332.
- Bjelajeva I., 2005, *Niepodstawowe nazwy barw w języku polskim, czeskim, rosyjskim i ukraińskim*, Warszawa.
- Borejszo M., 2007, *O nazwach kolorów farb malarskich w polszczyźnie*, „Poradnik Językowy”, nr 9, s. 13–28.
- Bura R., 2022, *Barwa szara w górnołużyckim językowym obrazie świata (na tle porównawczym czesko-polskim)*, [w:] *Słowem przenikanie: szkice o języku i kulturze*, red. A. Budziak, W. Hojsak, Kraków, s. 69–78.
- Czachorowska M., Stypa H., 2010, *Porównania prototypowe barw w języku polskim i niemieckim*, „Linguistica Bidgostiana”, t. 7, s. 47–58.
- Darasz W.J., Kowalik K., 2020, *Polska współczesna terminologia ornitologiczna – językowe sposoby identyfikacji gatunków*, [w:] *Języki specjalistyczne w ujęciu diachronicznym i synchronicznym I*, red. B. Malczewska, J. Woźniakiewicz, Kraków, s. 189–205.
- Evans G., 2019, *Historia kolorów. Tajemniczy świat barw*, tłum. W. Jeżewski, Warszawa.
- Gonigroszek D., 2008, *Językowy obraz świata barw i kolorów jako przykład kulturowych różnic*, [w:] *Językoznawstwo: współczesne badania, problemy i analizy językoznawcze*, 2, red. M. Kucała, Łódź, s. 91–99.
- Graf M., 2012, *Konotacyjne i asocjacyjne właściwości określić identyfikujących barwy (na przykładzie nazw farb ściennych)*, „Poznańskie Studia Polonistyczne”. Seria Językoznawcza, t. 19 (39), z. I, s. 119–130.
- Grzegorczykowa R., Waszakowa K. (red.), 2000, *Studia z semantyki porównawczej – nazwy barw, nazwy wymiarów, predykaty mentalne, cz. I*, Warszawa.
- Grzegorczykowa R., Waszakowa K. (red.), 2003, *Studia z semantyki porównawczej – nazwy barw, nazwy wymiarów, predykaty mentalne, cz. II*, Warszawa.
- Jakubowicz M., 2017, *Pochodzenie nazw barw w językach słowiańskich*, [w:] *Barwy słów. Studia lingwistyczno-kulturowe*, red. D. Filar i P. Krzyżanowski, Lublin, s. 211–227.
- Jurek K., 2011, *Znaczenie symboliczne i funkcje koloru w kulturze*, „Kultura – Media – Teologia”, nr 6, s. 68–80.
- Kalita I., 2021, *Sini koler ŭ frazealagichnaj karcine svetu belarusaŭ i čechaŭ [Каліта І., Сіні колер ў фразеалагічнай карціне свету беларусаў і чэхаў] / Kolor niebieski we frazeologicznym obrazie świata Białorusinów i Czechów*, „Studia Białorutenistyczne”, t. 15, s. 291–309.
- Komorowska E., Stanulewicz D., 2018, *Polskie i rosyjskie słownictwo barw. Asocjacje i znaczenia*, Szczecin.
- Kowalik K., 2015, *Przymiotniki w polskich współcześnie używanych nazwach drzew*, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia Linguistica” X, s. 70–81.
- Libera Z., 1987, *Semiotyka barw w polskiej kulturze ludowej i w innych kulturach słowiańskich*, „Etnografia Polska”, t. 31, s. 115–133.
- Lisowska B., 2008, *Leksem czerwony jako komponent związków frazeologicznych w języku polskim*, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia Linguistica” III, s. 198–208.

- Madeja A., 2010, *Skąd pochodzą polskie nazwy kolorów*, „Postscriptum Polonistyczne”, nr 2 (6), s. 198–217.
- Narloch A., 2010, *Novye âvleniâ v gruppe terminologičeskikh nazvanij cveta v ruskom jazyke* [Новые явления в группе терминологических названий цвета в русском языке], „Studia Rossica Posnaniensia”, nr 35, s. 157–165.
- Narloch A., 2018, *Strategia kreowania wartości na podstawie określeń kolorystycznych w języku polskim i rosyjskim*, „Przegląd Ruscystyczny”, nr 4 (164), s. 129–140.
- Narloch A., 2019, *Funkcjonowanie koloru w rosyjskiej przestrzeni lingwokulturowej*, „Heteroglossia. Studia kulturoznawczo-filologiczne” 9, s. 81–94.
- Pastoureau M., 2013, *Niebieski. Historia naturalna koloru*, tłum. M. Ochab, Warszawa.
- Pisarek W., 1967, *Pojęcie pola wyrazowego i jego użyteczność w badaniach stylistycznych*, „Pamiętnik Literacki” LVIII, z. 1–2, s. 495–516.
- Rusek Z., 2017, *The Names for the Colour Red in the Bulgarian Dialects*, „Săstojanie i problemi na bălgarskata onomastika // State and Problems of Bulgarian Onomastics”, Veliko Tărnovo [Състояние и проблеми на българската ономастика // State and Problems of Bulgarian Onomastics”, Велико Търново], Volume 12, Issue 1, s. 576–587, <https://journals.uni-vt.bg> (dostęp 20.06.2023).
- Rzepińska M., 1989, *Historia koloru w dziejach malarstwa europejskiego*, t. 1, Warszawa.
- Skwarczyńska S., 1932, *Wartość treściowa kolorów w romantyzmie a dzisiaj (Na tle badań relacji między twórcą a odbiorcą)*, „Pamiętnik Literacki” XXIX, s. 233–301.
- Todorova E., 1987, *Semantično-funkcionalni osobenosti na prilagatelnite imena v săvremen-nija bălgarski knižoven ezik*, Sofija: [Тодорова Е., 1987, Семантично-функционални особености на прилагателните имена в съвременния български книжовен език, София].
- Tokarski R., 2004, *Semantyka barw we współczesnej polszczyźnie*, Lublin.
- Vlahova-Angelova M., 2015, *Colour terms in microtoponymy of Western Bulgaria (with special attention to metaphoric uses of colour terms)*, [w:] *Mikrotoponimy i makrotoponimy w komunikacji i literaturze // Microtoponyms and macrotoponyms in communication and literature*, red. A. Gałkowski, R. Gliwa, Łódź, s. 271–278.
- Wierzbicka A., 1999, *Znaczenie nazw kolorów i uniwersalia widzenia*, [w:] *tejże, Język – umysł – kultura. Wybór prac*, red. J. Bartmiński, Warszawa, s. 405–449.
- Zaręba A., 1954, *Nazwy barw w dialektach i historii języka polskiego*, Wrocław.

Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis

Studia Linguistica 18 (2023)

ISSN 2083–1765

DOI 10.24917/20831765.18.25

Renata Przybylska

Uniwersytet Jagielloński, Kraków, Polska

ORCID 0000-0001-7787-6383

O firmonimach po nowemu – co Mikołaj Rej wniósł do współczesnej onomastyki. Patryk Borowiak, *Polskie i bułgarskie firmonimy w perspektywie komunikacyjno-wizualnej*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 2021, ss. 288

Od roku 1992, w którym ukazał się mój artykuł otwierający pole badań onomastycznych nad nazwami firm w III RP (Przybylska 1992), opublikowano liczne prace poświęcone podobnej tematyce. Wyznaczonym w tym artykule tropem podążyła m.in. Ewa Rzetelska-Feleszko (1998, 2006), ogłaszając kilka tekstów, w tym jeden porównujący nazwy polskie z nazwami w Słowacji. Następnie najpełniej rozwinęli to zagadnienie w swoich monografiach Artur Gałkowski (2011) i Adam Siwiec (2012). Co ciekawe, wielu badaczy pociągało porównywanie nazw używanych w Polsce z tymi, które charakteryzują podobne nazewnictwo w innych krajach europejskich: we Włoszech, Francji, Bułgarii, Słowacji.

Od początku dyskusyjne były dwa główne problemy: jaki jest zakres nazw firm i jaka terminologia najtrafniej oddaje ich istotę. Problematyczne okazało się też wyłonienie kategorii nadrzędnej, do której można by te nazwy przyporządkować. Z jednej strony włączano je bowiem do kategorii chrematonimów, z drugiej, pewną ich część ze względu na lokalizację w przestrzeni uznawano za podkategorię urbanonimów, czyli nazw miejskich. W luźno pojmowanym zbiorze nazw firm znalazły się w szczególności: nazwy sklepów i obiektów handlowych, nazwy barów, kawiarni, restauracji, klubów i innych możliwych tzw. lokali gastronomicznych, nazwy aptek, gabinetów stomatologicznych, salonów kosmetycznych, siłowni i klubów fitness, a nawet nazwy tzw. food trucków.

Proponowanym nadrzędnym określeniem było początkowo ogólne wyrażenie *nazwy firm*, potem stopniowo zaczęły się pojawiać inne określenia lub wręcz celowo ukute terminy, m.in. takie: nazwy firm usługowych, nazwy firm handlowych, firmonim, emporionim (Rutkiewicz-Hanczewska 2014), urbochrematonim (Dombrowski 2015), urbanonim (Gałkowski 2011), onim marketingowy (Graf 2015) o różnych zakresach odniesienia, różnie specyfikujące zbiór swoich desygnatów. Ostrożnie należało podchodzić do złudnego podobieństwa wyrażen *nazwa firmy* a *nazwa firmowa*, ponieważ

ta druga odnosi się do nazw handlowych wytwarzanych produktów, a nie do instytucji lub firm, zwłaszcza zlokalizowanych jakoś w przestrzeni¹.

W jakim kontekście i w jakim celu podejmowano ten problem? Niewątpliwie pierwszym bodźcem było masowe pojawianie się nowych nazw firm po 1989 r., roku upadku poprzedniej formacji ustrojowej, widoczne zwłaszcza na ulicznych szyldach. Obecność tych nazw, niekiedy natrętna, domagała się uwagi i refleksji. Liczne opracowania stanu rzeczy od tego czasu do dziś miały i mają bardzo cenny walor dokumentacyjny. Nazwy firm bowiem to kategoria bardzo zmienna, płynna, związana ze znikaniem, jak i powstawaniem wciąż nowych firm. Ponadto jest to kategoria poddana różnym modom. Dlatego opracowania nazw firm świetnie dokumentują stan tej sfery polskiego onomastykonu w określonych momentach historycznych. Opisują częściowo przynajmniej zmieniający się językowy pejzaż Polski, zwłaszcza polskich miast. Większość opracowań trafnie diagnozuje, w jaki sposób, z jakiego tworzywa leksykalnego tworzone są te nazwy. Dzięki temu językoznawstwo poszerza wiedzę o mechanizmach słowotwórczych polszczyzny, nierzadko osobliwych w tej warstwie nazewnictwa, np. gdy chodzi o tworzenie skrótowców i tzw. nazwowców, odśladania modele nazwotwórcze, opisuje ich wyłanianie się, trwanie i rozwój, a także przekształcanie stosownie do potrzeb współczesności. Być może najciekawszą częścią dotychczasowych analiz jest poszukiwanie motywacji dla badanych nazw – odpowiedzi na pytanie, dlaczego i po co obiekt ma taką, a nie inną nazwę.

Firmonimy były przedmiotem badań także w Bułgarii. Największy wkład wniosła w tę tematykę Liliana Dimitrowa-Todorowa, wymienić trzeba też Mariolę Walczak-Mikołajczykową, Dianę Błagojewą, Cankę Konstantinową. Ucnieni bułgarscy rozważali nazwy firm zwykle w szerokim kontekście chrematonomastyki.

Wielu badaczy próbuje scharakteryzować liczne możliwe funkcje tych nazw: identyfikacyjną, topograficzną, reklamową, marketingową, kulturową, zwłaszcza w wymiarze europeizacji i globalizacji języka. Nazwy firm odzwierciedlają proces przyswajania wzorców kulturowych z innych kręgów cywilizacyjnych, nawet pozaeuropejskich, są często pierwszym pasem transmisyjnym dla zapożyczeń z języków dla nas egzotycznych, (np. koreański, wietnamski, chiński, hinduski w nazwach restauracji czy barów).

Można sobie wyobrazić dalszy rozwój badań onomastycznych w perspektywie dotychczasowych celów. Warto cały czas dokumentować te nazwy i opisywać.

Czy jest jednak jakieś nowe, świeże spojrzenie na nie? Takie, które osadzi nazwy nie tylko w języku, ale w szeroko rozumianym kontekście ich użycia i ich funkcji. Taką nową perspektywę badań nad firmonimami otwiera moim zdaniem monografia Patryka Borowiaka *Polskie i bułgarskie firmonimy w perspektywie komunikacyjno-wizualnej* wydana w 2021 r. w Poznaniu. Autor, bułgarysta, jak niektórzy jego poprzednicy, by wspomnieć choćby Artura Gałkowskiego, proponuje ujęcie porównawcze, kontrastujące onomastykon firm – polski i bułgarski. Odmienne od dotychczasowego podejście przejawia się już na poziomie zbierania materiału i dokumentacji obiektów badań. Otóż autor nie tylko odnotowuje kształt językowy nazw, ale dokumentuje ich obecność

¹ Niefortunnie użyte wyrażenie *nazwy firmowe* znalazło się w niektórych artykułach dotyczących nazw firm (np. Rzetelska-Feleszko 1998; Młynarczyk 2016).

w przestrzeni miejskiej obu krajów w formie fotografii, które uwieczniają pomijane dotąd elementy strony wizualnej nazwy: kroju i wielkości liter, obecności innych znaków graficznych i rysunków, wielkości, kształtu, wyglądu szyldu, na którym widnieje nazwa, otoczenia przestrzennego, umiejscowienia szyldu itd. Wszystkie te elementy współgrają z nazwą rozumianą dotąd tylko jako twór werbalny, nadają jej pełnokrwiste życie, czynią z niej rzecz materialnie obecną w pejzażu miasta, nie zrywając związku z językiem. Nazwa staje się więc elementem multimodalnego przekazu, w którym waży wszystko, co może nabrać znaczenia. Patryk Borowiak syntetyzuje opis językoznawczy z opisem semiotycznym badanego fenomenu, zwracając uwagę na znakowość wszelkich elementów wizualnych, na grę między językiem a obrazem i wytwarzanie w ten sposób nowych znaczeń. Tak oto wraz z autorem przechodzimy od analizy językoznawczej firmonimów do szeroko zakrojonej analizy komunikologicznej.

Najważniejsze novum pracy to umieszczenie firmonimów w wielu istotnych kontekstach. Zdaniem autora firmonimy to teksty kultury i jako takie mogą być rozważane w kontekście lingwistycznym, kulturowym, biznesowym (te wyróżnia za Rutkiewicz-Hanczewską) i nowym – kontekście projektowym. Kontekst językowy pozwala analizować np. udział odmian języka, w tym gwar, zwłaszcza gwary miejskiej oraz regionalizmów w kształtowaniu nazw, czy wpływ języków obcych. Kontekst kulturowy uruchamia odniesienie nazw firm do topografii i geografii, do historii, do literatury, do filmu i innych tekstów kultury. Kontekst projektowy stanowi podstawę proponowanej w książce nowatorskiej metody badawczej.

W zakresie metodologii i wynikającej z niej terminologii autor nie obawia się zażywać u nauk mu bliskich. Z literaturoznawstwa bierze na przykład pojęcia takie, jak emblemat, lemma, imago, subskrypcja. Pomysłowe i owocne okazało się zastosowanie w analizie nazw firm pojęcia emblematu, wprowadzonego w literaturoznawstwie przez Jerzego Pelca do opisu twórczości Mikołaja Reja. Emblemat to swoista kompozycja słowno-obrazkowa, w której wyróżnia się lemmę czyli inaczej inskrypcję, obraz – imago, i subskrypcję czyli u Reja wierszowany epigram lub dłuższy utwór poetycki. Firmonimy rozpatrywane w kontekście wizualnym są opisywane przez analogię do emblematów, i tak lemma to nazwa firmy, imago to towarzyszące nazwie na szyldzie wszelkie obrazy, znaki graficzne itd., subskrypcja zaś to towarzyszący tekst, bliżej charakteryzujący na przykład zakres działalności firmy. Ze sztuki dizajnu czerpie autor środki do opisu takich cech wizualnych szyldu i na nim nazwy, jak: kształt i rozmiary szyldu oraz sposób usytuowania, wielkość i krój czcionek, lay-out, kolorystyka, a nawet interesuje się tym, z jakiego materiału został wykonany szyld, co kieruje uwagę ku materiałoznawstwu.

Autor w części analitycznej swej pracy przedstawił bardzo szczegółową charakterystykę 100 wybranych polskich i bułgarskich szyldów (po 50 z każdego kraju), z których każdy został udokumentowany na załączonej fotografii². Materiał polski został pozyskany głównie w Poznaniu, rodzinnym mieście autora, materiał bułgarski jest bardziej zróżnicowany, pochodzi z Sofii, Burgas i Płowdiw. Analiza emblematyczna daje następujące przykładowe wyniki:

² Niestety jakość niektórych zdjęć jest dość niska, często są tak zaciemnione, że trudno na nich zidentyfikować opisywany obiekt.

Z Poznania:

Słodki Marcelin: Lemma: *Słodki Marcelin* (firmonim złożony, rodzimy, onimizowany od nazw dwuznacznych i metaforycznych, wykorzystujący transonim przywołujący nazwę dzielnicy³), zapisana wyszukaną czcionką imitującą litery pisane. Imago i subskrypcja (logo firmy) to grafika przedstawiająca lody w rozku i wpisana w nie nazwa firmy z napisem *Lody i słodkości* (wersalikami, czcionka bezszeryfowa). Równoległy emblemat kasetonowy (s. 195).

Z Płowdiw:

Memory: Emblemat lokalu w postaci równoległego szyldu tablicowego, stylizowanego na stary, krój czcionki archaiczny, teksty w całości zapisane alfabetem łacińskim, po angielsku. Lemma: *Memory* (nazwa prosta, obca, abstrakcyjna/lub metaforyczna). Subskrypcja: *Wine and dine* oraz *1986* (rok powstania lokalu). Imago: tło składające się z różnych motywów kojarzących się z „bazgrołami” – kresek, linii, plam itp. (s. 207).

Ponadto autor przeprowadził interesujące badanie wśród respondentów polskich i bułgarskich, pytając ich o ocenę badanych szyldów i firmonimów pod kątem dziesięciu cech wyodrębnionych przez Dietera Ramsa jako aspekty dobrego, pożądanego wzornictwa, takich jak innowacyjność, użyteczność, estetyczność, zrozumiałość, dyskretność formy, uczciwość społeczna, ponadczasowość, perfekcyjność, ekologiczność i antydesignerstwo. Ze swej strony do ankiety dołączył kolejne ważne w ocenie następujące cechy, zarówno pozytywne, jak i negatywne: brak estetyki, humor, minimalizm, nawiązanie do tradycji, niezrozumiałość, nowoczesność, oryginalność, pomysłowość, prostota, wyraźna kolorystyka. Wspomniany wyżej szyld *Słodki Marcelin* w ankiecie uzyskał takie opinie dodatnie: zrozumiałość, użyteczność, antydesignerstwo, a *Memory*: ponadczasowość, estetyka, nawiązanie do tradycji. Autor doszedł do wniosku, że „w świadomości odbiorców szyldy funkcjonują jako całość: firmonim, jego nośnik i towarzyszące mu elementy graficzne są nierozłączne” (s. 230), dlatego ich analiza powinna być transdyscyplinarna.

Swoimi badaniami Patryk Borowiak udowodnił, że „we współczesnym świecie wizualność towarzysząca rozmaitym komunikatom ma znaczenie pierwszorzędne” (s. 232). Ten fakt jest pewnym wyzwaniem dla badań językoznawczych, które nie powinny ignorować kontekstu semiotycznego, w którym pojawia się komunikat słowny, lecz przeciwnie, dążyć do integracji danych z analizy czysto językoznawczej i analizy semiotyczno-kulturowej. W ten sposób objawia się także użyteczność językoznawstwa jako nauki wpływającej bezpośrednio na kształt i jakość naszego życia.

Książkę Patryka Borowiaka cechuje szerokie spojrzenie na podjętą problematykę. Autor zajmuje się między innymi aspektami prawnymi nazwy firmy, przypominając ciekawe precedensowe spory, np. między twórcami nazwy piwa *John Lemon* a spadkobierczynią dorobku Johna Lennona. W pracy natrafimy na różne ciekawostki,

³ Marcelin to jedna z dzielnic Poznania.

np. poznamy pochodzenie nazwy *dreamliner*, genezę nazwy sieci kawiarni *Starbukcs* itp. Dowiemy się, co to są tajemnicze duchoszyldy i czemu warto je dokumentować, a także kto miał jako pierwszy neon w Warszawie. Uświadomimy sobie, jakie mody wpłynęły na nazewnictwo firm w Polsce i w Bułgarii w czasach nam współczesnych. W tym kontekście rzuca się w oczy określenie „końskie słowotwórstwo” ukute w Bułgarii i negatywnie oceniające modę charakterystyczną dla lat 90. ubiegłego wieku na tworzenie nazw ze zlepków sylab wziętych z różnych słów. Moda ta była widoczna także w Polsce w tamtym czasie.

W książce obecna jest perspektywa historyczna. Osobny, interesujący rozdział został poświęcony historii szyldów w Polsce i w Bułgarii, w tym historii neonów, spośród których te najstarsze zyskują ostatnio rangę zabytków i stają się obiektami chronionymi. Ciekawy i wzbogacający poznawczo jest zarys rozwoju polskiej i bułgarskiej gastronomii w powiązaniu z rozwojem i zmianami w nazewnictwie lokali gastronomicznych.

Niektóre szczegóły prowokują oczywiście do pytań i uwag. Dlaczego nazwa bułgarskiego miasta brzmi w książce *Nesebyr*, a nie *Neseber*? Forma *Neseber*, jak się wydaje, była dotąd w Polsce rozpowszechniona, tak kiedyś spolszczono nazwę bułgarską i chyba nie ma powodów, by od tej przyjętej spolszczonej postaci odchodzić. Dziwne wrażenie robi przedstawiona Bibliografia. Przy wielu pozycjach dotyczących artykułów w czasopiśmie podawana jest tylko jedna strona, zamiast oznaczenia stron „od – do”. Przy nazwisku jednego i tego samego autora pozycje są porządkowane nie według dat wydania, ale według pierwszej litery rozpoczynającego tytuł wyrazu w porządku alfabetycznym.

Uzupełnieniem tekstu głównego są liczne ilustracje – zdjęcia szyldów w Polsce i w Bułgarii oraz wielostronicowy indeks omówionych nazw polskich i bułgarskich. Przeglądając ten indeks, zwróciłam uwagę na dość częste nazwy przyimkowe w materiale polskim typu *Pod topolami*, *U Zbycha*, *Za bramą* i brak takich struktur nazwennych w materiale bułgarskim. Zatem porównanie nazw w obu krajach pod względem morfologii, jak się wydaje, może też przynieść ciekawe wyniki.

Multidyscyplinarny charakter opracowania nazw firm sprawia, że dzieło Patryka Borowiaka powinno trafić nie tylko do językoznawców, polonistów i bułgarystów, ale też do marketingowców, ekspertów od reklamy, logo lub logotypów, copywriterów czy twórców branding. Im wszystkim przyda się wiedza o multimodalności komunikatu, jakim jest wpisana w kontekst fizyczny nazwa firmy, stanowiąca punkt wyjścia do tworzenia pożądanego wizerunku firmy i jej marki i będąca często jej cennym, choć niematerialnym kapitałem.

Bibliografia

- Dombrowski A., 2015, *Nazwy wrocławskich restauracji jako przykład urbochrematonimów: analiza semantyczna*, „Językoznawstwo: współczesne badania, problemy i analizy językoznawcze”, nr 9, s. 31–41.
- Gałkowski A., 2011, *Chrematonimia w funkcji kulturowo-użytkowej. Onomastyczne studium porównawcze na materiale polskim, włoskim, francuskim*, Łódź.
- Graf M., 2015, *Literackie nie-nazywanie. Onomastykon polskiej prozy współczesnej*, Poznań.

- Młynarczyk E., 2016, *Modne nazwy firmowe na przykładzie nazw salonów kosmetycznych*, „Poznańskie Spotkania Językoznawcze. Kultura komunikacji językowej. Kultura komunikacji w językach słowiańskich – co nas łączy, co różni, co dziwi”, nr 32, s. 117–125.
- Przybylska R., 1992, *O współczesnych nazwach firm*, „Język Polski” LXXII, z. 2–3, s. 138–151.
- Rutkiewicz-Hanczewska M., 2013, *Genologia onimiczna. Nazwa własna w płaszczyźnie motywacyjno-komunikatywnej*, Poznań.
- Rutkiewicz-Hanczewska M., 2014, *Moda w zakresie morfologii współczesnych emporionimów*, „Poznańskie Spotkania Językoznawcze. Przestrzenie językoznawstwa. Prace dedykowane profesor Irenie Sarnowskiej-Gieffing”, nr 27, s. 135–144.
- Rzetelska-Feleszko E., 1998, *Obecne nazwy firmowe w Polsce i w Europie*, „Onomastica” XLIII, s. 267–281.
- Rzetelska-Feleszko E., 2006, *W świecie nazw własnych*, Warszawa–Kraków.
- Siwiec A., 2012, *Nazwy własne obiektów handlowo-usługowych w przestrzeni miasta*, Lublin.

Profesor Tadeusz Szymański (6 XII 1938–1 VI 2021)	5
Bibliografia prac Profesora Tadeusza Szymańskiego	7

ARTYKUŁY NAUKOWE

Zbigniew Babik

<i>Ruczaj i *ręczaj</i> w słownictwie i nazewnictwie polskim. Próba nowego spojrzenia z perspektywy słowiańskiej	15
---	----

Leszek Bednarczuk

Kilka uwag o fonetyce ligi bałkańskiej	35
--	----

Marzena Błasiak-Tytuła, Olha Shevchuk-Kliuzheva

Dopełniacz w nauczaniu dzieci z Ukrainy języka polskiego jako drugiego. Wnioski z analizy kontrastywnej języka polskiego, ukraińskiego oraz rosyjskiego	41
---	----

Jagoda Cieszyńska-Rożek

Wczesne objawy zakłóceń procesu nabywania systemu językowego	61
--	----

Adam Fałowski

Z polskich drobiazgów słownikowych Tadeusza Szymańskiego: <i>japa</i>	73
---	----

Magdalena Graf, Ewa Nowak-Pasterska

Nazwiska delegatów na Polski Sejm Dzielnicowy w Poznaniu w 1918 roku	79
---	----

Krystyna Herej-Szymańska

Rodzina słowiańskich wyrazów dźwiękonaśladowczych opartych na pierwiastku <i>*gra-</i> . Słowotwórstwo i semantyka	93
---	----

Ewa Horyń, Marcei Olma, Mirosław Michalik

Medyczne oraz lingwistyczne konteksty rozważań nad leksemem <i>język</i> i jego potencjałem frazeologicznym	107
--	-----

Violetta Jaros

Porównania w listach emigracyjnych Joachima Lelewela pisanym do przyjaciół i znajomych	125
---	-----

Slavka Keremidchieva

Polish dialect kinship names according to the data in Volume 11. “Degrees of Kinship” of the Slavic Linguistic Atlas (preliminary results in a comparative perspective)	139
---	-----

Ana Kocheva

Patterns of dative case with meanings of ‘give’ and ‘do someone good’ in the Bulgarian dialects	151
--	-----

Marta Korendo

Typy zaburzeń językowych w zespole Aspergera	161
--	-----

Anna Kostecka-Sadowa

- Nazwy wyrobów z mąki w mowie mieszkańców
dawnych Kresów Południowo-Wschodnich
(na przykładzie kilku wsi z obwodu lwowskiego) 169

Stanisław Koziara

- „Wielbłąd w uchu igielnym” – czyli o potrzebie zintegrowanych badań
filologiczno-biblijnych 181

Helena Krasowska

- Sytuacja socjolingwistyczna mniejszości bułgarskiej
na południowo-wschodniej Ukrainie 191

Renata Kucharzyk

- Regionalne odmienności fonetyczne w świadomości językowej
użytkowników Internetu 205

Tadeusz Lewaszkiewicz

- Wspomnienia Julija Benešicia jako ważne źródło do dziejów wzajemnych
chorwacko-polskich kontaktów naukowo-kulturalnych 221

Beata Malczewska, Joanna Smoła

- Nazwy apelatywne dotyczące *sarny* w polskim i rosyjskim
socjolekcie łowieckim – nazwy gatunkowe, nazwy określające płeć
oraz nazwy istot młodych 237

Bogumił Ostrowski

- Profesor Tadeusz Szymański jako badacz leksyki prasłowiańskiej 261

Jarosław Pacuła

- O sobie samych – z historii przestępczych nazw złodziei
(na materiale z XIX wieku) 281

Bożena Sieradzka-Baziur

- Semantyka średniowiecznych wyrazów reprezentujących
pojęcie MILCZENIE w świetle danych ze *Słownika pojęciowego*
języka staropolskiego 299

Jadwiga Waniakowa

- Odolan* – zagadkowa polska gwarowa nazwa kozłka lekarskiego
(*Valeriana officinalis* L.) 313

ARTYKUŁY RECENZYJNE**Aurelia Kotkiewicz**

- Obcość i rodzimość w przekładzie literackim. Leokadia Styrz-Przebinda,
Koncepty lingwokulturowe a przekład. Nabokov i inni,
Wydawnictwo Pigionianum, Krosno 2022, ss. 189 327

Krystyna Kowalik, Wiktor Darasz

- Barwy Bułgarii. Mariola Walczak-Mikołajczakowa, *Kolory w języku*
i kulturze bułgarskiej, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.
Seria Filologia Słowiańska, nr 52, Poznań 2022, ss. 190 331

Renata Przybylska

O firmonimach po nowemu – co Mikołaj Rej wniósł
do współczesnej onomastyki. Patryk Borowiak,
Polskie i bułgarskie firmonimy w perspektywie komunikacyjno-wizualnej,
Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 2021, ss. 288

339

CONTENTS

Profesor Tadeusz Szymański (6 XII 1938–1 VI 2021)	5
Bibliografia prac Profesora Tadeusza Szymańskiego	7
ARTICLES	
Zbigniew Babik <i>Ruczaj</i> and <i>*ręczaj</i> in the Polish vocabulary and onomastics. Attempt at a new look from the perspective of Slavic	15
Leszek Bednarczuk On certain phonetic balkanisms	35
Marzena Błasiak-Tytuła, Olha Shevchuk-Kliuzheva The genetive in teaching polish as a second language to Ukrainian children. Conclusions from a contrastive analysis of Polish, Ukrainian and Russian	41
Jagoda Cieszyńska-Rożek Early signs of disruption of the language system acquisition process	61
Adam Fałowski About some Polish items from the dictionary by Tadeusz Szymanski: <i>japa</i>	73
Magdalena Graf, Ewa Nowak-Pasterska Names of delegates to the Polish District Parliament in Poznań in 1918	79
Krystyna Herej-Szymańska Slavic onomatopoeic word-family based on the root morpheme <i>*gra-</i> . Word-formation and semantic	93
Ewa Horyń, Marcelli Olma, Mirosław Michalik Medical and linguistic contexts of reflections on the lexeme <i>język</i> and its phraseological potential	107
Violetta Jaros Comparisons in Joachim Lelewel's emigration letters written to friends and acquaintances	125
Slavka Keremidchieva Polish dialect kinship names according to the data in Volume 11. "Degrees of Kinship" of the Slavic Linguistic Atlas (preliminary results in a comparative perspective)	139
Ana Kocheva Patterns of the dative case with meanings of 'give' and 'do someone good' in the Bulgarian dialects	151
Marta Korendo Types of language disorders in Asperger's syndrome	161

Anna Kostecka-Sadowa

- Names of flour products in the speech of the inhabitants
of the former South-Eastern borderlands (on the example
of several villages from the Lviv region) 169

Stanisław Koziara

- "The camel in the eye of a needle" – or the need for integrated philological
and biblical studies 181

Helena Krasowska

- Sociolinguistic situation of the Bulgarian minority
in south-eastern Ukraine 191

Renata Kucharzyk

- Regional phonetic differences in the linguistic awareness
of Internet users 205

Tadeusz Lewaszewicz

- The reminiscences of Julije Benešić as an important source for
the history of scientific and cultural contacts between Poland and Croatia 221

Beata Malczewska, Joanna Smoła

- Apelative terms concerning a roe-deer in Polish and Russian
hunting language 237

Bogumił Ostrowski

- Professor Tadeusz Szymański as a researcher of Proto-Slavic vocabulary 261

Jarosław Pacuła

- Robbers about themselves – the history of thieves' names
in the criminal sociolect (on material from the 19th century) 281

Bożena Sieradzka-Baziur

- Semantics of medieval words representing the concept of SILENCE
in the light of linguistic data from the *Conceptual Dictionary of Old Polish* 299

Jadwiga Waniakowa

- Odolan* – the mysterious Polish dialectal name of valerian
(*Valeriana officinalis* L.) 313

ARTICLES AND REVIEWS

Aurelia Kotkiewicz

- Alienation and familiarity in literary translations. Leokadia Styrzch-Przebinda,
Koncepty lingwokulturowe a przekład. Nabokov i inni,
Wydawnictwo Pigionianum, Krosno 2022, pp. 189 327

Krystyna Kowalik, Wiktor Darasz

- The colours of Bulgaria. Mariola Walczak-Mikołajczakowa, *Kolory w języku
i kulturze bułgarskiej*, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.
Seria Filologia Słowiańska, nr 52, Poznań 2022, pp. 190 331

Renata Przybylska

A new perspective on firmonyms – Mikołaj Rej's contribution
to contemporary onomastics. Patryk Borowiak,

Polskie i bułgarskie firmonimy w perspektywie komunikacyjno-wizualnej,
Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 2021, pp. 288

339

